

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

Marcin Loch

PEDICARE

**Studium lingwistyczno-kulturowe
z zakresu seksualności starożytnych Rzymian**

Rozprawa doktorska przygotowana
pod kierunkiem dr hab. Rafała
Rosoła, prof. UAM

Poznań 2019

quam multa ex uno verbo...

Cic. *Ad fam.* IX 22

Bene vale, qui legeris. —

colophon *libri Priapeorum* in cod. Helmstadiensi 338

per Joannem Carpentem, die 15 Novembris 1460

Spis treści

	str.
Podziękowanie	4
Wprowadzenie	6
A. Historia badań nad łacińską leksyką erotyczną i obscenami	9
B. Użycie obscenów w źródłach łacińskich	12
C. Próby opracowania łacińskiej leksyki erotycznej i obscenów	14
D. Miejsce czasownika <i>pēdīcāre</i> w dotychczasowych badaniach i <i>status quaestionis</i>	18
Rozdział I – Wyznaczniki wulgarności (niestosowności) języka w kulturze rzymskiej	20
Rozdział II – Rzymska koncepcja seksualności	45
A. Koncepcja męskości	50
B. Dominacja i uległość – ocena normatywności zachowań seksualnych	56
C. Podstawowa leksyka związana z różnymi formami współżycia i jej użycie w źródłach łacińskich	63
D. Prawo i obyczaje – karalność zachowań seksualnych nieakceptowanych kulturowo	98
Rozdział III – Ortografia i etymologia czasownika <i>pēdīcāre</i>	111
A. Geneza i rozwój dyftongu [a ^e] w łacinie	112
B. <i>Pedicare</i> czy <i>paedicare</i> ? Problem pisowni w tekstach łacińskich	117
Marcialis 119, <i>Priapea</i> 122, Katullus 125, Swetoniusz 128, Grammatici Latini: Nonius Marcellus i Diomedes Grammaticus 129	
C. <i>Pēdīcāre</i> – wyraz pochodzenia greckiego?	132
D. O możliwym rodzimym pochodzeniu czasownika	140
Rozdział IV – Znaczenie i użycie czasownika <i>pēdīcāre</i> w źródłach łacińskich	147
A. Słownikowe definicje znaczenia	148
B. Ramy czasowe użycia czasownika <i>pēdīcāre</i> i jego derywatów w literaturze	169
C. Ramy czasowe i geograficzne użycia czasownika <i>pēdīcāre</i> i jego derywatów w źródłach epigraficznych	174
D. Użycie czasownika <i>pēdīcāre</i> w źródłach epigraficznych	175
E. Użycie czasownika <i>pēdīcāre</i> i jego derywatów w zachowanych źródłach literackich	211
Wnioski	242
Streszczenie – Summarium Latinum	259
– Deutsche Zusammenfassung	267
Bibliografia	264

Podziękowanie

Po sześciu latach mozolnej pracy i ukończeniu niezwykle trudnych studiów doktoranckich na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, przyszła w końcu upragniona chwila, gdy mogę podziękować wszystkim tym, dzięki którym wsparciu i zaangażowaniu mogła powstać niniejsza praca. Ogromne podziękowania pragnę złożyć na ręce zespołu dziekańskiego, dzięki którego hojności mogłem kilkakrotnie odbyć cenne kwerendy w zagranicznych bibliotekach i przeżyć niezapomniane chwile z najstarszymi rękopisami Marcjalisa i *Priapeów*. Wyrażam wdzięczność dyrekcji Instytutu Filologii Klasycznej, w szczególności p. prof. dr hab. Elżbiecie Wesołowskiej, za zaufanie i życzliwe wsparcie, moim opiekunom naukowym p. prof. dr hab. Ewie Skwarze oraz p. dr hab. Rafałowi Rosołowi, mojemu promotorowi, którego niezmierzone pokłady cierpliwości do tempa mojej pracy nieustannie budzą mój podziw i szacunek.

Nie sposób pominąć tutaj zasług moich bliskich i rzeszy przyjaciół, którzy w różny sposób wspierali mnie przez te lata. Szczególne podziękowania winien jestem Dawidowi, Karolisowi, Konradowi, Paulusowi, Piotrowi i Wawrzynowi – za pomoc w dotarciu do trudno dostępnych publikacji i wspaniałe dyskusje; Liwii, Christophorusowi, Dawidowi, Mateuszowi i jeszcze raz Paulusowi – za dach nad głową i niezapomnianą kompanię podczas moich zagranicznych kwerend i wojaży; Asi – za nieocenioną konsultację prawniczą, Giancarlowi – za arcycenne sugestie dotyczące interpretacji kilku inskrypcji, Eli – za wszelką pomoc w rozwiązywaniu problemów związaną z redakcją tekstu, Dawidowi i Kajkylili za pomoc w redakcji wymaganych streszczeń oraz Adrianowi – za nieskończoną cierpliwość, wyrozumiałość, pomoc i wsparcie.

Moja rozprawa nie powstałaby bez całego zastępu wspaniałych kobiet. Należą do nich: moja mama, dzięki której wsparciu niemal (a może nawet ponad?) 20 lat temu zacząłem swoją wielką przygodę z językiem łacińskim; moje mistrzynie – p. mgr Magdalena Brączkowska i p. dr Krystyna Woś, które towarzyszyły mi w tej przygodzie, ucząc mnie języka łacińskiego i przekazując pasję do filologicznych dociekań, a także liczny zespół niestrudzonych pracownic Wypożyczalni Międzybibliotecznej UAM, które z niewiarygodną skutecznością i szybkością realizowały moje zamówienia, umożliwiając mi tym samym dostęp do kilkudziesięciu książek, nieosiągalnych w polskich bibliotekach.

Na koniec chciałbym niezmiennie podziękować pomysłodawcom i wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie i rozwój szeregu projektów związanych z tworzeniem baz

tekstów i inskrypcji, ze skanowaniem dawnych druków i rękopisów oraz publikowaniem ich w otwartym dostępie w internecie. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim takie projekty jak Google Books (warto pisać do nich maile – są cudowni!), DigiVatLib (projekt Biblioteki Watykańskiej), Teca Digitale (projekt Biblioteki Laurencjańskiej we Florencji), Polona.pl oraz bazy EDCS, EDH, EDR, PHI (The Packard Humanities Institute). Wszystkie te inicjatywy umożliwiają dotarcie do olbrzymiej skarbnicy tekstów, rękopisów, starodruków i inskrypcji na niespotykaną wcześniej skalę. Większość z tych projektów powstała i zrealizowana została w ciągu ostatnich 3-4 lat. Podejmując studia doktoranckie w 2013 roku, mogłem jedynie pomarzyć o przeszukiwalnych bazach inskrypcji czy bibliotekach cyfrowych zawierających wysokiej jakości skany rękopisów i pierwodruków interesujących mnie dzieł. Nie spodziewałem się, że marzenia te mogą się tak szybko spełnić! Podczas moich studiów doktoranckich stałem się więc naocznym świadkiem niespodziewanego, niebywałego i olbrzymiego skoku, jaki w tak krótkim czasie wykonała nasza dyscyplina naukowa. Dzięki temu skokowi humanistyczne zawołanie *ad fontes!* nabiera nowego wymiaru i znaczenia, stawiając przed nami jednocześnie coraz nowsze wyzwania na kolejne wspaniałe stulecie istnienia studiów nad tradycją antyczną.

Non essem Martinus, si nil adderem Latine – universis ergo amicis,
qui in hoc opere conscribendo opem mihi tulere
magnam ac singularem, imo ex corde
maximissimas et ingentissimas ago

G r a t i a s !

Wprowadzenie

Łaciński czasownik *pēdicāre*, będąc jednym z podstawowych wyrazów oznaczających w tym języku współżycie seksualne (tj. stosunek analny) zaliczany jest dziś do grupy leksemów zwanych zbiorczo seksualizmami. Jest to termin stosunkowo nowy, także w języku polskim i jako taki nie jest znany tradycji łacińskiej. Starożytni Rzymianie sferę miłosną kojarzyli z boginią Wenus, w późniejszych czasach także z greckim Erosem. To, co w czasach współczesnych nazywamy seksualnością, Rzymianie nazywali po prostu imieniem bogini Wenery. Dlatego wyrazy, których znaczenie odnosi się do szeroko rozumianej sfery miłości i seksu, w tradycji łacińskiej zwykło się określać jako *vocabula erotica* lub *vocabula venerea*, pomimo że sami starożytni nie wyróżniali w swoim języku takiej grupy leksemów.

Część wyrazów należących do tej grupy¹ sklasyfikować można jako terminy neutralne, część jako wyrazy pożądane (np. używane jako komplementy) – te w publikacjach określane bywają nazwą *verba amatoria*², a część jako wyrazy niepożądane, obraźliwe, nieprzyzwoite. Te ostatnie tradycyjnie nazywa się wyrazami obscenicznymi (*obscena verba*). Przysłowiowy *obscenus* ma szerokie znaczenie i bywa stosowany w odniesieniu do ‘rzeczy strasznych’, ‘budzących grozę’³. Należą do nich zdarzenia i wypowiedzi zwiastujące niepomyślność, przynoszące złą wróżbę, a także słowa, zachowania lub formy wyrazu godzące w poczucie wstydu (*pudicitia*), naruszające kulturowe tabu. Wśród obscenów znajdują się również wyrazy niezwiązane bezpośrednio z seksem, ale np. z procesami fizjologicznymi (wydalniczymi) czy cechami anatomicznymi (np. *mutuniatus*, *verpus*).

Łacińska leksyka erotyczna i obsceniczna stanowi materiał nadal niedostatecznie opracowany. Podejmowane dotąd próby jej omówienia i systematyzacji (np. Pierrugues 1826, Vorberg 1923, Adams 1982) nie wyczerpują tematu, a stosowane w wielu wypadkach (m.in. w słownikach i przekładach) eufemizmy, niejednokrotnie nie pozwalają na pełne zrozumienie omawianych terminów i bywają przyczyną nieporozumień. Wiele dawnych publikacji nie spełnia również obecnych standartów obiektywnego opisu ludzkich zachowań seksualnych i nie uwzględnia aktualnego stanu badań w tym zakresie.

¹ Pierrugues (1826) zebrał około 2000 takich wyrazów (vide infra).

² Cf. Pichon, *Index vocabulorum amatoriorum apud Latinos elegiarum scriptores* (vide bibl. sub Pichon 1902) *Index* ma charakter słownikowy – wyrazy hasłowe zostały zwięźle objaśnione w języku łacińskim, każde hasło zaopatrzone zostało w adresy referencyjne. W książce omówione zostało słownictwo zaczerpnięte z łacińskich elegii miłosnych, zbiór nie obejmuje więc obscenów, ponieważ te w niej nie występują.

³ Cf. ThLL s.v. *obscenus*.

Tak jest w przypadku czasownika *pēdīcāre*. W większości słowników oraz we wszystkich odnotowujących go leksykonach etymologicznych czasownik ten przedstawiany jest jako zapożyczenie z greki (od substantywizowanego przymiotnika *παιδικᾶ* stosowanego w odniesieniu do eromenosa), a jego pole semantyczne zarysowywane jest wokół *pederastii*. Autorzy słowników ograniczają się do podawania skąpych definicji typu: *Knabenschänderei begeben/treiben* (Georges 1869-1870)⁴, *to practise unnatural vice* (Lewis & Short 1879)⁵, *to commit sodomy with* (OLD 1968)⁶, *wszetcznie miłować chłopców* (Bobrowski 1833), *samcołóżyć* (Węclewski 1927), *uprawiać pederastię* (Plezia 1998, Korpanty 2003). Takie przedstawienie znaczenia i pochodzenia tego czasownika już na pierwszy rzut oka budzi wątpliwości – nie tylko ze względu na eufemizmy i anachronizmy stosowane w artykułach hasłowych, ale przede wszystkim nie wytrzymuje konfrontacji z tekstami źródłowymi – tak zarysowane znaczenie nie daje się zastosować w niemal żadnym z kontekstów, w jakich pojawia się ten wyraz zachowanych źródłach łacińskich. Dodatkowo przekonanie o greckim pochodzeniu tego słowa w wielu słownikach, opracowaniach i wydaniach tekstów źródłowych skutkuje stosowaniem grafii *paedicare*, pomimo że nie dysponujemy żadnymi starożytnymi świadectwami takiej pisowni. O ile dziś powszechnie przyjmuje się wariant zapisu bez dyftongu (*pedicare*), o tyle wciąż utrzymuje się, że jest to słowo pochodzenia greckiego.

Niniejsza praca ma na celu zbadanie pochodzenia oraz pola semantycznego czasownika *pēdīcāre* i jego derywatów (*pēdīco*, *pēdīcātor*, *pēdīcātus*). Badanie to zostanie przeprowadzone w oparciu na analizie wszystkich kontekstów jego użycia w korpusie starożytnych tekstów łacińskich. Analiza zostanie przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi obecnie standardami opisu seksualności, cechującymi się przede wszystkim bezstronnością i brakiem tendencji do moralnego oceniania opisywanych zjawisk, od której nie były wolne dotychczasowe dociekania filologiczne w tym zakresie⁷. Zestawienie wyników tej analizy z historią badań pozwoli wysunąć ostateczne wnioski i odpowiedzieć na podstawowe pytania: Co oznacza ten czasownik? W jakim kontekście był używany? Jakie jest jego pochodzenie? Czy należy go tłumaczyć wulgarnie, czy też rozumieć raczej jako neutralny *terminus technicus* oznaczający stosunek analny?

⁴ We wszystkich wydaniach.

⁵ We wszystkich wydaniach.

⁶ We wszystkich wydaniach.

⁷ Uwagę na to zwracał już 100 lat temu Bethe (1907).

Praktycznym aspektem pracy jest zestawienie i omówienie w jednym miejscu wszystkich świadectw użycia tego czasownika, zaproponowanie ich polskiego przekładu, oraz szczegółowa analiza historii badań w tym zakresie. W omawianym korpusie tekstów znalazło się także kilka opublikowanych w ostatnich latach inskrypcji, które wcześniej nie były znane badaczom i przez to nie zostały uwzględnione w dotychczasowych badaniach (opierających się głównie na wielotomowym korpusie epigraficznym – *Corpus Inscriptionum Latinarum* – publikowanym od 1853 roku).

Wywód o zastosowaniu i znaczeniu czasownika *pēdicāre* stanie się okazją do zarysowania tła kulturowego, w jakim funkcjonowało słownictwo erotyczne. Omówione zostaną także inne podstawowe czasowniki oznaczające różne formy współżycia (jak *fellāre*, *irrumāre* czy *futuere* często przeciwstawiane w źródłach stosunkowi analnemu). Nie zostaną pominięte również takie zagadnienia badawcze, jak zjawisko cenzury w tradycji rękopiśmiennej, wyznaczniki wulgarności (niestosowności, nieprzyzwoitości) języka w kulturze rzymskiej czy eufemizacja języka w leksykografii.

Podjęcie dyskusji o leksyce erotycznej i obscenach w językach starożytnych – w tym wypadku w łacinie – przysparza wielu trudności. Problemy pojawiają się przede wszystkim na trzech płaszczyznach:

- a) odmienności kryteriów oceny normatywności zachowań seksualnych (rzymskie słownictwo erotyczne powstawało i funkcjonowało w realiach odmiennych od dzisiejszych standardów myślenia o seksualności, wykształconych w znacznej mierze na gruncie myśli chrześcijańskiej);
- b) ustalenia poziomu nieakceptowalności (wulgarności) poszczególnych wyrazów;
- c) w kontekście zastosowania leksyki uważanej za niecenzuralną w źródłach łacińskich, np. w epigramie i pompejańskich graffiti (jest to zagadnienie z zakresu estetyki literackiej).

Z tych trzech powodów znalezienie w języku polskim (jak również w innych językach współczesnych) odpowiednich ekwiwalentów dla poszczególnych terminów jest w wielu wypadkach bardzo trudne. Każda propozycja narażona jest na niechybną krytykę: może zostać uznana za nazbyt wulgarną lub posiada dodatkowe konotacje, których nie ma przekładany termin w oryginalnym łacińskim kontekście.

A. Historia badań nad łacińską leksyką erotyczną i obscenami

Zastosowanie łacińskiej leksyki erotycznej jest bardzo szerokie. Badacze nie podejmują tematu całościowo, skupiając się jedynie na wybranych jego aspektach. Dlatego niełatwo przedstawić historię badań nad łacińskim słownictwem erotycznym i nieprzyzwoitym w logicznym ciągu przyczynowo-skutkowym.

Zagadnienie tabu językowego i użycia wyrazów nieprzyzwoitych należało do zainteresowań starożytnych teoretyków wymowy, gramatyków⁸, a także lekarzy usiłujących ustalić neutralną terminologię anatomiczną i fizjologiczną. Z tego powodu wiadomości na temat użycia obscenów znajdziemy u wielu autorów⁹, m.in. w pismach Cyserona i Kwintyliana¹⁰. To ich rozważania można uznać za pierwszą próbę zdefiniowania, czym są wyrażenia nieprzyzwoite i jaki efekt przynosi ich zastosowanie.

Wiele obscenów nazwalibyśmy dziś po prostu wulgaryzmami¹¹ – jednak ten termin w kontekście rozważań o języku łacińskim budzi skojarzenie z potocznościami, kolokwializmami, wyrazami charakterystycznymi dla niewykształconej części społeczeństwa, czyli stosowanymi w potocznym, codziennie używanym rejestrze języka łacińskiego, zwanym zwyczajowo *sermo vulgaris* – łaciną potoczną (niem. *Vulgärlatein*, fr. *latin vulgaire*). Stoi ona w opozycji do wysokiego rejestru języka, tzn. odmiany języka właściwej dla warstwy wykształconej społeczeństwa, przyjmowanej za normę języka literackiego (*sermo urbanus*)¹².

⁸ Zostaną one omówione w kolejnym podrozdziale.

⁹ Miejsca te zestawiał Wendt (1929).

¹⁰ Zagadnienie to omówił Nagnajewicz (1960).

¹¹ Według *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (1999 : 644) wulgaryzm to „jednostka systemu językowego (wyraz, zwrot frazeologiczny) nie akceptowana przez ogół użytkowników języka, zarówno ogólnego, jak i dialektów, ze względu na swą ordynarność, nieprzyzwoitość albo wyraźną przynależność do grupy społecznej uważanej za niższą. Wulgaryzmy mają swoje neutralne odpowiedniki. Stosunek do wulgaryzmów jest historycznie zmienny, np. unikany w staropolszczyźnie wyraz *kobieta* użyty przez W. Potockiego (XVII w.) w znaczeniu *wszetecznicza* nie ma dziś pogardliwego znaczenia. W utworach literackich wulgaryzmy są stosowane w celach stylizacyjnych lub ekspresyjnych”.

¹² Taki podział rejestrów (odmian funkcjonalnych) języka łacińskiego jest bardzo ogólny, poszczególni badacze doprecyzowują go w różny sposób. Bednarski (1981 : 5) łacinę potoczną definiuje jako „język wszystkich warstw społecznych pozostających poza lub pod małym wpływem szkoły i modeli literackich”. Definicja ta obejmuje wiele odmian funkcjonalnych języka łacińskiego, które sami starożytni zwykli nazywać: *sermo militaris, gladiatorius, castrensis, plebeius, vulgaris, rusticus, familiaris, cotidianus* etc. Bednarski streścił w ten sposób poglądy przedstawione wcześniej przez Väänänen (1906) i (1966). Obaj badacze stosują metodologię charakterystyczną dla językoznawstwa diachronicznego. Skupiają się na zmianach w fonetyce oraz systemie fleksyjnym i składniowym, starając się znaleźć różnice pomiędzy wariantem potocznym i literackim języka

W badaniach nad historią i rozwojem języka łacińskiego przymiotnik ‘wulgarny’ stosowany jest zwłaszcza w odniesieniu do późnej łaciny, jako wyjściowej formy tego języka dającej początek językom romańskim. Np. wyraz *auris* i jego zdrobnienie *auricula* pojawiające się w tej formie w literaturze, przynależą do wysokiego rejestru języka starożytnych Rzymian¹³, zaś forma *oricla* występująca w potocznym języku niewykształconego gminu, przez Rzymian uznawana była za wyraz przynależący do *sermo rusticus* (‘języka wieśniackiego’), a w dzisiejszych badaniach nazywana jest po prostu wulgarną. Jest to trudny do rozwiązania problem terminologiczny.

W wielu językach najbardziej nieakceptowanymi wyrazami są terminy związane z seksem, anatomią czy fizjologią (cf. polskie wyrazy *kurwa*, *wypierdek*, *chuj*, *dupek*), a ich używanie kojarzy się z przeklinaniem oraz niskim rejestrem języka, stosowanym w codziennej, potocznej komunikacji. Można byłoby więc spodziewać się, że łacińskie wyrazy o takim znaczeniu uwzględnione zostaną w pracach naukowych poświęconych językowi potocznemu starożytnych Rzymian. W pracach tych obscena zajmują jednak miejsce marginalne lub w ogóle nie są omawiane. Dzieje się tak dlatego, że naukowcy zajmujący się łaciną potoczną ograniczają swoje badania do źródeł takich jak listy Cyserona, Pliniusza czy Seneki, zachowane komedie Plauta i Terencjusza oraz *Satyricon* Petroniusza¹⁴. Wszystkie z tych rodzajów źródeł odzwierciedlają w pewien sposób familiarny rejestr języka łacińskiego, nie zawierają jednak obscenów (używanych jedynie w poezji oraz w źródłach epigraficznych), dlatego te nie pojawiają się również we wspomnianych opracowaniach. Nie oznacza to jednak, że prace te nie mogą okazać się pomocne w zrozumieniu kontekstu, w jakim używano obscenów. Pewnych informacji w tym zakresie dostarczają:

- a) rozprawka *Schimpfwörter der Griechen und Römer* Hoffmana (1892) poświęcona głównie określeniom wartościującym (przezwoiskom) pojawiającym się w literaturze;

starożytnych Rzymian. Jako źródła do poznania łaciny potocznej wymieniają: niektóre dzieła wybranych autorów starożytnych (wśród nich Plauta, Terencjusza, listy Cyserona i Seneki, *Satyricon* Petroniusza, uwagi gramatyków), korpus inskrypcji, glossy i scholia oraz wyniki badań porównawczych języków romańskich. Odmienne podejście reprezentuje Hofmann (1926), który rozgraniczając *Vulgärlatein* od *Umgangssprache* skupił się na psychologicznych i składniowych aspektach języka potocznego. Podobnie jak inni badacze za materiał źródłowy w swej pracy przyjął głównie zachowane komedie Plauta i Terencjusza, listy Cyserona, *Satyricon* Petroniusza. W dziełach tych nie występują obscena, dlatego też nie zostały one ujęte w jego pracy.

¹³ To właśnie ten rejestr języka starożytnych Rzymian nazywamy dziś potocznie łaciną.

¹⁴ Tak źródła łaciny potocznej (*Umgangssprache*) definiuje Hofmann (1926 : 1-8).

- b) rozprawa Hofmanna pt. *Lateinische Umgangssprache* (1926), w której badacz skupił się na psychologicznych i afektywnych aspektach języka potocznego oraz ich związkiem ze strategią wyrażeniową stosowaną przez nadawcę komunikatu językowego;
- c) dwa artykuły Goldbergera *Kraftausdrücke im Vulgärlatein* (1929 i 1931), w których badacz podejmuje próbę zdefiniowania, czym są wyzwiska (*Schimpfwörter*) i wyrażenia silnie nacechowane emotywnie (*Kraftausdrücke*). Szczególną uwagę zwrócił na proces wulgaryzacji (potoczycacji) języka, polegający na tendencji do zastępowania wyrazów neutralnych wyrażeniami emotywnie nacechowanymi. Wyrażenia te – wskutek częstego ich stosowania – ulegają osłabieniu i neutralizacji, wypierając dawne, pierwotne jednostki leksykalne (np. *caput* → *testa*). Goldberger omówił wybrane terminy, koncentrując się przede wszystkim na częściach ciała i niektórych zagadnieniach (jak sam to określa) „ze sfery seksu” – należą do nich np. synonimy wyrazów: *coire*, *meretrix*, *penis*. Badacz do obscenów podchodzi jednak bardzo nieśmiało i wymienia je niejako na marginesie swoich rozważań (w artykułach zaledwie trzy razy pojawia się czasownik *futuo* i raz *paedico*), nie definiuje ich, nie nazywa również terminami podstawowymi;
- d) książka Opelt *Die lateinischen Schimpfwörter und verwandte sprachliche Erscheinungen. Eine Typologie* (1965), w której badaczka zaproponowała podział łacińskich wyzwisk (używanych jako wartościujące zwroty adresatywne lub epitety) ze względu na kontekst ich zastosowania¹⁵. Autorka bazowała głównie na korpusie tekstów literackich, choć w niektórych wypadkach odwołała się do materiału epigraficznego. Większość omówionych terminów to przymiotniki, rzeczowniki lub wyrażenia nominalne używane jako wyrażenia wartościujące. Znajdziemy wśród nich nazwy profesji (np. *meretrix* ‘ prostytutka’, *carnifex* ‘ rzeźnik’), gatunków zwierząt i roślin (np. *simia* ‘ małpa’, *fungus* ‘ grzyb’), przestępców (np. *parricida* ‘ zabójca ojca’, *pirata* ‘ pirat’), a także kilka określeń

¹⁵ Badaczka zaproponowała szereg sytuacji (obszarów), w jakich mogą pojawić się przekleństwa i omówiła funkcjonowanie poszczególnych terminów w danych sytuacjach, wśród nich znajdziemy (jako tytuły rozdziałów): 1. Przeklinanie w dziedzinie miłości; 2. Ojciec i syn; 3. Pan i sługa; 4. Relacje pomiędzy niewolnikami; 5. Odniesienia do grup zawodowych (i język poszczególnych grup zawodowych); 6. Nauczyciel i uczeń; 7. Polemika polityczna; 8. Przekleństwa w wojsku; 9. Przeklinanie w procesie sądowym; 10. Polemika literacka; 11. Inne obszary (jak: złorzeczenie samemu sobie, rywalizacja bóstw, przeklinanie zwierząt etc).

związanych z praktykami seksualnymi (np. *cinaedus*, *pēdīco*), te jednak nie zostały szczegółowo omówione¹⁶.

B. Użycie obscenów w źródłach łacińskich

Interesujące nas wyrazy w zachowanych zabytkach języka łacińskiego pojawiają się głównie w korpusie epigraficznym (w inskrypcjach o charakterze nieoficjalnym, należą do nich np. pompejańskie graffiti) oraz w niektórych źródłach literackich: głównie w poezji (w epigramach Marcialisa, zbiorze *Priapeów* oraz u Katullusa), w zachowanych fragmentach niektórych gatunków scenicznych (np. atellana, mim), w mniejszym zaś stopniu w satyrze. Unikane są w prozie oraz w komediach Plauta i Terencjusza¹⁷. Używanie wulgarnych obscenów jest więc domeną poetów żyjących w I w. p.n.e. i I w. n.e.¹⁸.

Standardy estetyki literackiej w epoce cesarstwa ulegały stopniowej zmianie pod wpływem chrześcijaństwa – większość obscenów (a wśród nich czasownik *pēdīcāre*) zastąpiona została eufemizmami tworzonymi na kształt frazeologizmów biblijnych¹⁹. Sytuacja uległa zmianie w dobie renesansu, gdy na przełomie XIII i XIV wieku odnalezione zostały kodeksy zawierające utwory Katullusa i przypisywane wówczas Wergiliuszowi *Priapea*.

Za pierwszy nowożytny łaciński zbiór erotycznych epigramów wykorzystujących leksykę erotyczną pojawiającą się u różnych autorów starożytnych uchodzi datowany na 1425 rok *Hermaphroditus* Antoniego Beccadelliego (zwanego także Panormitą – *Antonius*

¹⁶ Wyraz *cinaedus* w książce pojawia się dziesięciokrotnie, nigdzie nie zostaje jednak dokładnie wyjaśniony. Przytaczany jest jako jeden z przykładów wyzwisk stosowanych w danym kontekście, podobnie przytoczony został rzeczownik *pēdīco* (pojawiający się w książce zaledwie raz, w cytacie z Mart. II 28).

¹⁷ Wzorowanych na greckiej komedii nowej, w której w przeciwieństwie to tzw. starej komedii attyckiej, wyrazy obsceniczne nie pojawiają się. Plaut i Terencjusz stosują cały wachlaż niejednoznacznych aluzji, które są jednym z elementów budowanej przez nich *vis comica*, cf. Sander-Piper (2007), Fontaine (2010).

¹⁸ Wśród zachowanych poeów ostatnimi, którzy używali obscenów, są żyjący w VI wieku: Luksoriusz (użył czasownika *futuere* w dwóch epigramach 11 i 31, ed. Rosenblum) oraz Maksymian (w elegii piątej jednokrotnie użył rzeczownika *mentula*).

¹⁹ Cf. leksykę stosowaną przez Tertuliana (ok. 150/160-240 n.e.) np. w *De pudicitia* (*fornicatio, moechia, impiae libidinum furiae*) oraz w *Liber Gomorrhianus* Piotra Dominiana (1007-1073), dziele dedykowanym papieżowi Leonowi IX, w którym autor przedstawił dokładnie zepsucie moralne kleru, skupiając się zwłaszcza na praktykach homoseksualnych i (jak określilibyśmy to dzisiaj) pedofilii. Dominianus posługuje się słownictwem typu: *peccantes contra naturam, usus immunditiae, coinquinari cum aliquo, cum masculo pollui, fornicari, masculorum insectatores, nefanda turpitude, 'Quo enim modo clericus possit esse vel nominari, qui proprio arbitrio non metuit inquinari manibus vel suis vel alienis virilia sua vel aliena contrectans, aut inter femora vel in terga execrabili irrationabilitate fornicans'*.

Panormitanus). Dzieło długo nie było wydawane drukiem, krążyło w rękopisach, niejako w drugim obiegu – przepisywano je razem z *Priapeami*, wybranymi utworami Owidiusza (z *Remedia amoris* i *Ars amatoria*), wybranymi epigramami Marcjalisa i innymi anonimowymi utworami o temacie erotycznej. Ostatecznie *Hermaphroditus* pierwszy raz drukiem ukazał się w 1791 roku (wyd. Bartholomaeus Mercerus).

Na przełomie XVIII i XIX wieku dziełem tym zainteresował się niemiecki uczony Friedrich Karl Forberg (*Forbergius*), który dostrzegając wiele błędów w edycji z 1791 roku postanowił sporządzić wydanie krytyczne oraz wzbogacić je obszernym komentarzem²⁰. Jak sam zaznaczył we wstępie swojej edycji, komentarze takie są bardzo potrzebne, ponieważ autorzy słowników skrzętnie omijają opracowywanie słownictwa erotycznego, a jeśli już takie w słowniku się pojawi, bywa wyjaśniane w sposób enigmatyczny – poprzez eufemizmy, które są dla czytelnika w ogóle niezrozumiałe lub nie satysfakcjonują jego ciekawości²¹. Forberg zapewnia, że w napisanym przez siebie komentarzu odrzucił pruderię i wyłożył wszystko na tyle precyzyjnie, na ile wystarczyło mu wiedzy. Całość ma charakter jak najbardziej naukowy²², jednak czytelnik nie może oprzeć się wrażeniu, że praca nosi znamiona pastiszu pracy naukowej swoich czasów²³. *Hermaphroditus* bez wątpienia przyczynił się do rozpoczęcia badań nad rzymską leksyką erotyczną – doczekał się wielu wznowień i uzupełnień, także przekładu na język niemiecki i angielski.

Lektura *Hermafrodyty*, *Priapeów*, epigramów Marcjalisa i pieśni Katullusa inspirowała wielu poetów doby renesansu – słownictwo (w tym czasownik *pēdicāre*) i toposy obecne w tych utworach znajdziemy m.in. w epigramach Jana Panońskiego (*Janus Pannonius*, 1434-1472), Alessandro Bracciesiego (1445-1503), Georga Buchanana (1506-

²⁰ Komentarz ten dzieli się na dwie części: na przypisy dolne do poszczególnych epigramów oraz na posłowie *De figuris Veneris* dzielące się na 8 rozdziałów, w których szczegółowo zostały wyjaśnione poszczególne zagadnienia: *I de fututione* (o stosunku dopochwowym), *II de paedicatione* (o stosunku analnym), *III de irrumando* (o stosunku oralnym), *IV de masturbando* (o masturbacji), *V de cunnilingis* (o minecie), *VI de tribadibus* („o kobietach z przerośniętą łechtaczką”), *VII de coitu cum brutis* (o współżyciu ze zwierzętami), *VIII de spintriis* (o seksie grupowym) oraz spis 90 pozycji seksualnych zatytułowany *Figurarum Veneris enumeratio*.

²¹ Forberg (1824 : XIII-XV).

²² Autor powołuje się na wiele traktatów, skrupulatnie przytacza fragmenty zaczerpnięte z dzieł twórców starożytnych i późniejszych, w duchu swojej epoki, z filologiczną akrybią zbiera testimonia o *Hermaphroditusie*, na końcu załącza konkordancję dawnego wydania weneckiego i swojego oraz wykaz cytatów.

²³ Charakterystyczne jest przytaczanie cytatów znanych autorytetów (lub twórców zupełnie nieznanymi) dla potwierdzenia (udowodnienia) rzeczy oczywistych, nadmiar przypisów – w wielu miejscach zajmują one więcej miejsca, niż tekst główny – jedna linijka tekstu głównego, cała strona przypisu.

1582), Faccina Galeazza Pontyka (ok. 1458-1478) czy anonimowej komedii *Janus sacerdos* (napisanej lub po raz pierwszy wystawionej w 1427 roku w Pawii).

Obok *Hermaphroditusa* nie sposób nie wymienić innego dzieła – *Aloisiae Sigae Toletanae Satyra Sotadica*²⁴ *de arcanis Amoris et Veneris*; *Aloisia Hispanice scripsit; Latinitate donavit Ioannes Meursius* (Gratianopoli 1660). Książkę napisał Nicolas Chorier (1612-1692), jej autorstwo przypisał jednak hiszpańskiej poetce Luisie Sigei de Velasco (1522-1560), zaś łacińską wersję językową (przetłumaczoną z hiszpańskiego rękopisu) znanemu holenderskiemu uczonemu Joannesowi Meursiuszowi (1579-1639). Jest to seria siedmiu dialogów między Tullią (26-letnią mężatką) i Oktawią, jej młodszą kuzynką, która niebawem wyjdzie za mąż. Tullia wprowadza Oktawię w arkany małżeńskiego pożycia, nie tylko poprzez dzielenie się własnym doświadczeniem i szereg porad, ale także poprzez odbycie z nią stosunku seksualnego. Pomimo że w dialogach opisane zostały najbardziej wyrafinowane zabiegi miłosne i formy współżycia, to jednak książkę charakteryzuje wysoki rejestr języka, pełen kunsztownych (aczkolwiek jednoznacznych) metafor i eufemizmów. Z tego powodu późniejsze edycje zaopatrywano tytułem *Elegantiae Latini sermonis seu Aloisia Sigaea de arcanis etc...* (Lugduni Batavorum 1757) oraz wzbogacano o wszelakie przypisy, komentarze, posłowania. Na to dzieło powoływał się wspomniany wcześniej Forbergius w swojej edycji *Hermaphroditusa*, wiele cytatów z tego dzieła znajdziemy także w opisanym niżej *Glossarium*.

C. Próby opracowania łacińskiej leksyki erotycznej i obscenów

W tychże samych czasach co praca Forberga, bo w 1826 roku, wydany został w Paryżu *Glosariusz erotyczny (Glossarium Eroticum Linguae Latinae etc...)*. Autorem tego opracowania był Pierre-Emmanuel Pierrugues (1760-1827), który zmarł rok po wydaniu słownika. Śmierć autora sprytnie, acz niegodziwie wykorzystał Karl Rambach, który zmieniwszy nieco tytuł, przedrukował całość pod swoim nazwiskiem: *Thesaurus Eroticus Linguae Latinae etc...* Stuttgart 1833²⁵. Rambach w swojej edycji wprowadził niewielkie zmiany, które wychwycił później Walter (1911) zbierając je w książce *Supplementum et index lexicorum eroticorum linguae Latinae*. Jest to lista wyrazów hasłowych zebranych

²⁴ *Satyra Sotadica* – nawiązanie do greckiego poety Sotadesa (III wiek a.Ch.n.), znanego z niezachowanego w całości dzieła *Kinaidoi. Sotadici [libelli]* – cf. Plinius Iun. *ep.* V 3,2.

²⁵ Vorberg (1988 : 2) wzmiankuje ponadto edycje z lat 1836-1837, także pod niemieckim tytułem *Erotischer Sprachschatz der Römer*.

z obu edycji glosariusza zaopatrzona w odsyłacze do jednej, drugiej lub obu edycji – w zależności od tego, w którym wydaniu dany wyraz jest objaśniony. Walter nieznacznie uzupełnił listę wyrazów hasłowych pominiętych w obu edycjach wspomnianego dzieła. Wybrane, ważniejsze wyrazy hasłowe zostały objaśnione w języku francuskim.

Glossarium jak i *Thesaurus* obejmuje około 2000 haseł wyjaśnionych po łacinie. Podtytuł (identyczny w obu wydaniach) dokładnie ilustruje, jakiego rodzaju słownictwo zostało tam omówione:

*Thesaurus Eroticus Linguae Latinae
sive Theogoniae, legum et morum nuptialium
apud Romanos explanatio nova.
Ex interpretatione propria et impropria
et differentiis in significato
ad intelligentiam Poetarum
et Ethologorum tam antiquae
quam integrae infimaeque Latinitatis.*

*Skarbiec erotyczny języka łacińskiego,
tudzież nowe wyjaśnienie
teogonii, praw i zwyczajów ślubnych
u starożytnych Rzymian.
Z uwzględnieniem objaśnień wyrazów użytych w
znaczeniu prostym, jak i w przenośni,
oraz różnic w znaczeniu [w danym kontekście],
dla zrozumienia poetów i etologów (etnografów)
[autorów] łaciny starożytnej i późnej.*

Thesaurus stał się podstawą do kolejnych publikacji:

- a) *Dictionaire erotique latin-francais* Nicolasa Blondeau (z 1885) – jest to wybór około 500 haseł z *Glossarium*, krótko omówionych w języku francuskim;
- b) opracowania w języku niemieckim przygotowanego przez Gastona Vorberga (1923)²⁶, który znacznie poszerzył artykuły hasłowe *Glossarium*, wzbogacił je o odwołania do literatury, kultury i sztuki, gdzieś tam także przytoczył pompejańskie graffiti.

Łacińska i grecka leksyka erotyczna stanowi źródło wiedzy o seksualności starożytnych, dlatego wiadomości o pojedynczych wyrazach pojawiają się w pracach antropologicznych i kulturozanwcznych. Należy do nich przede wszystkim *Historia seksualności* Michela Foucaulta (wydana w trzech częściach w latach 1976-1984)²⁷. Koncepcje przedstawione przez Foucaulta dopiero od niedawna uwzględniane zostają przez badaczy starożytności, zwłaszcza po publikacji eseju Parkera (1997) pt. *The Teratogenic Grid*. Publikacja ta rzuciła zupełnie nowe światło na badania nad łacińską i grecką leksyką erotyczną²⁸. Parker zwrócił uwagę na konieczność zastosowania innych kryteriów oceny

²⁶ W niniejszej pracy wykorzystane zostało wydanie z 1988 roku.

²⁷ Vide bibl. sub Foucault (1976-1984).

²⁸ Cf. rozdział II.

normatywności zachowań seksualnych u starożytnych niż stosowane do tej pory przez badaczy kryteria związane z XIX-wieczną bipolarną teorią o orientacji seksualnej²⁹.

Najbardziej znaną pracą poświęconą łacińskim seksualizmom jest opracowanie Adamsa (1982) pt. *The Latin Sexual Vocabulary* (w 2013 r. wydane także w języku polskim)³⁰, choć na wielu płaszczyznach wadliwe (wady opracowania skrupulatnie wymieniono w recenzjach³¹)³², pozostaje jednak swoistą biblią badaczy łacińskiej leksyki erotycznej i historii seksualności. Hipotezy wysunięte przez Adamsa, krytykowane w recenzjach, chętnie wykorzystywane są przez kolejnych badaczy, co niekorzystnie wpływa na efekty badań³³.

²⁹ Podobne podejście cechuje wiele książek (o charakterze literaturoznawczym i kulturoznawczym) wydanych w ostatnich latach, cf. bibl. sub: Lilja (1983), Richlin (1992), *Roman sexualities* (1997), Williams (1999), Cantarella (2002), Younger (2006), *Greek and Roman Sexualities - a Sourcebook* (2012), *A companion to greek and roman sexualities* (2014), *Sex in Antiquity - Exploring Gender and Sexuality in the Ancient World* (2015).

³⁰ Przekład przygotowała J. Janik, vide bibl. sub Adams (2013).

³¹ Booth (1943), Richlin (1984), Regal (1983), Verdière (1985), Shackleton Bailey (1985), Skinner (1983). Uwagi do polskiej edycji książki vide Loch (2014).

³² Należą do nich m.in. zbytnia wybiórczość i anachronizm w selekcji źródeł, błędna interpretacja materiału źródłowego, wysuwanie wniosków na podstawie analizy przykładów zaczerpniętych z różnych epok bez uwzględnienia zmian pola semantycznego wyrazów, brak odwołań do opracowań antropologicznych i wcześniejszych badań, zbyt skąpa bibliografia, używanie anachronicznych (tj. sobie współczesnych) kryteriów oceny normatywności zachowań seksualnych w starożytności.

³³ Np: w rozdziale o czasowniku *futuere* (s. 161-167 w polskiej edycji) Adams, opierając się na 4 inskrypcjach pompejańskich (CIL IV.4977: *Quintio hic futuit ceventes et vidit, qui doluit*; CIL IV.4239: *Fortunate, animula dulcis, perfututor, scribit qui novit*; CIL IV.1261: *futuebatur, inquam, futuebatur civium Romanorum cunnus*; CIL IV.2188: *Scordopordonicus hic bene fu[tu]it, quem voluit*) oraz na znaczeniu starofrancuskiego czasownika *fot-en-cul* (cf. wł. *vaffanculo*), sugeruje, że czasownik *futuere* mógł odnosić się także do stosunku analnego i mieć szersze znaczenie denotujące ogólnie stosunek seksualny bez wskazania na formę współżycia (cf. ang. *to fuck*). Tymczasem w literaturze (np. u Marcjalisa XI 87, a więc w utworze ze zbliżonego okresu, co pompejańskie graffiti), czasownik *futuere* (denotujący stosunek waginalny) bywa silnie przeciwstawiany czasownikowi *pedicare* (denotującemu stosunek analny), co nie byłoby możliwe, gdyby czasownik *futuere* miał szersze znaczenie. Teza Adamsa stała się podstawą do zaliczenia przez Lilję (1988) pewnej liczby graffiti pompejańskich, w których pojawia się ten czasownik, do grupy inskrypcji o tematyce homoseksualnej, pomimo że jego występowanie powinno być uznane raczej za argument przeciw takiej ich interpretacji. Podobnie w książce *Sex in antiquity* (Kamen & Levin-Richardson, 2015 : 451) pojawia się sformułowanie „*pedicatus = fututus*” (nawet jako tytuł podrozdziału jednego z opublikowanych tam esejów), pomimo że nigdzie w tekstach źródłowych nie pojawia się imiesłów *fututus* w rodzaju męskim. W łacinie klasycznej imiesłów ten występuje wyłącznie w złożeniach: *effututus* (Catullus 6,13; Priap. 26,7), *diffututus* (Catullus 29,13) w znaczeniu ‘zużyty, wyniszczony częstym uprawianiem seksu’. *Futuere* w szerszym znaczeniu denotującym jakąkolwiek formę

Adams postawił sobie za cel omówienie wybranych terminów związanych z męskimi i żeńskimi genitaliami, pośladkami, aktami seksualnymi (formami współżycia) oraz funkcjami fizjologicznymi (tj. defekacją, oddawaniem moczu oraz upuszczaniem gazów jelitowych). Każde z wymienionych gniazd semantycznych omawia według podobnego schematu, dzieląc poszczególne terminy na nazwy wprost³⁴, metafory i eufemizmy. W całym opracowaniu omówionych zostało około 800 wyrazów. Punktem wyjściowym pracy był korpus starożytnych łacińskich tekstów literackich oraz materiał epigraficzny (głównie graffiti zawarte w CIL IV obejmującym inskrypcje z terenów zniszczonych przez erupcję Wezuwiusza w 79 r. n.e.).

Podobne zagadnienia poruszył Cartelle w swej rozprawie doktorskiej zatytuowanej *Aspectos léxicos y literarios del latín erótico* (obronionej na Uniwersytecie w Sewilli w 1973 r., wydanej w nieco rozszerzonej formie w 1991 r.). Cartelle omówił funkcjonowanie wybranych wyrazów związanych z seksualnością w poezji łacińskiej powstałej do końca I w n.e. Praca składa się z trzech rozdziałów, w których omówione zostały: 1. nazwy genitaliów męskich i żeńskich, terminologia oznaczająca „zjednoczenie płci” (*unión sexual*)³⁵; 2. znaczenie i funkcje analizowanych terminów w poezji łacińskiej; 3. zależność pomiędzy gatunkiem utworów a zastosowanym w nich językiem.

Wiele informacji na temat łacińskiej leksyki erotycznej znaleźć można w komentarzach do poszczególnych autorów czy dzieł (jak Katullus³⁶, Marcialis³⁷, *Corpus Priapeorum*³⁸) oraz w poświęconych im monografiach. Należą do nich przede wszystkim *Sexuality in Catullus*³⁹ Arkinsa (1982) oraz *Martial und der Diskurs über männliche Homosexualität* Obermayera (1998), gdzie omówione zostało przede wszystkim użycie

współżycia pojawia się dopiero w scholiach z XV wieku (np. w cod. Helmstadiensis 338 przechowywanym w Herzog-August-Bibliothek w Wolfenbüttel).

³⁴ Sam Adams nie stosuje tego terminu, jego użycie jest jednak w tym kontekście potrzebne, cf. Lewinson (1999 : VII) oraz Dąbrowska (2006).

³⁵ Takim eufemizmem posługuje się autor dla nazwania heteroseksualnego stosunku dopochwowego – w pracy nie została omówiona terminologia związana ze stosunkiem oralnym i analnym.

³⁶ Vide Ellis (2010), Thomson (1997), Skinner (2007).

³⁷ Calderinus Veronensis (1474); według ksiąg: **I** Citroni (1974); Howell (1980); **II** Williams (2004); **III** Fusi, (2006); **IV** Soldevila (2006); **V** Cannobbio (2011); **VI** Grewing (1997); **VII** Vioque (2002); **VIII** Schöffel (2002); **IX** Henriksén (2012); **X** Lang (2004); Buongiovanni (2012); **XI** Kay (1985); **XII** Bowie (1988); **XIII** Leary (2001); **XIV** Leary (1998).

³⁸ Goldberg (1992); Kytzler & Fischer (1978).

³⁹ Publikacja bazuje na pracy doktorskiej Arkinsa *Aspects of sexuality in Catullus* (1974).

leksyki związanej ze stereotypem (nie)męskości u Marcjalisa. Rozprawa ma charakter literaturoznawczy i kulturoznawczy. Autor na podstawie twórczości Marcjalisa zrekonstruował i omówił szereg zjawisk obyczajowych i realiów kulturowych związanych z zachowaniami seksualnymi mężczyzn uznawane przez Rzymian za nienormatywne w epoce wczesnego cesarstwa. Praca jest bardzo skrupulatna i pomocna w interpretacji wielu utworów.

Ciekawe odniesienia do łacińskiej leksyki erotycznej znajdziemy także w pracach poświęconych seksualizmowi greckim⁴⁰. Wiele informacji związanych z kontekstem i celem użycia wyrazów obscenicznych w epoce chrześcijaństwa przedstawił Hultin (2008) w książce pt. *The Ethics of Obscene Speech in Early Christianity and Its Environment*.

D. Miejsce czasownika *pēdīcāre* w dotychczasowych badaniach i *status quaestionis*

W dotychczasowych badaniach czasownik *pedicare* zajmuje poboczne miejsce – omawiany jest wyłącznie jako termin kojarzony zwyczajowo z *pederastiā*. Pierwszym słownikiem łacińskim, w jakim został odnotowany, jest praca włoskiego humanisty Giovanniego Tortelliego *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractarum [liber]* z 1471 roku – już wtedy został uznany za zapożyczenie greckie (od wyrazu *παιδικά* prymarnie oznaczającego ‘coś związanego z chłopcem’), co stanowiło zapewne odzwierciedlenie panującej wówczas *communis opinio* o greckim pochodzeniu męskich zachowań homoseksualnych, przez wiele wieków mylonych z grecką (usankcjonowaną kulturowo) pederastiā. Ta hipoteza wpłynęła na wprowadzenie do łacińskiej leksykografii i drukowanych wydań tekstów starożytnych pisowni *paedicare*, w miejsce poświadczonej przez tradycję rękopiśmienną grafii *pedicare*. Opinia o greckim pochodzeniu tego wyrazu, silnie zakorzeniona wśród badaczy antyku, przytaczana była wielokrotnie w różnego rodzaju publikacjach, m.in. w leksykonie etymologicznym Wossjusza (1662), który znacznie przyczynił się do jej utrwalenia i rozpowszechnienia.

Jako pierwszy etymologię tę kontestował w 1858 roku Bücheler, proponując skojarzenie tego czasownika z rodzimim łacińskim wyrazem *pōdex* (oznaczającym ‘tyłek’)⁴¹. Jego propozycja spotkała się z dość chłodnym przyjęciem ówczesnego świata nauki (cf. Corssen 1868, Curtius 1879, Keller 1891), wpłynęła jednak na zastosowanie przez wydawców dzieł Marcjalisa, Katullusa, Swetoniusza, Noniusza i zbioru *Priapeów* pisowni

⁴⁰ Henderson (1991), Bain (1991).

⁴¹ Koncepcja ta była następnie omawiana w artykułach Fleckeisena (1861) oraz Negriego (1978).

pedicare (poświadczonej w tradycji rękopiśmiennej oraz w epigrafice) w nowych edycjach w.w. tekstów. Jednak pomimo przyjęcia pisowni bez dyftongu w edycjach krytycznych, silnie zakorzeniona tradycja lekskograficzna (w której dominuje przekonanie o greckim pochodzeniu tego wyrazu) nadal przyczynia się do stosowania pisowni *paedicare* w wielu pracach naukowych. Należą do nich m.in. używane dotychczas słowniki etymologiczne (Valpy 1828, Walde 1910 i 1954, Ernout-Meillet 1932, 1951, 1979, Saafeld 1964, Tucker 1976)⁴², wiele słowników łacińsko-wernakularnych (np. OLD, LD) oraz szereg monografii i artykułów⁴³. Pierwszym słownikiem, w którym szerzej omówiona została etymologia, użycie i znaczenie czasownika *pēdīcāre* jest wydawany od 1894 r. *Thesaurus Linguae Latinae* – fascykuł obejmujący hasło *pēdīcō* ukazał się w 1982 roku i nie zdążył jeszcze wywrzeć dostatecznego wpływu na świat nauki.

W dotychczasowych badaniach nie uwzględniono wielu inskrypcji odkrytych i opublikowanych w XX wieku (np. Adams w swoich *Seksualizmach* uwzględnił zaledwie 13 spośród 22 pompejańskich graffiti, w których pojawia się ten czasownik bądź jego derywat). Stało się tak zapewne z powodu rozproszenia ich w wielu seriach wydawniczych (takich jak CIL, AE, ILLRP, ILS czy ILCV). Wyszukiwanie inskrypcji utrudniała niska dostępność tych publikacji (np. w Polsce żadna biblioteka nie dysponuje kompletem choć jednej z tych serii wydawniczych) oraz brak indeksów (w całej XVI-tomowej serii CIL jedynie niektóre woluminy tomu IV mają niedokładny *index vocabulorum*). Dziś bardzo pomocne w badaniach stają się internetowe bazy epigraficzne, które umożliwiają przeszukiwanie korpusu inskrypcji na różne sposoby oraz ułatwiają dotarcie do ich reprodukcji (zdjęć, odrysów lub skanów).

⁴² Czasownika *pedicare* nie notują Vaan (2008) i Maltby (1991). W pozostałych słownikach znajdziemy silne poparcie hipotezy o greckim pochodzeniu tego wyrazu i krytykę propozycji wysuniętej przez Büchelera.

⁴³ Cf. Adams (1982), Williams (1999), Lew-Starowicz (1999 & 2001), Nastulczyk & Oczko (2012), Gorrochategui (2009), Aberson (2013), komentarze do autorów klasycznych (np. do Katullusa czy Marcialisa) jak Franczak & Klęczar (2013 : 157), rozprawy medyczne, takie jak Bloch (1911).

Rozdział I

Wyznaczniki wulgarności (niestosowności) języka w kulturze rzymskiej

W przypadku języków starożytnych (martwych), gdy nie dysponujemy użytkownikami, dla których dany język byłby L1, niełatwo ustalić, które wyrażenia uchodziły za nieprzyzwoite, jeszcze trudniej dokonać ich klasyfikacji ze względu na stopień nieakceptowalności. Dokonanie takiej klasyfikacji mogłoby jednak okazać się szczególnie pożyteczne w pracy tłumacza tekstów łacińskich na języki nowożytne – w tym wypadku na język polski. Z tego powodu warto sprawdzić, czy kryteria stosowane w opisie wulgaryzmów funkcjonujących w języku polskim dają się zastosować do opisu leksyki łacińskiej i czy w obu językach zachodzą w tym zakresie podobne zjawiska językowe.

Współcześnie wulgaryzmy definiuje się jako wyrazy nieakceptowane przez ogół społeczeństwa ze względu na swą ordynarność, nieprzyzwoitość lub wyraźną przynależność do grupy społecznej uważanej za niższą. Wulgaryzmy mają swoje neutralne odpowiedniki⁴⁴, dlatego ich użycie (świadomy wybór środków wyrazu) ujawnia emocje mówiącego względem jakiejś osoby lub zdarzenia, czasem także zdradza jego przynależność do określonej grupy czy klasy społecznej. Wiąże się to nieodzownie ze złamaniem tabu obyczajowego panującego w danej społeczności⁴⁵. Poziom akceptowalności danego wyrażenia przez ogół słuchaczy zależy w dużej mierze od kontekstu i okoliczności jego zastosowania. Na potrzeby niniejszej pracy zaproponować można trzy poziomy nacechowania wypowiedzi:

0 – stopień neutralny, np: ‘uważam, że on postępuje nierozważnie i ma pomysły niemożliwe do zrealizowania’;

I – stopień nacechowania, akceptowalny w określonych sytuacjach, np. ‘on chyba zwariował!’;

II – stopień nacechowania, nieakceptowalny przez ogół, np: ‘chyba go popierdoliło’.

Wulgaryzm należy odróżnić od przekleństwa, w którego funkcji mogą zostać użyte zarówno wyrazy neutralne, jak i wysoce nieakceptowane (do takich w wielu językach należą wyrazy ze sfery seksu i fizjologii) lub znaki puste semantycznie, służące jedynie do

⁴⁴ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (1999 : 644).

⁴⁵ Grochowski (1995 : 15).

spontanicznego wyrażania emocji (np. wykrzyknienia i interjekcje typu: ‘oh!’, ‘jejciu!’, ‘o cholera!’)⁴⁶.

Przekleństwa mogą więc cechować się różnym poziomem nieakceptowalności (nieprzyzwoitości, dosadności, ordynarności) i mieć różny charakter⁴⁷:

- a) wartościujący – gdy mówiący wyraża swoją opinię o kimś, np. ‘ty draniu!’, ‘ty ośle!’ vs ‘ty kurwo!’;
- b) instrumentalny – „motywowany utrwaloną w kulturze ludowej i religijnej wiarą w magiczną moc słów, w to, że poprzez wypowiedzianie określonych formuł słownych (klątw, zaklęć) mogą spełniać się wyrażone w nich życzenia ludzi, by komuś stało się coś złego”⁴⁸, np: ‘niech go diabli!’, ‘bodaj by go poskręcało!’ vs ‘niech go chuj strzeli!’;
- c) wyrażeniowy – gdy wypowiedzenie jakiegoś ciągu dźwięków (często wyrazów pustych semantycznie) służy ujawnieniu (aktualnego, chwilowego) stanu emocjonalnego mówiącego lub jego stosunku do kogoś, jakiegoś zachowania, czynności czy innego elementu rzeczywistości, np: ‘psiakrew! znów zapomniałem wyłączyć żelazka!’, ‘o rety! ale fajnie!’ vs ‘o kurwa! zajebioza!’.

W niniejszym rozdziale spróbujemy ustalić, czy i jakie wyrazy uznawane były przez Rzymian za niestosowne i do której z tych kategorii należy czasownik *pēdīcāre*. Należy zauważyć, że w przekładach źródeł łacińskich na język polski dominuje słownictwo należące do zerowego i pierwszego stopnia nacechowania.

Wszystkie zbiory utworów, w których pojawiają się obscena, łączy wyraźna deklaracja autora, że używa ich on świadomie w określonym celu. Istnienie takich deklaracji (usprawiedliwień, *excusatio*) wynika z panującego w starożytności przekonania, że język utworów (dobór wyrazów i środków stylistycznych) jest odbiciem życia autora – *talis oratio, qualis vita*⁴⁹. Do takich deklaracji zaliczyć należy: u Marcjalisa⁵⁰ wstęp do księgi I, utwory: I 1; I 35; III 69; VII 11; wstęp do księgi VIII oraz epigram VIII 1⁵¹; u Katullusa: carm. XVI⁵²,

⁴⁶ Grochowski (1995 : 13).

⁴⁷ Grochowski (1995 : 12-13).

⁴⁸ Grochowski (1995 : 12).

⁴⁹ Cf. Quint. *Inst. orat.* II 5,10-12; Seneca *quaest. nat.* VII 31-32; Plin. *ep.* II 14, 12-13; Macrobian. *sat.* II 4, 12.

⁵⁰ Ostrość Marcjalisowego języka potwierdza także list Pliniusza Młodsze (Ep. III 21): *Erat homo ingeniosus acutus acer, et qui plurimum in scribendo et salis haberet et fellis nec candoris minus.*

⁵¹ Obok takich deklaracji wskazać można także usprawiedliwienia (apologiae) i ostrzeżenia dla czytelników: I 4, II 86, III 68, III 86, IV 14, V 2, VII 8, VIII 3, X 64, XI 2, XI 15, XI 16, XI 20.

w zbiorze *Priapeów* carm. XXIX. Obok nich wymienić należy także dwa listy Pliniusza Młodsze (IV 14 i V 3), w których znajdujemy informację, że pisał on epigramy (jedenastozgłoskowce, te jednak nie zachowały się do naszych czasów). Niektóre z nich określił mianem ‘bardziej dosadnych’ (*petulantiora*) (IV 14,4), ponieważ posłużył się w nich ‘nagimi słowami’ (*nudis verbis*). Dla usprawiedliwienia swojej odważnej twórczości powołał się na autorytet Katullusa (carm. XVI). Z powodu podejmowania tego rodzaju aktywności literackiej naraził się na krytykę swojego otoczenia (V 3) – jedni krytykowali go w ogóle za to, że sięga do nieprzyzwoitych treści, inni, którym epigramy przypadły do gustu, radzili mu, by nie recytował ich osobiście. Pliniusz wymienił jednak na swoje usprawiedliwienie cały szereg najznamienitszych pisarzy łacińskich, którzy tworzyli podobne utwory, zaznaczając, że nie wie, czy i oni je recytowali. Sam woli pozostać przy praktyce autorskiej recytacji, gdyż uważa, że autor potrafi w najlepszy sposób skupić uwagę odbiorcy, podkreślić odpowiednie miejsca za pomocą gestykulacji, mimiki twarzy czy innych środków wyrazu, jak pauzy, modulacja głosu etc.

Pomimo tego, że zagadnienie użycia wyrazów nieprzyzwoitych było w starożytności szeroko dyskutowane⁵², to jednak nie istniała żadna jednoznaczna, ustalona nazwa tej kategorii leksemów – wyrazy nieprzyzwoite nazywano różnie: najczęściej (w różnym znaczeniu) pojawia się przymiotnik *obscenus* lub rzeczownik *obscenitas* (łącznie ponad 230 razy), np. u Kwintyliana *obscena verba* (Quint. *Inst.* VIII 3,38). Obok tego wyrazu pojawiają się także inne: *nuda verba* (Plin. *Min. Ep.* IV 14), *probra* (Plin. *Mai. Nat.* XIX 120), *foediora verba* (Celsus *De medic.* VI 18,1), *impudica et praetextata verba* (Macrobius *Saturn.* II 19), *praetextata verba* (jako charakterystyczne dla wieku młodzieńczego) w opozycji do *pura et honesta verba* (Gellius *Noct. Att.* IX 10,4). W odniesieniu do ich użycia (efektu, jaki wywołują) oraz ich pola semantycznego używano wyrazu *turpitude* (Cic. *Ad fam.* IX 22; Quint. *Inst.* VI 3,29), *deformitas* (Quint. *Inst.* VIII 3,48), *obscena (npl.)* (Quint. *Inst.* VIII 3,38). W żadnym z wymienionych miejsc nie znajdziemy jednak szczegółowych informacji

⁵² Richlin (1992 : 2) wiersz ten nazywa apologią. Za odpowiednik takiej apologii u Marcejalisa uznać należy dwa epigramy: I 4 i XI 15.

⁵³ Zagadnienie tabu językowego, zastosowania wyrazów nieprzyzwoitych (*obscena*), należało do dziedziny badań teoretyków retoryki, jak Cyceon i Kwintylian, cf. Nagnajewicz (1960). Temat puryzmu językowego podejmują także inni autorzy, jak Seneka Starszy, Pliniusz Młodszy czy Celsus, a także gramatycy jak Charisus, Diomedes, Priscian, Cledonius, Pompejusz, Plocjusz Sacerdos czy Donat. Pewne informacje znaleźć możemy także w komentarzach Serwiusza, pismach św. Augustyna, św. Hieronima, Izydora czy Fortunatiana, Wendt (1929 : 5-11).

o tym, jakie dokładnie wyrazy autor ma na myśli. Nie dysponujemy więc żadną definicją, dzięki której precyzyjnie moglibyśmy określić, czym charakteryzują się wyrazy niecenzuralne, jakie jednostki leksykalne należałoby zaliczyć do tej kategorii i czy przytoczone wyżej nazwy grup takich wyrazów są synonimami, czy należy dopatrywać się między nimi różnic.

Sama etymologia wyrazu *obscenus* nie jest pewna. Już w starożytności istniały różne wyjaśnienia pochodzenia tego wyrazu i różne formy jego zapisu (w zależności od tego, w które wyjaśnienie etymologiczne wierzył autor): *obscenus*, *obscaenus*, *obscoenus*. Warron (Müller LL VII §96-97) sugeruje, że wyraz ten może być złożeniem przyimka *ob* i rzeczownika *sc(a)ena*⁵⁴, ponieważ wyrazy nazywane tym terminem to takie, których ‘nie należy używać poza sceną’ (*quae nisi in scaena palam dici non debent*). Jeśli Warron *obscenami* nazywa te wyrazy, które dziś nazywamy seksualizmami i wulgaryzmami, to najwyraźniej ma na myśli komedię staroattycką lub mim i atellanę, ponieważ w zachowanych tekstach palliaty *obsceana* (seksualizmy) zastępowane są szeregiem eufemizmów. Innym wyjaśnieniem etymologii tego wyrazu, jaki znajdziemy u Warrona (*ibidem*) jest powiązanie go z przymiotnikiem *scaevus* (‘leżący po lewej stronie’) oznaczającym dobrą wróżbę⁵⁵. Greckim odpowiednikiem tego wyrazu jest przymiotnik *σκαίvorος*, od którego Warron derywuje przymiotnik *obscaenus* o znaczeniu ‘przeciwny dobrej wróżbie’, ‘paskudny znak’ (*omen turpe*). Inną etymologię znajdziemy u Festusa (Lindsay 1913 s. 204 i 218) – podaje on, że niektórzy wywodzą ten wyraz od nazwy plemienia Osków (*Osci*), zwanych dawniej Obskami (*Obsci*), którym przypisywano „lubieżne obyczaje”. Sam Festus jednak dystansuje się od tej opinii. W *Leksykonie etymologicznym* Wossjusza (Vossius 1662) i LTL Forcelliniego (1940) znajdziemy także inne propozycje, m.in. *obs+κοινός* (‘wspólny’, czasami także ‘nieczysty’, ‘brudny’, ‘pospolity’).

Objaśnienia te nie są przekonujące. Miały jednak wpływ na pisownię tego wyrazu i odzwierciedlały jego rzeczywiste użycie w dwóch znaczeniach. Przymiotnik *obscenus* pojawia się bowiem w literaturze starożytnej przeszło 230 razy, często w znaczeniu I: ‘niepomyślny’, ‘złowróżbny’, ‘zwiastujący złe/niepomyślne wydarzenia’ (np. u Wergiliusza *Aen.* III 241 i 262, XII 867, *Georg.* I 470) oraz II: ‘nieprzystojny’, ‘powodujący wstyd’ (np.

⁵⁴ Wyraz ten pochodzi od greckiego rzeczownika *σκηνή*, w niektórych zapożyczeniach greckich Rzymianie stosowali zapis dyftongu ae dla oddania brzmienia greckiej samogłoski notowanej literą *η*, stąd nieustalona pisownia tego wyrazu.

⁵⁵ Warron nawiązuje w tym miejscu również do noszonej przez chłopców na szyi *bulli* (rodzaju talizmanu), którą nazywa *turpicula res* oraz *scaevola*.

Priap. IX; *Plin. Nat.* XXXIII 50; *Quint. Inst.* VIII 3, 44; *Val. Max.* VI 3). Pole semantyczne tego wyrazu w ThLL zdefiniowane zostało w następujących kategoriach:

I – *aliquid horrendum, verendum* (‘coś strasznego, budzącego obawę/szacunek’):

A: *malum futurum* (‘niepomyśla przyszłość’, ‘zagrożające niebezpieczeństwo’);

B: *malum praesens* (‘niepomyślna sytuacja mająca miejsce w teraźniejszości’);

II – *quod pudorem movet* (‘coś, co powoduje wstyd’):

A: *de eis, quae propter pudorem tegi solent* (‘o rzeczach, które zwykle zakrywamy z powodu wstydu’);

B: *de eis, quae in pudorem peccant* (‘o wykroczeniach w dziedzinie wstydu’).

Pierwszy obszar pola semantycznego tego wyrazu może być związany ze złorzeczeniem i rzucaniem na kogoś przekleństwa (*maledictio*). Drugi wiąże się z naruszeniem tabu kulturowego. Przyjrzyjmy się kilku przykładom, które dobrze zilustrują zarysowane wyżej kategorie.

Z typowym złorzeczeniem mamy do czynienia w tzw. *tabulae defixionum*. Mieszkańcy obszaru śródziemnomorskiego praktykowali zwyczaj składania w ofierze bogom podziemia (i różnym demonom) ołowianych tabliczek (czasami także papirusów) z wypisanymi złorzeczeniami skierowanymi pod adresem wrogów, konkurentów, współników czy niewiernych kochanków (nieodwzajemniających kierowanych do nich uczuć). Tabliczki te zakopywano w ziemi w okolicach kultu bóstw podziemnych lub grobów (czasem wrzucano do źródeł, sadzawek i innych tym podobnych miejsc kultu). Większość z nich ma podobną budowę⁵⁶ i zawiera: zwrot (inwokację) do bóstwa (lub jego podobiznę), nazwisko osoby przeklinanej, listę złych wydarzeń, które mają ją dotknąć za przyczyną wzywanego bóstwa (czasami także listę części ciała i innych elementów egzystencji przeklinanego składanych w ofierze bóstwu) oraz klauzulę: *in hās tabulās dēfīgō* dosł. ‘przybijam/wypisuję na tych tabliczkach’. To właśnie od wyrazu *dēfīgō* pochodzi nazwa tabliczek.

W tym rodzaju inskrypcji znajdziemy także wiele (prawdopodobnie pustych semantycznie⁵⁷) zakęć magicznych (np. *cuigeu censeu cinbeu perfleu diarunco deasta bescu berebescu arurara baḫagra*⁵⁸, *βραχθαβραχθα[...]*, *αχραμμαχαλαλα*, które można przyrównać do polskich wyrażen typu ‘czary-mary, diabeł stary, hokus-pokus, ele-mele, bęc’.

⁵⁶ Strukturę formalną *defixionum* szeroko omówił Audollent (1904).

⁵⁷ Zaklęcia tego typu (jako formułki) powtarzają się na wielu tabliczkach, cf. Audollent (1904).

⁵⁸ Audollent (1904 : 396 et passim).

Część z nich można uznać za derywaty odczasownikowe, ich warianty regionalne lub wyrazy błędnie odczytane: *cingeu* ← *cingo* ‘opasuję, obwiązuję’, *censeu* ← *censeo* ‘myślę, oceniam’, *perfleu* ← *perflo* ‘owiewam’, *diarunco* ← $\delta\iota\alpha$ ‘przez’ + *runco* ‘okopuję, plewię, koszę’⁵⁹, część za imiona niezidentyfikowanych dziś bóstw⁶⁰). Dla zwiększenia magiczności i wyjątkowości napisu czasami stosowano odwrotny zapis (tj. z prawej do lewej, jednak bez odwracania liter w lewą stronę)⁶¹. Być może podobny charakter miał stosowany nieraz zapis tekstu łacińskiego alfabetem greckim⁶².

Przekleństwa stosowane na tabliczkach mają charakter instrumentalny (typu: ‘niech go szlag trafi!’), np. na tabliczce przeklinającej zapewne niewiernego kochanka lub kochankę:

ILS (II,2) 8749:

quomodo mortuos qui istic sepultus est, nec loqui, nec sermonare potest, seic Rhodine apud M. Licinium Faustum mortua sit nec loqui nec sermonare possit. ita uti mortuos nec ad deos nec ad homines acceptus est, seic Rhodine apud M. Licinium accepta sit et tantum valeat quantum ille mortuos qui istic sepultus est. Dite pater, Rhodine tibi commendo, uti semper odio sit M. Licinio Fausto.

Tak jak ten martwy, który tu pochowany, ani mówić, ani rozmawiać niemocem, tako niechaj Rodyna u Marka Licyna Faustusa martwą będzie i niech mówić ni rozmawiać nie zdoła. Tako jak martwy ni dla bogów, ni dla ludzi miły, tako niech Rodyna u Marka Licyna miła będzie i znaczy tyle, co ten martwy tu pochowany. Disie⁶³ ojczy, Rodynę ci polecam, by zawsze w nienawiści była u Marka Licyna Fusta.

W podobny sposób przeklinali przeciwników swoich stajni (‘klubów sportowych’) kibice wyścigów rydwanów:

⁵⁹ Cf. czasownik *averrunco* używany w czynnościach kultowych, o znaczeniu ‘oddalać’, ‘odwracać’, np. gniew boga (*deum iram averruncare*).

⁶⁰ Wyraz $\alpha\chi\rho\alpha\mu\mu\alpha\chi\alpha\lambda\alpha$ przywołuje na myśl sanskrycki przymiotnik महा *mahā* (‘wspaniały’, ‘wielki’) obecny w złożeniach hinduistycznych tytułów guru i funkcji religijnych, np. महात्मा *mahātma* tj. ‘wielka dusza’ (przydomek Gandhiego, używany często jako jego imię), महाराज *mahārādžā* ‘wielki król’, a także nazwę bóstwa महाकाल *mahākāla* ‘wielki czarny’ lub ‘wielki czas’, hinduistycznego bóstwa-strażnika.

⁶¹ Cf. Audollent (1904).

⁶² Cf. np. ILS (II,2) 8757.

⁶³ *Dispater*, *Dis* lub *Ditus* – bóstwo podziemne utożsamiane z Orkusem lub Plutonem.

ILS (II,2) 8753:

*adiuro te demon quicunque es et demando
tibi ex anc ora ex anc die ex oc momento, ut
equos prasini et albi crucies, occidas et
agitatore Clarum et Felice et Primulum et
Romanum occidas collidas neque spiritum
illis lerinquas (sic!)*

Zaklinam cię demonie, kimkolwiek jesteś i polecam ci od tej godziny, od tego dnia, od tego momentu, byś dotknął cierpieniem i wykończył konie Zielonych i Białych⁶⁴ oraz woźnicę Klarusa, Feliksa, Prymula i Romana byś wykończył, zmiażdżył, byś im ni tchu nie ostawił.

oraz innych dyscyplin gladiatorских:

ILS (II,2) 8755:

*[occi]dite exterminate vulnerate Gallicu,
quen peperit Prima, in ista ora in ampiteatri
corona [...] obliga illi pedes, membra, sensus
medulla, obliga Gallicu, quen peperit Prima,
ut neque ursu, neque tauru singulis plagis
occidat neque binis plagis occidat neque
ternis plagis occidat tauru urusu; per nomen
dei vivi omnipotentis ut perficeatis, iam iam
cito cito, allidat illu ursus et vulneret illu*

Wykończcie, przepędźcie, pokaleczcie Gallika, którego powiła Pryma, na amfiteatru arenie [nieczytelne], skrępuj mu nogi, członki, zmysły do szpiku, skrępuj Gallika, którego powiła Pryma, by ani niedźwiedzia, ani byka ni jednym ciosem nie zabił, ni dwoma ciosami nie zabił, ni trzema ciosami nie zabił byka, niedźwiedzia; na imię boga żywego, wszechmonego, byście to zdziałali, już już, nuże nuże, niech go powali niedźwiedź i porani go.

W łacińskojęzycznych *defixiones* jedynie sporadycznie pojawiają się wyrazy z drugiej kategorii znaczeniowej przymiotnika *obscenus* (seksualizmy), nigdy jednak (w znanych nam do tej pory *defixiones*) nie są elementem apodozy⁶⁵, stanowią pejoratywne określenie przeklinanej osoby (wulgaryzm wartościujący)⁶⁶, np:

⁶⁴ Nazwy stajni, 'klubów sportowych', noszących te kolory.

⁶⁵ Rozumianej jako kara za spełnienie/niespełnienie jakiegoś warunku, np: ILS (II,2) 8750: [zwrot adresowany do narysowanego demona]: *Aselles Praeseticium pristinarium [...] trade Plutoni, praeposito mortuorum, et si forte te contempserit, patiatu febris, frigus, tortionis palloris sudores obbriptionis meridianas interdianis serutinas nocturnas ab hac ora ab hoc die ab hac* – 'Aselloso Presetikusa piekarza [...] przekaz Plutonowi, władcy zmarłych, a jeśli by cię przypadkiem zlekceważył (*protasis*), niech dozna gorączki, zimna, mąk, bladeści, potów, drgawek południowych, śróddziennych, wieczornych i nocnych (*apodosis*), od tej godziny, od tego dnia, od teraz'.

⁶⁶ Cf. etiam niejasną inskrypcję: CIL XIII.10008,07 *Art(e) ligo Dercomogni fututor art(us) fututor*.

EDCS-38600002:

*Dite inferi C(aium) Babullium et fototricem
eius Tertia(m) Salvia(m) // Dite
[pr]om[i]s(s)um Quarta Satiae / recipite
inferis*

Disie, mieszkańcy podziemi, [przyjmijcie]
Gajusza Babullia i jego jebaczkę Tercję Salwię.
Disie, przyjmijcie w podziemiu zakłęcie Kwarty
Sacji.

lub element *defiksji*, np:

ILS (II,2) 8751:

*Malcio Nicones oculos manus dicitos bracias
uncis capilo caput pedes femus venter natis
umilicus pectus mamilas collus os bucas
dentes labias mentus oclos fronte supercili
scaplas umerum nervias ossu merilas umerum
nervias ossu merilas venter mentula crus
quastu lucru valetudines defico in as tabelas.*

Machusa Nikona oczy, ręce, palce, ramiona,
paznokcie, włosy, głowę, stopy, biodra, brzuch,
pośladki, pępek, pierś, sutki, szyję, usta,
policzki, zęby, wargi, brodę, oczy, czoło, brwi,
plecy, ścięgna barków, szpik kości, ścięgna
barków, szpik kości, brzuch, kutasa, nogę,
zarobek, dochód, zdrowie, zaklinam na tych
tabliczkach.

*Rufas Publicae manus detes oclos bracia
venter mamila pectus osu merilas venter crus
os pedes frontes uncis dicitos venter umilicus
cunus ulvas ilae Rufas Publicae defico in as
tabelas*

Rufy Publiki ręce, zęby, oczy, ramiona, brzuch,
sutki, piersi, szpik kości, brzuch, nogi, usta,
stopy, czoło, paznokcie, palce, brzuch, pępek,
cipkę, macicę owej Rufy Publiki zaklinam na
tych tabliczkach.

Widzimy więc, że przeklinanie kogoś w języku łacińskim (podobnie jak w języku polskim) nie musi wiązać się z użyciem wyrazów ordynarnych (wulgarnych) i nieprzyzwoitych.

Obecność wyrazów niecenzuralnych *per se* nie jest jednak warunkiem koniecznym do zaistnienia obsceniczności (nieprzyzwoitości). Wulgarnego znaczenia (*sensus obscenus*) wyrazom neutralnym (pospolitym) nadać może kontekst, w jakim zostają użyte. Wyrazy takie Grochowski (1995 : 16) nazywa wulgaryzmami referencyjno-obyczajowymi (por. pol. ‘dmuchać’, ‘fujara’, ‘szpara’). Dobrym przykładem ich zastosowania w języku łacińskim jest tzw. *spurcum additamentum Apulei*, obecne w niektórych rękopisach przekazujących tekst *Metamorfóz* (X 21). Tekst ten powstał prawdopodobnie w XI wieku, chociaż nie da się jednoznacznie wykluczyć jego starożytnego pochodzenia. Naukowcy są jednak zgodni, że jego autorem nie jest Apulejusz⁶⁷.

⁶⁷ Hunink (2006).

*spurcum additamentum Apulei*⁶⁸

*Et ercle orcium pigam perteretem Hyaci
fragrantis et Chie rosacee lotionibus expiauit.
Ac dein digitis, hypate licanos mese paramese et
nete, hastam mihi inguinis niuei spurci<ti>ei
pluscule excoria<n>s emundauit. Et cum ad
inguinis cephalum formosa mulier concitim
ueniebat ab orcibus, ganniens ego et dentes ad
Iouem eleuans Priapo<n> frequenti frictura
porrixabam ipsoque pando et repando uentrem
sepiuscule tactabam. Ipsa quoque, inspiciens
quod genius inter antheras excreuerat modicum
illud morule, qua lustrum sterni mandauerat,
anni sibi reuolutionem autumabat.*

I na Herkula, wymyła gładziutkie cebulki [mego] storczyka olejkiem o hiacyntowej woni i różanym winem z Chios. Potem palcami [niczym lutnistki dłonie, co grają] do re mi fa sol, powoli ściągając skórkę, obczyściła mą włócznie ze śnieżnobiałego serka. Gdy ta piękność raz po raz odbywała drogę od bezułek po wierzchołek mej buławy, jęcząc [z rozkoszy] i szczerząc zęby do Jowisza, przeżyłem mego Priapa [sztywnego] od ciągłego pocierania, w częsty takt poruszałem brzuch w tę i nazad. Również ona widząc, że coś niezwykłego narodziło się wśród tych płatków kwiatowych i wonnych olejków, mówiła, że ta krótka chwila, jaka upłynęła od momentu, gdy rozkazała przygotować to miejsce rozkoszy, wydała się dla niej jak rok cały.

Powyższy tekst z pełną stanowczością nazwać można obscenicznym (jest to II obszar zarysowanego wcześniej pola semantycznego przymiotnika *obscenus*), pomimo użycia w nim pospolitych wyrazów, które w innym kontekście nie budzą podobnych skojarzeń. Dokładne zdefiniowanie tego zjawiska sprawiało problem już Cycleronowi, który dziwił się, że niektóre czynności – obiektywnie godne pochwały (jak staranie się o dzieci), nazwane po imieniu, uważane są za nieprzyzwoite. O innych zaś, zupełnie nieakceptowalnych kulturowo, wolno mówić używając ich nazw własnych i nie powoduje to zgorszenia. Retor zauważa, że samo mówienie o wszelkiego rodzaju intymności i fizjologii jest niedopuszczalne, ponieważ natura stwarzając człowieka nie bez przyczyny uwydatniła i postawiła na widoku pewne jego cechy i części ciała, inne zaś zakryła:

⁶⁸ Tekst przytoczony za: Hunink (2006 : 278) w wersji A.

De off. I 126b-128

principio corporis nostri magnam natura ipsa videatur habuisse rationem, quae formam nostram reliquamque figuram, in qua esset species honesta, eam posuit in promptu, quae partes autem corporis ad naturae necessitatem datae aspectum essent deformem habiturae atque foedum, eas contextit atque abdidit.

Wydaje się, że natura, stwarzając nasze ciała, u samych początków wykazała się wielkim rozsądkiem. Gdy nadawała nam formę i ostateczny kształt, to wszystko, co miało w sobie pozór szlachetności i piękna, umieściła na widoku, te zaś części ciała, które otrzymaliśmy z konieczności, mogące powodować przykre wrażenie, zakryła i schowała [przed naszymi oczami].

Rozsądny człowiek, cechujący się poczuciem wstydu (*pudicitia*) powinien więc naśladować tę zapobiegliwość natury i nie okazywać publicznie tego, co natura postanowiła ukryć:

[127] *Hanc naturae tam diligentem fabricam imitata est hominum verecundia. Quae enim natura occultavit, eadem omnes, qui sana mente sunt, removent ab oculis ipsique necessitati dant operam ut quam occultissime pareant; quarumque partium corporis usus sunt necessarii, eas neque partes neque earum usus suis nominibus appellant, quodque facere turpe non est, modo occulte, id dicere obscenum est. Itaque nec actio rerum illarum aperta petulantia vacat nec orationis obscenitas.*

[127] Tę staranną zapobiegliwość natury naśladuje ludzka powściągliwość, poczucie skromności i wstydu. Wszystko to bowiem, co natura ukryła, ludzie o zdrowych zmysłach oddalają od cudzego wzroku i z konieczności starają się, by pozostało to jak najbardziej zakryte. Nie nazywają także po imieniu tych części ciała, ani czynności, do których one służą. Używać ich nie jest czymś brzydkim czy złym, byleby robić to w ukryciu, mówienie jednak o tym otwarcie jest już niedopuszczalne. Tak samo bezwstydem jest więc i robienie tych rzeczy otwarcie, i dopuszczanie się obsceniczności w mowie.

W opinii Cyncerona używanie części ciała zakrytych przez naturę jest rzeczą konieczną i nie przynosi ujmy, jednak nie należy tego robić otwarcie, ani używać ich nazw własnych – stanowią one tabu.

[128] *Nec vero audiendi sunt Cynici (aut si qui fuerunt Stoici paene Cynici) qui reprehendunt et irrident, quod ea, quae turpia non sint, verbis flagitiosa ducamus, illa autem, quae turpia sunt, nominibus appellemus suis. Latrocinari,*

[128] Nie należy więc słuchać w tym wypadku Cyników (albo – jeśli byli tacy – Stoików przyjmujących część poglądów Cyników), którzy karcą i naśmiewają się z tego, że te czyny, które same w sobie nie są brzydkie,

fraudare, adulterare re turpe est, sed dicitur non obscene; liberis dare operam re honestum est, nomine obscenum; pluraque in eam sententiam ab eisdem contra verecundiam disputantur. Nos autem naturam sequamur et ab omni, quod abhorret ab oculorum auriumque approbatione fugiamus; status, incessus, sessio, accubitio, vultus, oculi, manuum motus teneat illud decorum.

z powodu ich nazw [wyrazów] uważamy za gorszące, a te, które są rzeczywiście haniebne, nazywamy własnym imieniem. Napadać i łupić, oszukiwać, cudzołożyć – te czyny same w sobie są haniebne, jednak nazywanie ich po imieniu nie jest czymś nieprzyzwoitym. Starać się o dzieci – rzecz sama w sobie szlachetna i prawa, ale nazwana po imieniu jest już nieprzyzwoita. Wiele przykładów jest przez nich omawianych w tym duchu przeciw poczuciu wstydu. My zaś winniśmy podążać za naturą i unikać wszystkiego, co jest dalekie od pochwały, gdy to widzimy lub słyszymy. Niech nasza postawa, chód, siadanie, leżenie przy uczcie, twarz, oczy, gestykulacja zawsze przestrzegają zasad przyzwoitości.

Z zaprezentowanych cytatów wynika, że mówienie o genitaliach i seksie oraz niektórych czynnościach fizjologicznych (jak wydalanie) było uznawane za nieprzyzwoite (*obscenum*), o ile mówiący używał nazw podstawowych (wprost). Cyцерon nie określa jednak w tym miejscu *explicite*, które nazwy tych czynności czy części ciała to *nomina propria*. Pomocny w ich ustaleniu jest jednak list Cyцерona adresowany do Lucjusza Papiriusza Petusa, datowany na lata pomiędzy 46 a 44 r. p.n.e. (*Ad fam. IX 22*)⁶⁹, w którym Cyцерon w ironiczny sposób uzasadnia, dlaczego nie gniewa się za to, że został przez niego nazwany *mentula* ('chujem')⁷⁰. W pierwszym wersie listu autor wyznaje, że lubi powściągliwość (*verecundia*), chociaż – jak wykazuje – szkoła stoicka preferuje prosty język i nazywanie rzeczy po imieniu. Dla słynnego retora, wyznającego stoicyzm, jest to pewien paradoks, ponieważ uważa, że posługiwanie się pierwotnymi nazwami szeregu przedmiotów i zachowań w wielu wypadkach prowadzi do nieprzyzwoitości (*obscenitas*), nieakceptowalnej w ustach

⁶⁹ Cf. komentarze do tego listu: Wendt (1929); Demmel (1962); Bailey (2001 : 330-334), kilka uwag zamieszcza także Carcopino (1947 : 140-142).

⁷⁰ Wynika to z zakończenia listu. Wyraz *mentula* był stosowany jako bardzo ordynarny wulgaryzm wartościujący, o czym świadczą m.in. Catull. CXV, CIL IV.1776 (Philocalus *mentula*), CIL IV.7089 (*immanis mentula es*). O wysokiej nieakceptowalności tego wyrazu świadczą także m.in. *Priap.* XXIX, Mart. I 35, III 96, również Enkolpiusz (Petronius *Sat.* 132) gryzie się w język, by nie użyć tego wyrazu i ma pretensje do siebie, że w ogóle przyszedł mu na myśl. Cf. Richlin (1992 : 5).

mówcy przemawiającego na forum. Jest ona niegodna człowieka wolno urodzonego (*vir liber*), którego obowiązuje etykieta (*libertas*)⁷¹.

CICERO PAETO⁷².

Amo verecundiam, vel potius libertatem loquendi⁷³. Atqui hoc Zenoni placuit, homini mehercule acuto; etsi Academiae nostrae cum eo magna rixa est; sed, ut dico, placet Stoicis suamque rem nomine appellare. Sic enim disserunt: nihil esse obscenum, nihil turpe dictum; nam, si quod sit in obscenitate flagitium, id aut in re esse aut in verbo; nihil esse tertium.

Cicero do Paetusa.

Lubię powściągliwość, lub raczej przystojność wypowiedzi. Ta podobała się także Zenonowi, człowiekowi cholernie bystremu (ciężtemu); i chociaż między nim a naszą akademią istnieje wielki spór, to – jak wykazuję – stoicy lubią nazywać każdą rzecz po imieniu. Tak to wyjaśniają: *nie ma nic nieprzyzwoitego, nic zbyt brzydkiego, by to powiedzieć*; jeśli bowiem w nieprzyzwoitości jest coś haniebnego, musiałoby to mieścić się albo w nazwie albo w rzeczy (desygnacie). Trzeciego wyjścia nie ma.

⁷¹ Cf. Cic. *De oratore* II 252: *obscenitas non modo non foro digna, sed vix convivio virorum liberorum* – ‘nieprzyzwoitość jest nie tylko niegodna forum, ale także człowieka (tj. mężczyzny) wolno urodzonego’.

⁷² Tekst według Shackletona Bailey’ego (2001) z jedną zmianą: *colei* → *colles* (vide infra).

⁷³ Pierwszą linijkę tekstu wydawcy krytyczni uważają za zepsutą proponując suplementację: Lehmann (1886): <ego> *amo verecundiam, vel potius libertatem loquendi* <odi>; Tyrrell-Purser (1885), Mendelssohn (1893), Sjögren (1924): *amo verecundiam, <tu inverecundiam> vel potius libertatem loquendi*; Wesenberg (1880): *amo verecundiam, <tu impudentiam> vel potius libertatem loquendi*. Wszystkie propozycje pozostają w duchu korekt obecnych w starszych wydaniach (np. Lambinusa z 1565 r. czy Benedicta z 1795): *Amo verecundiam, [tu] potius libertatem loquendi*, w których *libertas loquendi* rozumiana jest jako ‘swoboda wypowiedzi’. W podobny sposób zdanie to interpretuje Shackleton Bailey (2001). Choć stwierdza on, że uzupełnianie tego zdania jest nieuzasadnione (s. 330-331), sam tłumaczy je z dodaniem zaimka dzierżawczego: ‘I like your modesty! - or rather your freedom of language’ (s. 191). Dotychczasowi komentatorzy i wydawcy rozumieją wyraz *libertas* jako *licentia*: ‘ja lubię powściągliwość, a ty swobodę wypowiedzi’. Przytoczony wcześniej passus z *de oratore* II 252 pozwala jednak stwierdzić, że wyraz *libertas* oznacza w tym kontekście ‘zachowania godne człowieka wolnego’ (*id quod viro libero decet*), podobnie jak przymiotnik *liberalis* we frazie *artes liberales* (tj. sztuki, które przystoją człowiekowi wolnemu lub które wyzwalają, czynią wolnym). W tym duchu pierwsze zdanie Cyserona interpretuje Pietro Gravina (1469-1525) w swoich notatkach zachowanych w rękopisie Bibl. Wat. Pal.lat.598. In folio 104sq. czytamy: *Imo inquit Ci[cero]: non modo verecundiam loquendi, sed potius libertatem: l[ibere] amo loqui verba libero homine digna, nam possum non modo verecundia contentus [esse], sed etiam libere et enim non obscene loqui nec turpiter, nec impudenter, satis r[ecte] libere loquor. qui sensus rerum aperte explicat et tamen non obscene, nam libere loqui est recte loqui, quemadmodum qui licentiose loquitur, temere loqui dicitur, libertas nam in bonum, licentia in malum sonat, unde Quintilianus [inst. orat. III*

Cycon poszukując źródła nieprzyzwoitości w języku odnosi się do dwóch teorii filozoficznych na temat pochodzenia wyrazów i ich związku z desygnatami. W skrócie można przedstawić je następująco:

- a) Nazwy w sposób naturalny powiązane są z desygnatami (τὰ ὀνόματα φύσει), są emanacją immanentnych cech przedmiotów, które nazywają. Badanie etymologii wyrazów i ich budowy morfologicznej może być więc źródłem poznania prawdy o ich naturze. Takie przekonanie o pochodzeniu języka

8,48]: *quae in aliis libertas est, in aliis licentia vocatur*. – ‘Zaprawdę, rzecz Cycon, nie tylko powściągliwość, ale przystojność wypowiedzi. Swobodnie lubię używać wyrazów godnych człowieka wolnego, ponieważ mogę zadowolić się nie tylko powściągliwością, ale także mówieniem dość swobodnie i prosto bez używania wyrazów brzydkich, nieprzystojnych i nietaktownych. [Człowiek wolny to ktoś] kto otwarcie wyjaśnia znaczenie rzeczy a nie używa przy tym wyrazów nieprzyzwoitych, bo mówić swobodnie to mówić prosto i poprawnie, tak jak o tym, kto mówi swawolnie, uważa się, że mówi nierozważnie (bez namysłu). Wyraz swoboda ma dobre konotacje, swawola złe, stąd Kwintylian [pisze]: to, co w pewnych sytuacjach nazywamy swobodą, w innych jest swawolą’. Tę hipotezę potwierdzają także inne miejsca, np. *Laus Pis.* 106 mowa o *libertas plena pudoris* (‘wolności pełnej wstydu’), tj. umiejętności ocenienia tego, co przynosi wstyd. Doskonale definiuje ją Cycon w V księdze *Paradoxa Stoicorum* (34): *dictum est igitur ab eruditissimis viris nisi sapientem liberum esse neminem. Quid est enim libertas? Potestas vivendi, ut velis. Quis igitur vivit, ut volt, nisi qui recte vivit? qui gaudet officio, cui vivendi via considerata atque provisa est, qui ne legibus quidem propter metum paret, sed eas sequitur et colit, quia id salutare esse maxime iudicat, qui nihil dicit, nihil facit, nihil cogitat denique nisi libenter ac libere, cuius omnia consilia resque omnes, quas gerit, ab ipso proficiscuntur eodemque referuntur, nec est ulla res, quae plus apud eum polleat quam ipsius voluntas atque iudicium (...) Soli igitur hoc contingit sapienti, ut nihil faciat invitus, nihil dolens, nihil coactus*. – ‘Najbardziej wykształceni uczeni twierdzili więc, że nikt poza człowiekiem mądrym nie jest wolny. Czym jest więc wolność? Władza nad tym, byś mógł żyć tak, jak chcesz. A kto żyje tak, jak chce, jeśli nie ten, który postępuje właściwie? Kto cieszy się z obowiązków; kto prowadzi życie poukładane i zaplanowane przez siebie; kto przestrzega prawa nie ze strachu przed nim, ale postępuje według niego i je szanuje, ponieważ jest przekonany, że gwarantuje ono bezpieczeństwo; kto niczego nie musi mówić, robić ani nawet myśleć bez przekonania czy pod przymusem. [Wolny jest ten], którego wszystkie pomysły i sprawy, jakimi się zajmuje, pochodzą i zależą od niego samego; i nie ma u niego niczego ważniejszego niż jego własna wola i osąd. (...) Tylko człowiekowi mądrymu udaje się nie robić niczego z niechęcią, z wyrzutem sumienia czy pod przymusem’. O tego rodzaju wolności pierwszy wspomina Ennius (cytowany przez Geliusza Noct. Att. VI 17,10): *ea libertas est qui pectus purum et firmum gestitat* – ‘to jest wolność: jeśli ktoś ma serce czyste i silne’. W podobnym duchu wypowiada się także Horacy (*ep.* I 1 59-61): *‘rex eris – aiunt – si recte facies’: hic murus aeneus esto: nil conscire sibi, nulla pallescere culpa* – ‘będziesz królem – prawią – jeśli będziesz postępował słusznie; niech ta myśl cię wiedzie: mieć czyste sumienie i żadną nie trapić się winą’. *Libertas* jest więc odpowiednikiem greckiego wyrazu ἐλευθερία i należy rozumieć ją jako wolność do działania w obrębie praw i norm obyczajowych. Wykraczanie poza te normy Rzymianie określali terminem *licentia*. Różnicę pomiędzy tymi dwoma terminami szeroko opisał Kloesel (1968).

obecne jest przede wszystkim w greckiej tradycji poetyckiej (Homer, Hezjod, tragedia)⁷⁴.

- b) Język ma charakter konwencjonalny: nazwy wynikają z tradycji i nadania (τὰ ὀνόματα νόμῳ)⁷⁵ lub umowy pomiędzy użytkownikami języka (ξυσθήκη)⁷⁶. Wyrazy nie mają więc większego związku z nazywanymi przez nie przedmiotami⁷⁷. Przekonanie o konwencjonalnym charakterze języka jest obecne w nauczaniu Sokratesa (sofistów), pismach Platona i Arystotelesa.

Wokół tych dwóch poglądów Ciceron konstruuje swój list: na początku stawia hipotezę (*propositio*), że jeśli istnieje coś takiego, jak nieprzyzwoitość języka, to musi ona tkwić w desygnacie (*significatum*), lub w oznaczającym go słowie (*significans*), innego wyjścia nie ma.

Prostą konsekwencją zgodzenia się z pierwszym z przytoczonych poglądów o powiązaniu desygnatu (*significatum*) z nazywającym go wyrazem (*significans*) jest to, że wszystkie notujące go wyrazy (będąc odbiciem natury nazywanego przedmiotu) powinny być nieprzyzwoite. Jest to tematem pierwszego wątku (*tractatio I*):

In re non est. Itaque non modo in comoediis res ipsa narratur—ut ille in Demiurgo: “modo forte —nosti canticum, meministi Roscium—ita me destituit nudum” — totus est sermo verbis tectus, re impudentior — sed etiam in tragoediis; quid est enim illud “quae mulier una? — quid, inquam est — usurpat duplex cubile?” quid “huius Ferei hic cubile inire est ausus”?

Nieprzyzwoitość nie kryje się w desygnacie, bo mówi się o niej nie tylko w komediach (jak w Demiurgu – znasz ten kawałek, pamiętasz Roscjusza: „tak mnie właśnie puściła gołego”⁷⁸ – cała wypowiedź jest zakryta słowami, jednak jej sens jest o wiele bardziej nieprzyzwoity) ale i w tragediach („co to za kobieta – jak ją nazwać, pytam – która używa dwóch sypialni”⁷⁹ albo to: „ten właśnie odważył się wejść do łóża tego Fereusa”⁸⁰).

⁷⁴ Wolanin (1996 : 7-38).

⁷⁵ Wolanin (1996 : 39).

⁷⁶ Wolanin (1996: 75, 109).

⁷⁷ Wolanin (1996 : 39-119).

⁷⁸ Wers Turpiliusza, cf. Ribbeck, *Comicorum Romanorum Fragmenta* (ed. 2) s. 90.

⁷⁹ Być może fragment jakiejś komedii Akcjusza. Podobny fragment przytacza Ciceron w *de oratore* I, 46 przypisując go Akcjuszowi, cf. Benedict (1795 : 94-96). Starsi komentatorzy – jak Manutius (1592 : 406) – sugerują, że fragment ten może pochodzić z jakiejś komedii o Aleksandrze z Feraj (tesalski tyran, zmarł w 358 r. p.n.e.).

⁸⁰ Tzn. dopuścił się romansu lub stosunku z jego żoną (nie z nim samym).

quid est "Virginem me quondam invitam per vim violat Iuppiter"? Bene "violat": atqui idem significat, sed alterum nemo tulisset.

A czym jest to?: „kiedyś przeto, gdy dziewicą byłam, Jowisz skalał mnie wbrew mej woli” „Skalał” brzmi dobrze – chociaż ma jasne znaczenie, jednak innego wyrażenia nikt by nie zniósł.

Cyceron zręcznie wykazuje, że *obscentitas* nie jest cechą desygnatu, ponieważ gdyby tak było, nie istniałyby eufemizmy, a z tymi mamy do czynienia w dramacie:

Vides igitur, cum eadem res sit, quia verba non sint, nihil videri turpe. Ergo in re non est: multo minus in verbis; si enim, quod verbo significatur, id turpe non est, verbum, quod significat, turpe esse non potest.

Widzisz więc – pomimo tego, że mowa o tej samej rzeczy, to jednak jeśli nie użyto odpowiednich wyrazów, wydaje się, że nie ma w tym nic brzydkiego. Nieprzyzwoitość nie leży więc w rzeczy (desygnacie): tym bardziej nie ma jej też w wyrazach. Jeśli bowiem to, co jest oznaczane wyrazem, nie jest brzydkie, to słowo, które to oznacza, także nie może być brzydkie.

Następnie odwołuje się do nawyków językowych Petusa, który nie używa nigdy słowa *anus* (‘odbyt’) wierząc, że jest nieprzyzwoite:

"Anum" appellas alieno nomine: cur? si turpe est, ne alieno quidem; si non est, suo potius.

*Odbyt*⁸¹ nazywasz innym wyrazem – dlaczego? jeśli jest to coś brzydkiego, to nie używaj innej nazwy, jeśli nie jest, to raczej nazywaj to po imieniu.

Petus sam musi więc przyznać, że obsceniczność nie kryje się w desygnacie i że pogląd o powiązaniu desygnatu z oznaczającym go wyrazem nie jest słuszny.

Cyceron rozpoczyna drugą część wywodu (*tractatio II*), w której rozważy, czy obsceniczność (skoro nie ma jej w desygnacie) kryje się w wyrazach. Jej pierwszym elementem jest argument, że z biegiem czasu pola semantyczne niektórych wyrazów oraz ich konotacje ulegają zmianie. Istnieją wyrazy, które na początku nie uchodziły za nieprzyzwoite,

⁸¹ Rykaczewski inaczej interpretuje to miejsce: “Nazywasz starą babę innym niż anus wyrazem. Czemu ją właściwie jej imieniem nie nazwać? Jeżeli stara baba jest co sporśnego, nie dawaj jej cudzego nawet nazwiska; jeżeli nie, nazwij ją swoim imieniem”. Taka interpretacja passusu wynika z pozornego podobieństwa dwóch łacińskich wyrazów *ānus*, *ūs* f ‘staruszka’ oraz *ānus*, *ī* m ‘tyłek’, ‘odbyt’. Wydaje się jednak, że nie to Cyceron miał na myśli.

ale ponieważ często stosowane były jako eufemizmy, zaczęły być kojarzone głównie z rzeczą, do nazwania której używano ich w znaczeniu przenośnym:

Caudam antiqui "penem" vocabant, ex quo est propter similitudinem "penicillus", at hodie "penis" est in obscenis⁸².

Słowo „penis” oznaczało kiedyś ogon – skąd pochodzi też słowo „penicillus” (tj. pędzelek) – a teraz uważa się je za nieprzyzwoite.

Dowodem na przesunięcia semantyczne w znaczeniu wyrazu *penis* jest jego użycie w prozie (gdzie z reguły wyrazy obsceniczne nie były używane) przez Pizona Frugi (jego pisma nie zachowały się). Autor ten uskarżając się na młodzież, która zamiast myśleć racjonalnie, myśli o zaspokajaniu swoich potrzeb seksualnych (co można przyrównać do polskiego wyrażenia: ‘myśli główką zamiast głową’), odważył się użyć słowa *penis*. Wynika z tego, że w jego czasach wyraz ten używany był jako eufemizm, nie zaś jako pierwotna nazwa własna męskiego organu płciowego, jakiej użył Petus w liście do Cyclerona:

At vero Piso ille Frugi in Annalibus suis queritur adolescentes peni deditos esse. Quod tu in epistula appellas suo nomine, ille tectius "penem"; sed, quia multi, factum est tam obscenum quam id verbum, quo tu usus es.

Znany Pizon Frugi w swoich *Rocznikach* skarży się, że młodzież skupia się na penisie⁸³. To, co ty w swoim liście nazywasz swoim imieniem, on bezpieczniej (w sposób mniej bezpośredni) nazywa *penisem*. A ponieważ wielu tak robi, to i słowo *penis* stało się tak nieprzyzwoite, jak to, którego ty użyłeś.

Kolejnym elementem tego wątku jest argument, że za nieprzyzwoity może być również uznany ciąg dźwięków (głosek), który budzi jednoznaczne skojarzenia. Może on być efektem niezręcznego zestawienia ze sobą wyrazów:

⁸² Całą listę wyrazów używanych w łacinie dla nazwania penisu dostarcza Schurig (1720 : 89).

⁸³ W podobnym sensie słowa *penis* użył Sallustiusz opisując hulawczy tryb życia Katyliny (Sallust. *Catilina* XIV): *manu ventre pene bona patris laceraverat*.

Quid, quod vulgo dicitur, "cum nos te volumus convenire", num obscenum est? Memini in senatu disertum consularem ita eloqui: "hanc culpam maiorem an illam dicam?" potuit obscenius? "Non obscene – inquis – non enim ita sensit". Non ergo in verbo est; docui autem in re non esse: nusquam igitur est.

A co ze sformułowaniem, którego używamy potocznie: *cum nos te volumus convenire*, czy jest ono nieprzyzwoite? Pamiętam, że znakomity konsular powiedział kiedyś w senacie *hanc culpam maiorem an illam dicam?* Czy mógł bardziej nieprzyzwoicie? Ale zaraz powiesz „to nie jest nieprzyzwoite, bo nie miał tego w zamiarze”. Nieprzyzwoitości nie ma więc w słowie, wykazałem też, że nie ma jej w desygnacie, więc nigdzie jej nie ma.

W pierwszym z przywołanych zdań *cum nos te volumus convenire* (‘skoro chcieliśmy się spotkać z tobą’) ciąg dźwięków *cum nos* brzmi podobnie jak wyraz *cunnos* (*m* przed *n* ulega asymilacji) tj. ‘cipki’, co w tej sytuacji składniowej odbiorca komunikatu może zrozumieć jako ‘chcieliśmy, abys spotkał cipki’. Zdanie to ma podobne znaczenie jak polskie ‘chcielbyśmy, abys poszedł na dupy’. Z tego samego powodu w innym miejscu (*orator* 154)⁸⁴ Ciceron przekonuje, że to właśnie dla uniknięcia obsceniczności w języku łacińskim przyimek *cum* stoi zawsze w postpozycji w stosunku do zaimka osobowego: *mecum*, *nobiscum* a przez analogię do nich *tecum* i *vobiscum* – użycie *cum me* daje efekt *cunne* (vocativus sg. wyrazu *cunnus*) ‘cipo’, np. w wyrażeniu *vade cum me!* – ‘chodź, cipo!’, natomiast ciąg wyrazów *cum nobis* daje efekt *cunno bis*, tj. ‘cipie dwa razy’.

Kolejnym przytaczanym przez Cicerona przykładem jest zdanie *hanc culpam maiorem an illam dicam* ‘czy tę czy tamtą winę uznam za większą’. W tym zdaniu kryje się kilka nieprzyzwoitych wyrazów. Jako pierwszy dostrzega się wyraz *landicam* (‘lehtaczkę’) układający się z ciągu: *illam dicam*⁸⁵ (litera *m* w tym miejscu notowała nosowość poprzedzającej ją samogłoski [a]). Następnie może nastąpić cały łańcuch skojarzeń. Po pierwsze można przypuszczać, że wyraz *anus*, *ūs* oznaczający staruszkę, podobnie jak inne wyrazy należące do IV deklinacji, w mowie potocznej był mylnie przypisywany i odmieniany według paradygmatu deklinacji drugiej (cf. np. niewłaściwe formy genetivu: *senatī* zamiast

⁸⁴ *quid, illud non olet unde sit, quod dicitur 'cum illis', 'cum' autem 'nobis' non dicitur, sed 'nibiscum'? quia si ita diceretur, obscenius concurrerent litterae, ut etiam modo nisi 'autem' interposuissem, concurrissent. ex eo est 'mecum' et 'tecum', nocn 'cum me' et 'cum te', ut esset simile illis 'nobiscum' atque 'vobiscum'. Ten sam efekt świadomie uzyskuje Martialis w epigramie XI 29, 3: *nam cum me murem, cum me tua lumina dicis* – ‘gdy nazywaś mnie myszka, twoim oczkiem w głowie’.*

⁸⁵ W dotychczasowych badaniach i komentarzach zwracano uwagę tylko na ten wyraz, cf. Wendt (1929), Bailey (1977).

senatūs, colī zamiast *colūs*)⁸⁶, stąd *maiolem ani landicam* może być zrozumiane jako ‘większa łechtaczka staruszki’. Być może również ciąg głosek *maiolem* (po dostrzeżeniu opisanych wcześniej dwuznaczności) w tym kontekście nasuwał skojarzenie z czasownikiem *meiō* (‘oddaję moc’, ‘tryskam nasieniem’) w wyrażeniu: *meio rem* (‘obsikuję rzecz’, ‘oblewam rzecz nasieniem’). Wówczas całe zdanie mogłoby zostać odebrane jako: ‘oblewam to nasieniem – łechtaczkę staruszki’ i być swoistą beczką śmiechu.

Efekt uzyskiwany przez niewłaściwe (niezręczne) użycie w swoim sąsiedztwie wyrazów układających się w ciąg niecenzuralnych dźwięków starożytni nazywali *cacenphaton*⁸⁷. Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w języku polskim w zdaniu: ‘ci panowie na mchu jadali’ lub ‘żyć w grzechu ja się brzydzę’⁸⁸.

Cyceron powtarza następnie argument, którym posłużył się w *de officiis* I 128 i wyraźnie sugeruje, że niektóre rzeczowniki oznaczające narządy płciowe oraz czasowniki oznaczające współżycie seksualne, są uważane za nieprzyzwoite:

“Liberis dare operam” quam honeste dicitur! etiam patres rogant filios; eius operae nomen non audent dicere. Socraten fidibus docuit nobilissimus fidicen; is “Connus” vocitatus est: num id obscenum putas? Cum loquimur “terni”, nihil flagitii dicimus; at, cum “bini”, obscenum est. “Graecis quidem” inquires. Nihil est ergo in verbo, quoniam et ego Graece scio et tamen tibi dico “bini,” idque tu facis, quasi ego Graece, non Latine, dixerim.

„Starać się o dzieci” – jak pięknie się to mówi! Także ojcowie proszą o to synów, nikt jednak nie ośmiela się nazwać tej czynności po imieniu. Sokratesa grać na kitarze uczył znakomity kitarzysta, nazywał się Connus, czy to imię jest nieprzyzwoite? Gdy mówimy *terni* (‘potrójni’), nie mówimy niczego zdrożnego, a gdy powiemy *bini* (‘podwójni’), to już jest to nieprzyzwoite. Powiesz: „No tak, ale tylko dla Greków”. Rzecz nie twki więc w wyrazie, bo i ja znam grekę, a jednak mówię ci *bini*, a ty to odbierasz, jakbym to powiedział po grecku, a nie po łacinie.

Liberis dare operam (‘starać się o dzieci’) jest eufemizmem czasownika *futuere* oznaczającym odbywanie (dopochwowego) stosunku seksualnego (tj. ‘ruchać kogoś’). Imię *Connus* można uznać za potoczny, ludowy wariant rzeczownika *cunnus* (‘cipa’). Łaciński liczebnik podziałowy *terni* nie budzi żadnych skojarzeń, jednak liczebnik *bini* fonetycznie

⁸⁶ Wolanin (2015 : 142).

⁸⁷ Cf. Marius Plotius Sacerdos (GL VI 453,16 sqq), Wendt (1929 : 8, 10-11).

⁸⁸ Więcej fraz tego typu przytacza Lewinson (1999 : 350).

odpowiada greckiemu wyrazowi *βιvēι* (2. sg. imperat. praes. act.) również oznaczającemu odbywanie stosunku seksualnego (tj. *futue* – ‘ruchaj’). Użycie tego wyrazu nie jest obsceniczne dla osób, które nie znają języka greckiego, jednak nawet jeśli go znają, nie przestają go używać w języku łacińskim przez wzgląd na jego nieprzyzwoite znaczenie w języku greckim⁸⁹. Cyцерon dowodzi więc, że obsceniczność nie jest także związana z jakimiś konkretnymi ciągami dźwięków, ponieważ wówczas wyraz *bini* musiałby mieć w języku łacińskim równie nieprzyzwoite znaczenie, jak ten sam ciąg dźwięków w języku greckim. Jak więc wyjaśnić *cacenphaton* obecny w kolejnych przykładach?

“Ruta” et “menta”, recte utrumque: volo mentam pusillam ita appellare, ut “rutulam”, non licet. Belle “tectoriola”, dic ergo etiam “pavimenta” isto modo; non potes.

Ruta i mięta, oba wyrazy są w porządku, gdy chcę zdrobnić *miętę*, jak *rutulę*, to nie wypada. Ładnie brzmi wyraz *daszki*, a powiedz tak samo i o *podłodze* – nie możesz.

Zdrobienie wyrazu *rūta* (‘ruta’, nazwa rośliny) to *rūtūla*. Natomiast zdrobienie nazwy innej rośliny, jaką jest mięta – *menta* daje wyraz *mentūla*, który stanowi najbardziej wulgarną nazwę penisa (tj. ‘chuj’). Podobnie zdrobienie wyrazu *pāvīmenta* (‘podłogi’) daje wyraz *pāvīmentūla*, w którym pojawia się ciąg dźwięków układający się w opisany wyżej nieprzyzwoity wyraz. W potocznej łacinie słowo *pāvīmentūla* może być zrozumiane jako wyrażenie złożone z czasownika w imperativie (*pāvio*, *pāvīre* – ‘bić’) oraz dopełnienia bliższego w accusativie: *mentula(m)* (nosowy wygłos acc. sg. nie był silnie wymawiany) lub zwrotu adresatywnego w voc. sg: *pāvī mentula(m)!* – ‘bij chuja!’ względnie *pāvī mentula!* – ‘bij, chuju!’⁹⁰.

W ten sposób Cyцерon dochodzi do wniosku, że nieprzyzwoitość nie istnieje – to tylko ludzie przypisują niektórym wyrazom niestosowne znaczenie:

Viden igitur nihil esse nisi ineptias? turpitudinem nec in verbo esse nec in re; itaque nusquam esse. Igitur in verbis honestis obscena ponimus.

Widzisz więc, że to wszystko to nic innego, jak tylko głupstwa? Nie ma brzydoty ani w słowach, ani w rzeczach – nie ma jej więc wcale. Wynika z tego, że to my poważnym wyrazom nadajemy nieprzyzwoite znaczenie.

⁸⁹ Przykład ten przyrównać można do podobieństwa brzmieniowego polskiego wyrazu ‘szukam’ i czeskiego *šukam* oznaczającego również odbywanie stosunku seksualnego.

⁹⁰ Opisane przez Cyцерona zjawisko można zilustrować polskim przykładem: ‘Nowak i Kupaga – nazwiska jak każde inne. Córkę Nowaka możesz nazwać Nowakówną, ale o córce Kupagi już tak nie powiesz’.

Na poparcie tej tezy Ciceron przytacza kolejne dwa przykłady, które mogą uchodzić za kakofemizm:

<i>Quid enim? non honestum verbum est</i>	Ale jakże to? Czy słowo <i>divisio</i> nie jest
<i>“divisio?” at inest obscenum, cui respondet</i>	poważne? A przecież jest w nim coś
<i>“intercapedo”. Num haec ergo obscena sunt?</i>	nieprzyzwoitego, podobnie w słowie
	<i>intercapedo</i> . Czy te słowa są więc
	nieprzyzwoite?

Zarówno w wyrazie *dīvisiō* oznaczającym ‘podział’, jak i w wyrazie *intercapēdō* oznaczającym ‘przerwę’, ‘odstęp’ obecne są dwa czasowniki związane z upuszczaniem gazów jelitowych: *pēdō* (‘pierzę’) oraz *vīssiō* (‘cicho popierduję’). Ciceron zauważa, że te wyrazy nie są uważane za wulgarne, pomimo że stanowią takie same przykłady, jak wspomniane wyżej słowo *pavimentula* – jest to więc przejaw pewnej niekonsekwencji, podobnej do tej, na którą Ciceron zwrócił uwagę w omówionym wyżej passusie z *De officiis*.

Za brak konsekwencji uznać należy także to, że mówienie o fizjologii i seksie jest tematem tabu, zaś mówienie o innych czynach nieakceptowanych kulturowo (jak zabicie ojca) nie powoduje zgorszenia słuchaczy, dlatego nie trzeba prosić ich uprzednio o wybaczenie i ostrzegać, że za chwilę usłyszą coś gorszącego:

<i>Nos autem ridicule: si dicimus “ille patrem</i>	Czy nie postępujemy śmiesznie, gdy mówimy: „on
<i>strangulavit”, honorem non praefamur; sin de</i>	uduśli ojca” i nie przepraszamy słuchaczy, ale gdy
<i>Aurelia aliquid aut Lolliā, honos praefandus</i>	chcemy coś powiedzieć o Aurelii czy Lolli, należy
<i>est.</i>	dodać na początku „przepraszam, że się tak
	wyrażę”?

Aurelia i Lolliā to prawdopodobnie żony Katyliny i Gabiniusza, które znane były z wybujałego życia seksualnego i ekstrawagancji. Ich imiona prawdopodobnie często pojawiały się w różnego rodzaju pikantnych anegdotkach i dowcipach, przez co już samo przywołanie ich imion budziło pewne skojarzenia⁹¹.

Ciceron zwraca również uwagę na to, że niektóre wyrazy mogą nabrać nieprzyzwoitego znaczenia, gdy zostaną użyte metaforycznie w odpowiednim kontekście

⁹¹ Bailey (1977 : 333).

(z takim przypadkiem mamy również do czynienia w przytoczonym wyżej *additamentum spurcum Apulei*):

Et quidem iam etiam non obscena verba pro obscenis sunt: "battuit" inquit, impudenter, "depsit" multo impudentius; atqui neutrum est obscenum.

Nawet i wyrazy, które nie są nieprzyzwoite, za takie uchodzą, gdy ktoś powie „puknął” – to bezwstyd, „wymłucił”, jeszcze większy, a przecież żaden z tych wyrazów nie jest nieprzyzwoity

Prymarnym znaczeniem czasownika *battuit* jest ‘stukł w mózdzierz’, zaś *depsit* ‘wymłucił’. Wyrazy te były stosowane na tyle często dla wyrażenia stosunku seksualnego, że ich użycie bez dopełnienia uznawane było za niecenzuralne. Oba leksemy uznać można więc za wulgaryzmy referencyjno-obyczajowe⁹². Należą do nich również dwa kolejne przykłady:

Stultorum plena sunt omnia: "testes" verbum honestissimum in iudicio, alio loco non nimis; et honesti "colles"⁹³ Lanuvini, "Cliternini" non honesti. Quid? ipsa res modo honesta, modo turpis: suppediit τ ⁹⁴ flagitium est; iam erit nudus in balneo, non reprehendes. Habes scholam Stoicam: ὁ σοφὸς οὐθυρήμων ἔση.

Wszędzie pełno głupstw: *testes* to coś bardzo poważanego w sądzie, ale w innym miejscu, już niezbyt. *Wzgórza Lanuwijskie*, są poważne, ale *Kliternijskie* już nie. Jakże to? Ta sama rzecz, a raz poważna, to znów brzydka: „popierduje” – cóż za bezwstyd i nietakt, ale gdy będzie nagi w łaźni – już nie skrytykujesz. Oto stoicka szkoła: *mędrzec będzie mówił bez ogródek*.

⁹² Grochowski (1995 : 16).

⁹³ Wydawcy zgodnie przyjmują w tym miejscu lekcję *colei*, która jest trudna w interpretacji. Wyraz ten sprawiał kłopoty już kopistom, dlatego w tradycji rękopiśmiennej znajdziemy różne wersje tego wyrazu: *colei*, *colli*, *colii*, *coluianuini* (cf. Shackleton Baliley 2001 : 23). Można przyjąć, że chodzi w tym miejscu o wyraz *colles* (‘wzgórza’), który kopiści pod wpływem potocznej nazwy geograficznej: *colli Lanuvini* zapisali w tej formie. W Italii istniały dwa miasta położone na wzgórzach: Lanuvium (dziś Lanuvio) oraz Clitern(i)um – dziś nieistniejące, leżało prawdopodobnie na terenie dzisiejszej gminy Petrella Salto, gdzie jeszcze w XVII wieku istniały ruiny starożytnych zabudowań, cf. Tria (1744 : 15-18) oraz Scaliger (1573 : 452). Należy zauważyć, że Cyцерon w każdej kategorii podaje po dwa przykłady danego zjawiska: *testes* i *colles* są więc paralelne (ich znaczenie determinuje kontekst), natomiast *colei* jako wyraz prymarnie oznaczający jądra nie ilustruje tego samego zjawiska. Komentatorzy (cf. Bailey 2001 : 23; Krenkel 2006 : 121) od czasów Ludwika Celiusza (1469-1525) (jak twierdzi Pietro Gravina w rękopisie Bibl. Wat. Pal.lat.598 fol. 124r/v) wyraz *colei* objaśniają jako bukłaki, domniemany wyrób regionalny charakterystyczny dla wspomnianych okolic, hipoteza ta nie znajduje jednak poparcia w zachowanych źródłach łacińskich.

Wyraz *testis* oznaczacza ‘świadka’ (kogoś, kto poświadcza zawarcie umowy; jest świadkiem jakiejś czynności), natomiast w liczbie mnogiej (*testes*) oznacza także ‘jądra’. Jego znaczenie determinuje kontekst (podobnie jak w przypadku polskiego wyrazu jaja lub zamek). Paralelnym przykładem wyrazu, jaki w zależności od kontekstu może zmienić swoje znaczenie jest wyraz *colles* (‘wzgórza’), którego znaczenie determinuje przydawka: *Wzgórza Lanuwijskie* nie budzą żadnych skojarzeń, jednak *Wzgórza Kliternejskie* kojarzą się z rzeczownikiem *clitoris* (‘łechtaczka’) i oznaczają ‘wargi sromowe’.

Cycon w zręczny sposób pokazuje, że jest ponad przekleństwa Petusa, sugeruje jednak, by zachowywali wzajemny szacunek do siebie:

Quam multa ex uno verbo tuo! Te adversus me omnia audere gratum est: ego servo et servabo—sic enim assuevi—Platonis verecundiam; itaque tectis verbis ea ad te scripsi, quae apertissimis agunt Stoici; sed illi etiam crepitus aiunt aequae liberos ac ructus esse oportere; honorem igitur⁹⁵ Kalendis Martiis. Tu me diliges et valebis.

Ach ileż tego z powodu jednego twojego słowa! Możesz przeciw mnie mówić co ci się żywnie podoba, nie pogniewam się. Zachowuję i będę zachowywał – tak już przywykłem – powściągliwość Platona. Pod przykrywką odpowiednich słów napisałem do ciebie to wszystko, co stoicy mają w zwyczaju mówić otwarcie. Ale oni mówią też, że nie ma nic złego w puszczaniu bąków, a i posiłek czasem trzeba zwrócić. No to z szacunkiem! 1 marca. Bywaj zdrów.

⁹⁴ Wydawcy uważają to miejsce za zepsute, ale w rękopisach na takie nie wygląda. *Crux* w tym miejscu wydaje się więc nieuzasadniony, wynika on być może z braku pomysłu na interpretację tego zdania.

⁹⁵ To zdanie przez wielu wydawców uważane jest za uszkodzone i uzupełniane wyrażeniem *honorem igitur matronarum non offendemus* (cf. wymienione wcześniej wydania), które ma odnosić się do matronaliów obchodzonych na początku marca. W należącym do najstarszych rękopisów listów Cycony plut.49.09 (datowanym na XI wiek) na fol. 148r. znajdujemy lekcję *honorem igitur* (podobnie np. w plut.49.08 fol. 96v). W najbardziej znanym rękopisie sporządzonym przez Petrarę plut.49.07 fol. 144r czytamy z kolei: *honor|ē iġ*, z niewielką, słabo naniesioną (być może inną ręką) kreską oddzielającą *honor* od *ē*. W znacznej części rękopisów Pluteum znajdziemy lekcję *honor ē igitur* (np. plut.49.02 fol. 95r, 49.04 fol. 68v) lub *honor est igitur* (np. plut.49.01 fol.117r, 49.03 fol. 118v, 49.06 fol. 93v, 49.15 fol. 112v) podobnie w rękopisie Bibl. Wat. Pal.lat.598 fol. 66v. Są to różnice nieodnotowywane do tej pory w aparacie krytycznym wydań listów Cycony. Przyjmując lekcję *honor est igitur* należałoby rozumieć ją jako sarkastyczną konkluzję ostatnich zdań listu: ‘więc to honor być nazwanym przez ciebie chujem’. Użycie wyrazu *igitur* w zakończeniach listów w bardzo krótkich (‘hasłowych’) wyrażeniach cf. w: *Fam.* IX 3,2,10; X 26,3,10; XV 18,2,3; XVI 5,2,8.

Z listu płyną następujące wnioski:

- a) Częste używanie jakiegoś wyrazu jako eufemizmu może sprawić, że zaczyna on być uważany za nazwę pierwotną danej rzeczy (przesunięcie semantyczne): wyraz *penis* (oznaczający pierwotnie ‘ogon’) w czasach Cyserona uważany był przez niektórych za nieprzyzwoity (jednak łagodniejszy niż wyraz *mentula*, którego Cyseron nie używa bezpośrednio), a wcześniej (w czasach Pizona, tj. w II w. p.n.e.) był neutralny.
- b) Zestawienie niektórych słów we wzajemnym sąsiedztwie może okazać się nieprzyzwoite, jeśli wygłos pierwszego i nagłos drugiego tworzy wyraz nieprzyzwoity (*cacenphaton*), np. zestawienie *illam dicam* przywołuje na myśl wyraz *landica* (łechtaczka); zestawienie *cum me* – ‘ze mną’, brzmi jak vocativus wyrazu *cunnus*: *cunne!* – ‘cipo!’ (cf. pol. *ci panowie*).
- c) Używanie pierwotnych nazw niektórych części ciała i czynności fizjologicznych uchodzi za nieprzyzwoite, ale użycie synonimu lub formy opisowej (eufemizmu) nie budzi zastrzeżeń – np. *liberis dare operam* (‘starać się o dzieci’) zamiast *futuere* (‘ruchać’).
- d) Ten sam wyraz (ciąg dźwięków) w jednym języku może być nieprzyzwoity, w innym nie – np. [bini] w języku greckim *βινει* (imperat. II sg. praes. act.) oznacza ‘ruchaj!’, w języku łacińskim *bini* to liczebnik podziałowy (*distributivum*) oznaczający ‘po dwóch’.
- e) Istnieją wyrazy, które nie są obsceniczne, ale ich zdrobnienia nabierają takiego znaczenia, ponieważ zawierają ciąg dźwięków układających się w wyrazy nieprzyzwoite – np. wyraz *menta* (‘mięta’) po zdrobnieniu daje *mentula* (‘chuj’). Istnieją także neutralne wyrazy niemające znaczenia obscenicznego, jednak kryje się w nich wyraz nieprzyzwoity, a mimo to za takie nie uchodzą, np. *dīvīsiō* – ‘podział’, *vīsiō* ‘puszczam cicho bąki’; *intercapēdō* ‘przerwa, odstęp’, *pēdō* ‘pierzę’.
- f) Mówienie o niektórych czynach zabronionych i nieakceptowanych kulturowo (jak ojcobójstwo) nie jest uważane za niedozwolone, rozmawianie o seksie i fizjologii jest tematem tabu.
- g) Użycie niektórych wyrazów w odpowiednim kontekście może nadać im znaczenia obscenicznego, np. wyraz *testes* (‘świadkowie’) jest neutralny w sądzie, jednak w innych kontekstach może oznaczać ‘męskie jądra’. Również niektóre wyrażenia mogą uchodzić raz za dopuszczalne, raz za nieprzyzwoite, np. *colles Lanuvini*

i *colles Cliternini* – te dwa wyrażenia są zbudowane tak samo pod względem formalnym, jednak użycie odpowiedniej przydawki wpływa na konotacje rzeczownika (członu nadrzędnego). Są to przykłady wulgaryzmów referencyjno-obyczajowych.

- h) Pewne czynności w niektórych sytuacjach są niedopuszczalne, w innych nie budzą zastrzeżeń, np. upuszczanie gazów jelitowych w towarzystwie jest nietaktem, jednak robienie tego w łaźni lub w toalecie nie jest niczym zdrożnym.

Na podstawie omówionego wyżej listu możemy stwierdzić, że pierwotne nazwy intymnych części ciała, jak *mentula*⁹⁶, (*pēnis*), *cunnus*⁹⁷, *landīca* oraz czasownik *futuere*, uważane były za nieprzyzwoite. Można wysunąć przypuszczenie, że także wyraz *cūlus* ('tyłek') oraz inne czasowniki oznaczające podstawowe formy współżycia (*pēdicāre*, *irrumāre*, *fellāre*) postrzegane były również jako nieprzyzwoite. Prześledzenie dystrybucji tych wyrazów w tekstach łacińskich pozwala na potwierdzenie tego przypuszczenia.

Poniższa tabela przedstawia zestawienie frekwencji użycia wymienionych wyżej wyrazów (oraz ich derywatów: *futuere*: *futūtus*, *futūtor*, *fututrix*, *effutuo*, *diffutuo*, *defutūtus*; *pēdicāre*: *pēdicō*, *pēdicātor*, *pēdicātus*; *irrumāre*: *irrumātor*, *irrumātus*, *irrumābiliter*; *cunnus*: *cunnilingus*) w poszczególnych źródłach:

Frekwencja wybranych seksualizmów w zachowanych źródłach starożytnych:

wyraz autor	<i>cunnus</i>	<i>cūlus</i>	<i>mentula</i>	<i>pēnis</i>	<i>landīca</i>	<i>futuere</i>	<i>pēdicāre</i>	<i>fellāre</i>	<i>irrumāre</i>
Katullus	1	6	7	2	-	7	3	1	8
Horacy	3 ⁹⁸	-	-	1 ⁹⁹	-	1	-	-	-
Marcjalis	31	14	49	8	-	65	23	16	5
Priapea	7	3	25	6	1	18	6 (8) ¹⁰⁰	-	5
CIL IV	29	4 ¹⁰¹	13	-	-	57	24	60	4

⁹⁶ Cf. etiam *Priap.* XXIX, Mart. I 35, III 69.

⁹⁷ Cf. etiam *Priap.* XXIX.

⁹⁸ Wyłącznie w *Sermones*.

⁹⁹ *Epod.* XII.

¹⁰⁰ 8 – z uwzględnieniem rebusów, których rozwiązaniem jest czasownik *pedicare*.

¹⁰¹ Uwzględniając: CIL IV: 4488, 4954, 5252 (*culu*), 5426 (*quhu*).

Z tego zestawienia wysunąć należy następujące wnioski:

- a) wyrazy *cunnus*, *cūlus*, *mentula*, *futuere*, *pēdīcāre*, *fellāre* oraz *irrumāre* używane były przez Marcjalisa, Katullusa i autora *Priapeów*, którzy deklarowali dosadność języka swoich utworów, często pojawiają się także w pompejańskich graffiti, nie ma ich jednak u pozostałych poetów (z wyjątkiem Horacego, który wyrazu *cunnus* użył 3 razy w swoich *Sermones*) ani w zachowanych komediach Plauta i Terencjusza, można więc stwierdzić, że były one uważane za wysoce nieprzyzwoite.
- b) wyraz *pēnis* nie występuje w pompejańskich graffiti, nie jest także używany jako przekleństwo wartościujące, co przemawia za tym, że uznawany był za wyraz neutralny; pojawia się w prozie (np. u Sallustiusza, Swetoniusza, Pomponiusza Porphyryona) i eufemizmach w poezji (np. u Persjusza i Juwenalisa), co jasno świadczy o jego neutralności; warto zauważyć także, że powściągliwy Ciceron zdecydował się go użyć w swoim liście i że to właśnie ten wyraz był stosowany już w najdawniejszych traktatach medycznych dla nazwania męskiego przyrodzenia.

Czasownik *pēdīcāre* pojawia się więc jedynie w tych rodzajach źródeł, w których obecne są również inne wyrazy uznawane za wysoce niecenzuralne (nieprzyzwoite) – w tym w zbiorach poezji, których autorzy otwarcie manifestują stosowanie wyrazów dosadnych i nieprzyzwoitych. Jak zobaczymy w kolejnych rozdziałach – jest on szeroko stosowany w różnych kontekstach pozwalających rozumieć go jako wyraz wysoce niecenzuralny, charakteryzujący się II stopniem nacechowania.

Rozdział II

Rzymska koncepcja seksualności

Celem niniejszego rozdziału nie jest szczegółowe omówienie wszystkich aspektów życia seksualnego starożytnych Rzymian (co znacznie przekraczałoby rozmiary niniejszej pracy)¹⁰², lecz zarysowanie tła i kontekstu kulturowego, w jakim funkcjonował czasownik *pēdicāre* wśród innych wyrazów prymarnie oznaczających różne formy stosunku seksualnego (takich jak *futuere*, *fellāre*, *irrumāre*) oraz przedstawienie aktualnego stanu badań nad seksualnością starożytnych Rzymian w zakresie ułatwiającym zrozumienie konotacji i pola semantycznego tego wyrazu.

Wiedzę o rzymskiej seksualności możemy czerpać z dwóch rodzajów źródeł¹⁰³:

- a) zabytków archeologicznych (należą do nich m.in. malowidła ściennie zachowane w Pompejach, Herkulanum, Stabiach oraz pomniejsze artefakty – jak amulety, *spintriae*¹⁰⁴, posąжки m.in. bóstw);
- b) źródeł pisanych przekazanych w tradycji bezpośredniej (w postaci inskrypcji o charakterze oficjalnym¹⁰⁵ i nieoficjalnym¹⁰⁶) lub pośredniej – należą do niej źródła literackie (tj. poezja – satyra, epigram, komedia, poezja miłosna, zachowane fragmenty mimów; romans, proza historyczna, oratorska, filozoficzna i naukowa, w tym zachowane przepisy prawa rzymskiego).

Niestety nie dysponujemy pełnym wachlażem wspomnianych źródeł pochodzących z każdej epoki historyczno-literackiej¹⁰⁷. Dlatego szczegółowe odtworzenie zmieniającego się podejścia Rzymian do seksualności jest utrudnione. Poszczególne źródła mają też swoją specyfikę, np. poeci w epigramie i satyrze naśmiewają się z ludzkich przywar, często je przerysowując i wyolbrzymiając. Podobne zabiegi stosują przejawiający tendencje

¹⁰² Seksualności starożytnych Greków i Rzymian w ostatnich latach poświęcono wiele obszernych monografii i zbiorów esejów, cf. przypis nr 29.

¹⁰³ Clarke (1998 : 7-18).

¹⁰⁴ Zwane także *lasciva numismata* (cf. Mart. VIII 78).

¹⁰⁵ Np. *Senatus consultum de Bacchanalibus*.

¹⁰⁶ Np. graffiti, napisy na przedmiotach codziennego użytku.

¹⁰⁷ Zachowane komedie pochodzą z przełomu III i II wieku p.n.e., najstarsza zachowana regulacja prawna związana z zachowaniami seksualnymi (*senatus consultum de Bacchanalibus*) została ustanowiona w 186 r. p.n.e., pozostałe zachowane źródła prawa spisane zostały dopiero w V i VI w. n.e. Większość inskrypcji związanych z seksem pochodzi z miast pogrzebanych przez Wezuwiusza, powstała więc na krótko przed 79 rokiem n.e.

moralizatorskie autorzy prozy historycznej. Inskrypcje o charakterze nieoficjalnym (tj. napisy na przedmiotach codziennego użytku i graffiti) często pozbawione są szerszego kontekstu, a stosowany w nich język odbiega od norm literackich, co niejednokrotnie utrudnia ich jednoznaczną interpretację¹⁰⁸. Lwia część zachowanych źródeł jest wytworem wyższej (wykształconej i uprzywilejowanej) warstwy społeczeństwa lub powstała na jej zamówienie¹⁰⁹, a wszystkie zachowane przekazy pisane (tak literackie jak i epigraficzne) są spuścizną piśmiennej części społeczeństwa, która w starożytności stanowiła około 10% populacji użytkowników języka łacińskiego¹¹⁰. Literatura była pisana w znacznej mierze przez mężczyzn i dla mężczyzn, przedstawia więc zniekształcony i nieobiektywny (męskocentryczny) obraz rzeczywistości¹¹¹.

Należy więc pamiętać, że analiza zachowanych źródeł daje jedynie ogólny obraz podejścia Rzymian do seksu, a jej wyniki nie mogą być reprezentatywne dla wszystkich klas społecznych czy mniejszych społeczności (jak mieszkańcy wsi, dalekich prowincji czy wojskowych koszar).

Rzymską etykę kształtowała tradycja (*mos maiorum*), poczucie wstydu przed przekroczeniem norm obyczajowych (*pudicitia*)¹¹² oraz literatura (przede wszystkim proza historyczna i poezja), która ulegała wpływom greckim. Wzorce greckie dały licencję poetom rzymskim na umieszczanie w swoich utworach motywów homoerotycznych¹¹³. Stąd późniejsze przekonanie o greckim pochodzeniu zachowań homoseksualnych¹¹⁴.

¹⁰⁸ Williams (2014).

¹⁰⁹ Clarke (1998 : 9-10).

¹¹⁰ Harris (1991 : 323-337) szacuje, że przed 100 r. p.n.e. odsetek osób piśmiennych na terenie republiki wynosił około 10% społeczeństwa (w tym około 30-40% wolno urodzonych obywateli) i nie należy spodziewać się, by w czasach późnej republiki i wczesnego cesarstwa znacznie przekroczył tę liczbę lub by mógł przekroczyć 20%. Odsetek populacji piśmiennej w Europie nie przekraczał 20% do połowy XVI wieku (cf. <https://ourworldindata.org/literacy> dostęp 16.02.2019). Cf. etiam Williams (2014), który przestrzega, by zachowywać dystans do zachowanych źródeł.

¹¹¹ Clarke (1998 : 9-10).

¹¹² Clarke (1998 : 7-18); Foucault (2010 : 113-280) szeroko opisuje system samokontroli i zarządzania przyjemnością.

¹¹³ Cf. Lear (2014 : 117 sqq).

¹¹⁴ W najnowszej literaturze przedmiotu bardzo silnie podkreśla się różnice pomiędzy rzymskimi i greckimi zachowaniami homoseksualnymi, o czym szeroko piszą m.n.: Williams (1995), (1999), (2010), Lear (2014), Leitao (2014). Pomimo to w dyskursie nadal często spotykamy przekonanie, że zachowania homoseksualne w Rzymie wśród klas wyższych były powodowane wpływami kultury greckiej. Należy to rozumieć jednak jako skrót myślowy – takich skłonności nie można trwale nabyć pod wpływem czynników zewnętrznych, należą one

Sytuacja zmieniła się pod wpływem chrześcijaństwa, w którym wzorce postępowania wyznacza Biblia i jej egzegeza¹¹⁵. Nowe szkoły filozoficzne radziły abstynencję, zwłaszcza od seksu¹¹⁶. Chrześcijaństwo szybciej przyjęło się w większych miastach, niż na wsi czy w dalekich prowincjach¹¹⁷. Zmiany w mentalności Rzymian zachodziły więc nierównomiernie w różnych zakątkach imperium, dlatego nie da się jednoznacznie określić, jaki wpływ na życie seksualne przeciętnego mieszkańca Cesarstwa Rzymskiego (w tym autorów inskrypcji omawianych w rozdziale IV) mógł wyrzucić chrześcijański system wartości.

Za pewną cezurę czasową między dawnym, a nowym, chrześcijańskim podejściem do seksu, można uznać stopniowe zaostrzenie prawa w IV (*vide infra*) i VI wieku (za panowania cesarza Justyniana), gdy wprowadzono nowe regulacje prawne karzące śmiercią za wszystkie pozamałżeńskie zachowania seksualne. Nie wiemy jednak, czy były one skutecznie stosowane na całym terenie Cesarstwa.

Wielu badaczy antyku, nie mając przygotowania psychologicznego ani socjologicznego¹¹⁸, z pewną dozą wyższości pejoratywnie wypowiada się o rzymskiej seksualności, stosując wzorce i normy obyczajowe obowiązujące w czasach sobie współczesnych, nierzadko dając upust własnym (konserwatywnym) poglądom na temat pożycia rodzinnego i seksu¹¹⁹. Dlatego w literaturze przedmiotu często czytamy o upadku obyczajów, niemoralnych zachowaniach i cechującej starożytność niczym nieograniczonej rozwiązłości seksualnej¹²⁰. Taki wzorzec myślowy jest oczywiście kreacją chrześcijańskich apologetów, którzy w ten sposób opisywali społeczeństwo pogańskie, próbując wykazać, jakie niebezpieczeństwa i zepsucie niesie ze sobą życie bez chrześcijańskiego Boga¹²¹.

Na problem nieobiektywności w badaniach nad seksualnością na przełomie XIX i XX wieku uwagę zwracali tacy badacze jak Magnus Hirschfeld, Havelock Ellis czy Erich

do cech osobowościowych danego człowieka. W dużej mierze jednak kwestią środowiskową (przyzwolenie otoczenia) jest to, czy są one przez daną osobę tłumione (nieokazywane) czy realizowane. Obecność motywów homoerotycznych w literaturze rzymskiej dawała licencję osobom o takich skłonnościach do ich okazywania i realizowania (w określonych sytuacjach).

¹¹⁵ Johnson & Ryan (2005 : 6-12), Cantarella (2002 : 187-210), Langlands (2006 : 31).

¹¹⁶ Rousselle (1983 : 11sqq).

¹¹⁷ To właśnie od wyrazu *pagani* oznaczającego 'wieśniaków' pochodzi termin poganie.

¹¹⁸ Co podkreśla Lilja (1983 : 7).

¹¹⁹ Uwagę na to zwracają m.in. Dover (2004 : 7-8), Bethe (1907).

¹²⁰ Podkreśla to Edwards (1993 : 65).

¹²¹ Cf. Verstraete & Provencal (2005 : 5), Larson (2012 : 110).

Bethe¹²², jednak na zmianę świadomości uczonych wpłynęły dopiero w XX wieku¹²³: 1) tzw. raporty Kinseya (1948 i 1953)¹²⁴ – ukazujące wieloaspektowość ludzkiej seksualności i szeroki wachlarz preferencji seksualnych¹²⁵, rozbudowany znacznie bardziej, niż XIX-wieczna dychotomiczna koncepcja orientacji psychoseksualnej; 2) publikacje Michaela Foucaulta (1976 i 1984)¹²⁶. Przedstawiane przez nich koncepcje oraz metodologia stosowana obecnie w tzw. *gender studies* od niedawna zaczynają być uwzględniane w badaniach nad kulturą, literaturą i erotyką starożytną¹²⁷.

W chwili obecnej (od lat 80. XX wieku) w studiach nad seksualnością Rzymian (czasów republiki i wczesnego cesarstwa) dominuje paradygmat związany z etosem męskości (i łączących się z nim stereotypów) oparty na przeciwstawieniu ról partnerów w stosunku seksualnym (tj. dominującego partnera penetrującego i ulegającego mu partnera penetrowanego), z uwzględnieniem ich statusu społecznego¹²⁸. W badaniach podkreśla się także odmiennność współczesnych (judeo-chrześcijańskich) i starożytnych koncepcji oceny

¹²² Obermayer (2014).

¹²³ Richlin (1992 : XIV).

¹²⁴ Alfred Kinsey w 1948 r. opublikował książkę *Sexual Behavior in the Human Male*, a w 1953 *Sexual Behavior in the Human Female*. Obie publikacje zapoczątkowały tzw. *rewolucję seksualną*. Cf. Lilja (1983 : 9).

¹²⁵ Kinsey opracował 7-stopniową skalę, na której preferencje (zachowania) seksualne układają się w pewne kontinuum między dwiema skrajnościami – od wyłącznie heteroseksualnych (stopień 0), poprzez różne stopnie zachowań biseksualnych, aż po zachowania wyłącznie homoseksualne (stopień 6). Podobne badania prowadził również Fritz Klein, zaprojektował on tzw. tabelę orientacji seksualnych Kleina. W dzisiejszej seksuologii uważa się, że obie skale (zakładające trychotomiczny podział na hetero-, bi- i homoseksualność) nie wystarczają do pełnego opisu ludzkiej seksualności, dlatego najnowsze badania związane są z koncepcją kontinuum seksualnego, cf. McConaghy (1987 : 411-424).

¹²⁶ Foucault opublikował serię książek (a właściwie jedną książkę w trzech częściach) poświęconych historii seksualności: *Histoire de la sexualité – 1: La volonté de savoir*, Paryż 1976; część 2: *L'usage des plaisirs*, Paryż 1984; oraz część 3: *Le souci de soi*, Paryż 1984. W niniejszej pracy wykorzystano wydanie polskie, vide bibl. sub Foucault (2010).

¹²⁷ Ormand (2014) uważa nawet, że filologia klasyczna (*classics*) może zaoferować tzw. *queer studies* (*queer theory*) o wiele więcej, niż jakakolwiek inna dyscyplina nauki.

¹²⁸ Rzecz najszerszej omówił Parker (1997). Cf. etiam: Skinner (2007 : 112), Williams (1995 : 517), Cantarella (2002 : VII-XII), Langlands (2006 : 13), Richlin (2015 : 352); Kamen & Levin-Richardson (2015 : 449), Walters (1997).

normatywności zachowań seksualnych¹²⁹ oraz różnice pomiędzy greckimi i rzymskimi normami obyczajowymi¹³⁰.

¹²⁹ Chodzi przede wszystkim o obcą kulturze rzymskiej czasów pogańskich koncepcję orientacji psychoseksualnej oraz ocenianie normatywności zachowań seksualnych według kryterium płci partnerów i ich stanu cywilnego, cf. Williams (1999 : 231-244). Lilja (1983 : 122).

¹³⁰ Cantarella (2002 : 97-99), Crompton (2003 : 79sq), Lear (2014), Hubbard (2014), Cohen (2014).

A. Koncepcja męskości

Spółeczeństwo rzymskie zorganizowane było w sposób patriarchalny. Etos męskości dotyczył wszystkich zachowań mężczyzny – także seksualnych. Od mężczyzn oczekiwano, że będą posiadać *virtus*, czyli zbiór określonych, męskich cech charakteru, jakimi powinien odznaczać się prawdziwy Rzymianin¹³¹. Związany był z tym szereg stereotypów: mężczyzna miał być władczy i dominować w każdej sferze życia¹³². Od kobiety oczekiwano natomiast, że będzie dobrą matką, dbającą o ciepło domowego ogniska i przykładną żoną ulegającą władzy męża¹³³. O roli kobiet w życiu społecznym i rodzinnym w pogardliwy sposób wyraził się Seneka Młodszy (*ep.* XCV 21), odnosząc się do swego rodzaju niemoralnego równouprawnienia, które osiągnęły kobiety, dorównując mężczyznom nie tylko w ich uprawnieniach, ale także przywarach. Seneka stwierdził, że kobiety są *pati natae* – ‘urodzone by ulegać’, ‘doświadczać władzy mężczyzn’¹³⁴:

Sen. *Ep.* XCV 21

Maximus ille medicorum et huius scientiae conditor feminis nec capillos defluere dixit nec pedes laborare: atqui et capillis destituuntur et pedibus aegrae sunt. Non mutata feminarum natura sed victa est; nam cum virorum licentiam aequaverint, corporum quoque virilium incommoda aequarunt. Non minus pervigilant, non minus potant, et oleo et mero viros provocant; aequae invitis ingesta visceribus per os reddunt et vinum omne vomitu remetiuntur; aequae nivem rodunt, solacium stomachi aestuantis.

Ów największy lekarz (scil. Hipokrates) i założyciel tej dyscypliny powiedział, że kobietom ani nie wypadają włosy, ani też nie przytrafia się podagra. A teraz i łysieją i mają chore nogi. Nie zmieniła się więc natura kobiety, ale została przewyżczona – gdy bowiem dorównały mężczyznom pod względem swobód, osiągnęły także niedogodności męskiego ciała. Nie mniej (od mężczyzn) nie śpią, nie mniej piją, wyzywają na pojedynki w picciu i w zapasach. Tak samo przez usta zwracają przyjęte pokarmy niemile trzewiom, całe wypite wino odmierzają na hefty. Tak samo zagryzają śniegiem, pociechą dla podrażnionego żołądka.

¹³¹ Williams (1995), (1999), (2015); Walters (1997).

¹³² Parker (1997), Foucault (2010).

¹³³ Richlin (1993).

¹³⁴ Sformułowanie to jest nieco problematyczne z uwagi na zastosowaną w tym zdaniu składnię. Można je zrozumieć w prezentowany tutaj sposób, zgodny z tradycją i interpretacją przyjmowaną przez innych badaczy (cf. Parker 1997 : 50) albo zgoła inaczej – *pati natae scil. perversum genus impudicitiae* ‘zaczęły cierpieć na perwersyjny rodzaj bezwstydu’.

Libidine vero ne maribus quidem cedunt: pati natae (di illas deaeque male perdant!) adeo perversum commentae genus inpudicitiae viros ineunt. Quid ergo mirandum est maximum medicorum ac naturae peritissimum in mendacio prendi, cum tot feminae podagricae calvaeque sint? Beneficium sexus sui vitiis perdiderunt et, quia feminam exuerant, damnatae sunt morbis virilibus.

Nawet pod względem popędu płciowego nie ustępują mężczyznom: narodzone by ulegać – niech je szlag trafi! – bo jest to do tego stopnia perwersyjny rodzaj wymyślnego bezwstydu, penetrują mężczyzn! Cóż więc dziwnego, że ten najznamienitszy spośród lekarzy, tak dobrze obeznany w ludzkiej naturze, przyłapywany jest na kłamstwie, skoro tyle kobiet jest łysych i cierpi na podagrę? Całe dobrodziejstwo swej płci postradały przez niewłaściwe zachowanie i ponieważ obdarły się z kobiecości, zostały ukarane męskimi chorobami

Oczekiwania względem mężczyzn doskonale ilustruje passus Wergiliuszowej *Eneidy* (VI 847-853)¹³⁵:

*excudent alii spirantia mollius aera
(cedo equidem), uiuos ducent de marmore uultus,
orabunt causas melius, caelique meatus
describent radio et surgentia sidera dicent:
tu regere imperio populos, Romane, memento
(hae tibi erunt artes), pacique imponere morem,
parcere subiectis et debellare superbos.*

Niech inni subtelne kuja pomniki – ależ proszę! –
niech żywe nadają kształty marmurom,
niech sprawniej przemawiają, mierzą ruchy nieboskłonu
i prawią o wschodach gwiazd.
Lecz ty, Rzymianinie, pamiętaj, by rządzić ludami –
to będzie twoje zadanie – by zaprowadzać pokój,
oszczędzać pokornych i pysznych ujarzmiać.

Wychowaniu chłopca na prawdziwego mężczyznę, przygotowanego by „pysznych ujarzmiać”, poświęcano wiele uwagi. Panowało przekonanie, że wiek młodzieńczy jest dla chłopców szczególnie niebezpieczny, ponieważ łatwo w nim ulec różnym pokusom i deprawacji¹³⁶. Przed zakusami złego wolno urodzonych chłopców miały chronić amulety (*bullae*), podarowywane im przez rodziców dziewiątego dnia po narodzinach¹³⁷. Chłopcy nosili bullę do czasu osiągnięcia pełnoletności. W dniu otrzymania męskiej togi (*toga virilis*) ofiarowywali amulet larom. Od tego momentu mogli jawnie prowadzić życie seksualne¹³⁸.

¹³⁵ Tekst przytoczony według ed. Ribbecka, (Teubner) Lipsiae 1910.

¹³⁶ Richlin (1993 : 545–548).

¹³⁷ Plutarch *Moralia* 288a; Habinek (1997 : 39); Richlin (1993 : 545–546); Cantarella (2002 : 100).

¹³⁸ Bonfante (2001 : 7); Stone (1994 : 41); Sebesta (1997 : 533).

Plutarch sugeruje (*Moralia* 288a-b), że zwyczaj noszenia bulli mógł mieć bardzo prozaiczny powód: miała ona chronić chłopców przed zalotami innych mężczyzn (dokładniej mówiąc gwałtem) w sytuacjach, gdy byli nago (np. w termach czy palestrze). Rzymianie – w przeciwieństwie do Greków – nie akceptowali bowiem relacji homoseksualnych pomiędzy wolno urodzonymi mężczyznami¹³⁹. Akceptowane były jedynie relacje pan-niewolnik, w których niewolnik był partnerem pasywnym (penetrowanym, przynoszącym przyjemność)¹⁴⁰. Sposób ubioru wskazywał na status społeczny, dlatego brak ubrania nie pozwalał na odróżnienie wolnego obywatela od niewolnika i powodował zaistnienie niebezpieczeństwa potraktowania chłopca przez jakiegoś mężczyznę jak niewolnika¹⁴¹. Od tego właśnie (jako znak rozpoznawczy) miała chronić wolno urodzonych młodzieńców *bullā*.

Wychowanie chłopca było więc związane z wpajaniem mu męskości (*virtus*), uczeniem dominowania nad innymi i chronieniem przed sytuacjami, w których sam mógłby zostać (seksualnie) zdominowany. Prawo (prawdopodobnie)¹⁴² przewidywało kary za seksualne wykorzystywanie wolno urodzonego mężczyzny w roli pasywnego kochanka¹⁴³, nawet jeśli (np. z powodu długów) popadł w niewolę¹⁴⁴. Regulacje te nie chroniły oczywiście niewolników urodzonych w niewoli ani barbarzyńców. Wolno urodzony Rzymianin mógł wykorzystywać seksualnie swoje niewolnice lub niewolników¹⁴⁵ i nawet jeśli był żonaty, nie było to postrzegane jako zdrada żony¹⁴⁶. Takie zachowania tolerowano dopóki były rzeczą prywatną i nie wydostawały się poza domowe zacisze. Publicznie nie wypadało obnosić się zwłaszcza ze skłonnościami homoseksualnymi.

¹³⁹ Cf. Crompton (2003 : 79 sqq), Lear (2014 : 123), Williams (2010 : 103-136).

¹⁴⁰ Cf. Cantarella (2002 : XVIII), Lear (2014), Williams (2010 : 103-136), Leitaó (2014).

¹⁴¹ Być może to miał na myśli Ennius: *flagitii principium est nudare inter civis corpora* – „początkiem hańby jest publiczne obnażanie ciała”, cf. Cic. *Tusc. disp.* IV 68,10 (ed. M. Pohlenz, Leipzig 1918).

¹⁴² Przepisy dotyczące zachowań seksualnych z epoki republiki i wczesnego cesarstwa nie zachowały się, znamy je tylko z nazw i nielicznych nawiązań w literaturze oraz częściowo z późniejszych komentarzy rzymskich prawników. Vide infra.

¹⁴³ Także pierwsze chrześcijańskie normy prawne związane z męskimi zachowaniami homoseksualnymi dotyczyły (jak się wydaje) głównie partnerów pasywnych. Vide infra.

¹⁴⁴ Valerius Maximus 6.1.9. Vide infra.

¹⁴⁵ Szerzej o prawach niewolników w Grecji i Rzymie vide Cohen (2014).

¹⁴⁶ Zdradę rozumiano jako zbyt zażyłe relacje (nawet takie, w których może zaistnieć podejrzenie współżycia seksualnego) wolno urodzonej kobiety, żony wolno urodzonego mężczyzny, z innym wolno urodzonym mężczyzną. Cf. *Digesta* 48.5.6; Lear (2014 : 117).

Zupełnie inaczej było w Grecji (epoki klasycznej)¹⁴⁷, gdzie zachowania pederastyczne były akceptowane tylko między wolno urodzonymi (nie akceptowano ich między panem a sługą)¹⁴⁸ i miały aspekt wychowawczy (były elementem *paidei*)¹⁴⁹. Małżeństwo traktowano jako obowiązek prokreacyjny (względem polis), uważano, że prawdziwa miłość i oddanie („męska sztama”) jest możliwa tylko między wolnymi, równymi sobie mężczyznami¹⁵⁰. Dlatego wskazane było, by młody chłopak (przeważnie w wieku 12-17 lat)¹⁵¹ utrzymywał zażyłą relację ze starszym mężczyzną, pełniącym rolę mentora. Relacja ta była wieloaspektowa i nie wykluczała także współżycia seksualnego, w którym starszy mężczyzna był partnerem aktywnym (penetrującym), a młody podopieczny partnerem pasywnym. Starszego mężczyznę nazywano w takiej relacji *erastesem* (‘kochającym’, ‘miłośnikiem’), a chłopca *eromenosem* (‘kochanym’, ‘miłowanym’)¹⁵².

Jeśli mężczyzna w dorosłości utrzymywał relacje seksualne ze swoim *erastesem*, był otwarcie krytykowany¹⁵³. Pasywność w stosunku seksualnym była więc akceptowana wyłącznie w określonym wieku i tylko w relacji pederastycznej¹⁵⁴. Męska prostytutka nie była

¹⁴⁷ Rzymianie dobrze zdawali sobie sprawę z tych różnic, o czym świadczy wstęp do *De viris illustribus* Neposa, w którym autor wymienia szereg różnic w obyczajowości Greków i Rzymian (*non eadem omnibus esse honesta atque turpia*). Jako jedną z nich podaje to, że na Krecie posiadanie przez młodzieńca jak największego grona kochanków (wielbicieli) poczytuje się mu za rzecz bardzo chwalebną. Należy wywnioskować, że dla Rzymian było to coś nie do zaakceptowania (*turpe*).

¹⁴⁸ Cantarella (2002 : 17-53); Larson (2012 : 107-131), Lear (2014), Williams (2010 : 103-136), Leitao (2014).

¹⁴⁹ Takie zachowania bywają dziś definiowane jako homoseksualizm transgeneracyjny. O jego obecności w innych kulturach vide Starowicz (2001 : 238 sqq).

¹⁵⁰ Cantarella (1995 : 171).

¹⁵¹ Wiek nie był dokładnie określony. Momentem, w którym nie wypadało już być pasywnym kochankiem, było pojawienie się ‘męskiego owłosienia’ (na policzkach, po wewnętrznej stronie ud), cf. Obermayer (1998 : 94-144).

¹⁵² Pieszczotliwym określeniem *eromenosa* jest wyraz *παιδικός*, hipotetyczny etymon czasownika *pedicare*.

¹⁵³ W Rzymie takich mężczyzn nazywano *exoleti*. Vorberg (1988, v.s. *exoletus*) definiuje ten termin zbyt ogólnie, podobnie Starowicz (2001 : 183) opisuje go jako „nazwę określającą męską prostytutkę w starożytnym Rzymie”.

¹⁵⁴ Stosunki homoseksualne między chłopcami-równolatkami były prawdopodobnie również akceptowane. Osobnym zagadnieniem są relacje homoseksualne pomiędzy żołnierzami w spartańskim wojsku, cf. Crompton (2003 : 6-10), Dover (2004 : 233-237).

karana, dyskwalifikowała jednak osoby zajmujące się nią w zabieraniu głosu w sprawach publicznych i w ubieganiu się o stanowiska państwowe¹⁵⁵.

Dyskusyjna jest forma stosunku seksualnego, do jakiego dochodziło między erastesem a eromenosem. Źródła pisane sugerują, że był to stosunek analny¹⁵⁶, wyrażany w języku greckim przez czasownik πυγίζω. Miał on jednak pejoratywne konotacje¹⁵⁷, dlatego zdaniem Dovera nie mógł być stosowany względem wolno urodzonego eromenosa¹⁵⁸. Dover uważa (opierając się na interpretacji scenek przedstawiających erastesa i eromenosa w malarstwie wazowym), że w relacji pederastycznej właściwą formą kopulacji był stosunek międzyudowy (*coitus femoralis, intercruralis*), wyrażany czasownikiem διαμηρίζω¹⁵⁹. Nie możemy mieć jednak pewności, czy takie przedstawienia stosunków seksualnych w malarstwie wazowym nie są formą konwencji, a sam czasownik διαμηρίζω w przytaczanych przez Dovera kontekstach¹⁶⁰ nie jest eufemizmem oznaczającym stosunek analny¹⁶¹.

Można zaryzykować stwierdzenie, że w Grecji w okresie klasycznym każdy wolno urodzony dorosły mężczyzna był (mógł być) w młodości pasywnym kochankiem innego mężczyzny. Taka sytuacja byłaby nie do przyjęcia w kulturze rzymskiej, podobnie jak w kulturze greckiej niezrozumiała byłaby relacja pederastyczna pana z niewolnikiem¹⁶². W obu wypadkach mamy do czynienia z innymi wartościami: w Grecji wartością była wielopłaszczyznowa relacja intelaktualno-seksualna pomiędzy dwoma mężczyznami równymi sobie w statusie społecznym, będąca usankcjonowanym kulturowo, pożądanym elementem wychowania wolno urodzonego obywatela polis. W Rzymie zaś relacja homoseksualna pomiędzy dominującym (poniżającym) panem a ulegającym mu

¹⁵⁵ Dover (2004 : 41). Cf. topos *ore impurus* u Marcjalisa, o którym szeroko pisze Obermayer (1998 : 214 sqq) oraz Clarke (2014).

¹⁵⁶ Np. Dioskorides (*AP* V.54) zaleca przyjacielowi, by zadowolił się tyłkiem swojej żony stosując męską Afrodytę, podczas gdy ona jest w ciąży. Również Meleager (*AP* XII.41), wyznając kobiecie miłość, wyrzeka się dla niej byłych eromenosów i 'ciasnego, włochatego tyłka'.

¹⁵⁷ Bain (1991 : 67-70).

¹⁵⁸ Dover (2004 : 119-121), et passim vide in indice s.v. *kopulacja międzyudowa*.

¹⁵⁹ Dover op. cit. ibidem.

¹⁶⁰ Są to *Ptaki* Arystofanesa: wers 706 (wyraz użyty w stosunku do mężczyzny), wers 669 (w stosunku do kobiety) oraz wers 1254, gdy Pesthetajos zagraża: διαμεριῶ τὴν ἴριον αὐτῆν - 'samej Iris rozłożę nogi' (Tęczy wleżę między nogi).

¹⁶¹ Szerzej o stosunku międzyudowym w pederastii cf. Patzer (1982), Percy (1996).

¹⁶² Cf. Cantarella (2002 : XVIII, 97-99), Larson (2012 : 107-131).

niewolnikiem (ewentualnie wyzwolencem)¹⁶³ nie miała podłoża intelektualnego ani wychowawczego, była akceptowalną opcją, dopuszczalnym kulturowo urozmaicheniem życia seksualnego wolno urodzonego obywatela¹⁶⁴. Należy więc stwierdzić, że przekonanie o tym, że Rzymianie utożsamiali zachowania homoseksualne z pederastią i na równi potępiali oba, jest głębokim błędem, wynikającym z powierzchownego rozumienia obu zjawisk¹⁶⁵ i mylenia starożytnej, instytucjonalnej pederastii (jako elementu *paidei*) ze zbiorem męskich zachowań seksualnych i cech osobowościowych nazywanych dziś zbiorczo homoseksualnością¹⁶⁶. Jest to przesłanka do stwierdzenia, że w kulturze rzymskiej nie było warunków sprzyjających do zbudowania neologizmu oznaczającego stosunek analny na bazie greckiego wyrazu παιδικός, związanego i kojarzonego z zachowaniami pederastycznymi, zwłaszcza że nie mamy pewności co do tego, z jaką formą stosunku seksualnego prymarnie kojarzyła się Grekom kopulacja erastes z eromenosem.

¹⁶³ Seneca Starszy (*Contr.* IV 10) wspominając retora Kwintusa Hateriusza, który miał niezręcznie użyć wyrazu *officium*, przytacza myśl, jakoby posłuszeństwo seksualne (*impudicitia*, tj. bezwstyd) w przypadku wolno urodzonego było czynem karygodnym (*crimen*), w przypadku niewolnika koniecznością (*necessitas*), a w przypadku wyzwolenca obowiązkiem (*officium*): *Memini illum, cum libertinum reum defenderet, cui obiciebatur quod patroni concubinus fuisset, dixisse: impudicitia in ingenuo crimen est, in servo necessitas, in liberto officium. Res in iocos abiit: 'non facis mihi officium' et 'multum ille huic in officiis versatur.' Ex eo impudici et obsceni aliquamdiu officiosi vocitati sunt* – ‘Pamiętam, że gdy bronił wyzwolenca, któremu zarzucano, iż był kochankiem swojego patrona, powiedział: *bezwstyd w przypadku wolno urodzonego człowieka jest czynem karygodnym, w przypadku niewolnika koniecznością, a w przypadku wyzwolenca obowiązkiem*. Ta wypowiedź stała się popularnym żartem: *nie spełniasz wobec mnie obowiązków oraz on bardzo zajmuje się obowiązkami względem tamtego. Z tego powodu przez jakiś czas ludzi bezwstydnym i nieprzyzwoitych nazywano obowiązkowymi*’.

¹⁶⁴ Larson (2012 : 109-110), Leitaó (2014).

¹⁶⁵ Cantarella (2002 : XVIII, 97-99).

¹⁶⁶ Nim w XIX wieku ukuty został termin ‘homoseksualność’, męskie zachowania homoseksualne nazywano ‘pederastią’. Przez długi czas oba te terminy funkcjonowały jako synonimy, od niedawna jednak (w seksuologii) unika się stosowania tego terminu w odniesieniu do zachowań homoseksualnych Starowicz (2001 : 229-250).

B. Dominacja i uległość – ocena normatywności zachowań seksualnych

Jak wspomniano wyżej, Rzymianie pojmowali ludzką seksualność w sposób zupełnie różny od tego, z jakim spotykamy się dziś w otaczającym nas świecie, ukształtowanym przez wielowiekową tradycję opartą na etyce chrześcijańskiej¹⁶⁷.

Przed wszystkim w starożytności nie istniało zagadnienie orientacji psychoseksualnej. Wyraźny podział na osoby, które zabiegają o względy u przeciwnej czy tej samej płci jest zupełnie obcy kulturze greckiej i rzymskiej¹⁶⁸. Dlatego też dzisiejsza terminologia (jak *biseksualizm*, *homoseksualizm*, *orientacja seksualna*) nie ma w ogóle zastosowania w odniesieniu do starożytności¹⁶⁹, można mówić tu jedynie np. o aktach/zachowaniach homoseksualnych czy jedнопłciowych lub skłonnościach homoseksualnych przejawianych przez daną osobę, nie zaś o zjawisku homoseksualizmu¹⁷⁰. Również rozpowszechnienie poglądu o tym, że stosunki seksualne podzielić można na te zgodne z naturą (tj. damsko-męskie) i na te, które są przeciw niej (tj. jedнопłciowe) przypisać można dopiero erze chrześcijaństwa¹⁷¹.

Rzymianie uważali popęd seksualny za naturalny element życia i nie łączyli go wyłącznie z aktem mającym na celu jedynie prokreację (jak przedstawiali go chrześcijanie). Dlatego też czynności dążące do zaspokojenia popędu nie były obciążone piętnem grzechu czy występku przeciw bogom (wszak i ci mieli swoje miłosne historie), ani nie były uważane za niemoralne, o ile mieściły się w granicach pewnych norm i rozsądku¹⁷².

¹⁶⁷ Richlin (2015 : 352); Ormand (2014); D'Angelo (2014); Gaca (2014), Crompton (2003 : 111-149).

¹⁶⁸ Parker (1997); Cantarella (2002 : VII-X).

¹⁶⁹ W niektórych wypadkach bywa jednak stosowana z uwagi na brak innych terminów, sprawdzonych i rozumianych przez dzisiejszego odbiorcę (Clarke 1998 : 7-18), cf. etiam tytuły takich książek jak *Bisexuality in Ancient World* (Cantarella 2002), *Homoseksualizm grecki* (Dover 2004) których autorzy już na pierwszych stronach wyjaśniają czytelnikowi, że używanie takiej terminologii w odniesieniu do antyku jest niezręczne. Badacze przyznają, że należy unikać takich sytuacji, by nie wprowadzać czytelnika w błąd (Parker 1997). Przykładem niezręcznego użycia terminu *homoseksualista*, którego można było uniknąć, jest bjaśnienie hasła *pathicus* w słowniku Korpantego (2003): *pathicus – (o homoseksualistach i prostytutkach) pełniący rolę bierną w stosunku płciowym*.

¹⁷⁰ Parker (1997) postuluje, by terminu *homoseksualny* używać jedynie w odniesieniu do aktu, działania, nie zaś do osoby – by nie substantywizować go do formy *homoseksualista*. Nie można powiedzieć, że zjawisko homoseksualności nie istniało w antyku, jednakże kwestia istnienia samoświadomości i tożsamości homoseksualnej w starożytnym Rzymie pozostaje zupełnie osobnym zagadnieniem. Cf. etiam Williams (1999 : 304); Lilia (1983 : 122).

¹⁷¹ Cantarella (2002 : 187-210)

¹⁷² Foucault (2010 : 113-280).

Ocena normatywności zachowań i skłonności seksualnych ściśle związana była z zarysowaną wyżej koncepcją męskości i statusem społecznym partnerów¹⁷³. Głównym kryterium oceny była zgodność zachowań i upodobań (preferencji) danej osoby ze stereotypami przypisanymi do jej płci, zbudowanymi na osi opozycji między dominowaniem a byciem zdominowanym. Każde przekroczenie sztywnego fasonu stereotypów (transgresja genderowa, wykroczenie poza ramy własnej płci) było piętnowane jako zachowanie nienormatywne. Należy zauważyć przy tym, że zarzucenie mężczyźnie zachowań kobiecych (*effeminatio*) było dla niego zawsze uwłaczające, natomiast przypisanie kobiecie cech męskich mogło mieć również pozytywny wydźwięk¹⁷⁴.

Wolno urodzony mężczyzna mógł dążyć do zaspokojenia popędu seksualnego przez stosunek z kobietą (oficjalną partnerką lub prostytutką) albo niewolnikiem. W obu wypadkach musiał być partnerem aktywnym, tj. „dominującym penetratorem”¹⁷⁵, czerpiącym przyjemność ze współżycia poprzez penetrację czyjejś waginy, odbytu lub jamy ustnej swoim penisem. Uważano, że zadaniem pasywnego partnera (kobiety lub niewolnika) nie jest czerpanie przyjemności ze stosunku, ale powodowanie zadowolenia penetratora¹⁷⁶. Wolno urodzonemu mężczyźnie nie wypadało być biernym (penetrowanym) partnerem, gdyż uwłaczało to jego wolności (*libertas*) i męskości (*virtus*)¹⁷⁷. Osoby, które lubiły być pasywne i uległe w stosunku seksualnym nazywano terminem *pathicus* lub *pathica*¹⁷⁸. Szczególnym rodzajem uległości w przypadku mężczyzn było zachowanie określane terminem *cinaedus* (od τὰ αἰδοῖα κινεῖν = *pudenda movere*), oznaczającym mężczyznę (młodzieńca), który wykonywał taniec erotyczny swoimi pośladkami¹⁷⁹, wywołując podniecenie u obserwujących

¹⁷³ Williams (1999 : 18); Cantarella (2002 : 98); Skinner (1997 : 3-25).

¹⁷⁴ Cf. użycie terminu *virago* w odniesieniu do męskich, walecznych kobiet w literaturze łacińskiej, np. Ennius *Ann.* VII 220, Plaut. *Merc.* 414, Verg. *Aen.* XII 468, Ov. *Met.* II 765, VI 130, Stat. *Silv.* IV 5,23. Także Marcin Kromer używa tego terminu w odniesieniu do Wandy: *minime muliebris animi virago*.

¹⁷⁵ Parker (1997), Walters (1997).

¹⁷⁶ Przypisywanie komuś czerpania przyjemności z roli partnera pasywnego było jednym z elementów (*pathici, cinaed, moechae*) napiętnowania czyichś skłonności seksualnych. Vide infra.

¹⁷⁷ McGinn (1998 : 326), Edwards (1993 : 67–68).

¹⁷⁸ Kontekst zastosowania tych terminów i to, że są one używane zarówno w stosunku do mężczyzn jak i kobiet (które zdaniem Rzymian ze swej natury miały być bierne), może sugerować, że opisywane tymi terminami zachowania należy rozpatrywać w kategoriach BDSM i fetysyzmu. cf. Starowicz (2001 : 366-368) s.v. *masochizm* oraz (195-196) s.v. *fetysyzm*. Cf. etiam Williams (2015).

¹⁷⁹ Ten rodzaj tańca (prostytucji) przedostał się do Italii z Azji Mniejszej lub Afryki wraz ze swoją grecką nazwą. Być może miał podobną formę do elementu dzisiejszego dancehallu (wywodzącego się z kultury hip-

i prowokując ich do odbycia z nim stosunku analnego¹⁸⁰. W dalszej części pracy wyraz ten będzie występował w spolszczonej wersji *kinajdus* jako nazwa własna tego rodzaju tancerza erotycznego.

Phallus był więc narzędziem, które mogło posłużyć do okazania wyższości, dowiedzenia męskości, poniżenia, a także wymierzenia kary. Dlatego czasowniki oznaczające penetrację poniżającą męskiego partnera (*pēdīcāre* i *irrumāre*) często pojawiały się w różnego rodzaju inwektywach. W skrócie można powiedzieć, że w przypadku mężczyzny każde zachowanie seksualne polegające na penetracji partnerki lub partnera przy użyciu własnego *membrum virile*, uważane było za normatywne, a każda inna czynność seksualna, której dokonywał mężczyzna bez użycia swojego penisa (np. *cunnilinctio*, *fellatio*¹⁸¹, masturbacja drugiego mężczyzny, pozwolenie na penetrację swojego odbytu) była piętnowana jako zaspokajanie potrzeb seksualnych drugiej osoby, kojarzone z biernością godną kobiety lub niewolnika. Taka koncepcja opisu zachowań seksualnych, w której centrum znajduje się penis i czynności, jakich można dokonać przy jego użyciu, w literaturze przedmiotu bywa nazywana fallocnetryzmem¹⁸².

Priorytetem „prawdziwego mężczyzny” miało być więc zaspokajanie własnych, a nie cudzych potrzeb seksualnych, podobnie priorytetem kobiety miało być zaspokajanie potrzeb seksualnych mężczyzny (męża lub stałego kontubenta¹⁸³). Wszystkie nienormatywne zachowania seksualne kobiet związane są z zaburzeniem tych priorytetów (tj. stawianiem przez nie realizacji swojego popędu seksualnego na pierwszym miejscu) oraz szeroko

hopowej) zwanego twerkingiem (a w języku polskim od niedawna ‘twerkowaniem’). Podobny „taniec pośladków” znany jest także w Afryce na Wybrzeżu Kości Słoniowej pod nazwą *mapouka*. Twerking w wykonaniu męskim jest szczególnie popularny w popkulturze latynoamerykańskiej.

¹⁸⁰ Forcellini (1940), Vorberg (1988), ThLL s.v. *cinaedus*. Znaczenie, użycie i konotacje wyrazów *cinaedus* i *pathicus* szeroko omówił Williams (2015).

¹⁸¹ *Cunnilinctio* oraz *fellatio* są terminami zbudowanymi *per analogiam* do rzeczownika *fututio*, funkcjonującymi we współczesnej seksuologii, nie mamy jednak poświadczeń użycia tych rzeczowników w starożytności.

¹⁸² Parker (1997), Williams (1999). Cf. etiam *Priap.* LXVIII, którego autor w zabawny sposób przekonuje czytelnika, że w centrum najważniejszych wydarzeń opisanych przez Homera była kuśka.

¹⁸³ Prawo rzymskie znało pojęcie małżeństwa (*matrimonium*, *connubium*) tylko w przypadku osób wolno urodzonych. Niewolnicy mogli pozostawać w związku konkubinatu (*concubinatus*). Gdy któryś z małżonków tracił status wolnego obywatela (np. z powodu długów) także zmianie ulegał status jego małżeństwa – przestawał być traktowany jako *matrimonium*, a zaczynał być uważany za *concubinatus* (co wiązało się z szeregiem konsekwencji prawnych). Cf. Stolarek (2010); Osuchowski (1988 : 211 sqq); Taubenschlag (1955 : 253 sqq).

pojmowanym bezwstydem (*impudicitia*), rozumianym jako nadmierne lub publiczne okazywanie (i zaspokajanie) swoich kobiecych potrzeb seksualnych, a także jako prowadzenie życia seksualnego poza usankcjonowanym związkiem lub w czasie, gdy kobieta pozostaje w stanie wolnym (jako panna lub wdowa). Obawiano się, że nadmierny popęd seksualny kobiety (tj. powyżej potrzeb lub możliwości jej legalnego partnera) może stać się przyczyną szukania przez nią seksu poza prawnie usankcjonowanym związkiem. Marcjalis piętnuje takie kobiety nazywając je *moechae*¹⁸⁴ (tj. ‘kobietami prowadzącymi życie seksualne pozostając w stanie wolnym lub poza własnym związkiem’¹⁸⁵) lub *hystericæ* (‘histeryczkami’)¹⁸⁶. Także mężczyzna, który jawnie zadawał się z kobietami (zwłaszcza prostytutkami) poza swoim stałym związkiem, w literaturze nazywany był terminem *moechus*.

Określenie pozostałych nienormatywnych zachowań seksualnych kobiet, jako osób nieposiadających penisów, jest o wiele bardziej skomplikowane i wymyka się zarysowanym wyżej, męskocentrycznym kategoriom myślenia. Ich omówienie z punktu widzenia tematyki niniejszej dyzertacji nie jest jednak szczególnie ważne, zwłaszcza że kobiecym zachowaniom seksualnym w starożytności poświęcano niewiele uwagi¹⁸⁷. Widać to zwłaszcza w danych liczbowych – w języku łacińskim jest zdecydowanie mniej wyrazów związanych z żeńskimi nienormatywnymi zachowaniami seksualnymi, niż tych związanych z nienormatywnymi zachowaniami mężczyzn¹⁸⁸. Dobrym tego przykładem jest wyraz *moechus*, który w literaturze

¹⁸⁴ Używa tego wyrazu 15 razy w utworach: II 39, II 47, II 49, III 82, III 84, III 93, VI 7, VI 45, VI 91, VII 10, IX 2, X 14, X 52, XI 7, XI 11.

¹⁸⁵ W słownikach łacińsko-polskich jako ekwiwalent wyrazu *moecha* proponuje się wyraz ‘cudzołożnica’, który może wprowadzać w błąd. Za cudzołośćwo (*adulterium*) Rzymianie uważali bowiem współzycie wolno urodzonej kobiety z wolno urodzonym mężczyzną, innym niż jej mąż (vide infra rozdział II D). Współzycie z prostytutującym się mężczyzną lub niewolnikiem nie było uważane za zdradę. W łacinie jednak w obu wypadkach kobietę taką nazywano *moecha*.

¹⁸⁶ Cf. Mart. XI 7 i 71. Przejawianie nadmiernego popędu seksualnego w dzisiejszej seksuologii bywa nazywane hiperlibidemią, cf. Starowicz (2001 : 180) s.v. *erotomania* oraz s. 227 s.v. *histeria seksualna*.

¹⁸⁷ Parker (1997), Hartman (2007).

¹⁸⁸ W samych epigramach Marcjalisa takich terminów jest ponad 50, należą do nich: *puer*, *vir*, *mollis*, *levis*, *catamitus*, *hirsutus*, *capillatus*, *draucus*, *evirare*, *castrare*, *cinaedus*, *officium puerile*, *babylonicae vestes*, *spado*, *eunuchus*, *apricus*, *annulus*, *bellus homo*, *barba*, *cathedralitii*, *cinaedica frons*, *concubinus* (*catamitus*), *cunnilingus*, *divellere pilos*, *pumicata manus*, *diapasma*, *bracchia vulsa*, *tonsor*, *depilatus*, *dominus* (= *catamitus*), *draucus*, *ephebus*, *eunuchi*, *exoleti*, *exsecare* (*castrare*), *fluxus* (*spado/effeminatus*), *Gallus*, *Ganymedes*, *glabri*, *Malachio*, *maritus*, *mollis*, *mortuus*, *mutoniatu*, *nates glande pastae*, *nequam* (= *lascivus*), *nuptiae inter vitros*, *osculum hircosum*, *pedico*, *pedicari*, *puer* (= *qui patitur*), *sponsa* (*pro catamito*), *sterilis*,

klasycznej (według bazy PHI) został użyty 64 razy jako epitet mężczyzny, a zaledwie 28 razy w odniesieniu do kobiety. W epigrafice wyraz ten (jako *litotes*) pojawia się jedynie raz w inskrypcji nagrobnej (CIL VI. 12853) jako pochwała żony (*casta fide semper toru(m) marital(m) dilexit | sobria non moecha simplex animoque benigno | dedita coniugi soli suo ignara alienum* – ‘czysta i wierna, zawsze kochała pożycie małżeńskie, stateczna, nie oglądała się za innymi, szczerą, o życzliwym usposobieniu, oddana wyłącznie swemu mężowi, nie znając innego’). Również wyraz *tribas* związany z żeńskimi zachowaniami homoseksualnymi (oznaczający prawdopodobnie tyle co dziś wyraz ‘lezbijka’) w zachowanych źródłach występuje jedynie 5 razy.

Zarysowane wyżej kryteria oceny normatywności zachowań i preferencji seksualnych można przedstawić graficznie w zestawieniu z desygnującymi je wyrazami (i frazami) w następującej tabeli¹⁸⁹:

supplicium puerile, tonsus ad speculum, parum vir. Wiele z nich omówił *passim* Obermayer (1998). Leksykę związaną z niemęskością (zwłaszcza wyrazy *cinaedus* i *pathicus*) opisuje także Williams (2015).

¹⁸⁹ Podobne zestawienie zastosował Parker (1997).

Tabela normatywności ról w stosunku seksualnym:

normatywność vs nienormatywność		vagina (pochwa)	anus (odbyt)	ora (usta)
AKTYWNOŚĆ	vir (mężczyzna) <u>zachowania normatywne</u>	futuere (penetrować waginalnie)	pedicare (penetrować analnie)	irrumare (penetrować oralnie)
		fututor (ten, kto penetruje waginę)	pedicator/pedico (ten, kto penetruje odbyt)	irrumator (ten, kto penetruje usta)
	zaprzeczenie kobiecości nienormatywne zachowania u kobiet	tribas (ta, która uprawia seks z kobietami) moecha (ta, która zdradza / ta, która prowadzi bujne życie seksualne z wieloma partnerami poza usankcjonowanym związkiem lub pozostając stanu wolnego)		
PASYWNOŚĆ	zaprzeczenie męskości nienormatywne zachowania u mężczyzn	cunnilingus / qui cunnum lingit (ten, kto wykonuje <i>cunnilingus</i>) ¹⁹⁰	cinaedus (rodzaj prostytutki, tj. tancerz erotyczny ¹⁹¹ , który zabiega o bycie pasywnym w stosunku analnym)	fellator (ten, kto dobrowolnie wykonuje <i>fellatio</i>) irrumatus (ten, kto dał się zgwałcić oralnie; mężczyzna penetrowany w stosunku oralnym)
			pedicatus (bierny w stosunku analnym, penetrowany analnie)	
	femina (kobieta) <u>zachowania normatywne</u>	fututa (ta, która jest / była penetrowana w stosunku waginalnym) futui (być penetrowanym waginalnie)	pathicus (uległy, dający się zdominować, poddający się cudzemu działaniu, zabiegający o to)	
			pedicata (ta, która jest / była penetrowana w stosunku analnym)	fellatrix (ta, która wykonuje <i>fellatio</i>) irrumata (ta, która jest penetrowana oralnie)
			pedicari (być penetrowanym analnie)	fellare (wykonywać <i>fellatio</i>) irrumari (być penetrowanym oralnie)
		pathica (uległa, poddająca się działaniu mężczyzny)		

¹⁹⁰ W łacinie klasycznej ani w epigrafice nie pojawia się rzeczownik (*nomen agentis*) *cunnilingus*, stosowany w wielu pracach naukowych, np. Parker (1997 : 49). Użycie tego wyrazu, stworzonego przez badaczy per analogiam do rzeczownika *fellator*, jest anachronizmem. W łacinie klasycznej oraz w epigrafice pojawia się wyraz *cunnilingus*.

¹⁹¹ Cf. tzw. *twerking* w tańcu współczesnym (*dancehall*).

Najbardziej pożądaną formą współżycia (z punktu widzenia mężczyzny) był stosunek dopochwowy (*fututio*). Nie posiada on dodatkowych konotacji, natomiast pozostałe formy współżycia (aktywności seksualnej) mogą budzić szereg skojarzeń, dlatego czasowniki je denotujące mają o wiele szersze zastosowanie w zachowanym materiale źródłowym – co zostanie omówione w kolejnym podrozdziale.

C. Podstawowa leksyka związana z różnymi formami współżycia i jej użycie w źródłach łacińskich

W języku łacińskim nie istniał żaden czasownik, którego prymarnym znaczeniem było określenie stosunku seksualnego, bez dokładnego wskazania, o jaką formę współżycia chodzi (cf. np. pol. ‘jebać’, ‘ruchać’, ang. ‘to fuck’). Każda z podstawowych form współżycia, jakich dokonać można było z użyciem fallosa, miała swoją nazwę i wyrażana była osobnym czasownikiem: *futuere* (‘penetrować penisem waginę’), *irrumāre* (‘penetrować penisem jamę ustną’), *pēdicāre* (‘penetrować penisem odbyt’). Czasowniki te nie posiadają innego znaczenia niż obsceniczne.

Dla oznaczenia kontaktów oralnych (tj. ust z genitaliami) metaforycznie używano czasowników o prymarnym znaczeniu ‘ssać’ (*fellāre*) lub ‘lizać’ (*lingere*) w połączeniu z odpowiednim dopełnieniem: *fellare / lingere mentulam* (‘obciągać’), *lingere cunnum* (‘robić minetę’). Czasownik *fellāre* stosowany był na tyle często w znaczeniu obscenicznym, że używano go także *absolute* (np. CIL IV.1284: *Secundus fellat*) lub z dopełnieniem oznaczającym odbiorcę czynności – *fellare aliquem* (‘obciągać kogoś’), w korpusie epigraficznym kilkakrotnie pojawia się z wyrażeniem przyimkowym z *cum* oraz z datiwem (*vide infra*).

Od poszczególnych czasowników derywowano nazwy wykonawców poszczególnych czynności (np. *fututor*, *fellatrix*, *cunnilingus*, *pedicator*) oraz (w niektórych wypadkach) doprecyzowywano lub rozszerzano ich znaczenie poprzez dodanie odpowiedniego prefiksu (np. *effutuere*, *diffutuere*).

Wymienione wyżej leksemy w całym korpusie autorów klasycznych oraz w źródłach epigraficznym pojawiają się łącznie ponad 400 razy i nie są jedynymi wyrazami oznaczającymi różne czynności seksualne. Jak zauważa Adams¹⁹², szczegółowe omówienie całego słownika erotycznego języka łacińskiego, graniczy z niemożliwością. Niżej omówione zostaną jedynie podstawowe czasowniki oznaczające formy współżycia, o których wspomniano już w poprzednim rozdziale.

Frekwencja użycia poszczególnych terminów w różnych rodzajach źródeł, przedstawiona poniżej w tabeli, może być przesłanką do określenia, czy dany termin był uważany za wulgarny, czy należy traktować go jako wyraz neutralny, który staje się obraźliwy poprzez kontekst jego użycia.

¹⁹² Adams (2013 : 161).

W tabeli uwzględnione zostały również derywaty rzeczownikowe i przysłówkowe czasowników *futuere*, *pedicare*, *irrumare* i *fellare*¹⁹³. Cytaty dzieł niezachowanych autorów występujące u Marcjalisa (2) i Swetoniusza (2) policzone zostały podwójnie (jako użycie wyrazu przez pierwotnego autora i jako przytoczenie). W ostatnich czterech kolumnach tabeli – dla porównania – przedstawiono frekwencję wybranych terminów związanych z nienormatywnymi zachowaniami seksualnymi (*cinaedus*, *pathicus*, *moecha*, *tribas*). Wyraz *moecha* został uwzględniony tylko w żeńskiej formie jako epitet kobiety (z pominięciem form czasownikowych, stosowanych częściej w odniesieniu do mężczyzny)¹⁹⁴.

Analiza dokonana została przy użyciu dwóch baz tekstów: *PHI Latin Texts* – bazy uwzględniającej źródła literackie autorów tworzących do końca II w. n.e. i wybranych innych autorów starożytnych¹⁹⁵ (<https://latin.packhum.org/>) oraz *Epigraphik-Datenbank Clauss/Slaby* (<http://db.edcs.eu/epigr/epi.php>)¹⁹⁶ – baza ta jest największą spośród obecnie dostępnych i systematycznie się rozrasta. Poświadczeń tych wyrazów w epigrafice jest więc z pewnością (nieznacznie) więcej. Liczba wystąpień czasownika *pēdīcāre* (i jego derywatów) w epigrafice (61) podana została na podstawie własnych, kompleksowych badań (uwzględniających także inne bazy oraz publikacje) – baza EDCS obecnie odnotowuje ich 54.

¹⁹³ Wyłącznie w znaczeniu obscenicznym.

¹⁹⁴ Ogółem wyrazy zbudowane na temacie *moech-* w literaturze klasycznej pojawiają się 108 razy, w tym 64 razy jako epitety mężczyzn, pozostałe wystąpienia to formy czasownikowe (*moechari*, *mochissare*), *abstracta* (*moechimonium*) oraz złożenie *moechocinaedus*.

¹⁹⁵ Pełna lista kanonu autorów uwzględnionych w bazie dostępna jest na stronie: <https://latin.packhum.org/canon> (dostęp 30.01.2019).

¹⁹⁶ Według stanu na dzień 30.01.2019 r.

Zestawienie frekwencji wybranych terminów związanych z seksem

Wyraz Źródło	<i>futuere</i>	<i>fellare</i>	<i>pedicare</i>	<i>irrumare</i>	<i>lingere cunnum</i>	<i>lingere mentulam</i>	<i>cinaedus</i>	<i>moecha</i>	<i>pat(h)icus pathica</i>	<i>tribas</i>
świadcstwa epigraficzne	93	91	61	13	37	12 ¹⁹⁷	42	1	5	-
Martialis	60	16	23	5	10	4 ¹⁹⁸	21	13	1 ¹⁹⁹	2
Catullus	7	1	3	8	-	-	8	6	3	-
<i>Priapea</i>	6	-	8	5	1	1 (2) ²⁰⁰	3	-	4	-
Phaedrus	-	-	-	-	-	-	3	4	-	1
Suetonius	1 ²⁰¹	-	1 ²⁰²	-	-	-	1	-	-	-
Horatius	1 ²⁰³	-	-	-	-	-	1	1	-	-
Porphyrio	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1 ²⁰⁴
Seneca Senior	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Iuvenalis	-	-	-	-	-	-	4	2	2	-
alii auctores	3 ²⁰⁵	-	5 ²⁰⁶	-	-	-	37 ²⁰⁷	1 ²⁰⁸	-	-
Łącznie	114	108	101	31	48	17 (18)	120	28	15	5

¹⁹⁷ Z uwzględnieniem inskrypcji, w których wyraz *mentula* zastąpiono obrazkiem oraz złożem (*oblingere*, *elingere*), bez uwzględnienia inskrypcji z synonimem czasownika *lingere* (jak *exmuccāre*).

¹⁹⁸ Uwzględniając utwory: III 88 (vide infra), VII 55 (*linges non mihi – nam proba et pusilla est*, scil. *mentula*), IX 40 (*illam lingeret ut puella simplex*, scil. *mentulam*; vide infra), XII 55 (*gratis lingere non recusat Aegle*, scil. *mentulam*).

¹⁹⁹ W odniesieniu do dzieła o charakterze erotycznym: *pathicissimi libelli* (XII 95), tj. dzieło nastawione jest na to, by zaspokoić odbiorcę (personifikacja).

²⁰⁰ Z uwzględnieniem lekcji *lingendo* zamiast *rigando* w *Priap.* LXX,8.

²⁰¹ Cytat wierszyka wykrzykiwanego przez lud podczas triumfu Cezara (Div. Iul. 51): *urbani, servate uxores: moechum caluom adducimus. aurum in Gallia effutuisti, hic sumpsisti mutuum* – ‘Rzymianie, uważajcie na żony: przyprowadziliśmy łysiego babiarza. Złoto przejechałeś w Galii, a tu narobiłeś długów’.

²⁰² Cytat Kalwusa: *pedicator Caesaris*, vide rozdział IV.

²⁰³ *Sermones* I 2,127.

²⁰⁴ O Safonie (*Comment. in Horatii epistulas* 28).

²⁰⁵ Cytat epigramu Oktawiana Augusta u Marcjalisa (XI 20).

²⁰⁶ Decymus Laberiusz, Pomponiusz z Bononii, cytat Kalwusa u Swetoniusza oraz cytat epigramu Oktawiana Augusta (XI 20) i Lukana (X 64) u Marcjalisa.

²⁰⁷ Tj: Lucyliusz (3), Plaut (9), Scypion (2), Publiusz Syrus (1), Warron (2), *Catalepton* (*App. Verg.*) (1), Petroniusz (5), Pliuniusz Starszy (4), Pliniusz Młodszy (2), Apulejusz (3), Festus (1), Gelliusz (2), anonimowe fragmenty mimów i paliat (2).

²⁰⁸ Propercjusz (IV 5,44).

Z powyższego zestawienia płyną następujące wnioski:

- a) Czasowniki *futuere*, *pēdicāre* oraz *irrumāre* uznać można za wulgarne (II stopień nacechowania), ponieważ występują one wyłącznie w epigrafice, w zachowanych fragmentach mimów oraz u autorów, którzy deklarują użycie dosadnego słownictwa. Są używane jedynie sporadycznie jako cytaty cudzych wypowiedzi (2 razy u Swetoniusza) i jednokrotnie w *Sermones* Horacego, które charakteryzuje swobodniejszy styl i język²⁰⁹.
- b) Czasownik *fellāre*, pojawiający się bardzo często w inskrypcjach (91 wystąpień), w zachowanym korpusie tekstów literackich występuje jedynie 19 razy, w tym 17 razy w znaczeniu obscenicznym, raz w wyraźnym pierwotnym znaczeniu ‘ssać pierś/mleko’ (Varro *Menipp. fr.* 476: *lupam alimni fellarunt olim* – ‘niegdyś wychowankowie ssali mleko wilczycy’) oraz raz w kontekście, w którym nie można wykluczyć podtekstu obscenicznego (Varro *Menipp. fr.* 261 = Nonius 113M: *lac humanum fellasse* – ‘ssali ludzkie mleko’). Można zaryzykować stwierdzenie, że w okresie klasycznym czasownik ten używany był wyłącznie w znaczeniu obscenicznym, przez co zastosowanie go w innym (pierwotnym) znaczeniu uchodziłoby za niezręczne i naraziło mówiącego na śmieszność.
- c) Frazy *lingere cunnum* (także derywat *cunnilingus*) oraz *lingere mentulam* są wulgarne (II stopień nacechowania), ponieważ zawierają wulgarne określenia narządów płciowych.
- d) Wyrazy: *cinaedus*, *tribas* oraz *moecha* pojawiające się zarówno w poezji jak i w prozie, a także *pathicus* i *pathica* (wyrażający fetysz uległości) należy uznać za neutralne. Mogą one nabrać obraźliwego znaczenia poprzez użycie ich w odpowiednim kontekście.

Wykorzystując powyższe informacje możemy przyrzeć się teraz kontekstom użycia poszczególnych czasowników w zachowanych źródłach, by poznać ich pole semantyczne i konotacje, a także podjąć próbę zaproponowania ich przekładu na język polski.

²⁰⁹ Adams (2013 : 162) zauważa, że Horacy użył wyrazu *futuo* jedynie w pierwszej księdze Satyr (podobnie jak wyrazu *cunnius*), później jednak porzucił tak bezpośredni styl.

Czasownik *futuō, ere, futuī, futūtum (alqm)*²¹⁰ oznacza penetrację waginy penisem. W epoce klasycznej stosowany był wyłącznie w odniesieniu do takiego stosunku. Z biegiem czasu jego pole semantyczne uległo jednak rozszerzeniu i w późnej łacinie stosowany był dla oznaczenia jakiegokolwiek stosunku seksualnego²¹¹. Adams sugeruje jednak, że ogólne (szerokie) znaczenie wyraz ten mógł mieć już w epoce klasycznej²¹². Hipoteza ta budzi kontrowersje, bywa jednak przywoływana w kolejnych publikacjach poświęconych seksualności starożytnych Rzymian²¹³, dlatego warto ją tutaj omówić. Badacz opierając się na czterech inskrypcjach (CIL IV.1261, 4977, 8897, 2188 – co do dwóch ostatnich sam przyznaje, że budzą wątpliwości) dochodzi do wniosku, że czasownik *futuere* mógł występować jako odpowiednik *pēdīcāre*. Wysunięte przez niego argumenty wydają się jednak mało prawdopodobne:

- a) w inskrypcji CIL IV.1261: *futebatur (sic!) inquam futuebatur civium Romanorum at(t)ractis pedibus cun(n)us | inquam²¹⁴ nul(la)e aliae veces erant nississet²¹⁵ dulcis(s)im(a)e et pi(i)ssimae* ('ruchano, powiadam, ruchano cipkę rzymskich

²¹⁰ Zdarza się, że czasownik ten występuje z wyrażeniem przyimkowym z *cum*. W jednym przypadku wyraża ono partnerkę seksualną: CIL IV.2193: *Arpocrates hic cum Drauca bene futuit denario* ('Arpokrates dobrze się tu ruchał z Drauką za denara'), w pozostałych (kilku) przypadkach *cum* oznacza raczej towarzysza biesiady lub wyprawy do lupanaru, np: CIL IV.10677: *Apelles cubicularius Caesaris cum Dextro pranderunt hic er futuere simul* ('Apelles, pokojowy Cezara (cesarza?), jadł tu śniadanie z Deksterem (przybocznym?), a także ruchali'), CIL IV.3938: *Iorinus hic cum Atheto futuit* ('Jorinus z Athetem zaruchali tutaj').

²¹¹ Zmianę pola semantycznego tego wyrazu widać w językach romańskich – czasowniki oznaczające współżycie kontynuują łac. *futuere* (lub *fodere*): wł. *fottere*, fr. *fouter*, hiszp. *joder*, port. *foder*, rum. *fute*, a także np. w marginaliach cod. Helmstadiensis 338 (przekazującego m.in. zbiór *Priapeów*), gdzie różne formy współżycia objaśniane są za jego pomocą – fol. 79r: (do *Priap.* III) *pedicare – futuere et proprie cum pueris*; fol. 82r (do *Priap.* 31, o stosunku analnym, *Priap* zapewnia, że nie naruszy dziewictwa złodziejki): *te futuam et ita dilatabo (dibatabo) tuum culum quod si tu in tuo culo esses tu posses exire ex ipso per viam tui culi tantum dilatabo tibi ipsum culum*; fol. 82v (do *Priap.* XXXV): *irrumabo: futuam*. Również Adams (2013) *passim* posługuje się tym czasownikiem w jego późnoantycznym (średniowiecznym) znaczeniu do definiowania różnych form współżycia, np. p. 166 (et *passim*) *culus qui futuitur; futuo = pedico*, co należy uznać za anachronizm.

²¹² Adams (2013 : 156).

²¹³ Np. Kamen & Levin-Richardson (2015) używają męskiej formy part. perf. *fututus* objaśniając, że wyraz ten oznacza tyle samo, co *pedicatus*.

²¹⁴ W CIL podano lekcję: IN QVA i objaśnienie: *in qua (re)*. Pomiędzy wszystkimi wyrazami są odstępki, ten wyraz jest jednak napisany łącznie, można więc zasugerować lekcję: *inquam*.

²¹⁵ Wydawcy CIL sugerują interpretację *nisi si*, Garrucci (cf. CIL ibidem) wyraz ten odczytał jako AVGISSTI lub AVGISSTE.

obywateli z zadartymi nogami²¹⁶, powiadam żaden inny raz nie był tak cudowny’) Adams uznaje, że wyraz *cunnus* został użyty w znaczeniu *culus*. Na poparcie swojej hipotezy przytacza dwie inskrypcje, w których jego zdaniem wyraz *cunnus* oznacza *culus cinaedi*: CIL IV.10078 (trudny do odczytania napis w lupanarze VII): *SVPREME CI//////// AIII SA(?)LV(e?) CONV(s)*²¹⁷ (‘skończony kinajdzie za cztery asy, witaj cipko’). Wyraz *cinaede* pochodzi z koniektury, zaś *cunnus* jest raczej pogardliwym epitetem kinajda²¹⁸, określanego także przydawką *supreme* (‘przełożony nad wszystkimi’, ‘ostatni’ tj. najgorszy) w połączeniu z niską ceną za usługę (4 asy, tj. jeden sesterc)²¹⁹ oraz CIL IX.6089,2 (napis na tesserze/spintrii, pochodzącej prawdopodobnie z lupanaru, znalezionej w Corfinium): strona A: *CVNNIO*, strona B: XII²²⁰. Jest to prawdopodobnie pseudonim męskiej prostytutki (‘Cipuś’). Należy uznać, że fraza *civium Romanorum cunnus* jest pogardliwym określeniem kobiety (prostyutki)²²¹ należącej do rzymskich obywateli²²², nie zaś nazwą części ciała, której

²¹⁶ Lub: ‘zadartyszy nogi’.

²¹⁷ W inskrypcji pojawia się zapis litery *E* w wariantcie graficznym w postaci dwóch pionowych kresek *II*. Litery zapisane w ten sposób zostały zaznaczone tutaj podkreśleniem. Ten sposób transkrypcji użyty został również w pozostałych inskrypcjach cytowanych w niniejszej rozprawie.

²¹⁸ Cf. użycie *cunnus* jako drwiny z ciekawskiego przechodnia czytającego graffiti: CLE.1810 (Rzym): *Hic ego me memini quendam futuisse | puellam | cunno non dico curiose* – ‘Pamiętam, że tutaj ruchałem jakąś dziewczynę. Coś taki ciekawy? Z cipami nie rozmawiam!’, lub ‘(ale) cipie (tego) nie (o)powiem, wścipski (człowieku)’.

²¹⁹ Cf. etiam ceny innych produktów i usług: CIL IV.10606 (Herculaneum) *exemta stercora assibus XI* (‘opróżnianie szamba – 11 asów’, lub może sprzedawanie miejskiego obornika?); AE 2000,302 (Pompeje) *Asianus Assibus XII* (‘Azjanus (Azjata?) za 12 asów’); CIL IV.5448 *vinum assibus III* (‘wino za 3 asy’); AE 2000.310 (Pompeje): *Numpuce bellis moribus assibus X* (‘Numpuke, bardzo przyjemna/usługowna, za 10 asów’); CIL IV.1751: *Si quis hic sederit | legat hoc ante omnia | si qui futuere volet | Atticen quaerat a(ssibus) XVI* (‘Jeśli ktoś tu usiądzie, niech przeczyta przede wszystkim to: jeśli ktoś chciałby zaruchać, niech pyta o Attykę, za 16 asów’); CIL IV.1969: *Lahis fellat assibus II* (‘Lahis obciąża za 2 asy’); CIL IV.2028: *Libanis fellat assibus II* (‘Libanis obciąża za 2 asy’); CIL IV.3330: *Euplia f(ellat) a(ssibus) V n(ummum) | Euplia fel(l)a(t) | Euplia* (‘Euplia obciąża za 5 asów, Euplia obciąża, Euplia’); CIL IV.3999: *Glyco cunnum lingit assibus II* (‘Glykon robi minetę za 2 asy’); CIL IV.4882b: *Lucania IIII assibus* (‘Lukania za 4 asy’).

²²⁰ Wyraz *Cunnio* pojawia się także na podobnej tesserze znalezionej w Rzymie – EDCS-31800031: *Cunnio / X*.

²²¹ Cf. etiam użycie wyrazu *cunnus* jako *pars pro toto* dla oznaczenia kobiety: Horat. Sermon. I 2,36, I 2,70 oraz I 3,107; Mart. VI 45 (*lascivi cunni*), Priap. LXVIII,9 (*Taenarius cunnus* scil. Helena). W języku polskim w takim kontekście używamy wyrazu ‘dupa’ (np. w wyrażeniach ‘ładna dupa’, ‘stara dupa’).

²²² Cf. Liv. I 4: *Sunt qui Larentiam volgato corpore lupam inter pastores vocatam putent; inde locum fabulae ac miraculo datum*. – ‘Są tacy, którzy uważają, że Larenceję nazywano wśród pasterzy wilczycą (tj. prostytutką)

mężczyźni nie posiadają. W żadnych znanych dziś źródłach antycznych nie występuje fraza **futuere culum*.

- b) CIL IV.4977 (Pompeje, Reg. IX, taberna nr 27): *Quintio (Quintius?) hic fuit ceventes et vidit qui doluit* Adams określa jako wyrazisty przykład (rozumiany jako ‘Kwincjusz tutaj ruchał trzęsących tyłkami i widział, kogo (za)bolało’). Wyraz *ceventes* badacz interpretuje jako odniesienie do ruchów pośladkami wykonywanych przez kinajda lub partnera pasywnego w stosunku analnym²²³. Pierrugues²²⁴ objaśnia znaczenie tego czasownika w następujący sposób: *proprie de palponibus, ex more canum qui quum blandiuntur, clunes movent et caudam ... translatus vero ad utramque venerem, sed de viris tantum, quum crissare sit mulierum* – ‘pierwotnie o pochlebcach, przymilających się podobnie jak psy, które w takich sytuacjach poruszają pośladkami i ogonem ... w użyciu przenośnym: o obu stosunkach seksualnych (tj. dopochwowym i analnym), jednak tylko w odniesieniu do mężczyzn, gdyż czasownikiem oznaczającym ruchy frykcyjne kobiet jest *crissare*’. Wyraz *crissare* w zachowanych źródłach²²⁵ oznacza wyłącznie ruchy frykcyjne kobiety podczas stosunku (nie zaś jakiegokolwiek erotyczne ruchy pośladków). Natomiast czasownik *cevēre* ma szersze znaczenie i oznacza ogólnie ‘ponętne’ ruchy pośladków (także podczas stosunku), kojarzone ogólnie jako zachowanie niemęskie (zniewieściale)²²⁶. Inskrypcja CIL IV.4126 (*Trebonius Euc(h)ini ceventinabilite[r] | arrurabe[l]iter [salutem]*) – ‘Treboniusz Euchinie [śle] kręcidupne i pyskojebne

z powodu jej ciała, które było dla wszystkich wspólne; to dało początek legendzie i opowieściom o niecodziennym (cudownym) zdarzeniu’.

²²³ Cf. Vorberg (1988) s.v. *ceveo* oraz zastosowanie tego czasownika w odniesieniu do mężczyzny: Martialis III 95, Persius *Sat.* I 87, Iuvenalis *Sat.* II 21, IX 40.

²²⁴ *Glossarium eroticum*, v.s. *cevere*.

²²⁵ Czasownik *crissare* w literaturze pojawia się jedynie 5 razy: Lucilius *Sat.* IX 330, *Priap.* XIX, Iuvenalis *Sat.* VI.322, Mart. X 68, XIV 203. Ciąg liter *CRISA* w korpusie epigraficznym pojawia się kilkakrotnie, jednak głównie w uszkodzonych inskrypcjach lub w inskrypcjach nagrobnych, w których jest zapewne częścią imienia własnego. Jedynym pewnym użyciem tego czasownika w omawianym tutaj znaczeniu jest inskrypcja AE 2006,487 pochodząca z miejscowości Brescia (Venetia et Histria), datowana na II w. n.e.: *Qui primus docuit teneram crissare puellam illius cineres aurea terra tegat* – ‘Kto pierwszy nauczył zgrabną dziewczynę ruszać pośladkami, niech jego prochy złota pokrywa ziemia’.

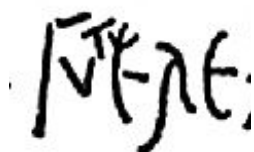
²²⁶ Cf. wszystkie użycia tego wyrazu w literaturze: Persius *Sat.* I 87, Iuv. *Sat.* II 21 oraz IX 40, Mart. III 95.

[pozdrowienia]’)²²⁷ pozwala przypuszczać, że czasownik ten był stosowany także w odniesieniu do stosunku heteroseksualnego. Nie można wykluczyć, że poza kinajdami również i kobiety (zajmujące się prostytutką) stosowały taniec erotyczny polegający na ruchach pośladków i że w odniesieniu do nich mógł być stosowany jakiś derywat czasownika *cevēre* (np. *puella cevens*), który nie został odnotowany w źródłach, ponieważ nie budził kontrowersji w takim stopniu, jak niemęskie zachowanie kinajdów. Ostatni wers inskrypcji można również odczytać na różne sposoby: *et vidit qu(a)e doluit, et vidit que(m) doluit, et vidit qu(a)e noluit, et (scil. id) vidit qui (scil. id videre) noluit, vidit qu(a)e moluit* i rozumieć jako: *widział, kogo to zabolalo/kto pozazdrościł/komu sprawiło to przykrość (gdyż zazdrościł); widział to ten, który nie chciał; przyglądał się, kogo penetruje* (‘posuwa’).

- c) W inskrypcji CIL IV.2188: *Scordopodronicus hic bene fu(tu)it quem voluit* (‘Skordopordonikus dobrze zruchał tu kogo chciał’) Adams zauważa, iż zaimek *quem* może być dowodem na to, że chodzi tutaj o mężczyznę. Przyznaje jednak, że może to także być przykład na zlewanie się męskich form zaimka względnego z żeńskimi (może to być również błędne zastosowanie zaimka pytajnego zamiast względnego). Czasownik *fuit* uzupełniany jest przez wydawców do formy *futuit*²²⁸, można go jednak odczytać także jako *ruit* (‘powalił’).

²²⁷ Drugi wyraz można odczytać jako *irrumabiliter*, cf. Lebek (1982); w polskim wydaniu Adamsa (2013 : 184) imię *Euchis* zinterpretowano błędnie jako imię męskie ‘Eucynus’; cf. etiam: CIL IV.5406 *inclinabiliter | ceventinabiliter* – ‘wypiętnie kręcidupnie’ oraz CIL IV 659: *Suilimea Cissonio fratribiliter sal[utem]* – (*Suilimea* = *lege a tergo*: Aemilius) ‘Emiliusz Cissoniuszowi [śle] braterskie pozdrowienie’ lub ‘pozdrawia po bratersku’. Rzeczownik *frater* jest używany przez Petroniusza w *Satyrikonie* jako określenie ‘homoseksualnego partnera’ (*passim*, np. 9, 13, 25 etc). Gra słowna polegająca na zapisie wyrazów od tyłu jest obecna w literaturze homoerotycznej również dziś – stosuje ją np. Michał Witkowski w *Lubiewie: Sibro = Orbis*. Do tej nazwy nawiązywał także lokal (*gay friendly*) *Sibro*, działający w Krakowie przy ul. Węglowej 4 w latach 2012-2014. O podobnych grach słownych we współczesnej literaturze queerowej cf. etiam Warkocki (2018).

²²⁸ Także w innych inskrypcjach, czasami niepotrzebnie, cf. IV.2192: *hic fuerunt*→*hic futuerunt*. Zdarza się także, że wykonawca graffiti sam korygował swój błędny zapis, np. w CIL IV.10676 pomiędzy pierwszą i drugą sylabą wyrazu *fuere* dopisano tym samym charakterem pisma sylabę *tu*: (źródło ilustracji: CIL)



- d) Z podobną ostrożnością Adams podchodzi także do przywoływanej przez siebie inskrypcji CIL IV.8897 (pompejański lupanar nr VII): *Ny(m)phe fututa Amo(e)nus fututa* | *Perennis fututu(s)* – ‘Nymphe wyruchana, Amoenus wyruchana, Perennis wyruchan(...)’, ponieważ – jak sam zauważa – ‘s’ w ostatnim wyrazie pochodzi z koniektury, natomiast ‘u’ mogło być błędnie odczytane zamiast ‘a’²²⁹.

Stosunek dopochwowy był najbardziej neutralną i najbardziej porządaną formą współżycia seksualnego. Jego wykonywanie (w przeciwieństwie do innych form stosunku seksualnego, o których niżej) nie budziło dodatkowych skojarzeń, dlatego sam czasownik *futuere* (i rzeczownikowy derywat *futūtor*), mógł konotować skłonności heteroseksualne. Tę formę współżycia przeciwstawiano stosunkowi analnemu, jako formie aktywności seksualnej sugerującej (ale nie implikującej) skłonności homoseksualne²³⁰. Jest to szczególnie widoczne u Marcjalisa²³¹, który często gra opozycją czasowników *futuere* i *pēdīcāre* (oraz ich derywaów *futūtor* i *pēdīco*), co nie byłoby możliwe, gdyby czasownik *futuere* (jak sugeruje Adams) miał w tym okresie szersze znaczenie.

Jako *verbum personale* czasownik *futuere* w literaturze występuje dla wyrażenia faktycznego stosunku seksualnego, np. Catull. XCVII: *hic futuit multas et se facit esse venustum* – ‘wyruchał wiele dziewczyn i uważa, że jest atrakcyjny’²³², Catull. LXXI: *nam quotiens futuit, totiens ulcisticur ambos: | illam affligit odore, ipse perit podagra* – (o podstarzałym kochanku, którego pachy śmierdzą potem): ‘ilekroć się pieprzy, sam mści się na obu (tj. na sobie i partnerce): ją smrodem przytłacza, a sam od podagry umiera’, u Marcjalisa:

²²⁹ Na tej podstawie Kamen & Levin-Richardson (2015 : 451, 456) stawiają znak równości między słowami *pedicati* i *fututi*. Męska forma participium *fututus* występuje w zachowanych źródłach jedynie w złożeniach (o których niżej).

²³⁰ Cf. inskrypcje: CIL IV.3932 (vide infra B2 s. 179) oraz EDCS-52000039 (Sequani): *cunne licet plores vel tota nocte mineris, eripuit culus quod tua praeda fuit* – ‘choćbyś, piczo, ryczała i całą noc się srożyła, dupa wyrwała to, co twoim łupem było’.

²³¹ Scil. Mart. II 28, II 47, IX 69, XI 20, XI 45.

²³² Cf. Franczak & Klęczar (2013 : 509): ‘z dziwkami się parzy, uważa się za seksbombę’.

Mart. I 84

*Uxorem habendam non putat Quirinalis
 Cum velit habere filios, et invenit
 Quo possit istud more: futuit ancillas
 Domumque et agros implet equitibus vernis.
 Pater familiae verus est Quirinalis.*

Nie chce mieć żony Kwirynał,
 Ale chce mieć synów, znalazł więc sposób,
 By to osiągnąć: rucha pokojówki.
 Tak wypełnia dom i włości szlacheckimi niewolnikami.
 Toż prawdziwy *paterfamilias*!

W kontekście jakości stosunku seksualnego:

Mart. I 84:

*Saepe ego Chrestinam futui. Det quam bene quaeris?
 Supra quod fieri nil, Mariane, potest.*

Często ruchałem Chrestynę. „Jak dobrze daje?” – pytasz.
 Tak dobrze, że nie ma nad to, Marianie, nic lepszego.

Czasownik ten używany jest w kontraście do *pēdicāre* jako oznaczenie skłonności heteroseksualnych mężczyzn²³³ lub innych praktyk (zastępczych zachowań seksualnych), cechujących np. mężczyzn dotkniętych impotencją²³⁴:

Mart. XI 40:

*Formosam Glyceran amat Luperkus
 Et solus tenet imperatque solus.
 Quam toto sibi mense non fututam
 Cum tristis quereretur et roganti
 Causam reddere vellet Aeliano,
 Respondit, Glycerae dolere dentes.*

Piękną Glycerę kocha Luperkus,
 W swych siłach ją dzierży i sam ma ją dla siebie.
 Gdy jednak ze smutkiem uskarżał się na to,
 Że z miesiąc jej już nie wyruchał,
 A Elian o przyczynę go zapytał,
 Przyznał [niechący], że ją zęby bołą.

Luperkus przechwala się, że ma młodą żonę, a sam jest już w poszeszłym wieku. Skarży się jednak, że od długiego czasu nie miał z nią stosunku. Używa tutaj czasownika *futuere*, co stanowi element przechwałek na temat własnej potencji. Dopytany jednak o przyczynę tego stanu rzeczy niechący zdradza, że jego słaba erekcja pozwala mu tylko na penetrację jamy ustnej żony²³⁵.

W epigrafice *futuere* jako *verbum personale* zawsze oznacza rzeczywisty stosunek seksualny (lub zarzut/obietnicę/sugestię jego wykonywania np. CIL IV.8620: *Emaucia fu[tu]er[is], va[le]* – ‘Emaucjo, ruchanaś, żegnaj’ lub ‘będziesz ruchana, bywaj zdrowa’)

²³³ Vide rozdział IV.

²³⁴ Cf. etiam Mart. VI 26, XI 25, XI 61, XI 85.

²³⁵ Cf. infra Mart. XI 46 oraz IV 50.

i pojawia się najczęściej jako przechwałki mężczyzn, czasami z odcieniem recenzji (rekomendacji) miejsca (lupanaru, gospody) lub prostytutki²³⁶: CIL IV.10677: *Apelles cubicularius Caesaris cum Dextro pranderunt hic er futuere simul* ('Apelles, pokojowy Cezara (cesarza?) z Deksterem (przybocznym?) jedli tu śniadanie, a także ruchali'), CIL IV.1645: *bene futui* ('dobrze ruchałem'), 2195: *Hermeros hic futuit* ('Hermeros tu ruchał'), CIL IV.2175: *hic ego puellas multas futui* ('tutaj ruchałem wiele dziewcząt'), CIL IV.2246: *hic ego cum veni futui, deinde redei domum* ('gdy tu przyszedłem, zaruchałem, a potem wróciłem do domu'), CIL IV.3938: *Iorinus hic cum Atheto futuit* ('Jorinus z Athetem zaruchali tutaj'), CIL IV.4260: *hic futui XIX K. Sep XIII K. Sep.* ('tutaj ruchałem 14 i 20 sierpnia'); CIL IV.8442: *futui coponam* ('ruchałem karczmarkę'), lub wyrażenia dezaprobaty, że nie udało się znaleźć partnerki – CIL IV.5187: *Messius hic nihil futuit* ('Messjusz nic tu nie poruchał'). Czasami jako wyznanie kobiety: CIL IV.2217: *fututa sum hic* ('tu byłem ruchana'), pochwała czyichś zdolności seksualnych (w niektórych wypadkach może jako reklama męskiej prostytucji skierowanej do kobiet?): CIL IV.2176: *Felix bene futuis* ('dobrze ruchasz, szczęściarzu!' – być może *Felix* to imię własne – 'dobrze ruchasz, Feliksie!'), CIL IV.2218: *Victor bene futuit* ('Wiktor dobrze rucha' lub 'Zwycięzca dobrze rucha'), CIL IV.2260: *Victor bene valeas qui bene futuis* ('Bywaj zdrow, Wiktorze, co dobrze ruchasz'), EDCS-13303360: *bene futuo, [s]olvi[s] m[e]* ('dobrze rucham, opłać mnie'). Niektóre inskrypcje można interpretować jako zachętę do współżycia, np: CIL XIII.10018,92: *futue me* ('zruchaj mnie!'), CIL IV.1517: *hic et nunc futue formosam forte puellam*²³⁷ ('tu i teraz może zechcesz zaruchać ładną dziewczynę'). Ciekawy w tym kontekście jest napis na medalionie przedstawiającym kochającą się parę (*Musée de la civilisation gallo-romaine* w Lyonie, inv. 2000.0.2979) *bene futuo volvi me* ('dobrze rucham, wyobrać mnie')²³⁸. Dwie inskrypcje można traktować jako ostrzeżenie: CIL III.10716: *Bato cura grate qui fotues*

²³⁶ Zdarzają się także niepoehlebne recenzje: AE 2005, 715: *Hic eg[o] me memin[i qu]ondam futuisse puellam / in cuiu[s] cunno frig[o]re paene peri* ('Pamiętam, że tutaj ruchałem kiedyś dziewczkę, omal nie umarłem w chłódzie jej piczy'), CIL IV.1516: *Hic ego nu[nc] futu(i)e formosa(m) fo[r]ma puella(m) laudata(m) a multis sed lusus intus {e}erat [...]* ('Tu i teraz zaruchałem ładną dziewczynę, polecaną przez wszystkich, ale wewnątrz miała syf') – inskrypcja ta znajduje się w pobliżu innego, zaczynającego się tymi samymi słowami napisu CIL IV.1517 (cf. infra). Można interpretować je jako reklamę usług seksualnych i wyznanie niezadowolonego klienta, który z nich skorzystał.

²³⁷ Jest to dłuższa inskrypcja, której odczytanie budzi wiele wątpliwości, jednak jej pierwsze słowa można uzupełnić w ten sposób.

²³⁸ Cf. Clarke (1998 : 260, fig. 101), gdzie inskrypcja jest błędnie interpretowana jako 'I fuck well. I'm laying down my life for you'. I należy rozumieć jako błędny (fonetyczny) zapis [e].

Grecam ancillam Lupi [...] ('Batosie, co chętnie ruchasz grecką pokojówkę Lupusa, uważaj!'), *Graffiti del Palatino* II.286: *Crescens: quisque meam futues rivalis amicam | illum secretis montibus ursus edat* ('Krescens: jeśli jakikolwiek konkurent przerucha moją dziewczynę, to niech w odludnych górach zeżre go niedźwiedź!')²³⁹. W kilku inskrypcjach czasownik *futuere* jest elementem dowcipu: AE 2014,1561: *futuimus quocumque nos imus, qui potet melius faceat* ('ruchamy, dokąd tylko się udamy, kto może lepiej, niech robi!'), CIL IV.10195: *si qui mi dicat surge fututum si causa est surga[m] si minus uscue biba[m], puella mea emisti tibe [phallum]* ('Jeśli ktoś mi powie: wstawaj się ruchać, to jeśli będzie po co, to wstanę, a jeśli nie, to będę pił dalej. Dziewczyno ma kupiłaś sobie [kutasa – obrazek przedstawiający penisa]').

Derywatami tego czasownika są:

- a) *futūtor, ōris m (nomen agentis)* – 'mężczyzna, który wykonuje stosunek dopochwowy' ('ruchacz', 'jebaka'). Rzeczownik ten oznacza jurność i/lub preferencje seksualne (dziś powiedzielibyśmy 'heteryk'), raz pojawia się u Marcjalisa w pigramie I 90 w odniesieniu do kobiety uprawiającej seks z innymi kobietami, w wielu innych źródłach litarackich przeciwstawiany rzeczownikowi *pēdīco* oznaczającemu skłonność do stosunków analnych, kojarzonych z zachowaniami homoseksualnymi²⁴⁰ (np. Mart. II 28 – Sekstylus nie uprawia stosunków analnych ani dopochwowych²⁴¹; XI 87: Charidemus, gdy był bogaczem, zabiegał o stosunki analne z chłopcami (wyraz *puer* 'chłopiec' może oznaczać także 'młodego niewolnika'), teraz zbiedniał i zainteresował się kobietami²⁴²; *Priap.* LVIII: jeśli dziewczyna przyjdzie kraść do ogrodu, nie znajdzie tam 'ruchacza swej piczy' – Priap ukarze ją irrumacją). W epigrafice występuje jako pochwała zdolności seksualnych mężczyzn, np. CIL IV.1503: *Ephesus fututor* ('Efezus jebaka'), CIL IV.2248: *Phoebus bonus fut(ut)or* ('Febus [to] dobry ruchacz'), CIL IV.8627a: *Iucundus fututor* ('Jukundus [to] jebaka' lub 'miły ruchacz').

²³⁹ Bardzo podobna inskrypcja znajduje się także w Pompejach: CIL IV.1645,2: *si quis forte meam cupiet violare puellam, illum in desertis montibus urat amor* ('Jeśli ktoś zechce skrzywdzić moją dziewczynę, niech go w odludnych górach pali pożądanie'). Pożarcie przez niedźwiedzie pojawia się także w CIL IV.2360 (omówionej w rozdziale IV).

²⁴⁰ Vide rozdział IV.

²⁴¹ Epigram został omówiony szerzej w rozdziale IV.

²⁴² Epigram został omówiony szerzej w rozdziale IV.

- b) *fututrix, cis f (nomen agentis)* – *proprie* o kobiecie z zaangażowaniem wykonującej *fututio* (stosunek dopochwowy). Wyraz ten pojawia się trzykrotnie w epigrafice w odniesieniu do kobiety: CIL IV.481: *fututrix salve* ('witaj jebaczko'); CIL IV.4194: *Miduse fututrix* ('jebaczko Miduzo' lub 'Miduza to jebaczka'); EDCS-38600002 (*tabula defixionis*): *Dite inferi C(aium) Babullium et fototricem eius Tertia(m) Salvia(m) // Dite [pr]om[i]s(s)um Quartae Satiae / recipite inferis* ('Disie²⁴³, mieszkańcy podziemi, [przyjmijcie] Gajusza Babullia i jego jebaczkę Tercję Salwię. Disie, przyjmijcie w podziemiu zakęcie Kwarty Sacji') oraz 2 razy w literaturze w sensie przenośnym: *manus fututrix* (Mart. XI 22) – o pożądlivej ręce dorosłego mężczyzny masturbującej chłopca (scil. 'jebacza rączka'), *lingua fututrix* (Mart. XI 61) o języku pożądanym kontaktu ze sromem, wykonującym minetę ('jebaczy język').
- c) *futūtiō, ōnis f (nomen actionis)* – wyraz oznaczający tę formę stosunku seksualnego. W zachowanych źródłach termin ten pojawia się jedynie dwa razy: Catull. XXXII (*domi maneat paresque nobis novem continuas fututiones* – 'zostań w domu i przygotuj dla nas dziewięć nieustannych bzykanek') oraz Mart. I 106²⁴⁴.
- d) Złożenie *defutuō* w formie *participium perf. pass.* (**futūta, ae f* – o penetrowanej kobiecie) *defutūta puella* (Catull. XLI) – o dziewczynie 'zużytej przez częste stosunki seksualne' (tj. 'luźna', 'rozruchana').
- e) Złożenie *diffutuō* – 'zużywać, niszczyć przez częste stosunki seksualne': CIL IV.5213: *Filius salax | quia to[t] mulier{or}um dif(f)utuisti* – 'jurny synalku, bo tyleś dziewczek

²⁴³ *Dispater, Dis* lub *Ditus* – bóstwo podziemne utożsamiane z Orkusem lub Plutonem.

²⁴⁴ Pełen kontekst:

Mart. I 106

Interponis aquam subinde, Rufe,
Et si cogeris a sodale, raram
Diluti bibis unciam Falerni.
Numquid pollicita est tibi beatam
Noctem Naevia sobriasque mavis
Certae nequitias fututionis?
Suspiras, retices, gemis: negavit.
Crebros ergo licet bibas trientes
Et durum iugules mero dolorem.
Quid parcis tibi, Rufe? dormiendum est.

Raz po raz przepijasz wodą, Rufusie, i jeśli cię
towarzysz zmusza, z rzadka pijesz dobrze
rozcieńczonego wina łyżek. Czyżby Newia
obiecała ci rozkoszną noc i na trzeźwo chcesz
przeżyć ustawionego ruchanka swawole?
Wzdychasz, gryziesz się w język, pojękujesz:
odwołała. Pij więc pełne pucharki, kolejkę za
kolejką, winem zapijać smutki trzeba. Co sobie
będziesz żałował, Rufusie? Nic cię dziś nie
czeka poza snem.

się naruchał / rozruchał’, *diffutūta mentula* (Catull. XXIX) – o często używanym penisie (‘rozbuchany kutas’);

- f) Złożenie *effutuō* wyłącznie jako przymiotnik tożsamy z *part. perf. pass.*: *effututa latera* (Catull. VI) – o ciele zmęczonym przez częste i intensywne stosunki seksualne (scil. ‘nieźle się naruchałeś’), także Priap (*Priap.* XXVI) mówi o sobie *effututus*, uskarżając się na sąsiadki, które w nocy wykorzystują go seksualnie.
- g) Złożenie *confutuō* u Katullusa (XXXVII) jako wzmocnienie znaczenia: *solis putatis esse mentulas vobis, | solis licere, quidquid est puellarum, | confutuere et putare ceteros hircos?* – ‘myślicie, że tylko wy chujecie macie i że tylko wam wolno zruchać cokolwiek tylko dziewcząt jest na świecie a innych za capów uważać?’

O wiele szersze zastosowanie (zarówno w literaturze jak i w inskrypcjach) ma czasownik *pēdīcō, āre, āvī, ātum*, oznaczający penetrację analną. Jego użycie zostanie szeroko omówione w rozdziale czwartym. W tym miejscu wypada jedynie zwrócić uwagę na to, że w zachowanych źródłach (jako *verbum personale*) pojawia się on nie tylko dla oznaczenia faktycznego stosunku seksualnego (jak jest w przypadku czasownika *futuere*), ale najczęściej jako ośmieszenie (poprzez zarzucenie praktykowania nienormatywnych zachowań seksualnych) lub groźba kary za przekroczenie jakichś norm (takich jak kradzież czy wścibstwo). Raz użył go także Marcjalis w znaczeniu przenośnym w odniesieniu do ubrania ‘wzynałego się w tyłek’ (epigram XI 99). Jedynymi dwoma derywatami tego wyrazu są: *pēdīcātor* (*nomen agentis*) oraz rzeczownik *pēdīcō, ōnis*. Pierwszy z nich pojawia się jedynie raz u Swetoniusza (*Iul.* 49) w sformułowaniu *pedicator Caesaris*, cytowanym z niezachowanego utworu Kalwusa, opisującym Nikomedesa, który rzekomo uwiódł Cezara w młodości i zdominował go seksualnie (scil. *pedicavit*) oraz jednokrotnie w korpusie epigraficznym w graffito z Pompejów CIL IV4008: (...) *scribit pedicator Septumius* (‘pisze ruchający tyłki Septumiusz’). Wyraz ten odnosi się do aktu wykonywania pedykacji i u Swetoniusza występuje z przydawką dopełniaczową wyrażającą obiekt czynności. Wydaje się natomiast, że rzeczownik *pēdīcō* może konotować preferencje seksualne – nigdy nie występuje z przydawką dopełniaczową wyrażającą przynależność lub obiekt pedykacji. Tę różnicę semantyczną porównać można do polskich wyrażen typu ‘twój kochanek’ vs ‘twój homoseksualista’.

Na marginesie rozważań o czasownikach *futuere* i *pēdīcāre* należy zauważyć, że pierwszy z nich jest dziś często stosowany błędnie w sformułowaniu ‘*futue te (ipsum)*’,

pojawiającym się w wielu opracowaniach popularyzatorskich²⁴⁵ czy nawet w filmie²⁴⁶, jako kalka angielskiego *'fuck you'*. Wydaje się, że taki frazeologizm byłby możliwy w średniowiecznej łacinie, jednak w łacinie klasycznej jest anachronizmem. Starożytny Rzymianin epoki klasycznej użyłby zapewne w tym kontekście czasownika *irrumāre* (vide infra) lub *pēdīcāre* w formie np. *pedico te* (cf. *Priap.* VII, AE 1932,75), *te pedica(ve)ro* (cf. CIL IV.2254), *te ipsum pedicabo* (cf. AE 1994,1394, Catull. XVI) lub *pedicabere* (*Priap.* XXVIII i XXXV). Ten kod kulturowy (związany ze stosunkiem analnym) przetrwał np. w języku włoskim w przekleństwie *vaffanculo*. Na wielu forach internetowych i portalach społecznościowych (a także we współczesnej literaturze) pojawia się również fraza *abi pedicatum*, która może być kalką tego włoskiego wulgaryzmu (lub jego pierwowzorem?). Niełatwo jednak ustalić pochodzenie tego wyrażenia.

Podobne zastosowanie w zachowanych źródłach ma czasownik *irrumō, āre, āvī, ātum* (*alqm*) oznaczający penetrację oralną (gwałt oralny zadawany komuś, włożenie komuś penisa do ust). Jego użycie ma przeważnie silny (często nacechowany negatywnie) ładunek emocjonalny. Podobnie jak stosunkowi dopochwowemu przeciwstawiany był stosunek analny, tak czasownik *irrumāre* przeciwstawiany jest czasownikowi *fellāre* (oraz jego synonimom): *irrumāre* oznacza działanie z perspektywy mężczyzny wprowadzającego penisa w czyjąś jamę ustną, często konotuje gwałt lub użycie przemocy. Czasownik *fellāre* implikuje natomiast zaangażowanie osoby (chętnie) wykonującej fellację. Różnicę pomiędzy tymi czasownikami doskonale ilustruje pochodząca z Pompejów inskrypcja CIL IV.10030: *Malim me amici fellent quam inimici irrumment* ('wolę, by przyjaciele robili mi gałę, niż aby nieprzyjaciele ruchali mnie w pysk'). Pierwszą interpretacją, jaka nasuwa się tutaj na myśl jest bezpieczeństwo penisa – w ustach przyjaciół jest on bezpieczny, a penisa nieprzyjaciół autor inskrypcji może złośliwie odgryźć²⁴⁷. Być może jednak napis ten można interpretować także nieco inaczej: 'wolę by wykorzystywali mnie przyjaciele²⁴⁸, niż oszukiwali/naciągali/nie poważali wrogowie'.

²⁴⁵ Np. Branham (2009 : 81) *futue te ipsum*; Tyson (2017) passim w rozdziale 36: *futue te ipsum*; Beard (2005) passim.

²⁴⁶ M.in. w filmie *Priest* w reż. Antonii Bird (1994 r.) główny bohater używa frazy „*Abi et futue te ipsum, sordide senex*” ('Idź i jeb się, brudny starcze') skierowanej do swojego nowego proboszcza. W filmie wypowiedź ta jest objaśniona napisem: „*Go and fuck yourself, paltry old man*”.

²⁴⁷ Cf. Plaut *Amphitruo* 348.

²⁴⁸ Cf. infra Mart. XII 79.

Derywatami czasownika *irrumāre*, stosowanymi w tym samym znaczeniu co *verbum personale* są: *irrumātor, ōris m (nomen agentis)*²⁴⁹ oraz *irrumātio, ōnis f* (jako nazwa czynności)²⁵⁰. W inskrypcjach (dwukrotnie) pojawia się derywat przysłówkowy *irrumabiliter* o niejasnym znaczeniu: CIL IV 1931: *irrumabiliter* ('pyskojebnie?'), CIL IV 4126: *Trebonius Euc(h)ini ceventinabiliter irrumabiliter* – 'Treboniusz śle Euchynie kręcidupiaszcze i pyskoruchaszczę pozdrowienia' lub 'Treboniusz kręcidupnie i pyskojebnie pozdrawia Euchynę'. Można sądzić, że jest to wypowiedź skierowana do prostytutki lub innej kobiety, z którą autor napisu uprawia stosunki oralne i 'kręci tyłkiem' z radości na myśl o spotkaniu z nią. Wyraz *ceventinabiliter* może odnosić się także do jakiegoś rodzaju tańca erotycznego, który wykonuje Euchyne (np. żeńskiego odpowiednika tańca wykonywanego przez kinajdów)²⁵¹. Inskrypcję można jednak zinterpretować również inaczej: wyraz EVCINI przeczytany od tyłu daje *inicie*, niepoprawną formę zapisu przysłówka *inique* tj. 'niedorzecznie', 'występnie'.

Niejasny jest także wyraz *irrumollies* (?) pojawiający się w inskrypcji pochodzącej z Camulodunum (dziś Colchester) w Brytanii: EDCS-51600355 IIRVMOLLIES[3], w której brakuje prawdopodobnie trzech ostatnich liter.

W Priapeach czasownik ten występuje jako jedna z możliwych kar (obok pedykacji) grożących złodziejowi. Irrumacja kojarzona była z zatykaniem komuś ust, by np. powstrzymać go przed mówieniem oszczerstw lub inwektyw²⁵²:

Priap. LVI

²⁴⁹ Wyraz występujący jedynie raz u Katullusa (carm. X – vide infra) oraz trzykrotnie w inskrypcjach: CIL IV.1529: *ir(rumator) irrumator*, CIL IV.8790a: *(irru)mator*, CIL IV.8790b: *Va(le) (i)rrumato(r)*.

²⁵⁰ Występuje raz u Katullusa (carmen XXI) – vide rozdział IV.

²⁵¹ Podobnie zbudowane derywaty występują jeszcze w 5 inskrypcjach pochodzących z Pompejów: CIL IV 2374: *Laculus Priscillo amabiliter* ('Lakulus rozkosznie [pozdrawia] Pryscylla'; być może *Laculus* to pseudonim mężczyzny zajmującego się prostytutką: 'Dziureczka'), CIL IV 659: *Sulimea [lege a tergo: Aemilius] Cissanio fratribiliter sal.* ('Sulimea śle braterskie pozdrowienia Cissaniuszowi'), CIL IV 2138: *[.....]diabiliter*; CIL IV 4758: *festinabiliter* ('szybcieśko', o szczytowaniu? cf. Lebek 1982); CIL IV 5406: *inclinabiliter ceventinabiliter* ('zaginalnie kręcidupnie'? Znaczenie *inclināre* cf. Mart. XI 43,5: *Incurvabat Hylan posito Tiryntius arcu* – 'Tyryntyjczyk zaginał Hylasa odłożywszy swój łuk' lub 'przyłożywszy swój łuk', jeśli przyjmiemy, że *arcus* = *mentula*, cf. *Priap. LXVIII, 33 nervus pro mentula*).

²⁵² Vide etiam omówione w rozdziale IV utwory Katullusa (XVI, XXI i XXXVII), *Priap. XXXV* oraz Mart. II 47. Cf. Plaut *Amphitruo* 348: *ego tibi istam scelestę comprimam linguam* – 'już ja ci dzisiaj wepchnę ten język do gardła' (scil. swoim penisem).

*Derides quoque, fur, et impudicum
ostendis digitum mihi minanti?
„heu heu me miserum! quid ista lignum est”²⁵³
quae me terribilem facit videri?
mandabo domino tamen salaci,
ut pro me velit irrumare fures.*

Naśmiewasz się ze mnie, złodzieju
i pokazujesz mi środkowy palec, gdy ci
grożę? „Oj, oj, już się boję! Ale mi to! Kawał
drewna!” Mówisz o tym, dzięki czemu
wydaję się groźny? Poproszę mego jurnego
pana, by zechciał za mnie ruchać w pysk
złodziei.

W podobnym kontekście używa go Marcjalis w epigramie IV 50²⁵⁴:

Mart. IV 50

*Quid me, Thai, senem subinde dicis?
Nemo est, Thai, senex ad irrumandum.*

Czemu nazywasz mnie, Tajo, starcem? [Pamiętaj,
że] nikt nie jest za stary, by móc komuś w pysk
zasadzić.

W podobnym tonie należy traktować dwie inne wypowiedzi Priapa:

²⁵³ Wydawcy i komentatorzy odczytują ten wers jako skargę Priapa (Callebat 2012, Codoñer 2014, Goldberg 1992), podobnie Bücheler (jednak z inną lekcją tekstu: *eheu me miserum*). Wydaje się jednak, że zaimek *iste* stosowany w odniesieniu do 2. os, uprawnia do interpretacji tego wersu jako przytoczonych słów złodzieja naśmiewającego się z drewnianego przyrodzenia Priapa. Cudysłów można postawić także o dwa wyrazy wcześniej: „*heu heu, me miserum! quid ista?*” – *Lignum est, quae me terribilem facit videri...* Priap w epigramie uskarża się na zuchwałość złodziei, podobnie jak w epigramie LV, w którym wyraża obawę o to, by nie ukradziono mu penisa, skoro odważono się już na kradzież sierpu.

²⁵⁴ W podobny sposób o starczej impotencji wypowiada się w epigramie XI 46:

Mart. XI 46

*Iam nisi per somnum non arrigis et tibi, Mevi,
Incipit in medios meiere verpa pedes,
Truditur et digitis pannucea mentula lassis
Nec levat extinctum sollicitata caput.
Quid miseros frustra cunnos culosque lacessis?
Summa petas: illic mentula vivit anus.*

Już ci nie staje – no chyba że we śnie –
I zaczyna ci, Mewiuszu, kuśka na nogi sikać.
Wycieńczone palce chuja męczą uparcie,
Ten jednak nie podnosi swej spuszczonej główki.
Po co więc na próżno uderzasz do tyłków, do pizd?
Sięgnij wyżej: tam pożyje stareńka kuśka!

Użycie wyrazu *verpa* oznaczającego prymarnie ‘penisa z odsłoniętą żołądźką’ (tj. obrzezanego lub w stanie erekcji) może być tutaj aluzją do słabej erekcji. Podobny topos (związany z erekcją i oddawaniem moczu) obecny jest w zasłyszanej ludowej historyjce (pochodzącej prawdopodobnie z Bugu): „gdy byłem młody, kładłem pod dyszel, by nie napryskać sobie w oczy, teraz gdy jestem stary, muszę kłaść na dyszel, żeby nie nalać sobie na nogi”.

Priap. XLIV

*Nolite omnia, quae loquor, putare
per lusum mihi per iocumque dici.
deprensos ego ter quaterque fures
omnis, non dubitetis, irrumabo.*

Nie myślcie sobie, że to wszystko, czym się
odgrzam, mówię tylko dla zabawy lub
żartu. Po trzykroć czterokroć zrucham w
pysk przyłapanych złodziei – bez wątpienia!

Czasownik *putare* oznacza tutaj krążącą wśród złodziei pogłoskę. Priap chce ją wygasić poprzez irrumację powtarzających ją złodziei.

Priap. LXX²⁵⁵

*Illusit mihi pauper inquilinus:
cum libum dederat molaque fusa,
carnum partibus additis in inguen,
sacro protinus hinc abit peracto.
vicini canis huc subinde venit
nidorem, puto, persecuta fumi,
quae libamine mentulae comeso
tota nocte mihi litat lingendo.
at vos amplius hoc loco cavete
quicquam ponere, ne famelicorum
ad me turba velit canum venire,
ne dum me colitis meumque numen,
custodes habeatis irrumatos.*

Zadrwił ze mnie przybysz ubogi, składając
mi ofiarę: złożywszy placki ofiarne powiesił
mi jeszcze na gnacie kawał kiełbacy, po
czym poszedł sobie! Wtem przyleciała psina
z sąsiedztwa, zwabiona pewnie kadzideł
zapachem i pożarłszy ofiarę złożoną na
mojej pycie, całą noc okazywała mi
wdzięczność wciąż wylizując pałę.
Uważajcie więc na przyszłość i nie kładźcie
w tym miejscu niczego, by nie zechciała
mnie obledz zgraja wygłodniałych psów
i byście czcząc mnie i moje bóstwo nie
mieli stróżów w pysk wyжебanych.

W poincie utworu poeta zręcznie wykorzystuje konotacje czasownika *irrumāre* z uciszaniem: niewątpliwym pożytkiem z psa-stróża jest to, że szczeka, gdy nadchodzi złodziej. Gdy pies będzie zajęty przyrodzeniem Priapa, nie będzie szczekał²⁵⁶ ani pilnował domu swego właściciela.

²⁵⁵ Poszczególne rękopisy przekazują bardzo różne wersje tego utworu – skrupulatnie zebrała je Codoñer (2014) oraz Callebat (2012, vide aparat krytyczny i komentarz). Poprawki i różnice w wydaniach szeroko omówiła również Goldberg (1992 : 348-354). Tekst przytoczono według wydania Callebata, z niewielkimi zmianami: w wersji trzecim uwzględniono poprawkę Vollmera (cf. Goldberg ibidem p. 348): *carnum* (zamiast *quorum* ew. *quorum* przyjmowanych w większości wydań) – chociaż może ona budzić uzasadnione wątpiwości ze względu na ubóstwo przybysza (*pauper inquilinus*), jednak w przekładzie zyska dodatkowy efekt komiczny. W wersji ósmym natomiast przyjęto lekcję *lingendo* (zamiast *rigando*) występującą w cod. Vossianus Latinus (O.81, *Bibliotheca Leidensis*).

²⁵⁶ W tym kontekście lekcję *latrat* (zamiast *lita* w wersji ósmym) przekazaną w rękopisie Vat.lat.1628 należy uznać za niewłaściwą.

W podobnym tonie wypowiada się Katullus w *carmen* LXXIV²⁵⁷:

Catull. LXXIV:

*Gellius audierat patrum obiurgare solere,
siquis delicias diceret aut faceret.
hoc ne ipsi accideret, patrum perdepsit ipsam
uxorem et patrum reddidit Harpocraten.
quod voluit fecit: nam, quamvis irrumet ipsum
nunc patrum, verbum non faciet patruus.*

Geliusz słyszał, jak jego stryj gani każdego, kto
romanse uprawia lub tylko coś o nich powie.
By zapobiec na przyszłość takim uwagom na
swoją temat, wyobrażał mu żonę [a swoją
stryjenkę] i stryja w Harpokratesa²⁵⁸ przemienił.
Osiągnął, co zamierzał: choćby teraz i samego
stryja wydymał, ten nie piśnie ani słowa!

Pointa tego utworu jest wielopłaszczyznowa. Katullus wykorzystuje kod kulturowy wiążący irrumację z uciszaniem oraz jego konotacje związane z poniżeniem: Geliusz ma stryja za nic, nie szanuje go, ani nie poważa jego słów. W tym samym znaczeniu Katullus posłużył się czasownikiem *irrumare* w *carmen* XXVIII (*o Memmi, bene me ac diu supinum | tota ista trabe lentus irrumasti* – ‘długo, Memiuszu, miałeś mnie za nic i ruchałeś swym wielkim drągalem’, tj. długo dałem ci się mamić i naciągać, wierzyłem twym kłamstwom) oraz jego rzeczownikowym derywatem *irrumator* w *carmen* X (*irrumator praetor qui non facit pili cohortem* – tj. ‘pretor dymający swych podwładnych’, w języku polskim powiedzielibyśmy: ‘jebany pretor, który w dupie ma swoich podwładnych’). Oba znaczenia tego wyrazu łączy w sobie inskrypcja AE 1941,8 (pochodząca z tzw. *Terme dei Sette Sapienti* w Ostii): *amice, fugit te proverbium: bene caca et irrima (sic!) medicos*²⁵⁹ (‘przyjacielu, ominęło cię chyba przysłowie: sraj dobrze i jeb w ryj medyków’, tj. miej ich w głębokim poważaniu, ‘jeb to, co mówią’). Z podobnym użyciem tego czasownika mamy do czynienia w trzech inskrypcjach, w których osoba A wyraża dezaprobatę, brak szacunku/poważania wobec osoby B: CIL IV.10232a: *L(ucius) Habonius sauciat / irrumat Caesum / Felice(m)*

²⁵⁷ Cf. infra Mart. III 96.

²⁵⁸ Grecko-egipskie bóstwo, patron milczenia.

²⁵⁹ Inskrypcja jest dłuższa (*[in]Mulione sedes // Agita te celerius / pervenies // Propero // Amice fugit te proverbium / bene caca et irrima medicos* – ‘siedzisz na poganiaczku mułów // ruszaj się szybciej, a dojdiesz // dochodzę // przyjacielu, ominęło cię przysłowie: sraj dobrze i miej gdzieś medyków’), podzielona na trzy odległe od siebie części, być może nie należy jej łączyć w jedną całość. Być może związana jest ze stosunkiem analnym, kojarzonym przez Rzymian z defekacją, o czym niżej (cf. CIL X.8145: *hanc ego cacavi [scil. mentulam]* – ‘tę obsrałem [tj. kuśkę], bapis umieszczony pod wielkim wallosem wystającym z muru). W tej samej lokalizacji znajduje się także inna inskrypcja dotycząca defekacji: AE 1941,4a: *ut bene cacaret ventrem palpavit Solon* – ‘by dobrze srać, Solon gładził się po brzuchu’.

(‘Lucjusz Haboniusz rżnie / jebie w pysk Cesusa Feliksa’, tj. ma go w poważaniu) oraz AE 1949,3: *C(ai) Gavi // Ir(r)umo te Sexte // Ir(r)umo te Sex(te)* (‘Gajuszu Gawusie, jebię cię, Sekstusie, jebię cię, Sekstusie’)²⁶⁰ oraz Solin (1982 : 135): *irrumo Faustum* (‘jebię Faustusa’)²⁶¹.

Dla oznaczenia rzeczywistego stosunku seksualnego czasownika tego używa żartobliwie autor inskrypcji pochodzącej z Grannum (Belgica, Germania superior) EDCS-35200300: *Nolite o iuvenes [castam] / ir(r)umare puella[m 3] / nolite o i[]* (‘nie ruchajcie, młodzianie, w pysk [niewinnej/czystej] dziewczki, nie...’). Z przeciwną sytuacją mamy do czynienia w niełatwej do odczytania inskrypcji CIL IV.10197, której autor (prawdopodobnie) zachęca do odbycia stosunku oralnego: *Elige [p]uel[l]a[m] ir[r]uman[dam] m[a]nu [po]llent²⁶² nul(l)i negant²⁶³* – ‘wybierz dziewczynę do wyruchania w pysk, mają sprawne ręce, nikomu nie odmawiają’. Może to być swoista rekomendacja usług seksualnych oferowanych w godpodzie.

W tym samym znaczeniu czasownika *irrumāre* używa Marcjalis w epigramie IV 17:

Mart. IV 17

*Facere in Lyciscam, Paule, me iubes versus,
Quibus illa lectis rubeat et sit irata.
O Paule, malus es: irrumare vis solus.*

Chcesz, Paulusie, bym napisał wierszyk przeciw Lykiske, po którego przeczytaniu zarumieni się i zezłości. Oj, nikczemnik z ciebie, Paulusie – sam jeden chcesz jej dopiec (chcesz zaruchać).

Komentatorzy są zgodni²⁶⁴, że Lykiska²⁶⁵ zajmuje się fellacją. Paulus prosi, by Marcjalis w wulgarny sposób zasugerował jej wierszem, że Paulus chce odbyć z nią taki stosunek (*vult irrumare*). Poeta ma mu za złe, że chce wykorzystać jego talent i nie dać mu za to żadnej

²⁶⁰ Prawdopodobnie podobny wydźwięk miały zachowane fragmentarycznie inskrypcje: CIL IV.2277: *Irrumo se<d=T> V[3]K[3]AS* oraz CIL IV.4547: *Ir(r)umo*.

²⁶¹ Warto zauważyć, że inskrypcja ta jest błędnie interpretowana przez Swetnam-Burland (2018 : 592) jako ‘I suck Faustus’.

²⁶² Wyraz ten można odczytać także: *pollent* (‘wypolerują’).

²⁶³ Wydawcy CIL sugerują inną lekcję i suplementację: *Eli(n)ge [p]uel(l)a ir(r)uman[ti] m[a]nu [po]ll(u)enti nul(l)i negant* (scil. *hoc puellae*), cf. etiam Adams (2013 : 137).

²⁶⁴ Cf. Calderinus (1474 : 140); Soldevida (2006 : 195-197).

²⁶⁵ Imię, które miała przyjmować Messalina jako prostytutka, cf. Iuvenalis VI 122. Utworzone od greckiego wyrazu λύκος oznaczającego wilka (cf. Lat. *lupa*), z pewnością w tym kontekście jest to imię prostytutki.

korzyści. Shackleton Bailey sugeruje inną lekcję: *irrumaberis solus*²⁶⁶ (w znaczeniu: *irrumaberis ipse*, tj. ‘chcesz jej dopiec, to ja tobie dopiekę’), jednak nie wydaje się ona prawdopodobna. Zasugerować można zgoła inną interpretację: Lykiska rozpowiada jakieś oszczerstwa na temat Paulusa (być może na temat wielkości jego przyrodzenia, o czym może świadczyć imię Paulus = ‘mały’), ten chce ją uciszyć i prosi Marcjalisa, by napisał epigram, po którego przeczytaniu Lykiska zamilknie.

Z podobną, niejednoznaczną sytuacją mamy do czynienia w epigramie II 83:

Mart. II 83

*Foedasti miserum, marite, moechum,
Et se, qui fuerant prius, requirunt
Trunci naribus auribusque voltus.
Credis te satis esse vindicatum?
Erras: iste potest et irrumare.*

Oszpecieś, mężu, biednego kochanka, i szukają się
teraz odcięte od twarzy nos i uszy. Myślisz, że
wystarczająco się odegrałeś? Mylisz się: przecież
nadal może w pysk poruchać.

Poeta zarzuca mszczącemu się na kochanku swej żony mężowi, że postąpił nierozważnie odcinając mu uszy i nos, zamiast pozbawić go przyrodzenia²⁶⁷. Nadal może odbywać stosunki oralne z żoną adresata epigramu (komentatorzy są zgodni: *uxor fellat*²⁶⁸). Oszpecony *moechus* stanowi jednak także zagrożenie dla adresata epigramu – nadal może mu pokazać swoją wyższość przez irrumację, tj. dowieźć, że ‘ma go gdzieś’.

Czasownik *irrumare* (jako przymiotnik, tożsamy z *part. perf. pass.*) został użyty przez Marcjalisa także przenośnie w odniesieniu do wody, zabrudzonej przez mycie w niej genitaliów:

Mart. II 70

*Non vis in solio prius lavari
Quemquam, Cotile: causa quae, nisi haec est,
Undis ne fovearis irrumatis?
Primus te licet abluas: necesse est
Ante hic mentula, quam caput, lavetur.*

Nie chcesz, by ktokolwiek w wannie przed tobą
się umył, Kotylu. Jakież inny powód tego, jeśli nie
ten, że nie chcesz w wyruchanej kąpać się
wodzie? A niechbyś i nawet pierwszy się umył,
ale i tak wchodząc do wanny najpierw w niej
chuja, a dopiero potem głowę umoczysz.

²⁶⁶ Bailey (1978 : 277), cf. etiam Soldevida (2006 : 195sq), Bailey (1978 : 273–296).

²⁶⁷ Podobny topos cf. Mart. III 85.

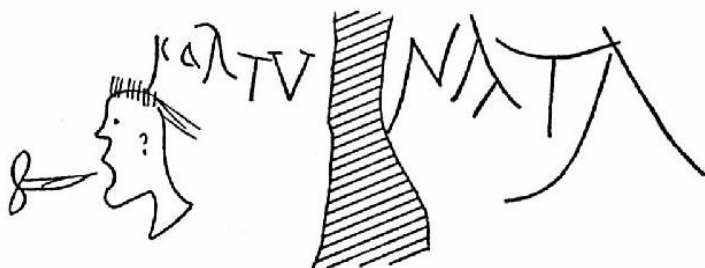
²⁶⁸ Cf. Calderinus (1474 : 95); Williams (2004).

Podobny topos brudzenia wody częściami ciała nieczystymi od stosunków seksualnych znajdziemy także w utworach II 42, VI 81 i XI 95.

Jak już wspomniano, czasownikowi *irrumāre* przeciwstawiano czasownik *fellō, āre, āvī, ātum* – prymarnie oznaczający ‘ssać’ (np. pierś), używany *absolute*, z *accusatiwem*²⁶⁹ lub w połączeniu z wyrazem *mentula*. Tak w inskrypcjach jak i w literaturze oznaczał wykonywanie stosunku oralnego w kontakcie z penisem (scil. ‘obciągać’). W epigrafice najczęściej pojawia się jako przytyk lub czyjaś przywara (przekleństwo o charakterze wartościującym)²⁷⁰ – często w 3. os. sg. (rzadziej w 2. os. sg.) w połączeniu z imieniem wykonawcy (i odbiorcy) tej czynności, np. CIL IV.1284: *Secundus fellat* (‘Sekundus ssie’), CIL IV.1651 (Pompei): *Rufilla fellat* (‘Rufilla obciąga’), CIL IV.1850: *Phoebus fellat* (‘Febus ssie’), CIL IV.1427: *Salvia fel(l)at Antiochum Luscum* (‘Salwia obciąga Antiochowi Luskowi’), CIL IV.8307: *Nais fellas* (‘Naido, ssiesz’), CIL IV.8361: *Ave Ianuaria, fellas iam mox*²⁷¹ (‘Witaj, Januario, possiesz już niebawem’), CIL IV.8841: *Martialis fellas Porculum* (‘Marcjalisie, ssiesz Wieprzkowi’), CIL IV.8711a: *Felicula fellas* (‘ssiesz, Szczęściareczko’), CIL IV.8413: *Valentine fellas* (‘ssiesz, Walentynie’). W kilku przypadkach przy imieniu podano także niską cenę usługi – inskrypcje tego typu interpretować można jako reklamę prostytutek lub złośliwy przytyk, np. CIL IV.1969: *Lahis fel(l)at a(ssibus) II* (‘Lahis obciąga za dwa asy’), CIL IV.3330: *Euplia f(ellat) a(ssibus) V* (‘Euplia obciąga za pięć asów’), CIL IV.5408: *Felix fel(l)at as(se) I* (‘Feliks obciąga za jednego asa’), CIL IV.8160: *(f)ellat a(ssibus) III* (‘obciąga za trzy asy’). Czasownik ten pojawia się także dwukrotnie w 1. os. sg. –

²⁶⁹ W kilku przypadkach czasownik ten w formie osobowej pojawia się także z wyrażeniem przyimkowym z *cum* (np. EDCS-61900102, Pompei: *Romula cum suo hic fel(l)at et ubique* – ‘Romula obciąga ze swoim tu i wszędzie’; CIL IV.2402: *Ionis cun Fileto hic fellat* – ‘Jonis ssie tu z Filetem’) nie musi ono jednak oznaczać odbiorcy czynności (można je interpretować jako *cum sociativum* w znaczeniu *una cum*), raz (przypuszczalnie) z datiwem CIL IV.10233 (Pompei): *[H]ygino s(alutem) | (H)edone Piladi fellat* – ‘Pozdrowienia dla Hyginusa, Hedone obciąga Piladesowi’.

²⁷⁰ W niektórych przypadkach czasownik *fellō* zastąpiony został rysunkiem fallosa, np. CIL IV.2259 (źródło: CIL):



²⁷¹ Możliwa lekcja (podawana w CIL jako podstawowa) *iam nox* (‘już noc’).

jako pozorne wyznanie wykonawcy inskrypcji (przyznanie się do praktykowania takiego zachowania seksualnego) CIL IV.8124: *Lena Cosconia fel(l)o Utedium Allatum* (‘(ja) Lena Koskonia obciążam Utediuszowi Allatusowi’) oraz jako element żartu z osoby czytającej inskrypcję²⁷² CIL IV.8230: *Quisquis in catecra sederit dabit vini (sestarios) II, qui lego fello, sugat qui legit* (‘Kto usiądzie na krześle, stawia dwie miarki wina, (ja) który to czytam obciążam, niech ssie (ten), kto czyta’). Podobnie piszącego oszczerstwa można było obrazić tym czasownikiem – co widzimy w inskrypcji CIL IV.1623: *Et qui scrip(s)it fel(l)at* (‘i ten, co pisał, ssie’).

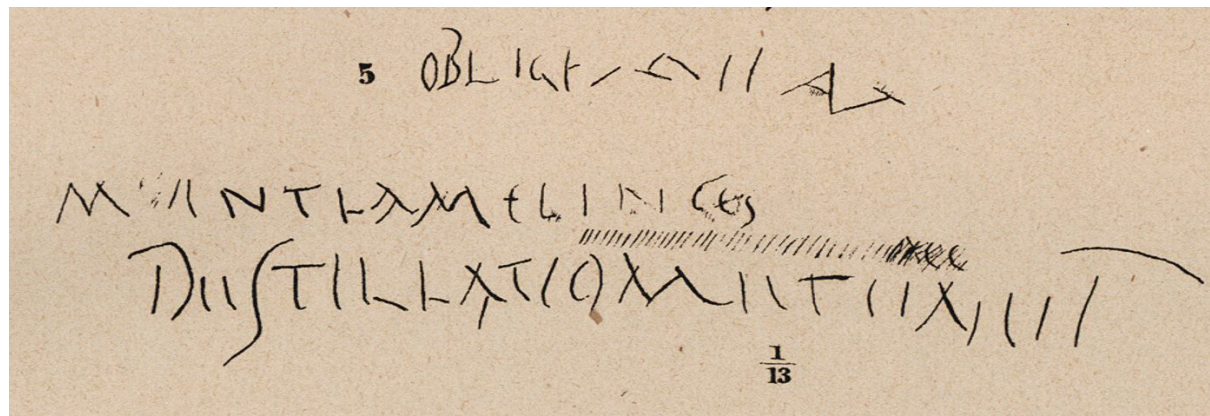
Synonimem tego czasownika jest fraza *lingere mentulam*²⁷³, która mogła mieć nieco dosadniejszy wydźwięk ze względu na obecność w niej wyrazu *mentula*. O wyższym stopniu nacechowania świadczyć może również jej obecność w zwrotach adresatywnych z imperatiwem²⁷⁴: CIL IV.760 (in thermis Stabianis): *oblinge me[am] mentulam | elinges destillatio me tenet* (‘wyliż mojego chuja, wyliż, jest mokry od podniecenia’)²⁷⁵, CIL IV.1441: *me me mentulam linge* (‘pa pa pałę liź’), CIL IV.1878: [...] *linge mentulam est*

²⁷² Cf. infra (rozdział IV) przykłady tego typu żartów z użyciem czasownika *pēdicō*.

²⁷³ W nielicznych przypadkach wyraz *mentula* zastąpiony jest rysunkiem, np. CIL IV.10602 (Herculaneum): *Phlavia [phallos?] lingis (?)* – ‘Flawio, ssiesz’, CIL IV.10132: *Iuli [phallos] lingis Pacatus [scribit]* – ‘Juliuszu, liżesz [rysunek penisa], [pisze] Pacatus’. W niektórych inskrypcjach pojawiają się także inne czasowniki oznaczające ‘ssać’, ‘lizać’, np. CIL IV.1391: *Veneria Maximo mentula(m) exmuccav(i)t per vindemia(m) tota(m) et relinquet putr(em) ventre(m) mucei os plenum* – ‘Weneria cykała chuja Maksymusowi przez całe winobranie (święto winobrania) i pozostawiła wrzodziejące podbrzusze, (ma) gębę pełną pleśni’.

²⁷⁴ Czasownik *fellāre* w zachowanych źródłach nie występuje w imperatiwie.

²⁷⁵ Inskrypcja nie jest jednoznaczna, mogą składać się na nią trzy niezależne napisy wykonane przez 3 różnych autorów, o czym świadczyć mogą drobne różnice w duktie pisma (vide imaginem infra, źródło: CIL). Jeśli uznamy, że napis stanowi jedną całość, należy przyjąć, że wyraz *destillatio* oznacza preejakulat. Nie znamy jednak analogicznego użycia tego wyrazu w innych źródłach. Celsus i Pliniusz Młodszy używają tego wyrazu w odniesieniu do przeziębienia i różnego rodzaju niezżytów.

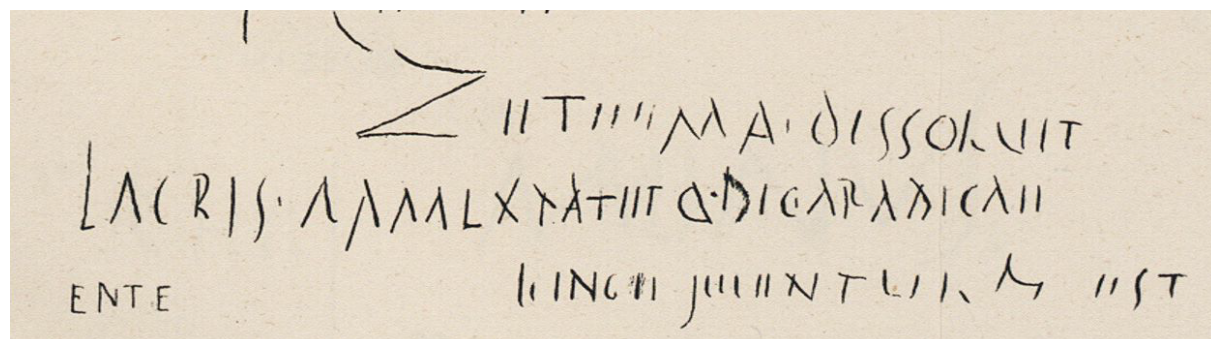


(‘to jest liż chuja’)²⁷⁶, EDCS-74700028 (Aquae Statiellae, dziś Acqui Terme): *Blandi lingē mentula(m)* (‘Blandiuszu, ssij pałę’), CIL IV.1381: *Secunda lingē Iucundo mentulam* (‘Sekundo, ssij pałę Jukundusowi’), EDCS-09802385 (Castellum Tidditanorum, dziś Tiddis w Algierii): *livide lingē mentulam* (‘ssij pałę, zazdrośniku’)²⁷⁷.

Poza tymi przypadkami fraza *lingere mentulam* miała podobne zastosowanie, jak wyrażenia z czasownikiem *fellāre* (czasownik pojawia się w 2. i 3. os. sg.) prawdopodobnie w funkcji przekleństwa o charakterze wartościującym, np: CIL IV.8512: *Ianuari lingis mentulam* – ‘January, liżesz chuja’, CIL IV.3103: *Verecundus mentulam lingit* – ‘Werekundus liże chuja’, CIL IV.5278: *Ling[it] mentula(m) Ptolemaeus* – ‘Ptolemeusz liże chuja’, CIL IV.4246: *Qui mi non ment(u)la(m) linget* – ‘kto nie (wy)liże mi chuja’).

Jedynymi dwoma derywatami czasownika *fellāre* są *nomina agentis*: *fellator* (‘obciągacz’)²⁷⁸ i *fellatrix* (‘obciągaczka’), które równie często jak formy osobowe *fellat*,

²⁷⁶ Jest to część dłuższego napisu znalezionej w pompejańskiej bazylice pod inną inskrypcją (CIL IV.1877) zatytułowaną *zetema* (‘zagadka’), zakończoną uszkodzonym napisem zawierającym prawdopodobnie imię osoby, która ją rozwiązała (*I...ethem... zethema dissolvit*). Omawiana inskrypcja została prawdopodobnie błędnie odczytana przez wydawców CIL (Mommsena i Zangemeistra): LACRIS AMALA PATIITO BIC ARABICAI ENTE LINGE MIINTVLA(M) IIST (vide delineationem infra, źródło: CIL):



Rozwiązaniem zagadki (dopisanym inną ręką) jest przywoływane zdanie: *mentulam lingē est*. Można zaproponować inną lekcję: *Lacris amalx patetq dic Arabicae* i uznać, że pierwsze trzy wyrazy mogą oznaczać ‘ssij pałę’ (scil. *lingē mentulam*) w bliżej nieokreślonym bliskowschodnim języku kojarzonym z ludnością arabską. Wówczas inskrypcję należałoby rozumieć: ‘powiedz Arabce: lacris amalx patetq’. Niektóre ze znaków uznać można także za liczebniki: L, MM, LX. Inną interpretację tego napisu sugeruje Danielewicz (2012) dopatrując się w nim imienia prostytutki (podobnego do pojawiającego się kilkakrotnie w pompejańskich graffiti imienia Lahis lub neologizmu utworzonego z wyrazu *lacrima*, mającego oznaczać ejakulat, tj. *Lacris* = Tear-Woman) oraz frazy *a mala patet bis arabis a(ssibus) II*, inskrypcja w tej wersji miałaby oznaczać: ‘Lakris jest otwarta od policzka, za dwa asy przeorasz dwukrotnie’.

²⁷⁷ Cf. inskrypcje adresowane do podglądaczy i ciekawskich, omówione w rozdziale IV.

²⁷⁸ W języku polskim wyraz nie funkcjonuje wyraz ‘obciągacz’. Zarówno w odniesieniu do kobiety, jak i do mężczyzny stosowana jest forma żeńska ‘obciągara’.

fellās w źródłach epigraficznych stosowane są jako przytyk w funkcji wyzwiska (wulgaryzm o charakterze wartościującym), np. AE 2000,304 (Pompei): *Passerinus fellator* ('Passerinus to obciążacz'), CIL IV.1389: *Nympe fel(l)atrix* ('Nympe to obciążara'), CIL IV.1510: *Amarillis fellatrix* ('Amaryllis to obciążaczka'), CIL IV.10222: *Promus fellator* ('Promus to obciążacz')²⁷⁹, CIL IV.1666: *Genialis fel(l)ator* ('Genialis to obciążacz')²⁸⁰, CIL IV.8400: *move te fellator* ('rusz się, obciążaro'), CIL IV.1825: *Cosmus equit(i)aes | magnus cinae|dus et fellator | e(st) suris aper|tis mari(bus)*²⁸¹ ('Kosmus Ekwicji to wielki kinajdus i obciążara, chętnie rozstawia nogi dla mężczyzn'). Treść kilku inskrypcji sytuje się również na pograniczu recenzji (reklamy?) świadczonych przez kogoś usług seksualnych i przytyku do praktykowanych zachowań: CIL IV.2273: *Muris bene fellas* ('dobrze ssiesz, Murydo', CIL IV.4185: *Sabina | fel(l)as | no(n) belle faces* – 'Sabino, obciążasz, nieładnie robisz'), CIL IV.1825a: *Narcissus fellator maximus Narcissus* – 'Narcyz, wspaniały obciążacz, Narcyz', CIL IV.9027: *Secundus fellator rarus* ('Sekundus – obciążara jakich mało'), CIL IV.2421: *tertiani | hic [ha]bita[r]unt | Rufa ita vale quare bene fel(l)as* ('zatrzymali się²⁸² tutaj żołnierze trzeciego legionu; niech ci się tak dobrze wiedzie, Rufo, jak dobrze ciągniesz')²⁸³.

²⁷⁹ Vide imaginem (źródło: CIL):



²⁸⁰ Cf. CIL IV.2409: *Genialis cinaede*; CIL IV.8784: *Genialis cum Thelone*; CIL IV.3296: *L(ucium) Albucium Celsum aed(ilem) / T(itus) Genialis Infantio rog(at)*.

²⁸¹ Inskrypcja jest trudna w interpretacji. Wydawcy CIL przywołują także lekcję *Cosmus nequitiae est magnussimae* (CIL IV vol. I p. 116). Wyraz *suris* można interpretować jako abl. pl. rzeczownika *sūra* ('łydka'), 2. sg. czasownika *surīre* ('być w okresie rui'), lub przyjmując lekcję ... *fellator esuris* ... uznać za 2. sg. czasownika *ēsūrīre*. Wyraz *equit(i)aes* może być: a) archaiczną formą genetiwu imienia *Equitia* (które pojawia się w trzech innych pompejańskich napisach: CIL IV: 3340,43; 9529,1; 9529,2). Takie formy genetiwu pojawiały się sporadycznie w plebejskich imionach kobiet (np. CIL I².1249: *Aquilaes*, CIL III.2583: *Valeriaes*) oraz w wyrażeniach typu CIL VI.6573: *bonaes feminaes* – cf. Weiss (2009 : 234); b) aluzją do pozycji seksualnej znanej jako *equus eroticus*.

²⁸² Czasownik *habitāre* może oznaczać również 'odbywać stosunek seksualny'. Z jego podwójnego znaczenia tego wyrazu sprytnie zażartował Petroniusz wkładając w usta Enkolpiusza, szukającego drogi do gospody, w której się zatrzymał, (*Sat.* VII) pytanie: *Rogo, inquam, mater, numquid scis ubi ego habitem?*

²⁸³ Cf. supra CIL IV.2260.

Inną formą stosunku oralnego jest kontakt ust (języka) z genitaliami żeńskimi. Tę formę współżycia seksualnego wyrażano frazą *lingere cunnum*. W źródłach epigraficznych stosowana jest ona w podobnych funkcjach jak *fellāre* i *lingere mentulam*, np. CIL IV.1255: *Amandus cunn(um) linget* ('Amandus liże piczę'), *Loukion lingit cun(n)u(m)* ('Lukion liże cipę'), CIL IV.5178: *Corus cunnum lingit* ('Korus liże pizdę'), CIL IV.2081: *Colepius pater cunnu(m) linget* ('ojciec Kolepiusz liże piczę'), CIL IV.3999: *Glyco cunnum lingit a(ssibus) II* ('Glykon robi minetę za II asy'), EDCS-54100742 (Ostia): *Colonia lingit, sed quit lingit nescio, cunnum?* ('Koloniasie, ale co ssie, to nie wiem, (może) piczę?'), AE 2005, 1463a (Ephesus): *Salutaris, cun(n)um li(n)ge Libert(a)e* ('Salutarisie, liż cipę Libercie')²⁸⁴, CIL IV.1578: *Linge Laidi cunnum* ('liż piczę Laidzie')²⁸⁵. Czasami także pojawia się jako zakaz, np. CIL IV.3925: *Saturniane cunnum lingere noli* ('Saturnianie, nie liż piczy'), EDCS-52200495 (Ostia): *[Ale]xander [cina]ede cunn[um] [lin]gere nol[i] admon[eo]* ('Aleksandrze, kinajdzie, nie liż cipy, ostrzegam')²⁸⁶. Na pograniczu pochwały czyjejś sprawności seksualnej i wyśmiania należy umieścić wykonaną rylcem w tynku inskrypcję naśladującą formuły pojawiające się w kampanii wyborczej towarzyszącej komicjom CIL IV.1383: *Isidorum aed(ilem) v(os) fac(iatis) optime cun(num) linget* ('Izydora uczynicie proszę edylem, świetnie liże piczę').

W zachowanych źródłach kilkakrotnie pojawia się także wyraz *cunnilingus* (nomen agentis) oznaczający wykonawcę tego rodzaju stosunku seksualnego. W graffiti był używany prawdopodobnie jako przekleństwo o charakterze wartościującym²⁸⁷ (podobnie jak *fellātor*), np. CIL IV.1331: *Martialis cunnilingus* ('Marcjalis to cipoliz'), CIL IV.5263: *Lenas cunnilingus* ('Lenas to mineciarz'). Trudny w interpretacji jest odnaleziony w Ostii napis wykonany w mozaice EDCS-62101283: *statio cunnilingorum* ('przystań mineciarzy')²⁸⁸.

²⁸⁴ W tej samej funkcji pojawia się fraza *lingere culum*, cf. CIL IV.4954: *Fortunate linge culum* ('liż dupę, Fortunacie), nie jest pewne, czy nie powinniśmy przyjąć lekcji *Fortunat(a)e*, czy może jednak jest to zwrot adresatywny do mężczyzny o imieniu Fortunatus.

²⁸⁵ Imię (słynnej korynckiej) prostytutki Laidy pojawia się u Marcjalisa w epigramach: X 68, XI 104, III 11. Inskrypcję tę należy więc interpretować jako przekleństwo o charakterze instrumentalnym, adresowane być może do przechodnia czytającego takie napisy.

²⁸⁶ Podobny wydźwięk ma trudna w interpretacji inskrypcja CIL IV.2400: *Satur noli cunnum lingere extra porta set intra porta rogat te Arpogra ut sibi lingas mentulam at fellator quid*. Została ona wykonana w tzw. *aedes Cuspia* (Strada dei Diadumeni).

²⁸⁷ Miejsce ich odnalezienia (wykonania) nie pozwala powiązać ich jednoznacznie z prostytutką.

²⁸⁸ Vide imaginem (źródło: EDCS):

W źródłach literackich wszystkie formy stosunku oralnego miały podobne konotacje, dlatego zostaną omówione zbiorczo. Marcjalis doskonale gra skojarzeniami, jakie wywoływały te rodzaje kontaktów seksualnych, zmuszając czytelnika do refleksji nad tym, czy *cunnilingus* i *fellatio* można traktować na równi, a jeśli nie, to czy i które z tych zachowań uznać należy za mniej pożądane:

Mart. III 88

Sunt gemini fratres, diversa sed inguina lingunt. Choć są braćmi bliźniakami, niejednakię liżą
Dicite, dissimiles sunt magis, an similes? krocza. Jak sądzicie? Powiedźcie – czy to ich łączy
raczej czy dzieli?

W innych epigramach Marcjalis przeciwstawia *cunnilingus* stosunkowi dopochwowemu oraz desygnującemu go czasownikowi *futuere*. Np. w epigramie XI 85 wyszydza Zojlusa, którego język został dotknięty paraliżem podczas wykonywania *cunnilingus* – teraz Zojlus będzie musiał przestawić się na „słuszną formę” (tj. *fellatio*) odbywania stosunku:

Mart. XI 85

Sidere percussa est subito tibi, Zoile, lingua, Paraliż dotknął nagle twój język, Zojlusie, gdyś
Dum lingis. Certe, Zoile, nunc futues. robił minetę. Teraz na pewno, Zojlusie, ruchać
zacznieś.

Kontakty oralne (podobnie jak pedykacja w przypadku kobiet, cf. *Priap.* III, Mart. XI 78 omówione w rozdziale IV) mogły mieć charakter zastępczy i z różnych powodów służyć uniknięciu (pożądanego) stosunku dopochwowego. Świadczą o tym m.in. następujące źródła:



Mart. III 96

*Lingis, non futuis meam puellam
Et garris quasi moechus et fututor.
Si te prendero, Gargili, tacebis.*

Nie ruchasz, lecz liżesz moją dziewczynę,
a przechwalasz się tym jak kobiecieciarz i jebaka.
Jeśli cię złapię, Gargiliuszu, zamilknieś²⁸⁹.

Gargiliusz ma się za prawdziwego mężczyznę, fututora ('jebakę'), ale z jakiegoś powodu nie uprawia stosunków dopochwowych, być może partnerka poety nie uważa takiej formy współżycia za zdradę²⁹⁰, a może to Gargiliusz cierpi na jakąś chorobę weneryczną, impotencję (cf. supra Mart. XI 46) lub ma kompleksy na punkcie swojego penisa. Z podobnych powodów stosunków dopochwowych może unikać Lattera:

Mart. XI 47

*Omnia femineis quare dilecta catervis
Balnea devitat Lattara? Ne futuat.
Cur nec Pompeia lentus spatiat in umbra,
Nec petit Inachidos limina? Ne futuat.
Cur Lacedaemonio luteum ceromate corpus
Perfundit gelida Virgine? Ne futuat.
Cum sic feminei generis contagia vitet,
Cur lingit cunnum Lattara? Ne futuat.*

Dlaczego łąźnie, tak przez tłumy kobiet
uwielbiane, omija Lattera? By nie ruchał.
Dlaczego na spacer do portyku Pompejusza
nie chodzi ani do świątyni Izidy? By nie ruchał.
Dlaczego po sporcie w zimnej (wprost
z akweduktu!) kąpie się wodzie? By nie ruchał.
Dlaczego więc, jeśli tak unika z kobietami
kontakt, cipę liże Lattera? By nie ruchał.

Na impotencję z pewnością cierpi Linus z Marcjalisowego epigramu XI 25. Nie jest jasne, czy swoje przyrodzenie będzie musiał zastąpić teraz językiem²⁹¹ (robiąc *cunnilingio*) czy też jego partnerka będzie musiała zaspokajać oralne jego potrzeby seksualne (scil. wykonywać fellację, cf. Mart. IV 50, XI 46):

Mart. XI 25

*Illa salax nimium nec paucis nota puellis
Stare Lino desit mentula. Lingua, cave.*

Ów nader jurny (ongiś) i liczny znany
dziewkom stawać przestał Linusowi kutas.
O biedny języku!

²⁸⁹ Karą za przechwałki będzie oczywiście irrumacja.

²⁹⁰ Dwie inskrypcje pompejańskie mogą świadczyć o tym, że istniała męska prostytutka nastawiona na zaspokajanie potrzeb seksualnych kobiet bez naruszania ich dziewictwa CIL IV.8940 (idem ac CIL IV.8939): *Maritimus cunnu(m) li(n)get a(ssibus) II | II | virgines ammittit* ('Maritimus robi minetę za II asy, dopuszcza dziewice').

²⁹¹ Jak Sotades opisany w epigramie VI 26.

Dotknięty brakiem erekcji Nannejusz musi spełniać swoje małżeńskie obowiązki, a także cudzołożyć, jedynie językiem. Niestety traci również i tę możliwość:

Mart. XI 61

*Lingua maritus, moechus ore Nanneius,
Summemmianis inquinatio buccis;
Quem cum fenestra vidit a Suburana
Obscena nudum Leda, fornicem cludit
Mediumque mavult basiare, quam summum;
Modo qui per omnes viscerum tubos ibat
Et voce certa consciaque dicebat,
Puer an puella matris esset in ventre:
—Gaudete cunni; vestra namque res acta est—
Arrigere linguam non potest fututricem.
Nam dum tumentis mersus haeret in volva
Et vagientes intus audit infantes,
Partem gulosam solvit indecens morbus.
Nec purus esse nunc potest nec impurus.*

Językiem Nannejusz małżeńskie uprawia łożę, ustami także cudze poletko orze, pysk ma plugawszy niż najstarsze burdele. Gdy go Leda przez okno suburańskiej speluny obaczy gołego, natychmiast zamyka swe podwoje – woli go całować poniżej pasa, niż na ustach pocałunek złożyć. Ale jest nowina, słuchajcie, picze, bo wasz los się waży – ten, któremu nieobcy był otwór żaden, i który bezbłędnie zbadać potrafił płeć potomka u ciężarnej, stracił władzę w swym języku jebaczym! Gdy bowiem nurkował w nadętej macicy i usłyszał płodu kwilenie, szkaradna niemoc jego organ zdjęła. Teraz (biedaczek) ani czysty ani nieczysty być nie może.

Chęć zachowania pozorów czystości stała się powodem do praktykowania stosunków oralnych dla dwóch kobiet wyśmiewanych przez Marcjalisa:

Mart. IV 84

*Non est in populo nec urbe tota,
A se Thaida qui probet fututam,
Cum multi cupiant rogentque multi.
Tam casta est, rogo, Thais? Immo fellat.*

Nie ma nikogo w narodzie, ni w mieście całym, kto by potwierdził, że Taidę wyruchał, pomimo że wielu marzy o tym i ją nagabuje. No ale proszę, czy tak czysta jest Taida? Bynajmniej! Po prostu obciąga.

Taida kreuje rzeczywistość wokół siebie, stara się uchodzić za cnotliwą i niedostępną, a pomimo tego dla zachowania formalnego dziewictwa praktykuje stosunki oralne. Podobnie postępuje Egle, która nie pozwala nawet całować się za darmo, wymyślając najbardziej wyszukane (trudne do osiągnięcia) formy zapłaty za najdrobniejszy pocałunek. Ma to sprawić pozory niedostępności:

Mart. XII 55

*Gratis qui dare vos iubet, puellae,
Insulsissimus inprobissimusque est.
Gratis ne date, basiate gratis.
Hoc Aegle negat, hoc avara vendit.
Sed vendat: bene basiare quantum est!
Hoc vendit quoque nec levi rapina:
Aut libram petit illa Cosmiani,
Aut binos quater a nova moneta,
Ne sint basia muta, ne maligna,
Ne clusis aditum neget labellis.
Humane tamen hoc facit, sed unum,
Gratis quae dare basium recusat
Gratis lingere non recusat, Aegle.*

Kto was, dziewczyny, za darmo dawać
namawia, jest okropnym niktzemnikiem.
Nie dawajcie darmo, darmo tylko całujcie.
Przed tym jednak wzbrania się Egle,
z chciwości pocałunki sprzedaje. Ale niech tam
– za dobrego całusa też warto zapłacić! A cóż
to za cena, zdzierstwo niemałe: albo perfum
flakonik najdroższych żąda, albo osiem
nowiutkich monet ze złota. To wszystko po to,
by pocałunki głośne były i szczere, z
językiem dane – a jakże! To tylko jedno po
ludzu wycenia Egle, która za darmo buzi nie
daje: za darmo nie odmawia obrobić pałę.

Z podobną kreacją mamy do czynienia w przypadku opisanego w epigramie IX 27 Chrestosa, który miał słabość do młodych, dobrze zbudowanych chłopców i ich przyrodzeń. Starał się jednak dobrze maskować, by oddalić od siebie wszelkie podejrzenia. Depilował sobie okolice łonowe i uda, co miało zapewne sugerować, że to jego członek jest przedmiotem pożądania u innych, i że zabiegi kosmetyczne, które podejmuje, mają podnieść jego atrakcyjność i komfort fellacji. Wyrażał również bardzo konserwatywne poglądy, walcząc ze wszystkimi nowościami kulturalnymi, które miały powodować zniewieścienie (*effeminatio animi*). Nauczał zasad moralnych tym samym językiem, którym dokonywał fellacji. Marcjalis zwraca tym samym uwagę na wielu hipokrytów, którzy stosują podwójne standardy etyczne:

Mart. IX 27

*Cum depilatos, Chreste, coleos portes
Et vulturino mentulam parem collo
Et prostitutis levius caput culis,
Nec vivat ullus in tuo pilus crure,
Purgentque saevae cana labra volsellae:
Curios, Camillos, Quintios, Numas, Ancos,
Et quidquid umquam legimus pilosorum
Loqueris sonasque grandibus minax verbis,
Et cum theatris saeculoque rixaris.*

Chociaż masz, Chrestosie²⁹², wygolone jajca
I chuja na miarę sępiej szyi,
Pysk gładszy od dupy dziwki niejednej
I żaden włoszek na twej nodze przeżyć nie zdoła,
Wąs twój siwy pęsetą trzebisz srogą
I Kuriów, Kamillów, Kwincjów, Numów i Anków
Znasz i cokolwiek czytaliśmy z filozofów,
Choć brzmisz groźnie, słówek używając uczonych,
O teatrze i całym świecie wchodząc w dysputy...

²⁹² Cf. *Nomen significans*, cf. gr. χρηστός - 'użyteczny, przyjemny, zwariowany'.

*Occurrit aliquis inter ista si draucus,
Iam paedagogo liberatus et cuius
Refibulavit turgidum faber penem:
Nutu vocatum ducis, et pudet fari
Catoniana, Chreste, quod facis lingua.*

Gdy jakiegoś chłopca tak rozprawiając zobaczysz,
Co ledwo spod pedagoga opieki wyszedł
I kował mu rozkuł pas cnoty z siusiaczka –
– Wołasz skinieniem, prowadzisz na stronę...
I wstyd przyznać, Chrestosie, co językiem swym robisz
– Tym samym, który przed chwilą prawił o Katonie.

Wykonywanie stosunków oralnych uchodziło za zachowanie niemęskie²⁹³ i przez Marcjalisa wymieniane było wśród najgorszych wad:

Mart. XI 66

*Et delator es et calumniator,
Et fraudator es et negotiator,
Et fellator es et lanista. Miror
Quare non habeas, Vacerra, nummos.*

Nieży z ciebie donosiciel i oszczerca,
oszust, zdzierca, lachociąg i opryszek.
Dziw mnie bierze, Wacerro, czemu nie masz
pieniędzy.

Wiele z nich przypisać można sławnym mężom stanu i pisarzom. Niełatwo jednak znaleźć wśród nich kogoś, komu da się zarzucić nienormatywne zachowania seksualne²⁹⁴:

Mart. II 89

*Quod nimio gaudes noctem producere vino,
Ignosco: vitium, Gaure, Catonis habes.
Carmina quod scribis Musis et Apolline nullo,
Laudari debes: hoc Ciceronis habes:
Quod vomis, Antoni: quod luxuriaris, Apici.
Quod fellas, vitium dic mihi cuius habes?*

Że nocne lubisz przeciągać pijatyki
– przebaczam, Gaurusie – to wada Katona.
Że piszesz wiersze zupełnie bez Muz i Apolla
– Godnyś pochwały: masz to z Cyclerona.
Rzygasz jak Antoniusz, wykwintnie jadasz jak Apicjusz.
A to, że obciążasz – to po kim posiadasz?

Jak widać, dobrowolne wykonywanie stosunku oralnego (tak w kontakcie z męskimi jak i żeńskimi narządami rodnymi) miało ogólnie negatywne konotacje – i takie też mają czasowniki lub wyrażenia je denotujące. Uważano, że osoba praktykująca takie stosunki seksualne, daje się wykorzystywać, dobrowolnie angażując się w ten proceder. Marcjalis uważa wręcz, że osoba nie potrafiąca odmawiać, dająca namówić się na wszystko, jest jak ‘ktoś, kto obciąża’:

²⁹³ Cf. omówiony w rozdziale IV epigram Marcjalisa VII 67.

²⁹⁴ Cf. biźniaczy epigram Mart. IX 47 (omówiony w rozdziale IV), którego pointa dotyczy stosunku analnego.

Mart. XII 79

Donavi tibi multa, quae rogasti;

Donavi tibi plura, quam rogasti:

Non cessas tamen usque me rogare.

Quisquis nil negat, Atticilla, fellat.

Dałem ci wiele z tego, o co prosiłaś;

Dałem ci nawet więcej, niż prosiłaś:

A ty jednak prosić nie przestajesz nadal.

Kto niczego nie odmawia, ssie, Attycylo.

Z tego powodu użycie wyrazu *cinaedus* lub *cunnilingus* (oznaczających osoby nastawione na sprawianie innym przyjemności seksualnej) jako czyjegoś epitetu, uważane było za obraźliwe:

Mart. IV 43

Non dixi, Coracine²⁹⁵, te cinaedum:

Non sum tam temerarius nec audax

Nec mendacia qui loquar libenter.

Si dixi, Coracine, te cinaedum,

Iratam mihi Pontiae lagonam,

Iratum calicem mihi Metili:

Iuro per Syrios tibi tumores,

Iuro per Berecyntios furores.

Quid dixi tamen? Hoc leve et pusillum,

Quod notum est, quod et ipse non negabis,

Dixi te, Coracine, cunnilingum.

Nie nazwałem cię, Korakinie, kinajdem!

Nie jestem aż tak bezczelny i pochopny,
nie należę też do tych, którzy chętnie kłamią.

Jeśli nazwałem cię kinajdem,
niech mnie czara goryczy nie minie,
niech mi trucizny najgorsze podadzą,
klnę się na syryjskie wrzody
i dzikie szaty świąt Kybele.

Co jednak powiedziałem? Takie tam, niewinne,
nieważne właściwie, wszak wszyscy to wiedzą
i sam też nie zaprzeczysz. Nazwałem cię,
Koracynie, mineciarzem.

Kilka źródeł pozwala sądzić, że uprawianie stosunków oralnych kojarzone było również z tanią prostytutką i kompletnym upadkiem (moralnym). Katullus w carm. LIX naśmiewa się z Rufy (Rudzi)²⁹⁶, pewnego rodzaju cmentarnej kloszardki, która upadła obecnie tak nisko, że para się także tego rodzaju prostytutką:

²⁹⁵ Imię *Coracinus* jest derywatem zapożyczonego z greki rzeczownika *corax* ‘kruk’ (gr. κόραξ). Ptak ten uważany był w starożytności za zwierzę bardzo lubieżne, które *coit rostro* (‘spółkuje dziobem’), do czego Marcjalis nawiązuje również w epigramie XIV 74. Cf. Soldevila (2006 : 319-326).

²⁹⁶ Bardzo ciekawym jest to, że w zachowanych źródłach kilkakrotnie w kontekście stosunku oralnego (oraz innych nienormatywnych zachowań seksualnych, np. u Luksoriusza w ep. 12 ed. Rosenblum, 1961, gdzie mowa o spadonie) pojawia się imię Rufus lub Rufa. Przymiotnik *rufus* oznacza ‘czerwony, rudy, ryży’. Marcjalis w epigramie II 33 sugeruje, że Philaenis (cf. rozdział IV) jest łysa, ruda (czerwona) i jednooka, przez co przypomina *fallosa* – jej pocałowanie jest równoznaczne z fellacją.

Catull. LIX

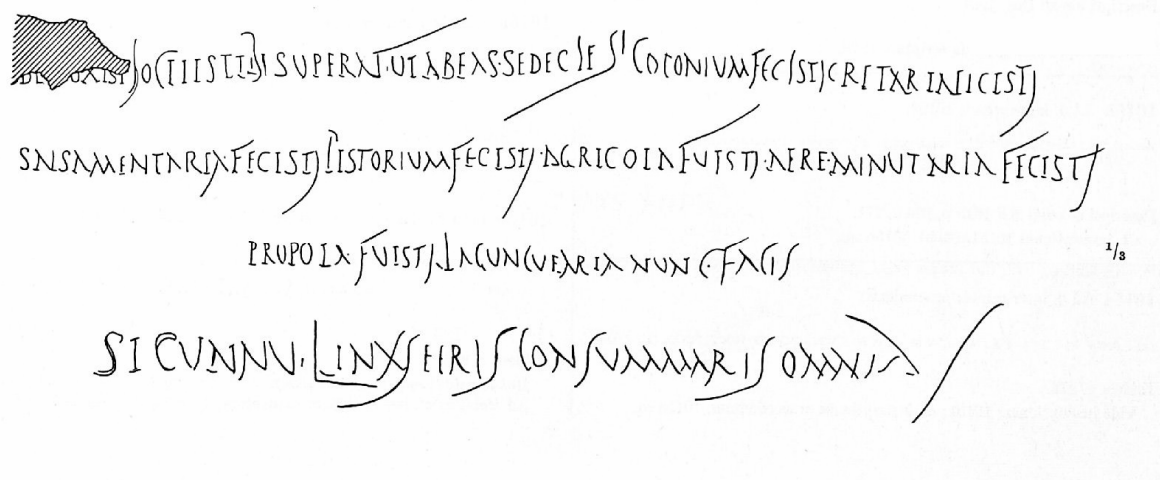
*Bononiensis Rufa Rufulum fellat
uxor Meneni, saepe quam in sepulcretis
vidistis ipso rapere de rogo cenam,
cum devolutum ex igne prosequens panem
ab semiraso tunderetur ustore.*

Rudzia z Bononii liże rudego Wacusia, żona Menenusa, którą często widzieliście między grobami, jak sobie kolację ze stosu żałobnego wygrzebuje i jak ją niedogolony grabarz łąje, podczas gdy ona wyciąga z ognia placki ofiarne.

W podobnym tonie żartuje autor inskrypcji CIL IV.10150 (Pompei): *de[c]oxisti octies, tibi superat ut abeas, sed ecce: si coponium fecisti cretaria fecisti salsamentaria fecisti pistorium fexisti agricola fuisti aere minutaria fecisti propola fuisti languncularia nunc facis si cunnu(m) linxeris consummaris omnia*²⁹⁷ – ‘(s)plajtowałeś osiem razy, to wystarczająco, byś odszedł (dał sobie spokój z interesami), ale jeśli miałeś knajpę, stragan z kredą, sklep rybny, piekarnię, byłeś rolnikiem, pracowałeś za psie pieniądze, byłeś kramarzem, a teraz robisz butelki, to jeśli zaczniesz robić minety – dopełnisz wszystkiego!’

Marcjalis naśmiewa się z pewnego młodzieńca, który wykorzystując swój język z upodobaniem sprawiał przyjemność mężczyznom. Cieszył się taką możliwością póki był młody i nie posiadał brody (być może udawał młodą dziewczynę?), z biegiem czasu, gdy podrośł, przestał być atrakcyjny nawet dla grabarzy i rzeźników (przedstawicielei zawodów uważanych za hańbiące). Sfrustrowany zaczął złorzeczyć całemu światu. Marcjalis kwituje, że jego język był czystszy, gdy posługiwał się nim w dawny sposób²⁹⁸:

²⁹⁷ CIL podaje nieco inną lekcję: *deduxisti ... superest ut habeas sedecies* – jest ona jednak znacznie trudniejsza do interpretacji. Odrys inskrypcji poniżej (źródło: CIL). Cf. etiam. CIL IV.10152b (Pompei, eodem loco): *Popidi Expectate octies decox(i)stis* – ‘Popidiuszu, Ekspektacie, splajtowaliście ośmiokroć’.



²⁹⁸ Ten sam motyw *mala lingua*, związany ze stosunkiem oralnym, pojawia się także m.in. w epigramach III 80, VII 24.

Mart. II 61

*Cum tibi vernarent dubia lanugine malae,
Lambebat medios inproba lingua viros.
Postquam triste caput fastidia vispillonum
Et miseri meruit taedia carnificis,
Uteris ore aliter nimiaque aerugine captus
Adlatras nomen quod tibi cumque datur.
Haereat inguinibus potius tam noxia lingua:
Nam cum fellaret, purior illa fuit.*

Gdy delikatny meszek lica ci jeszcze okrywał, bezwstydnym twój język wylizywał mężczyzn poniżej pasa. A gdy twa szorstka głowa zasłużyła już na pogardę tanich grabarzy i nędznego rzeźnika, w inny sposób zacząłeś języka używać i zbytnią zawiścią przejęty na każde pomstujesz miano, jakie by ci przypisano. Już lepiej, gdyby twój tak plugawy język zajął się robieniem gały – czystszy był bowiem, kiedyś obciągał.

Usta (lub język) w kontakcie z narządami płciowymi stawały się nieczyste, nieprzyjemne, i przez to kontakt z nimi (np. przez pocałunek) miał wywoływać obrzydzenie. Motyw ten chętnie podejmuje Marcialis w wielu epigramach, np:

Mart. II 50

*Quod fellas et aquam potas, nil, Lesbia, peccas.
Qua tibi parte opus est, Lesbia, sumis aquam.*

Obciążasz i pijesz wodę, słusznie czynisz, Lesbio – przemywasz bowiem tę część ciała, która potrzebuje kąpieli.

Mart. XI 30²⁹⁹

*Os male caudicis et dicis olere poetis.
Sed fellatori, Zoile, peius olet.*

Mówisz, że z ust śmierdzi adwokatom i poetom. Jednak obciążaczowi, Zoilu, śmierdzi gorzej.

Mart. XI 95³⁰⁰

*Incideris quotiens in basia fellatorum,
In solium puta te mergere, Flacce, caput.*

Ileć w objęcia wpadasz, Flakku, obciążaczom, pomyśl (wyobraź sobie), że zanurzasz głowę w latrynie.

²⁹⁹ Podobny motyw dotyczący stosunku oralnego i analnego znajdujemy w bliźniaczym epigramie XII 85, omówionym w rozdziale IV.

³⁰⁰ Ten sam motyw unikania pocałunków od osób praktykujących stosunki oralne swymi ustami pojawia się jeszcze m.in. w epigramach: VII 95, XII 59, XII 95.

Zaprezentowany wyżej materiał źródłowy pozwala stwierdzić, że poszczególne łacińskie wyrażenia i wyrazy denotujące różne formy współżycia seksualnego (jak *fellāre*, *irrūmare*, *cunnum* / *mentulam lingere* oraz ich derywaty), używane były w funkcji przekleństw o charakterze instrumentalnym i wartościującym, które zgodnie kryteriami zaproponowanymi w rozdziale pierwszym zakwalifikować należy do wyrażen o silnym nacechowaniu emotywnym (tj. II stopień nacechowania).

D. Prawo i obyczaje – karalność zachowań seksualnych nieakceptowanych kulturowo

W świetle rozważań przeprowadzonych w poprzednim rozdziale czasownik *pēdicāre*, ze względu na kulturowe konotacje stosunku analnego, kojarzony był z męskimi zachowaniami homoseksualnymi. Celem niniejszego rozdziału jest zwrócenie uwagi na to, czy i jakie kary za takie zachowania przewidywało prawo rzymskie.

Rzymskie regulacje prawne czasów republiki i wczesnego cesarstwa związane z problemami społeczno-obyczajowymi koncentrowały się przede wszystkim wokół seksualności widzianej z perspektywy mężczyzny i dotyczyły głównie instytucji małżeństwa (seksualność kobiet interesowała rzymskich jurystów w szczególności w zakresie prostytucji, dziewictwa młodych kandydatek na żony i dochowywania wierności małżeńskiej, nie interesowano się relacjami seksualnymi pomiędzy kobietami)³⁰¹. Kwestie te regulowały ustawy wprowadzone za panowania Oktawiana Augusta³⁰²: *Lex Iulia de maritandis ordinibus* (promulgowana w 18 r. p.n.e.), *Lex Iulia de adulteriis coercendis* (promulgowana w 17 r. p.n.e.)³⁰³ oraz *Lex Papia Poppaea* (datowana na 9 r. n.e. – prawdopodobnie było to zaostrzenie dwóch poprzednich). Ich ustanowienie miało na celu przede wszystkim praktyczne uregulowanie spraw małżeńskich³⁰⁴, zapobieżenie spadającej (wskutek mezaliansów) liczbie obywateli posiadających pełnię praw obywatelskich³⁰⁵, a przez to

³⁰¹ Więcej na temat karalności zachowań seksualnych cf. Williams (1999 : 18), Langlands (2006 : 13), Masterson (2014 : 22-29), Walters (1997 : 33-35), Jurewicz (2011).

³⁰² Nie były to pierwsze tego typu ustawy w prawodawstwie rzymskim, kwestie te próbował uregulować wcześniej np. Sulla, cf. Amelańczyk (2003 : 277).

³⁰³ *Adulterium* miało początkowo charakter prywatny – karane było w ramach sądu rodzinnego (*iudicium domesticum*) i przysługującej ojcu rodziny *patria potestas*. Wskutek wprowadzenia tej ustawy stało się przestępstwem o charakterze publicznym, a do rozpatrywania tego typu spraw powołano specjalny, wieloosobowy trybunał karny (*quaestio perpetua de adulteriis*).

³⁰⁴ Takich jak rozwody, zwroty posagu, zachowanie wierności partnerów, kwestie ślubnego i nieślubnego potomstwa w perspektywie dziedziczenia majątku i praw obywatelskich, przeszkody małżeńskie etc.

³⁰⁵ Same kary za przekroczenie ustalonych norm obyczajowych nie wywoływały skutków w postaci utraty lub umniejszenia praw obywatelskich. Jednakże zawierane wbrew zakazom związku nie były postrzegane jako małżeństwa (*iusta matrimonia*), wywołujące skutki na tle *ius civile*. W konsekwencji, dzieciom zrodzonym z tych związków, nie przysługiwała pełnia praw obywatelskich.

również zabezpieczenie ciągłości władzy senatorskiej³⁰⁶. Ustawy te (wraz z *Ius trium liberorum*) miały także zachęcać do posiadania liczego potomstwa i przeciwdziałać dłuższemu pozostawaniu w stanie wolnym. Przewidziano w nich dotkliwe kary za szereg przewinień, takich jak zdrada (*adulterium*), pohańbienie (*stuprum*, id est *factum contra pudicitiam*), otrzymanie korzyści majątkowej za umożliwienie *adulterium* i *stuprum* (*quaestus* i *praemium pro stupro*) czy ukrywanie sprawców tych przestępstw lub zatajanie samego ich zajścia (*pretium pro comperto stupro*)³⁰⁷. W wyniku dopuszczenia się wymienionych czynów można było utracić część majątku i zostać zesłanym na wygnanie – niewiernej żonie i jej kochankowi groziło relegowanie w dwa znacznie oddalone od siebie miejsca³⁰⁸.

Jako *adulterium* definiowano utrzymywanie stosunków seksualnych przez kobietę z innym mężczyzną niż jej prawowity partner oraz stosunki żonatego mężczyzny z wolno urodzoną kobietą (zamężną lub niezamężną, tj. panną lub wdową). Uwiedzenie wolno urodzonej niezamężnej kobiety przez mężczyznę określano ogólnie mianem *stuprum* (cf. *Dig.* 48.5.6 oraz *Cod. Theod.* 9.9.1)³⁰⁹. Niewierną partnerkę określano terminem *adultera*, a jej kochanka mianem *adulter*, ponieważ rozbijał cudzy związek. Żonatemu mężczyźnie wolno było utrzymywać stosunki seksualne z niewolnicą lub wyzwolenicą (także z prostytutką) i nie były one uważane za zdradę prawowitej partnerki (*adulterium*).

Wspomniane ustawy (podobnie jak większość ustaw z tego okresu) są słabo zachowane i informacje o nich rekonstruujemy jedynie na podstawie ich przywołań w korpusie tekstów literackich oraz wzmianek i komentarzy obecnych w zachowanych źródłach prawa pochodzących z epoki chrześcijańskiej (należy do nich m.in. promulgowany

³⁰⁶ Ustawom tym wtórnie nadano znaczenie ustaw mających na celu poprawę obyczajów (*correctio morum*), cf. Osuchowski (1967 : 80, 281-2, 293-4). Szerzej o tych ustawach piszą: Zabłocka (1987), Kuryłowicz & Wiliński (2013 : 126-127) oraz Stolarek (2010).

³⁰⁷ W niektórych opracowaniach, np. Jurewicz (2011 : 227-229) na podstawie *Inst. Iustiniani* 4.18.4, wnioskuje się, że *lex Iulia* przewidywała także karanie za stosunki homoseksualne. Jest to jednak twierdzenie dyskusyjne, ponieważ opiera się je na późnej interpretacji tej ustawy, pochodzącej z czasów chrześcijańskich.

³⁰⁸ Cf. Stolarek (2010).

³⁰⁹ Terminologia ta już w starożytności budziła kontrowersje, skoro w *Digestach* 50.16.101 ujęto objaśnienie: *Inter "stuprum" et "adulterium" hoc interesse quidam putant, quod adulterium in nuptam, stuprum in viduam committitur. Sed lex Iulia de adulteriis hoc verbo indifferenter utitur.* – ‘Niektórzy uważają, iż terminy pohańbienie i zdrada różnią się tym, że zdrada zachodzi w przypadku kobiety zamężnej, a pohańbienie w przypadku wdowy. *Lex Iulia de adulteriis* używa jednak tego wyrazu nie uwzględniając tej różnicy’.

w 438 r. tzw. *Codex Theodosianus* oraz zredagowane w VI wieku n.e. *Corpus iuris civilis*)³¹⁰. Do pozyskanych w ten sposób informacji trzeba zachować pewien dystans, ponieważ dawne normy prawne i ich interpretacja z biegiem czasu ulegały zaostreniu pod wpływem etyki chrześcijańskiej³¹¹.

Prawo rzymskie miało na celu ochronę dóbr i swobód ludzi wolno urodzonych, a niewolników dotyczyło wyłącznie w zakresie ochrony interesów ich właścicieli. Również wspomniane wyżej ustawy adresowane były przede wszystkim do najwyższej warstwy społeczeństwa rzymskiego (jako klasy odpowiedzialnej za utrzymanie ładu politycznego i zabezpieczenie trwania ustroju państwa), dlatego przewidziane w nich kary były bardzo surowe.

Rozwiązywanie problemów związanych z wykroczeniami przeciw *pudicitia* leżało w kompetencjach sądów rodzinnych i ojców rodzin (*patres familias*), którzy dokładali wszelkich starań, by sprawy tego typu nie wydostały się poza krąg rodzinny i nie były rozpatrywane przez trybunał publiczny. Ojcowie w ramach swej władzy ojcowskiej (*patria potestas*) mogli wymierzyć swoim dzieciom zamieszanym w tego rodzaju skandal nawet karę śmierci³¹². Pomimo że w literaturze zachowały się przekazy takich przypadków, niektórzy badacze uważają jednak, że mają one charakter legendarny³¹³.

Specyficzną władzę nad pilnowaniem przestrzegania norm obyczajowych mieli cenzorzy³¹⁴ (urząd ustanowiony w 443 r. p.n.e.)³¹⁵, którzy w ramach sporządzanych przez

³¹⁰ Szerzej o stanie zachowania i źródłach prawa rzymskiego oraz jego recepcji i stosowaniu w czasach późniejszych pisze Taubenschlag (1955b : 30-58) oraz Nicholas (1962 : 1-53).

³¹¹ Zmianę, jaka zaszła w obyczajowości rzymskiej pod wpływem myśli chrześcijańskiej Fryderyk Nietzsche opisał zdaniem: *Das Christentum hat Gift in den Becher des Eros gegossen. Er ist daran nicht gestorben, aber seitdem ist die Liebe zur Unzucht geworden.* cf. Vorberg (1988 : 1). Szerzej o tych zmianach pisze Cantarella (2002 : 173-210) oraz Gaca (2014).

³¹² Ojciec rodziny w ramach swojej *patria potestas* miał prawo życia i śmierci (*ius vitae necisque*) nad swoimi dziećmi. Prawo to istniało od najdawniejszych czasów, zostało zniesione przez cesarza Walentyniana I w 365 r. (od tego czasu zabicie lub porzucenie swojego dziecka podlegało karze państwowej). Wolno było korzystać z niego jedynie jawnie, a w przypadku stosowania najsurowszych kar wymagano odbycia *iudicium domesticum*. Szerzej o *patria potestas* cf. Taubenschlag (1955 : 262-265), Osuchowski (1967 : 299 sqq).

³¹³ Osuchowski (1967 : 300). W tym miejscu wypada wspomnieć, że w *Digestach* (48.5.23(22).2; 48.5.24(23).3; 48.5.24(23).2; 48.5.23(22).2) zachowały się komentarze o przysługującym ojcu w takich przypadkach *ius occidendi* ('prawie do pozbawienia życia'). Ich istnienie może dowodzić, że ojcowie i sądy rodzinne korzystały z takiego prawa.

³¹⁴ Szeroko o władzy cenzorskiej pisze Tarwacka (2012).

³¹⁵ Cf. Jurewicz (2011 : 249).

siebie cenzusów mogli wydawać tzw. noty cenzorskie (*notae censoriae*), umieszczając przy nazwisku danego obywatela krótką adnotację (*notio, adnotatio, animadversio*), skutkującą utratą dobrego imienia (*ignominia, infamia*)³¹⁶.

Najstarszym i jedynym w pełni zachowanym aktem prawnym dotyczącym norm obyczajowych z okresu republiki jest datowane na 186 rok p.n.e. *Senatus consultum de Bacchanalibus*. Ustawa ta zakazywała obywatelom rzymskim organizowania i udziału w Bakchanaliach (a nawet utrzymywania kontaktu z uczestniczącymi w nich osobami)³¹⁷. Za złamanie zakazu groziła kara śmierci (*res capitalis*, tj. kara główna).

Poza wymienionymi wykroczeniami karom i infamii podlegały także inne przestępstwa³¹⁸, takie jak *lenocinium* ('stręczycielstwo')³¹⁹, bigamia³²⁰ czy *incestum* ('utrzymywanie stosunków seksualnych z osobami zbyt blisko spokrewnionymi')³²¹, a także stosunki seksualne tradycyjnie określane w literaturze przedmiotu jako *stuprum cum masculo*³²² – męski stosunek homoseksualny.

³¹⁶ Jurewicz (2011 : 251-252).

³¹⁷ Poza nieobyczajnymi zachowaniami, do których dochodziło podczas Bakchanaliów, niepokój rzymskich obywateli mógł wzbudzać tajny charakter tych zgromadzeń i być może dlatego w ustawie tej przewidziano zapis, że w przypadku gdyby ktoś zechciał takie święto zorganizować, musi powiadomić o tym rzymskiego pretora i uzyskać zgodę odpowiednich władz. Szerzej o tej regulacji prawnej vide Bartnik (2010 : 41-52).

³¹⁸ Regulacje dotyczące norm moralnych i etycznych, a także karanie za ich przekroczenie omówiła Jurewicz (2011).

³¹⁹ Cf. Sokala (1992).

³²⁰ Cf. Misztal-Konecka (2011).

³²¹ Cf. Misztal-Konecka (2007).

³²² Termin ten pojawia się w *Digestach* 48.5.9 prawdopodobnie w odniesieniu do stosunku seksualnego kobiety z mężczyzną (*stuprum mulieris/uxoris cum masculo*): *Qui domum suam, ut stuprum adulteriumve cum aliena matre familias vel cum masculo fieret, sciens praebuerit vel quaestum ex adulterio uxoris suae fecerit: cuiuscumque sit condicionis, quasi adulter punitur*. 'Kto świadomie udostępniłby swój dom, by miało w nim miejsce pohańbienie lub zdrada małżeńska z obcą matką rodziny (*matroną*) lub z mężczyzną, albo uzyskał korzyść majątkową ze stręczenia swojej żony, niezależnie od jego statusu społecznego, karany jest jak niewierny mąż (*adulter*)'. Nie da się jednak wykluczyć (i tak jest to powszechnie interpretowane), że sformułowanie *stuprum cum masculo* oznacza stosunek mężczyzny z mężczyzną. Prawo rzymskie miało bowiem za zadanie przede wszystkim uregulowanie stosunków wolno urodzonego mężczyzny z otaczającym go światem (podejście męskocentryczne, o którym wyżej wspomniano), dlatego taka interpretacja tego sformułowania (scil. *stuprum masculi cum masculo*) może być uprawniona.

W źródłach literackich w kontekście karania za takie zachowania seksualne kilkakrotnie przywoływana jest nazwa niezachowanej ustawy *lex Scantinia*³²³. Data ustanowienia tej regulacji pozostaje nieznana. Najstarszym świadectwem jego istnienia są dwa listy Celiusza do Cyclerona datowane na 50 rok p.n.e. (Cic. *Ad fam.* VIII 12 i 14)³²⁴. Kolejne dwie wzmianki pochodzą z przełomu I i II wieku n.e. – ustawę tę wspomina Juwenalis (*Sat.* II 44) oraz Swetoniusz (*Dom.* VIII 3,10). Sama nazwa tej regulacji przywołuje skojarzenie ze sprawą Gajusza Skantyniusza Kapitolinusa, opisaną przez Waleriusza Maksymusa (cf. *infra* VI 1.7) – Skantyniusz miał zostać skazany około roku 226 p.n.e. za molestowanie seksualne wolno urodzonego młodzieńca. Skojarzenie takie wydaje się jednak mało prawdopodobne, ponieważ byłoby niezgodne z rzymskim zwyczajem derywowania nazw ustaw od nazwisk ich pomysłodawców. Nazwa żadnego innego znanego nam rzymskiego aktu prawnego nie pochodzi od precedensu i nazwiska oskarżonego lub skazanego w jakimś procesie³²⁵.

Wspomniane wcześniej listy Celiusza do Cyclerona mogłyby świadczyć o tym, że ustawa ta istniała (obowiązywała) w połowie I w. p.n.e. Niemniej kontekst, w jakim pojawia się jej nazwa (w obu wypadkach) nie jest jednoznaczny i pozwala przypuszczać, że może chodzić o *lex Atinia de usucaptione* – lekcję *Scatinia* zamiast *Atinia* (podobnie jak w niektórych rękopisach *Phil.* III 6,16) należałoby więc uznać za błąd kopistów. Niektórzy badacze³²⁶ uważają, że prawo to zostało ustanowione za panowania Domicjana, w ramach tzw. *correctio morum* i miało chronić chłopców przed zmuszaniem ich do prostytucji oraz przyjmowania roli pasywnego kochanka. O wprowadzeniu takich regulacji

³²³ Jedyną przesłanką pozwalającą skojarzyć ją z męskimi zachowaniami homoseksualnymi jest wzmianka o niej u Auzoniusza (*Epigrammata de diversis rebus* XCII 2: *semivir metuens Scantiniam*). Przyjęcie założenia, że dotyczyła ona karania za takie czyny rozjaśnia kontekst przywołania jej nazwy u Juwenalisa (*Sat.* II 44) i Swetoniusza (*Dom.* VIII 3,10). W literaturze przedmiotu występuje ona również pod nieprawidłową nazwą *lex Scatinia*, wynikającą – jak wykazała Lilja (1983 : 112-121) – z błędu kopistów pojawiającego się w tradycji rękopiśmiennej Cyclerona, przywołującego w *Phil.* III 6,16 *lex Atinia de usucaptione*. Według jednej z hipotez prawo to (scil. *lex Atinia*) zostało ustanowione w 149 r. p.n.e. i dlatego – z powodu wspomnianego mylenia obu regulacji – *lex Scantinia* w wielu opracowaniach (np. Jurewicz 2011 : 228) datowana jest na ten rok (cf. Lilja *ibidem*). Ustawa jest przywoływana także u późniejszych autorów jak Auzoniusz, Tertulian czy Prudencjusz cf. Cantarella (2002 : 107).

³²⁴ Cf. Bailey (2001 : 186-187).

³²⁵ Cf. Lilja (1983 : 113).

³²⁶ Cf. Lilja (1983 : 121).

(nie wymieniając jednak ich nazwy) wspomina Marcjalis w epigramach IX 5 i 7³²⁷, co można połączyć z pochodzącymi z tego samego okresu wzmiankami o *lex Scantinia* u Juwenalisa i Swetoniusza.

Znawcy prawa rzymskiego (jak Mommsen, Wachenfeld, Rein, Berger)³²⁸ są zgodni co do tego, że prawo to zakazywało stosunków seksualnych pomiędzy wolno urodzonymi mężczyznami³²⁹ i że karą za jego przekroczenie była grzywna w wysokości dziesięciu tysięcy sesterców³³⁰. Niektórzy badacze sugerują, że wprowadzenie tej regulacji prawnej mogło mieć na celu umożliwienie ścigania przeciwników politycznych oskarżanych o pasywność³³¹, nie wydaje się to jednak prawdopodobne.

Wśród zachowanych norm prawnych przekazanych w Kodeksie Teodozjańskim znajdujemy dwie, które – jak się wydaje – mogą dotyczyć karania za męskie zachowania homoseksualne. Są nimi: ustawa wydana przez Konstantyna w 342 r. (*Theod.* 9.7.3) oraz reskrypt cesarza Walentyniana II (*Theod.* 9.7.6) datowany na 391 r. Pierwsze z tych unormowań przewiduje srogie kary za szereg stosunków seksualnych, które najogólniej zdefiniować można jako różnego rodzaju stosunki pozamałżeńskie:

³²⁷ Numeracja wg wydania Heraeusa i Borowskiego (1976).

³²⁸ Cf. Lilja (1983 : 114).

³²⁹ McGinn (1998 : 140–141); Richlin (1992 : 86, 224); Boswell (1980 : 67).

³³⁰ Taką karę za *stuprum* przytacza bowiem trzykrotnie Kwintyliusz (*Inst. orat.* IV 2,69 i VII 4,42) jako przykład odpowiedniego rozeznania winy i rodzaju oskarżenia: *ingenuum stupravit et stupratus se suspendit; non tamen ideo stuprator capite ut causa mortis punietur, sed decem milia, quae poena stupratori constituta est, dabit* ('zgwałcił wolno urodzonego i zgwałcony powiesił się; gwałciele nie zostanie ukarany tak, jak w przypadku spowodowania śmierci, ale zapłaci dziesięć tysięcy, bo taka kara przewidziana jest dla gwałcicieli') oraz nieco niżej w tym samym miejscu (IV 2,71) jako przykład strategii oskarżycielskiej: *Vis te dicam vino inpulsum, errore lapsum, nocte deceptum? Vera sunt ista fortasse: tu tamen ingenuum stuprast, solve decem milia* ('Chcesz, bym powiedział, że zrobiłeś to pod wpływem wina? Że to przez pomyłkę? Że noc cię zwiodła? Może i to prawda, ale pohańbiłeś wolno urodzonego, zapłać dziesięć tysięcy!').

³³¹ Fantham (2011 : 138).

Theod. 9.7.3 [...] *Cum vir nubit in feminam, femina viros proiectura quid cupiat, ubi sexus perdidit locum, ubi scelus est id, quod non proficit scire, ubi venus mutatur in alteram formam, ubi amor quaeritur nec videtur, iubemus insurgere leges, armari iura gladio ultore, ut exquisitis poenis subdantur infames, qui sunt vel qui futuri sunt rei*

Gdy mężczyzna bierze sobie kobietę za żonę, to czego (więcej) ma pragnąć kobieta, która powinna (wtedy) wyrzec się (innych) mężczyzn? Gdy płeć straciła swoje znaczenie; gdy to, o czym wiedza nie przynosi korzyści, okazuje się zabronionym czynem; gdy pożądanie płciowe przybiera przewrotną formę; gdy (w jakimś związku) doszukuje się miłości i się jej nie dostrzega, rozkazujemy by (tym czynom) przeciwdziałały ustawy, by uzbroić prawa w mszczący miecz, aby wyszukany karom poddawani byli (wszyscy) okryci hańbą, którzy (już teraz) zostali lub (dopiero w przyszłości) zostaną oskarżeni.

Jak widać, język ustawy – ze względu na zastosowane w niej eufemizmy i hiperbole – jest niejednoznaczny i zapewne już w starożytności budził kontrowersje jurystów. Wydaje się, że wyrażenie *ubi venus mutatur in alteram formam* odnieść można do stosunków homoseksualnych (zarówno pomiędzy mężczyznami, jak i kobietami). Niejasne jest również, czym były *exquisitae poenae* ('wyszukane kary'). Pomocna w doprecyzowaniu, o jakie kary chodzi, może okazać się druga ze wspomnianych regulacji (*Theod. 9.7.6*):

Theod. 9.7.6 [...] *Omnes, quibus flagitii usus est, virile corpus muliebriter constitutum alieni sexus damnare patientia (nihil enim discretum videntur habere cum feminis), huius modi scelus spectante populo flammis vindicibus expiabunt.*

Wszystkich, którzy dopuszczają się rozpusty (bezwstydu) i pohańbili (swe) męskie ciało używając go w kobiecy sposób dla usłużenia innemu – wydaje się bowiem, że te przypadki niczym nie różnią się od spraw dotyczących kobiet – tego rodzaju przewinienie wynagrodzą na oczach ludu w mszczących płomieniach.

Reskrypt jednoznacznie określa, że karą za używanie swego męskiego ciała jak kobiecego (tj. przyjmowanie roli biernego partnera w stosunku seksualnym) jest publiczne spalenie. Nie wiemy jednak, czy taka sama kara groziła także aktywnemu partnerowi. Komentarz zachowany w zbiorze *Iulii Pauli sententiae*³³² (*Paul. 2.26.12*): *qui masculum liberum invitum stupraverit, capite punitur* – 'kto pohańbi wolno urodzonego mężczyznę

³³² Zbiorze opinii prawniczych datowanym na przełom III i IV wieku, którego autorstwo tradycja przypisuje rzymskiemu juryście Juliuszowi Paulusowi, żyjącemu na przełomie II i III wieku.

wbrew jego woli, będzie karany śmiercią' pozwala przypuszczać, że stosowano rozróżnienie pomiędzy zgwałceniem (*stuprare invitum*) a odbyciem stosunku zgodnie z wolą pasywnego partnera. Na tej podstawie można sądzić, że w pierwszym przypadku karano gwałciciela, w drugim pasywnego partnera³³³.

Widzimy więc, że prawo w tym zakresie ulegało stopniowemu zaostrzeniu – w czasach Kwintyliana (ok. 35 – 96 r.) pohańbienie wolno urodzonego mężczyzny kosztowało sprawcę (poza infamią) dziesięć tysięcy sesterców, w czasach chrześcijańskich homoseksualni kochankowie narażali się na karę śmierci w płomieniach. Stan zachowania źródeł prawa rzymskiego nie pozwala jednak odtworzyć sytuacji prawnej mężczyzn praktykujących stosunki homoseksualne w czasach republiki, z których pochodzą pierwsze zachowane świadectwa użycia czasownika *pēdīcāre*. Pewnych poszlak ku temu dostarczyć może dzieło tworzącego w pierwszej połowie I w. n.e. Waleriusza Maksymusa zatytułowane *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*. W jego VI księdze znajdziemy krótkie opisy 12 przypadków zachowań uważanych przez autora za nieobyczajne. Połowa z nich dotyczy zachowań heteroseksualnych, połowa homoseksualnych. Do wszystkich zachowań należy jednak pewien dystans z uwagi na moralizatorski charakter dzieła oraz to, że opisane przypadki zaczerpnięte zostały z życia wyższych sfer, często przewrażliwionych na punkcie skandali obyczajowych. Jeśli nawet przykłady te uznamy za przerysowane (wyolbrzymione) lub na wpół legendarne, to pozwalają one jednak zrekonstruować podejście do skandali obyczajowych konserwatywnej części społeczeństwa i odtworzyć kodeks etyczny (wzorce postępowania) obowiązujący w jego najwyższych sferach.

Księgę VI *Memorabiliów* otwiera inwokacja do personifikowanego poczucia wstydu (*pudicitia*). Jako najwznioślejszy przykład osoby obdarzonej tą cnotą Waleriusz Maksymus wymienia Lukrecję (zgwałconą przez Tarkwiniusza), nazywając ją *dux Romanae pudicitiae* ('wodzem rzymskiej wstydlivości/obyczajności') i męskim umysłem, któremu bodaj przez omyłkę los dał kobiecie ciało. Pierwsze przykłady przytaczanych przez Waleriusza Maksymusa przewinień heteroseksualnych związane są ze zgwałceniem i pohańbieniem: (VI 1,2) Werginiusz zabił swoją córkę, by nie stała się ofiarą gwałtu, którego chciał dokonać na niej Appiusz Klausjusz. Wolał bowiem być zabójcą czystej kobiety, niż ojcem pohańbionej. Podobnie (VI 1,3) Poncjusz Aufidianus zabił swą córkę i jej nauczyciela, gdy dowiedział się, że ten odebrał jej dziewictwo. Także Publiusz Meniusz (VI 1,4) zabiegał, by jego córka

³³³ Na wolę pasywnego partnera (trudnienie się prostytutką) powoływał się Gajusz Korneliusz (vide infra Val. Max. 6.1.10) oskarżony o pohańbienie wolno urodzonego młodzieńca.

strzegła swej cnoty i napominał ją, by nikomu nie pozwalała siebie całować, zachowując dla przyszłego męża nie tylko dziewictwo, ale i pierwsze pocałunki. Równie surowy miał być dla swej córki Atyliusz Filiskus (VI 1,6), który sam w dzieciństwie doświadczył przemocy seksualnej (został zmuszony przez swego pana do prostytucji) – zabił ją, gdy ta zaczęła prowadzić swobodne życie seksualne. Ostatni przykład (opisany w akapicie VI 1,8) związany jest z proponowaniem korzyści majątkowej za odbycie stosunku seksualnego: Sergiusz Silus miał obiecać jakiejś matronie zapłatę za odbycie z nim stosunku seksualnego. Został za to ukarany przez Metellusa Celera. Chociaż w tym wypadku nie doszło do czynu, do skazania wystarczyła sama wola dopuszczenia się tego przestępstwa.

Równie surowo – według Waleriusza Maksymusa – miały być karane czyny homoseksualne. Karom podlegał *stuprator* (tj. ktoś, kto pohańbił wolno urodzonego młodzieńca lub mężczyznę) oraz wolno urodzony mężczyzna dobrowolnie zabiegający i przyjmujący rolę pasywnego kochanka. Najstarszym przypadkiem takiego czynu jest historia Tytusa Weturiusza³³⁴ (syna T. Weturiusza Kalwinusa, konsula w 321 roku p.n.e.), który z powodu długów popadł w niewolę u Publiusza Plocjusza. Ten próbował zmusić go – jako swojego niewolnika – do stosunku seksualnego, przez co Weturiusz podał go do sądu:

6.1.9 [...] *T. Veturius filius eius Veturii, qui in consulatu suo Samnitibus ob turpiter ictum foedus deditus fuerat, cum propter domesticam ruinam et grave aes alienum P. Plotio nexum se dare adulescentulus admodum coactus esset, servilibus ab eo verberibus, quia stuprum pati noluerat, adfectus querellam ad consules detulit. a quibus hac de re certior factus senatus Plotium in carcerem duci iussit: in qualicumque enim statu positam Romano sanguini pudicitiam tutam esse voluit.*

Tytus Weturiusz (syn tego Weturiusza, który podczas swojego konsulatu został wydany Samnityczkom z powodu nawiązania haniebnego przymierza) po tym jak w młodości ze względu na rodzinne bankructwo i olbrzymi dług został zmuszony oddać się w niewolę Publiuszowi Plocjuszowi, wniósł (przeciw niemu) skargę do konsulów. Został bowiem ukarany przez niego chłostą w sposób, w jaki karze się niewolników, za to, że nie chciał odbyć z nim stosunku seksualnego. Senat dowiedziawszy się o tym rozkazał wtrącić Plocjusza do więzienia, chciał bowiem, by cnota wrodzona obywatelowi rzymskiemu nie była narażana na uszczerbek, niezależnie od tego, w jakim obecnie stanie ów się znajduje.

³³⁴ Przypadek ten opisuje także Liwiusz (*Ab Urbe condita* VIII 28) oraz Dionizjusz z Halikarnasu (Ῥωμαϊκὴ ἀρχαιολογία XVI 9).

Przypadek ten świadczy o tym, że wolno urodzonego Rzymianina, nawet jeśli z jakichś powodów popadł w niewolę, należy traktować inaczej, niż niewolnika pochodzącego z *barbaricum* lub urodzonego w niewoli³³⁵.

Podobnym przykładem (wydarzenia, które prawdopodobnie miało miejsce także w epoce archaicznej)³³⁶ jest sprawa Gajusza Korneliusza, zasłużonego weterana wojskowego, który trafił do więzienia (gdzie zmarł) za utrzymywanie stosunków seksualnych z wolno urodzonym chłopcem. Waleriusz Maksymus sugeruje, że żołnierz powinien zaspokajać swoje homoseksualne żądze na wojnie, podporządkowując sobie jeńców i barbarzyńców, zamiast deprawować wolno urodzonych chłopców (czyli swoich pobratymców) za pieniądze zdobyte na kampaniach wojskowych:

6.1.10 *Et quid mirum, si hoc uniuersi patres conscripti censuerunt? C. Pescennius III uir capitalis <C.> Cornelium fortissimae militiae stipendia emeritum virtutisque nomine quater honore primi pili ab imperatoribus donatum, quod cum ingenuo adolescentulo stupri commercium habuisset, publicis vinculis oneravit. a quo appellati tribuni, cum de stupro nihil negaret, sed sponsionem se facere paratum diceret, quod adulescens ille palam atque aperte corpore quaestum factitasset, intercessionem suam interponere noluerunt. itaque Cornelius in carcere mori coactus est: non putarunt enim tribuni pl. rem publicam nostram cum fortibus viris pacisci oportere, ut externis periculis domesticas delicias emerent.*

I co w tym dziwnego, że wszyscy senatorowie rozstrzygnęli to jednogłośnie? Gajusz Pescenniusz triumwir kapitałny wtrącił do więzienia Gajusza Korneliusza (zasłużonego weterana wojskowego, czterokrotnie odznaczanego przez dowódców za męstwo godnością pierwszego centuriona legionowego), za to, że odbył on stosunek seksualny z wolno urodzonym młodzieńcem. Ten nie wypierał się oskarżeń i był nawet gotów udzielić poręki, że młodzieniec jawnie i otwarcie trudnił się prostytutką. Trybuni nie chcieli jednak przyjąć takiej gwarancji. Dlatego Korneliusz został zmuszony do śmierci w więzieniu – trybunowie plebejscy nie uznali bowiem za słuszne, by Rzeczpospolita układała się z bohaterami, którzy dorabiają się na zagranicznych kampaniach, by kupować [tego rodzaju] uciechy w ojczyźnie.

³³⁵ Cf. przytoczony wyżej passus Seneki Starszego *Contr.* IV 10 (przypis nr 163).

³³⁶ Nie można jednoznacznie ustalić, kiedy przypadek ten miał miejsce. Badacze przypuszczają, że jego brak w zachowanych księgach Liwiusza może świadczyć o tym, iż wydarzył się podczas pierwszej lub trzeciej wojny punickiej (*argumentum ex silentio*), cf. Lilja (1983 : 108).

Drugim najstarszym przykładem odnotowanym przez Waleriusza Maksymusa jest sprawa Marka Letoriusza Mergusy (trybuna wojskowego podczas trzeciej wojny samnickiej, prowadzonej w latach 298-290 p.n.e.)³³⁷, który molestował seksualnie swojego adiutanta. Gdy wytoczono mu proces w tej sprawie, popełnił samobójstwo ze strachu przed publicznym znieważeniem:

6.1.11 *Libidinosi centurionis supplicium M. Laetori Mergi tribuni militaris aequae similis foedus exitus sequitur. cui Cominius tribunus pl. diem ad populum dixit, quod cornicularium suum stupri causa adpellasset. nec sustinuit eius rei <con>scientiam Laetorius, sed se ipse ante iudicii tempus fuga prius, deinde etiam <morte punivit>. naturae modum expleverat, fato tamen functus universae plebis sententia crimine inpudicitiae damnatus est. signa illum militaria, sacratae aquilae, et certissima Romani imperii custos, severa castrorum disciplina, ad inferos usque persecuta est, quoniam, cuius [virtutis] magister esse debuerat, sanctitatis corruptor temptabat existere.*

Sprawa lubieżnego centuriona Marka Letoriusza Mergusy trybuna wojskowego miała podobnie haniebną skutec. Jemu to trybun ludowy Kominiusz wyznaczył termin rozprawy za to, że próbował zbliżyć się do swojego adiutanta w celu nierządu. Letoriusz nie mogąc znieść myśli o takiej zniewadze, przed dniem rozprawy ratował się ucieczką, aż w końcu popełnił samobójstwo. Poniósł odpowiednią karę, zginął z własnej ręki, ale w opinii ludu został skazany za bezwstyd. Sztandary wojskowe, poświęcone orły, i najpewniejsza strażniczka imperium rzymskiego – surowa dyscyplina koszar, ściagały go aż do zaświatów, bowiem próbował być deprawatorem cnoty, której powinien być nauczycielem i przykładem.

Ta sprawa miała skłonić Gajusza Mariusza (wodza w kampanii przeciw Cymbrom prowadzonej w ostatniej dekadzie II w. p.n.e.), by przyznał, że jego siostrzeniec został słusznie zabity przez szeregowego żołnierza w 104 r. p.n.e. za to, że próbował nakłonić go do odbycia ze sobą stosunku seksualnego³³⁸. Taka deklaracja uwalniała więc zabójcę od poniesienia konsekwencji za morderstwo (*homicidium*), ponieważ zostało ono popełnione słusznie:

6.1.12 *Hoc movit C. Marium imperatorem tum, cum C. Lusium sororis suae filium, tribunum militum, a C. Plotio manipulari milite iure caesum pronuntiavit, quia eum de stupro*

To skłoniło wodza Gajusza Mariusza, by przyznał, że Gajusz Lusjusz, jego własny siostrzeniec, słusznie został zabity przez Gajusza Plocjusza, prostego szeregowca, gdy

³³⁷ Cf. Lilja (1983 : 107).

³³⁸ Sprawę tę opisuje także Plutarch w *Vita Marii* XIV 4-8, cf. Lilja (1983 : 108).

compellare ausus fuerat.

ów [tj. Luszus] ośmielił się nakłaniać go do nierządu.

Surowej i wzorowej postawy (*magister virtutis*) oczekiwano także od urzędników państwowych, których dotyczą kolejne dwa przykłady. Pierwszym z nich jest sprawa Kwintusa Fabiusza Maksymusa Serwilianusa (cenzora w 108 r. p.n.e.)³³⁹, który poniósł konsekwencje sprawowanego przez siebie urzędu cenzora. Gdy jego własny syn oskarżany był o nieprzestrzeganie norm obyczajowych, ten zmusił go do poniesienia kary, a sam dobrowolnie wycofał się z życia publicznego. Dla cenzora była to zapewne bardzo dotkliwa sprawa, która kompromitowała go w oczach Rzymian jako stróża obyczajności.

6.1.5 *Q. vero Fabius Maximus Servilianus honoribus, quos splendidissime gesserat, censurae gravitate consummatis exegit poenas a filio dubiae castitatis et punito pependit voluntario secessu conspectum patriae vitando.*

Kwintus Fabiusz Maksymus Serwilianus zaiste osiągnął szczyt powagi urzędu cenzora (wspaniale przez siebie sprawowanego), gdy zmusił syna, który niezbyt dobrze się prowadził, do poniesienia kary, a sam dobrowolnie wycofał się z życia publicznego, by zniknąć z pola widzenia na scenie politycznej.

Drugą sprawą tego typu jest wspomniany wcześniej przypadek Gajusza Skantyniusza Kapitolinusa, datowany na 226 lub 227 rok p.n.e.³⁴⁰, któremu zarzucano deprawowanie wolno urodzonego chłopca, syna Marka Klaudiusza Marcellusa. Skantyniusz próbował uniknąć odpowiedzialności karnej powołując się na immunitet, jaki dawał mu sprawowany urząd. Pomocy (na którą liczył) nie udzieliło mu kolegium trybuńskie, a do skazania wystarczył jeden tylko świadek – pokrzywdzony. Nie mamy pewności, jaką wymierzono mu karę. Plutarch (*Vita Marcelli* II 3sq.) podaje, że Skantyniusz miał zapłacić Marcellusowi zadośćuczynienie³⁴¹.

6.1.7 [...] *M. Claudius Marcellus aedilis curulis C. Scantinio Capitolino tribuno pl. diem ad populum dixit, quod filium suum de stupro*

[...] Markus Klaudiusz Marcellus, edyl kurulny, wyznaczył termin rozprawy Gajuszowi Skantyniuszowi Kapitolinusowi,

³³⁹ Cf. Lilja (1983 : 109).

³⁴⁰ Cf. Lilja (1983 : 107).

³⁴¹ Cf. Lilja (1983 : 107).

appellasset, eoque asseverante se cogi non posse ut adesset, quia sacrosanctam potestatem haberet, et ob id tribunicium auxilium <in>plorante, totum collegium tribunorum negavit se intercedere quo minus pudicitiae quaestio perageretur. citatus itaque Scantinius reus uno teste qui temptatus erat damnatus est. constat iuvenem productum in rostra defixo in terram vultu perseveranter tacuisse verecundoque silentio plurimum in ultionem suam valuisse.

trybunowi plebejskiemu, ponieważ próbował zbliżyć się do jego syna w celu odbycia z nim stosunku. Gdy ten uparcie wymawiał się od przybycia na rozprawę twierdząc, że nikt nie może go do tego zmusić, ponieważ z racji sprawowanego urzędu jest nietykalny i gdy z tego powodu domagał się wsparcia od trybuna, całe kolegium trybuńskie odmówiło udzielenia pomocy, by nie przeszkodzić w rozstrzygnięciu sprawy o nieobydajne zachowanie. Ostatecznie postawiony przed sądem Skantyniusz został skazany przy udziale jednego tylko świadka – pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości to, że chłopak postawiony na mównicy pochylił twarz ku ziemi i wytrwale milczał, to właśnie jego godne milczenie miało decydujący wpływ na wymierzenie sprawiedliwej kary.

Przytoczone wyżej przykłady (datowane na okres IV-II w. p.n.e.) pozwalają stwierdzić, że w rzymskiej kulturze prawnej epoki pogańskiej surowo karano męskie zachowania homoseksualne, w których dochodziło do wykorzystania wolno urodzonego obywatela rzymskiego jako biernego partnera seksualnego. Takie stosunki nie były również akceptowane na początku I wieku n.e., gdy tworzył Waleriusz Maksymus, skoro przypadki surowego karania za nie stawał za wzór do naśladowania. Wydaje się więc, że w kulturze rzymskiej (tego okresu) panowały przekonania niesprzyjające przejściu od Greków zachowań pederastycznych (polegających na relacji dwóch wolno urodzonych mężczyzn).

Rozdział III

Ortografia i etymologia czasownika *pēdīcāre*

Konwencja ortografii języka łacińskiego kształtowała się bardzo długo i tak naprawdę do dziś nie została ona ujednolicona³⁴². Zapis stosowany współcześnie jest wynikiem kompromisów wypracowanych przez uczonych XIX wieku, którzy (w niektórych przypadkach niekonsekwentnie) usiłowali naśladować ortografię stosowaną w czasach Cyserona.

Ortografia łacińska nigdy nie miała jednolitego charakteru. Pewnych norm starano się przestrzegać w sytuacjach oficjalnych (jak inskrypcje monumentalne, *senatusconsulta*), jednak sposób zapisu, jaki stosował przeciętny piśmienny mieszkaniec *Imperium Romanum* zależał wyłącznie od poziomu jego wykształcenia czy osobistych zapatrywań w tym zakresie (np. czy i jakich gramatyków czytał, czy stosował ich zalecenia) lub środowiska, w którym się obracał. Odstępstwa od norm literackich w epigrafice (jak graffiti, zachowana korespondencja, napisy na przedmiotach codziennego użytku) mają przede wszystkim charakter fonetyczny i są odbiciem faktycznego brzmienia języka łacińskiego w epoce, w której powstały. Rzymscy gramatycy mieli tego świadomość³⁴³, dlatego starali się wypracować jakieś normy, nie zajmowali się jednak ortografią całościowo, ale jedynie

³⁴² W wydaniach starożytnych tekstów łacińskich istnieją pewne różnice, np. a) w zapisie podwojonego *i* w gen. sg. wyrazów należących do drugiej deklinacji zakończonych w mianowniku na *-ius*, *-ium*; b) rozróżnienia liter *u* oraz *v* (np. *vultus* vs *uultus*) – rozróżnienie liter *Vv* (dla zapisu głoski [w]) oraz *Uu* (dla zapisu samogłoski [u]) w XVI wieku wprowadził Petrus Ramus; c) w tekstach nowożytnych zbitkę *-ti-* w pozycji przed samogłoską w sylabie nieakcentowanej (*i* nie po [s]) – z uwagi na średniowieczną konwencję wymowy – często zapisuje się jako *ci* lub *cj*. d) w zastosowaniu długiej litery *j* przed samogłoskami (np. *iudex* vs *judex*) etc. Konwencję ortografii próbowano niejednokrotnie (bezskutecznie) uregulować. Np. w 1990 roku Academia Latinitati Fovendae wydała dokument pt. *Normae orthographiae et orthotypicae Latinae*. Jego treść przedrukował, omówił i spolszczył Plezia (1992). Ortografia stosowana w słownikach również bywa niekonsekwentna, pewne normy próbuje narzucić komitet redakcyjny ThLL.

³⁴³ Świadczy o tym chociażby słynne zdanie Lucjusza Anneusza Kornutusa (149,6): *ego non omnia auribus dederim* ('w mojej opinii nie we wszystkim powinniśmy podążać za słuchem'), pochodzące z jego dzieła *De enuntiatione vel orthographia*, znanego dziś jedynie ze skąpych ekscerptów Kasjodora (GL VII 147,22 – 154,11). Autor jest więc zdania, że w ortografii konieczna jest pewna konwencja i nie może ona podążać w każdym przypadku za faktycznym brzmieniem głosek.

pewnymi jej aspektami – kwestiami spornymi (*quaestiones*)³⁴⁴. Zastanawiano się, jak zapisywać wyrazy, w których zachodzi konkretne zjawisko fonetyczne i starano się poprawiać ewidentne błędy³⁴⁵. Niejednokrotnie proponowane były rozwiązania, które nie znajdowały zastosowania w praktyce, lub po krótkim czasie stosowania wychodziły z mody³⁴⁶. Niektórzy gramatycy i autorzy przejawiali także tendencje do sztucznego archaizowania zapisu³⁴⁷ – stąd np. powrót grafii *AI* dla notowania klasycznego dyfongu [a^e] pojawiający się w inskrypcjach monumentalnych tworzonych za panowania cesarza Klaudiusza (41-54 r. n.e.)³⁴⁸.

Należy przypuszczać, że niektóre poglądy rzymskich gramatyków dotyczące ortografii znane były bardziej dociekliwym kopistom doby średniowiecza, którzy *nimio studio* próbowali wprowadzać je do przepisywanych tekstów, zniekształcając tym samym przekaz³⁴⁹.

A. Geneza i rozwój dyfongu [a^e] w łacinie

Występujący w klasycznej łacinie dyfong [a^e] zapisywany dygrafem AE ma dwojakie pochodzenie:

- a) Dyfong [a^e] obecny w formach fleksyjnych deklinacji pierwszej (tzw. tematy na *a-*, w których samogłoska ta pochodzi z praindoeuropejskiego **-eh₂-*) jest efektem złączania się pierwotnych sufiksów fleksyjnych z samogłoskowym zakończeniem tematu³⁵⁰.
- b) Dyfong [a^e] obecny w łacińskich pierwiastkach pochodzi z praindoeuropejskiego dyfongu **aj*, powstałego w wyniku zaniku laryngalnych z wcześniejszego **h₂eĭ*³⁵¹.

³⁴⁴ Cf. Strzelecki (1947).

³⁴⁵ Cf. *Appendix Probi*.

³⁴⁶ Do takich należy np. digamma i antysigma wprowadzona przez Klaudiusza.

³⁴⁷ Jako przykłady można przytoczyć tutaj postulowaną przez Akcjusza tragika (ok. 170-85 r. p.n.e.) restytucję zapisu dyfongu [ei], który w epoce archaicznej uległ monoftongizacji dając [ī]; powrót do zapisu nosowości w wyrazach typu *consul*, *confero* (choć już w czasach Cyserona wyrazy te wymawiano *cosul*, *cofero*).

³⁴⁸ Historię kształtowania się ortografii łacińskiej w antyku szczegółowo opisał Strzelecki (1942), nowszą bibliografię podaje także Binder (2007).

³⁴⁹ Cf. Ihm (1907 : XI sqq).

³⁵⁰ W wyniku tego procesu powstały dwugłoski pierwotnie różniące się między sobą iloczaskiem samogłoski w nagłosie, tzw. krótki dyfong z krótkim nagłosem: [āī] oraz tzw. długi dyfong z długim nagłosem [āī] – cf. Weiss (2009 : 232-235), Sihler (1994 : 267sqq).

³⁵¹ Sihler (1994 : 55).

W obu wypadkach w epoce archaicznej dwugłoski te zapisywano dygrafem *AI*, co świadczy o ich rzeczywistej wartości fonetycznej w tym okresie³⁵², np. CIL I.561b (Praeneste): *NOVIOS PLAVTIOS MED ROMAI FECID*; *Senatus consultum de Bacchanalibus* (ze 186 r. p.n.e.): *TABELAI, DATAI, AIQVOM*; CIL I².9 (napis na nagrobku konsula w 259 r. p.n.e.) oraz CIL VI.357 (V-III w. p.n.e.): *AIDILIS*; CIL X.357 (Norba, 1. poł. III w. p.n.e.): *PRAIFECTVRA*, CIL X.797 (Rzym, 47/54 r. p.n.e.): *PRAIF[ectus]*.

W II wieku p.n.e. artykulacja tych dwugłosek ulegała stopniowemu rozszerzeniu do [a^e], dlatego w zachowanych źródłach epigraficznych z tego okresu obok zapisu *AI* pojawia się także dygraf *AE*, np. w CIL I.34: *AETATE* obok *QVAIRATIS*, w *Senatus consultum de Bacchanalibus*: *AEDEM* obok *AIQVOM*. Proces ten zakończył się prawdopodobnie pod koniec II w. p.n.e.³⁵³ i w epoce cycerońskiej wszystkie te dwugłoski (niezależnie od swojego pochodzenia) wymawiane były jako [a^e]. Zapis *AI* utrzymywał się jednak w niektórych wyrazach jako pisownia tradycyjna³⁵⁴ i bywał także stosowany sporadycznie dla notacji końcówek fleksyjnych pierwszej deklinacji (jako świadoma archaizacja)³⁵⁵.

³⁵² O pierwotnym brzmieniu tego dyftongu wspominają także gramatycy, np: Marius Victorinus (GL VI 32, 4-6), Gellius *Noct. Att.* XIX, 14, 6; Terentius Maurus (GL VI 338, 418-427 oraz 356, 1326-1334), Probus *De ultimis syllabis* (GL IV 219, 25), Servius in Don. (GL IV 423, 30), Mallus Theodorus (GL VI 586, 25-26), Beda (GL VII 229, 20-25). Cf. Wolanin (2015 : 85-86).

³⁵³ Weiss (2009 : 103) ocenia, że około 120 r. p.n.e. dawna wymowa tego dyftongu występowała jedynie sporadycznie.

³⁵⁴ Dotyczy to chociażby nazw urzędów i wyrazów związanych z kultem, takich jak *aidilis*, *praefectus*, *aides*. Wyrazy te pojawiają się w takim zapisie równoległe z dygrafem *ae* oraz pojedynczym *e* (w miejscu klasycznego dyftongu [a^e]) jeszcze w I w. n.e., np. CIL X.3935 (Capua, 74 r. p.n.e.): *Naevius ... aidemqu[e]*, AE 1988,565 (Aemilia, 31-70 r. n.e.): *AID(ilis) ... PRAEF(ectus)*, CIL I.3279 (Samnium): *L(ucius) Otatius L(uci) l(ibertus) Glaucia | Gr(a)ecus Otatius aidem | Lar(u)m curaverunt*.

³⁵⁵ Np. w epigrafice: CIL X.852 *COLONIAI* (z epoki Cycerońskiej), CIL IV.9261 (Pompeje): *QVAI* oraz w literaturze, np. u Lukrecjusza (*De rerum nat.* np. I 29: *militiai*, I 41: *patriai*, gdzie należy go artykułować dwusylabowo), cf. Väänänen, (1966: 23), Sommer (1914 : 71), Wolanin (2015 : 86). Tego typu archaizacja nie zawsze była dobrze widziana, skoro krytykował ją Marcjalis:

W dalszym rozwoju języka łacińskiego dyftong ten ulegał stopniowej monoftongizacji. Proces ten zaczął się już prawdopodobnie w II wieku p.n.e. i uznawany był za wiejski prowincjonalizm (jedną z cech *sermo rusticus*)³⁵⁶, a w późniejszym okresie (ok. II-III w. n.e.) dotknął także *sermo urbanus*. Jego skutkiem było powstanie samogłoski [ē] o artykulacji szerszej w stosunku do istniejącego w systemie wokalicznym klasycznej łaciny długiego [ē]³⁵⁷. Samogłoska ta pod względem apertury była bliska krótkiemu [ě], dlatego zdarzało się, że mylono je w zapisie³⁵⁸, np. CIL IV.9573: *advaentu* (zamiast *advěntu*), CIL IV.2313: *Numaerio* (zamiast *Numěrio*), CIL IX.2032 (Rzym, 150-250 n.e.) *Saecunda* (zamiast *Sěcunda*), CIL IV.4836 *Venaeria* (zamiast *Veněria*), CIL V.2584 (I w. n.e., Venetia et Histria) *Venaeriae* (zamiast *Veněriae*) oraz odwrotnie np: CIL IV.2960, CIL IV.5339 *ergotes* (zamiast *aegrotēs*), ICUR IX,24910 (Rzym, 291/325 n.e.); ICUR VIII,20936 (Rzym, 301/350 n.e.); ICUR IV,9605 (Rzym, 301-400 n.e.): *Emilio* (zamiast *Aemilio*).

Mart. XI 90:

*Carmina nulla probas molli quae limite currunt,
Sed quae per salebras altaeque saxa cadunt,
Et tibi Maeonio res carmine maior habetur
Lucili 'columella hic situ Metrophanes';
Attonitusque legis 'terrai frugiferaī,'
Accius et quidquid Pacuviusque vomunt.
Vis imiter veteres, Chrestille, tuosque poetas?
Dispeream, ni scis, mentula quid sapiat.*

Żadnych nie chwalisz wierszy, co po gładkim
biegną torze, wolisz gdy po wybojach się tłuką i ze
skał wysokich spadają. Od homeryckiej pieśni
wyżej cenisz lucyliuszowe: *Metrofan pod tym
złożon kamieniem*. Piejesz z zachwytu nad *zasiewy
złotemi* oraz wszystkim, cokolwiek Akcjusz
i Pakuwiusz wyrzygać zechcieli. Chcesz, Chrestylu,
bym dawnych poetów poszedł śladem? Niech
zginę, jeśli nie wiesz, jak chuj smakuje.

(Jest to oczywista aluzja do katullusowego carmen XVI (*poeta vetus*) – w obu wypadkach karą za niewłaściwe wypowiedzi adresata utworu jest irrumacja. Dotychczasowi komentatorzy – cf. Calderinus (1474 : 416), Kay (1985 : 252-253) – uważają, że Chrestillus był niemęskim fellatorem. Wydaje się jednak, że Marcjalis sugeruje, że był on już niejednokrotnie uciszany przy użyciu tego przekleństwa (*irrumabere*) lub samej irrumacji). Niepochlebnie o preferowaniu dawnego języka od współczesnego wypowiada się także Kwintylian Inst. I 6,43: *nam fuerit paene ridiculum malle sermonem quo locuti sint homines quam quo loquantur* – ‘Byłoby to czymś śmiesznym, by woleć język, którym ludzie (niegdyś) mówili od tego, którym mówią (obecnie)’. Cf. etiam Quint. Inst. I 7, 18-19, Prisc. Inst. gramm. I 50, 15-120.

³⁵⁶ Cf. np. uwagi Lucyliusza (Marx fr. 1130: *Cecilius pretor ne rusticus fiat*), Warrona (*Ling. Lat.* VII 96: *dicunt [...] rustici Pappium Mesium non Maesium*, ibidem V 97: *in Latio rure edus qui in urbe ut in multis 'a' addito aedus*).

³⁵⁷ Adams (2007 : 78-88, 442), Vossler (1954 : 90 sqq), Väänänen (1966 : 23), Wolanin (2015 : 86, 91), Dickey & Chahoud (2010 : 20), Väänänen (2006 : 80), Sturtevant (1916 : 109).

³⁵⁸ Wolanin (2015 : 86, 91), Sommer (1914 : 71); Sturtevant (1916 : 125 sqq); Väänänen (1966 : 23).

W epoce cesarstwa (ok. II-III w.) system wokaliczny języka łacińskiego gruntownie się zmienił – opozycja iloczasu pomiędzy samogłoskami krótkimi i długimi uległa osłabieniu, wzrosło za to znaczenie opozycji opartej na stopniu apertury (obecnej już wcześniej w łacińskim systemie wokalicznym jako cecha subfonologiczna towarzysząca samogłoskom średnim i wysokim)³⁵⁹. W tych warunkach podobieństwo fonetyczne powstałego z monoftongizacji szerokiego długiego [ē] do istniejącego wcześniej w systemie wokalicznym języka łacińskiego krótkiego [ĕ] sprawiło, że doszło do fuzji tych samogłosek³⁶⁰, przez co w językach romańskich często mają one te same kontynuanty³⁶¹, np:

łac. *caelum* → wł. *cielo*, hiszp. *cielo*, fr. *ciel*,

łac. *mel* → wł. *miele*, hiszp. *miel*, fr. *miel*.

Dwugłoska [aⁱ] obecna jest także w systemie wokalicznym klasycznej greki. Pierwotna wartość fonetyczna łacińskiego dyftongu [a^e] sprawiała, że dwugłoski te w obu językach były do siebie podobne. Dlatego w zapisie łacińskich wyrazów alfabetem greckim dla oddania dyftongu *ae* stosowano grecki dyftong αῖ (np. Gnaeus → Γναῖος, Caesar → Καῖσαρ, Caecilius → Καικίλιος)³⁶² oraz odwrotnie – dyftong *ae* używany był w zapisie zapożyczeń greckich przejętych przez łacinę (np. παιδαγωγός → *paedagogus*, κῖναδος → *cinaedus*) i podlegał takim samym zmianom fonetycznym, jak dyftong [a^e] obecny w wyrazach rodzimie łacińskich. Z tego powodu w zachowanych źródłach epigraficznych spotykamy obok siebie zapis *paedagogus*³⁶³ oraz *pedagogus*³⁶⁴, podobnie *cinaedus*³⁶⁵, *cinedus*³⁶⁶ oraz *cinedae* (np. CIL IV.4602, Herculaneum) zamiast *cinaedē* (voc. sg.)³⁶⁷.

³⁵⁹ Wolanin (2015 : 91).

³⁶⁰ Weiss (2009 : 509-511).

³⁶¹ Poszczególne samogłoski ulegały jednak indywidualnym zmianom w toku rozwoju każdego z języków romańskich, w stosunkowo niezmienionej formie zachowały się w otwartych sylabach akcentowanych, cf. Wolanin (2015 : 92-93), Weiss (2009 : 509-511).

³⁶² Cf. McLean & Hudson (2002 : 131-133), Wolanin (2015 : 85-86).

³⁶³ Baza EDCS odnotowuje 121 wystąpień (dostęp: 30.05.2019), np. AE 1964,82: *paedagogus* (Rzym, I w. n.e.), AE 1991,248: *Dis manibus Pionysio paedagogo puerorum* (Rzym, II w. n.e.).

³⁶⁴ Baza EDCS odnotowuje jedynie 2 wystąpienia takiego zapisu (dostęp 30.05.2019): Hep 1989,648 (Hispania citerior, okr. ces.) oraz AE 1992,640 (Liguria, II w. n.e.).

³⁶⁵ Np. w pompejańskich graffiti CIL IV: 1825, 2312, 1802, 2332.

³⁶⁶ Np. w pompejańskich graffiti CIL IV: 2409, 3114, 4082, 4602.

³⁶⁷ Cf. Väänänen (1966 : 23-25).

Zgodnie z tą zasadą w wyrazie *pēdīcō*, gdyby pochodził od greckiego wyrazu παιδικά, należałoby spodziewać się starożytnych poświadczeń pisowni z użyciem tego dyftongu. Takich poświadczeń jednak nie ma. Jednocześnie w źródłach epigraficznych znajdziemy kilka przykładów zapisu łacińskich wyrazów (nazwisk i funkcji) derywowanych od greckiego rzeczownika παῖς zarówno z dygrafem *ae* jak i *ai* (występującego także obok wyrazu zapisanego dygrafem *ae*), np: AE 1947,3 (19 r. n.e., Samotraka, Tracja): *paideos* (sic!), CIL III.7373 (Samotraka, Tracja, datacja nieznana): *paideuta ... Phaestas*, AE 1993,905 (Lusitania, 2. poł II w. n.e.): *Dis Manibus Sacrum Q. Ursio Paederoti*, CIL III.14731 (Dalmatia, 150/300 n.e.): *Ulpio Ursulo paedagogo*.

B. *Pedicare* czy *paedicare*? Problem pisowni w tekstach łacińskich

Ponieważ dawny klasyczny dyftong [a^e] w epoce cesarstwa zatracił swoje pierwotne brzmienie i wymawiany był podobnie jak dawne klasyczne [ē], stopniowo zatracono świadomość, gdzie powinno się go zapisywać. Pogłębiająca się dyglosja (tj. różnica pomiędzy rejestrem potocznym języka a jego wariantem literackim, opartym na standardach łaciny cycerońskiej) sprawiała, że „po łacinie” (rozumianej jako język poniekąd sztuczny, naśladujący standardy języka dzieł Cyserona) mówili i pisali wyłącznie ludzie specjalnie w tym kierunku wykształceni – znajomość dawnego *sermo urbanus* przestała być przekazywana w sposób naturalny z rodziców na dzieci, coraz większą rolę zaczęła odgrywać szkoła i tradycja pisana. Za symboliczną datę „śmierci łaciny” przyjmuje się rok 813, gdy synod biskupów w Tours nałożył na duszpasterzy obowiązek głoszenia homilii w języku ludowym (*rustica illa lingua Romana*), ponieważ wierni nie rozumieją nauk głoszonych w klasycznej łacinie (*lingua Latina*)³⁶⁸ – a taki obowiązek nałożył na nich wcześniej Karol Wielki. Pierwsze pisane poświadczenia języków romańskich datowane są także na przełom IX i X wieku.

Uczniowie szkół przyklasztownych uczyli się pewnego zasobu słów w sposób bezpośredni od swoich nauczycieli, jednak podejmując pracę w skryptoriach, swój zasób leksykalny w dużej mierze opanowywali w kontakcie z tekstem łacińskim. Lektura traktatów gramatycznych skłaniała co gorliwszych kopistów do wprowadzania dyftongów w końcówkach fleksyjnych I deklinacji oraz w pierwiastkach niektórych wyrazów. Brak rozróżnienia graficznego pomiędzy [e] i [ē] prowadził do kolejnych pomyłek. W wyrazach typu *femina*, *caelum*, *cedo*, *felix* w wielu rękopisach (oraz później w drukach) pojawiają się nieuzasadnione dyftongi: *foemina*, *coelum*, *caedo*, *foelix*³⁶⁹. W rękopisach stosowano również system abrewiacji i ligatur, które stawały się powodem kolejnych pomyłek, zwłaszcza gdy tekst przepisywał kopista o mniejszym doświadczeniu lub słabszej znajomości języka. Szczególnym problemem były wyrazy rzadkie, pojawiające się w kontekstach, które nie określały jednoznacznie ich znaczenia. Do takich wyrazów należy czasownik *pēdīcāre* – dlatego w tradycji rękopiśmiennej Katullusa, Marcjalisa, Swetoniusza czy *Priapeów* znajdziemy różne jego warianty: *p̄dico* (często interpretowane przez późniejszych kopistów jako *pr(a)edico*, *podico*, *prodico*), *dedico*, *pēdico*. Ostatni wariant jest pojawiającą się

³⁶⁸ Weiss (2009 : 24).

³⁶⁹ Cf. Wstępy do edycji krytycznych Marcjalisa: Fiedlaender (1886 : 108-119), Gilbert (1885 : IV-X), oraz Swetoniusza: Ihm (1907 : IX, XXX-L).

w niektórych kodeksach korektą pisowni *pedico*, polegającą na dopisaniu ogonka przez jakiegoś czytelnika w późniejszym okresie.

Unormowanie tych omyłek (nie bez potknięć) stało się możliwe w epoce druku. Wpływ na korektę tekstów (i restytucję zapisu dyftongów) miały ówczesne prace filologiczne – jak *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractatum [liber]* Giovanniego Tortelliego (wydanego po raz pierwszy w Wenecji i w Rzymie w roku 1471)³⁷⁰ czy *Emendationes in Catullum et Priapea* Hieronima Awancjusza (wydanego w Wenecji w roku 1495).

Większość wydawców krytycznych tekstów łacińskich doby XIX-wiecznego posthumanistycznego renesansu studiów nad antykiem, mając świadomość zarysowanych wyżej problemów, nie przywiązywała szczególnej wagi do ortografii pojawiającej się w rękopisach i nie odnotowywała w aparacie krytycznym wariantów i oczywistych (ich zdaniem) omyłek w pisowni. Skupiano się na rejestrowaniu różnic w pisowni wyrazów rzadkich i nazw własnych (których poprawna pisownia była trudna do ustalenia, jak w wypadku pojawiającego się u Marcjalisa wyrazu *Pelingi/Paelingi* czy imienia *Carisianus/Charisianus*)³⁷¹ oraz tych partii tekstu, których inna lekcja mogła wpłynąć na zmianę interpretacji danego passusu lub utworu.

Czasownik *pēdicāre* pojawia się w sześciu starożytnych dziełach przekazanych w tradycji rękopiśmiennej: w epigramach Marcjalisa (łącznie w 23 utworach), pieśniach Katullusa (łącznie 3 razy), zbiorze *Priapeów* (łącznie w 7 utworach), zachowanych u Noniusza fragmentach Decymusa Laberiusza i Pomponiusza z Bononii, w cytowanym u Swetoniusza fragmencie wiersza Kalwusa (jeden raz) oraz u Diomedesa Gramatyka (jako przykład czasownika koniugacji pierwszej). Poniżej pokrótce omówiona zostanie tradycja rękopiśmienna tych tekstów i pisownia tego wyrazu pojawiająca się w ich rękopisach oraz edycjach krytycznych. Najwięcej uwagi poświęcić należy epigramom Marcjalisa, *Priapeom* oraz pieśniom Katullusa, ponieważ to recepcja tych utworów odgrywała niemałą rolę w kształtowaniu estetyki literackiej doby renesansu³⁷². Mniejsze znaczenie miały

³⁷⁰ Praca zyskała olbrzymią popularność i była drukowana w wielu miejscach Europy w bardzo krótkich odstępach czasu. Znana także pod skróconym tytułem *Orthographia*.

³⁷¹ Cf. Fiedlaender (1886 : 108-119), Gilbert (1885 : IV - X).

³⁷² Cf. twórczość Jana Panońskiego (1434-1472 r.), który w swoich epigramach wykorzystuje motywy i język Marcjalisa oraz *Priapeów*. Również w twórczości m.in. Alessandro Bracciesiego (1445-1503), Georga Buchanana (1506-1582) czy Faccina Galeazza Pontyka (ok. 1458-1478) znajdziemy motywy i język zaczerpnięty z Marcjalisa i *Hermaphroditusa*.

pozostałe źródła (jak Noniusz, Diomedes i Swetoniusz), które nie są przywoływane w komentarzach do wspomnianych wcześniej autorów.

Marcjalis

Według wielu świadectw³⁷³ Marcjalis należał do najpoczytniejszych autorów łacińskich, dlatego zachowała się stosunkowo duża liczba rękopisów przekazujących jego epigramy. Najstarsze z nich (florilegia) datowane są na IX wiek, najmłodsze na wiek XV³⁷⁴.

Od czasów edycji Friedlaendera (wydanie krytyczne oddał do druku w 1886 roku) najstarsze z nich dzieli się na 3 rodziny: *A*, *B* i *C* (wg wyd. Gilberta odpowiednio α , β , γ , Lindsay przyjął natomiast oznaczenie A^A , B^A oraz C^A)³⁷⁵. Friedlaender przypuszcza, że te trzy rodziny powstały z trzech różnych archetypów krążących już w czasach Marcjalisa, który podarowując przyjaciołom egzemplarze poszczególnych utworów lub ksiąg, wielokrotnie dokonywał niewielkich poprawek. Najstarsze rękopisy należą do rodziny *A* (tj. rękopisy oznaczane tradycyjnie skrótami *H*, *T*, *R*).

Rękopisy należące do poszczególnych rodzin cechują się odmiennymi typami błędów i odstępstw. Np. w rękopisie *R* i *T* należącymi do rodziny *A* występuje szereg literówek typu *a : o*, *a : u*, *cl : d*, *di : ch*, *ad od : al ol*, *e : i*, *i : l*, *t : l*, *l : t*, *m : in ni*, *s : f* – są to częste błędy występujące w rękopisach zapisanych minuskulą (np. karolińską i merowińską czy półuncjałą)³⁷⁶ i mogą wskazywać na niskie kompetencje językowe kopistów (przepisywanie bez zrozumienia tekstu). Niektóre z nich (jak *e : i*) mogą być także świadectwem faktycznego brzmienia łaciny w późnym okresie.

³⁷³ Cf. Friedlaender (1886 : 67).

³⁷⁴ W edycjach krytycznych jako najlepsze (za Friedlaenderem) wymienia się: *H* = *Hauptii florilegium Vindobonense* (277) saec. IX; *T* = *Thuaneum florilegium Parisinum* (8071) saec. IX-X; *R* = *Vossianum florilegium Leidense* (Q 86) saec. IX; *L* = *cod. Lucensis, nunc Berolinensis* (612) saec. XII; *P* = *Palatinus Vaticanus* (1696) saec. XV; *Q* = *cod. Arondellianus Musaei Britannici* (136) saec. XV; *f* = *cod. Laurentianus* (XXXV 39) saec. XV; *E* = *cod. Edinburgensis bibliothecae Facultatis Advocatorum* saec. X in; *A* = *cod. Vossianus Leidensis primus* (Q 56) saec. XI; *X* = *cod. Puteanus Parisinus* (8067) saec. X; *V* = *cod. Vaticanus* (3294) saec. X; *F* = *cod. Laurentianus* (XXXV 38) saec. XV; *Epored.* = *Eporediense fragmentum* (53) saec. XI; *B* = *cod. Vossianus Leidensis secundus* (Q 121) saec. XII; *C* = *cod. Vossianus tertius* (F 89) saec. XIV; *G* = *cod. Gudianus Guelferbytanus* (157) saec. XII; *Fris.* = *Frisingensia excerpta bibliothecae Monacensis* saec. XI; *N* = *Nostradamensia excerpta Parisina* (188) saec. XIII non inferius; *D* = *Diezianum florigerium Berolinense* (60) saec. XIV; *W* = *Wittianum fragmentum* saec. XIII.

³⁷⁵ Do poszczególnych rodzin należą: *A*: HTR, *B*: LPQfW, *C*: EXAVBGC oraz *Epored.*

³⁷⁶ Cf. Friedlaender (1886 : 72). Podobne błędy w edycji Swetoniusza odnotowuje Ihm (1907 : XXX-L).

W niektórych rękopisach należących do rodziny *A* (np. *R* i *T*) wiele obscenów zostało ocenzurowanych i zastąpionych innymi wyrazami, nie zawsze pasującymi do kontekstu³⁷⁷, np. I 74, III 92 *medius* zamiast *moechus*, VII 18 *monstrum* zamiast *cunnus*. Są także inne poprawki, np. I 12 *deus* zamiast *deos*³⁷⁸.

Kodeksy należące do rodziny *B* zostały odpisane prawdopodobnie od archetypu opracowanego przez Torkwatusa Gennadiusza (*Torquatus Gennadius*) w roku 401³⁷⁹ – przed niektórymi księgami (w różnych wariantach) widnieje adnotacja: *ego Torquatus Gennadius emendavi feliciter*. Nie wiemy jednak, czego dotyczyły te poprawki i czy były związane z konwencją ortografii (ewentualnym dostosowaniem jej do ówczesnych czasów, czy wręcz przeciwnie – dostosowaniem do ortografii epoki cycerońskiej). Trzecia rodzina *C* wywodzi się od archetypu spisanego prawdopodobnie w VIII lub IX wieku w Galii minuskułą karolińską (na co wskazują występujące w tej rodzinie błędy). Do tej rodziny Lindsay zaliczył kodeksy *EXAV*.

W tradycji rękopiśmiennej Marcjalisa grafia *paedicare* nie pojawia się wcale. Należy jednocześnie zauważyć, że w części kodeksów dyftongi w innych wyrazach stosowane są umiarkowanie konsekwentnie (np. V: Cod. Vaticanus 3294, X w. fol. 15r: *cinaedum ... pedico*), w innych nie są w ogóle notowane lub pojawiają się sporadycznie i niekonsekwentnie (np. G: Cod. Gudianus 157, XII wiek: fol. 4v: ep. II47 – *famose* zamiast *famosae*, fol. 30r ep. IX 27: *pedagogo*) lub są wynikiem poprawki naniesionej wyraźnie później (np. L: Cod. Lucensis, Bibl. Berolin. Ms.lat.fol.612: fol. 9r – *pēdico*). Zdarzają się także skróty i inne odstępstwa (np. L: fol. 26r ep. VII 10 – *predicatur* → *r rasatum*; fol. 28v ep. 67 – *predicat*; fol. 48v. ep. XI 87 – *p̄dico*).

Pisownia z dyftongiem pojawiła się dopiero w pierwszych drukowanych edycjach Marcjalisa w XV wieku³⁸⁰ i przyjęta została jako powszechna w kolejnych edycjach³⁸¹.

³⁷⁷ Cf. Friedlaender (1886 : 73-74).

³⁷⁸ Cf. etiam: Vioque (2002 : 14) za Mastrandrea (1996 : 103-118): fam. *α* (cod. *H*, *T*, *R*): w księdze VII: 10,3 *subegit* *R* (pro *futuit*); 18,3 *salitor* *T* (pro *fututor*); 18,6 *monstrum* *T* (pro *cunnus*); 18,8 *monstri* *T* (pro *cunni*); 18,11 *nostri* *T* (prawdopodobnie skrót wyrazu *monstri* pojawiającego się w innych miejscach zamiast *cunni*); 18,13 *monstro* *T* (pro *cunno*); 30,3 *salitor* (pro *fututor*). Na uwagę zasługuje fakt, że w tej rodzinie rękopisów eufemizowane są żeńskie narządy rodne i wybrane czasowniki oznaczające współżycie (np. *futuere*), a nazwy męskich narządów płciowych pozostawiano bez zmian (np. *mentula*), także czasownik *pedicare* nie został zastąpiony innym (być może dlatego, że nie był dobrze rozumiany?).

³⁷⁹ Cf. Lindsay (1903 : [VII-VIII]).

³⁸⁰ *M. Valerii epigrammaton*, impensis Philippi de Lava[n]ia civis Mediolanensis, 1478 (cf. np. Bibl. Vat. inc.III., fol. 12v: *paedica*); *Epigrammata Martialis* (cum commentario D. Calderini), Venetiis 1480 (cf. np. Bibl.

Wydawcy krytyczni przełomu XIX i XX wieku za główny cel postawili przed sobą ustalenie jednolitej lekcji poszczególnych epigramów (usunięcie błędów pojawiających się we wcześniejszych drukach, poprawianych następnie na własną rękę przez kolejnych wydawców) i ustalenie ich kolejności³⁸². Nie przywiązywali przy tym zbytniej uwagi do oznaczania w aparacie krytycznym oczywistych literówek, ponieważ ich liczba jest w rękopisach zbyt duża³⁸³. Zwracano uwagę jedynie na te miejsca, w których inna lekcja (tj. inne rozwinięcie skrótu, zastosowanie innej litery lub grupy liter) ma wpływ na znaczenie wyrazu lub rzuca inne światło na interpretację wersu czy całego utworu³⁸⁴. W pozostałych przypadkach kierowano się normami ortografii wypracowanymi przez filologów XIX wieku.

Zupełnie inny cel postawił przed sobą Lindsay, który przyjmując z grubsza tekst ustalony przez wcześniejszych wydawców (Friedlaendera i Gilberta) chciał zestawzić ze sobą wersje przekazane we wspomnianych trzech rodzinach rękopisów i podjąć próbę odtworzenia hipotetycznych trzech archetypów. W aparacie krytycznym oznaczył je symbolami *A^A*, *B^A*, *C^A* (indeks górny należy rozumieć tutaj jako skrót od *archetypus*). Także i w tym aparacie krytycznym nie znajdziemy wielu adnotacji związanych z ortografią. W kontekście naszych rozważań wydanie Lindsaya jest o tyle ważne, że to on (kierowany rzeczywistą pisownią tego czasownika w tradycji rękopiśmiennej, a nie jak wcześniejsi wydawcy przekonaniem o greckim pochodzeniu tego wyrazu) do wydań Marcjalisa na trwałe wprowadził pisownię czasownika *pedicare* bez dyftongu³⁸⁵.

Wat. inc.III.503: np. fol.30r: *paedica*), *Martialis cum duobus Commentis*, Venetiis (Johannes Alvisius et Christophorus de'Pensi) 1498: w ep. I 91 pojawia się nawet wersja *pudica Mamuriane satur* (w pozostałych miejscach *paedico*).

³⁸¹ Przed 1500 rokiem przygotowano 23 edycje Marcjalisa (*editio princeps*: Ferrara 1471). Dla porównania w tym samym czasie Wergiliusza drukowano 185 razy. cf. Kuiper (1990 : 73).

³⁸² Cf. wstępy do edycji Gilberta (1885) i Friedlaendera (1886).

³⁸³ Cf. uwagi Gilberta (1885 : IV): *Ortographiae ita curam habui, ut neque ad manifesta librorum menda reverti neque temere a libris discedere vellem. Aliquanto liberior fui in eis vocabulis scribendis, quorum recta forma ex inscriptionibus satis apparet, minimeque in vocalibus e, ae, oe.*

³⁸⁴ W ten sposób w aparacie krytycznym znajdziemy wiele adnotacji typu VII 62 *Anille* : *Hamille* : *Annule* (cf. Friedlaender, Giarratano), XI 87 *nota* : *nata* (cf. Friedlaender, Giarratano, Gilbert, Lindsay), ibidem *fuit* : *erat* (Lindsay), XI 94 *anchialum* : *anchalium* (fere omnes editores), XI 99 *miseram* : *miseriae* (Lindsay, Giarratano), XII 14 *praestet* : *praestant*, *satis* : *fatis* (Lindsay). Większą uwagę zwracano także na nazwy własne i wyrazy rzadkie: jak *Paelingi* : *Pelingi*, *raeda* : *reda*.

³⁸⁵ We wcześniejszych wydaniach (Schneidewin 1842, Friedlaender 1886, Gilbert 1885) stosowano grafie *paedicare*. Wszyscy wydawcy po Lindsayu (Giarratano 1908, Haeraus-Borowski 1976) użyli pisowni bez dyftongu.

Priapea

Kodeksy przekazujące zbiór (lub część) *Priapeów* nie są tak stare, jak rękopisy Marcialisa. Najstarszy z nich datuje się na pierwszą połowę XIV wieku, a jego autorstwo przypisuje się Boccacciemu. Uważa się, że to on odkrył jakiś zapomniany rękopis zawierający *Priapea* w bibliotece (być może w klasztorze na Monte Cassino) i sporządził jego kopię³⁸⁶. Tekst rozpowszechnia się jednak dopiero w XV wieku, na ten okres datowana jest większość najstarszych rękopisów przekazujących *Priapea*³⁸⁷. Nie wiemy, czy zostały one odpisane z rękopisu Boccaccia, czy z innych niezachowanych źródeł. Dla badaczy niejasne pozostaje także, dlaczego tekst rozpowszechnił się dopiero niemal 100 lat po jego odkryciu przez Boccaccia. Być może zainteresowanie literaturą tego typu wzbudziła publikacja *Hermaphroditusa* Beccadelliego (1425 r.)³⁸⁸. Kilka kodeksów przekazujących tekst *Priapeów* zawiera także *Hermaphroditusa*, wybrane elegie Owidiusza (z *Amores* i *Remedia amoris*), wybrane epigramy Auzoniusza czy inne anonimowe utwory o charakterze erotycznym³⁸⁹.

Często dyskutowaną przez uczonych jest kwestia autentyczności zbioru. Na przestrzeni dziejów pojawiały się różne koncepcje rozwiązania tego problemu³⁹⁰.

³⁸⁶ Cf. Callebat (2012 : XXV-XXVI), Goldberg (1992 : 28), Codoñer (2014 : 115-116).

³⁸⁷ Jako najlepsze w wydaniach krytycznych wymienia się kodeksy: A – *Laurentianus* (coll. *Plutei Bibl. Florentinae*) 33.31 (ok. 1340) – najstarszy kodeks przypisywany Boccacciemu; F – *Bodleianus Latinus* class. d.5 (1421); T – *Guelferbytanus* 371 (Helmstadiensis 336) – w wydaniach krytycznych (cf. Cabellat, Codoñer) datowany na 1450 rok (kodeks rzeczywiście został zszyty w lub po 1450 roku), jednak *Priapea* zostały przepisane w 1440 (o czym świadczy kolofon: *Θ Fenix 1440*); P – *Perusinus* 740 (1455); V – *Vossianus Latinus* O.81 (1460); L – *Laurentianus Pluteus* 39.34 (1460); H – *Guelferbytanus* 373 (Helmstadiensis 338) (1461); G – *Gotingensis Philol.* 116 (1464?); X – *Vaticanus Chigianus* H.V. 169 (1467); N – *Berolinensis* Ham. 676 (1468); O – *Vaticanus Ottobonianus Latinus* 2029 (1468?); W – *Wratislaviensis Rehdigeranus* (1469?); v – *Vaticanus Latinus* 1608 (1479); z – *Vaticanus Latinus* 1628 (ok 1500) oraz *cod. Guelferbytanus* 10.9 Aug. 4^o (XV w). Najpełniejszą analizę kodeksów znajdziemy w najnowszym wydaniu krytycznym Codoñer (2014 : 53-120).

³⁸⁸ cf. Codoñer (2014 : 116).

³⁸⁹ Np. *Cod. Guelf.* 10.9 Aug.4^o, *Helmstadiensis* 336, *cod. Laurentianus* plut.33.22.

³⁹⁰ Kwestię autentyczności zbioru i aktualny stan badań szeroko omówili: Buchheit (1962 : 14-28), Codoñer (2014 : 9sq), Callebat (2012 : XXV-XXXII). Przytoczymy tu najważniejsze ustalenia: w *Vita Vergilii* Donata pojawia się informacja o tym, że Wergiliusz w wieku 21 lat napisał m.in. *Priapea*. Być może z tego właśnie powodu tradycja rękopiśmienna oraz pierwsze drukowane edycje zbioru przypisywały autorstwo Wergiliuszowi (pierwsza edycja drukiem w Rzymie 1469, nakładem Gianandrea de Bussi). W XV wieku autorstwo przypisywano także Owidiuszowi. W XVI wieku (na podstawie incipitu zbioru w *cod. Laurentianus* plut. 33.31, fol. 39r: *Diversorum auctorum Priapeia* – dopisanego prawdopodobnie później) rozpowszechniła się koncepcja wielu autorów, rozwijana następnie w XVIII wieku przez Burmanna (1759) i (1773), a w XIX przez Büchelera

Nie będziemy tu go rozstrzygać, poprzestając na tym, że dzieło to bezsprzecznie pochodzi z czasów starożytnych³⁹¹ i w tradycji było przypisywane Wergiliuszowi (dlatego *Priapea*, jako część *Appendix Vergiliana* przepisywane były razem z *Bukolikami*, *Eneidą* i *Georgikami*, a później także razem z nimi wydawane drukiem)³⁹². Jest to ważna uwaga, ponieważ autorytet Wergiliusza³⁹³ (wsparty autorytetem Marcjalisa) mógł dawać poetom licencję do tworzenia odważnych wierszy z użyciem obscenów³⁹⁴.

W tradycji rękopiśmiennej *Priapeów* również nie znajdziemy grafii *paedicare*³⁹⁵. Jej przyjęcie znacznie komplikuje interpretację dwóch rebusów obecnych w utworach³⁹⁶:

Priap. VII

Cum loquor, una mihi peccatur littera: nam T

P dico semper, blaesaque lingua mea est.

Rozwiązaniem tego rebusu jest: *te pe dico* ('te wymawiam jak pe')³⁹⁷ układające się w: *te pedico* ('rucham cię w tyłek') oraz:

(1863). Według tej koncepcji jest to zbiór graffiti wykonanych przez różnych, dobrze wykształconych twórców, umieszczanych *in honorem Priapi* w różnych miejscach jego kultu. Bücheler (1863 : 381) dowodzi również, że epigramy zostały zebrane u schyłku epoki Augusta i opracowane tak, by stanowiły jeden zbiór. Jest to tzw. koncepcja wielu autorów i jednego redaktora.

³⁹¹ Mimo tak późnych rękopisów, istnieją świadectwa o istnieniu takiego zbioru wcześniej, cf. Callebat (2012c: XXV sqq), Buchheit (1962 : 15). Należą do nich np: katalog biblioteki w Murbach (IX wiek), w którym czytamy, że w jednym z woluminów zawierających dzieła Wergiliusza znajduje się zbiór *Priapeów*. Również Seneka Starszy (*Controv.* I 2, 22) odwołuje się do tekstu *Priap. III: inepta loci* przypisując go Owidiuszowi. Te świadectwa pozwalają odrzucić ewentualne podejrzenia o nieautentyczność zbioru i jego średniowieczne lub renesansowe pochodzenie.

³⁹² Cf. *Cod. Berolinensis* Ham. 676.

³⁹³ Autorytet Wergiliusza miał zapewne również wpływ na podjęcie decyzji o przepisaniu zbioru, cf. adn. na marginesie *cod. Berolinensis* Ham. 676. fol. 260r (gdzie zaczynają się *Priapea*): *penitet me scripsisse: quanto magis qui fuit auctor! igitur oro ne legas* – 'Wstyd mi, że to przepisałem, a jeszcze bardziej z racji tego, kto był autorem! Proszę więc, byś nie czytał'.

³⁹⁴ Cf. twórczość Jana Panońskiego (1434-1472 r.), który w swoich epigramach wykorzystuje motywy i język Marcjalisa oraz *Priapeów*.

³⁹⁵ Warto zwrócić uwagę na to, że np. w *cod. Berolinensis* (Ham. 676, spisany w Rzymie w 1468 r. przez jednego kopistę, cf. kolofon folio 59r.) obok pisowni *pedicare* w innych wyrazach konsekwentnie (z nielicznymi tylko omyłkami typu *infoelix Dido* fol. 115v) stosowane są dyftongi, przeważnie notowane przy użyciu *e caudata* tj. *ę* (cf. fol. 262r: *pręcidere puer*).

³⁹⁶ Utwory te zostały omówione i przetłumaczone w rozdziale IV.

³⁹⁷ Cf. dosłowny przekład Ciechanowicza (1998 : 25): „Gdy mówię, jedną zwykłe przekręcam literę – | Miast Te Pe mówię zawsze – język mój sepleni”.

Priap. LXVII:
PEnelopes primam DIdonis prima sequatur
et primam CAci syllaba prima REMi;
quodque fit ex illis, tu mi deprensus in horto
fur dabis, hac poena³⁹⁸ culpa luenda tua est.

Rozwiązaniem tego rebusu jest również czasownik *pedicare*, na który składają się pierwsze sylaby wyrazów: *Penelope, Dido, Cacus* oraz *Remus*.

Pierwszy z utworów sprawiał kłopot już kopistom (a następnie wydawcom). Jego interpretacja rzutowała czasami na przyjęcie pisowni czasownika *pedicare* w danym rękopisie w całym zbiorze. W kilku kodeksach w tym miejscu występuje grafia *podicare*³⁹⁹. Należą do nich: najstarszy zachowany kodeks przypisywany Boccacciowi (cod. Laurentianus plut.33.31, ca. 1340): *nam te | podico semper*⁴⁰⁰ oraz vat.lat.1586 (w zbiorach Biblioteki Watykańskiej, XV w.): ... *nam T | P odico*, w tym samym kodeksie również w *Priap. III: da podicare*. W kilku innych rękopisach pochodzących z tego samego okresu znaleźć możemy pisownię przez dyftong *oe*: vat.lat.1608 (XV w.): *nam Te | Po edico semper*⁴⁰¹; vat.lat.1628 (XV-XVI w.): *te | poedico* oraz w *Priap. III: da poedicare*. Należy przypuszczać, że wielu kopistów i czytelników nie rozumiało pointy w *Priap. VII*, skoro pojawiają się tak różne jego wersje. Świadczy o tym dodatkowo adnotacja marginalna do tego epigramu w kodeksie urb.lat.745 (XV w.): (*te | p dico*) *aut p. dico? aut predico?* oraz razury w urb.lat.350 (XV w.): *t[] | p[] dico*.

Podobnie jak w przypadku Marcjalisa, pisownia z dyftongiem wprowadzona została w XV wieku w pierwszych edycjach drukowanych, nie była jednak konsekwentna (prawdopodobnie z powodu dwóch przytoczonych wyżej epigramów)⁴⁰². Wpływ na jej

³⁹⁸ W różnych kodeksach wyraz ten jest zapisywany różnie, np. *cod. Guelferbytanus* 10.9 Aug. 4^o fol. 55v: *pena*; *Helmstadiensis* 338 fol. 86r: *poena*.

³⁹⁹ Może ona świadczyć o tym, że niektórzy kopiści kojarzyli ten czasownik z wyrazem *podex*.

⁴⁰⁰ W pozostałych epigramach w tym kodeksie wyraźna grafia *pedico*.

⁴⁰¹ Obok tego w tym samym kodeksie Catull. XVI: *pedicabo* oraz w *Priap. III: da pedicare*.

⁴⁰² Jednak niekonsekwentnie, cf. wydanie mediolańskie z 1474 roku (Philippus de Lavagnia): *Priap. VII: te pedico*, ale *Priap. III: da paedicare* (vide *Bibl. Wat. inc.III.23* fol. 221r oraz 221v); Jenson (1475): (vide *Bibl. Wat. inc.III.154* fol. 229r sqq): *Priap. III: da pedicare*, *Priap. VII: te pe dico*; Pretinus (ok 1500), (vide *Bibl. Vat. inc.III.496*, fol. 503r-504r): *Priap. III: da pedicare* (z komentarzem: *pedicare – in clunem futuere*), *Priap. VII* (fol. 505r): *prae paedico* (z komentarzem: *una littera 'r' pedico semper non possum proferre praedico sed*

wprowadzenie miał zapewne komentarz krytyczny Awancjusza⁴⁰³, w którym czytamy: *Priap. VII: infra legerem: peccatur littera nam prae pae, non autem: te paedico semper*. Tę wersję (wraz z pisownią *paedicare* w późniejszych wydaniach Priapeów) na długo utrwalił autorytet Scaligera, który powielił ją w swoim wydaniu *Appendix Vergiliana*⁴⁰⁴ z 1573 r.: *Priap. III: da paedicare, Priap. VII: prae pae dico* (jednocześnie w epigramie LXVII: *Penelopes*).

Do nowszych edycji Priapeów konsekwentną pisownię bez dyftongu w XIX wieku wprowadził Franz Bücheler publikując w *Rheinisches Museum für Philologie* długą listę komentarzy krytycznych do Priapeów pt. *Vindiciae libri Priapeorum*⁴⁰⁵ oraz nowe wydanie tego zbioru⁴⁰⁶.

Katullus

Podobnie jak *Priapea*, także zbiór Katullusa został zapomniany na dłuższy czas⁴⁰⁷. Kodeks przekazujący utwory poety został odnaleziony pod koniec XIII wieku i trafił do Werony, dlatego nazwany został werońskim (*codex Veronensis*). Nie zachował się on do naszych czasów, już w momencie odnalezienia jego stan nie był najlepszy – był uszkodzony i zawierał wiele błędów⁴⁰⁸. Wszystkie zachowane rękopisy Katullusa⁴⁰⁹ (a jest

paedico; pedicare fit et ad masculum et ad feminam). *Publii Virgilii Maronis vatis eminentissimi: volumina*, per magistr[u]m Renaldum de Nouimagio, 1482: *Priap. III: da prędicare; Priap. VII: te prędico*.

⁴⁰³ *Emendationes in Catullum et Priapea*, wydane w 1495 roku w Wenecji.

⁴⁰⁴ Vide bibl. sub: Scaliger (1573).

⁴⁰⁵ Vide bibl. sub: Bücheler (1863 : 381-415).

⁴⁰⁶ Bücheler (1862): *Petronii Satirae et liber Priapeorum*.

⁴⁰⁷ Schuster (1949 : III-IV) dowodzi, że Katullus był zupełnie nieznany i nawet zapomniany aż do początku XIV wieku, a ostatnimi autorami, którzy o nim piszą lub go cytują byli: Pryscjan (V/VI w.), Izydor z Sewilli (VI/VII w.) oraz Julian z Toledo (VII w.). Cf. etiam Mynors (1958 : V).

⁴⁰⁸ Franczak & Klęczar (2013 : 34-40), Mynors (1958 : V-VII). Cf. kolofon kodeksu paryskiego: *scriptori da veniam, si tibi corruptus videbitur [liber], quoniam a corruptissimo exemplari transcripsit* – ‘wybacz kopiście, jeśli ta książka wyda ci się zepsuta, albowiem sam odpisywał od bardzo zepsutego egzemplarza’. Schuster (1949) przywołuje *passus* z *Nocy Attyckich* Geliusza (VI 20), w którym jest mowa o tym, że już w starożytności niewłaściwie rozumiano niektóre utwory Wergiliusza i Katullusa, dlatego w obiegu były różne wersje ich utworów. Podobnie jest również dziś chociażby w przypadku popularnych utworów muzycznych, np. w refrenie „Szarej piechoty” pierwotne słowa „A przed nimi drzewce salutują” (tzn. żołnierze maszerują w paradnym szyku z chorągwiami i sztandarami na czele niesionymi w pozycji „prezentuj sztandar”) zmieniane są bardzo często na „A przed nimi drzewa salutują”, podobnie w 2. zwrotce kolędy „Bóg się rodzi” pierwotny tekst „Cóż masz, niebo, nad Ziemią?” | Bóg porzucił szczęście twoje!” (jest to zwrot adresatywny do nieboskłonu, którego dostatki – „szczęście twoje” – porzucił Bóg schodząc na ziemię, stąd pojawia się pytanie: co też lepszego mają

ich przeszło 100)⁴¹⁰ bezpośrednio lub pośrednio pochodzą od tego archetypu. Występuje w nich bardzo różna ortografia i rozmaite lekcje poszczególnych utworów – wynikają one z wielokrotnych prób poprawiania tekstu uszkodzonego już w werońskim archetypie⁴¹¹.

Do rozpowszechnienia zbioru pieśni Katullusa przyczynił się w XIV wieku Kolicjusz Salutatus (1331-1406), który w 1374 roku zlecił sporządzenie wielu kopii kodeksu werońskiego. Niedługo później kodeks ten przepadł, w tym samym okresie zaginęły także inne jego kopie sporządzone w XIV wieku przez humanistów takich jak Albertyn Musatus (†1329), Gulielm Pastrengicus (1259-1360) czy Petrarka (1304-1374), być może część zachowanych kodeksów została od nich odpisana⁴¹².

Najstarsze zachowane kodeksy pochodzą z XIV wieku, nie należą do zbyt starannych, górują jednak nad pozostałymi wiekiem⁴¹³. Za najstarszy z nich uważa się *codex Oxoniensis* (*Bibl. Bodleiana Canonicianus* class.lat.30, w edycjach oznaczany *O*). Drugim kodeksem z trójki jest *codex Parisinus* (olim *Sangermanensis*, oznaczany w edycjach jako *G*, w zbiorach Bibl. Narodowej w Paryżu lat.14137) datowany na podstawie kolofonu na 1375 rok, trzecim zaś jest *codex Vaticanus Ottobonianus* (był własnością wspomnianego Kolicjusza Salutatusa, w zbiorach Bibl. Wat. oznaczony sygnaturą ott.lat.1829, w edycjach oznaczany literą *R*)⁴¹⁴.

Za najważniejsze współczesne edycje uznać należy edycje: a) Ellisa (z 1867 roku), który wydał tekst oparty na kodeksie oksfordzkim i z najwyższą akrybią opisał istniejące kodeksy⁴¹⁵; b) Baehrensa (z 1874 roku), który za cel postawił sobie przede wszystkim porównanie kodeksu oksfordzkiego z paryskim oraz c) Mynorsa (z 1958 roku), który

Ziemianie, że Bóg zdecydował się porzucić dostatki nieba) powszechnie zamienia się na „Cóż, masz niebo nad ziemiami? | Bóg porzucił szczęście swoje!”.

⁴⁰⁹ Istnieje jeden rękopis datowany na IX wiek (*florilegium Thuaneum*, *cod. Parisinus*, Bibl. Nat. Lat.8071, oznaczany w edycjach literą *F*), w którym przekazane zostało jedynie *carmen* 62.

⁴¹⁰ Mynors (1958 : V).

⁴¹¹ Przykłady różnic przejrzyste zestawili i omówili we wstępach do swoich edycji Baehrens (1876 : V-LX) oraz Ellis (1878 : I-LXXV).

⁴¹² Schuster (1949 : IV-V).

⁴¹³ Mynors (1958 : V).

⁴¹⁴ Wydawcy krytyczni – cf. np. Ellis (1878 : XXXV, LIX), Schuster 1949 : VII-VIII), Mynors (1958 : XVI), Eisenhut (1983 : XI) – w różny sposób odtwarzają transmisję tekstu i w różny sposób przedstawiają *stemma codicum*.

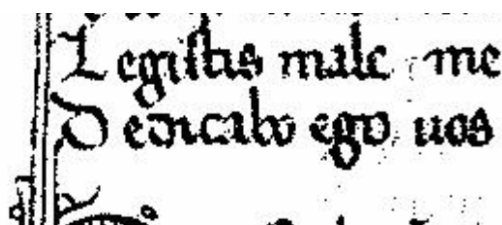
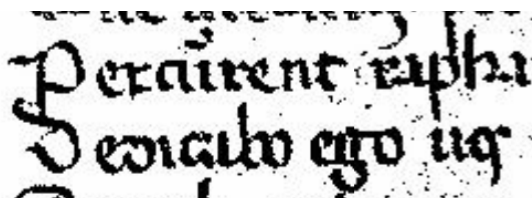
⁴¹⁵ Aparat krytyczny w tej edycji jest najobszerniejszy i najdokładniejszy. Szeroko opisana została w niej tradycja tekstu (z uwzględnieniem reprodukcji próbek pisma z kilku kodeksów) oraz różnice w ortografii poszczególnych rękopisów.

wprowadził do tekstu szereg poprawek pochodzących z marginaliów młodszych kodeksów datowanych na XV wiek (w aparacie krytycznym oznacza je literami greckiego alfabetu: $\alpha, \beta, \gamma, \delta, \epsilon, \zeta, \eta, \theta$)⁴¹⁶.

Także w rękopisach Katullusa nie znajdziemy pisowni *paedicare* z dyftongiem. Podobnie jak w przypadku Marcjalisa i *Priapeów*, została ona wprowadzona w pierwszych drukowanych edycjach tekstu⁴¹⁷ i usunięta w XIX wieku⁴¹⁸.

Czasownik *pēdicāre* występuje w dwóch utworach Katullusa (dwukrotnie w *carm.* XVI oraz jeden raz w *carm.* XXI), we wszystkich wypadkach na początku wersu. Tłumaczy to pojawiającą się w kilku rękopisach (odpisanych prawdopodobnie z kodeksu watykańskiego lub jego archetypu)⁴¹⁹ omyłkę *dedico* (*carm.* XVI) oraz *dedicas* (*carm.* XXI) – inicjalna litera *D* w majuskułe jest często podobna do *P*:

Cod. Vat. ott.lat.1829, fol. 5v *carm.* XVI, versus 1. et 14.

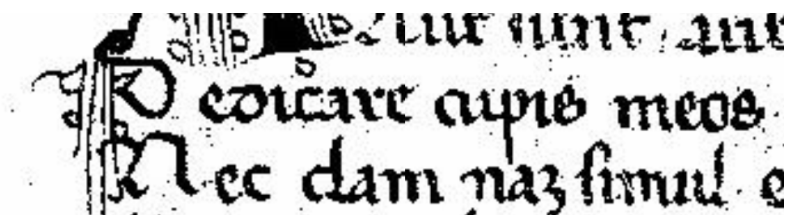


⁴¹⁶ Cf. Eisenhut (1983 : XVIII), Mynors (1958 : IX-XVI).

⁴¹⁷ Cf. Avantius (1495), Cyllenius (1493 : 86): *paedicabo*.

⁴¹⁸ Cf. Ellis (1878 : 31) powołuje się na autorytet rękopisów i pompejańskich graffiti (w których brak pisowni z dyftongiem) oraz artykuły Büchelera i Fleckeisena, cytując Büchelera: *scribebant olim 'paedico' hodieque scribunt orthographiae Latinae ignorantes aut inertes homines: 'pedico' scripturam testantur Priap. VII, LXVII, inscriptiones Pompeis Romaeque repertae, codices manuscripti plurimi, denique ipsa originitio, quoniam 'pedicare' valet scindere podicem (?) ut dicitur Priap LXXVII 9, aut secare ut Martialis dixit VI 71,1. – 'paedicare' pisali niegdyś i dziś piszą ignoranci i dyletanci nieznający łacińskiej ortografii: pisownię *pedico* poświadczają *Priapea* VII i LXVII, inskrypcje odnalezione w Pompejach i w Rzymie, wiele kodeksów rękopiśmiennych i w końcu sama etymologia, ponieważ *pedicare* oznacza tyle, co *zerżnąć tylek*, jak napisano w *Priap.* LXXVII, albo *rąbać*, jak mówi Marcjalis w ep. VI 71,1'. Także dziś zdarza się, że w pracach naukowych dotyczących Katullusa stosowana jest pisownia *paedicare*, vide np. Franczak & Klęczar (2013 : 157), mimo że w tekście łacińskim towarzyszącym przekładowi w dalszej części książki (s. 260 i 266) występuje pisownia bez dyftongu.*

⁴¹⁹ Cf. Ellis (1878 : 31).



Swetoniusz

Tradycja rękopiśmienna Swetoniusza również wywodzi się z jednego kodeksu, świadczy o tym pochodzący z 844 roku list Serwatusa Lupusa (opata w Ferrarze), który prosi Markwalda (opata w Fuldzie) o przesłanie lub odpisanie znajdującego się w jego klasztorze kodeksu Swetoniusza, ponieważ nigdzie indziej nie można znaleźć egzemplarza tego dzieła⁴²⁰. Przypuszcza się, że biograf Karola Wielkiego Einhard (ok. 775-840 r.) korzystał z apografu Swetoniusza sporządzonego w Fuldzie ze wspomnianego wcześniej kodeksu i że część rękopisów powstałych później w Galii pochodzi właśnie od tego apografu.

Żywoty Cezarów stały się popularne między X a XIII wiekiem i były coraz częściej przepisywane – niestety czasami z uszkodzonych i niekompletnych egzemplarzy, bądź ze sporządzonych w międzyczasie florilegiów. Kopiści starali się więc skompletować i poprawić dzieło. Już w XII wieku będące w użyciu egzemplarze znacznie różniły się od siebie⁴²¹. Spośród nich jeden kodeks (prawdopodobnie apograf odpisany od kopii kodeksu z Fuldy przesłanego Lupusowi) wydaje się najmniej zniekształcony – jest nim przechowywany w Bibliotece Narodowej w Paryżu (sygn. lat.6115), pochodzący z IX wieku *codex Memmianus* (z poprawkami naniesionymi w XI i XII wieku), oznaczany w edycjach literą *M*.

Obok tego kodeksu jako najstarsze i najlepsze wymienia się także: pochodzące z IX wieku tzw. *excerpta Heinrici* (z późniejszymi poprawkami według *codex Parisinus* lat.8818 z XI wieku), pochodzący z XI wieku *cod. Gudianus* 268 (oznaczany w edycjach literą *G*) oraz *codex Vaticanus* vat.lat.1904 datowany na XI-XII wiek (tekst kończy się na *vita Caligulae* cap. III).

W kodeksach tych niekonsekwentnie stosowane są dyftongi (warto zauważyć, że w ogóle się pojawiają), występuje także szereg omyłek (literówek) charakterystycznych dla tekstów pisanych minuskułą⁴²², część z nich (jak *ae* pro *ě*, *i* pro *ē*, *o* pro *au* etc) może być

⁴²⁰ Ihm (1907 : VII-VIII).

⁴²¹ Dokładnym opisem kodeksów oraz pierwszych wydań drukowanych tekstu, ich zawartości i różnic między nimi w swojej edycji krytycznej zajął się Roth (1872 : XVII-CIV).

⁴²² Skrupulatnie wymienił je Ihm (1907 : XXX-L).

świadectwem faktycznej fonetyki języka łacińskiego w okresie schyłku cesarstwa rzymskiego. Dygraf *ae* lub ligatura *æ* często pojawia się w miejscu krótkiego *ĕ*, np: *paecuniae, filiasvae, caetera, impraecari, thaeatrum*, (zwłaszcza w *cod. Memmianus*), rzadziej w miejscu długiego *ē*, np: *extraema*, czasami dyftong pojawia się obok *e caudata* w jednym wyrazie: *muraenē*⁴²³. Jednak we wszystkich kodeksach⁴²⁴ występuje grafia *predicator* lub skrócenie *p̄dicator*, co widać na przykładzie zaczerpniętym z wymienionego wyżej kodeksu watykańskiego:

cod. Vaticanus (vat.lat.1904) fol. 8v:



W kodeksie tym dyftongi zapisywane są umiarkowanie konsekwentnie przy użyciu *e caudata* (co widać także na powyższej ilustracji) lub dygrafu *ae*.

Pisownia z dyftongiem wprowadzona została w pierwszych edycjach drukowanych Swetoniusza (zwłaszcza późniejszych)⁴²⁵ – jednak podobnie jak w przypadku *Priapeów* – z lekcją *praedicator*⁴²⁶. Wersja z dyftongiem stosowana była w edycjach Swetoniusza jeszcze w XIX wieku⁴²⁷.

Grammatici Latini: Nonius Marcellus (zachowane fragmenty Decymusa Laberiusza i Pomponiusza z Boninii), Diomedes Grammaticus

W II księdze dzieła Noniusza Marcellusa (gramatyka rzymskiego żyjącego na przełomie IV i V w. n.e.), któremu tradycja przypisała tytuł *De compendiosa doctrina*⁴²⁸,

⁴²³ Cf. Ihm (1907 : XL).

⁴²⁴ Z wyjątkiem jednego: *cod. Montepessulanus* 117 (XII wiek), gdzie występuje lekcja *predicator*, cf. Ihm (1907 : 25).

⁴²⁵ Vide np. Suetonii *De vita XII Caesarum*, Rom(a)e (ed. Co[n]radus Suueynheym, Arnoldus Pa[n]nartzq[ue], XVII Sept. 1472), egz. Bibl. Wat. inc.II.11, fol. 9v: *predicator* (*r* skreślone odręcznie). Ortografia tej edycji nie notuje w ogóle dyftongów, występuje w niej pisownia typu *pudicicie* zamiast *pudicitiae*.

⁴²⁶ Suetonii *De vita XII Caesarum*, Venetiis 1480, egz. Bibl. Wat. inc.II.82 f. 9v: *praedicator*. Edycja przygotowana bardzo starannie i czytelnie, dyftongi konsekwentnie notowane są ligaturami.

⁴²⁷ Cf. np. adnotacje krytyczne Roth (1872 : 21).

⁴²⁸ W rzeczywistości jest to kilka ksiąg w tradycji rękopiśmiennej traktowanych jako osobne dzieła (przez to przepisywanych osobno), cf. Panayotakis (2010 : 103-104).

zachowały się fragmenty mimów Decymusa Laberiusza (105-43 r. p.n.e.) i atellan Pomponiusza z Bononii (ok. 135-80 r. p.n.e.), w których występuje czasownik *pēdicāre*. Fragmenty cytowane są w artykułach hasłowych objaśniających hasła: *hiliae* (Mercerius s. 122) oraz *oquiniscere* (Mercerius s.146). Najstarsze rękopisy Noniusza datowane są na IX-X wiek i pochodzą prawdopodobnie od jednego średniowiecznego archetypu. Lindsay dzieli je na trzy rodziny: 1. zawiera całość dzieła, 2. zawiera liczne poprawki (lub raczej zepsucia), 3. to ekscerpty. Archetyp, od którego pochodziły, był najwyraźniej podzielony na trzy części (pierwsza zawierała interesujące nas księgi I-III, druga księgę IV, a trzecia pozostałe księgi, tj. V-XX)⁴²⁹.

Najstarszymi rękopisami przekazującymi tekst księgi drugiej są: (należące do I rodziny) *L = codex Lugdunensis* (Voss.lat.fol.73) datowany na IX wiek (pisany minuskulą karolińską); *F = Florentinus* (Laur.XLVIII,1) z IX wieku oraz (należący do II rodziny) *G = codex Gudianus* (*Guelferbutanus*, Gud.96) datowany na wiek X⁴³⁰. Kodeksy te zgodnie przekazują pisownię bez dyftongu. Ta pojawiła się w pierwszych edycjach drukowanych przez Nikolasa Jenson⁴³¹. Największe uznanie zyskało wydanie Jozjasza Merceriusza⁴³² (w którym również występuje grafia z dyftongiem), przedrukowane w 1826 roku w Lipsku pod takim samym tytułem. Kolejni wydawcy (Gerlach & Roth w 1842 oraz Lindsay w 1903), którzy wprowadzili pisownię bez dyftongu, numerują partie tekstu według ich rozmieszczenia na stronach edycji Merceriusza (interesujące nas fragmenty mają więc adresy: M.122 oraz M.146).

Czasownik *pēdicāre* odnajdziemy także w dziele *De arte grammatica* Diomedesa Gramatyka (IV w. n.e.) wśród długiej listy przykładów czasowników pierwszej koniugacji tworzących formy *perfecti* na *-ut*⁴³³. Pojawia się on przynajmniej w trzech najstarszych rękopisach: *A = codex Parisinus* 7494 (IX w.), *B = codex Parisinus* 7493 (IX-X w.), *M = codex Monacensis, olim S. Emmerami Ratisbonensis* 850 (IX w.) w pisowni *pedico pedicaui*⁴³⁴. W nowszych kodeksach z XV wieku (*vide* np. kodeksy Bibl. Wat. urb.lat.308

⁴²⁹ Lindsay (1903 : XIX-XL).

⁴³⁰ Lindsay ibidem.

⁴³¹ *Nonii Marcelli peripatetici Tiburticensis Compendiosa doctrina ad filium de proprietate sermonum*, industria atque impendio Nicolai Ienson gallici, Venetiis 1471 (przedrukowana ponownie w 1476). Vide fol. 45r oraz 54r.

⁴³² *Nonius Marcellus – de proprietate sermonum*, Parisiis 1614.

⁴³³ Keil (1857) GL I.364.

⁴³⁴ Kodeksy te, jak pisze Keil (GL I : XXIXsq), prawie się między sobą nie różnią. Są one prawdopodobnie apografami jednego egzemplarza Diomedesa, który przetrwał do średniowiecza.

i urb.lat.1491), w których listy przykładów są nieznacznie skrócone względem kodeksów *ABM*, czasownik ten się nie pojawia. Zostały one odpisane prawdopodobnie z jakiegoś skróconego apografu któregoś z kodeksów *A*, *B* lub *M*. Z tej tradycji skorzystali najwyraźniej pierwsi wydawcy Diomedesa w XV wieku – *editio princeps* Nokolasa Jenson z 1476 zachowuje wiele podobieństw do wspomnianych rękopisów watykańskich i zawiera skróconą listę czasowników, na której nie ma interesującego nas przykładu⁴³⁵. Kolejne wydania (Ioannis Rivii, Venetiis 1511; ed. Ascensiana, Parisiis 1516; Hermanni Buschii, Coloniae 1523 i Ioannis Caesarii, Coloniae 1533 r.) stanowią właściwie przedruk edycji Jenson. Czasownik ten pojawił się więc w drukowanych wydaniach Diomedesa dopiero w wydaniu korpusu gramatyków łacińskich Keila w 1877 roku, jednak w pisowni *paedico paediciavi*. Niemniej wydawca odnotowuje w aparacie krytycznym, że w kodeksach *ABM* (na których opiera swoje wydanie) widnieje pisownia *pedico*.

Warto zauważyć, że w kodeksach *ABM* w innych wyrazach pojawiają się dyftongi – *ae* często błędnie w miejscu krótkiego [ĕ], np. *caecidi*, *caecini*, *praeces*. Błędnie zapisywana jest także litera *i* w miejscu [e], np. *loquilla*, *vindo*, *dinarius*, *adulscens*, *conticisco*, *ardisco*, *lendisco*, *decim*, *saltim* oraz litera *e* w miejscu [i], np: *dedici*, *corregitur*, *deregimus*, *iteneris*, *possedent* etc. Keil zauważa, że jest to refleks fonetyki języka łacińskiego w epoce późnego cesarstwa i wczesnego średniowiecza⁴³⁶.

⁴³⁵ Na niedbałość pierwszych wydawców Diomedesa narzekał Keil (1857 GL I : XLIIIsqq, wskazując, że edycje drukowane znacznie różnią się od tradycji rękopiśmiennej przekazanej w *ABM*. Być może nie znał drugiej rodziny rękopisów, do której należą wspomniane kodeksy watykańskie.

⁴³⁶ Keil (1857 GL I : XLI).

C. *Pēdīcāre* – wyraz pochodzenia greckiego?

Najstarszą i najbardziej rozpowszechnioną koncepcją wyjaśnienia etymologii czasownika *pēdīcāre* jest hipoteza o jego greckim pochodzeniu, której pierwszym udokumentowanym śladem jest nota marginalna (*glossa*) w pochodzącym z 1460 roku rękopisie przekazującym tekst *Priapeów* (cod. Helmstadiensis 338, Herzog-August-Bibliothek in Wolfenbüttel)⁴³⁷, gdzie *in folio* 79v. znajduje się adnotacja (do ostatnich wersów *Priap.* III): *pedicare – futue[re] et proprie cum pueris, a pes pedos gr[a]ec[o] quod est Latine puer*⁴³⁸. Glossy zawarte w tym rękopisie są najstarszym zachowanym komentarzem do *Priapeów*⁴³⁹ i cytowana wyżej adnotacja stanowi odzwierciedlenie panującej

⁴³⁷ Autorem komentarza jest zapewne skryba Jan z Carpi (podpisany na karcie 88: *Publii Vergilii Maronis poetae inter omnes Latinos excellentissimi Priapeia explicat per Johannem Carpensum die 15 Novembris 1460. Bene vale, qui legeris*). Być może wzorował się na jakimś wcześniejszym, niezachowanym komentarzu. In fol. 79r. zamieścił opis ilustracji zawartych w innych (dziś nieistniejących) kodeksach: (lewy górny narożnik karty) *hic in alio codice erat pictus Priapus mentulam tensam in manu tenens, a cuius ore patulo hec verba exibant: pedicabere fascino pedali*; (prawy górny narożnik karty): *hic erat autem picta in codice uno mulier habens in manu pannos levatos et vulvam demonstrans ac ore hec verba proferebat: cum cunno mihi mentula est vocanda*. Glossy zawierają odniesienia do niesnasek między regionami Italii, co może przemawiać za przypisaniem autorstwa komentarza skrybie – np. in fol. 81: *Femina: dicit Priapus: si puer et puella venient ad predandum ortum meum ego futuam marem more Florentino: et feminam more Lygurino*. Carpi, skąd pochodził skryba, leży w (dzisiejszym) regionie Emilia-Romania (w prowincji Modena), należącym w XV wieku do Księstwa Ferrary, pomiędzy Ligurią (Repubblica di Genova) a Republiką Florencką. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że w podobny sposób o miłości do chłopców (stosunku analnym) wypowiada się Gian Paolo Lomazzo (1538~1600) w swoim dziele *Libro dei Sogni* (którego powstanie datuje się na wczesne lata 60. XVI wieku, przed rokiem 1564). Umieszcza w nim dialog między Leonardem da Vinci a Fidiaszem (wzorując się na *Dialogach zmarłych* Lukiana), w którym Leonardo przyznaje się, że miał romans z chłopcem, cf. Marotzki (2010 : 611) – Fidiasz: *Gli facesti forse il gioco, che tanto ameno i fiorentini, di dretto?* Leonardo: *E quante volte! Considera che egli era uno bellissimo giovane, es massime ne' quindici anni*. Fidiasz: *Non hai vergogna a dir questo?* Leonardo: *Come vergogna? Non e cosa di maggior lode, appresso a virtuosi, di questo: e che egli si sia il vero te lo dimostrero con bonissime ragioni*. (Fid. 'Może zabawiałeś się kiedyś w sposób, jaki tak lubią Florentyńczycy? Tak od tyłu?' Leon. 'I to ile razy! Wiedz, że nawet z pewnym pięknym młodzieńcem, który miał najwyżej 15 lat'. Fid. 'I nie wstyd ci to mówić?' Leon. 'Niby czemu? Nie ma wspanialszej rzeczy, którą mógłby się chwalić mąż wybitny, niż ta właśnie i najlepszymi argumentami mogę ci udowodnić, że to prawda'). Wydaje się więc, że w tamtych czasach mógł istnieć jakiś eufemizm związany z Florencją, oznaczający stosunek analny lub męskie zachowania homoseksualne.

⁴³⁸ Ortografia oryginalna, greckie wyrazy zapisane alfabetem łacińskim, bez dyftongów.

⁴³⁹ W tej samej bibliotece przechowywany jest także inny, prawdopodobnie młodszy (datowany również na XV wiek) cod. Guelferbytanus 10.9 Aug.4^o, zawierający krótkie glossy. Pierwszym komentarzem krytycznym do *Priapeów* są *Emendationes in Catullum et Priapea* Hieronima Awancjusza (Hieronimus Avantius) wydane

prawdopodobnie już wówczas *communis opinio* o greckim pochodzeniu tego czasownika, która dla ówczesnych humanistów, reformujących zasady ortografii łacińskiej⁴⁴⁰, stała się przesłanką do wprowadzenia pisowni przez dyftong (*paedicare*)⁴⁴¹, nieobecnej we wcześniejszej tradycji rękopiśmiennej⁴⁴².

Hipotezę tę rozwinął następnie i w znacznym stopniu przyczynił się do jej rozpowszechnienia i utrwalenia niderlandzki uczone Gerardus Vossius⁴⁴³ (1577–1649), który w swoim *Etymologicum Linguae Latinae* (opublikowanym pośmiertnie przez jego syna w 1662 r.) w następujący sposób wyjaśnił pochodzenie tego czasownika:

w 1495 roku w Wenecji. Zostały wydrukowane w jednej publikacji zaraz po dziele Bernardyna Cylleniusza *Tibullus, Catullus & Prop[er]tius cu[m] comento*, stąd błędnie przypisywane są przez niektórych badaczy Cylleniuszowi, cf. np. Callebat (2012 : LXXXV). To właśnie Awancjusz zaproponował korektę *Priap. VII: infra legerem: peccatur littera nam prae pae, non autem: te paedico semper*. Kolejny, bardzo erudyjny komentarz, opublikował Scaliger (1573). Chociaż nie odniósł się w nim do znaczenia i pochodzenia czasownika *pedicare*, to jednak towarzysząca komentarzowi edycja tekstu *Priapeów* z pisownią przez dyftong (*paedicare*), uwzględniająca poprawkę Awancjusza i sam aurorytet Scaligera z pewnością wywarły wpływ na kolejnych wydawców.

⁴⁴⁰ Reforma polegała m.in. na restytucji zapisu dyftongów [a^e] oraz [o^e], istniejących w złotej łacinie, odpowiednimi dygrafami *ae* oraz *oe*, restytucji zapisu zbitki [ti], wymawianej ówczas w sylabach nieakcentowanych przed samogłoskami jako [cj] (z wyjątkiem sytuacji, gdy *ti* stało po spółgłosce *s*). Restytucja ta, jak wspomniano wyżej, nie zawsze była słuszna i czasami wprowadzano nieprawidłowy, hiperpoprawny zapis, np. z dwóch wyrazów klasycznej łaciny *condicio* ('umowa', od *condicere*) i *conditio* ('zaprawa, marynata' od *condīre*), wymawianych i zapisywanych w średniowieczu identycznie [kondicio], reformatorzy uczynili jeden – tym razem *conditio*, który następnie przedostał się do terminologii gramatycznej jako nazwa trybu i okresu warunkowego: *modus conditionalis* (cf. ang. *conditional*, niem. *Konditional*), zamiast poprawnej formy *modus condicionalis*. Czasownik *pedicare* może okazać się przykładem podobnej pomyłki.

⁴⁴¹ Jako pierwszy, odwołując się do greckiego pochodzenia tego wyrazu, pisownię przez dyftong postulował Giovanni Tortelli (*Iohannes Tortellius Arretinus*, 1400-1466 r.) w swoim dziele *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractarum [liber]*, wydanym po raz pierwszy w Wenecji i w Rzymie w roku 1471, następnie wielokrotnie wznawianym. Pisownia *paedicare* bardzo szybko dostała się do słowników grecko-łacińskich drukowanych w XV wieku. Vide infra rozdział IV B.

⁴⁴² Również w pierwszych drukowanych słownikach z tego okresu (także grecko-łacińskich) znajdziemy taką pisownię, o czym niżej. Wpływ na to mogła mieć wspomniana wyżej poprawka Awancjusza.

⁴⁴³ Bücheler (1858 : 154): *Uhrsache dieser Schreibung [scil. paedico] ist die seit Vossius allgemein verbreitete Annahme, dass Etymon jenes Wortes das griechische παῖς sei*. Podobne rozwiązanie etymologiczne zaproponował w tym samym czasie Martinius (1655) s.v. *paedicare* – *obscoenum verbum, a παιδικά, i.e. amasius. Inde paedico, onis et paedicator, qui paedicat*.

“*Paedico - omnino est a παιδικά*⁴⁴⁴. *Ita appellabant puerum, quem adamabat is qui παιδεραστής dicebatur. Videntur autem & veteres vocem hanc scripsisse absque diphthongo*”.

„*Paedico – pochodzi od greckiego παιδικά. Tak nazywano chłopca, którego miłował pederastes. Wydaje się, że i starożytni pisali ten wyraz bez dyftongu*”.

Dalej Wossjusz na potwierdzenie swej tezy o niepoprawnej pisowni bez dyftongu, funkcjonującej już w starożytności, przywołuje dwa *Priap.* VII⁴⁴⁵ i LXVII⁴⁴⁶, wyrażając jednak zastrzeżenie, że jeśli uznamy starożytne pochodzenie zbioru, a jego autorstwo (zgodnie z tradycją) przypiszemy Owidiuszowi, Tibullusowi i innym znakomitym poetom żyjącym w ich czasach⁴⁴⁷, to te dwa epigramy należy uznać za nieoryginalne (ponieważ zastosowany w nich kalambur ma sens jedynie wtedy, gdy *pedicare* piszemy i wymawiamy bez dyftongu), dodane do zbioru w późniejszej epoce, gdy dwugłoski uległy monoftongizacji, a ich dawny zapis wyszedł z użycia⁴⁴⁸.

Wossjusz w swej pracy opierał się na tradycji pośredniej (tj. na średniowiecznych i renesansowych rękopisach tekstów starożytnych) i uwagach na temat rozwoju języka łacińskiego obecnych w traktatach rzymskich gramatyków oraz w dziełach takich autorów jak Cyцерon, Kwintyliusz czy Geliusz. Nie były mu znane natomiast przekazy tradycji bezpośredniej⁴⁴⁹, z należącymi do niej pompejańskimi graffiti i napisami na przedmiotach codziennego użytku (gdzie pisownia *paedicare* nie występuje), do których odkrycia i publikacji przyczynił się ożywiony rozwój studiów nad antykiem dopiero w XIX wieku.

Hipoteza Wossjusza spotkała się z powszechną aprobatą⁴⁵⁰ i była rozwijana dalej. Stawała się również podstawą do utrzymywania (wprowadzonej w renesansie) pisowni przez

⁴⁴⁴ Jest to substantywizowane *neutrum plurale* przymiotnika παιδικός, który w literaturze greckiej był stosowany jako pieszczotliwe określenie *eromenos* w relacji pederastycznej, cf. Dover (2004 : 227-228). Cf. etiam hasło παιδικά w źródłach dostępnych w czasach Wossjusza: Budaeus (1529 : 154), *Suidas* (1619), Gillus (1532), Junius (1548), Tusanus (1555).

⁴⁴⁵ W wersji: *Cum loquor una mihi, peccatur littera nam T | P dico semper, blaesaque lingua mea est.*

⁴⁴⁶ Scil. *Penelopes primam, Didonis prima sequatur, | Et primam Cani syllaba prima Remi.*

⁴⁴⁷ Nie wymienia jednak Wergiliusza, któremu tradycja przypisywała autorstwo zbioru.

⁴⁴⁸ Ibidem: *Nisi dicamus libello isti, in quo multa Ovidii, Tibulli aliorumve Austaei aevi carmen hoc sequioris seculi esse insertum. Sane diphthongum usus prope interciderat, tempore Ausonii ac Prudentii.*

⁴⁴⁹ Być może znał inskrypcje monumentalne, w których jednak wyraz *pedico* nie występuje.

⁴⁵⁰ O czym świadczą omówione niżej liczne przykłady zaczerpnięte ze słowników, leksykonów etymologicznych i innych prac naukowych.

dyftong (*paedicare*) w edycjach krytycznych tekstów łacińskich⁴⁵¹, wprowadzania jej do wydań nowo odkrywanych inskrypcji (w których dyftong ten nie występuje)⁴⁵², a także uwzględnienia tego wyrazu w słowniku zapożyczeń greckich w łacinie⁴⁵³ i nieuwzględnienia w leksykonach etymologicznych języków italskich⁴⁵⁴.

Na wyniki badań Wossjusza oraz popularność jego tezy wpłynęło z pewnością powszechne przekonanie o greckim pochodzeniu pederastii, obiegowo rozumianej jako zachowania homoseksualne mężczyzn⁴⁵⁵. Niełatwo odtworzyć historię i źródła tego przekonania. Do jego powstania mógł przyczynić się Cyceon, który podjął ten temat (jako pierwszy przedstawiciel kultury rzymskiej) w swoich *Rozmowach tuskulańskich*, gdzie dwukrotnie wspominał o męskich zachowaniach homoseksualnych, wskazując, że jego zdaniem jest to grecki zwyczaj⁴⁵⁶. Wyrażona przez niego opinia rozwijana była dalej, co przy

⁴⁵¹ Pierwszym wydaniem *Priapeów* z pisownią *pedicare* jest wydanie Büchelera (1862), cf. eiusdem *Vindiciae libri Priapeorum* (1863), następnie jako pierwszy w wydaniach krytycznych Katullusa w 1878 r. wprowadził ją Ellis – powołując się na artykuł Büchelera (1858). W wydaniach Marcialisa pisownię bez dyftongu wprowadził Lindsay (1903).

⁴⁵² Cf. CIL IV.3932, CIL X.4483, Saafeld (1964) s.v. *paedico*. Taki zapis pojawia się również np. w rekonstrukcji fragmentarycznie zachowanego napisu wykonanego na ceramicznym naczyniu AE 2010,861: *[Noli tollere pultari]um Pid[ytæ] | [si] quis eum [sustulerit paedictur]*.

⁴⁵³ Cf. Weise (1964) s.v. *paedico*.

⁴⁵⁴ O czym świadczy np. brak hasła *pedico* (względnie *paedico*) w leksykonie de Vaana (2008).

⁴⁵⁵ Termin *pederastia* na przestrzeni dziejów znacząco zmienił swoje znaczenie. Przez starożytnych Greków rozumiany był jako element wychowania wolnych chłopców (*paidei*), tj. nawiązywanie więzi mistrz-uczeń między starszym mężczyzną (nazywanym *erastesem*), a młodzieńcem (nazywanym *eromenosem*). Relacja ta nie wykluczała utrzymywania stosunków seksualnych pomiędzy nimi. Następnie przez *pederastię* (w dobie chrześcijaństwa) rozumiano wszelkie zachowania homoseksualne mężczyzn. Termin *homoseksualność* ukuty został dopiero w 1868 roku przez pisarza Karla Kertbenego i wprowadzony do dyskursu przez badaczy seksualności takich jak Magnus Hirschfeld (1868-1935). Cf. Williams (1995) oraz różnice w hasłach w dwóch wydaniach Paulyego (z początku XX i XXI wieku): Kroll (1921) s.v. *Knabenliebe* (pod hasłem *Paederastie* – tom opracowany w 1942 roku – jest odsyłacz do hasła *Knabenliebe*) oraz Hartman (2007) s.v. *Homosexuality*, Hartman (2007b) s.v. *Paederasty* i Hartman (2008) s.v. *Sexuality*.

⁴⁵⁶ a) *Tusc.* IV 70: (Rozmówcy zgadzają się z opinią niektórych filozofów, że miłość – rozumiana szerzej jako seksualność – nie jest przeznaczona do tego, by czynić z niej dowolny użytek – *amor stupri non est*) *Quis est enim iste amor amicitiae? cur neque deformem adulescentem quisquam amat neque formosum senem? mihi quidem haec in Graecorum gymnasiis nata consuetudo videtur, in quibus isti liberi et concessi sunt amores. Bene ergo Ennius: 'Flagiti principium est nudare inter civis corpora.'* – ‘Co to za zamięłowanie do przyjaźni? Skoro nikt nie kocha ani brzydkiego młodzieńca, ani pięknego starca? Wydaje mi się, że ten zwyczaj narodził się w greckich gimnazjach, gdzie pozwala się na taką wolną miłość. Dobrze prawi Ennius: *pierwszym stopniem*

pozornym podobieństwie wyrazów παιδικά i *p(a)edicare* oraz rozwoju pola semantycznego terminu *pederastia*, dało podstawę do stworzenia teorii o greckim pochodzeniu zjawiska homoseksualizmu jako „dewiacji seksualnej”⁴⁵⁷. W tej sytuacji hipoteza Wossjusza, idealnie pasująca do ówczesnych opinii i stanu badań nad ludzką seksualnością i obyczajowością, wydawała się bardzo atrakcyjna i łatwa do przyjęcia⁴⁵⁸. Niepokój badaczy budziła jedynie długa samogłoska *ī* (w wyrazie greckim jest ona bowiem krótka: παιδικ- vs. *pēdīc-*) oraz stosunkowo niewielka grupa zapożyczeń greckich o podobnej budowie, obecnych w języku łacińskim⁴⁵⁹. Te dwa problemy dla jednych stały się powodem do odrzucenia tej etymologii i zaproponowania innych rozwiązań⁴⁶⁰, innych pobudzały raczej do wysuwania coraz ciekawszych argumentów, mających na celu obronienie tej hipotezy⁴⁶¹.

Długość samogłoski *ī* próbowano wyjaśnić na dwa sposoby:

- a) Ponieważ w klasycznej łacinie trudno doszukać się innych zapożyczeń greckich zbudowanych w podobny sposób, przyjąć należy, że wyraz ten przedostał się do łaciny we wczesnej epoce archaicznej i szybko uległ latynizacji. Następnie na bazie

do zepsucia jest obnażanie ciała przy ludziach’. b) *Tusc.* V 58: (o Dionizjuszu, tyranie Syrakuz, który w wieku 25 lat objął rządy): [...] *haberet etiam more Graeciae quosdam adulescentes amore coniunctos*. – ‘Był on podobno w związkach miłosnych z jakimiś młodzieńcami, jak to u Greków w zwyczaju’.

⁴⁵⁷ Dwojakie znaczenie terminu *pederastia* i *pederasta*, funkcjonującego w języku potocznym (cf. supra), stało się przyczyną wielu nieporozumień, których refleksy znajdujemy w wielu publikacjach. O ile przyjąć można, że oddziaływanie kultury greckiej mogło wpłynąć na obecność homoerotyzmu w rzymskiej literaturze i sztuce (choć w Italii był już dawno obecny chociażby w sztuce etruskiej, np. w malowidłach grobowca zwanego *tomba delle Bighe*, datowanego na 480 r. p.n.e.), o tyle trudno spodziewać się, że Rzymianie nauczyli się zachowań homoseksualnych (jako czegoś nowego i nieznanego) od Greków. Na problem ten zwrócił uwagę już ponad sto lat temu Bethe (1907), pisząc, że badania nad starożytną seksualnością są skażone piętnem wartościowania moralnego i że szczególną wadą badaczy jest uwielbienie monumentalizowanej kultury greckiej, przy jednoczesnej nienawiści do zachowań homoseksualnych. Badacze ci – zdaniem Bethego – są zdolni do naginania rzeczywistości w taki sposób, by udowodnić swoje tezy. Przykładem tego jest panujące wśród niektórych badaczy przekonanie, jakoby zjawisko pederastii (tj. relacji homoseksualnych między mężczyznami) nie występowało u Homera, natomiast bardzo powszechne stało się dopiero w epoce klasycznej. Na tym (nieprawdziwym wszakże spostrzeżeniu) wysuwa się wniosek, że tego „zgubnego zachowania” Grecy nauczyli się od Dorów. Cf. etiam Dover (2004 : 7-9, 225-226, 251).

⁴⁵⁸ Jest ona do dziś przywoływana w wielu publikacjach naukowych, np. Adams (1982), Williams (1999), Lew-Starowicz (1999), (2001), Aberson (2013).

⁴⁵⁹ Takich jak *subbasilicanus* (Plaut. Capt. 815), gdzie do greckiego wyrazu τὰ βασιλικά (*neutrum plurale*) dodano łaciński formant przymiotnikowy *-ānus* oraz przedrostek (przymimek) *sub-*. *Plura infra*.

⁴⁶⁰ Bücheler (1858), Fleckeisen (1861). *Plura vide infra*.

⁴⁶¹ Corssen (1868 : 648-651).

występującego w nim tematu παῖδ- (zlatynizowanego *paed-*), przy użyciu produktywnego wówczas formantu słowotwórczego *-īc-*, zbudowano przymiotnik (lub rzeczownik) o temacie *paed-īc-o/e-* (według analogii do *am-īcu-s*, *pud-īcu-s*, *apr-īcu-s*, *ves-īca*, *lor-īca*, *lect-īca*, *urt-īca*) i dalej od niego derywowano *verbum denominativum* *paed-īc-āre*, podobnie jak od *apr-īco-* → *apr-īc-āre*, *am-īco-* → *am-īc-āre*, *lor-īca* → *lor-īc-āre*, *form-īca* → *form-īc-āre*⁴⁶². W łacinie nie ma jednak żadnego innego przykładu czasownika zbudowanego w ten sposób, tj. z użyciem formantu *-īc-* (produktywnego jedynie w epoce archaicznej) dołączonego do greckiego pierwiastka⁴⁶³.

- b) Wzdłużenie samogłoski [i] mogło nastąpić także pod wpływem innych czasowników z długim *-īc-*⁴⁶⁴. Jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ czasowników tego typu w łacinie można wyliczyć niewiele, a przy tym w zachowanych tekstach literackich występują one niezwykle rzadko (w korpusie inskrypcji łacińskich nie występują wcale)⁴⁶⁵. Natomiast znakomita większość łacińskich czasowników

⁴⁶² Na taką drogę derywacji wskazywał Corssen (1868 : 648-651). Przyjął jednak *a priori*, że pole semantyczne tego czasownika związane jest z pederastią, najstarsze rękopisy Marcialisa, *Priapeów* i Katullusa nazwał niewiarygodnymi i zepsutymi przez kopistów, nie wymawiających, a przez to nie zapisujących dyftongów. W podobny sposób odniósł się także do publikowanych w jego czasach graffiti, widząc w nich jedynie wytwór niewykształconej i nieświadomej warstwy społeczeństwa, dlatego traktował ten materiał jako niemiarodajny, a przytaczane na jego podstawie dowody jako nieadekwatne.

⁴⁶³ Rzymianie zapożyczali do swojego języka wiele wyrazów greckich, dodając do nich łacińskie formanty słowotwórcze, produktywnie także w epoce klasycznej, np: *catapultarium* (καταπέλτης), *diabathrarius* (ἡ διάβαθρα), *diobolaria* (διόβολος), *hepatarius* (ἥπαρ, ατος), *thermopolium* (θερμοπωλῖον), *ineuscheme adv.* (εὐσχημος). Często zastępowano grecką końcówkę typowo łacińską (dostosowanie do systemu fleksyjnego), np: κέης → *celox*, στέγη → *stega*, κόγχη → *concha*, ἀμφορεύς → *amphora*. Ciekawą grupę stanowią także zapożyczenia zakończone na *-isso* (odpowiednik gr. -ῖζω), np: *comisso(r)*, *atticisso*. Z użyciem tego formantu budowano także wyrazy na łacińskich tematach, np: *Graecisso*, *patrisso*.

⁴⁶⁴ Na taką możliwość uwagę zwracają autorzy Ernout i Meillet (1932), (1951) i (1979) vide s.v. *paedico*. Jako przykład czasownika o podobnej budowie, który mógł wpłynąć na wzdłużenie samogłoski w *paedicare* przytoczyli czasownik *dēpudīcāre*, użyty w całym korpusie zachowanych tekstów łacińskich tylko raz przez Geliusza (Noct. Att. XVI 7), jako przykład neologizmu stworzonego przez Decimusa Laberiusza. (Laberiusz sam używał w swych mimach czasownika *pēdīcāre*, stworzenie tego neologizmu, jako eufemizmu wyrazu *stupravit* ‘zgwałcił’, ‘pohańbił’, mogło być zabawną aluzją do tego wyrazu).

⁴⁶⁵ Należą do nich: *formīcāre* (jedynie poświadczone formy: *formicationes* – 2; *formicante* – 1: *venarum ... formicante percussu*), *amīcāre* (*hapax legomenon*, Statius Theb. III 470: *prece numen amicat*), *lorīcāre* (głównie jako *part. perf. pass.* – 18 poświadczeń), *aprīcor* (raz jako *inf. praes.* u Warrona, *Menippeae* 328: *in sole*

zakończonych na *-icare* to derywaty odprzymiotnikowe z krótkim [ĭ], np. *publicus* → *publicāre*, lub formacje zbudowane przy użyciu formantu *-ficāre* np. *aed-ĭ-ficāre*, *ampl-ĭ-ficāre*. Pozostałe czasowniki zakończone na *-icāre* to czasowniki proste, typu *dicāre*, *plīcāre*, w których sekwencja *-ic-* nie jest morfemem słotwórczym, lecz należy do pierwiastka.

Żadne z powyższych wyjaśnień nie jest przekonujące. Za niewątpliwą wadę każdego z nich należy uznać założenie, że czasownik *pēdicāre* ściśle koresponduje z pederastią⁴⁶⁶ i przedostał się do języka łacińskiego z Grecji wraz z wzorcami męskich zachowań homoseksualnych, obok innych terminów z takimi zachowaniami związanych⁴⁶⁷.

Należy zwrócić także uwagę na fakt, że w języku greckim istniał czasownik πυγίζω (oznaczający stosunek analny)⁴⁶⁸, stosowany w greckich inskrypcjach⁴⁶⁹ i literaturze

apricari; w innych formach – *participia perf.*, *adiectiva*, *substantiva* – 47 razy), *nutricāre* (głównie jako *part. perf. pass.* i derywaty rzeczownikowe – 25 razy).

⁴⁶⁶ Corssen (1868 : 648-651) uznał za rzecz oczywistą, że doszło do przesunięcia semantycznego z ‘coś, co należy do chłopca / co jest właściwe chłopcu’ do ‘uprawiać chłopcą miłość, hańbić pacholęta’ (niem. *Knaben schänden*). Zaznaczył, że Marcjalis i inni autorzy stosują wprawdzie ten wyraz w dużo szerszym kontekście i znaczeniu, co nie ma jednak żadnego wpływu na słotwórstwo.

⁴⁶⁷ Adams (1982 : 123): „if pedico was genuinely derived from παιδικός, τὰ παιδικά, it illustrates the tendency of Latin to take terms related to homosexuality from Greek”. Weise (1964 : 308-310) twierdził, że wraz z napływem niewolników z Azji, do Rzymu w niebywałym rozmiarze dostawało się rozluźnienie obyczajów oraz nierząd wraz z oznaczającymi go wyrazami: *pelex*, *moechus*, *moecha*, *moechisso*, *moechor*, *moechimonium*, *moechia*, *moechocinaedus*, *pathicus*, *labda*, *paedicare*, „nienaturalnymi pożądlivościami”: *cinaedus*, *spatalocinaedus*, *lastaurus*, *priapus*, *asotus*; „kastratami i innymi wynaturzeniami”: *eunuchus*, *spado*, *androgynus*, *hermaphroditus*, *androgynus* i w ogóle „wszystkim, co złe”: *pirata*, *plagiarius*, *plagiator* etc.

⁴⁶⁸ Wyraz ten w wielu słownikach greckich jest objaśniany przy użyciu czasownika *pedicare* (w pisowni przez dyftong), np: Crastonus & Manutius (1497): πυγίζω – *paedico*; Gillus (1532): πυγίζω – *paedico*; Constantin & Portus (1592): πυγίζω – *paedico*; nawet w grecko-angielskim słowniku Liddella i Scotta (1833) (także we wszystkich późniejszych wydaniach): πυγίζω – *paedico*.

⁴⁶⁹ Także o wiele wcześniejszych, niż podobnego typu źródła łacińskie, np. SEG 41:622 (napis na czarno-glazurowanym skyfosie z Olbii, ok 500 r. p.n.e., umieszczony po dwóch jego stronach A i B): strona A: ὅς ἐθέλει βενεῖν δέκ’ ἄρδης καταβαλὼν πυγιζέτω strona B: Ἡφαίστοδωρον ‘kto chce poruchać, niech zapłaci dziesięć grotów i niech rucha w tyłek – Hefaistodorosa’, SEG 42:850,1 (Leontinoi na Sycylii, napis na ścianie skalnej, datowany na III/II w. p.n.e.) Νυμφόδωρος κεχαρισμένα[v] [piscis depictus] ταριχ[ο]πώλας [ἐ]πύγιζε Δάμυλιν ‘sprzedawca solonych ryb Nimfoforos ruchał w tyłek wdzięczną (chętnie dającą) Damylę’, SEG 53:1005,13 (Iaitas, Monte Iato na Sycylii, napis na fragmencie sztukaterii pochodzącej z zabudowań agory, ok III w. p.n.e.): Ἡρακλῆς πυγιζεται ‘Heraklesa ruchają w tyłek’, SEG 31:764,a (Thasos,

w bardzo podobny sposób (tj. w podobnej funkcji i kontekście), co czasownik *pēdīcāre* w zabytkach języka łacińskiego⁴⁷⁰. Zasadne jest więc pytanie, dlaczego Rzymianie nie mieliby zapożyczyć z greki właśnie tego czasownika, ale przy użyciu łacińskiego formantu słotwórczego budować nową formację na bazie pierwiastka παιδ-, obecnego w wielu greckich wyrazach, których pole semantyczne pozostaje w ścisłym związku z dzieciństwem, zabawą, wychowaniem i tym, co właściwe dzieciom (zwłaszcza chłopcom)? Należy zauważyć, że w zapożyczonych do łaciny greckich czasownikach zakończonych na -ζω występuje formant *-isso*, np: κωμάζω → *comisso(r)*, βαδίζω → *badisso*, ἀττικίζω → *atticisso*⁴⁷¹. Można więc przypuszczać, że czasownik πυγίζω zapożyczono by również w podobnej formie: **pygisso*.

okres hellenistyczny): Δορυμένης χαίρει, πυγίζεται ‘Dorymenes cieszy się, (bo) ruchają (go) w tyłek’ (lub: ‘Dorymenes niech bywa zdrow, bo go ruchają w tyłek’), SEG 8:662 (Luxor, Egipt, ok. II w. p.n.e.): Πτολεμαῖος Ἀβδαίου | ἐπυγίζοσαν αὐ | τὸν ἐν τῇ αὐτῇ ῥύμῃ ὁ πυγισσας αὐ | τὸν [— — —] οσ[— — —] ‘Ptolemeusz, syn Abdajosa. Wyruchali go w tyłek na tej samej drodze, a ten, kto go ruchał w tyłek [---]’, SEG 35:1009 (graffito na kyliksie z Herbessos, ok. 500-480 r. p.n.e., ostatnia fraza): ὁ δὲ γράσσας τὸν ἀννέμο(ν)τα πυγίζει ‘a ten, kto to napisał, rucha w tyłek czytającego’.

⁴⁷⁰ Co zostanie szerzej omówione w rozdziale poświęconym użyciu czasownika *pēdīcāre* w inskrypcjach łacińskich.

⁴⁷¹ Cf. Weise (1964 : 23-24).

D. O możliwym rodzimym pochodzeniu czasownika

Liczne świadectwa epigraficzne (w których grafia *paedicare* nie występuje), tradycja rękopiśmienna oraz zastosowanie czasownika *pēdīcāre* (i jego derywatów) w kontekstach i znaczeniach niezwiązanych z zachowaniami pederastycznymi⁴⁷² są podstawą do podjęcia innej próby wyjaśnienia etymologii tego wyrazu.

Czasownik *pēdīcāre* (oznaczający wszakże ogólnie stosunek analny)⁴⁷³ nasuwa skojarzenie z innym łacińskim wyrazem: *pōdex*, *pōdīcis*⁴⁷⁴ oznaczającym ‘tyłek’⁴⁷⁵. Wyraz ten w korpusie tekstów klasycznych występuje 8 razy⁴⁷⁶, w 4 z nich w kontekście sugerującym stosunek analny⁴⁷⁷. Być może czasownik *pēdīcāre* jest spokrewniony z tym wyrazem, a ich wspólnym pierwiastkiem jest **pēd-/pōd-*⁴⁷⁸, obecny także w wyrazie *pēdēre*

⁴⁷² Jako takie (tj. dotyczące utrzymywania relacji seksualnych z dużo młodszymi od siebie młodzieńcami) uznać można jedynie trzy utwory: Mart. XI 87, XI 94 oraz Catull. XXI.

⁴⁷³ Co zostanie wykazane w kolejnym rozdziale.

⁴⁷⁴ W kilku kodeksach *Priapeów* występuje grafia *podicare*, która może świadczyć o tym, że niektórzy kopiści mieli podobne skojarzenia. Należą do nich: Najstarszy zachowany kodeks przypisywany Boccacciowi (cod. Laurentianus plut.33.31, ok. 1340) Priap. VII: ... *nam te | podico semper* (w pozostałych epigramach w tym kodeksie wyraźna grafia *pedico*); W zbiorach Biblioteki Watykańskiej: vat.lat.1586 (XV w.): Priap. III: *da podicare*, Priap. VII: ... *nam T | P odico*. Obok tego w kilku rękopisach z tego samego okresu znaleźć możemy pisownię przez dyftong *oe*: vat.lat.1608 (XV w.): Priap. VII: ... *nam Te | Po edico semper* (obok tego w tym samym kodeksie Catull. XVI: *pedicabo*; Priap. III: *da pedicare*); vat.lat.1628 (XV-XVI w.): Priap. III: *da poedicare*, Priap. VII: *te | poedico*. Należy przypuszczać, że wielu kopistów i czytelników nie rozumiało pointy w Priap. VII, skoro pojawiają się tak różne jego wersje. Świadczy o tym dodatkowo adnotacja do tego epigramu w kodeksie urb.lat.745 (XV w.): (*te | p dico aut p. dico? aut predico?* oraz ratury w urb.lat.350 (XV w.): *t[] | p[] dico*).

⁴⁷⁵ Co zauważył już Bücheler (1858).

⁴⁷⁶ Tj: Hor. *Epodi* VIII 6 – *podex*; Lucilius, *Sat.* fr. 940: *sine podice Hymnis, sine eugio*; Lucilius, *sat.* fr. 1267: *reses podicis*; Priap. LXXVII: *furum scindere podices solebam*; Iuv. *Sat.* 2.12: *podice levi*; Mart. II 42: *quid solium subluto podice perdis?*; Mart. VI 37: *secti podicis usque ad umbilicum*; Porphyrio: *In Horat. carm.* I 27-1.2.3: *podicis Hortensi* (cytat z Lucyliusza *Inc. fr.* Marx 1267).

⁴⁷⁷ Tj. Priap. LXXVII: *furum scindere podices solebam*; Iuv. *Sat.* 2.12: *podice levi* (chodzi o zniewieściaość i chęć odbywania stosunku analnego w charakterze pasywnego partnera); Mart. II 42: *quid solium subluto podice perdis?* (Marcjalis sugeruje, że częścią ciała Zoilusa brudniejszą od jego tyłka, są jego usta – vide infra), Porphyrio: *In Horat. carm.* I 27-1.2.3: *podicis Hortensi est ad eam rem nata palaestra* (cytat z Lucyliusza, *Inc. fr.* Marx 1267) – jest to wprawdzie fragment, jednak można przypuszczać, że należy zrozumieć go następująco: *tyłek Hortensjusza stał się palestrą dla tej rzeczy* (tj. stosunku analnego).

⁴⁷⁸ Cf. de Vaan (2008 : 454-455), Weiss (2009 : 129): **pezdo* ‘I fart’ > *pedo*, cf. Slov. *pezdeti*.

(‘pierdzieć’)⁴⁷⁹. Formant *-īc-* (jak wspomniano wyżej) jest obecny w niewielkiej grupie łacińskich rzeczowników i przymiotników (np. *amīcus*, *pudīcus*, *aprīcus*, *vesīca*, *lorīca*, *lectīca*, *urtīca*), niektóre z nich mają także czasownikowe derywaty:

apr-īc-us ‘nasłoneczniony’ → *apr-īc-āre* ‘nasłoneczniać’;

am-īc-us ‘przyjaciół’ → *am-īc-āre* ‘oblaskawiać, czynić sobie przyjaznym’;

lor-īc-a ‘zbroja’ → *lor-īc-āre* ‘oblekać w zbroję’;

form-īc-a ‘mrówka’ → *form-īc-āre* ‘mrowieć’ (o skórze).

Przez analogię do powyższych przykładów można założyć istnienie rzeczownika lub przymiotnika **pēdīcus/a/um*, od którego, w następujący sposób derywowano czasownik *pēdīcāre*:

**pēd-/pōd-* → **pēd-īc-us* (‘tylna część ciała, tyłek’ lub ‘dotyczący tyłka’) → *pēd-īc-āre*
(‘tyłkować’, ‘dupczyć’)

Wyraz *pēdīcum* zachowany jako *hapax legomenon* we fragmentach Lucyliusza (nr II 74 ed. Marx): [—UU/—UU/—] *pēdīcum iam excōquit omne*⁴⁸⁰ można uznać za poświadczenie istnienia sugerowanego wyrazu **pēdīcus* / **pēdīcum*⁴⁸¹. Wers zachował się wśród scholiów do Wergiliusza⁴⁸² z adnotacją: *pedicum – vitium mollitiae* (tj. ‘przypadłość niemęskiej słabości’)⁴⁸³.

Samo pochodzenie pierwiastków **pēd-/pōd-* powoduje pewne trudności. Być może czasownik *pēd-īc-āre* i rzeczownik *pōdex* spokrewnione są z wyrazami *post*, *postīcus* i *postilla*⁴⁸⁴. Warto tu wspomnieć, że przymiotnik *pōsticus* występuje we fragmentach Lucyliusza⁴⁸⁵ jako eufemizm wyrazu oznaczającego ‘tyłek’:

⁴⁷⁹ Takie przypuszczenie wysunął Bücheler (1858), jednak zostało ono skrytykowane przez Corssena (1868 : 648-651), który przyjął *a priori*, że czasownik ten oznacza ‘uprawianie pederastii’ (*Knabenschänderei treiben*): *gdyby więc uznać słuszność pisowni pedicare – pisze dalej – to stałaby ona w sprzeczności z oczywistym greckim pochodzeniem tego czasownika*. Dla Corssena nie było również jasne, w jaki sposób [o] w wyrazie *podex*, może zmienić się w [e] w derywacie *pedicare*.

⁴⁸⁰ Poszczególne wydawcy zmieniają kolejność fragmentów tej książki, co nie ma większego wpływu na interpretację tego fragmentu: Marx (1905) fr. II 74; Krenkel (1970), fr. 73; Charpin (1978) fr. I 10; Christes & Garbugino (2015 : 38) fr. II 70.

⁴⁸¹ OLD (1968) błędnie notuje iloczyn samogłosek w wyrazie *pedicum*. Długość [ē] (a w konsekwencji także [ī]) wykazał Marx (1905 : 35) – przed wyrazem *pedicum* wypada *caesura bucolica*.

⁴⁸² Pisze o tym szerzej Baschera (1999).

⁴⁸³ Cf. Marx (1905 : 35), Charpin (1978 : 110), Christes & Garbugino (2015 : 38-39), Krenkel (1970 : 132).

⁴⁸⁴ Takie pokrewieństwo sugerował Negri (1978) objaśniając, że pierwiastek **ped-/pod-* może pochodzić z pierwiastka **pos-/pes-* z dodanym *-d-* (jak w *glans*, *gland-is*, cf. scs. *želgdi* vs. gr. *βάλανος* < **gʰl̥a-*), i w tym

Non peperit eum, verum postica parte profudit.

Nie urodziła go, lecz wylała z tylnej części.

Ponadto spotykamy go w epigramach Auzoniusza (ok. 310-393 n.e.), gdzie stanowi część składową eufemizmu oznaczającego stosunek analny:

Ausonius, ep. 77

*'Pythagora Euphorbi, reparas qui semina rerum
corporibusque novis das reduces animas,
dic, quid erit Marcus iam fata novissima functus,
si redeat vitam rursus in aeriam?'*

*'Quis Marcus?' – 'Feles nuper pullaria dictus,
corrupt totum qui puerile secus,*

perversae Veneris postico vulnere fessor,

Lucili vatis subpilo pullipremo.'

*'Non taurus, non mulus erit, non hippocamelus,
non caper aut aries, sed scarabaeus erit.'*

„Euprobioszu, co znasz dogłębnie nauki Pitagorasa
i objaśniasz, kto kim w przyszłym wcieleniu będzie,
powiedz, czym stanie się Marek w nowym życiu,
jaką dolę zrządzi mu los?”

„Który Marek?” – „Ten, którego niedawno kocurem
nazwali łasym na kurczęta, co deprawuje całą pleć
chłopięcą, od tyłu zadając wynaturzonej miłości
rany, skryty dusiciel kurczątek poety Lucyliusza”. –

„Nie będzie on wołem, ni mułem, ani
hipopotamem, kozłem ni baranem też nie będzie,
lecz żuczkiem gnonarzem!”

Należy zauważyć, że w dotychczasowych badaniach nad pochodzeniem tego wyrazu, nie poświęcono wystarczająco uwagi jego pisowni występującej w inskrypcjach⁴⁸⁶. Niektórzy

wariancie oznaczać ‘coś tylnego’. Wzdłużenie [e] miałoby charakter kompensacyjny i nastąpiło po zaniku [s]:
*pesd-/posd → *pēd-/pōd-. W tym wypadku zarówno sugerowany wyżej wyraz *pēdīcus/um jak i przymiotnik
postīcus oraz rzeczownik pōdex miałyby podobne znaczenie: ‘coś tylnego’, ‘tylna część ciała’, ‘tyłek’.
To rozwiązanie jest jednak mało przekonujące.

⁴⁸⁵ Cf. Marx (1905) fr. 119, Krenkel (1970) fr. 119.

⁴⁸⁶ Badacze skupiali się głównie na świadectwach literackich i tradycji rękopiśmiennej. Nowo publikowane inskrypcje bardzo ostrożnie przytaczali jedynie na marginesie swych badań. Szerzej na temat ortografii czasownika *pedicare* wypowiedział się Fleckeisen (1861) przytaczając dwa inne wyrazy, które przysparzają kłopotów w ustaleniu ich oryginalnej pisowni: *Paeligni* oraz *paedor*. Zasugerował także pokrewieństwo tego ostatniego z *pēdīcō* i *pēdis* (‘wesz’). Postawą tej sugestii jest passus z *Excerpta P. Festi de verborum significatione*, vide Lindsay (1913 : 248): *P(a)edidos sordidos significat atque obsoletos. tractum vocabulum a Graeco, quia παῖδες id est pueri talis sint aetatis, ut a sordibus nesciant abstinere.* – ‘Wyraz *paedidus* oznacza coś brudnego i pokrytego kurzem (zapomnienia). Wyraz zapożyczony z greki, ponieważ παῖδες, to znaczy *chłopcy (dzieci)*, są w takim wieku, że nie potrafią trzymać się z daleka od nieczystości’. Fleckeisen stwierdza, iż dawniej uważano, że także i ten wyraz jest zapożyczeniem z greki, dlatego pisano go właśnie w ten sposób (tj. z dyftongiem). Badacz nie uznał wyrazu *p(a)edor* za etymon czasownika *pedicare*, jednak w niektórych publikacjach spotykamy taką sugestię, cf. *infra* Walde (1910), (1954), OLD (1968). Corssen (1868

badacze (np. Corssen) uważali, że pompejańskie graffiti i inne napisy na przedmiotach codziennego użytku, pełne błędów i odstępstw od ówczesnych norm ortografii (spotykanych np. na inskrypcjach monumentalnych i w tradycji literackiej), nie mogą być materiałem miarodajnym⁴⁸⁷. Jednak to właśnie studia nad błędami ortograficznymi popełnianymi przez Rzymian, są ważnym elementem badań nad fonetyką i rozwojem języka łacińskiego. Systematyczna analiza pewnych tendencji do popełniania poszczególnych błędów oraz ich zestawienie z uwagami rzymskich gramatyków, pozwala na wysuwanie konkretnych wniosków⁴⁸⁸.

W przypadku pisowni czasownika *pēdicāre* pojawiającej się w inskrypcjach zauważamy, że:

- a) w żadnej z nich nie pojawia się pisownia przez dyftong (jednocześnie w innych wyrazach zawierających dyftong [a^e], występujących w inskrypcjach z tego samego obszaru i okresu, dygraf AE występuje);
- b) we wszystkich inskrypcjach pojawia się konsekwentny zapis *pedico* (w dwóch wariantach kursywnych: E oraz II⁴⁸⁹) z alternatywnymi wersjami *pidico*⁴⁹⁰ (w 7 inskrypcjach) oraz *pdico*⁴⁹¹ (w 3 inskrypcjach) z zanikiem samogłoski w sylabie nagłosowej w pozycji przed sylabą akcentowaną;
- c) w jednej inskrypcji pochodzącej z Pompejów występuje zapis alfabetem greckim: πηδικα (CIL IV.10090).

Brak pisowni *paedicare* zwolennicy greckiej etymologii uznawali za efekt monoftongizacji dwugłoski [a^e] do długiego [ē]⁴⁹², w inskrypcjach znajdziemy wiele

: 648-651) odrzucił sugestię o pokrewieństwie tych wyrazów: „Zestawienie tych wyrazów nie przekonuje, bo wesz jest czysta, jak pokazuje szkło powiększające i pojawia się tam, gdzie nie ma brudu” (*da die Laus an sich rein ist, wie das Vergrößerungsglas lehrt und vielfach vorkommt, wo kein Schmutz ist*). „Jest wiele innych sposobów na wyjaśnienie pochodzenia wyrazu *pedis*, np. z pierwiastka *pad-* ‘iść’, ponieważ wiadomo, że wesz wędruje, przechodzi z ciała na ciało. A więc wesz nie ma żadnego związku z *paedor* i *paedicare*”.

⁴⁸⁷ Corssen (1868 : 648).

⁴⁸⁸ Väänänen (2006 : 11-18); Adams (2007 : 5-13, 629-636); Bednarski (1981 : 17-19).

⁴⁸⁹ Wariant ten w inskrypcjach omawianych w rozdziale IV zaznaczany będzie podkreśleniem, np. CIL IV.2210: *PEDICARE VOLO*.

⁴⁹⁰ Vide infra CIL IV.2254 (E4), AE 1983,684 (E1), AE 1932,75 (F1), AE 2008,1083 (E3), CIL VI.248 (C14), Gorrochategui (2009) (F3).

⁴⁹¹ Należą do nich inskrypcje: Pais (1884 : 86, inscr. nr 670) (C9), CIL IV.2445 (G2), CIL IV.2197 (A3).

⁴⁹² Vossius (1662) s.v. *paedico*, Corssen (1868 : 648-651), Współczesne badania językoznawcze – cf. Wolanin (2015 : 80-93) – wykazują jednak, że efektem monoftongizacji dwugłoski [a^e] nie była głoska tożsama

wyrazów, gdzie w miejscu klasycznego dyftongu [a^e] pojawia się litera *E* – np. CIL IV.2319b: ...*cinedus* ... *pedicavit*⁴⁹³). Taki zapis (jako efekt monoftongizacji)⁴⁹⁴ w dotychczasowych badaniach uznawano za prowincjonalizm (*sermo rusticus*)⁴⁹⁵ lub cechę socjolektu (niżej warstwy społeczeństwa), w którym wyraz ten funkcjonował. Nie wyjaśnia to jednak pojawienia się zapisu *pidico* oraz *pdico* (występujących w 10 wspomnianych wyżej inskrypcjach, pochodzących z różnych obszarów rzymskiego imperium). Szczególną uwagę należy zwrócić także na to, że w kilku inskrypcjach:

- a) obok wyrazu *pedico* (w tej pisowni) występuje inny wyraz z zapisanym dyftongiem: CIL IV.2194: *Phoebus pedico*⁴⁹⁶, Graff. Pal. I,121: *Graecus pedico*⁴⁹⁷, EE IX,51 *pedicavit Maevium*⁴⁹⁸, CIL IV.2360 oraz CIL IV.4008 *pedicatur ... praeterit*⁴⁹⁹;
- b) obok [ē] pochodzącego z monoftongizacji, występuje grafia *pidico*, np: CIL VI.248⁵⁰⁰: *cinede*⁵⁰¹ ... *pidicare*.

Można spodziewać się, że jeśli długie [ē] w czasowniku *pēdīcāre* pochodziło z monoftongizacji dwugłoski [a^e], to inne wyrazy zawierające pierwotnie dyftong, występujące w wymienionych wyżej inskrypcjach, powinny być zapisane również bez dyftongu.

Grafię *pidico* można wyjaśnić w dwojaki sposób:

- a) W nagłosie, w sylabach przed akcentowaną, [e] miało tendencję do przechodzenia w [i]⁵⁰², np: *senatus non sinatus*⁵⁰³, *sinator*, *dicembris*, *nipote*, *piculium*, *tinore*⁵⁰⁴,

z istniejącym wówczas w systemie wokalicznym klasycznej łaciny [ē], ale samogłoska o znacznie szerszej aperturze [ē], o cechach artykulacyjnych bliskich krótkiemu [ĕ] i to właśnie z nią była mylona, cf. supra.

⁴⁹³ Vide infra C12.

⁴⁹⁴ Monoftongizacja dyftongu [a^e] – jak już wspomniano – zaczęła zachodzić na wiejskiej prowincji w II wieku p.n.e., w miastach jednak dwugłoska ta utrzymywała się stosunkowo długo. Wymawianie w jej miejscu pojedynczego [ē] długo uchodziło za kompromitujący prowincjonalizm i cechę *sermo rusticus*. Ostatecznie dwugłoska ta uległa monoftongizacji w *sermo urbanus* około II/III w. n.e.

⁴⁹⁵ O nierównomiernym zachodzeniu zmian językowych cf. Vossler (1954 : 48-54), Väänänen (1966 : 23), Wolanin (2015 : 86); Sturtevant (1916 : 109), Adams (2007 : 442).

⁴⁹⁶ Vide infra C1.

⁴⁹⁷ Vide infra C2.

⁴⁹⁸ Vide infra C11.

⁴⁹⁹ Vide infra: D1.

⁵⁰⁰ Vide infra: C14.

⁵⁰¹ Pisownia *cinede* w inskrypcjach występuje obok *cinaede*, obie pojawiają się z podobną częstotliwością (tak w Rzymie, jak i w Pompejach).

⁵⁰² Väänänen (2006 : 37); Sommer (1914 : 57-61); Adams (2007 : 67-68, 628).

*Mircurius*⁵⁰⁵, *Cella penaria non pinaria dicendum*⁵⁰⁶, *primo pedatu non pidato dicendum*⁵⁰⁷. Najstarsza inskrypcja, w której występuje zapis *pidico* pochodzi z Pompejów (została więc wykonana sprzed 79 r. n.e.), pozostałe datowane są na okres II-V w. n.e. Nie znamy żadnych przypadków z I wieku, by podobne zmiany zachodziły w sylabach nagłosowych zawierających dyftong [a^e]. Inskrypcje, w których pojawia się grafia *I* w miejscu klasycznego dyftongu [a^e] w nagłosie w pozycji przed konsonantem (np. CIL V.8761: *pricidentur*, Venetia et Histria; CIL V.6244: *iternam*, Mediolan) są datowane na III-VII wiek.

- b) W okresie klasycznym łacińskie długie [ē] pod względem apertury i miejsca artykulacji było bliskie krótkiemu [ĭ]⁵⁰⁸. Dlatego w wielu inskrypcjach (zwłaszcza późniejszych) spotykamy błędny zapis: *pravessimus* zam. *pravīssimus*, *domene* zam. *domīne*, *sene* zam. *sīne*, *minsis* zam. *mēnsis*, *filix* zam. *fēlix*, *menus* zam. *mīnus*⁵⁰⁹. Natomiast artykulacja dyftongu [a^e] zmieniała się w kierunku [ē], o szerszej artykulacji, niż istniejące wówczas w systemie długie [ē]⁵¹⁰ (mylone – jak wcześniej wspomniano – z [ĭ]). Artykulacja głoski [ē] była natomiast zbliżona do krótkiego [ĕ]. Świadczą o tym np. pompejańskie graffiti, gdzie w miejscu krótkiego [ĕ] znajdujemy zapis dyftongu, np: *advaentu*, *Numaerio*, *Saecunda*, *Venaeria*⁵¹¹ oraz zapis *e* w miejscu dyftongu [a^e], np: *ergotes*, *Emilio*. Z tych powodów nie spotykamy nigdzie (w takiej pozycji i w takim otoczeniu fonetycznym) grafii *I* w miejscu klasycznego dyftongu [a^e]⁵¹².

⁵⁰³ Baehrens (1922 : 48-51).

⁵⁰⁴ Väänänen (2006 : 37).

⁵⁰⁵ Adams (2007 : 89-91).

⁵⁰⁶ Flavius Caper, *De Orthographia* 93,3.

⁵⁰⁷ Flavius Caper, *ibidem* 100,23.

⁵⁰⁸ Wolanin (2015 : 80-93).

⁵⁰⁹ Wolanin (2015 : 81), Väänänen (1966 : 19-26); Cf. etiam *Appendix Probi*.

⁵¹⁰ Wolanin (2015 : 86).

⁵¹¹ Wolanin (2015 : 86).

⁵¹² Taki zapis pojawia się jedynie sporadycznie: a) w hiacie: np. AE 102.958: *Iudiae* (zam. *Iudaeae*; prov. Lugdunensis, Berteaucourt-les-Dames). Krótkie [ĕ] (jak wspomniano wyżej – podobnie artykulacyjnie do [ē]) powstałego z monoftongizacji [a^e] przed samogłoskami miało tendencję do artykulacji bardziej zamkniętej, zbliżonej do [ĭ], stąd w wielu inskrypcjach (m.in. pompejańskich) znajdziemy zapis: *mia* zam. *mea*, *casium* zam. *caseum*, *iamus* zam. *eamus*, *calcius* zam. *calceus*. Cf. Wolanin (2015 : 82). b) w zrostach: np. CIL XII.4355: *aquiductus* (Narbo) – ten typ błędu wymieniony jest także w *Appendix Probi*. Nie wynika on jednak z fonetyki, ale z zastosowania interfiksującego w złożeniach, np: *silvicolens*, *silvifrons* (CIL II.2660), *florisapus*

Przedstawione wyżej informacje mogą być przesłanką do podważenia hipotezy o istnieniu dyftongu w pierwiastku czasownika *pēdicāre*, zwłaszcza że nie mamy żadnych innych analogicznych świadectw mylenia zapisu dygrafu *AE* z *I* w zabytkach epigraficznych pochodzących z tych samych miejsc i z tego samego okresu, co omawiane inskrypcje, ani innych przykładów transliteracji klasycznego dyftongu [a^e] w alfabecie greckim z użyciem ety (η).

Kolejnego argumentu przeciw dyftongowi dostarcza nam pojawiająca się w 3 inskrypcjach grafia *pdico*. Brak samogłoski w nagłosie można interpretować oczywiście jako uszkodzenie inskrypcji⁵¹³, jednak taka zmiana fonetyczna nie jest niemożliwa i można ją wyjaśnić jako synkopę (*syncope praetonica*), pojawiającą się często w inskrypcjach z całego obszaru rzymskiego imperium⁵¹⁴, np: CIL XIII.6622: *cornuclarius* zam. *cornicularius* (Germania superior, 101-250 r. n.e.), CIL IX.5648: *vetrano* zam. *veterano* (Picenum, 80-120 r. n.e.), CIL XI.42: *vetran(o)*, (Ravenna, I w. n.e.), CIL XIII.3161: *dedcavit* (Lugdunensis), CIL X.2552: *felcissimi* (Puteoli, 101-230 r. n.e.), CIL X.2298: *poplares* (Puteoli, 131-230 r.n.e.), CIL X.684: *speclator* (Surrentum, 151-250 r. n.e.). Znow należy podkreślić, że nie znamy podobnych zmian fonetycznych z tego okresu w sylabach zawierających dyftong [a^e].

(CIL VIII.212), *frondicomus* (CIL VIII.7759), *raucisonus* (CIL III.6306), *canistrifer* (CIL III.686), *sistriger* (CIL VIII.212.84), *castificus* (CIL III.686). Tymczasem wyraz *aquaeductus*, jako zrost typu *senatusconsultum*, *paterfamilias*, *iusiurandum*, nie powinien zawierać interfiksu. AE 2012.958: *Iudiae* (zam. *Iudaeae*; prov. Lugdunensis, Berteaucourt-les-Dames).

⁵¹³ CIL IV.2197 można potraktować jako uszkodzony zapis wersji *pidico*, co sugeruje niewielka odległość liter *P* oraz *D*, jednak zapis *pdico* w dwóch pozostałych inskrypcjach CIL IV.2445 (G2) oraz Pais 670 (C9) jest wyraźny.

⁵¹⁴ Zanik samogłoski w nagłosie lub nawet zanik całej sylaby (afereza), znamy także z dialektu prenestyńskiego. Najstarsze świadectwa takiego zjawiska odnajdziemy m.in. w kilku inskrypcjach znalezionych w okolicach Praeneste, datowanych na III stulecie p.n.e. – np. CIL I.1133: *Dcumius* zam. *Decumius* (idem in CIL I.240) oraz CIL XIV.03210: *Ptronio* zam. *Petronio*, a także m.in. w grze słownej u Plauta (*Truculentus*, 689-691): *Astafium*: *Perii, rabonem? quam esse dicam hanc beluam?* | *quin tu arrabonem dicis?* *Stratophanes*: *'A' facio lucri, ut Praenestinis conia est ciconia.* – Stafia: *‘Już po mnie! Zdatek? A cóż to za stwór? Masz na myśli zadek?’* *Stratofanes*: *‘A już puszczam w obrót, by zarobić, jak to tych z Preneste jest w zwyczaju – gdzie cian to bocian’.* Cf. etiam inne przykłady przytoczone przez Conwaya (1897 : 310-328). Zmiana *Petronio* → *Ptronio* jest fonetycznie najbliższa *pedico-pdico*, wydaje się jednak, że jest to przykład zbyt odległy w czasie i przestrzeni, by mógł mieć wpływ na język Pompejów czy Wenecji i Histrii w pierwszych wiekach cesarstwa.

Rozdział IV

Znaczenie i użycie czasownika *pēdīcāre* w źródłach łacińskich

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną definicje czasownika *pēdīcāre*, jakie znaleźć można w największych i najważniejszych słownikach łacińskich, które były podstawą w opracowywaniu pomniejszych słowników łacińsko-wernakularnych. Ustalimy także, kiedy wyraz ten zaczął być odnotowywany przez leksykografów i wykażemy, jaki wpływ na jego rozumienie i definiowanie miało przekonanie o greckim pochodzeniu tego wyrazu. Następnie omówione zostaną wszystkie znane nam do tej pory miejsca użycia tego czasownika (i jego derywatów) w źródłach epigraficznych i literackich. Takie ujęcie pozwoli na dokładne skonfrontowanie słownikowych definicji tego wyrazu z rzeczywistym jego użyciem w zachowanych źródłach łacińskich.

A. Słownikowe definicje znaczenia

*Si quem dura manet sententia iudicis olim,
damnatum aerumnis suppliciisque caput:
hunc neque fabrili lassent ergastula massa,
nec rigidas vexent fossa metalla manus.
lexica contexat: nam cetera quid moror? omnes
poenarum facies hic labor unus habet.*
(Joseph Scaliger, *Silv. Carm. XXXIX*)⁵¹⁵

Praca leksykografa od dawna uważana była za niełatwą, bodaj nawet najtrudniejszą i zarazem najbardziej niewdzięczną gałąź filologii. Uwzględnienie w słowniku całego poświadczonego zasobu leksykalnego języka łacińskiego, jakim dysponował ten język przez setki lat swojego rozwoju, przysparza wielu problemów trudnych do rozwiązania⁵¹⁶. Dotyczą one m.in. ortografii⁵¹⁷, sposobów podawania iloczasu⁵¹⁸ czy uwzględniania zmian, do jakich dochodziło na przestrzeni dziejów w polach semantycznych poszczególnych wyrazów⁵¹⁹. Siłą rzeczy w dużych leksykonach, obejmujących zarówno słownictwo używane w epoce Plauta, jak i Ammiana Marcellina, nie jesteśmy w stanie uniknąć różnego rodzaju anachronizmów – te omówione niżej, dotyczące wyrazów związanych z seksem, nie są więc wyjątkiem.

⁵¹⁵ Epigram Scaligera przytaczany w wielu słownikach i pracach poświęconych leksykografii, m.in. we wstępie do LTL Forcelliniego (1940 : VII). Przekład polski: *Gdy ktoś przed sądem zasuży na karę, | Za swe najgorsze czyny i zbrodnie, | Niech sąd go nie śle do ciężkich robót, | Ni mozołów kopalni, co omdlałe niszczą dłonie. | Niech słowniki układa, cóż przy tym gorszego? | Ze wszystkich trudów ten jeden móżół wszystkich kar znamiona posiada.*

⁵¹⁶ Cf. *Prooemium Iacobi Facciolati*, w: LTL (1940 : XIV-XXIII).

⁵¹⁷ Np. w okresie klasycznej łaciny wyraz *consul* zapisywano bez *n* (notującego nosowość samogłoski [o]; stąd skrót *cos* pojawiający się w inskrypcjach), w słownikach podawany jest w formie *consul*, dotyczy to także innych wyrazów z przedrostkiem *con-*.

⁵¹⁸ Np. w wyniku zaniku nosowości w wyrazach takich jak *consul*, nastąpiło wzdłużenie zastępcze [ō] → [ō̄] (*cōnsul* → *cōsul*), słowniki notują jednak ten wyraz jednocześnie z podaniem długiej samogłoski i zapisem *n*: *cōnsul*.

⁵¹⁹ W przypadku obscenów wiele wyrazów zmieniło swoje znaczenie pod wpływem myśli chrześcijańskiej, np. wyraz *cinaedus* w epoce klasycznej odnoszący się do osoby (zwłaszcza prostytuującego się mężczyzny) wykonującej pewien rodzaj tańca erotycznego, uchodzącego za czynność bardzo niemęską, w pismach Juliusza Firmikusa (ok. 280-360 r.) oznacza raczej zniewieściałego mężczyznę, przejawiającego „sprzeczne z naturą pożądanie seksualne”.

Starożytność nie знаła słowników do łaciny w dzisiejszym tego słowa znaczeniu⁵²⁰, nie znało ich także średniowiecze⁵²¹. Łacina do czasów rewolucji francuskiej była niezmiennie językiem nauki, którym posługiwano się na co dzień – jakbyśmy to dziś powiedzieli – we wszystkich ośrodkach badawczych i edukacyjnych. Przez długi czas nie były więc potrzebne słowniki dwujęzyczne, w których hasła łacińskie byłyby objaśniane w językach nowożytnych (te pojawiły się dopiero w XVI wieku). Zadowalano się słownikami (lub raczej encyklopediami) jednojęzycznymi, w których hasła objaśniane były po łacinie oraz komentarzami zapisywanymi na marginesach kodeksów przekazujących teksty dzieł starożytnych autorów. Objaśniano rzecz jasna wyłącznie wyrazy trudne, rzadko spotykane, których znaczenie nie było oczywiste dla przeciętnego użytkownika łaciny. To właśnie na marginesach kodeksów zawierających epigramy Marcjalisa, *Priapea* czy wiersze Katullusa należy szukać pierwszych objaśnień czasownika *pēdicāre*. Najstarszym z nich jest wspomniana już wcześniej nota marginalna zachowana w pochodzącym z 1460 roku rękopisie przekazującym tekst *Priapeów*⁵²², gdzie znajdujemy adnotację (do ostatnich wersów *Priap.* III): *pedicare – futue[re] et proprie cum pueris, a pes pedos* [scil. παῖς, παῖδος] *grec[o] quod est Latine puer*⁵²³ (‘ruchać się, właściwie z chłopcami, od greckiego wyrazu *pes, pedos* oznaczającego po łacinie *chłopiec*’). Objaśnienie tego wyrazu przy użyciu czasownika *futuere* świadczy o tym, że w XV wieku ten drugi miał inne, szersze znaczenie (tj. denotował ogólnie odbywanie stosunku seksualnego) niż w epoce klasycznej, gdy oznaczał wyłącznie stosunek waginalny⁵²⁴.

Z biegiem czasu, wraz z rozwojem nauki, wzrostem zainteresowania starożytną literaturą łacińską i puryzmem językowym rosła potrzeba opracowywania coraz bogatszych objaśnień, które zaczęto zbierać i przepisywać (a później drukować) jako osobne dzieła, coraz bardziej przypominające współczesne słowniki. Pierwsi leksykografowie opierali się na dziele Izydora z Sewilli (560-636 r. n.e.) *Etymologiarum sive originum libri XX*, czerpiąc z niego

⁵²⁰ Na papirusach między wierszami umieszczano pojedyncze glossy objaśniające znaczenie poszczególnych słów. Wynalezienie słownika bazującego na liście haseł ułożonych alfabetycznie lub wg innego kryterium umożliwił wynalazek kodeksu pergaminowego w I w. n.e.

⁵²¹ Plezia (1993 : 41), Leńczuk (2015 : 103-114).

⁵²² Cod. Helmstadiensis 338 (Herzog-August-Bibliothek in Wolfenbüttel) fol. 79v.

⁵²³ Pisownia oryginalna, greckie wyrazy zapisane alfabetem łacińskim, bez dyftongów. Hasło *pedos, i* (sic!) – *puer* odnotowuje słownik Hugucjona z Pizy (Huguccio Pisanus, †1210, *Derivationes*, cf. cod. Bibl. Vat. Reg.lat.1627, XIII saec. fol. 167v).

⁵²⁴ W tym średniowiecznym znaczeniu Adams (2013) używa tego czasownika do definiowania wyrazów z epoki klasycznej (np. p. 166 *culus qui futuitur; futuo = pedico*), co należy uznać za anachronizm.

przede wszystkim listę haseł, którą wedle uznania uzupełniali. Tak powstały pierwsze słowniki: Papiasza z Pawii (floruit ca. 1040-1060 r.) *Elementarium doctrinae rudimentum*, Osberna z Gloucester (Osbernus Gloucesteriensis, 1123–1200 r.) *Panormia sive derivationum liber* (zwany także *Derivationes*) oraz Hugucjona z Pizy (Huguccio Pisanus, †1210) *Magnae derivationes*. Każdy z wymienionych autorów korzystał z dorobku swoich poprzedników. W ten sposób rodził się warsztat pracy łacińskiego leksykografa, w dużej mierze opierający się na kompilowaniu i uzupełnianiu istniejących dotychczas słowników. Stał się on powszechną, często stosowaną nawet dzisiaj praktyką. Można więc mówić o pewnej tradycji leksykograficznej, zapoczątkowanej w czasach, gdy nie znano jeszcze innych narzędzi pracy słownikarza. Jak zobaczymy niżej, zdarza się, że jakiś wyraz lub sformułowanie staje się zwyczajowym (utrwalonym w tradycji) objaśnieniem danej jednostki leksykalnej, przytaczanym w kolejnych słownikach. Nierzadko też raz popełniony błąd (nawet typograficzny) jest bezkrytycznie przepisywany i powielany dalej.

Wynalazek druku w XV wieku pozwolił badaczom coraz śmielej myśleć o zgromadzeniu całego zasobu słownictwa łacińskiego i jego systematycznym opracowaniu⁵²⁵, umożliwił także wymianę myśli oraz wyników badań, zachodzącą o wiele szybciej i skuteczniej niż kiedykolwiek wcześniej. Przyczyniło się to do szybkiego zwiększenia objętości słowników, wiążącego się ze zmniejszeniem ich walorów praktycznych i wzrostem cen, a przez to obniżeniem dostępności słowników dla przeciętnego odbiorcy. Problem ten był już widoczny na początku XVI wieku (a więc u samych początków łacińskiego słownikarstwa). Wydawcy i leksykografowie starali się więc „odchudzić” słowniki, co wiązało się z koniecznością wprowadzania coraz większej ilości abrewiacji, skracania artykułów hasłowych, czasami kosztem ich jakości⁵²⁶. Sytuacja ta wywarła jednak pozytywny wpływ na wypracowywanie nowych metod selekcji omawianych wyrazów. Ważną rolę odegrały tutaj także starania niektórych humanistów o zachowanie puryzmu językowego i bardziej rygorystyczne trzymanie się norm klasycznej łaciny – leksykografowie starali się więc zamieszczać w słownikach wyłącznie wyrazy zaczerpnięte z najlepszych klasycznych pisarzy⁵²⁷ (to dlatego niektóre słowniki nie odnotowują obscenów).

Słownikarze starali się więc korzystać z najlepszych, sprawdzonych wzorców (tj. cenionych wokabularzy autorstwa swych poprzedników), przerabiając je, wzbogacając

⁵²⁵ Plezia (1993 : 44-45), Leńczuk (2015 : 103-105).

⁵²⁶ Z podobnymi problemami wydawcy słowników borykają się także obecnie. Cf. infra przytoczone artykuły hasłowe objaśniające wyraz *paedicare* w różnych wydaniach słownika Calepina.

⁵²⁷ Cf. infra przypis nr 550.

lub tłumacząc na inne języki. Z tego powodu słowniki łacińskie pod wieloma względami są wobec siebie wtórne, zwłaszcza w przypadku wyrazów bardzo rzadkich lub budzących z jakichś powodów kontrowersje – a do takich należą *obscena*. Leksykografowie (zwłaszcza późniejsi) zajmują się nimi niechętnie i nieco po macoszemu⁵²⁸, powtarzają utarte schematy, a czasem nawet i błędy, wynikające nierzadko z nadmiernego skracania pierwowzoru danego słownika. W przypadku obscenów często stosowane są eufemizmy, nierzadko niejednoznaczne lub niezrozumiałe⁵²⁹, bardzo archaiczne dla współczesnego odbiorcy⁵³⁰, anachroniczne z punktu widzenia starożytnej literatury i kultury⁵³¹, a nawet w ogóle nieprawidłowe i wprowadzające w błąd⁵³². Charakterystyczny jest także brak powściągliwości leksykografów w moralnym ocenianiu starożytnych zachowań seksualnych, często w sposób niewłaściwy i niezgodny ze starożytną obyczajowością⁵³³.

Wszystkie te problemy dotyczą oczywiście także czasownika *pēdīcāre*, który – z jednej strony jako wyraz pojawiający się w literaturze stosunkowo rzadko (jedynie w *Priapeach*, u Marcjalisa, Katullusa, Swetoniusza i we fragmentach niezachowanych w całości mimów), z drugiej jako wyraz o znaczeniu obscenicznym – nie zawsze był uwzględniany w słownikach.

Za pierwszy „słownik” odnotowujący interesujący nas czasownik⁵³⁴ należy uznać pracę włoskiego humanisty Giovanniego Tortelliego (*Iohannes Tortellius Arretinus*, 1400-1466 r.) *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractarum*

⁵²⁸ Na co uwagę zwracali m.in. Forberg (1824 : 206, 212, 213) i Pierrugues (1826) we wstępie do *Glossarium eroticum*. Problem dotyczy także słowników innych języków, cf. Anuszkiewicz & Skawiński (1996 : 10).

⁵²⁹ Bobrowski (1833) vide s.v.: *irrumo*: ‘popelniać obrzydliwą wszeteczność’.

⁵³⁰ Np. Georges (2013) s.v. *pēdīcō*: ‘Knabenschänder’, Węclewski (1927) s.v. *paedico*: ‘samcołożyć’.

⁵³¹ Np. OLD (1968) s.v. *paedico*: ‘To commit sodomy with’.

⁵³² Np. Kłys (2013) s.v. *pedicatio*: ‘homoseksualizm mężczyzn’; Pieńkos (2001) idemque Sondel (2006) s.v. *pedicare*: ‘dopuścić się nierządu z kobietą’.

⁵³³ Przykładowo w artykule hasłowym czasownika *fellāre* w dwutomowym *Słowniku łacińsko-polskim* Korpantego (2003) znajdziemy sformułowanie: ‘(o uprawiającym perwersję seksualną) obciążać (komuś)’, następnie rzeczowniki *fellator* i *fellatrix* zdefiniowane są odpowiednio: ‘*obsc.* (o uprawiającym perwersję seksualną) ten, kto uprawia *fellatio*, obciążacz’ oraz ‘*obsc.* (o uprawiającej perwersję seksualną) ta, która uprawia *fellatio*, obciążaczka’. Należy przy tym podkreślić, że sama czynność fellacji nie była ogólnie uważana przez Rzymian za perwersję. Nienormatywność (ew. perwersję) można w tym wypadku przypisać mężczyźnie (*fellātor*), który dopuszcza się takiego zachowania (ponieważ było ono uważane za niemęskie), ale ocenianie w ten sposób zachowania kobiety (*fellatrix*) jest co najmniej dyskusyjne. Przytoczony przykład uznać można za przejaw przekładania współczesnych schematów myślenia na starożytne realia.

⁵³⁴ Wymienione wcześniej słowniki rękopiśmienne go nie odnotowują.

[*liber*], dzieła wydanego po raz pierwszy w Wenecji i Rzymie w roku 1471⁵³⁵. Znajdziemy w nim hasło *paedico* z następującym objaśnieniem⁵³⁶:

*Paedico cum Ae diphtongo et I latino atque c
exili scribitur: & similiter [ac paedagogus] a
παῖς qui est puer deducitur. atque apud nos
puerarius interpretaetur. Is est qui pueros ob⁵³⁷
libidinem assectatur.*

paedico – pisze się z dyftongiem AE, łacińskim
I oraz pojedynczym C. Podobnie [jak
(omówiony wyżej wyraz) *paedagogus*]
pochodzi od greckiego wyrazu παῖς, to znaczy
chłopiec, u nas zaś (termin ten) tłumaczy się
puerarius, tzn. ten, kto z pożądliwości narzuca
się chłopcom.

Tortelli odegrał znaczącą rolę we wprowadzeniu konsekwentnej pisowni tego czasownika przez dyftong i przyczynił się do uznania go za zapożyczenie greckie.

Wyraz ten został następnie uwzględniony w trzech innych ważnych dziełach. W pierwszym rzędzie należy wymienić *Cornucopiae*⁵³⁸ Ambrożego Calepina (Ambrosius Calepinus, 1435-1510 r.)⁵³⁹, który stanowił wzór i podstawę dla leksykografów języka łacińskiego przez kolejne 300 lat⁵⁴⁰:

*paedico as pe p[roducto] obscaenum
verbum quod sig[nifica]t p[rae]posteram
cu[m] masculis libidinem exerceo. Graeci*

*paedico, as, z długim „pe”, wyraz
nieprzyzwoity, oznaczający „przejawiam
niewłaściwe pożądanie względem*

⁵³⁵ Praca zyskała olbrzymią popularność i była drukowana w wielu miejscach Europy w bardzo krótkich odstępach czasu. Znana także pod skróconym tytułem *Orthographia*.

⁵³⁶ Fol. 210r egzemplarza *Stamp.Ross.922* Biblioteki Watykańskiej. Cytowany artykuł w późniejszych edycjach pojawia się w tymże samym brzmieniu.

⁵³⁷ W późniejszych wydaniach w wersji: *ad libidinem assectatur*. W pierwszym wydaniu jest sporo drobnych literówek, ta niespójność może być jedną z nich. Czasownik zapisany jest przez *duplex S longa*, przez co może być interpretowany jako *assectatur* lub *affectatur*.

⁵³⁸ W późniejszych wydaniach słownik miał tytuł *Diccionarium*, stąd też znany jest także jako *Diccionarium Calepini*.

⁵³⁹ Calepinus (1502).

⁵⁴⁰ Tj. aż do wydania LTL Forcelliniego w 1771 roku, cf. Plezia (1993 : 45).

⁵⁴¹ Iulius Firmicus Maternus (ok. 260-380 r. n.e.) zajmował się m.in. astronomią i astrologią. Cytat pochodzi z dzieła *De errore profanarum religionum* cap. IV: (mowa o wyznawcach Mitry) *Ultima pars tripartitae istius divisionis aestimat libidinum vias, quae prava desideria, quaeque praeposterarum cupiditatis monstrant illicitebras*. O niewłaściwych skłonnościach seksualnych Firmikus pisze także w dziele *Matheseos libri VIII* (księga VII cap. XIV-XV), gdzie porusza między innymi wpływ układu gwiazd na rozwój płodu i jego przyszłe cechy charakteru (w tym także skłonności seksualne). Używając leksyki Marcialisa i Katullusa do nazwania różnych zachowań

*dicu[n]t πυγίξειν. Iul. Firmicus⁵⁴¹ hanc libidinem p[rae]posteram appellat. hinc **paedicones**: sive paedicatores puerarii: puerorum amatores concubitoresque.*

***paederastes** amator pueror[um]
paederastia: amor obscaenus in pueros.*

*mężczyzn”. Grecy nazywają [je] πυγίξειν. Juliusz Firmikus nazywa ten popęd niewłaściwym (godnym politowania, opaczny). Stąd **paedicones**, tudzież **paedicatores**: chłopcoluby, tj. miłośnicy i kochankowie chłopców.*

***paederastes** miłośnik chłopców;
paederastia nieprzyzwoita miłość do chłopców.*

W późniejszych wydaniach słownika – wraz ze wzrostem jego obszerności (o czym wspomniano wyżej) – artykuł ten był stopniowo skracany, stosowano w nim także różną ortografię⁵⁴².

Drugim ważnym dziełem jest *Cornucopiae sive commentarii linguae Latinae in Martialem*⁵⁴³ Niccolo Perottiego (Nicolaus Perottus, 1429-1480)⁵⁴⁴:

seksualnych sugeruje, że są niewłaściwe, sprzeczne z boskim porządkiem rzeczy. Firmikus tworzył w duchu chrześcijańskim i do oceny tych zachowań stosował chrześcijański system wartości, obcy autorom klasycznym. W renesansowych wydaniach *Astronomicon libri VIII* (np. z lat 1533, 1551, 1645) znajdziemy wiele zdań i wyrażeń (dotyczących seksualności), których nie ma w filologicznych wydaniach krytycznych tego tekstu (np. Kroll & Skutsch, 1897), należy do nich bardzo rozpowszechnione sformułowanie *Socratici paedicones* dodane na końcu księgi VII cap. XIV (1551 : 203), które pojawia się później m.in. w późniejszych wydaniach LTL (cf. infra).

⁵⁴² Cf. e.g. Calepinus (1520): s.v. *pēdico, as, pe, pro[ducto] obscenum verbum, quod significat prēposteram, cum masculis libidinem exerceo. Gręci πυγίξειν [sic!] dicunt quod est nates contrectare. Iul. Fir. hanc libidinem p[rae]posteram appellat. hinc pēdicones sive paedicatores, puerarii puerorumque amatores concubitoresque. pēdicones vide in dictione pēdico. | s.v. pēderastes amator puerorum. pederastia amor obscenus in pueros. Hunc latini modo puerarium dicunt, modo emasculatorem modo pulli praemonem. Calepinus (1565): s.v. *paedico, as, pe. prod. verbum obscoenae significationis. | s.v. paedicones, sive paedicatores, puerorum amatores concubitoresque. πυγισαί. Calepinus (1576): s.v. paedico, as, pen. prod. verbum obscenae significationis et Catullo Catullo veteribusque poetis aliis usitatum. | s.v. paediconēs, sive paedicatores, puerorum amatores concubitoresque. πυγισαί.**

⁵⁴³ Jest to obszerny komentarz do epigramów Marcialisa o ciekawym układzie: tekst złożono w dwóch szpaltach na stronę, kolumny i wersy są numerowane. Objaśniane wyrazy zebrane są w indeks umieszczony na pierwszych kartach książki, dlatego jest ona uznawana za słownik.

⁵⁴⁴ Dzieło było bardzo popularne i miało wiele wzbogacanych wydań, o których rozwój dbał Phyrus Perotti (syn autora). Pierwsze wydanie *Cornucopiae* z 1489 r. nie notuje tego wyrazu, pojawia się on w wydaniu z 1506 roku, musiał więc zostać wprowadzony do któregoś z wydań między 1489 a 1506 rokiem. Tekst przytoczony według wydania z 1506 roku.

93: *Praecidere*⁵⁴⁵ *etiam capiunt pro re turpi: marem intra podicem coeundo labefactare: quemadmodum paedicare [sic!] est puerum inter foemina foedare.*

Martialis [IV 48]: praecidi gaudes praecisus Nevole [sic!]⁵⁴⁶ ploras.

982: *praeterea pedico [sic!] verbum: quod proprie significat puerum co[m]primo: sed inter clunes et foemina. nam intra podicem no[n] pedicare [sic!] sed praecidere dicitur quamvis aliquando confundantur.*

ab hoc pedicones [sic!] dicuntur: qui puerorum amores sectantur et dici Latine puerarii possunt.

item pedagogus [sic!]: is cui ducendorum puerorum custodia datur. Suetonius tamen pedagogium pro puerorum concubitu usurpavit.

93: [wyrazu] „zerznąć” także używają dla oznaczenia rzeczy nieprzyzwoitej: „zachwiać męskość czyją przez stosunek analny”. Podobnie „paedicare” oznacza „zhańbić chłopca przez stosunek międzyudowy”.

Marcjalis: cieszysz się, gdy cię grzmocą, Newolu, a wygrzmocony płaczesz.

982: poza tym czasownik „pedico”, który oznacza właściwie „przycisnąć chłopca”, ale między pośladki i uda. Ponieważ penetrację odbytu wyraża się nie przez czasownik „pedicare” lecz „praecidere” (tj. zerznąć), chociaż oba te wyrazy czasem bywają mylone.

Stąd „pedicones” to ci, którzy zabiegają o przychylność chłopców i mogą być nazwani po łacinie „chłopcolubami”.

Podobnie „pedagog” to ten, któremu powierza się pieczę nad odprowadzaniem chłopców [tj. do szkoły]. Swetoniusz używa jednak wyrazu „pedagogium” dla nazwania utrzymywania stosunków cielesnych z chłopcami.

Tekst w kolejnych wydaniach był nieznacznie modyfikowany, ujednolicono w nim także ortografię (do wersji *paedicare*)⁵⁴⁷.

Trzecie opracowanie nosi tytuł *Vocabula suis locis et secundum alphabeti ordinem collocata*⁵⁴⁸ Nestora Dionigiego Avogadra (Nestor Dionysius Novariensis) wydane w 1507 roku⁵⁴⁹:

⁵⁴⁵ U Marcjalisa (podobnie jak i w *Priapeach*) występuje jednak czasownik *percidere*, nie *praecidere*.

⁵⁴⁶ W wydaniach krytycznych w tym miejscu jest imię *Papyrus*.

⁵⁴⁷ W edycji z roku 1506 w indeksie widnieje pisownia bez dyftongu, w późniejszych wydaniach (np. drukowanym w 1526 roku w Bazylei) zarówno w indeksie, jak i w tekście zastosowano pisownię z dyftongiem.

⁵⁴⁸ Dzieło znane także jako *Nestor Vocabulista* lub *Vocabularius*.

⁵⁴⁹ Wcześniejsze edycje (pierwsza w 1488 roku) nie notują tego wyrazu.

*paedico cum ae diph[tongo] scribit[ur]:
primamque et mediam syl[labam]
producit Mar[tialis]: [II 28] Sed nec
paedico es: nec tu Sextile fututor: is dicit,
quod pueros ad libidinem affectat.
Pedica absque diphth[ongo] primam
syllabam et mediam correptam habet.*

paedico pisze się z dyftongiem „ae”,
pierwsza i środkowa sylaba u Marcjalisa
jest długa: „Sēd nēc paēdīcō ēs nēc tū
Sēxtīlē fūtūtor” [poeta] mówi, że ten
namawia chłopców do współżycia.
Pedica [jako wnyki] bez dyftongu
ma pierwszą i środkową sylabę krótką.

W tym samym okresie grafia *paedicare* zaczyna pojawiać się w słownikach grecko-łacińskich jako objaśnienie znaczenia wyrazu πυγίζω. Hasło πυγίζω z definicją ‘paedico’ występuje przykładowo w słowniku Crastonusa (1497), Gillusa (1532) czy Constantina (1592). Ta tradycja kontynuowana jest także do dziś we wszystkich wydaniach Liddella i Scotta począwszy od pierwszej edycji w 1833 r.

Jak wspomniano wyżej, słownik Calepina był bardzo popularny. Do opracowania nowej jego edycji namawiano Estienne’a (1503-1559), który jednak – po wnikliwym przestudiowaniu słownika ocenił go krytycznie. Zwrócił uwagę na niekonsekwentny układ haseł (gniazdowo-alfabetyczny), pomyłki w cytowaniach i mnogość nieklasycznych wyrazów. W konsekwencji postanowił więc opracować od nowa własny leksykon⁵⁵⁰. W korpusie tekstów, do których lektury ów słownik miał służyć, Estienne nie ujął Marcjalisa, Katullusa ani *Priapeów*, dlatego nie znajdziemy w nim obscenów (nie ma więc także wyrazu *pēdīcō*). Słownik Estienne’a i jego lista haseł stały się bazą wyjściową dla wieku kolejnych

⁵⁵⁰ Estienne (1531) *epistula ad lectorem*: [...] *Cum enim universum opus diligenter inspectum, animo perlustrassem, adhibitis etiam in consilium viris prudentissimis: reperiebam me in eo genere citra infinitum laborem parum reipublicae profuturum esse. Talis enim mihi occurrebat eius libri facies, tanta ubique depravatio, tantum (ut ita dicam) chaos et rerum omnium confusio, etiam in iis codicibus, qui minus corrupti vulgo ferebantur. [...] plurima item insunt nec satis pura, nec bene Latina. Ex quo sequebatur, partim addenda illuc esse permulta, partim detrahenda. [...] Calepini opus non modo typographorum negligentia, sed etiam quorundam correctorum, quos verius corruptores dixeris, temeritate corruptum, ac passim multis modis laceratum.* ‘Gdy bowiem starannie przejrziałem całe dzieło, korzystając także z rad wielu uczonych, doszedłem do przekonania, że nie przysłużę się zbytnio rzeczpospolitej w tego rodzaju pracy, ze względu na jej nieskończony ogrom. Tak bowiem prezentowała mi się cała książka: było w niej wiele błędów, panował taki chaos, takie pomieszanie wszystkiego, również w cytatach przytoczonych z kodeksów, które uchodziły za stosunkowo mało zepsute [...] (w słowniku) znajduje się wiele wyrazów niedość klasycznych, nawet prawie nie łacińskich. Wynikało z tego, że wiele rzeczy należałoby tam dodać, wiele usunąć. [...] Dzieło Kalepina wielokrotnie zepsuto i w różny sposób okaleczono, nie tylko przez niedbałość wydawców, lecz także przez lekkomyślność rozmaitych poprawiaczy, których wypada nazwać raczej szkodnikami’.

leksykografów, m.in. Frisiusa, który otwarcie przyznaje, że przetłumaczył na język niemiecki słownik Estienne’a⁵⁵¹ oraz Gesnera (1691-1761), który, przygotowując jednojęzyczne wznowienie słownika, znacznie poszerzył listę wyrazów hasłowych i wzbogacił ich objaśnienia. Owocem jego pracy jest *Novus linguae et eruditionis Romanae Thesaurus* wydany w Lipsku w 1794 roku. Znajdziemy w nim dość skąpe objaśnienie czasownika *paedīco*:

paedīco, are – cum puero rem habere. Catull. 15,1 et 17. et 21,4 Martial. 11,7,9

paedico, onis – Martial. 6,33. et 12,87.

paedicator, oris m – Suet. Caes. c. 49 Paedicator Caesaris.

Definicja *cum puero rem habere* jest oczywiście eufemizmem o bardzo ogólnym znaczeniu – ‘mieć sprawę z chłopcem’.

Innymi, współczesnymi Estienne’owi leksykografami byli m.in. Mączyński⁵⁵² i Dasypodius, którzy – podobnie jak Estienne – w swoich słownikach nie uwzględnili interesującego nas wyrazu⁵⁵³. Jednak słownik Dasypodiusza był po śmierci autora wielokrotnie wznawiany i przerabiany, dlatego w niektórych jego wersjach (wzbogacanych przez poszczególnych wydawców) znajdziemy objaśnienia hasła *paedico* (w poniższych cytatach zastosowano oryginalną pisownię):

Dasypodius (1591)

*paedico, as, are, ich liebe eynen knaben
unzüchtiger weise.*

*paedicōnes, g.m. pl. die Knaben lieb haben
und schlaffen bei denen.*

*paedico – kocham chłopca w nierządny
sposób;*

*paedicones – którzy kochają chłopców
i śpią z nimi;*

⁵⁵¹ Vide: Frisius (1541), *nuncupatoria epistula*. W słowniku nie ujęto obscenów.

⁵⁵² Mączyński w 1564 r. w Królewcu wydał pierwszy słownik łacińsko-polski: *Lexicon Latino-Polonicum*. Chociaż jego słownik nie odnotowuje czasownika *p(a)edicare*, na liście haseł znajdziemy np. objaśnione wyłącznie po łacnie wyrazy: *paederastes – Latine amator puerorum* (‘po łacinie miłośnik chłopców’) oraz *paederastia – amor obscenus in pueros* (‘wstrętny pociąg do chłopców’).

⁵⁵³ W słowniku grecko-łacińskim Dasypodiusza (1539) znajdziemy hasło: *πυγιστής - paedico*. Jego słownik łaciński miał natomiast wiele wersji i wydań (pierwsze w 1535). Początkowe wydania (drukowane za życia autora) w ogóle nie uwzględniały obscenów. Późniejsze (po jego śmierci) zostały rozszerzone i uzupełnione, m.in. o obscena.

Dasypodius (1626)⁵⁵⁴

<i>paedico, as, are Ich liebe einen Knaben unzüchtiger weiß.</i>	<i>paedico – kocham chłopca w nierządny sposób;</i>
<i>paedicones, g.m. pl. die Knaben liebhaben (sic!) / Knaben schänder (sic!)</i>	<i>paedicones – którzy kochają chłopców, hańbiciel chłopców;</i>

Dasypodius (1642)⁵⁵⁵ (łac.-niem.-pol.)

<i>paedico - praeposteram cum masculis libidinem exercere,</i>	<i>paedico – uprawiać z mężczyznami opaczna namiętność;</i>
<i>paedico, onis & paedicator oris g.m. puerorum concubitor</i>	<i>paedico / paedicator – kochanek chłopców;</i>

Sformułowanie *Knaben schänden*, pojawiające się w edycji z 1626 roku (przejęte następnie przez Schellera, Freunda, Klotza i później Georgesa)⁵⁵⁶ będzie stosowane w niemieckojęzycznej leksykografii łacińskiej przez następne wieki aż do dzisiaj.

Wielkim przełomem w historii łacińskiego słownikarstwa było wydanie w 1771 roku opracowywanego przez niemal 40 lat dzieła Forcelliniego (Aegidius Forcellinus 1688-1768) pt. *Totius Latinitatis Lexicon*⁵⁵⁷. Forcellini początkowo zachęcany był do przygotowania nowej edycji Calepina, jednak – podobnie jak wcześniej Estienne – zdecydował, by opracować rzecz zupełnie od początku⁵⁵⁸. W pierwszej edycji wspomnianego słownika znajdziemy następujące objaśnienie:

<i>paedicator, oris, m. paedico, Calvus Licin. apud Sueton. in Caes. c. 49.</i>	<i>paedicator → paedico; Kalwus Licyniusz u Swetoniusza w Żywocie Cezara rozdział 49.</i>
Paedico, onis, m <i>παῖδεραστής, πυγιστής, turpis ac detestabilis amator. Martial. &c.</i>	<i>wstrętny i haniebny miłośnik;</i>

⁵⁵⁴ Cf. etiam hasło: *paederastes, ein Liebhaber der Knaben. paederastia, schandliche Liebe der Knaben* ('*paederastes* – miłośnik chłopców, *paederastia* – haniebna miłość do chłopców').

⁵⁵⁵ Jak widać, hasło nie ma polskiego ani niemieckiego objaśnienia. Podobnie jest w późniejszym wydaniu z 1667, cf. bibl. Dasypodius (1667).

⁵⁵⁶ Podobne objaśnienie pojawia się u Kirscha (1731) s.v. *paēdīcātor, ōris, m. ein Knabenschänder, Sodomit, Suet.; paēdīcātus, us, m. die Knabenschändung, Sodomiterey; paēdīco, ōnis m. idem quod paedicator, Catull.; paēdīco, āre, Knabenschänderey treiben, Catull. Mart.*

⁵⁵⁷ LTL (1771).

⁵⁵⁸ Cf. LTL (1828 : 23).

paedico, as, a.t. πυγίζω, turpiter amo.
Martial. Catull. &c. Si antiquus est
auctor carminis illius, quod inter
Priapeja est sexagesimus septimus,
dici posset, veteres sine diphtongo
scripsisse. inquit enim: Penelopes
primam Didonis prima sequatur, et
primam cani syllaba prima Remi. Voss.
in Etymol.

wstrętnie miłuję;
 u Marcjalisa, Katullusa i innych. Jeśli rzeczywiście
 twórcą pieśni, która znajduje się w zbiorze
 Priapeów pod numerem 67, jest autor starożytny,
 można by uznać, że dawniej zapisywano ten wyraz
 bez dyftongu. (Ów autor) rzecze bowiem: *Penelopes*
primam Didonis prima sequatur, et primam cani
syllaba prima Remi. (Zobacz) Etymol. Wossjusza.

Wyrażenie *turpis ac detestabilis amator* ('wstrętny i haniebny miłośnik') użyte przez Forcelliniego, jest deprecjonującym eufemizmem (tj. wyrażającym negatywną opinię autora na temat omawianego wyrazu). Forcellini utożsamia łaciński rzeczownik *pedico* z greckim terminem *παιδεραστής* (związanym bezpośrednio z grecką pederastią) oraz *πυγιστής* (partnera aktywnego, tj. penetrującego, w stosunku analnym), przywołuje etymologię podaną przez Wossjusza i jego argumentację związaną z ortografią.

Słownik Forcelliniego był wielokrotnie wznawiany i znacznie poszerzany⁵⁵⁹, ostatni raz został wydany w Padwie w 1940 roku (ed. G. Perrin) i po dziś dzień jest największym ukończonym słownikiem łacińskim w historii łacińskiej leksykografii. W ostatniej jego edycji znajdziemy artykuł hasłowy o wiele obszerniejszy od pierwotnego:

paedīco - prima syllaba sine diphtongo
 scribitur vitio senioris aevi, quo vixit Auct.
 Priap. 68⁵⁶⁰:

paedīco – pierwsza sylaba zapisywana jest bez
 dyftongu z powodu błędu powstałego w
 późniejszym okresie, gdy żył autor Priap. 67:

Penelopes primam, Didonis prima sequatur,
et primam Cani syllaba prima Remi.
Quodque fit ex illis, mihi tu deprensus in horto
fur dabis; hac poena culpa luenda tua est.

Penelopes primam etc...

Ita etiam *pedagogus* pro *paedagogus* inscriptum
 est in *Inscript. apud Marin. Frat. Arv.* p. 425⁵⁶¹.
 Part. *Paedicatus* I.1. - *Paedicare* a
παῖς, παιδός puer.

Podobnie także napisano *pedagogus* zamiast
paedagogus w inskrypcjach Braci Polnych.
Participium: paedicatus – *paedicare* od
 greckiego *παῖς, παιδός* - chłopiec.

⁵⁵⁹ Tj. przez Furlanetta (1827), Corradiniego (1858-1872) i de Vita (1858-1860). Wydanie z 1940 roku jest przejrzanym i poprawionym przedrukiem edycji de Vita.

⁵⁶⁰ W nowszych wydaniach krytycznych epigram ten ma numer 68, cf. Callebat (2012), Codoñer (2014).

⁵⁶¹ Marini (1795).

I) proprie

1. est cum puero rem turpem habere, πυγίζω, Catull 21.4. *paedicare cupis meos amores; Martial XI,94. paedicas puerum, verpe poeta meum*. Gloss. Philox. *Percisus, paedicatus, πεπυγισμενος*.
2. item cum muliere *Martial. XI,104 ad uxorem: paedicare negas; dabat hoc Cornelia Graccho*.
3. Usurpatur etiam de muliere τῶ ὀλίβῳ subligata et pueros corrumpente. *Id. VII,67. Paedicat pueros tribas Philaenis. Hanc ita per circuitiōnem describit Seneca Ep. 95. §21. Dii illas (feminas) deaeque male perdant: adeo perversum commentae genus impudicitiae viros ineunt*.

II) Translate de tunica, quae importune nates ficosas intrat. *Martial. XI,99. De cathedra quoties surgis, jam saepe notavi, paedican miseram, Lesbia, te tunicae*.

paedīco, onis m. – πυγιστής, qui cum puero rem turpem habet, *Martial. VI,32 Nil miserabilius, Matho, paedicone Sabello vidisti. Adde eumd. XII,86 Firmic. 7. Mathes. 13. ad fin*⁵⁶². Ut cum cinaedis publicis impurae libidinis cupiditate jungantur sintque Socratici paedicones. h.e. cum pueris casta in domo degentibus jungantur⁵⁶³.

I) właściwie:

1. mieć ohydny rzecz z chłopcem, πυγίζω;
w *Glossarium Filoksenosa: percisus = paedicatus = πεπυγισμενος*
2. podobnie z kobietą *Mart. XI 104;*
3. także o deprawującej chłopców kobiecie z przywiązany olizbosem, *Mart. VII 67;*
O tym samym pisze Seneka w listach (Ep. 95);

II) przenośnie o tunice, która niefortunnie wżyna się pomiędzy pośladki pełne hemoroidów: *Mart. XI 99*.

paedīco, onis m = πυγιστής, ten, który ma z chłopcem haniebną rzecz, Mart. VI 42.
Pisze o tym także Firmikus ... że łączą się z męskimi prostytutkami, wiedzeni nieczystą pożądliwością i że są to „sokratejscy lubieżnicy”, tj. tacy, którzy łączą się z chłopcami przebywając w porządnym (szanującym się) domu.

Leksykon Forcelliniego stał się podstawą dla kolejnych słowników, bazowali na nim Scheller (1783), Freund (1834) i Klotz (1857), a ponadto Noel (1807), przy czym on akurat

⁵⁶² Jest to fałszywa atrybucja, cf. supra.

⁵⁶³ Cf. Petr. *Sat. XXXV-XXXVII*, gdzie Eumolpus opowiada o tym, jak podstępnie uwiódł chłopca w Pergamonie, namawiając jego ojca (gospodarza, u którego się zatrzymał), by powierzył mu nauczanie i wychowanie syna. W ten sposób mógł zbliżyć się do chłopca. Aby nie wzbudzić podejrzeń, przy każdej okazji krytycznie wypowiadał się o nauczycielach, którzy uwodzą młodzieńców. Prawdopodobnie do takich zachowań odnosi się ta uwaga umieszczona w słowniku. Odwołuje się ona jednak do renesansowych wydań Firmikusa, vide supra przypis nr. 541.

nie odnotowuje hasła *paedicare* i derywatów. W ich słownikach znajdziemy bardzo podobne objaśnienia:

Scheller (1783):

paedīco, ōnis m. (von παιδικὸν i.e. amasius, amasia), ein Hurer mit einer Mannsperson, Knabenschänder, Martial. VI 33,1; XII 87,1. Diese Hurerey treiben heißt paedico, are *aliquem* Catull. XVI, 1 und 17, XXI,4: *puerum*. Martial XI 95,6. auch ohne Accusativ, ibid. XI 79,5.

wszetecznik/nierzadnik [uprawiający nierząd] z mężczyznami, hańbiciel chłopców; uprawianie tego nierządu to: paedicare;

Freund (1834):

paedīcātor (sic!), ōris, m. [paedico] der Knabenschänder: *Bithynia quicquid et paedicator Caesaris umquam habuit*, Licin. Calv. b. Suet. Caes. 49.

paedīcātor – hańbiciel chłopców;

paedīco (pēdīco, Auct. Priap. 68) are, v.a. [παιδικός] Knabenschänderei treiben
1) eigentl. *paedicare cupis meos amores*, Catull 21, 4; so ~ *puerum*, Martial. 11,94. – von wiedernatürlicher Unzucht mit einem Weibe: *paedicare negas dabat hoc Cornelia Graccho*, Martial. 11, 104. Auch vom Mißbrauche des Mannes durch das Weib: *paedicat pueros tribus (sic!) Philaenis*, Martial. 7, 67. II) übertr. von der Tunika: *De cathedra quodis surgis iam saepe notavi, paedican miseram, Lesbia, te tunicae*, Martial. 11, 99.

uprawiać deprawację chłopców;

o przeciwnym naturze nierządzie z kobietą;

także o niewłaściwym wykorzystaniu mężczyzny przez kobietę;

przenośnie o tunice;

paedīco, ōnis, m. der Knabenschänder, Martial. 6, 32; 12, 86.

hańbiciel chłopców;

Klotz (1857):

paedico (pēdīco Auct. Priap. 68.), āre, V. act. <u>Knabenschänderei treiben</u> , a) eigtl. <i>paedicare cupis meos amores</i> Catull. 16, 1. u 17. 21,4. Mart. 11,94,6. <u>von unnatürlicher</u> <u>Unzucht mit einer Frau</u> , <i>paedicare negas</i> : <i>dabat hoc Cornelia Graccho</i> Mart. 11. 104. <u>v. Mißbrauch des Mannes von Seiten der</u> <u>Frau</u> , Id. 7,67.	<i>uprawiać deprawację chłopców</i> a) <i>we właściwym znaczeniu:</i> <i>paedicare cupis meos amores...</i> ; <i>o nienaturalnym nierządzie z kobietą:</i> <i>paedicare negas...</i> ; <i>o niewłaściwym [seksualnym]</i> <i>wykorzystaniu męczyzny ze strony</i> <i>kobiety;</i>
b) <u>übertr. v. der Tunica, de cathedra quotiens</u> <i>surgis jam saepe notavi, paedican miseram,</i> <i>Lesbia, te tunicae</i> Mart. 11,99.	b) <i>w znaczeniu przenośnym o tunice...</i>
paedīco, ōnis, m. <u>der Knabenschänder</u> , Mart. 6,32, 1. 12,86,1.	<i>paedico, onis – deprawator / hańbiciel</i> <i>chłopców</i>

Skrócone wydanie słownika Schellera, przygotowane przez Lünemanna⁵⁶⁴, stało się podstawą wznowianego do dziś w Niemczech słownika Georgesów⁵⁶⁵. W jego starszych wydaniach znajdziemy również pisownię z dyftongiem oraz następujące objaśnienie:

Georges (1869):

paedīcātor (pēdīcātor), ōris, m (l. paedico) der Knabenschänder, Calv. Licin. b. Suet. Caes. 49.
paedīcō (pēdīcō) āre, Knabenschänderei begeben, Mart. – tr.: alqm. mit Jmd. Catull. u. Mart.
paedīcō (pēdīcō), ōnis, m. der Knabenschänder, Mart. 6, 33, 1 u.a.

W późniejszych edycjach tego słownika uwzględnione zostały postulaty Büchelera, który w 1858 r. poddał w wątpliwość hipotezę o greckim pochodzeniu tego czasownika, sugerując jego pokrewieństwo z *pēdere* i *pōdex* oraz powrót do grafii bez dyftongu⁵⁶⁶. Do słownika wprowadzono więc pisownię *pēdīcō*⁵⁶⁷ i odsyłać *paedīco* → *pēdīco*. Znacznie poszerzony został także artykuł hasłowy, uzupełniony o cytowania oraz sformułowanie *unnatürliche Unzucht treiben. besonders mit Knaben* – ‘uprawiać sprzeczny z naturą nierząd,

⁵⁶⁴ Pierwszy raz wkrótca wersja ukazała się w 1806 roku, vide bibl. Lünemann (1806).

⁵⁶⁵ Karl Ernest Georges przejął właściwie opiekę nad przygotowywaniem kolejnych wydań słownika Schellera-Lünemanna (od jego 7. wydania). Następnie po jego śmierci zadanie to kontynuował jego syn – Heinrich Georges. Vide bibl. Georges (1869-1870).

⁵⁶⁶ Bücheler (1858).

⁵⁶⁷ Chociaż np. we włoskim wydaniu tego słownika, przygotowanym przez Calonghiego (1950 i 1975) nadal widnieje pisownia przez dyftong, z objaśnieniem: *usar pederastia, sodomia*.

zwłaszcza z chłopcami'. Ostatecznie artykuł uzyskał poniższą wersję, w której przedrukowywany jest do dzisiaj⁵⁶⁸:

Georges (1880):

pēdīco, āvi, ātum, āre (*pēdex=pōdex), unnatürliche Unzucht treiben. bes. mit Knaben = Knabenschänderei treiben, absol. Mart. 7, 67, 1; 11, 78, 5, 11, 104, 17. Priap. 3.9. Orell. inscr. 5574, Corp. inscr. Lat. 4, 2194, 2319b, u.a. (s. Ind. verbb.). – m. Acc. (mit Jmdm.), Catull. 16,1 u 7; 21, 4. Mart. 6, 67, 1; 11, 94, 6. Corp. inscr. Lat. 4, 1691 u. 1882: *pedicatur qui leget*, ibid. 2360: *pedicatus qui legit*, ibid. 1796. – übt. *de cathedra quotiens surgis, pedicant miserae, Lesbia, te tunicae*, Mart. 11, 99, 1 sq.

pēdīco, ōnis, m. (*pēdex = pōdex) der Knabenschänder, Mart. 6, 33, 1 u. 12, 85, 1.

Także wszyscy autorzy słowników łacińsko-polskich przez cały XIX i XX wiek w sposób bezpośredni lub pośredni korzystali z tych (i innych)⁵⁶⁹ słowników⁵⁷⁰ – polskie artykuły hasłowe wykazują liczne podobieństwa do swoich pierwowzorów, powielane są w nich nawet te same błędy:

- a) Czernski (1825) – korzystał z Schellera-Lünemanna, hasło *paedico*, którego nie ma w tym słowniku, Czernski zaczerpnął z Freudna, skopiował przy tym błąd drukarski podając krótki iloczas [ĩ]:

paedīco, ōnis m (παῖδικός). Samcołożnik. Martial. paedico, are, samcołożyć. Catull. Martial. paedicator, ōris, dopuszczający się tego bezeceństwa, Calv. Licin. ap. Suet.

⁵⁶⁸ Cf. np. wydanie z 1962 oraz najnowsze z 2013 r. o nazwie *Der Neue Georges*.

⁵⁶⁹ Nie zostały tutaj wymienione, ponieważ nie odnotowują interesującego nas wyrazu (zapewne dlatego, że pisane były na użytek młodzieży gimnazjalnej). Należą do nich m. in. a) tzw. *Der grosse Menge* (1907) oraz tzw. *Der kleine Menge* (1903). Ten ostatni został następnie polszczone na zamówienie wydawnictwa Langenscheidt przez Henryka Kopię (Kopia 1926), następnie od 1957 r. wznawiany wielokrotnie nakładem PWN w opracowaniu Kazimierza Kumanieckiego (Kumaniecki 1957). Duży słownik Mengego był licznie reedycje (często z uzupełnieniami). W wydaniu przygotowanym przez Pertscha (1957) znajdziemy odsyłacz: *pēdīcātōr, pēdīcō – schlechtere Schreibung für paedīc...* oraz hasła: *pēdīcātōr* z objaśnieniem: (*nkl.* = *nicht klassisch*) oraz *paedīcō, ōnis – Knabenschänder, Päderast. paedīcō – (Fremdwort [denom.] zu παῖδικός mit Anlehnung an den Ggs. pūdīcūs)* mit *Knaben Unzucht treiben, Päderastie treiben*). b) duży szkolny słownik Heinichena (1869) i (1870). c) słownik Stowassera (1894), na którym został oparty *Słownik Łacińsko-polski do użytku szkół średnich* pod red. Bronisława Kruczkiewicza (1907). d) Również szkolny *Słownik Łacińsko-polski* Koncewicza (1867) bazuje na jednym z wydań Georgesa – nie uwzględnia on jednak hasła *pedico*, ani innych obscenów obecnych w niemieckim pierwowzorze, zapewne z powodu jego znacznego skrócenia i dostosowania do użytku młodzieży szkolnej oraz obowiązującego wówczas kanonu lektur.

⁵⁷⁰ Cf. Plezia (1993 : 67-84).

- b) Bobrowski (1822) – korzystał z Noela⁵⁷¹, gdzie również nie ma hasła *paedico*, sięgnął więc do słownika Freunda i również popełnił ten sam błąd w iloczynie:

*paedicātor, ōris, m. Suet. i paedīco, ōnis m. (od kochanka). Wszeteczny i obrzydliwy miłośnik
chłopców.
paedīcō, ās... – Mart. wszetecznie miłować chłopców*

- c) Woelke (1831) – jak sam przyznaje – korzystał z Knapiusza, Bobrowskiego, Czerskiego, Forcelliniego i jego naśladowców (tj. wymienionych wyżej słowników niemieckich), także on nie ustrzegł się błędu ze słownika Freunda:

*paedicātor, ōris. m. ob. paedico, ōnis (sic!)
paedīco, are πυγζειν. Sodomski grzech popełniać
paedīco, ōnis. m. ten co grzech sodomski popełnia.*

- d) Węclewski (1851) – opierał się na Freundzie i również podał nieprawidłowy iloczyn:

paedīco, āre – sl. nprz. samcolozyć, ztąd: (sic!) paedicator – sodomczyk.

Na słowniku Freunda oparli się także Lewis i Short, autorzy *A Latin Dictionary*⁵⁷². Z tego powodu znajdziemy tam pisownię z dyftongiem, odwołanie do greckiego pochodzenia czasownika (ale z zaznaczeniem, że autor *Priap.* 68.⁵⁷³ stosuje pisownię bez dyftongu), przytoczyli te same cytaty (co u Freunda) i wyjaśnili znaczenie wyrazu hasłowego jako: *to practise unnatural vice* – ‘uprawiać nienaturalny występki’, *amores* tj. ‘miłości’ (w odniesieniu do Catull. XXI,4) oraz *various forms of unnatural lewdness* – ‘różne formy sprzecznej z naturą lubieżności’⁵⁷⁴.

Następcą Levisa i Shorta jest opracowany od podstaw *The Oxford Latin Dictionary* (OLD), wydany po raz pierwszy w 1968. Także w nim występuje pisownia przez dyftong (odsyłacz od *pēdīcō* do *paedīcō*), a jako etymon podany jest wyraz *paedor* lub alternatywnie

⁵⁷¹ Choć w samym tytule słownika autor podaje, że został on ułożony „na wzór słownika Jakóba Facciolati”.

⁵⁷² Vide bibl. Lewis & Short (1879).

⁵⁷³ W nowszych wydaniach krytycznych epigram ten ma nr 67. cf. Callebat (2012), Codoñer (2014).

⁵⁷⁴ Cf. Pierrugues (1826) s.v. *paedico, are* – *proprie est puerum inire, quod patet ex etymo; latiore vero sensu de quacumque constupratione, seu quidem in exoletum, seu in foeminam* (‘*paedico, are* – właśc. penetrować chłopca, jak wynika z etymonu; w szerszym znaczeniu o jakimkolwiek rodzaju deprawacji, względem dorosłego mężczyzny lub kobiety’).

παῖδικός⁵⁷⁵, z kolei znaczenie lemmatu definiuje wyrażenie *to commit sodomy with*⁵⁷⁶ – ‘dopuszczać się sodomii z kimś’. W artykule hasłowym podano kilka cytatów z Katullusa, Marcjalisa, Pomponiusza oraz jedną inskrypcję z *Corpus Inscriptionum Latinarum*⁵⁷⁷, co jednak nie skłoniło autorów do zmiany pisowni na *pēdīcō*, ani do innego zdefiniowania znaczenia tego wyrazu.

Podobne objaśnienia – zaczerpnięte bezpośrednio lub pośrednio ze słownika Freunda, Lewisa i Shorta lub OLD – znajdziemy w wielu innych słownikach dwujęzycznych i innych leksykonach⁵⁷⁸, w tym najnowszych dwóch słownikach łacińsko-polskich (z pisownią *pēdīcō*):

a) Plezia 1998:

pēdīcō, āre... – uprawiać pederastię, *Catull. 21,4: pedicare cupis meos amores. Mart. 11,94,6: pedicas puerum poeta meum; ibid. 11,104,17: pedicare negas.*

b) Korpanty (2001):

pēdīcātor – pederasta;
pēdīcō, āre... – uprawiać pederastię z kimś;
pēdīcō, ōnis – pederasta.

⁵⁷⁵ Cf. OLD (1968) oraz we wszystkich późniejszych wydaniach, s.v. *paedīcō*... tr. *pēd-*. [perh. fr. PAEDOR; for term. cf. *pudīcus, dēpudīcō*; specialized sense by association w. Gk. *παῖδικός*].

⁵⁷⁶ W podobny sposób wyraz ten wyjaśnia Cooper (1578) vide s.v. *paedico, avi, are* – *To commit buggerie* oraz *paederastes* – *an dishonest lover of children*.

⁵⁷⁷ Cf. OLD (1968) s.v. *paedīcō* – *ut nullum ciuem ~aui per dolum Pompon. com. I 48; ~abo ego vos et irrumabo Catul. 16,1; fac ~ari te, Charideme, putent Mart. 6.56.6; Laber. com.21; SECVNDVS PEDICAVD PVEROS CIL 4.2048; Mart. 12.16.3; – (transf.) Mart. ii.99.2; paedīcō, ōnis m. A sodomite. nec ~o es nec... fututor Mart. 2.28.3; ~onibus os olere dicis 12.85.1; paedīcātor ... a sodomite. ~or Caesaris Calv. poet. 17.*

⁵⁷⁸ Np. Gaffiot (1934) s.v. *paedīcātor, ōris, m. (paedico), celui qui est adonné à un vice contre nature: Licin. Calv. d. Suet. Caes. 49. paedīcō, āre, tr., se livrer à un vice contre nature: [abs^l] Mart. 7,67,1; 11,78,5 || [av. acc.] Catull. 16 1; 21 4; Mart. 7,67,1. paedīcō, ōnis, m., pédéraste: Mart. 6,33,1; 12,85,1; Castiglioni & Mariotti, (2007) s.v. *paedīcātor, ōris, m, pederasta, Licin. Calv. in Suet. Iul. 49,1; 1. paedīcō (pēdīcō, Priap. LXVIII), as, āre, intr. e tr. 1. intr. praticare la pederastia, Mart. XI,78,5; 2. tr. sodomizzare → con l'acc., Catull. Mart. [cf. gr. paidikós], 2. paedīcō, ōnis, m, pederasta, Mart. e a.; Bianchi & Lelli (1974) s.v. *pēdīcō, as, e deriv., vedi: paedico; paedīcātor, paedīcātoris m pederasta, Suet.; I paedīcō, as, āvi, ātum, āre, I tr. praticare un vizio innaturale, Catull. Mart.; 2 paedīcō, paedīcōnis, m, pederasta, Mart.; Weise (1964) s.v. *paedico* von παιδικά, Knabenschänderei treiben, Catull. 16.1; paedico, -onis, paedicator; Saafeld (1964) s.v. *paedīcō, āvi, ātum, āre* – von παιδικά, τὰ, treibe unnatürliche Unzucht mit Knaben, Knabenschänderei.***

W obu wypadkach definicje znaczenia nie są zadowalające. Plezia podaje cytaty z dwóch utworów (Catull. 21 i Mart. XI 94), w których wyraz ten rzeczywiście występuje w kontekście stosunków seksualnych między dorosłym mężczyzną a młodzieńcem, jednak trzeci kontekst (Mart. XI 94) jest heteroseksualny – podmiot epigramu (poeta) zarzuca żonie, że nie chce z nim odbyć stosunku analnego. Podobną sytuację mamy w słowniku Korpantego – wyraz *pēdicātor* w klasycznych tekstach literackich występuje tylko raz (u Swetoniusza, jako cytat epigramu Kalwusa) w odniesieniu do Nikomedesa jako pogromcy (poskromiciela) młodego, aczkolwiek pełnoletniego Juliusza Cezara. Należy zwrócić także uwagę na to, że termin *pederastia* w czasach starożytnych miał zupełnie inne znaczenie niż w czasach nam bliższych (choć aktualnie w języku polskim uchodzi za wyraz przestarzały). Oznaczał bowiem pewien zbiór zachowań związanych z greckim modelem wychowania wolno urodzonych chłopców, dziś zaś odnosi się ogólnie do zachowań homoseksualnych. Użycie wyrazu *pederastia* w przytoczonych wyżej artykułach hasłowych jest więc anachronizmem wprowadzającym w błąd użytkowników słownika.

Podobne (lub nawet większe) zdziwienie mogą budzić odpowiednie artykuły hasłowe w kilku innych słownikach łacińsko-polskich:

a) Kłys (2013):

pedicatio – homoseksualizm męski;

b) Pieńkos (2001):

pedico, are – 1. uprawiać homoseksualizm; 2. dopuścić się nierządu z kobietą; mieć stosunek analny;

c) Sondel (2006):

pedico, are 1) uprawiać homoseksualizm, 2) *pedicare feminam* – dopuścić się nierządu z kobietą; 3) iść pieszo.

W tych wypadkach forma stosunku seksualnego mylona jest z orientacją seksualną, a użyty termin *homoseksualizm* jest niedoprecyzowany, co w kontekście zastosowanego w artykułach hasłowych wyrażenia *dopuścić się nierządu z kobietą* dodatkowo zaciemnia obraz. W przywołanym artykule hasłowym Sondla (2006) znalazł się także średniowieczny homonim klasycznego czasowna *pēdicāre*, tj. czasownik *pedicare* derywowany od klasycznego rzeczownika *pēs, pēdis* ('stopa'), o oznaczeniu 'chodzić pieszo'⁵⁷⁹.

⁵⁷⁹ Cf. SŁŚ s.v. *pedico*; w takim znaczeniu czasownik ten pojawia się w polskich tekstach łacińskich w XIV i XVI wieku.

Uwzględnienie tych dwóch jednostek leksykalnych w jednym artykule jest bez wątpienia niezbyt fortunnym rozwiązaniem.

Jak widać, czasownik *pēdicāre* zaczął pojawiać się w słownikach łacińskich w XVI wieku i już wtedy, ze względu na przekonanie uczonych o greckim pochodzeniu tego wyrazu, powszechnie stosowano pisownię z dyftongiem, a jego prymarne znaczenie definiowano przy użyciu eufemizmów sugerujących zachowania pederastyczne⁵⁸⁰. Z biegiem czasu eufemizmy te na stałe weszły do użycia, stanowiąc w zasadzie nieodzowny element artykułów hasłowych objaśniających znaczenie tego wyrazu (np. *pederastia*, *Knabenschänderei*, *sodomia*, *praepostera libido* → *widernatürliche Unzucht*, *unnatural vice*). Tradycja ta okazała się tak silna, że na jej zmianę nie wpłynęły ani postępy w badaniach filologicznych (uwzględniających bieżące odkrycia epigraficzne), ani rozwój warsztatu pracy leksykografa, ani powiększająca się stale wiedza na temat seksualności starożytnych Greków i Rzymian. W artykułach hasłowych przytaczano wprawdzie coraz więcej cytatów, które lepiej ilustrowały szerokie zastosowanie tego leksemu w literaturze i epigrafice, podważając tym samym hipotezę o jego greckim pochodzeniu, niemniej były one interpretowane jako rozszerzenie pola semantycznego. Brak dyftongu w graffiti tłumaczono zaś zjawiskiem monoftongizacji i słabym wykształceniem ich autorów⁵⁸¹.

W podobny sposób najnowsze wyniki badań interpretowali autorzy słowników etymologicznych języka łacińskiego: Valpy (1828)⁵⁸², Walde (1910)⁵⁸³, Ernout & Meillet

⁵⁸⁰ To podejście doskonale ilustruje przywołana już fraza ze słownika Pierruguesa (1826) s.v. *paedico, are* – *proprie est puerum inire, quod patet ex etymo*.

⁵⁸¹ Cf. Corssen (1868). Jak wskazano wyżej, artykuł Büchelera (1858) wpłynął wprawdzie na zmianę ortografii wyrazu hasłowego w słowniku Georgesów i umieszczenie przy nim sugerowanego etymonu **pēdex=pōdex* zamiast *παῖδικός*, jednak objaśnienie znaczenia pozostało bez zmian – *Knabenschänderei treiben*.

⁵⁸² Vide s.v. *paedico* – *puerum lascivius amo*. *Α παιδικός, idem quod παιδραστής. Vel α παῖς, παιδός. Cf. ibidem hasło paedor z sugestią etymonu παῖς: „filth for want of dressing etc, «Cum puerilis aetas nec sibi a sordibus cavere sciat; et, ubi scit, sordes tamen consecrari soleat; inde est quod paedorem a παιδός esse putem, et proprie signare sordes et illuuiem puerorum» [...] Hill. Al. for faedor (phaedor), fr. foedus.*

⁵⁸³ Vide s.v. *paedico, are*, “mit Knaben Unzucht treiben”, trotz Bücheler Rh. Mus. XIII, 153, XVIII, 386 besser als *pēdico* (ebenso wie *paedor* besser als *pēdor*), vgl. Corssen Ausspr. I², 648, der mit Recht gegen Bücheler a.a.O. und Fleckeisen Jbb. 1861, 574 *paedico* sowohl von *paedor*, als auch von *pēdere*, *pōdex* und *pēdis* “Laus” trennt und darin eine Ableitung von einem lat. adj. *paed-īcus* (gebildet wie *amīcus*, *pudīcus* usw.) von gr. *παῖς* sieht. Cf. etiam III wydanie w nowym opracowaniu Hofmanna (Walde-Hofmann 1954) s.v. *paedico, are* – “mit Knaben Unzucht treiben” (seit Pompen., *paedīcō, ōnis m.* “der mit Knaben Unzucht treibt” seit Priap.): nach Corssen Ausspr. I², 648, Ernout-Meillet² 721 Umformung von gr. *παῖδικός*, τὰ *παῖδικά* “Liebling” nach dem Opp. *pud-īcus* (**paed-īcus*, wovon *paedīcāre*, vgl. *dēpudīcāre*). Da *pēdico* schlechtere Schreibung als

(1932)⁵⁸⁴ oraz leksykonów poświęconych greckim zapożyczeniom obecnym w języku łacińskim – Saafeld (1964)⁵⁸⁵ i Weise (1964)⁵⁸⁶. Wszyscy zgodnie jako etymon podają grecki rzeczownik παῖς lub przymiotnik παιδικός, z całą surowością odrzucając przekonującą argumentację Büchelera. Jedynie Tucker (1976)⁵⁸⁷ – przez wzgląd na iloczasy [ī] – wykluczył greckie pochodzenie tego wyrazu i jako źródło (być może pod wpływem rozważań Fleckeisena lub lektury OLD) zasugerował wyraz *paedor*.

Pierwszym słownikiem języka łacińskiego, którego autorzy wyłamali się z tej tradycji, jest wydawany od 1894 roku *Thesaurus Linguae Latinae*. Ma on zastąpić wszystkie inne (do tej pory wzorcowe) dzieła tego typu, na których opierali się leksykografowie tworząc słowniki łacińsko-wernakularne. Jest on opracowywany metodą filologiczną, omawiany materiał leksykalny został wyekscerpowany ze starannie zdefiniowanego i ograniczonego korpusu tekstów łaciny klasycznej (obejmujących wszystkie zabytki języka łacińskiego,

*paēdicō [sic!] ist (ebenso wie pēdor schlechter als paedor), besteht trotz Bücheler Rh.M.13.153. 18,386 (= Kl. Schr. I 104ff.) und Fleckeisen JBB. 1861, 574 weder mit paedor noch mit pēdō, pōdex oder mit pēdis "Laus" irgendwelcher Zusammenhang (dagegen Corssen a.O., vgl. Walde IF. 28, 398). Unrichtig auch Solmsen Stud. 59¹ (ursprgl. "schänden", *pēd- "schlecht" angebl. in pēior "schlechter", doch s.d.).* Znamienne jest to, że krytykowane są tutaj rozwiązania sugerujące semantyczne konotacje z pierwiastkami oznaczającymi 'gorszy', 'coś złego', 'hańbić, deprawować', a jednocześnie znaczenie czasownika definiowane jest jako „Knabenschänder”. Cf. hasło *pedo* ibidem, gdzie podano powiązanie z *podex* i **pēd-*.

⁵⁸⁴ Artykuł niezmienny także w nowszych wydaniach z 1957 i 1979 (dodano w nich jedynie na końcu krótką informację: *une difformité, une maladie, etc.; cf. aeger, taeter, caecus, etc*), vide s.v. *paedīcō* (*pēdicō*), -ās, -āre – *être pédéraste. D'où paedīcō, -ōnis. Mot vulgaire (satiriques, Priapées). Formé sur le gr. παιδικός, τὰ παιδικά "mignon"; l'ī est dû à l'influence de pudīcus (cf. depudīcāre), avec lequel *paedīcus formait un couple antithétique. Sans rapport avec pēdō, pōdex, malgré Buecheler (Kl. Schrift. I, 104). Vide etiam hasło *paedor* ibidem: *paedor: saleté, puanteur. [...] *paed-men [...] Mots très rares. Il n'y a pas de verbe *paedēō. Noter la diphtongue ae des mots qui marquent une difformité.**

⁵⁸⁵ Vide s.v. *paedīco*, āvi, ātum, āre – von παιδικός, τός, treibe unntatürliche Unzucht mit Knaben, Knabenschänderei, zuerst bei Catull. 16.1 u. 7; 21. 4 – Absol. Mart. 7,67,1; 11,78,5 u 104,17. – Priap. 3,9. – [...] – CIL IV 2194. 2319 b u.a. (s. Ind. verbb.). Mit Acc. der Pers., Catull 16,1 u. 7; 21,4. – Mart. 7,67,1; 11,94,6. – CIL IV 1691. 1882. 2360: *paedicatur qui legit*⁵⁸⁵. 1796: *paedicatus qui legit*. – Übertr. de cathedra quotiens surgis, *paedican miserae, Lesbia, te tunicae*, Mart. 11,99,1 sq. – Davon: *paedīcātōr, ōris, m., der Knabenschänder*, Calv. Licin. ap. Suet. Caes. 49. – *paedīco, ōnis, m., der Knabenschänder*, Mart. 6,33,1 u. 12,85,1. [...]

⁵⁸⁶ Vide s.v. *paedicare* – von παιδικός, Knabenschänderei treiben, Catull. 16.1; *paedico, -onis, paedicator*.

⁵⁸⁷ Vide s.v. *paedīco* – (-āre) *practise unnatural vice*. Prob. with *paedor* (cf. κίναδος with κίναβρεύματα 'stinking meat'). The -ī- makes against any connexion with παιδικός.

powstałe w okresie od pierwszych jego poświadczeń aż do roku 636, tj. roku śmierci Izydora z Sewilli)⁵⁸⁸.

Autor artykułu hasłowego *pēdīcō* (Kruse 1982) przywołał w nim na początku zwyczajową etymologię grecką (za Walde & Hofmann 1954), zwracając uwagę na to, że takie rozwiązanie budzi uzasadnione wątpliwości⁵⁸⁹ ze względu na:

- a) iloczas [ī], pisownię *pedico* zachowaną w inskrypcjach i większości najstarszych rękopisów przekazujących utwory Marcjalisa, Katullusa i *Priapea*;
- b) *Priap.* VII i LXVII, czyli dwa rebusy, których rozwiązaniem jest wyraz *pedico/pedicare*, nie *paedico* lub *paedicare*;
- c) znaczenie i kontekst, w jakim używany jest ten wyraz w zachowanych zabytkach języka łacińskiego.

Ostatecznie badacz ogólnie definiuje znaczenie tego czasownika *in anum penetrare, more masculorum coire* – tj. ‘penetrować odbyt (wkładać w odbyt)’, ‘odbywać stosunek w męski sposób’ i kwalifikuje go jako *vox obscena* – ‘wyraz nieprzyzwoity’. Następnie przywołuje około 40 cytatów, w jakich pojawia się ten czasownik w zachowanych inskrypcjach i literaturze, dzieląc je na trzy podstawowe kategorie:

- a) wykonawcą czynności jest podmiot ożywiony, doznają jej często chłopcy (młodzieńcy), ale także i kobiety;
- b) użycie (hiperboliczne) z odcieniem groźby, wyśmiania, przeszkodzenia w wykonaniu innej czynności⁵⁹⁰;
- c) podmiotem jest przedmiot nieożywiony (np. w inskrypcjach adresowanych do złodziei, lub w Mart. XI 99, gdzie *agenssem* jest tunika).

ThLL wydawany jest w zeszytach (obecnie trwają prace nad opracowaniem litery R, zakończenie całej serii planowane jest na 2050 rok). Fascykuł obejmujący omawiane wyżej hasło *pēdīcō* ukazał się w 1982 roku i nie zdążył jeszcze wywrzeć dostatecznego wpływu na świat nauki.

⁵⁸⁸ Informacje dostępne na stronie internetowej ThLL: <http://www.thesaurus.badw.de/en/project.html> (dostęp 01.02.2019 r.).

⁵⁸⁹ Takie wątpliwości, jak już wspomniano, wyrażali wcześniej Bücheler (1858), Fleckeisen (1861) i Negri (1978).

⁵⁹⁰ Podobną funkcję ma stosunek oralny i oznaczający go czasownik *irrumāre*.

B. Ramy czasowe użycia czasownika *pēdicāre* i jego derywatów w literaturze

Czasownik *pēdicāre* (i jego derywaty) w zachowanych źródłach literackich zaczyna pojawiać się na przełomie II i I w. p.n.e. Występuje on w pochodzących z tego okresu fragmentach mimu Decymusa Laberiusza (ca. 105-43 r. p.n.e.) oraz atellany Lucjusza Pomponiusza (floruit ca. 90 r. p.n.e.). W tym samym okresie żył i tworzył także Gajusz Lucyniusz Kalwus (82-47 r. p.n.e.), który według późniejszego świadectwa Swetoniusza (*Iul.* 49) miał użyć w odniesieniu do Nikomedesa określenia *pedicator Caesaris*.

Wyraz ten używany jest następnie przez Katullusa (w dwóch utworach: XVI i XXI) oraz później przez Marcialisa (w 23 epigramach)⁵⁹¹. Pojawia się ponadto w zbiorze *Priapeów* (w 7 utworach, włączając carm. VII. i LXVII., w których jest rozwiązaniem rebusu). Powstanie utworów wchodzących w skład zbioru datowane jest także na okres klasyczny literatury rzymskiej⁵⁹².

Późniejszych czasach, w związku ze zmianami w mentalności Rzymian oraz pod wpływem myśli chrześcijańskiej na kształtowanie się nowych wzorców literackich, czasownik *pēdicāre* – obok innych wulgarnych wyrazów oznaczających poszczególne rodzaje stosunków seksualnych – wyszedł z użycia. W ich miejscu zaczęły być stosowane powszechnie eufemizmy. Dlatego w poezji autorów późnoantycznych, podejmujących tematykę erotyczną (takich jak Auzoniusz, żyjący ok. 310-393 r. n.e.) *obscena* nie pojawiają się wcale, lub używane są tylko w drodze wyjątku. Przykładowo Lukсорiusz (496-534) w dwóch epigramach stosuje czasownik *futuere* (i dwukrotnie wyraz *cunnus*)⁵⁹³,

⁵⁹¹ X 64 jest przytaczany także w zachowanych fragmentach Lukana (fragm. 9).

⁵⁹² Vide infra.

⁵⁹³ W obu utworach poeta zarzuca adresatom niewłaściwe zachowania. W epigramie 11 (ed. Rosenblum 1961) naśmiewa się z Lucynusa, który prowadzi nazbyt bujne życie seksualne:

Lux. 11

*Saepius futuis nimisque semper,
nec parcis, nisi forte debriatus
effundis lacrimas quod esse moechus
multo non valeas mero subactus.
Plura ne futuas, peto, Lucine,
aut semper bibe taediumque plange,
aut, numquam ut futuas, venena sume.*

Za często się ruchasz i nie odpuszczasz nigdy,
chyba że się upijesz. Płaczesz wówczas rzewnie,
że nie możesz pociupciać, zmorzony winem.
Nie ruchaj więcej, błagam, Lucynie!
Albo pij ciągle i oplakuj niemoc,
albo, byś już nie ruchał, weź truciznę.

Zaś w epigramie 31 wyszydza hermafrodytkę:

a Maksymian (VI w.)⁵⁹⁴ w swojej V elegii umieszcza zabawny lament naśmierć kuśki (wersy 87-104)⁵⁹⁵, w którym używa wyrazu *mentula*. Są to ostatnie poświadczenia tych wyrazów w zachowanych do naszych czasów zabytkach literatury rzymskiej.

Lux. 31

*Monstrum feminei bimembre sexus,
quam coacta virum facit libido,
quin gaudes futui furente cunno?
Cur te decipit inpotens voluptas?
non das, quo pateris facisque, cunnum.
Illam, qua mulier probaris esse,
partem cum dederis, puella tunc sis.*

Cudaku płci żeńskiej, co dwa narządy posiadasz –
popęd z musu mężczyzną cię czyni! Czemuż nie
zadowolisz się piczy zrucaniem, gdy swędzi?
Dlaczego dajesz się zwodzić pożądliwości
niemożliwej do spełnienia? Nie dajesz piczy, która
powodem twych zmartwień i którą próbujesz rzecz
wykonać. Gdybyś tę część dał, przez którą kobietą
się zowiesz, wtedy byłbyś dziewczyną.

⁵⁹⁴ Dla czytelnika jest to swego rodzaju niespodzianka, nieprzystająca do stylu i języka stosowanego przez tego autora w pozostałych elegiach. Świadome użycie tego wyrazu w tym miejscu wywołuje niezwykle efekt, może też świadczyć o osłabieniu wulgarnego nacechowania tego wyrazu w VI wieku.

⁵⁹⁵ Jest to część elegii opowiadającej o zalotach, jakie czynił starszy mężczyzna młodej kobiecie – cf. Wasyl (2016 : 52-54, 113-15). Gdy w końcu dała się namówić na odbycie stosunku seksualnego, okazało się, że nie może do niego dojść z powodu impotencji zalotnika. Kobieta wygłasza zabawny, nieco kąśliwy lament na śmierć kuśki:

Pewien wpływ na zapomnienie poszczególnych czasowników oznaczających współzycie miało także kształtowanie się kanonu autorów szkolnych, wśród których nie znalazł się ani Katullus, ani zbiór *Priapeów*, co przyniosło także mniejsze zainteresowanie reprodukcją tych dzieł oraz spowodowało brak świadomości ich istnienia wśród ówczesnych czytelników i poetów⁵⁹⁶.

Pierwotne znaczenie czasownika *pēdīcāre* uległo zatarciu do tego stopnia, że w łacinie średniowiecznej zaczęły funkcjonować neologizmy o identycznym (wówczas) brzmieniu, jednak zupełnie innym znaczeniu (co nie byłoby możliwe, gdyby ich autorzy i użytkownicy znali pierwotne, obsceniczne znaczenie tego czasownika). Przyjrzyjmy się dwóm przykładom:

Maximianus,

el. V, v. 87-104 = Wasyl (2016) v. 607-625:

*'mentula, festorum cultrix operosa dierum,
quondam deliciae diuitiaeque meae,
quo te delectam lacrimarum gurgite plangam,
quae de tot meritis carmina digna feram?
tu mihi flagranti succurrere saepe solebas
atque aestus animi ludificare mei.
tu mihi per totam custos gratissima noctem
consors laetitiae tristitiaeque meae,
conscia secreti semper fidissima nostri,
astans internis peruigil obsequiis:
quo tibi feruor abit per quem feritura placebas,
quo tibi cristatum uulnificumque caput?
nempe iaces nullo, ut quondam, perfusa rubore,
pallida demisso uertice nempe iaces.
nil tibi blandities, nil dulcia carmina prosunt,
non quicquid mentem sollicitare solet.
hic uelut exposito meritam te fungere plango:
occidit, assueto quod caret officio.'*

Kuśko, dni świątecznych niestrudzona czcicielko,
niegdyś uciecho moja i skarbie,
jakimż to strumieniem łez opłacę cię opadłą?
Jakąż to pieśnią twe liczne zasługi opieję?
Ty z pomocą przychodziłaś mi zawsze, gdy płonęłam
i serca mego smutek zawsze rozweselała.
Byłaś mi stróżem najwdzięczniejszym przez całe noce,
dzieląc me radości i smutki,
powierniczką mych największych sekretów,
na bacność zawsze wypatrywała,
by mi wewnętrzną sprawić przysługę.
Gdzież twój ferwor prysł, dzięki któremuś się tak podobała,
gdzież twa głowa w kitę zdobna, co rany zadaje?
Teraz jednak leżysz, inaczej niż kiedyś, bez ruchu i sił!
Błada leżysz, głowę spuściwszy jedynie!
Nic ci nie pomagają już pieszczoty,
nic nie pomagają słodkie pieśni,
nic, co zwykle umysł podnieca.
Tu zasłużoną, jakby przed pogrzebem wystawioną, oplakuję:
umiera to, co nie spełnia już swych zadań.

⁵⁹⁶ Wyraz *p(a)edico* możemy wprawdzie znaleźć w wydaniach (i niektórych rękopisach, ale bez dyftongu) traktatu *Ars Grammatica* Diomedesa Gramatyka (IV w.) na liście przykładowych czasowników zaliczonych do I koniugacji, jednakże nie można wykluczyć, że jest to błąd (lub żart) kopistów, a sam autor miał na myśli czasownik *praedico*.

- a) od wyrazu *pedica, ae f* (cf. gr. πῆδη) oznaczającego przedmiot zakładany na nogi (w formie pętli), uniemożliwiający swobodne poruszanie się ('okowy, dyby, kajdany, wnyki, sidła', także bardziej ogólnie 'potrzask, pułapkę') derywowano czasownik *pedico, are* o znaczeniu 'łapać zwierzęta w sidła'⁵⁹⁷ oraz *pedicator* (*nomen agentis*) oznaczający 'łowcę; kogoś, kto rozstawia sidła'⁵⁹⁸;
- b) od rzeczownika *pes, pedis m* derywowano czasownik *pedicare* oznaczający 'iść pieszo, poruszać się na własnych nogach'⁵⁹⁹.

Sytuacja uległa zmianie w dobie renesansu wraz z odkryciem na nowo *Priapeów* i pieśni Katullusa, co nastąpiło w XIV wieku. Ożywione zainteresowanie tymi utworami sprawiło, że zaczęły one być na nowo przepisywane, komentowane i wkrótce wydawane drukiem. Co istotne, pisownia *paedicare* pojawia się właśnie wtedy w pierwszych drukowanych edycjach tych tekstów. W ten sposób także zapomniane wyrazy i toposy znów stają się modne. Z pewnością do ich spopularyzowania przyczynił się wspomniany wcześniej Antonio Beccadelli (w zlatynizowanej formie Antonius Panormitanus, 1394-1471) tworząc i upowszechniając swoje dzieło *Hermaphroditus*.

Wśród przykładów recepcji motywów zawartych w zbiorze *Priapeów* oraz w epigramach Marcjalisa, a także użycia stosowanych w nich obscenów w ich klasycznym znaczeniu, obok Panormitana wymienić należy m. in. poezję Jana Pannoniusa (1434-1472)⁶⁰⁰, utwory Alessandro Bracciesiego (1445-1503)⁶⁰¹ czy anonimową komedię *Janus sacerdos* (przekazaną w rękopisie spisany w Pawii w 1427 roku)⁶⁰² opowiadającą o księdzu uwodzącym młodzieńców⁶⁰³.

⁵⁹⁷ Czasownik odnotowuje *Lexicon Latinitatis Nederlandicae Medii Aevi* (1998) s.v. *pedico, are* [*pedica*] *animalia pedicis captare*.

⁵⁹⁸ Wyraz odnotowuje *Dictionary of Medieval Latin from British Sources* (1975-2013) s.v. *pedico*.

⁵⁹⁹ Wyraz odnotowuje *Słownik Łaciny Średniowiecznej w Polsce* (1992-2001), s.v. *pedico*; w takim znaczeniu czasownik ten pojawia się w tekstach w XIV i XVI wieku.

⁶⁰⁰ Czasownik *pedicare* pojawia się w trzech jego utworach. Poza tym w utworach Pannonius stosuje takie wyrazy jak: *futuere* (także *fututor*), *mentula*, *cunnus* i *culus*.

⁶⁰¹ *Pedico* jako *nomen agentis* występuje w pięciu utworach (w tym w czterech tytułach) oraz dwa razy jako czasownik.

⁶⁰² Rękopis Nouv. Acq. Lat. 1181 Biblioteki Narodowej w Paryżu oraz Vat.lat.2932 Biblioteki Watykańskiej, cf. Bahlmann (1896 : 30). Tekst wydał m.in. Viti (1982).

⁶⁰³ Czasownik *pedicare* poświadczony jest tam kilkakrotnie w klasycznym znaczeniu, *futuere* zaś w ogólnym (tj. oznacza jakąkolwiek formę stosunku seksualnego).

Czasownik *pēdīcāre* (i jego derywat *pēdīcō* jako *nomen agentis*) zaczyna znajdować również zastosowanie w utworach o charakterze politycznym i religijnym, np. w epigramie Georga Buchanana (1506-1582) skierowanym przeciwko papieżom Klemensowi VII, Pawłowi III i Juliuszowi III⁶⁰⁴, a także w prozie, np. w traktatach Jana Kalwina⁶⁰⁵ (1509-1564) i Wawrzyńca z Brindisi⁶⁰⁶ (1559-1619).

Podobnych przykładów jest z pewnością więcej.

⁶⁰⁴ Froebel (1822 : 91).

⁶⁰⁵ *Christianae religionis institutio* (editio postrema, 1559) liber: 3, caput: 24, par.: 10, col.: 721: *Qualis ille est ad Corinthios (1 Cor. 6, 9, 11), ubi quum denuntiasset, neque scortatores, neque idololatrias, neque adulteros, neque molles, neque **paedicatores**, neque fures, neque avaros regni Dei fore haeredes, continuo subiungit, illos iisdem flagitiis fuisse, ante Christum cognitum, implicitos, nunc vero et sanguine eius ablutos et spiritu liberatos.*

⁶⁰⁶ *Lutheranismi hypotyposis: pars I: Hypotyposis Martini Lutheri*, sectio: 5, dissertatio: 6, cap.: 6, pag.: 262: *Hoc facere cogit vulgata fama per omnem iam vetus Europam, quae mores extirpat honestos; reges enim et reginae in Curia Romana dicuntur, ut plurimum, esse palam hermaphroditae, androgyni, cinaedi, **pedicones**, et similia monstra" (61). Nec semel aut iterum infamis iste Asmodaei (62) turpissimus que propheta sine ullo pudore appellat praeposterae libidinis homines italico vocabulo longe nefando **puserones** (63); multa que alia simili obscenitate habet Lutherus honestis auribus non ferenda, cum alibi, tum maxime in praefato Adversus Papatum libro.*

C. Ramy czasowe i geograficzne użycia czasownika *pēdīcāre* i jego derywatów w źródłach epigraficznych

Niełatwo uchwycić, w którym momencie czasownik *pēdīcāre* zaczął i kiedy przestał funkcjonować w języku potocznym. Pewnych poszlak mogą dostarczyć świadectwa epigraficzne – najstarsze z nich pochodzą z miast zniszczonych przez wybuch Wezuwiusza w 79 r. n.e. Należą do nich 22 inskrypcje⁶⁰⁷, które stanowią prawie jedną trzecią poświadczeń epigraficznych, jakie stały się przedmiotem analizy w ramach niniejszej pracy. Z kolei najnowsze inskrypcje datowane są na VI w. n.e.

Obszar ich występowania jest bardzo szeroki:

Mapa orientacyjna z zaznaczonymi miejscami odnalezienia omawianych niżej inskrypcji
(orientacyjne granice prowincji rzymskich w 125 roku n.e.)



⁶⁰⁷ Wszystkie z nich siłą rzeczy powstać musiały niedługo przed wybuchem Wezuwiusza, zapewne w okresie pomiędzy silnym trzęsieniem ziemi, które nawiedziło Pompeje w 62 r. n.e. (niszcząc miasto w około 65%), a wybuchem wulkanu w 79 r. n.e. Dlatego poniżej nie będziemy podawać ich datacji.

D. Użycie czasownika *pēdīcāre* w źródłach epigraficznych

Czasownik *pēdīcāre* i jego derywaty poświadczone są w inskrypcjach w kilku różnych kontekstach. Na podstawie treści i zastosowania cały materiał możemy podzielić na siedem odrębnych kategorii:

- A. Kontekst erotyczny – tj. dotyczący *explicite* stosunku seksualnego. Do tej kategorii zaliczyć można 4 inskrypcje. W jednej z nich autor nie determinuje płci biernego partnera, w kolejnych dwóch możemy domniemywać, że chodzi o kobietę, w ostatniej mamy pewność, że chodzi o stosunek heteroseksualny. Napisy te – w przeciwieństwie do inskrypcji ujętych w kategorii C i D – nie mają na celu ośmieszenia czytającego lub osób trzecich.
- B. Żart o charakterze ogólnym (2 inskrypcje) – gdzie adresatem nie jest czytający, czasowniki użyte zostały w 3 os. sg.
- C. Ośmieszenie osób trzecich (20 inskrypcji) – gdzie adresatem napisu nie jest osoba czytająca.
- D. Ośmieszenie czytającego (8 inskrypcji) – należą tutaj inskrypcje zawierające zwroty adresatywne do czytającego, sformułowania typu: „kto czyta, ten ...” (cf. pol. *kto czytał, ten trąba*)⁶⁰⁸, użycie 1. os. czasownika lub odpowiedniego zaimka (e.g. *ego, qui lego; ursi me comedant; rogo te pedica me*).
- E. Groźba lub zemsta za niewłaściwe zachowanie (8 inskrypcji), np. zniszczenie jakiegoś przedmiotu, zabranie go z właściwego miejsca (gdy przedmiot jest na właściwym miejscu, napis nie jest widoczny, ukazuje się on oczom adresata dopiero po wykonaniu jakiejś czynności np. po oderwaniu marmurowej tablicy czy rozebraniu muru).
- F. Kara za kradzież (6 inskrypcji) – do tych zaliczają się inskrypcje umieszczone najczęściej na przedmiotach codziennego użytku, zbudowane według schematu: ‘odłóż (mnie), bo spotka cię kara’.
- G. Kontekst nieuchwytny (13 inskrypcji) – do tej kategorii należą inskrypcje, których interpretacja nie jest pewna lub jest niejednoznaczna ze względu na stan zachowania napisu, jego lakoniczność lub brak szerszego kontekstu.

⁶⁰⁸ Kod kulturowy ośmieszania czytającego przetrwał w kulturze krajów włosko- i hiszpańskojęzycznych.

Do pierwszej kategorii (A) należą cztery inskrypcje pochodzące z Pompejów:

1. CIL IV.4523: *PEDICAVI VI* ('VI razy zaruchałem w tyłek')⁶⁰⁹. Napis ten wykonany został rylcem w tynku pilastra peristylu 14. insuli w regionie VI, w sąsiedztwie innych napisów o charakterze erotycznym (np. CIL IV.4528, 4517).
2. CIL IV.2210: *PEDICARE VOLO* ('mam ochotę zaruchać w tyłek'):



Źródło ilustracji: EDR

Jest to napis wykonany rylcem w tynku wewnątrz lupanaru nr 25. Bezpośrednio pod przytaczaną tutaj frazą znajdują się jeszcze trzy inne wersy, napisane prawdopodobnie tą samą ręką. Każdy z nich opublikowany został w CIL pod osobnym numerem, tj. (CIL IV.2210-2213): *Pedicare volo* | *vidimus hoc* | *victrix victorima* | *conticuere*. Wyrazy *victrix victorima* uznać można za imię żeńskie, pojawiające się również w pochodzącej z Pompejów inskrypcji CIL IV.2212: *Victrix Victoria vale*, z przydaną końcówką superlatiwu (*victorrima*)⁶¹⁰. Jednakże oba te napisy mogą być także nawiązaniem do VI Legionu wojsk rzymskich (*Legio VI Victrix*)⁶¹¹, który w roku 70 n.e. został rozgromiony przez barbarzyńców pod Xanten w Germanii (wówczas inskrypcję CIL IV.2212: *Victrix Victoria vale* należałoby zrozumieć jako: 'Zwycięski Legionie VI, żegnaj zwycięstwo!'). Interpretacja ta wydaje się jednak mało prawdopodobna z uwagi na miejsce (lupanar), w jakim został wykonany ten napis.

⁶⁰⁹ Cf. inne przechwałki tego typu: CIL IV.4029: *Hic ego bis futui* ('tutaj dwa razy ruchałem'); AE 2008,908: *[f]utui XXV* ('ruchałem 25' scil. 25 razy lub 25 kobiet); CIL 04,1645b: *bene futui* ('dobrze sobie poruchałem'); CIL IV.2175: *Hic ego puellas multas futui* ('wyruchałem tu dużo dziewczyn'); 2188: *Scordopordonicus hic bene fu(tu)it quem voluit* ('Skordopordonik ruchał tu kogo chciał'); CIL IV.2241: *Posphorus hic futuit* ('Fosforus tutaj ruchał').

⁶¹⁰ Tego typu superlatiwu pojawiają się w datowanych na III-IV wiek inskrypcjach monumentalnych pochodzących ze Smyrny, np: CIL III.471: *victorr(iosissimis) Augg(ustis)*, EDCS-01800005: *Victorr(iosissimis) s(em)p(er) / Augg(ustis)*.

⁶¹¹ Legion ten został nazwany Zwycięskim przez Oktawiana Augusta (około 25 r. p.n.e.) i na początku I w. n.e. (po ostatnich walkach w wojnie kantabryjskiej) stacjonował w Germanii, a w 70 r. n.e. wysłany został przez Wespazjana do stłumienia powstania Batawów, w okolicy dzisiejszego miasta Xanten (w Nadrenii-Północnej Westfalii), gdzie został w krótkim czasie pokonany.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatni wyraz (*conticuere*), jest on bowiem incipitem II księgi *Eneidy*: *conticuere omnes intentique ora tenebant* ('wszyscy zamilkli i z wielkim przejęciem powściągnęli swe języki'), który Mariusz Plocjusz Sacerdos⁶¹² wymieniając przykłady eschrologii (GL VI 453,16 sqq) podaje w nieco innej wersji: *arrectique ora tenebant* ('z napięciem – scil. seksualnym/erekcją – zaniemówili', tj. przykrywali swe usta ręką). Być może już w I w. n.e. ten wers Wergiliuszowej *Eneidy* znany był w tej wersji i do niej właśnie nawiązać chciał autor inskrypcji. Uznając tę hipotezę napis można rozumieć jako zwrot do dziewczyny o imieniu (pseudonimie) *Victrix* ('Zwycięzczyni'), która pozwala swoim partnerom seksualnym na penetrację jej odbytu – autor inskrypcji zdradza tajemnicę poliszyneła: 'chcę poruchać w tyłek, Zwycięzczyni wielce zwycięska, widzieliśmy to (że uprawiasz tego typu stosunki), (wszyscy) zamilkli (i zakrywając sobie usta ręką ze zdziwienia, czekali co będzie dalej)'. Jeśli natomiast uznamy, że inskrypcja odnosi się do *Legio VI Victrix*, możemy przypuścić, iż fraza *victrix victor(r)ima* jest złośliwym przytykiem do służących w nim legionistów, którzy wykazali się brakiem męstwa na polu walki, nieprzystającym do nazwy ich legionu (scil. 'dali dupy barbarzyńcom') i teraz – skoro są już wprawieni w niemęskich zachowaniach – mogą okazać się przydatni autorowi inskrypcji mającemu ochotę na tego rodzaju stosunek seksualny.

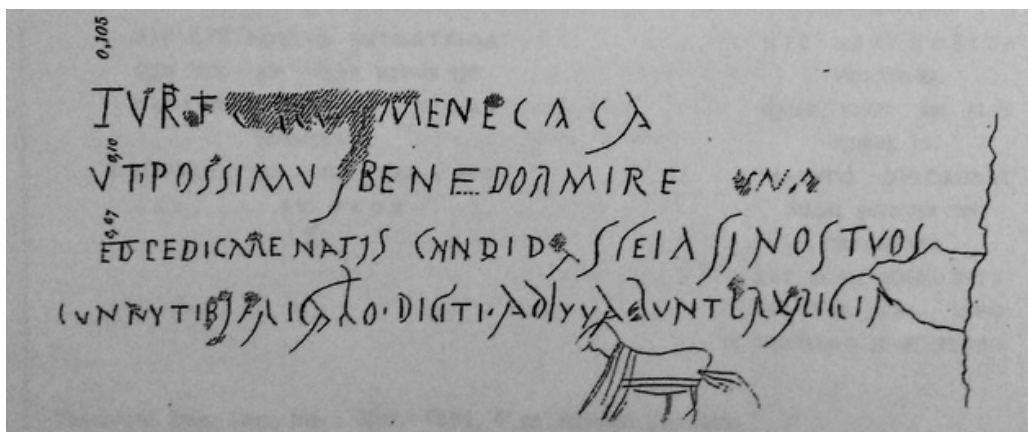
Fraza *pēdicāre volō* pojawia się także w *Priap.* XXXVIII (*vide infra*) oraz być może w omówionym niżej (G2) graffito CIL IV.2445.

3. CIL IV.2197: *P/DIC APOLONIA /////A///// BENE DAT NONIVS*. Jest to napis wykonany tą samą techniką w tym samym lupanarze. Niestety w momencie jego odsłonięcia był słabo zachowany i ledwo czytelny, przez co nie jest jednoznaczny w interpretacji. Uznając słuszność lekcji *PEDIC[AT] APOLONIA* (zaproponowanej przez wydawców *per analogiam* do: *BENE DAT NONIVS*), należy uznać, że czasownik *pēdicāre* w stronie czynnej mógł oznaczać ogólnie stosunek analny i odnosić do obu partnerów biorących w nim udział bez wskazywania na rolę, jaką w nim przyjmują (tj. np. *Marcus et Iulia pedicant* = 'Marek i Julia odbywają stosunek analny'). W podobnym znaczeniu wyraz ten (w stronie czynnej) występuje u Marcjalisa w zarzucie czynionym żonie, że odmawia poecie stosunku analnego (XI 104,17 *pedicare negas* 'nie chcesz dupczenia'). Być może również użyta w tym

⁶¹² Gramatyk tworzący za panowania Dioklecjana, na przełomie III i IV w. n.e.

kontekście czynna forma czasownika oznacza zaangażowanie Apolonii w tę czynność seksualną. Wówczas napis powinniśmy rozumieć jako: ‘Apolonia lubi w tyłek, Noniusz dobrze daje’. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę omówiony niżej epigram Marcjalisa (VII 67: *Pedicat pueros tribas Philaenis*) oraz przytoczony wyżej passus Seneki (*Ep.* XCV 21), przyjąć można, że to Apolonia jest wykonawcą czynności i że w jakiś sposób (np. będąc hermafrodytką lub używając olisbosa) penetruje odbyty swoich klientów. Inskrypcję można również uzupełnić w inny sposób: *pēdicō Apoloniam* (‘rucham w tyłek Apolonie’) ⁶¹³ lub *pēdicātur Apolonia* ‘Apolonia jest ruchana w tyłek’.

4. Jedyną inskrypcją o charakterze erotycznym, której autor wyraźnie określa płeć partnerki jest datowane na III-IV wiek graffiti odnalezione w okolicach Kapui (*vicus Dianae Tifatinae*) ⁶¹⁴ CIL X.4483: *TVRTV[r Cly]MENE CACA | VT POSSIMVS BENE DORMIRE [una] | ET PEDICARE NATIS CANDIDAS CELA SINOS TVOS | CVNNV[m] TIBI FRICABO DIGITI ADIVVABVNT PRVRIGIN[em]* (‘Turkaweczko Klymene, wypróżnij się, byśmy mogli dobrze spać [razem] i ruhać czyste pośladki. Schowaj swe łono, wymasuję twoją piczę, palce wzmogą podniecenie’). Napis ten niestety nie zachował się do dzisiejszych czasów (był wykonany rylcem w tynku). Pod nim widniała podobizna wypróżniającej się kobiety. Wydawcy CIL (Mommsen i Zangemeister) nie odczytali inskrypcji w całości i dokonali uzupełnienia czasownika o dyftong *p(a)edicare* – w przypadku tego wyrazu jest to jedna z dwóch tego typu koniektur w całym CIL (cf. *alteram*: CIL IV.3932, i.e. *infra* B2).



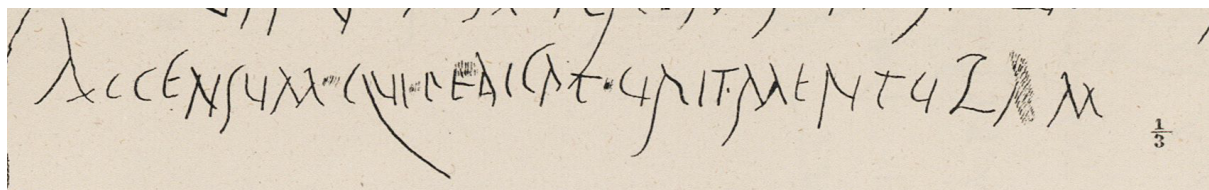
Źródło ilustracji: CIL

⁶¹³ Cf. pochodzącą z Rzymu inskrypcję Solin (1982 : 135): *irrumo Faustum* (‘jebię Faustusa’), datowaną na II/III w. n.e.

⁶¹⁴ Dziś: bazylika S. Angelo in Formis (Caserta).

Do drugiej kategorii (B) zaliczyć można dwie zabawne inskrypcje pochodzące z Pompejów. Ich treść nie dotyczy autora napisu, ani innej osoby wymienionej z imienia, nie jest też adresowana do czytającego. Z tych powodów można ją uznać za żart o charakterze ogólnym⁶¹⁵:

1. CIL IV.1882: *ACCENSVM QVI PEDICAT VRIT METVLAM*.. Napis ten został wykonany rylcem w tynku północnej ściany pompejańskiej bazyliki. Znajdował się w otoczeniu innych żartobliwych i obraźliwych graffiti dotyczących np. miłości. Obecnie przechowywany jest w Muzeum w Neapolu. Wyraz *accensus* można uznać za imię własne lub *part. perf. pass.* od czasownika *accendo* ('rozpalać, zapalać') – może to być więc odniesienie do płomieni miłości albo gorączki. *Accensus* to także nazwa żołnierza rezerwy, tj. przypisanego do jakiegoś oddziału wojska (*ad+census*), lecz nie pełniącego w nim w danym momencie służby. Autor inskrypcji wykorzystał więc wieloznaczność tego wyrazu do stworzenia żartu: 'kto rucha w tyłek Akcensusa / płonącego / napaleńca / żołnierza rezerwy, oparzy sobie chuja'.



Źródło ilustracji: CIL

2. CIL IV.3932: [nieczytelne]⁶¹⁶ DOLETE PVELLAE, PEDI[cat] [pueros?] CVNNE SVPERBE VALE [ampliatu totiens?]⁶¹⁷. Był to napis wykonany węglem na tynku ściany 20. insuli w regionie I, znajdującego się w pobliżu taberny. Został odkryty w 1873 roku i odrysowany przez Zangemeistera (jednego z wydawców CIL), niemniej już w chwili odkrycia był uszkodzony i po krótkim czasie (zapewne pod wpływem deszczu) zniknął. Zangemeister przypuszczał, że może to być fragment dystychu elegijnego i na podstawie tej hipotezy uzupełnił drugi i trzeci wers: *dōlētē pūēllae |*

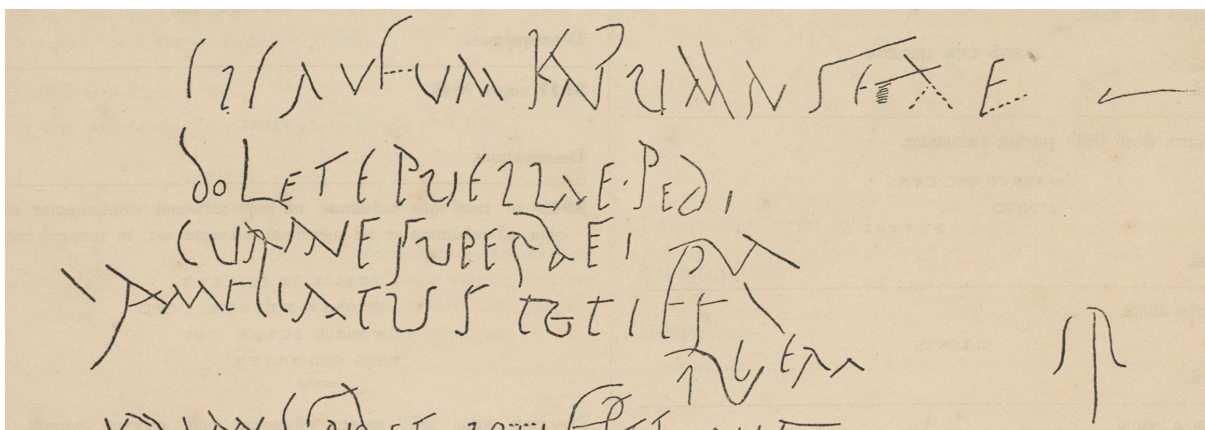
⁶¹⁵ Podobne znaczenie może mieć też kilka inskrypcji greckich, np: SEG 47.1155,1 (Odessos, dziś Verna, okres cesarstwa): Γοργόνεια πυγείζετε, πένος [σ]ειδε[ρ][ο]ύ[ν] 'ruchajcie w tyłek posągi Gorgony, [jeśli macie] żelaznego kutasa'. Napis ten można także przeczytać i zrozumieć inaczej: Γοργόνεια πυγίζεται etc 'Gorgoneia jest ruchana w tyłek żelaznym kutasem' lub 'posągi Gorgony rucha się żelaznym kutasem'.

⁶¹⁶ W pierwszym wersie można dostrzec ciąg liter układający się w wyraz *RVFVM* – acc. sg. nazwiska *Rufus*, pojawiającego się w 114 pompejańskich inskrypcjach wyborczych (jako kandydat na urząd edyla, cf. np.. AE 1928,112; AE 1988,335, CIL IV.116, 393, 603; na duumwira, cf. AE 1939,129; AE 1951,157d; CIL IV.198, 632, 671 etc).

⁶¹⁷ Imię *Ampliatu* pojawia się także w omówionej niżej inskrypcji CIL IV.2375.

pēdī[cāt pūērōs] // cūnnē sūpērbē vā[lē]. ‘Ubolewajcie, dziewczyny [x] rucha w tyłek [chłopców], trzymaj się / żegnaj, dzielna piczo [ampliatu tyłek]’. W napisie tym dostrzec możemy pojawiający się kilkakrotnie u Marcjalisa motyw przeciwstawiania stosunku analnego (kojarzonego z zachowaniami homoseksualnymi) stosunkowi dopochwowemu⁶¹⁸ (podobny motyw pojawia się także w przytoczonej w II rozdziale inskrypcji EDCS-52000039: *cunne licet plores, vel tota nocte mineris, eripuit culus, quod tua praeda fuit*). Można przyjąć, że autor napisu odkrył właśnie skłonności homoseksualne u kogoś, kogo by o nie nie podejrzewał, lub u kogoś, kto uchodził za obiekt westchnień wielu kobiet. Na uwagę zasługuje pisownia – w rzeczowniku *puellae* jest wyraźnie widoczny dyftong *ae*, natomiast czasownik *pēdī[cat]* z całą pewnością zapisany został z pojedynczą literą *e*. Wydawca (Zangemeister) zasugerował jednak koniekturę: *p[a]edi[cat]*.

W przypadku czasownika *pēdīcāre* obok CIL X.4483 (cf. supra A4) jest to druga koniektura tego typu w całym CIL.



Źródło ilustracji: CIL

W sferze żartu pozostaje także kolejnych 20 inskrypcji, których celem jest ośmieszenie osób trzecich (kategoria C). Ośmieszenia takiego można dokonać poprzez zarzucenie komuś nieodpowiednich zachowań seksualnych⁶¹⁹. Jednym z nich jest

⁶¹⁸ Cf. infra Mart. XI 78, XI 43, XI 104, IX 69, II 28, XI 45.

⁶¹⁹ Być może taki sam cel mają niektóre inskrypcje greckie, w których pojawia się czasownik πυγίζω (denotujący wykonywanie stosunku analnego), np: SEG 47:1155 (Odessos, dziś Varna w Bułgarii, okres rzymski, graffiti wykonane w teatrze): ‘Ηλιοδώρα Βουθειθρις καλὰ πυγίζεται ‘Pasterka Heliodora świetnie daje się ruchać w tyłek’ (może to być również napis / anons związany z prostytutką), SEG 41:622 (napis na czarno-glazurowanym skyfosie z Olbii, ok 500 r. p.n.e., umieszczony po dwóch jego stronach A i B): strona

zainteresowanie poślądkami (zamiast kobiecymi narządami płciowymi), kojarzone z przejawianiem skłonności homoseksualnych. Motyw ten znajdziemy w czterech napisach, w pierwszych dwóch użyto rzeczownika (*nomen agentis*) *pēdīcō* w połączeniu z imieniem własnym:

1. CIL IV.2194: *PHOEBVS PĒDICO* ('Febus to dupojeb'). Jest to napis wykonany w pompejańskim lupanarze nr 25. Jeśli zgodzimy się jednak z Fiorellim (1862 : 51), który zaproponował lekcję: *PHOEB[V]M PĒDICO* ('rucham w tyłek Febusa'), inskrypcję powinniśmy zaliczyć do innej podkategorii – zarzucania komuś bierności w stosunku analnym (wydaje się to jednak mało prawdopodobne). Imię Febusa pojawia się także w inskrypcjach CIL IV.2207, 2182 oraz 2248: *Phoebus bonus futor* 'Febus to dobry jebaka', co przemawia za pierwszą interpretacją tego napisu.
2. Taką samą frazę znajdziemy w pochodzącej z rzymskiego Palatynu (datowanej na lata 71-130 n.e.) inskrypcji Graff.Pal. I,121 (=EDR135788): *[Peri]GENES GRAECVS PĒDICO* ('Perigenes to grecki dupojeb'). Na uwagę zasługuje zapis wyrazu *Graecus* z dyftongiem i jednocześnie wyrazu *pēdīcō* bez dyftongu. Napis ten można również interpretować nieco inaczej uznając wyraz *pēdīcō* za 1. os. sg., a nie *nomen agentis* (nie wydaje się to jednak prawdopodobne): '(ja) Perigenes Grek rucham tyłki'.

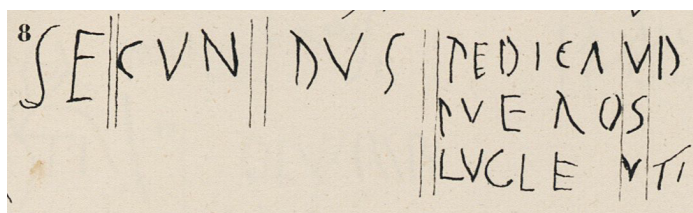
W obu wypadkach wyraz *pēdīcō* występuje w postpozycji względem imienia obrażanej osoby. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w wielu innych inskrypcjach tego typu, w których obok imienia użyto obscenicznego wyrazu w funkcji orzecznika (np. CIL IV.1503 *Ephesus fututor*, CIL IV.8627a: *Iucundus fututor*, CIL IV.10654c: *Iustus cinaedus*, CIL IV.10671 *Lasius cin(a)edus*, CIL IV.2334: *Ianuarius cin(a)edus*). Można więc spodziewać się, że również w tych dwóch graffiti wyraz *pēdīcō* jest rzeczownikowym orzecznikiem, a nie formą osobową czasownika. Z taką sytuacją moglibyśmy mieć do

A: ὅς ἐθέλει βενεῖν δέκ' ἄρδιδς καταβαλῶμ πυγίζετω strona B: Ἡφαίστοδωρον 'kto chce poruchać, niech zapłaci dziesięć grotów i niech rucha w tyłek – Hefaistodorosa', SEG 42:850,1 (Leontinoi na Sycylii, napis na ścianie skalnej, datowany na III/II w. p.n.e.) Νυμφόδωρος κεχαρισμένα[v] [piscis depictus] ταριχ[ο]πώλας [ἐ]πύγιζε Δάμυλιν 'sprzedawca solonych ryb Nimfoforos ruchał w tyłek wdzięczną (chętnie dającą) Damylę' (może to być również przechwałka podobna do napisów łacińskich opisanych w rozdziale II na s. 68-70), SEG 53:1005,13 (Iaitas, Monte Iato na Sycylii, napis na fragmencie sztukaterii pochodzącej z zabudowań agory, ok III w. p.n.e.): Ἡρακλῆς πυγίζεται 'Heraklesa ruchają w tyłek', SEG 31:764,a (Thasos, okres hellenistyczny): Δορυμένης χάριει, πυγίζεται 'Dorymenes cieszy się, (bo) ruchają (go) w tyłek' (lub: 'Dorymenes niech bywa zdrow, bo go ruchają w tyłek').

czynienia, gdyby wyraz *pēdicō* stał przed imieniem (cf. AE 1949,3: *irrumo te, Sexte*): **pedico Phoebum* ('rucham w tyłek Febusa') ale *Phoebus pedico* ('Febus to dupojeb').

W kolejnych dwóch inskrypcjach w tej kategorii użyto 3. osoby strony czynnej czasownika:

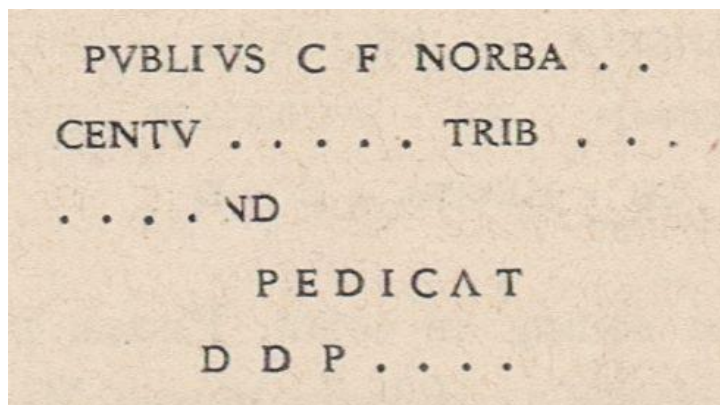
3. CIL IV.2048: *SECVNCVS PEDICA VD | PVEROS | LVCLE VTI(s)*. Napis ten pochodzi również z Pompejów i wykonany został na tzw. pałacu Eumachii (na jego pierwszej kolumnie od strony forum). W chwili odnalezienia był nieco uszkodzony. Można zaproponować koniekturę w ostatnim wyrazie i przyjąć lekcję *Luculenti*, wówczas całość należałoby rozumieć: 'Sekundus rucha w tyłek chłopców (tj. niewolników?) Lukulentusa' lub też posłużyć się bardziej prawdopodobną lekcją prezentowaną w bazie EDCS (EDCS-28900186): *luculenti(ssimos)* i rozumieć całość jako wyraz zazdrości lub anons seksualny (Sekundus poszukuje atrakcyjnych partnerów seksualnych, którym gotów jest zapłacić za współzycie): 'Sekundus rucha w tyłek najcudowniejszych chłopców'.



Źródło ilustracji: CIL

4. CIL VIII.886 *PVBLIVS C(ai) F(ilius) NORBA[...]| CENTV[...] TRIB[...] | [...]ND[...] | [...]pedicat[...]/ D(ecreto) D(ecurionum) P(ecunia) [p(ublica)]* ('Publiusz, syn Kajusza Norbana, centurion i trybun (?) ... rucha w tyłek z rozkazu dekurionów, za publiczne pieniądze'). Napis ten pochodzi z okresu cesarstwa (datacja niepewna) i został wykonany na kamieniu odnalezionym w *Colinia Uthina* w prowincji *Africa proconsularis*. Z powodu licznych ubytków treść inskrypcji nie jest łatwa w interpretacji. Wyraz *PEDICAT* zachowany jest w całości. Być może w tym przypadku (jeśli zgodzimy się z suplementacją zaproponowaną przez wydawców) mamy do czynienia z użyciem przenośnym czasownika *pēdicāre* w znaczeniu 'bez sensu trwonić publiczne pieniądze dla własnej przyjemności i pożytku'⁶²⁰.

⁶²⁰ Cf. infra Mart. XII 16.



Źródło ilustracji: CIL

Kolejne dwie inskrypcje należące do tej samej kategorii łączą w sobie zarzucenie niewłaściwego zainteresowania męskimi pośladkami oraz pasywności w stosunku analnym osobom wymienionym z imienia:

5. CIL IV.10090: ΠΕΤΡΩΝΙ ΠΥΡΑΜΟ ΠΗΔΙΚΑΣ ('Petroniuszu, ruchasz w tyłek Pyrama'). Jest to napis wykonany rylcem w tynku jednego z pomieszczeń insuli nr 4. w reg. II. w Pompejach i jedyne poświadczenie zapisu czasownika *pēdīcāre* w alfabecie greckim. Wyraz ΠΥΡΑΜΟ(ν) można interpretować jako imię własne, pojawiające się także w CIL IV.10041d: *Piramo cottidie linguo* ('codziennie wylizuję Pyramowi')⁶²¹, CIL IV.1213: *Pyramus Amarantus Mitricatas*; CIL IV.3703: *Casellium aed(ilem) | Pyramus rog(at)* ('Pyramus popiera kandydaturę Kazaliusza na urząd edyla'); 10159: *Pyramus heuodus* (=Euhodus?). Rzeczownik *Pyramus* (wedle sugestii Schuriga)⁶²² mógł być także potoczną nazwą penisa (cf. pol. 'Wacusz'), wówczas czasownik *pēdīcāre* w tym kontekście mógłby oznaczać 'wkładanie penisa w odbyt' ('Petroniuszu, ładujesz kutasa w tyłek')⁶²³.



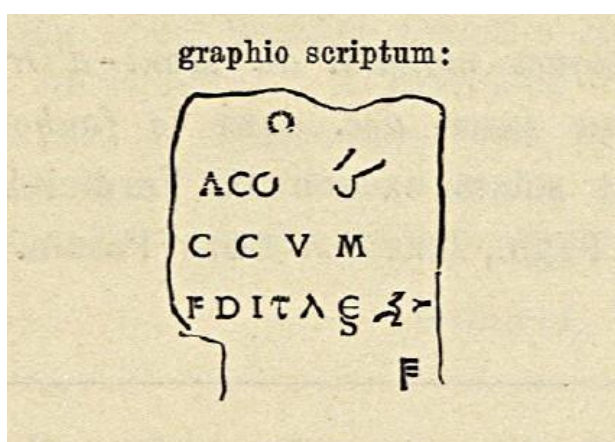
Źródło ilustracji: CIL

⁶²¹ Chodzi prawdopodobnie o fellację (cf. zastosowanie wyrażenia *lingere mentulam* w rozdziale II), możliwe także, że o kontakt oralno-analny (cf. CIL IV.4954: *Fortunate linge culum* – 'liż dupę, Fortunacie').

⁶²² Schurig (1720 : 89) wymienia cały katalog łacińskich nazw penisa, stosowanych w literaturze pięknej i medycznej.

⁶²³ Cf. SEG 47:1155,6-8 (Varna, okres rzymski): καταπυγίζεται πέος [-]αλου Α[-] 'wsadzany w tyłek jest kutas (...)osa A(...)'.

6. CIL XIII.1480a: [...]*A(?)CCV*[...] | [...]*CIVM* [...] / [... *p*]*EDICAS(?) S*[...]. Napis ten pochodzi prawdopodobnie z VI w. n.e. i wykonany został rylcem we fragmencie tynku odnalezionym na rzymskim cmentarzu w Augustonometum w Akwitanii (dziś przechowywany jest w muzeum w Clermont-Ferrand). Inskrypcja zachowała się fragmentarycznie, dlatego trudno ją interpretować. Możemy przypuszczać, że miała strukturę zwrotu adresatywnego (podobnego do opisanego wyżej napisu CIL IV.10090), składającego się z dwóch imion – pierwsze użyte zostało w vocatiwie (zwrot adresatywny), drugie w accusatiwie (jako dopełnienie) oraz czasownika *pēdicāre* (jako orzeczenia) w 2. os. sg. ind. praes. act. Wówczas inskrypcję powinniśmy rozumieć jako: ‘Iksie, ruchasz w tyłek Ygreka’.



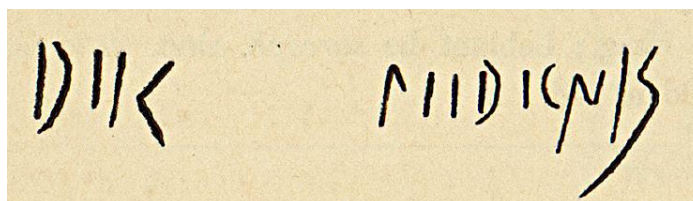
Źródło ilustracji: CIL.

Podobne znaczenie może mieć napis umieszczony na ceramicznym kubku pochodzącym z okresu cesarstwa (przechowywanym obecnie w muzeum w Kolonii, nr. inw. 10009, 317 cc²), odnalezionym w Colonia Claudia Ara Agrippensium (Colonia Agrippina) w prowincji Germania inferior (dziś Köln):

7. CIL XIII.10017,41: *DEC(ies?) PEDIC(avi) NIS(um)*. Jeśli przyjmiemy propozycję suplementacji wydawców CIL, wyraz *nisum* może oznaczać imię własne lub odnosić się do pozycji seksualnej. Wówczas treść inskrypcji powinniśmy rozumieć jako przechwałkę lub napis mający na celu ośmieszenie czytającego i postawienie go w niezręcznej sytuacji (kategoria D): ‘dziesięć razy ruchałem w tyłek Nisusa’⁶²⁴ lub ‘dziesięć razy ruchałem w tyłek pochylonego/opartego o coś’. Inskrypcja ta może mieć jednak charakter biesiadny i być elementem bliżej nieznaney gry towarzyskiej.

⁶²⁴ Cf. inne przechwałki tego typu z użyciem czasownika *futuere* opisane w rozdziale drugim.

Można zaproponować inną lekcję i suplementację: [(e)bibe aut]⁶²⁵ *decies pedicaris* – ‘[wypij, albo] dziesięć razy jesteś ruchany w tyłek’. Cf. etiam infra (D5) CIL XIII.10017,40: *ego qui lego pedicor* (wykonaną również na ceramicznym naczyniu) oraz napisy omówione w ramach kategorii E, gdzie stosunek analny jest karą za nieodpowiednie zachowanie (w tym wypadku zachowaniem takim byłoby niewypicie kolejki).



Źródło ilustracji: CIL

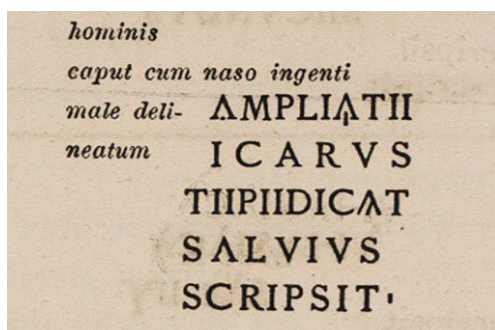
Kolejną podgrupę w ramach kategorii C stanowią inskrypcje, których autorzy wyraźnie zarzucają komuś bierność w stosunku analnym. Posłużono się w nich odpowiednią konstrukcją składniową z użyciem zaimka (*te, me, eum*) lub imieniem własnym w accusatiwie w połączeniu z trzecią osobą strony czynnej czasownika *pēdīcāre*:

8. CIL IV.2375: *AMPLIATE* | *ICARVS* | *TE PEDICAT* | *SALVIVS* | *SCRIPSIT* (‘Ampliacie, Ikar cię rucha (w tyłek). Napisał Salwiusz’). Jest to napis wykonany rylcem w tynku przy pompejańskiej *via Stabiana*. Obok tekstu umieszczona jest podobizna głowy ludzkiej z dużym nosem. Imię Ikara poza tym miejscem pojawia się także w kilku innych pompejańskich inskrypcjach: 2 razy jako *Quintus Attius Icarus* (cf. EDR076989, EDR079313), dwa razy na placu przy amfiteatrze (cf. CIL IV.8600: *Icare vale*, CIL IV.8636b: *Icarus*) oraz w jednym z lupanarów⁶²⁶ (CIL IV.2177: *Ikarus*). Natomiast kognomen *Ampliatius* pojawia się w 43 pompejańskich inskrypcjach, w znakomitej większości są to napisy wyborcze – jako kandydat na urząd edyla (np. CIL IV.7618, 7851, 7706, 7665, 3549, 3558, 7961, 7168, 7210) lub jako zachęcający do głosowania na kogoś innego (CIL IV.7377, 7542). Także imię (lub *cognomen*) podpisanego pod inskrypcją Salwiusza pojawia się w kilku napisach, m.in. w inskrypcji o charakterze politycznym: CIL IV.7380: *Marcum Salvium*

⁶²⁵ Wyraz *bibere* pojawia się w przeszło 50 inskrypcjach wykonanych na kubkach, pucharkach i innego typu niewielkich naczyniach, np. CIL X.8056,4: *bibe amice de meo* (‘napij się z mojego, przyjacielu’), Pais 1083,2: *bibe vivas multis annis* (‘pij, byś żył wiele lat’), CIL XIII.10018,70: *ebibe* (‘wypij’); AE 1997,1156: *Ol(l)a(m) tene bibe* (‘trzymaj garczek, pij’); AE 1981,572b: *bibe et propina* (‘bij i toast wznies’).

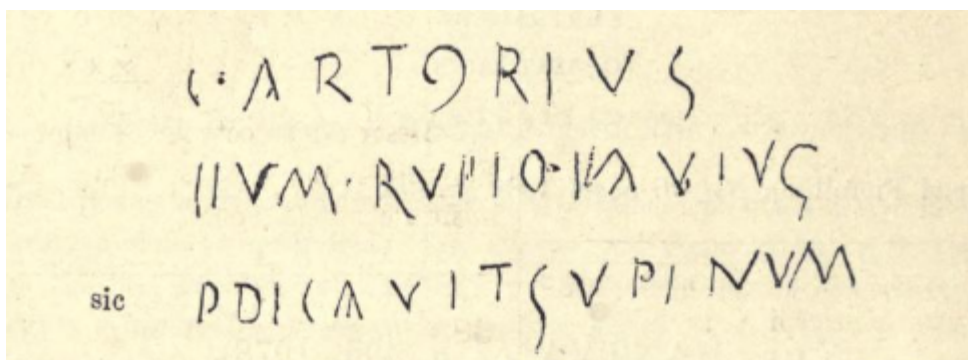
⁶²⁶ Lokalizacja: VII.12.18-20.

aedilem. Są to wystarczające przesłanki, by przypuszczać, że inskrypcja może mieć charakter polityczny, jej celem byłoby zaś ośmieszenie kandydata na urząd edyla.



Źródło ilustracji: CIL

9. Pais (1884 : 86, inscr. nr 670): *C(aius) ARTORIVS | EVM RVFIO FAVIVS | PDICAVIT SVPINVM* ('Gajusz Artoriusz, to taki, który nadstawił tyłka Fufiuszowi Fawiuszowi')⁶²⁷. Napis ten został wykonany rylcem na cegle (po jej wypaleniu) pochodzącej z okresu cesarstwa odnalezionej w Bedriacum (w regionie X, Venetia et Histria). Na uwagę zasługuje pominięcie w zapisie samogłoski w sylabie nagłosowej wyrazu *p(e)dicavit*.

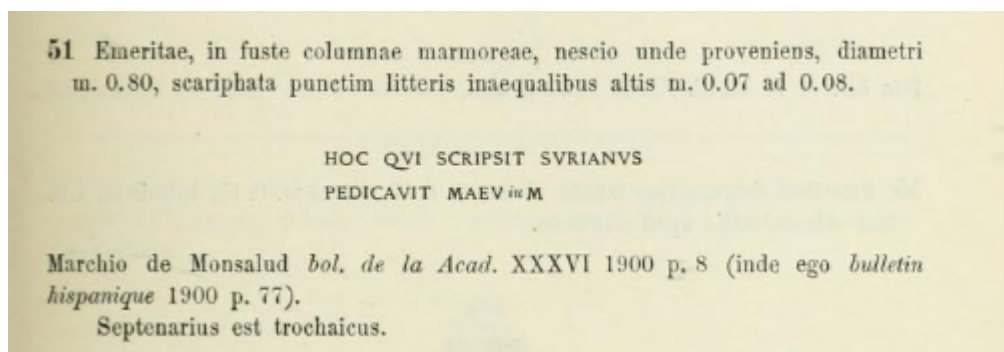


Źródło ilustracji: Pais (1884 : 86)

10. Tit.Aquin. III,1344: *[...]TELLAM CONTV[berna]LES PEDICANT* ('[...]tellę kumple ruchają w tyłek'). Jest to fragmentarycznie zachowany napis odnaleziony w Aquincum (Pannonia inferior), datowany na I-III w. n.e. Należy przypuszczać, że pierwszym wyrazem użytym w inskrypcji było (męskie) imię własne w accusatiwie. Inskrypcja może dotyczyć rzymskich żołnierzy, ponieważ wyraz *contubernales* oznacza 'osoby mieszkające w tym samym namiocie'.
11. EE.9,51: *HOC QVI SCRIPSIT SVRIANVS | pPEDICAVIT MAEV[iu]M* ('Syrianus, który to napisał, ruchał w tyłek Mewiusza'). Napis ten odnaleziony został w Emericie

⁶²⁷ Cf. inskrypcję grecką o bardzo podobnej strukturze SEG 8:662 (Luxor, Egipt, ok. II w. p.n.e.): Πτολεμαῖος Ἀβδαίου | ἐπυγίζοσαν αὐ | τὸν ἐν τῇ αὐτῇ ῥύμῃ ὁ πυγισας αὐ | τὸν [— — —] οσ[— — —] 'Ptolemeusz, syn Abdajosa. Wyruchali go w tyłek na tej samej drodze, a ten, kto go ruchał w tyłek [---]'

położonej w prowincji Lusitania. Został sporządzony w formie septenaru trochaicznego na marmurowej kolumnie (pochodzącej z okresu cesarstwa).



Źródło ilustracji: EE.

12. CIL IV.2319b: *VESBINVS CINEDVS VITALIO PEDICAVIT* ('Wezbinus (to) ciota, Witalion wyruchał w tyłek'). Napis ten (podobnie jak omawiana wyżej w punkcie 8. inskrypcja CIL IV.2375) został wykonany w tynku przy via Stabiana. Nie jest jednoznaczny w interpretacji. W znajdującej się w niewielkiej odległości inskrypcji CIL IV.2319e pojawia się forma *VITALIONI*. To *cognomen* znajdziemy również w spisie ludności (cf. CIL X.4643,1 vers 5): *Marcus Luvius Vitalio* oraz w kilku innych inskrypcjach, np. CIL IV.2187 (w lupanarze): *Vitalio bene futues* ('Witalionie, świetnie ruchasz') oraz CIL IV.4071: *curiosus Vitalio SAB*⁶²⁸. Można więc przypuścić, że forma *Vitalio* to *nominativus*. Imię *Vesbinus* także pojawia się w kilku inskrypcjach, np. w CIL IV.3114: *Vesbinus cinedus* ('Wesbinus to kinajdus'); CIL IV.6700: *Vesbine copo vale* ('żegnaj, Wezbinie karczmarzu'); CIL IV.8513b: *Vesbinus Vesbinus*; CIL IV.786: *Q(uintum) Postumium quinq(ennalem) [...] c[um] Vesbjino*⁶²⁹ *rogat* ('Kwintusa Postumiusza wybierzcie na urząd kwinkwenala ... prosi razem z Wezbinusem'). Postumiusz był duowirem z Vibiuszem Sekundusem w roku 56/57 n.e. (także w 75 r.), dlatego inskrypcja ta może być więc związana z przedwyborczą agitacją polityczną i ośmieszaniem kandydatów (wyrażaniem przez wyborców lub przeciwników politycznych dezaprobaty wobec kandydatów)⁶³⁰ albo odnosić się do potyczek kibiców walk gladiatorskich (cf. CIL IV.1190 – gdzie obok ogłoszenia o mających się odbyć walkach gladiatorskich dopisano: *Lanificari dormis,*

⁶²⁸ *Sal(ve)?*

⁶²⁹ Koniektura pochodzi z zestawienia z innymi inskrypcjami, gdzie pojawia się to nazwisko (np. CIL IV.636).

⁶³⁰ Cf. przytoczoną wcześniej inskrypcję: CIL IV.1383: *Isidorum aed(ilem) v(os) fac(iatis) optime cun(num) linget* ('Izydora uczynicie proszę edylem, świetnie liże piczę')

scr(ipsit) Secundus, dealbante Vic(tor)e, adstante Vesbino – ‘Lanifikarze⁶³¹ śpisz, napisał Sekundus, białł Wiktor, Wezbinus stał obok’). W obu wypadkach, przyjmując, że cały napis układa się w całość, oraz mając na uwadze, iż wyraz *cinaedus* kojarzony był z biernym partnerem w stosunku analnym, napis należy rozumieć: *Vesbinus cinaedus. Vitalio pedicavit* ‘Wezbinus to ciota. [wiemy to bo] Witalion ruchał (go) w tyłek’.

13. Kolejnym graffito, w którym występuje cognomen *Vitalio*, jest trudna do odczytania inskrypcja wykonana rylcem w tynku zabudowań przyległych do czwartej insuli znajdującej się w portowej części Herculaneum. Została ona odpisana przez Della Corte między rokiem 1928 a 1945 i ujęta w suplementach CIL wydanych w 1969 roku przez Ciprottiego. Podano ją w wersji: CIL IV.10693: *VITALIO PEDICA VT (comatus) VROSACVLA SVRVS FOLIATVS*. Obecnie napis jest w nieco gorszym stanie (cf. infra odrys aktualnego stanu napisu). Della Corte (cf. CIL *in loco*) sugeruje także ewentualną lekcję *prosacla* i zwraca uwagę na to, że wyrazy *syrus* i *foliatus* mogą odnosić się do wonnych maści. Przyjmując przedstawioną powyżej lekcję, napis należałoby rozumieć następująco: ‘Witalionie, ruchał w tyłek jak włochaty Syryjczyk Urosakula, namaszczonej olejkami’. Taka interpretacja wydaje się jednak mało przekonująca. Można zaproponować dwa inne rozwiązania: a) bardzo prawdopodobne, że pierwszy wers inskrypcji nie został odczytany w całości, a wersy 3-5 są częścią innego napisu. Po wyrazie *Vitalio* na ścianie widoczne są różne zadrapania, część z nich można uznać za pozostałości liter. Można przyjąć, że napis zawierał dwa imiona i miał formę *Vitalio [aliquem] pedicavit* (scil. *pedicavit*) – ‘Witalion wyruchał w tyłek [kogoś]’. b) Interpretację napisu mogłaby zmienić także *lectio difficilior*: *Vitalio[m] pedicavit* (scil. *pedicavit*): *Comatus, Vrosacula, Foliatus* – ‘Witaliusza ruchał w tyłek Komatus (Włochacz), Urosakula, Foliatus’. Słabym punktem tego rozwiązania jest jednak to, że imię (*cognomen*) *Vitalio*, jak już wcześniej wspomniano, pojawia się w wielu inskrypcjach pompejańskich, natomiast wariant *Vitalius* odnotowany jest w o wiele młodszych inskrypcjach odnalezionych w Rzymie (np. CIL VI.30575; CIL VI.2635; ICUR VII.19475) i w dalekich prowincjach, (np. w Egipcie: CIL III.14; prov. Belgica: CIL XIII.3653 AE 1978,504; AE 2000,904; prov. Narbonensis CIL XII.2899). Także imiona (i wyrazy) *Foliatus*, *Prosacla* nie pojawiają się w żadnym innym napisie.

⁶³¹ *Lanificarius* to imię własne lub nazwa zawodu (tj. ktoś kto zajmuje się wyrobem wełny).

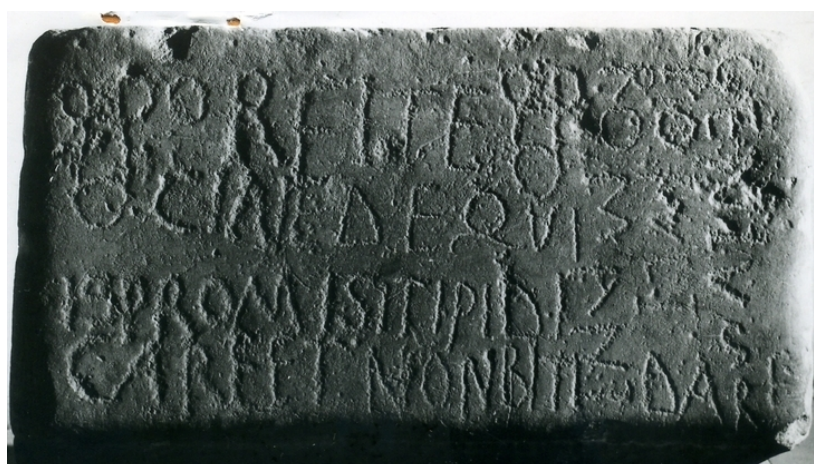


Źródło ilustracji: http://www.edr-edr.it/edr_programmi/view_img.php?id_nr=154433-3

(dostęp: 30.01.2019)

Nieco inny charakter ma następna inskrypcja, której autor ma pretensje do Orfitusa o niesłowność:

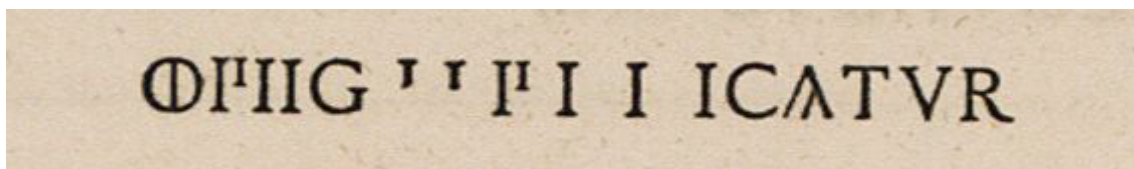
14. CIL VI.248 ((:*phallus*)) *Orfite* ((:*phallus*)), | *cinede, qui* | [*b*]*is promisit* | *pidi* | *care et non biti dare!* ('Orficie, kinajdzie, który dwa razy obiecywałeś ruchanie w tyłek, a (teraz) nie chcesz dać'). Jest to inskrypcja datowana na V wiek, wykonana techniką punktowania (*punctum*) na płycie marmurowej (prawdopodobnie chodnikowej lub wtórnie użytej jako taka) znalezionej w Rzymie na drodze Appijskiej (pomiędzy stokiem Kapitolu a *basilica Iulia*). Po obu stronach napisu *Orfite cinede* widoczne są fallosy, natomiast w prawej części tablicy umieszczono także (złośliwy?) napis: *Genius populi Romani* ('Geniusz rzymskiego ludu'). W inskrypcji tej, podobnie jak w epigramie Marcjalisa XI 104, *Priap.* III, wyraz (infinitivus) *pēdīcāre* desygnuje stosunek analny wykonywany przez pasywnego partnera (*dā pēdīcāre*).



Źródło ilustracji: EDR

Bierność w stosunku analnym zarzucić można także używając formy biernej czasownika w połączeniu z imieniem danej osoby:

15. CIL IV.2420: *OPHIG [...]P[...]I[...]ICATVR* ('Iksa ruchają w tyłek'). Jest to trudna w interpretacji, zachowana fragmentarycznie inskrypcja wykonana rylcem w tynku przedsionka pompejańskiego teatru. Suplementacja wydawców CIL (3. pers. sg. ind. praes. pass.) sugeruje, by rozumieć ją jako próbę ośmieszenia osoby imiennie wymienionej w niezachowanej części napisu.



Źródło ilustracji: CIL

16. CIL IV.4876: *REGVLO PEDICATVR QVIA VERCA EST*. Jest to napis wykonany rylcem w tynku korytarza pompejańskiej insuli nr 2. w reg. VIII. Odczytanie wyrazu *verca* (budzącego skojarzenie z rzeczownikiem *virgo* 'dziewica') nie jest pewne, można zaproponować lekcję *VIIRPA*. Rzeczownik ten oznacza penisa z odsłoniętą żołądźką, a więc obrzezanego lub w stanie wzvodu. Wówczas napis należałoby rozumieć jako: 'Regulusa ruchają w tyłek, bo jest gołym chujem / Żydem'. Imię *Regulus* (również w towarzystwie rzeczownika *verpa*) pojawia się także w dwóch innych (obraźliwych) graffiti z Pompejów: CIL IV.4876: *Regulo feliciter quia verpa est* ('niech się wiedzie Regulusowi, bo jest gołym chujem'), CIL IV.8461: *Regulus fellat* ('Regulus ssie pałę').

W tej samej funkcji stosowano również part. perf. pass. *pēdīcātus*:

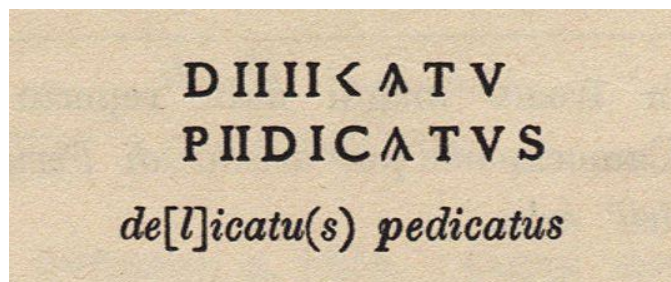
17. CIL VI.38035b: *M(arcus) IVLIVS CHARES VIXIT | ANNIS XII, MEN(sibus) VII, DIE(bus) V. | [infra alia manu] PEDICATVS (X)X*. ('Marek Juliusz Chares żył lat 12, 3 miesiące i 5 dni. [dopisane niżej inną ręką]: Ruchany w tyłek 20 razy'). Jest to napis wykonany na płycie nagrobnej (datowanej na V w. n.e.) odkrytej w Rzymie podczas wykonywania wykopu pod fundamenty zabudowań klasztornych oo. karmelitów bosych. Inskrypcja składa się z dwóch części, pierwsza opublikowana została pod numerem CIL VI.38035a: *Carrienus C.L. Primus*, drugą widzimy tutaj. Fraza *Pedicatus XX* pod dokładnym wyliczeniem wieku złożonego do grobu chłopca dopisana została złośliwie przez kogoś innego niż kamieniarz wykonujący nagrobek. Pierwsza linijka inskrypcji jest nieczytelna – być może nazwisko zostało skute lub przerobione na inne.



Źródło ilustracji: EDR

18. AE 1992,1151: *DITIO BET(i)V[s] | PEDICATVS* ('jebany Dicjusz Becjusz' lub 'Dicjusz Becjusz to dupek / tchórz'). Jest to napis datowany na lata 31-100 n.e., wykonany na kamieniu za pomocą punktacji dłutkiem (*punctum*), znaleziony na północ od szczytu górskiego Monte Bego, w tzw. Largo di Basto na przełęczy Valmasca. Pierwsze dwa wyrazy znajdujące się w pierwszym wersie to zapewne imię własne *Ditius Bet(i)us*, pochodzące prawdopodobnie z języka celtyckiego. Inskrypcja ta może być związana ze stacjonującą w tym regionie w I wieku n.e. kohortą liguryjską (*Cohors Ligurum*) złożoną z ludności miejscowej oraz pochodzenia ilyryjsko-panońskiego.
19. Bardzo podobna jest treść kolejnego napisu, datowanego na I w n.e. AE 2002,550: *ANTIOC(h)VS PED[i]CATVS | EGO QVI FECI NON | NEGO* ('Antioch ruchany w tyłek | ja, który to zrobiłem (napisałem) | nie zaprzeczam / nie odmawiam')⁶³². Inskrypcja wykonana została trójkątnym dłutkiem w tynku kryptoportyku teatru w Acelum (dziś Asolo) w prowincji Venetia et Histria (Reg. X).
20. CIL XI.66906: *DELICATV(s) PEDICATVS*. Napis ten został wykonany rylcem w tynku. Odkryto go w Mutynie (dziś Modena) w Galii Cisalpejskiej (Aemilia, Reg. VIII). Datacja nie jest pewna, inskrypcja pochodzi z okresu cesarstwa. Jeśli przyjmiemy, że wyraz *DELICATVS* to imię własne, napis należy rozumieć jako: 'jebany Delikatus'. Bardziej prawdopodobne jednak, że jest to przydawka użyta w połączeniu z jakimś imieniem własnym, umieszczonym w niezachowanej części inskrypcji: '[X to] jebany elegancik' (*delicatus* 'delikatny, wymuskany').

⁶³² Cf. inskrypcję grecką o bardzo podobnej strukturze SEG 8:662 (Luxor, Egipt, ok. II w. p.n.e.): Πτολεμαῖος Ἀβδαίου | ἐπυγίζοσαν αὐ | τὸν ἐν τῇ αὐτῇ ῥύμῃ ὁ πυγισας αὐ | τὸν [— — —] οο[— — —] 'Ptolemeusz, syn Abdajosa. Wyruchali go w tyłek na tej samej drodze, a ten, kto go ruchał w tyłek [---]'



Źródło ilustracji: CIL

Do kolejnej kategorii (D) zaliczyć można 8 inskrypcji, których celem było ośmieszenie czytającego poprzez zarzucenie mu pasywności w stosunku analnym⁶³³. Czasownik *pēdicāre* został w nich użyty w funkcji przekleństwa o charakterze instrumentalnym. Rzymianie mieli zwyczaj czytać na głos (półszepem) i wypowiadać czytane słowa. Dlatego jeśli inskrypcja została odpowiednio sformułowana (np. przy użyciu czasowników w pierwszej osobie, frazy *qui lego*, zaimka zwrotnego *me*), to czytający ją złorzeczyli sami sobie⁶³⁴.

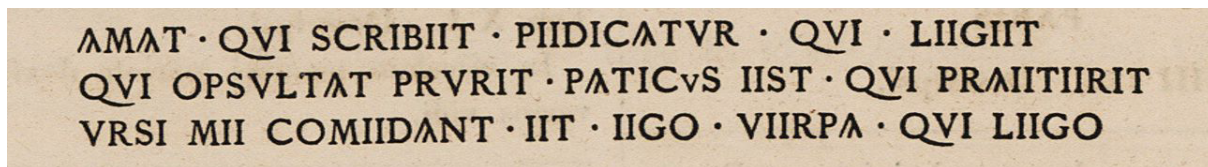
1. CIL IV.2360: *AMAT QVI SCRIBET, PEDICATVR QVI LEGET | QVI OPSVLAT PRVRIT PATICVS EST QVI PRAETERIT | VRSI ME COMEDANT ET EGO VERPA QVI LEGO* ('Kocha ten, kto to pisze, ruchają w tyłek tego, co to czyta, kto podskakuje, ma chciwę, pasyw z tego, co przechodzi obok, niech mnie zjedzą niedźwiedzie i jestem gołym chujem ja, który to czytam'). Jest to napis ułożony senarem jambicznym, wykonany rylcem na tynku zabudowań w Pompejach (reg. IX, via ad ins. 1.) przy drodze do *vico di Balbo*. W bazie EDCS proponowana jest lekcja *ursi me comedant et ego verpa(m), qui lego*, tj. 'niech mnie zjedzą niedźwiedzie, a ja (scil. niech zjem) gołego chuja, który to czytam'. Interpretacja wyrazu *verpa* jako accusatiwu nasuwa skojarzenie z *apophoretum* Marcjalisa XIV 70⁶³⁵ oraz innymi

⁶³³ Warto zwrócić uwagę, że w pierwszych dwóch graffiti zaliczonych do tej kategorii obok wyrazu zapisanego z dyftongiem *ae* (*praeterit*) występuje czasownik *pēdicāre* bez dyftongu.

⁶³⁴ Podobny kod kulturowy znajdziemy także w inskrypcjach greckich, np. SEG 35:1009 (graffito na kyliksie z Herbessos, ok. 500-480 r. p.n.e., ostatnia fraza): ὁ δὲ γράψας τὸν ἀννέμο(ν)τα πυγίξει 'a ten, kto to napisał, rucha w tyłek czytającego', być może w podobny sposób należy rozumieć inny napis z Sycylii SEG 53:1005,4 (Monte Iato, graffito na fragmencie sztukaterii pochodzącej z zabudowań agory): πυγίζου 'bądź ruchany / ruchaj się w tyłek' (scil. 'jeb się').

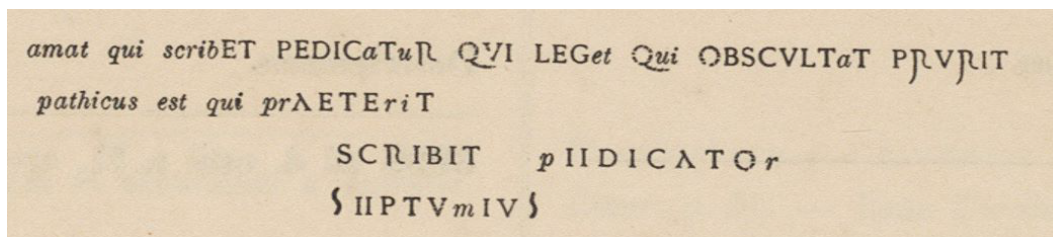
⁶³⁵ Jest to prawdopodobnie wierszyk, który w święto Saturnaliów można było załączyć jako bilecik do podarku – ciastka w kształcie figurki Priapa:

epigramami dotyczącymi stosunku oralnego (*fellatio* i *cunnilingio*, np: II 70, IX 27, XII 85), który przynosi mężczyźnie ujmę i czyni go nieczystym (*impurus ore*). Formuła *ursi me comedant* pojawia się także w Herculaneum CIL IV.10656 oraz 10660, cf. etiam AE 1983,684 (infra E3).



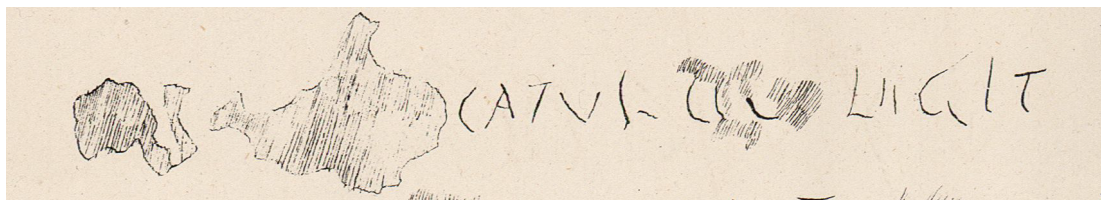
Źródło ilustracji: CIL

2. Niemal identyczną treść ma inne pompejańskie graffiti wykonane również rylcem w tynku 4. insuli regionu pierwszego: CIL IV4008: *[amat qui scrib]ET PEDIC[a]T[u]R QVI LEG[et], Q[ui] OPSVLT[a]T PRVRIT | [pathicus est qui pr]AETE[ri]T | SCRIBIT [p]EDICATO[r] SEPTV[m]IVS* ('Kocha ten, kto to pisze, ruchają w tyłek tego, co to czyta, kto podskakuje, ma chcię, pasyw z tego, co przechodzi obok, pisze ruchacz tyłków Septymiusz'). W wyrazie *pedicatur* widoczna litera *E*, w wyrazie *pedicator* literę tę zapisano w wariacie dwóch poziomych kresek: *II*. Być może podpis dopisała inna osoba.



Źródło ilustracji: CIL

3. CIL IV.1798: *[pedi]CATVS QVI LEGIT* ('ruchają w tyłek tego, co to czyta'). Jest to graffiti wykonane rylcem w tynku wewnątrz pompejańskiej bazyliki. Inskrypcja jest uszkodzona, została uzupełniona na podstawie analogii do innych napisów tego typu.



Źródło ilustracji: CIL

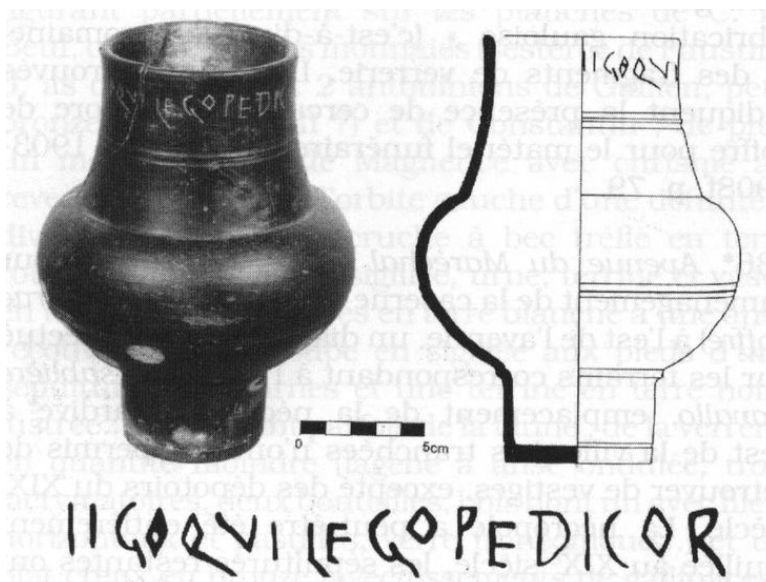
Mart. XIV 70 Priapus siligineus

Pszenny Priap

*Si vis esse satur, nostrum potes esse Priapum:
ipsa licet rodas inguina purus eris.*

Jeśli chcesz się nasycić, możesz chapnąć naszego Priapa:
nawet jeśli odgryziesz mu genitalia – nie zbrukasz się.

4. Bardzo podobna jest treść kolejnego graffiti, w którym użyto 1. os. sg. strony biernej: AE 1959,63 *EGO QVI LEGO PEDICOR* ('Ja, który to czytam, jestem ruchany w tyłek'). Napis ten został odnaleziony w Rzymie na terenie Bazyliki św. Pawła za Murami na kapitelu (użytej wtórnie) rzymskiej kolumny, powstał zaś prawdopodobnie w IV w. n.e. Może to być więc żart kamieniarzy, którzy zakładali, że szansę na odczytanie tego napisu będzie mieć tylko ktoś, kto specjalnie w tym celu wdrapie się na kolumnę lub przewróci ją i zniszczy.
5. Identyczną treść ma napis wykonany na pochodzącym z epoki cesarstwa ceramicznym kubku, znalezionym w Fixtuum (dziś Meaux) w prowincji Lugdunensis CIL XIII.10017,40: *EGO QVI LEGO PEDICOR* ('Ja, który to czytam, jestem ruchany w tyłek'). Inskrypcja ma zapewne charakter biesiadny⁶³⁶.



Źródło ilustracji: [http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=\\$CAG-77-02_p782.jpg](http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=$CAG-77-02_p782.jpg)

(dostęp: 30.01.2019)

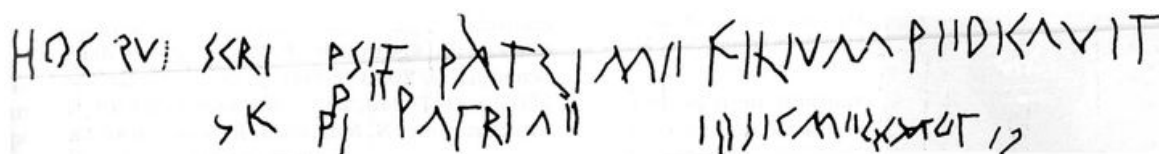
6. AE 1992,1150: *HOC QVI SCRIPSIT PATRI(s) ME(i) FILIVM PEDICAVIT* [nieczytelne] ('ten, kto to napisał, ruchał syna mojego ojca w tyłek [...]'). Inskrypcja ta jest datowana na I w. n.e. (lata 31-100) i wykonana została na ścianie skalnej (tzw. ścianie B) w Vallée des Merveilles (na północny zachód od Monte Bego) w Ligurii⁶³⁷. Wyraz *filium* wydawcy AE podali jako *Kilium* z adnotacją, że być może jest to nazwisko *Cilius*. Taka interpretacja wydaje się jednak mało prawdopodobna – jak widać na poniższej ilustracji, pierwszą literę tego wyrazu odczytać można zarówno

⁶³⁶ Cf. przytoczone wyżej graffiti (część inskrypcji dedykacyjnej) SEG 35:1009: ὁ δὲ γράσας τὸν ἀννέμο(ν)τα πυγίζει 'a ten, kto to napisał, rucha w tyłek czytającego'.

⁶³⁷ Cf. supra inskrypcję AE 1992,1151 (omówioną w punkcie C18), pochodzącą z tych samych okolic.

jako F jak i K. Miejsce, w którym została wykonana inskrypcja, od wieków jest wykorzystywane przez turystów do pozostawiania po sobie napisów⁶³⁸, śmiało można wysnuć przypuszczenie, że autor inskrypcji miał na celu ośmieszenie czytelników tego typu napisy. Założył, że napis przeczyta mężczyzna i na tym oparł swój żart – ‘ten, kto to napisał, ruchał w tyłek syna mojego ojca’ scil. mnie, który to czytam.

Pod pierwszą linijką napisu znajduje się również nieczytelny ciąg znaków. Pierwszą jego część można ewentualnie zinterpretować jako korektę: *scripsi patriae*. Wówczas inskrypcję należałoby rozumieć: ‘ten, kto to napisał, ruchał w tyłek syna ojczyzny’.



Źródło ilustracji: [http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=\\$AE_1992_01150.jpg](http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=$AE_1992_01150.jpg)

(dostęp: 30.01.2019)

7. AE 1964,146: *OP(time) PEDICO NON FV[tuo(?)]* (‘świetnie rucham w tyłek, nie rucham cipek’). Inskrypcja ta została wykonana dłutkiem (rylcem?) na odwrocie tablicy dedykacyjnej amfiteatru w Lugdunum (dziś Lyon) w prowincji Lugdunensis, datowanej na okres cesarstwa (po roku 15 p.n.e.). Napis powstał prawdopodobnie przed zamontowaniem tablicy na swoim docelowym miejscu. Jeśli rzeczywiście tak było, napis ten możemy uznać za żart kamieniarzy, którzy w ten sposób chcieli zadrzeć z kogoś, kto ewentualnie zdejmie tę tablicę i będzie miał możliwość obejrzenia jej od tyłu (cf. supra inskrypcję AE 1959,63 omówioną w punkcie D4).
8. Ostatnią inskrypcją w tej kategorii jest napis odnaleziony na Awentynie, w miejscu dawnej świątyni Izydy – dziś znajduje się tam kościół św. Sabiny. Inskrypcja ta datowana jest na II-III w. n.e. Solin (1982 : 135): *EMACIDEPETOGOR*. Jeśli odczytamy ją od tyłu, otrzymamy zdanie: *rogo te pedica me* (‘proszę cię, wyruchaj mnie w tyłek’). Zapis od tyłu – jak wspomniano wcześniej – jest zabiegiem często

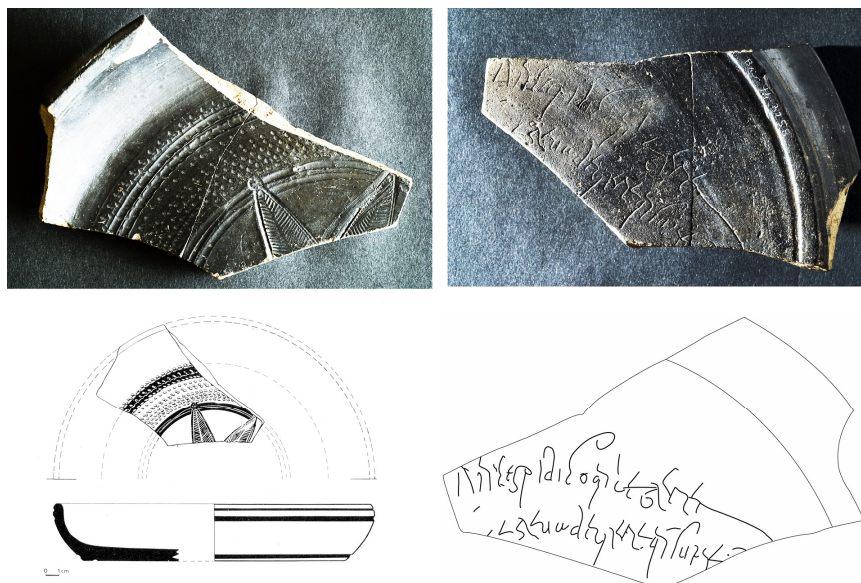
⁶³⁸ Cf. inne pamiątki tego typu, np: CIL IV.8162 (Pompei): *Hic fuimus cari duo nos sine fine sodales / nomina si [quaeris Caius et Aulus erant]* – ‘Tu byliśmy, dwaj drodzy sobie bez końca druhowie, jeśli pytasz o imiona – Gajusz i Aulus’; CIL III.73 (Aegyptus): *M[arc]us Laetus hic fuit* – ‘Markus Letus (szczęśliwie) tu był’; AE 1945,96 (Gallia Narbonensis): *Teucer hic fuit / a(nte) d(iem) IV K(alendas) Apr(i)les / Cn(aeo) Domitio C(aio) Sossio / co(n)s(ulibus)* – ‘Teuce był tutaj IV dnia przed Kalendami kwietniowymi, za konsulatu Gnejusza Domicjusza i Gajusza Sossiusza’; AE 1992,282 (Pompei): *XVI K(alendas) Aug(ustas) / P(ublius) Cornelius hic fuit* – ‘XVI dnia przed Kalendami sierpniowymi był tutaj Publiusz Korneliusz’; CIL IV.6702 (Pompei): *Aufidius hic fuit va(le)* – ‘Aufidiusz był tutaj, bywaj zdrów!’.

spotykanym w napisach o charakterze magicznym. Autor inskrypcji zdecydował się na taki zapis być może dla nadania mu rangi magiczności lub zmylenia czytelnika, który głowiąc się nad jego znaczeniem, miał okazję przeczytać go kilkakrotnie, ściągając na siebie niebezpieczeństwo niechcianej pedykacji.

Bardzo typowym zastosowaniem czasownika *pēdicāre* tak w źródłach epigraficznych, jak i w literaturze, jest użycie go jako kary grożącej komuś za nieodpowiednie zachowanie. Do tej kategorii (E) zaliczyć można 8 inskrypcji⁶³⁹:

1. Pierwszym z tego typu napisów, który sytuuje się na pograniczu tej i poprzedniej kategorii, jest inskrypcja wykonana na spodniej stronie ceramicznego naczynia AE 1983,684: *III VICES PIDICO QVI LEGERET | [I]EGE, VADE, QVERE, QVI VAE [tibi dicat?]* ('Trzy razy wyrucham w tyłek tego, kto by to przeczytał. Przeczytaj, idź, poszukaj, kto ci powie *ala!*' scil. kto ci będzie współczuł). Napis odnaleziony został w Burdugali (dziś Bordeaux, Quartier de Saint-Christoly) w Akwitanii. W AE datowany jest na okres pomiędzy IV-VI w. n.e., w bazie EDCS (EDCS-08500464) natomiast okres ten zawężono do pierwszego kwartału V wieku. Ciekawą okolicznością jest wykonanie napisu przed wypaleniem naczynia. Możemy więc przypuszczać, że jest to jedna z typowych inskrypcji – jak zobaczymy niżej w kategorii E – adresowanych do złodziei lub (co bardziej prawdopodobne) stanowi ona jeden z żartów, jakie płątają sobie często młodzi pracownicy (uczniowie) zakładów rzemieślniczych. Naczynia przed wypaleniem musiały wyschnąć, w pierwszej fazie tego procesu były jeszcze plastyczne i podatne na zniekształcenia oraz uszkodzenia. Być może ktoś z najbliższego otoczenia rzemieślnika miał w zwyczaju oglądać schnące naczynia i niejednokrotnie miał okazję coś zepsuć. Rzemieślnik mógł spłatać mu figla przygotowując taką inskrypcję na spodzie jednego z naczyń. Warto zwrócić uwagę na pojawiającą się tu (i w kolejnych dwóch inskrypcjach) formę *PIDICO*.

⁶³⁹ Podobny kod kulturowy znajdziemy w kilku inskrypcjach greckich, np. SEG 29:974 (Ostia, okres cesarstwa): πυγίζω πάντ(α)ς τοῦ(ς) ἐπιτοιογράφους 'rucham w tyłek wszystkich tych, co piszą po murach', SEG 47:933 (Bottiaia w Macedonii, graffiti na ścianach macedońskiego grobowca, I w. p.n.e./III w. n.e.): πυγίζω κατὰ τῶν πρώτων εἰσελθόντων 'rucham w tyłek tych, co tu pierwsi przyjdą' πυγίζω κατὰ τῶν γεγραπότηων 'rucham w tyłek tych, co tu coś napisali' πυγίζω κατὰ τῶν ἐπαναγεγραπότηων 'rucham w tyłek tych, co tu znów jeszcze coś napisali'.



Źródło ilustracji: <http://petrae.huma-num.fr/fr/fiche?p01=160100900398>

(dostęp 30.01.2019)

Bardzo podobną budowę mają dwa kolejne napisy w tej kategorii:

2. Inskrypcja wykonana (wyciśnięta?) na cegle przed jej wypaleniem: AE 2011,1059: *[Q]VI TA[ngunt(?)] | PIDI[co(?)]* ‘(Wy)rucham w tyłek [tych], co [mnie] tkną’. Cegła ta odnaleziona została na terenie fortu portowego położonego w *barbaricum* nad brzegiem Dunaju w okolicach dzisiejszej miejscowości Dunakeszi. Pochodzi ona prawdopodobnie z 2. połowy IV w. n.e.
3. Również na IV wiek (wg EDCS-51400017 okres 351-400 r. n.e.) datowana jest dachówka pochodząca z grobowca nr 129 na rzymskiej nekropolii zlokalizowanej w okolicach *Bánomi dűlő* w Ostrzyhomiu na Węgrzech (olim Solva, prov. Pannonia superior) z bardzo podobnym do poprzedniego napisem AE 2008,1083: *PIDICO | QVI TA[n]CVNT* ‘(Wy)rucham w tyłek [tych], co [mnie] tkną’.

Kolejne dwa napisy pochodzą z Pompejów:

4. CIL IV.2254: *RATIO[nem] MI CVM PONIS | BATA CARE, TE PIDICARO* (‘Jeśli wystawisz mi rachunek, Batakarze [drogi Bato?], to cię zajebię’). Graffito wykonane w pmpejańskim lupanarze nr 25 (ściana wewnętrzna pod oknem). Składa się z dwóch czytelnych linijek oraz trzeciej, w której widoczne są litery ANA – być może jest to część jakiegoś innego (niezachowanego) napisu lub – jeśli przyjmiemy, że sylaba RO kończąca drugą linijkę mogłaby być wspólna dla dwóch wyrazów, to w tym miejscu przeczytać możemy wyraz *ANAIRO* (gr. ἀναίρω) = *arrigō*. Możemy także uznać, że trzecia linijka jest odpowiedzią Batakara (typu: ‘już się boję’, ‘tylko na to czekam’,

‘już na samą myśl mi staje’) albo, że dalsza część tego napisu wykonana została przez jedną osobę: ‘Jeśli wystawisz mi rachunek, Batakarze, to wyrucham ci tyłek. [Zobacz] już mi staje’ – da się to także połączyć z fallosem widocznym w lewym górnym rogu inskrypcji:



Źródło ilustracji: EDR

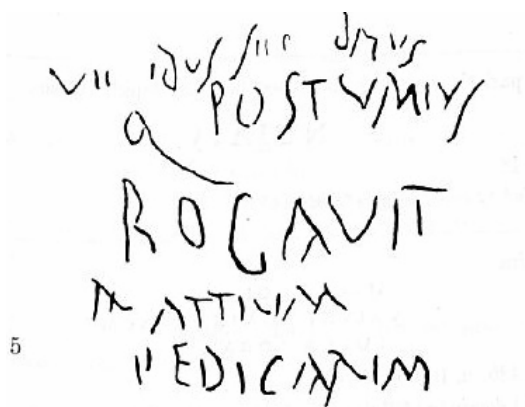
Mozna także zaproponować nieco inne rozwiązanie – uznając, że sylaba RO, układająca się w jednym ciągu z literami ANA z trzeciej linijki, nie przynależy do drugiego wersu napisu, lecz tworzy wyraz *ANAIRO* (i że nie został on napisany przez tę samą osobę, co pierwsze dwa wersy), możemy wysunąć przypuszczenie, że poprawną lekcją pierwszego napisu jest: *rationem mi cum ponis Batacare te pedica* (ze wskazaniem na narysowanego w lewej górnej części napisu falloso) – ‘jeśli wystawisz mi rachunek, Batakarze, jeb się w tyłek [tym fallosem]’. Byłoby to jednak jedyne użycie czasownika *pēdīcāre* w imperatiwie w połączeniu z zaimkiem zwrotnym *te*.

5. Kolejny napis wykonany został rylcem w tynku jednego z budynków znajdujących się na placu przed pompejańskim amfiteatrem i składa się z pięciu linijek CIL IV.8805: *VII IDVS SIIP... D[O]M[IN]VS | Q. POSTVMIVS | ROCAVIT | A. ATTIVM | PEDICARIM*. Dotychczas interpretowany był jako inskrypcja o znaczeniu erotycznym⁶⁴⁰. Wiązano go z epigramem Mart. XI 20 (*quid si me Manius oret pedicem, faciam?* – ‘Co jeśliby Mariusz poprosił mnie o tyłka zruchanie? To miałbym to zrobić?’)⁶⁴¹, także wydawcy CIL opatrzyli ją komentarzem: *memoria rara*, sugerując korektę coniunctiwu (z con. perf. act.) do formy *pedicarem* (con. imperf. act.), której spodziewalibyśmy się w zdaniu podrzędnym dopełnieniowym. Wówczas całość powinniśmy rozumieć jako: ‘7 września Kwintus Postumiusz poprosił Aulusa Attiusza, żeby zruchać (mu) tyłek’. Napis ten należy jednak rozumieć inaczej: cztery pierwsze wersy zostały wykonane przez jedną osobę, ostatni dopisany przez inną –

⁶⁴⁰ Cf. np. Adams (1982 : 125), Williams (2010 : 293),

⁶⁴¹ Cały epigram został przytoczony niżej w kolejnym podrozdziale.

świadczyć o tym może nieco inny dukt pisma – różnice w literach: P, R, M, E (zapisanym w pierwszych wersach w wariacie II). Napis ten może być związany z wyborami na urząd edyla, ponieważ oba użyte w nim nazwiska pojawiają się w innych inskrypcjach jako nazwiska kandydatów na ten urząd lub osób już go sprawujących⁶⁴². Wówczas pierwsze cztery wersy należy rozumieć jako informację o tym, że Kwintus Postumiusz zagłosował na Aulusa Attiusza, a jakiś ich przeciwnik dopisał pod tym kąśliwą uwagę – ręka A: ‘7 września Kwintus Postumiusz zagłosował na Aulusa Attiusza’, ręka B: ‘Zajebałbym!’.



Źródło ilustracji: CIL

6. Trudną w interpretacji jest inskrypcja AE 1994,1394: *COEVNTO HE MEAM ET | CO(n)LIBERTOS AVT EGO | TE IPSVM PEDICCABO || CALVENTIVS | SVPER F(ecit)*, wykonana na niewielkiej brązowej figurce (głowicy laski?) w kształcie popiersia Satyra z uchwytem w kształcie fallusa. Artefakt został odnaleziony w Pone Navata (dziś Visegrad) w prowincji Pannonia superior i datowany jest na II-III w. n.e. Być może powinniśmy rozumieć ją w następujący sposób: ‘Masz współżyć z tą moją (żoną?), albo ja sam wyrucham cię w tyłek. Wykonał Kalwencjusz’. Bezsprzecznie czasownik *pēdīcābō* użyty został w niej w funkcji kary.

⁶⁴² Attiusz Amplus występuje w kilku inskrypcjach jako kandydat na urząd edyla, np. CIL IV.3818: *Attium Amplum dignum rei publicae aedilem moneo vos faciatis* – ‘nalegam, byście wybrali na edyla Attiusza Ampla, godnego rzeczpospolitej’. Również nazwisko Kwintusa Postumusa odnajdziemy wyryte na marmurowej tablicy, która informuje nas, że sprawował urząd edyla – CIL X.8138,1: *Quinto Postumio Proculo aedili Quitnus Postumius Modestus aedilis patri et sibi et suis* – ‘Kwintusowi Postumiuszowi Prokulowi edylowi, Kwintus Postumiusz Modestus, ojcu, sobie i swoim’ scil. przyjaciółom i rodzinie. Cf. etiam CIL IV.9527: [...] *A(V)L(VS) Attius*).

Jak się wydaje również za zbytnią ciekawość i wścibstwo odgrazano się pedykacją (lub inną czynnością seksualną)⁶⁴³:

7. AE 1894,86 = AE 1976,709: *CVRIOSOS PEDICO | INVIDE CACAS* ('Rucham w tylek ciekawskich, już srasz [ze strachu], zazdrośniku!'). Napis ten wyryty został na wapiennej tablicy (tzw. *tabella ansata*) odnalezionej w Thamugadi (dziś Bou el-Freis lub Timgad) w Numidii. Całość datowana jest na okres pomiędzy 199 a 640 r. n.e.⁶⁴⁴ Inskrypcji tej brak szerszego kontekstu. Można domniemywać, że jest to tabliczka pełniąca funkcję podobną do tych ostrzegających przed złym psem (na których w naszych czasach pojawiają się niejednokrotnie żartobliwe sformułowania). Napis może być skierowany do podglądaczy, osób ciekawskich, wszelkich nieproszonych gości – jeśli taki się trafi, zdjęty strachem przed *pedicatio* 'robi w portki' lub też idzie się wypróżnić, by przygotować swój odbyt do penetracji (cf. supra A4 – CIL X.4483: *caca ut possimus bene dormire et pedicare natis candidas*). Zgodnie z taką interpretacją inskrypcji wyraz *invide* należałoby rozumieć jako zwrot adresatywny do czytającego (*vocativus* wyrazu *invidus*)⁶⁴⁵. W podobnym kontekście czasownika *pēdīcō* użył Marcjalis w epigramie XI 63,5.



Źródło ilustracji: [http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=\\$AE_1976_00709.jpg](http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=$AE_1976_00709.jpg)
(dostęp: 30.01.2019)

⁶⁴³ Cf. inne inskrypcje kierowane do zazdrośników: RIB.I,983 (Britannia, Castra Exploratorum, dziś Netherby): *[I]nvidio|[s]is mentula(m)* ('chuj zazdrośnikom'); CIL III.10189 (Dalmatia): *Dindari vivas et invidis ment(u)la(m)* ('żyj, Dyndarze, a zazdrośnikom chuj [w oko]'); ILAlg-02-01,4176 (Numidia, Castellum Tidditanorum, dziś Tiddis): *Livide lin|ge mentula(m)* ('siny zazdrośniku, liż chuj'). Ciekawy w tym kontekście jest także wierszyk CLE 02064: *tu qui ducis vul|tus et non legis | ista libenter | [omni]bus invideas | livide nemo tibi | In deo semper | Victoriani vian* – 'Ty, który krzywisz twarz i nie czytasz tego chętnie, obyś wszystkim zazdrościł, a nikt tobie! Z bogiem zawsze podróżują Wiktorianie'(?).

⁶⁴⁴ Datacja wg bazy Trismegistos (<https://www.trismegistos.org/text/204725>, dostęp 30.01.2019).

⁶⁴⁵ Podobną interpretację tej inskrypcji przedstawiają Kamen & Levin-Richardson (2015 : 481).

Podobne połączenie pedykacji z defekacją występuje kilkakrotnie w literaturze np. u Pomponiusza z Bononii (we fr. 151, cf. infra przypis nr 672), w *Priap.* LXVIII i w epigramie IX 69 Marcjalisa (cf. infra s. 230-231) oraz w kilku inskrypcjach, np. we wspomnianym już graffito CIL X.4483 (A4), napisie skierowanym przeciw zazdrośnikom CIL III.14599,1 (Viminacum, Moesia superior, okr. ces.): *invidi quid livis hoc caca et sanus eris* ('Zazdrośniku, czemu siniejesz (z zazdrości)? Osraj to [fallus] i zdrow będziesz!'):



Źródło ilustracji: Nedeljković (2007 : 55).

Formuła *sanus eris* pojawia się w recepturach leków⁶⁴⁶, osoba czytająca napis powinna więc zrozumieć, że lekiem na chorobliwą zazdrość jest pedykacja. Motyw brudzenia penisa podczas stosunku analnego znajdziemy także w napisie wykonanym na kamiennej tablicy umieszczonej pod sporych rozmiarów fallusem (w stanie wzwodu) umocowanym na ścianie w Pompejach – CIL X.8145: *hanc ego cacavi* ('tego [scil. chuja] osrałem'). Napis ten ma prawdopodobnie na celu ośmieszenie czytającego.

8. Bardzo podobna do tego napisu jest także inskrypcja ILAlg II, 3,8277: *PEDICO | INVIDE*. Pochodzi ona również z Numidii (Cuicul, dziś Rjemila). Data jej powstania nie jest znana. Brak szerszego kontekstu i lapidarność utrudnia jej interpretację, jednak przez analogię do omówionego wcześniej napisu możemy ją rozumieć jako pogrózkę skierowaną do ciekawskich: 'rucham w tyłek, zazdrośniku'. Przyjmując jednak, że wyraz *pēdicō* w tym miejscu jest raczej rzeczownikiem, powinniśmy ją interpretować jako poniżający zwrot adresatywny (przekleństwo o charakterze wartościującym) do osoby ciekawskiej: 'ciekawski dupojebie'.

⁶⁴⁶ Cf. Nedeljković (2007 : 56-57).

Charakterystycznym typem przewinienia, za którego popełnienie wygrażano się pedykacją, jest kradzież (kategoria F). Motyw ten znajdziemy w *Priapeach* oraz w sześciu inskrypcjach wykonanych na przedmiotach codziennego użytku⁶⁴⁷:

1. Najlepszym przykładem tego typu inskrypcji (bo zachowanym w całości) jest napis na brązowym cyrkle (przrządzie mierniczym), odnalezionym w Budenheim (Germania superior), datowanym na II-V w. n.e. AE 1932,75: *PONIS AVT PIDICO TE* ('zostaw / odłóż, albo wyrucham cię w tyłek'). Taki napis na ostrym narzędziu brzmi szczególnie groźnie⁶⁴⁸.



Źródło ilustracji: [http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=\\$Eros_299.jpg](http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=$Eros_299.jpg)

(dostęp: 30.01.2019)

Taką samą treść odnajdujemy w dwóch kolejnych inskrypcjach wykonanych na ceramicznych naczyniach:

2. EDCS-71200269: *PONE AVT PEDICO* ('odłóż, albo rucham w tyłek!') – napis wykonany na górnej części naczynia odnalezionego w rzymskiej willi w Echternach (osada Treveri, prov. Belgica), datowanego na lata 150-250 n.e.



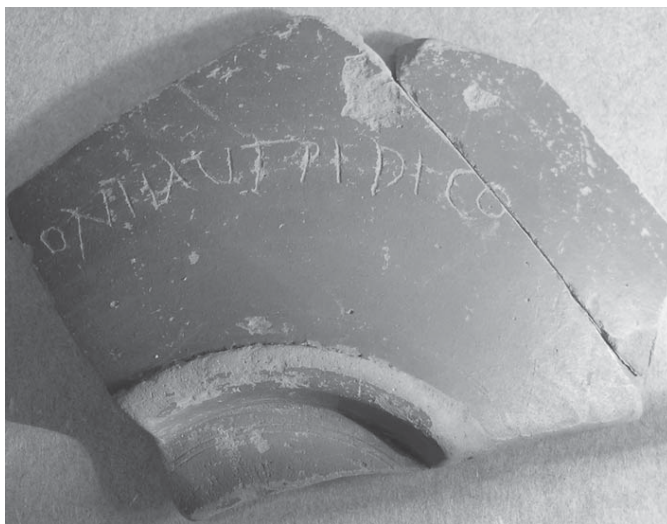
Źródło ilustracji: [http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=\\$Echternach-243-23.jpg](http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=$Echternach-243-23.jpg)

(dostęp: 30.01.2019)

⁶⁴⁷ Być może podobnie należy rozumieć napis na ceramicznym naczyniu: AE 2010,861: *[Noli tollere pultari]um Pid[ytæ] | [si] quis eum [sustulerit paedicetur]*. Jego rekonstrukcja wydaje się jednak zbyt skomplikowana gramatycznie. Być może miała ona następującą formę: *[pone pultari]um pid[ico] quis eum [tanget]*.

⁶⁴⁸ O przedmiocie, okolicznościach jego odnalezienia oraz o samym napisie szeroko piszą: Curschmann (1930), Neeb & Keßler (1931 : 118) oraz Oxe (1932).

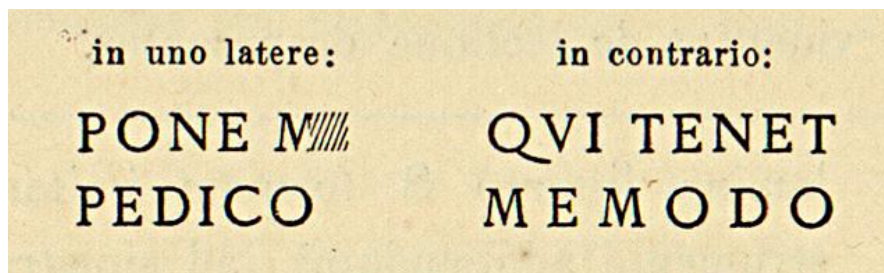
3. Gorrochategui (2009) *PONE AVT PIDICO* ('odłóż, albo wyrucham w tyłek!') – napis wykonany na spodzie (po zewnętrznej stronie) zachowanego fragmentarycznie naczynia ceramicznego, odnalezionego w hiszpańskiej Velei (dziś Iruña), datowanego na II-V w. n.e. Wydawca inskrypcji sugeruje (Gorrochategui 2009 : 552), że poprawną formą powinno być *paedico*.



Źródło ilustracji: Gorrochategui (2009 : 552).

4. Inną odmianą takiego napisu jest CIL XIII.10027,231: *PONE ME PEDICO ... QVI TENET ME MODO* ('Zostaw mnie [bo cię] wyrucham w tyłek, który mnie teraz trzyma'). Inskrypcja została wykonana techniką punktowania (*punctum*) na czworokątnym przedmiocie, najprawdopodobniej trzonku jakiegoś narzędzia, przedstawiającego trzy osoby w pozycji stojącej: mężczyznę obejmującą kobietę oraz stojącą obok (prawdopodobnie) służącą. Artefakt został odnaleziony na drodze pomiędzy osadami Bagacum i Turungi (w okolicach Geminiacum, dzisiejszego Liberchies) leżącymi w prowincji Germania inferior. Data powstania przedmiotu nie jest znana. Być może także i w tym wypadku użycie wyrazu *pēdīcō* można interpretować jako przekleństwo o charakterze wartościującym (w znaczeniu 'ty draniu' scil. 'dupojebie') skierowane do złodzieja⁶⁴⁹. Częsty uzus tego wyrazu w takim kontekście mógł sprawić, że wyraz skostniał i stał się interjekcją lub typowym przekleństwem kierowanym do złodzieja (cf. inne przykłady użycia vocatiwu, np. CIL XIII.10027,230 na srebrnej łyżce: *pone curiose* ('zostaw to, ciekawski'), CIL XV.6899 na lampie: *pone fur* ('zostaw, złodzieju').

⁶⁴⁹ Tak interpretują to również wydawcy CIL.



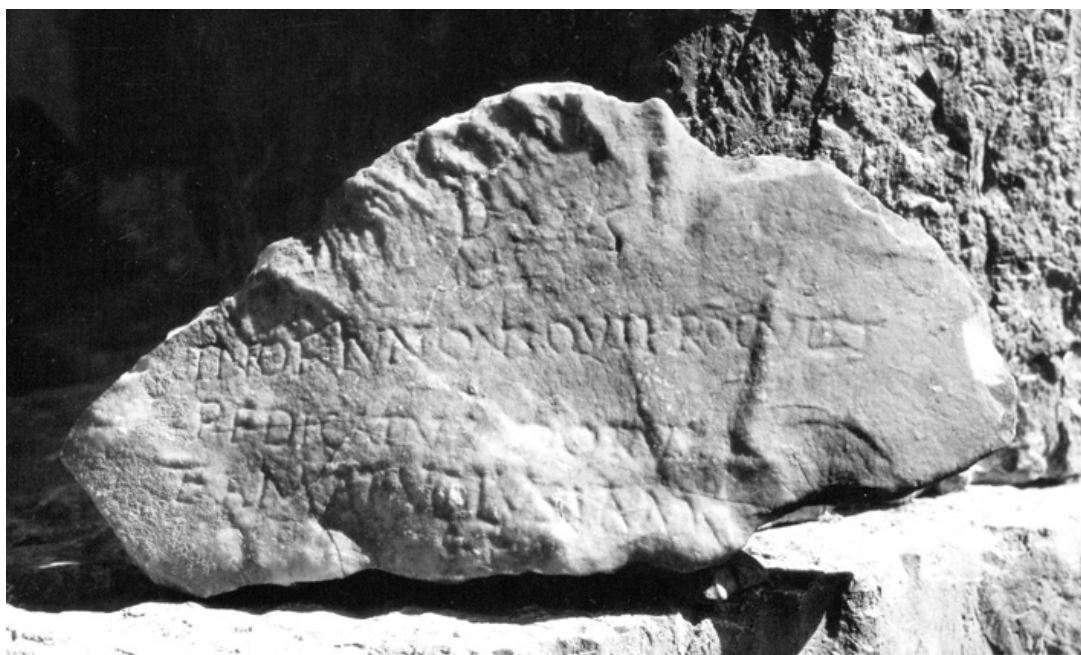
Źródło ilustracji: CIL

5. Kolejnym przykładem tego typu jest napis AE 2003,1200 wykonany techniką punktowania (*punctum*) na brązowym uchwycie noża (znalezionym w okolicach Geminiacum leżącym w prowincji Belgica / Germania inferior, dziś Liberchies), przedstawiającym trzy postaci w pozie erotycznej. Dzieli się on na dwie części – po jednej stronie: *Qui fecit | memoro* ('upamiętniam, kto wykonał'), po drugiej: *PONEM | PEDICO* ('odłóż, [bo] rucham w tyłek' lub 'dołóż, dupojebie'). Napis można interpretować dwojako: pierwsza jego część może odnosić się do przedstawionej sceny erotycznej ('upamiętniam tego, kto odbył taki stosunek') lub być elementem sygnowania produktu przez rzemieślnika (*titulus fabricationis*). Druga linijka tekstu z pewnością jest frazą skierowaną do złodzieja – albo skróconą wersją wyrażenia *pone me aut pedico te*, albo dowodem na skostnienie wyrazu *pēdicō* jako standardowego przekleństwa wartościującego kierowanego do złodzieja (typu: 'zostaw mnie, draniu!').
6. Na podstawie analogii do poprzednich inskrypcji wydawcy CIL uzupełniają uszkodzony napis CIL XIII.10017,42: *[pone a]VT PEDICO* ('Odłóż, albo zarżnę tyłek!'), pochodzący z Ricciacum (dziś Dalheim) w prowincji Belgica. Inskrypcja wykonana została na dużym naczyniu ceramicznym (*vas nigrum*). Można także zaproponować inną lekcję i suplementację: *VĪ PĒDICO*, tj. *sexies pedico (eum qui tenet me)* 'sześć razy zrucham tyłek (temu, kto mnie właśnie trzyma)'. Cf. CIL IV.4523 (supra A1) *pedicavi VI* oraz AE 1983,684 (supra E1): *III vices pidico qui legeret*⁶⁵⁰.

Do ostatniej kategorii G zaliczyć należy 13 niejasnych inskrypcji, których zrozumienie utrudnia ich stan zachowania, lapidarność, użycie rzadko spotykanych wyrazów lub brak szerszego kontekstu.

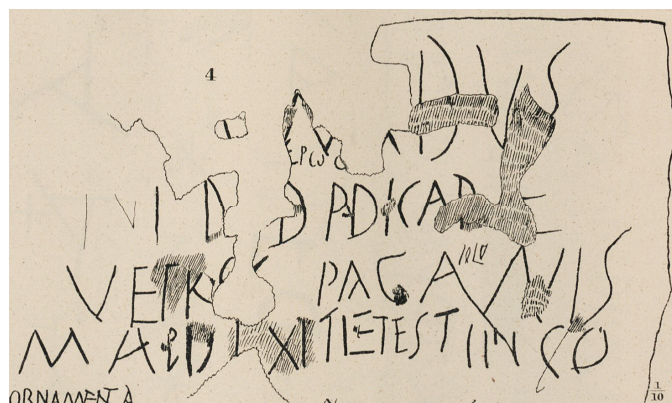
⁶⁵⁰ Być może również uszkodzony napis na fragmencie kubka CIL XIII.10017,58: *pones* można uzupełnić w podobny sposób: *pones [me aut pedico te]* – 'albo mnie odkładasz, albo rucham tyłek'.

1. AE 1994, 1876: *DMS | IN OF(ficina) IVNONIS QVI PROCVDIT | PEDICATVR DORVS | ET AMAT VOLVSIAM | V(otum) S(olvit) L(ibens)* ('Dar dla boga/bogów M. [...] który pracuje w kuźni Junony (Juniana) {...} Dorus jest ruchany w tyłek [...] i kocha Woluzję {...} chętnie złożył wotum'). Inskrypcja ta wykuta została w kamieniu odnalezionym w warowni (*praesidium*) w pobliżu miasta Simitthus (dziś Shimtu) w prowincji Africa proconsularis. Data jej powstania nie jest znana. Napis ma charakter wotywny, o czym świadczą użyte na początku i na końcu skróty typowych formuł: *DMS* i *V(otum) S(olvit) L(ibens)*. Pierwszy z nich można rozwinąć na różne sposoby: *Deo Mercurio Sacrum* ('poświęcone bogu Merkuremu', jak sugerują wydawcy AE), *Deo Maximo Sacrum* ('poświęcone najwyższemu bogu', tj. Jowiszowi) lub *Dis Manibus Sacrum* ('poświęcone bogom Manom'). Treść tej inskrypcji przywołuje także skojarzenie z *tabulae defixionum*. Prawdopodobnie jednak całość należy interpretować jako odpad z pobliskiego kamieniołomu, na którym w pisaniu inskrypcji wprawiał się uczeń kamieniarza (stąd użycie typowych formuł oraz skrótów).



Źródło ilustracji: [http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=\\$AfrRom-12-02-1003.jpg;PH0006290;PH0006291&nr=3](http://db.edcs.eu/epigr/bilder.php?bild=$AfrRom-12-02-1003.jpg;PH0006290;PH0006291&nr=3)
(dostęp: 30.01.2019)

2. Kolejnym graffito w tej kategorii jest napis wykonany na tynku w korytarzu pompejańskiego teatru CIL IV.2445:

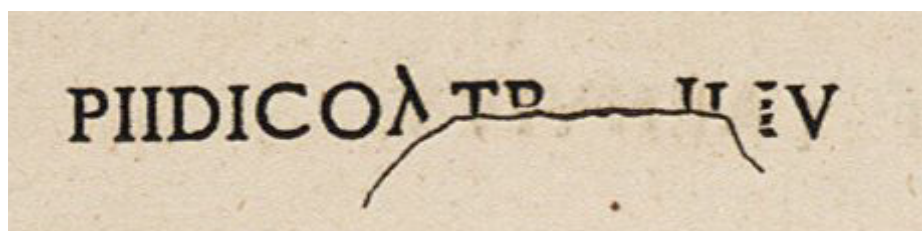


Źródło ilustracji: CIL

W tekście pojawia się ciąg liter, który zinterpretować można jako *P(e)DICAR(e)*. W dwóch innych omawianych tutaj inskrypcjach (C9: Pais 1884 : 86, inscr. nr 670 oraz A3: CIL IV.2197) pojawia się zapis z pominięciem samogłoski w sylabie nagłosowej, inskrypcja ta mogłaby być więc kolejnym przykładem tego typu. Bezpośrednio pod interesującym nas ciągiem liter ktoś inny dopisał wyraz, który odczytać można jako *volo*. Frazę *pedicare volo* odnajdziemy także graffiti w CIL IV.2210 (omówionym wyżej w punkcie A2). Ostatni wers inskrypcji zawiera frazę *mal(e)dixi te testifico* ('przekląłem cię, zaświadczam'), co może wywoływać skojarzenie z defiksami.

Z tego samego miejsca pochodzą jeszcze dwa równie nieczytelne graffiti, w których bezsprzecznie użyto wyrazu *pēdīcō* (w funkcji przekleństwa o charakterze wartościującym lub instrumentalnym?):

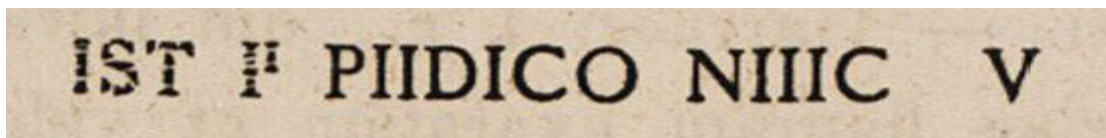
3. CIL IV.2442b: *PEDICO ATR[...]/IIIV*. Po wyrazie *PEDICO* mogło następować imię własne w accusatiwie. Nie znamy jednak analogicznych i niepodważalnych przykładów użycia tego wyrazu w ten sposób⁶⁵¹. Można również uznać, że mamy do czynienia z 1. os. sg. strony biernej – *pedicor*.



Źródło ilustracji: CIL

⁶⁵¹ Cf. ewentualnie opisane wyżej graffiti: A3 – CIL IV.2197, komentarz do C1 i C2 na s. 180-182 oraz inskrypcje z użyciem *irrumo aliquem*: Solin (1982 : 135): *irrumo Faustum* 'jebię Faustusa', AE 1949,3: *irrumo te, Sexte* 'jebię cię, Sekstusie')

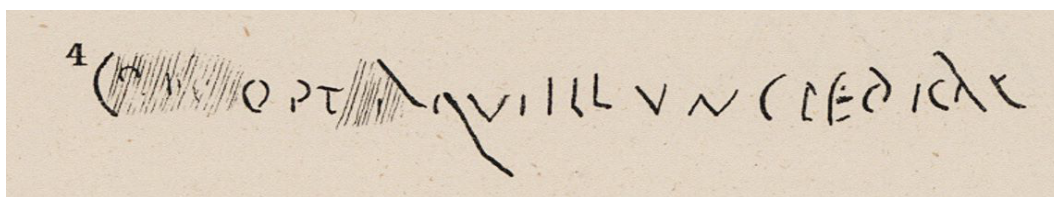
4. CIL IV.2447: *st p PEDICO NIIC V*



Źródło ilustracji: CIL

Ze zlorzeczeniem mamy prawdopodobnie do czynienia w graffito wykonanym na zewnętrznej ścianie budynku przy południowej flance Via degli Augustali:

5. CIL IV.1691 *C.... OPT[ate?].... QVI ILLVNC PEDICAT* ('C... Opt(acie?) który go rucha w tyłek'). W pobliżu tego napisu zachowały się jeszcze dwa inne (CIL IV.1690 i 1692), w których pojawia się imię *Optatus*. Być może i w tym napisie użyto tego imienia i jest on skierowany przeciwko niemu (jako mieszkańcowi lub bywalcowi tej okolicy).



Źródło ilustracji: CIL

Kolejny napis w tej kategorii może być związany z walkami gladiatorскими:

6. CIL IV.2389: *PINNA NE(---) CISSVS PEDIC(-)* Graffito wykonane na murze przy pompejańskiej Strada dei Diadumeni. Można je uzupełnić dwojako: a) w znajdującym się nieopodal napisie pojawia się imię gladiatora: CIL IV.2387: *T(hrex) M(urmillio) PINNA NERONIANUS XVI V (scil. XVI victoriae)* ('tracki murmillo Pinna⁶⁵² Neronianus XVI zwycięstw'). Sugerując się nim można zaproponować lekcję: *Pinna Neronianus*. Również w innym graffito w tej samej okolicy znajdujemy imię Cissus: CIL IV.2388 *Cissus Rogad Probo / VIM NIIV DA* (czy chodzi o doping?), wyraz *ciss(us)* pojawia się także w sześciu innych graffiti⁶⁵³. Jeśli przyjmujemy hipotezę, że są to dwie osoby związane z walkami gladiatorскими, napis można rozumieć jako świadectwo potyczek kibiców walk gladiatorских: *'Pinna Neronianus [semper*

⁶⁵² *Pinna, ae f* – piórko.

⁶⁵³ CIL IV.2567: *Fabi Cissi*; 2944: *Ciss Nes*; 3178: *Cissus*; 5830: *Fabi Cissi*; 8334a: *Cissus*; CIL X.8055,49: *Cissus*.

vincit], *Cissus pedicatus*’ (‘Pinna Neronianus górą! Cissus to dupek’). b) W 18 innych pompejańskich napisach (różnego rodzaju)⁶⁵⁴ pojawia się jednak imię Narcissus, nie mamy więc pewności, czy niektóre z wyżej przytoczonych graffiti (np. CIL IV.3178, 8334a, CIL X.8055,49) nie powinny zostać uzupełnione do formy *[Nar]cissus*. Jeśli przyjmujemy tę hipotezę, to również interesującą nas inskrypcję możemy uzupełnić jako *Pinna Narcissus pedicatus* (*pedicatur lub pedico*) i rozumieć jako ‘Pinna Narcissus to dupek’. Można także zaproponować lekcję *Pinna Narcissum pedicat* (‘Pinna rucha w tyłek Narcyza’), zważywszy na dwa graffiti, które mogą sugerować, że osoba o tym imieniu zajmowała się prostytutką: CIL IV.1825a: *Narcissus fellator*, CIL IV.8785 *Narci|s(s)us Narcis(s)us | sitien(s) hac Narcis(s)us | sitien(s) hac* (‘Narcyz, Narcyz, spragniony tędy, Narcyz spragniony tędy’).

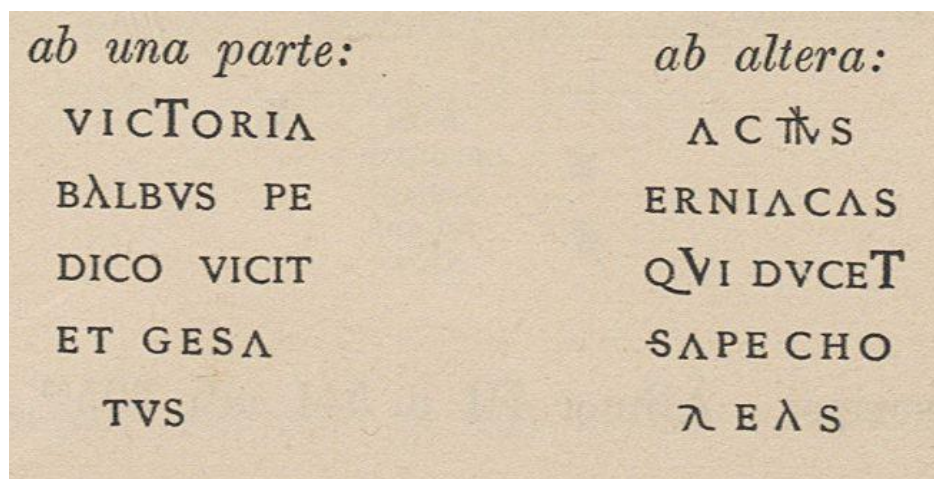
7. CIL XII.5695: A: *VICTORIA | BALBUS PE|DICO VICIT | ET GESA|TVS || B: ACTIVS(?) | (h)ERNIACAS | QVI DVCET | SA(e)PE CHO|REAS*. Jest to napis wykonany na kościanej *tessera gladiatoria* znalezionej w okolicach Vienny (dziś Vienne) w prowincji Gallia Narbonensis (okres cesarstwa). Część A widoczna jest po jednej stronie przedmiotu, część B na odwrocie. Użyty w tym kontekście wyraz *pedico* może być przydomkiem (częścią nazwiska) gladiatora o znaczeniu zbliżonym do słowa ‘zajebisty’ (tj. ‘taki, który daje innym wycisk’). Nie mamy pewności, czy napis ten powinniśmy traktować jako jedną całość, czy też jako dwie niezwiązane ze sobą informacje. Pojawiające się w tekście wyrazy są wieloznaczne: *gaesum*, *i n* – ‘gesum’ (*rodzaj oszczepu*), przenieśnię także: ‘duży penis’, stąd: *g(a)esatus* – ‘uzbrojony w gesum’ lub ‘posiadający duże przyrodzenie’. Wyraz *Actius* wydawcy CIL rozumieją jako imię własne ‘Akcjusz’, może to być jednak adverbium (*gradus comparativus* od *acte*)⁶⁵⁵. Również imię Balbus jest tożsame z przymiotnikiem *balbus* ‘bełkocący, jękający się’. *Hernia* (*hirnia*, *hirnea*) to ‘wydatna moszna’, ‘przepuklina (moszny)’⁶⁵⁶, stąd wyraz *herniacus* może oznaczać ‘kogoś, kto ma dużą mosznę’

⁶⁵⁴ Cf. CIL IV: IV.1115, 1130, 1489, 1657, 1825a (*Narcissus fellator*), 1841, 1889, 2130, 3527 (*Pupium || Ilvir(um) i(ure) d(icundo) o(ro) v(os) f(aciatis) Appuleia | cum Mustio vicino f(acit) | et Narcissus vos roga[t]*), 4105, 4124, 4146, 4514, 5078, 8012, 8785, 10124, CIL X.908.

⁶⁵⁵ Cf. e.g. Verg. Aen. VIII 704: *Actius haec cernens arcum intendebat Apollo desuper* (‘Widząc to z góry co rusz napinał łuk Apollon’), *Appendix Verg. in Maec.* I 51: *Actius ipse lyram plectro percussit eburno* (‘co rusz sam lirę uderzał kostką słoniową’).

⁶⁵⁶ Cf. Iuv. VI 326 (o stosunku seksualnym, który byłby w stanie rozpałić starą mosznę Nestora) i Mart. III 24 (o mosznie kapłana, którą przypadkiem odciął mu wieśniak przy składaniu ofiary).

(tj. ‘chłop z jajami’). Wyraz *chorea* zinterpretować można jako ‘zwinne ruchy gladiatora na arenie’. W obu wypadkach wyrazy *pedico* i *erniacas* mogą być częścią nazwiska gladiatorów (wulgarnymi przydomkami). Jeśli więc uznamy, że napis po obu stronach tessery stanowi jedną całość, możemy zrozumieć go następująco: ‘Zwycięstwo: Balbus Pedico zwyciężył i uzbrojony w gesum || Akcjusz Erniakas, który często prowadził zwinne akcje’. Nie da się wykluczyć, że napis ten wywoływał u użytkownika języka łacińskiego następujące wulgarne skojarzenia: ‘Jąkała Dupojeb zwyciężył mając wielką dzidę || co rusz prowadził jajcarskie i zwinne akcje’.

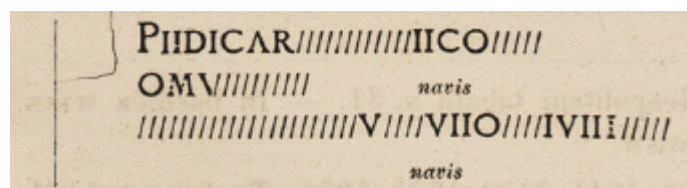


Źródło ilustracji: CIL

8. Graff.Pal. I,232 (EDR135789): *FELIX PEDICO*. (Rzym, Palatyn, ok. 71/130 r. n.e.)
Być może jest to graffito tego samego typu co opisana wyżej (C1) inskrypcja CIL IV.2194: *PHOEBVS PEDICO* oraz wspomniane w rozdziale II: CIL IV.1503: *Ephesus fututor*, CIL IV.2248: *Phoebus bonus fut(ut)or*; 2176: *Felix bene futuis* i należałoby ją zakwalifikować do inskrypcji mających na celu ośmieszenie osób trzecich (ujętych w kategorii C). Wyraz *felix* może być jednak imieniem własnym (‘Felix to dupojeb’, cf. supra C2 Graff.Pal. I,121: *Perigenes Graecus pedico*) lub zwykłym przymiotnikiem użyty jako attributivum: ‘szczęśliwie rucham tyłki’. Do takiej interpretacji skłonić może nas kolejne graffito z Palatynu:
9. Graff.Pal. I,364 (EDR135791): *[Li]BENTE(r) PEDICANS* (ok. 71/130 r. n.e.) – ‘chętnie ruchający w tyłek’ lub ‘chętnie ruchając w tyłek’.

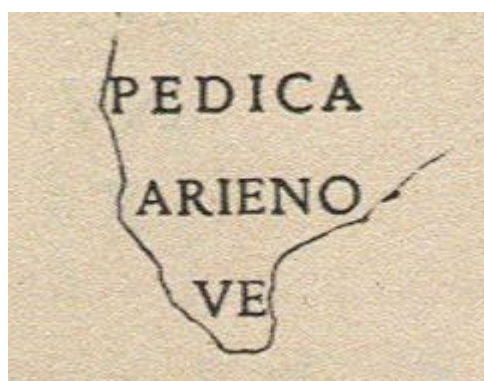
Pozostałe 4 inskrypcje są zbyt wybrakowane, by można było podejmować się ich interpretacji lub uzupełniania. Warto je jednak przytoczyć, ponieważ również w nich nie pojawia się pisownia z dyftongiem:

10. CIL IV.1925a: *PEDICAR* ////////// *CO*//////// *OM V*//////// *novis*. To graffiti wykonane (*litteris quadratis*) na ścianie pompejańskiej bazyliki.



Źródło ilustracji: CIL

11. CIL VI.30445: *JPEDICA* | [...] *ARIENO* / [...] *VE* to napis wykonany na fragmencie kamienia odkrytego w okolicach Bramy Kapeńskiej w Rzymie (okres cesarstwa).



Źródło ilustracji: CIL

12. AE 2012,1126: [...] *PEDIC[a]*. Graffiti zachowane na fragmencie tynku, znalezionym w Colonia Iulia Equestris zwanej też Noviodunum (dziś Nyon w Szwajcarii) w okolicy tamtejszej rzymskiej bazyliki. Fragment ten może pochodzić z okresu wczesnego cesarstwa⁶⁵⁷.



Źródło ilustracji: Aberson (2013).

13. Kubitschek I,8 (EDCS-72300235) *PEDICO DI*[...] *T* [...] (Carnuntum, Pannonia Superior, II-III w. n.e.).

⁶⁵⁷ Cf. Aberson (2013).

E. Użycie czasownika *pēdīcāre* i jego derywatów w zachowanych źródłach literackich

Przeprowadzenie kategoryzacji kontekstów, w jakich pojawia się czasownik *pēdīcāre* (i jego derywaty) w literaturze, jest o wiele bardziej kłopotliwe niż uporządkowanie w podobny sposób inskrypcji, w jakich ten wyraz występuje. Dzieje się tak dlatego, że zastosowanie tego słowa w literaturze jest o wiele głębiej przemyślane, przez co jego znaczenie staje się wielopłaszczyznowe i wieloznaczne. Granice pomiędzy wyróżnionymi poniżej kategoriami są płynne, a pola semantyczne wzajemnie się przenikają. Z jednej strony można dokonać kategoryzacji ze względu na znaczenie tego wyrazu w danym kontekście, z drugiej ze względu na jego funkcję i cel, dla którego został on użyty (efekt, jaki miał wywołać) – np. w epigramie Marcjalisa XII 16 czasownik ten oznacza rzeczywistą czynność seksualną, jednocześnie jest wulgarnym sposobem zarzucenia adresatowi, że sprzeniewierzył swój majątek, a ogólnym celem jego użycia jest wyśmianie adresata utworu.

Poniżej przytoczone zostały w całości utwory, w których wyraz ten się pojawia, wraz z ich przekładem, nie mającym jednak na celu zastąpienia czytelnikowi oryginału, ale przybliżenie jego treści w formie pozwalającej uwypuklić znaczenie i funkcję czasownika *pēdīcāre* (i jego derywatów). Nie są to więc przekłady filologiczne. W niektórych miejscach dodane zostały pojedyncze wyrazy pozwalające lepiej oddać styl i dowcip oryginału. W uzasadnionych przypadkach zostały przywołane także w całości wiersze, które (choć wyraz *pēdīcāre* w nich nie występuje) mogą okazać się pomocne w zrozumieniu omawianych utworów. W niektórych miejscach – o ile inna lekcja tekstu wpłynąć może na interpretację utworu – przywołane zostały także adnotacje krytyczne. W przypadku Marcjalisa pochodzą one w większości z edycji Wallace’a Martina Lindsaya⁶⁵⁸.

Podobnie jak w inskrypcjach, tak i w literaturze stosunek analny bywa elementem kary, jaka spotka kogoś za niewłaściwe zachowanie⁶⁵⁹. Czasownik *pēdīcāre*, denotujący prymarnie taki stosunek, był często używany w funkcji groźby lub ostrzeżenia przed taką karą, przez co z upływem czasu mógł zatracić swoje pierwotne znaczenie i być rozumianym przez użytkowników języka jako wulgarna groźba użycia przemocy, co otwierało szersze możliwości zastosowania go w znaczeniu metaforycznym.

⁶⁵⁸ Pozostali wydawcy są w tych miejscach zgodni, milczą lub ich adnotacje nie mają większego wpływu na interpretację omawianego utworu.

⁶⁵⁹ Podobne znaczenie i zastosowanie w literaturze i epigrafice greckiej miał czasownik πυγίζω, cf. Bain (1991 : 67-70).

Najbardziej znanym użyciem tego czasownika w literaturze jest carmen XVI Katullusa, w którym poeta grozi swym rywalom – oskarżającym go o niemęskość (*effeminatio*) – stosunkiem analnym i oralnym. Obie groźby wyrażone są w pierwszej osobie czasu przyszłego (*ind. futurum I act.*). Stosunek analny (*pedicabo*) ma posłużyć jako sposób dowiedzenia męskości, zdominowania swoich oponentów. Stosunek oralny (*irrumabo*) jest zaś sposobem na zatkanie ust głoszących oszczerstwa⁶⁶⁰.

Catull. XVI

*Pedicabo ego vos et irrumabo,
Aureli pathice et cinaede Furi,
qui me ex versiculis meis putastis,
quod sunt molliculi, parum pudicum.
nam castum esse decet pium poetam
ipsum, versiculos nihil necesse est;
qui tum denique habent salem ac leporem,
si sunt molliculi ac parum pudici,
et quod pruriat incitare possunt,
non dico pueris, sed his pilosis
qui duros nequeunt movere lumbos.
vos, quod milia multa basiorum
legistis, male me marem putatis?
pedicabo ego vos et irrumabo.*

Już ja was zerznę, żebyście wiedzieli
Furiu ty cwelu i cioto Aureli!
W dupę wyrucham i wyjebię w mordę!
Niby wiersze moje są babskie, przegięte,
I tak samo po nich mnie oceniacie?
Za grosz się przecie na wierszach nie znacie!
Przystoi poecie, by był cnotliwy
Lecz to się jego utworów nie tyczy!
Wiersze są dobre, gdy pieprzne, dosadne,
Zmysłowe, lekkie – i wtedy są ładne!
Gdy podniecają, gdy mają posmaczek
Cieszy się nimi nie tylko chłopaczek
Lecz i staruszek, co już mu nie staje,
Żwawo się ruchać już rady nie daje.
A wy – o całusach u mnie czytacie
I żem niemęski podle oskarżacie.
Już ja wam mojej męskości dowiodę:
W dupę wyrucham i wyjebię w mordę!

Podobną groźbę odnajdujemy w XXXVII pieśni poety, w której grozi on swoim konkurentom (roszczącym sobie prawo do współżycia z wszystkimi dziewczętami), że poskromi ich myśli poprzez irrumację (*irrumabo sessores*). Użyty przez poetę wyraz

⁶⁶⁰ Z tym samym kodem kulturowym spotykamy się m.in. w *Amfitrionie* (v. 348n) Plauta, gdzie Merkury zagraża Sozjaszowi, że jeśli ten nie przestanie paplać, to go uciszy (jest to jawna aluzja do irrumacji): **Merc:** *Ego istam tibi hodie, scelestes, comprimam linguam.* **Sos:** *Haud potes, bene pudiceque servatur!* (**Merkury:** *Już ja ci, draniu, ten język przytlumię!* **Sozjasz:** *Ależ nie dasz rady, jest dobrze i przyzwoicie strzeżony!* – tj. zębami) i w epigramie Marcjalisa XI 90, w którym poeta zarzuca Chrestillowi, że lubuje się w dawnej i koślawo pisanej poezji – Marcjalis sugeruje, że postąpi jak dawni poeci (być może nawiązuje do tej właśnie wypowiedzi Plautyńskiego Merkurego) i sprawi, że Chrestillus posmakuje jego penisa.

sessores można odnieść także do pedykacji, której dokonanie byłoby w tym wypadku utrudnione, ponieważ adresaci groźby siedzą i z tego powodu czują się bezpieczni. Myśl Katullusa można sparafrazować w następujący sposób: „Myślicie, że skoro tam przesiadujecie, to wam się do tyłków nie dobiore? Prościej będzie uderzyć do ust”. Penetracja oralna występuje jako typowa kara obok stosunku analnego także m.in. w carm. XXI Katullusa (cf. infra), w epigramie. II 47 Marcjalisa (cf. infra), w *Priapeach* XXVIII, XXXV (cf. infra) oraz XXII i LXXIV. Z tych utworów wywnioskować można, że groźba wyrażana przez czasownik *pēdīcāre* była pierwszą, która przychodziła Rzymianinowi na język, a jeśli z jakiegoś powodu była niewystarczająca (*Priap.* XXVIII, XXXV) lub sama penetracja hipotetycznie nie mogłaby zostać wykonana (*Priap.* LXXIV, Catull. XXXVII), stosowano groźbę dokonania penetracji oralnej wyrażaną przez czasownik *irrumāre*.

Prawdopodobnie podobny wydźwięk ma zachowany fragment jednego z mimów Decymusa Laberiusza⁶⁶¹ (współczesnego Ciceronowi), w którym jeden z protagonistów dopytuje drugiego, w jaki sposób ukarze młodzieńca:

Laberius mimi (Ribbeck 22-23):⁶⁶²

<i>numne aliter hunc pedicabis? quo modo?</i>	...czy może inaczej dobierzesz mu się
<i>Video, adolescentuli nostro caedis hirulam.</i>	do tyłka? w jaki sposób? [ah!] kapuję –
	(wy)grzmocisz kiskę naszemu
	młodzieniaszkowi.

Fragment jest pozbawiony oczywiście szerszego kontekstu – Noniusz przytacza go z powodu zastosowanego w nim archaicznego wyrazu *hirula* oznaczającego ‘jelito’.

⁶⁶¹ Jest to jeden z dwóch zachowanych fragmentów mimu o tytule *Catularius*, przekazany przez żyjącego w IV lub V w. n.e. Noniusza Marcellusa (*De inhonestis et nove veterum dictis* vide s.v. Hillas): *Hillas intestina veteres esse dixerunt. Unde Bohilla oppidum in Italia, quod eo hos intestina vultere trahens advenerit. Laberius lambit item hillam cocus, si lumbum adussit flagris caeditur. Idem Catulario: Neve aliter hunc pedicabis, quomodo video adolescenti nostro c[a]edis hillas.* (Gerlach-Roth 1842 : 84).

⁶⁶² Tekst według wydania Ribbecka (1873) v. 22-23. Inni wydawcy proponują także inne lekcje, które zestawiał Panayotakis (2010 : 169-179): <...> *neque aliter | hunc pedicabis. quo modo video, adolescenti nostro | caedes hillam* <...>; z ważniejszych należy przytoczyć (cf. ibidem s. 169): Bücheler: *genialiter hunc*, Ribbeck (1855^{II} : 240): *neve aliter | hunc paedicabis. – quo modo? – Video adolescenti nostro | caedi hillas.* (Ribbeck zmienił zdanie co do pisowni *paedicare*→*pedicare* po ukazaniu się cytowanego wcześniej artykułu Büchelera (1858), cf. Ribbeck (1873 : 247). Różnice pomiędzy rękopisami i pierwszymi wydaniem drukowanymi (cf. Panayotakis ibidem): γ: (=consensus codicum FHLPVE) *pedicabis*; Perottus (1580): *paedicabis*, Leo (1898): *pedica, si vis*; Bothe (1834) *duabus personis tribuit*; Carilli: *caedes*, γ: *cedis*, ed. 1476: *caedis*, ed. 1511: *caedit*, ed. 1480: *caeditur*.

Z powodu tego powtórzenia (doprecyzowania) *pedicabis ... caedis hirulam* można przypuszczać, że *pēdīcāre* w tym kontekście ma znaczenie przenośne (ogólne), nie kojarzone z pedykacją, ale z zastosowaniem przemocy i poniżeniem. Protagonista pierwotnie używa go nie mając na myśli rzeczywistego stosunku seksualnego, ale po chwili orientuje się (*video* – ‘a! widzę, kapuję’), że jego rozmówca rozumie ten czasownik dosłownie i właśnie taką karę ma na myśli: ‘ah! już rozumiem! rzeczywiście wygrzmocisz mu tyłek!’

Pedykacja może być także karą za nadmierną ciekawość⁶⁶³ lub za dopuszczanie się niedozwolonych praktyk seksualnych⁶⁶⁴ (np. zdrady), czego przykłady znajdujemy w dwóch poniższych epigramach Marcjalisa:

Mart. XI 63

*Spectas nos, Philomuse, cum lavamur,
Et quare mihi tam mutuniati
Sint leves pueri, subinde quaeris.
Dicam simpliciter tibi roganti:
Pedicant, Philomuse, curiosos.*

Podglądasz nas, Filomuzie, gdy się kąpiemy
i pytasz ciągle, co robią w moim towarzystwie
ci powabni, cudnie chujaści chłopcy...
odpowiem prosto, skoro pytasz:
rzną w dupę ciekawskich!

Szczególnie dotkliwym elementem kary dla wścibskiego Filomuza⁶⁶⁵ ma być rozmiar penetrującego go penisa⁶⁶⁶, którym nadmiernie się interesuje.

Mart. II 47

*Subdola famosae moneo fuge retia moechae,
Levior o conchis⁶⁶⁷, Galle, Cytheriacis.
Confidis natibus? non est pedico maritus:*

Podstępnych unikaj sieci, ostrzegam, pięknej
rozpustnicy, miększy od cyteryjskich ślimaków
Gallu⁶⁶⁸. Masz nadzieję, że jej mąż

⁶⁶³ Użycie czasownika *pēdīcāre* w tej samej funkcji i w podobnym kontekście pojawia się w inskrypcjach, które zostały omówione w poprzednim rozdziale, cf. AE 1894,86 (E7) ILAlg II 3,8277 (E8).

⁶⁶⁴ Cf. etiam Catull. LVI, gdzie karą dla młodzieńca przyłapanego na zabawianiu się z dziewczyną była także pedykacja.

⁶⁶⁵ Imię to pojawia się także w innych epigramach Marcjalisa: III 10 (jako wydziedziczony bankruta), VII 76 (jako egzaltowanego strojnisia), IX 35 (jako pasożyta i konfabulatora).

⁶⁶⁶ Cf. infra podobny kontekst w *Priap.* XXVIII oraz w inskrypcjach: EDCS-07801274: *Invidiosis mentula(m)* – ‘chuj zazdrośnikom’; CIL XI.7263 (*defixio*): [...] *invide qui spectas haec tibi poena manet* (prawdopodobnie obok napisu narysowany był fallus) – ‘ty, co zazdrośnie spoglądasz, taka kara cię czeka’; CIL III.14599,1 (pod inskrypcją narysowany jest fallus): *invidi qui livis hoc caca et sanus eris ::phallus:: (scil: invide, qui(d) lives, hoc caca – scil. mentulam)* – ‘zazdrośniku, co siniejesz z zazdrości, osraj to (tj. fallusa) i to cię wyleczy (z zazdrości)’.

Quae faciat duo sunt: irrumat aut futuit.

cię ewentualnie w tyłek pyknie? On nie z tych.

Jedyne, co lubi, to pchać w piczę lub w pysk.

W tym epigramie mężczyzna o imieniu Gallus liczy się z ewentualnością przyłapania go na igraszkach z kochanką przez jej męża i bierze pod uwagę, że zostanie przez niego ukarany stosunkiem analnym. Groźba takiej kary dodatkowo go stymuluje ze względu na potencjalną możliwość zaistnienia miłosnego trójkąta. Poeta jednak rozwiewa nadzieje Gallusa informując go, że mąż kochanki nie jest amatorem stosunków analnych, przez co może liczyć jedynie na poniżającą penetrację oralną. Bardzo podobny motyw odnajdziemy także w epigramie II 49⁶⁶⁹ oraz II 60⁶⁷⁰.

⁶⁶⁷ Cf. użycie wyrazu *μαλακός* w I Kor. 6,9.

⁶⁶⁸ Wyraz *gallus*, pojawiający się u Marcjalisa wielokrotnie (w 26 utworach), także w wersji żeńskiej (w 16 utworach) w niektórych kontekstach należy interpretować jako imię własne, w innych raczej jako określenie bawidamka, rozwiązłego zalotnika – *kogucika* (przy czym jedna interpretacja nie wyklucza drugiej).

⁶⁶⁹ Poeta twierdzi, że nie chce brać Telezyny za żonę, gdyż ta jest niewierna. Jego rozmówca przyznaje, że ma ona w zwyczaju zdradzać ‘tylko z chłopcami’ (tj. młodymi niewolnikami). To zmienia postać rzeczy – jako mąż niewiernej żony będzie mógł karać jej kochanków pedykacją:

Mart. II 49:

Uxorem nolo Thelesinam ducere: quare?

Za żonę Telezyny brać nie chcę. ‘Czemu?’

Moecha est. Sed pueris dat Thelesina. Volo.

Bo się puszcza. ‘Ale Telezyna tylko chłopcom daje’.

A, no chyba że! To chcę.

Podobny motyw znajdziemy również u Katullusa w *carmen* LVI.

⁶⁷⁰ Młodzieniec o imieniu Hyllus jest kochankiem żony „zbrojnego” trybuna. Gdy uprawia z nią seks, boi się grążącego mu za to *puerile supplicium* (‘chłopięcej kary’, ‘klapsa w tyłek’), tj. pedykacji. Tymczasem czeka go o wiele gorsza kara:

Mart. II 60:

Vxorem armati futuis, puer Hylle, tribuni,

Żonę ruchasz, chłopcze Hyllusie, zbrojnego trybuna

supplicium tantum dum puerile times.

i boisz się przy tym tylko kary, która chłopców za złe

Vae tibi! dum ludis, castrabere. Iam mihi dices

zachowanie spotyka. Lecz biada! Gdy tak się bawisz,

'Non licet hoc'. Quid? tu quod facis, Hylle, licet?

kastracja cię spotka. Zaraz mi powiesz: „Tak nie

wolno!” Że co? A to, co ty robisz, Hyllusie, to wolno?

Marcjalis bawi się dwuznacznością przymiotnika *armātus*. W tym kontekście z jednej strony może on być aluzją do znacznej wielkości penisa (przy użyciu którego zostanie ukarany Hyllus), z drugiej możemy go zrozumieć jako faktyczny stan posiadania broni – przy jej użyciu mąż zdradzającej żony może pozbawić Hyllusa przyrodzenia. Marcjalis nawiązuje tym samym do zaostrzenia prawa, do jakiego doszło za panowania Domicjana (cf. rozdział drugi D oraz Williams 2004 : 202).

Na pedykację naraża się także ten, kto się nachyla lub wypina⁶⁷¹, o czym świadczy zachowany fragment atellany Pomponiusza z Bononii (tworzącego na przełomie II i I w. p.n.e.)⁶⁷²:

Pomponius, Atellanae

(Ribbeck) 148-149⁶⁷³: *Prostibulum*

ut nullum civem pedicavi per dolum,

*nisi ipsus orans ultro qui oquinisceret*⁶⁷⁴.

(...) jak podstępem nie zerznąłem w tyłek

żadnego obywatela, chyba, że wypinając się,

sam o to prosił.

Ten sam kod kulturowy rozpoznamy w polskim, wulgarnym porzekadle: *kto wypina, tego wina*. Zastosowany tutaj wyraz *ut* może sugerować, że mamy do czynienia z częścią porównania: *tak, jak nie dopuściłem się A (no chyba, że ktoś się o to prosił), tak nie zrobię B*.

Bardzo charakterystyczne w kulturze rzymskiej jest powiązanie stosunku analnego z kradzieżą⁶⁷⁵, czego przykłady pojawiające się w inskrypcjach zostały omówione wyżej⁶⁷⁶.

⁶⁷¹ Ten sam motyw znajdziemy w *Cistellarii* Plauta (v. 657): *faciundum est puerile officium: conquiniscam ad cistulam* ('muszę wykonać chłopięcy obowiązek – pochyłę się nad skrzyneczką'; wyraz *puer* w tym kontekście należy rozumieć jako 'młody niewolnik', stąd przymiotnik *puerilis*; 'wypinają się' także chłopcy przy przyjmowaniu klapsów za niewłaściwe zachowanie – co w literaturze bywa nazywane frazą *puerile officium*, *puerile supplicium* lub *puerile corollarium*, cf. Williams 2004 : 202) oraz w *Pseudolusie* (v. 864): *si conquiniscet istic, conquiniscito* ('jeśli się tam pochyli, to i ty się pochyli').

⁶⁷² Jest to fragment atellany o tytule *Prostibulum* (*Dom publiczny*, cf. Skwara 2001 : 148), Pomponiusz czerpał inspirację z ludowej farsy oskijskiej, pospolitość języka przechodziła w wulgarność (ibidem 146-147). Także inne zachowane fragmenty tej atellany są obsceniczne, np. (Ribbeck 1873) 150: *si valebit, plus in buccam betet: sic dixin schema?* ('Jeśli da radę, więcej dostanie w policzek: czy już wyjawilem scenariusz?'), 151: *ego quod comedam quaero, his quaerunt quod cacent, contrariumst* ('ja szukam co by tu zjeść, oni szukają co by tu obsrać, toż przecie sprzeczne'), 152: *ego rumorem parvi facio, dum sit rumen qui impleam* ('Nie dbam o hałasy/plotki, bylebym pysk znalazł, który zaleję'. Ten fragment można interpretować także inaczej: 'Nie dbam o plotki, bylebym miał co do gęby włożyć' – tj. nie dbam o to, co ludzie powiedzą o sposobie, w jaki zdobywam pieniądze na swoje utrzymanie. Może to być aluzja do prostytuowania się. Vide supra użycie czasownika *irrumāre* w kontekście uciszania kogoś, rozdział II), 156: *quis hic est? quam obrem hic prostat? rictum et labeas cum considero?* ('A co to za jeden? Czemu tu wystaje? [Akurat] gdy ja rozglądam się za wargami i gardłem?').

⁶⁷³ Ribbeck (1855): *ut nullum civem paedecavi per dolum | nisi ipsus orans ultro qui oquinisceret*; w późniejszych edycjach, pod wpływem Büchelera (1858) zmienia pisownię: Ribbeck (1873): *pedicavi... nisi ipsus*; Ribbeck (1888): *pedicavi... ipsus*.

⁶⁷⁴ Nonius: 146,22L *oquiniscere est proprie inclinari*. Bothe (1834): *pedicavi; ipsius* – cf. Ribbeck (1855, 1873, 1888) w poprzednim przypisie.

⁶⁷⁵ Podobne zastosowanie w inskrypcjach greckich ma czasownik πυνίζω, cf. Bain (1991 : 69).

Podobne przykłady odnajdziemy także w literaturze – zwłaszcza w *Priapeach*, gdzie zagrożenie stosunkiem analnym jest typowym ostrzeżeniem kierowanym przez Priapa do złodzieja⁶⁷⁷ – w tym kontekście w zbiorze *Priapeów* trzykrotnie pojawia się czasownik *pēdīcāre*, w pozostałych utworach, w których mamy do czynienia z taką groźbą (e.g. XXII, XXIII, XXXI, LXXIV), Priap posługuje się eufemizmem.

Priap. XXVIII

*Tu, qui non bene cogitas et aegre
carpendo tibi temperas ab horto,
pedicabere fascino pedali.
quod si tam gravis et molesta poena
non profecerit, altiora tangam.*

Ty, co chyba nie myślisz i panoszysz się
w moim ogrodzie zrywając owoce, poczujesz,
jak zerznę ci tyłek moim wielkim drągiem⁶⁷⁸.
A jeśli tak sroga i dotkliwa kara nie przyniesie
skutku, to i wyżej uderzę.

W tym, jak i w kolejnym epigramie, obok penetracji analnej, jako druga kara, pojawia się groźba penetracji oralnej:

Priap. XXXV

*Pedicabere, fur, semel; sed idem
si prensus fueris bis, irrumabo;
quod si tertia furta molieris,
ut poenam patiare et hanc et illam,
pedicaberis irrumaberisque.*

Za pierwszym razem ci tyłek wygrzmocę,
złodzieju, lecz jeśli jeszcze raz cię złapię,
zrucham twój pysk, a jeśli trzeci raz przyjdiesz
coś kraść, by doznać obu kar, wtedy
wygrzmocę ci i tyłek i pysk.

Priap zdobywa się także na wyrażanie groźby w bardziej zawoalowanej formie rebusu, którego rozwiązaniem jest wyraz *pēdīcāre*⁶⁷⁹:

Priap. LXVII

*Penelopes primam Didonis prima sequatur
et primam Cadmi syllaba prima Remi,*

Pierwsza sylaba Penelopy, następnie pierwsza
Dydony i niech za pierwszą Kadma kroczy

⁶⁷⁶ Także prezentowany powyżej epigram Marcjalisa (II 47) może zostać zaliczony do tej kategorii – uwodzenie cudzej żony jest wszak rodzajem kradzieży.

⁶⁷⁷ Cf. Catull. XXXIII, gdzie poeta sugeruje, że syn łaziebnego złodzieja lubi być biernym partnerem seksualnym w stosunku analnym.

⁶⁷⁸ Tj. penisem o długości jednej stopy.

⁶⁷⁹ Jest to jeden z dwóch utworów (obok *Priap. VII*), które jasno dowodzą, że pisownia *paedicare* jest niewłaściwa.

*quodque fit ex illis, tu mi deprensus in horto,
fur, dabis: hac poena culpa luenda tua est.*

syłaba pierwsza Remusa. Cokolwiek z tego
wyjdzie, to właśnie mi dasz, złodzieju, jeśli cię
w mym ogrodzie złapię. Taką karą zmyć trzeba
twą winę.

Podobnych przykładów rebusów w zachowanej literaturze starożytnej jest niewiele⁶⁸⁰
(do najsłynniejszych należy bodaj akrostych Enniusza, o którym wspomina już Ciceron
w *De div.* II 111). Warto przytoczyć tutaj jeden z epigramów Auzoniusza (tj. ep. LXXXV, ed.
Prete, 1978), w którym poeta w bardzo podobny sposób gra z czytelnikiem – jest to jedyny
tego typu przykład nieprzyzwoitego rebusu (poza omawianym tutaj *carmen Priapeum*)
w starożytnej literaturze rzymskiej:

*Lais, Eros et Itys, Chiron et Eros, Itys alter
nomina si scribas, prima elementa adime,
ut facias verbum, quod tu facis, Eune magister.
dicere me Latium non decet opprobrium.*

Lais, Eros i Itys, Chiron i Eros, drugi Itys
- jeśli napiszesz te imiona i odejmiesz pierwsze
litery, to wyjdzie z nich to, co robisz, mistrzu
Eunusie. Nie wypada, by rzec to po łacinie.

Rozwiązaniem tego rebusu jest grecki czasownik w trzeciej osobie liczby pojedynczej λείχει
o podstawowym znaczeniu ‘łize’, w kontekście zaś erotycznym tożsamy z łacińskim *fellat*⁶⁸¹.
Rebusy tego samego typu znajdziemy także w źródłach epigraficznych⁶⁸².

⁶⁸⁰ Szeroko omówili je: Vogt (1967 : 80-95), Cameron (1995), Courtney (1990), Danielewicz (2012).

⁶⁸¹ Cf. Bain (1991 : 70-72).

⁶⁸² Przyjrzyjmy się dwóm przykładom takich rebusów – ich rozwiązaniem nie są jednak wyrazy obsceniczne:

Inscr. Ostiensis (Pallarés (1993 : 197)

*Littera prima dolet, iubet altera, tertia mittit,
quarta docet, facti quinta habet invidiam.*

Pierwsza litera boli, druga rozkazuje, trzecia
odsyła, czwarta uczy, piąta zawiera zazdrość czynu.

Rebus ten należy rozumieć następująco:

littera prima dolet → *a!* (wykrzyknienie sygnalizujące ból);

iubet altera → *es!* (jest to imperativus czasownika *esse* – ‘bądź!’);

tertia mittit → *i!* (jest to imperativus czasownika *ire* – ‘odejź!’);

quarta docet → *en!* (partykuła stosowana przy pokazywaniu czegoś – ‘oto’);

quinta habet invidiam facti → *e!* (wykrzyknienie sygnalizujące zazdrość).

Rozwiązaniem jest więc wyraz *asine*, zwrot adresatywny do główkującego nad rozwiązaniem czytelnika:
‘(ty) ośle!’

Kolejną kategorię użycia wyrazu *pēdīcāre* stanowi oznaczenie rzeczywistego – niemającego charakteru pogroźki – stosunku seksualnego, gdzie poeta lub inna osoba w sposób bezpośredni odnosi się do pedykacji (np. wyrażając chęć jej dokonania, zarzucając komuś takie praktyki seksualne etc). W literaturze starożytnej pojawia się 7 przykładów tego rodzaju.

W wielu utworach pedykacja kojarzona jest z przejawianiem skłonności seksualnych do młodzieńców, co należy jednak łączyć z ponadczasowym kultem młodości⁶⁸³, nie wpływami greckiej, instytucjonalnej pederastii. Skłonności takie przedstawiane są czasem jako swego rodzaju ekstrawagancja i dobro luksusowe, na które mogą sobie pozwolić jedynie ludzie zamożni. Ten topos pojawia się w pięciu omówionych niżej utworach. Pierwszym z nich jest carmen XXI Katullusa, w którym poeta odgraża się Aureliuszowi za to, że ten podrywa jego kochankę i chce z nim odbyć stosunek analny. Karą za takie postępowanie jest irrumacja:

Inscr. Ostiensis, Pallarés (1993 : 207).

PRIMA LITERA SIMILIS EST QUARTE SIMILIS Pierwsza litera jest podobna do czwartej, a piąta
ET QUINTA SECVNDAE TERTI [---] CVM SEXTA podobna do drugiej, trzecia [zgadza się] z szóstą.
[...]

Rozwiązaniem tego rebusu może być szereg wyrazów: *turtur*, *murmur*, *tortor* etc. Prawdopodobnie chodzi jednak o wyraz *turtur* ('turkawka'). Cf. znany dystych: *Prima sonat quartae, respondet quinta secundae, tertia cum sexta: nomen habebit avis.* – 'Pierwsza brzmi jak czwarta, piątej odpowiada druga, trzecia zgadza się z szóstą: wyjdzie z tego nazwa ptaka' (Lebek, 1981 : 59-65).

⁶⁸³ W dzisiejszej seksuologii zainteresowanie dojrzałych (starszych) mężczyzn młodzieńcami bywa nazywane efebofilia, zaś zainteresowanie dojrzałych kobiet młodymi dziewczętami korofilia, cf. Lew-Starowicz (2001 : 229).

Catull. XXI

*Aureli, pater esuritionum,
non harum modo, sed quot aut fuerunt
aut sunt aut aliis erunt in annis,
pedicare cupis meos amores.
nec clam: nam simul es, iocaris una,
haerens ad latus omnia experiris.
frustra: nam insidias mihi instruentem
tangam te prior irrumatione.
atque id si faceres satur, tacerem:
nunc ipsum id doleo, quod esurire
me me puer et sitire discet.
quare desine, dum licet pudico,
ne finem facias, sed irrumatus.*

Aureli, ojcie nienasyceń wszelakich – nie tylko obecnych, lecz przeszłych i tych, które w kolejnych latach się zjawia, ruchać chcesz w tyłek mojego kochanka! I to nie potajemnie! – Jesteście razem⁶⁸⁴, razem się bawicie, wszystkiego próbujesz z nim przy boku. Na próżno, bo nim coś przeciw mnie uknujesz, ja cię doświadczę ruchaniem w pysk!⁶⁸⁵ Gdybyś to robił sycąc się chociaż, nic bym nie pisała. Ale tego się obawiam, że chłopak przy tobie uczy się jedynie swój głód tuczyć. Dlatego skończ z tym, póki przyzwoitość pozwala, byś nie zakończył tego zmuszony moją pałą.

Utwór nie jest jednoznaczny w interpretacji – użyte w nim wyrazy *ēsūrītīō*, *ēsūrīre*, *sītīre*, *satur* można odnieść do najbardziej podstawowych potrzeb fizjologicznych, tj. odczuwania głodu, pragnienia i sytości, a także do sfery seksualnej i skłonności do hulanki. Katullus zarzuca Aureliuszowi, że ten nie ma w nich umiaru (*pater esuritionum* – ojciec pragnień, tj. taki, który pragnie coraz więcej; *si faceres satur* – ‘jeślibyś miał kiedykolwiek dość, mógł się nasycić’) i tego samego uczy Katullusowego chłopca (*quod esurire puer et sitire discet* – ‘przy tobie chłopak nauczy się tylko pragnąć więcej i więcej’). Wyrazy te można zrozumieć także bardziej dosłownie: Aureliusz jest mistrzem w niedojadaniu (*esuritio*), ma skłonności do szastania pieniędzmi, których ciągle mu brakuje – jest głodny nie tylko jedzenia, ale i przyjemności oraz uciech cielesnych z chłopcami. Przy nim chłopak nauczy się głodować w ten sam sposób. Dlatego Katullus zamierza nakarmić Aureliusza swoim penisem, by ten w końcu zaznał sytości⁶⁸⁶.

⁶⁸⁴ Lub: wszędzie bywacie razem.

⁶⁸⁵ Lub: nakarmię moim kutasem.

⁶⁸⁶ Podobną korelację pomiędzy irrumacją a nakarmieniem głodnego znaleźć możemy w następujących dwóch utworach: 1) Mart. XIV 70: *Si vis esse satur, nostrum potes esse Priapum. | Ipsa licet rodas inguina purus eris* (‘Jeśli chcesz się nasycić, możesz chapnąć naszego Priapa. Choćbyś nawet obgryzł mu przyrodzenie, nic ci nie zaszkodzi’ scil. ‘nie zbrukasz się’). Jest to żartobliwy epigram, który mógł być wypisany na bileciku załączonym do ciastka wypieczonego w kształcie posążka Priapa, wręczonego komuś jako prezent podczas Saturnaliów. Marcialis bawi się tutaj terminem *impurus ore* – kontakt oralny z przyrodzeniem powodował obrzędową nieczystość (co zostało szerzej omówione w rozdziale II). Poeta sugeruje, że nie ma się jednak czego bać, bo to tylko ciastko, nie prawdziwy penis. 2) Catull. XXVIII, gdzie Katullus wyznaje, że został wystrychnięty na dudka

W bardzo podobny sposób wyrażeniem *fame mori*, czyli sformułowaniem bliskoznacznym z *esurire*, bawi się Petroniusz (*Satyr.* IX-X)⁶⁸⁷ w passusie o kłótni między Askyltosem i Enkolpiuszem: Enkolpiusz przychodzi do gospody, w której zatrzymał się wraz z Gitonem i Askyltosem, i pyta, czy Giton przygotował coś na obiad. Ten nie udzielwszy odpowiedzi, zaczyna rzewnie płakać i rozpaczać. Dopytany o powód swojego zachowania odpowiada, że Askyltos próbował wymusić na nim stosunek seksualny. Po chwili do akcji wkracza Askyltos, który usłyszawszy zarzut Enkolpiusza, że specjalnie po to wcześniej uciekł z lekcji retora, usprawiedliwia się słowami: *Quid ego, homo stultissime, facere debui, cum fame morerer?* ('Co miałem robić, głupcze, skoro umierałem z głodu?'). Wyraz *głód* oznacza w tym miejscu chęć spożycia posiłku, jak również odczuwanie napięcia seksualnego, niezaspokojony popęd seksualny.

Innym przykładem połączenia statusu majątkowego z zainteresowaniem młodymi chłopcami jest epigram XII 16 Marcjalisa, w którym Labienus sprzedaje pole, by zyskać pieniądze na zakup trzech pasywnych kochanków:

Mart. XII 16

Addixit, Labiene, tres agellos;

Emisti, Labiene, tres cinaedos;

Pedicas, Labiene, tres agellos.

Sprzedajeś, Labienie, trzy poletka;

Kupiłeś za nie, Labienie, trzech kinajdów:

Teraz ruchasz trzy poletka.

Marcjalis bawi się tutaj wyrazem *ficetum* oznaczającym uprawę fig oraz hemoroidy: Trzema poletkami, jakie posiadał Labienus, były właśnie *ficeta* (cf. Mart. XII 33), teraz zamienił je na trzy poletka hemoroidów. Pierwotne poletko, uprawiane prawdziwymi narzędziami rolniczymi, przynosiło Labienusowi dochody. Pole hemoroidów, które teraz uprawia, wykorzystując do tego swojego penisa jako substytut radła⁶⁸⁸, nie przyniesie mu nic dobrego – pewnie będzie musiał jeszcze do niego dokładać. Wulgarną pointę utworu można sparafrazować bardziej dosadnie, używając sformułowania 'przejechałeś majątek' i przyrównać do polskiego przysłowia *zamienił strzyk siekierkę na kijek*.

przez Gajusza Memmiusza (*bene me... irrumasti*) i dziwi się adresatom swojego utworu, że w podobny sposób dają się mamić i cierpią przez to niedostatek (*famem tulistis*) – Katullus kwituje: *nihil minore verpa farti estis* – 'nie mniejszy kutas was karmi'.

⁶⁸⁷ Cf. Pierrugues (1826) i Vorberg (1988) s.v. *fames*.

⁶⁸⁸ Rustykalne skojarzenia narzędzi płciowych i czynności seksualnych z narzędziami rolniczymi i pielęgnacją pola były bardzo częste i popularne, cf. Adams (2013 : 45, 119-120); Pierrugues (1826) i Vorberg (1988) s.v. *ager, fodere, arare* etc.

Zmiana statusu majątkowego (utrata bogactwa) wiąże się czasem także z koniecznością zmiany zachowań (preferencji) seksualnych:

Mart. VI 33

*Nil miserabilius, Matho, **pedicone** Sabello*

Vidisti, quo nil laetius ante fuit.

Furta, fugae, mortes servorum, incendia, luctus

Adfligunt hominem, iam miser et futuit.

Nie ma nic godniejszego współczucia, Mathosie, od wielbiciela tyłków Sabellusa. Wszak widziałeś, że wcześniej nie było nic szczęśliwszego. Kradzieże, ucieczki (wygnania), nagłe zgony niewolników, pożary, lamenty załamują człowieka i w takiej niedoli proszę – nagle zainteresował się kobietami.

Rzeczownik *pēdīcō* oznacza tutaj osobę, która uprawia stosunki analne (domyślnie: z młodymi mężczyznami). Termin ten w poincie utworu jest przeciwstawiany wulgarnemu wyrazowi *futūtor* („*ruchacz cipek*”). Bieda spowodowała zmianę zachowań seksualnych Sabellusa – dziś powiedzielibyśmy: „gdy opływał w luksusy – miałeś powodzenie u chłopców, teraz bieda heteryka z ciebie zrobiła”. Tak jak przedtem z powodu pieniędzy chłopcy interesowali się Sabellusem i zabiegali o jego względy, tak teraz Sabellus z tego samego powodu interesuje się kobietami – licząc zapewne na możliwość wyciągania od nich pieniędzy lub nawet na posag lub spadek.

O Sabellusie poeta wspomina także w innym miejscu, w którym naśmiewa się z jego przesadnego (niemęskiego) zainteresowania własnym wyglądem:

Mart. III 98

Sit culus tibi quam macer, requiris?

***Pedicare** potes, Sabelle, culo.*

Pytasz, jak szczupły masz tyłek, Sabellu?

Tak cienki, że mógłbyś nim inne tyłki dupczyć.

Epigram ten jest jednym z wielu związanych z nienaturalnymi rozmiarami różnych części ciała⁶⁸⁹. Nie jest jednak łatwy w interpretacji z powodu swej lapidarności. Oczywiście takie jego rozumienie, jak zaprezentowano powyżej w przekładzie, dzisiejszemu czytelnikowi przychodzi na myśl jako pierwsze i w taki też sposób epigram rozumieją jego

⁶⁸⁹ Cf. Mart. VI 36 (wielki nochal i wielkie przyrodzenie), XI 51 (o wielkim członku), XI 72 (o wielkim członku), XI 100 (o chudej dziewczynie, która uwiera partnera swymi chudymi pośladkami, kłuje kolanami), XI 101 (o Taidzie, która jest tak chuda, że właściwie jej nie widać), XII 88 (wielki nos i nic poza tym).

komentatorzy⁶⁹⁰. Sabellus jest *amatorem pośladków* (*pēdīcō*), nadmierna chudość⁶⁹¹ jego własnego tyłka sprawia, że może penetrować innych nie tylko swoim penisem, ale także tyłkiem. Pointą utworu może być jednak również sytuacja przeciwna do tej opisanej w *Priap. XXXI*⁶⁹² – tyłek Sabellusa jest tak chudy i nikły, że mógłby się zapaść do wewnątrz i w ten sposób spenetrować sam siebie.

Wyrazu *pēdīcō* (jako *nomen agentis*) dla opisanie preferencji (zachowań) seksualnych, do których zmiany ktoś jest zmuszony pod wpływem zmiany statusu społecznego – w tym wypadku bankructwa – Marcjalis użył także w epigramie XI 87 opisując sytuację, w jakiej znalazł się Charidemus⁶⁹³:

Mart. XI 87

<i>Dives eras quondam: sed tunc pedico fuisti,</i>	Byłeś kiedyś bogaczem, lecz wtedy dymałeś chłopców
<i>Et tibi nulla diu femina nota fuit.</i>	I długo nie znałeś żadnej kobiety, Charidemie.
<i>Nunc sectaris anus. O quantum cogit egestas!</i>	A teraz uganiaasz się za staruszkami.
<i>Illa fututorem te, Charideme, facit.</i>	Oto do czego bieda prowadzi!
	– Ona z ciebie cipojebcę zrobiła!

Charidemus będąc bogaczem zabiegał o względy mężczyzn (chłopców). Teraz, gdy zbiedniał, zabiega o względy staruszek, licząc na to, że te prędko zostawią mu spory spadek⁶⁹⁴ i dzięki temu będzie mógł wrócić do swoich dawnych zainteresowań i praktyk.

Przejawianie zainteresowania młodymi chłopcami przez ludzi biednych, nie mogących związać końca z końcem, niejednokrotnie staje się dla Marcjalisa okazją do drwin: jeśli komuś brakuje do pierwszego, nie ma co jeść i w co się ubrać, a jednocześnie ugania się

⁶⁹⁰ Cf. Fusi (2006 : 548).

⁶⁹¹ Motyw nadmiernej szczupłości znajdziemy także w *Antologii Palatyńskiej* w epigramie XI 327, w którym mowa jest o kobietach tak szczupłych i płaskich, że brakuje im pośladków (ᾠπυγοί).

⁶⁹² Groźba bożka, zgodnie z którą rozluźni on tak tyłek ofiary (kobiety) swoim wielkim przyrodzeniem, że sama będzie mogła przejść (tj. *wywrócić się na lewą stronę*) przez własny tyłek.

⁶⁹³ Imię *Charidemus* pojawia się u Marcjalisa w 6 utworach: I 43, VI 31 (gdzie pozwala żonie na zdradzanie go z medykiem), VI 56 (cf. infra), VI 81 (oskarżany jest o to, że obciąża), XI 39 (próbuje się wtrącać w życie poety i być może zabiegać o jego względy), XI 87. Imię jest prawdopodobnie złożeniem z greckich wyrazów: χάρις ('wdzięk') i δῆμος ('lud'), czyli *ktoś miły ludowi*. Jest to aluzja do praktyk seksualnych (scil. *vulgatus corpore*) i być może jednocześnie (w VI 56) zamiłowania pospółstwa do obgadywania go.

⁶⁹⁴ Taki sposób na łatwy zarobek pojawia się również w kilku innych epigramach Marcjalisa, m.in. I 10, II 26, III 76, XII 97.

za młodzieńcami, to źle ustalił swoje priorytety – cały swój zapał powinien skierować raczej ku zaspokojeniu bardziej podstawowych potrzeb:

Mart. I 92⁶⁹⁵

*Saepe mihi queritur non siccis Cestos ocellis,
Tangi se digito, Mamuriane, tuo.
Non opus est digito: totum tibi Ceston habeto,
Si deest nil aliud, Mamuriane, tibi.
Sed si nec focus est nudi nec sponda grabati
Nec curtus Chiones Antiopesve calix,
Cerea si pendet lumbis et scripta lacerna
Dimidiasque nates Gallica paeda tegit,
Pasceres et nigrae solo nidore culinae
Et bibis inmundam cum cane pronus aquam:
Non culum – neque enim est culus, qui non cacat olim –
Sed fodiam digito qui superest oculum:
Nec me zelotypum nec dixeris esse malignum
Denique **pedica**, Mamuriane, satur.*

Wciąż mi się skarży z płaczem mój Cestos,
że macasz go swym palcem, Mamurianie.
Nie trzeba palców do tego: weź sobie
całego Cestosa, ależ proszę! Jeśli tylko nic
innego ci nie brakuje. Ale jeśli nie masz
pieca, w twym łóżku niczego prócz lichego
materaca nie ma, żadnych Chion i Antiop,
kubek masz potłuczony, na świeczkę ledwo
cię stać, byle łachy przywdziewasz i strzęp
z galijskich spodni ledwie tve pośladki
zakrywa... Żywisz się wyłącznie zapachem
– nędznej garkuchni i pijesz z jednej miski
razem z psem. Nie skopię ci dupy – bo
przecież coś, co nie sra nawet czasem, dupą
nie jest – palcem wykolę ci oko, to jedno,
które ci zostało. Nie powiesz, że jestem
zawistnym zazdrośnikiem. A ruchaj sobie w
tyłek, Mamurianie, ale w pierwszej się najedz.

Z niewłaściwym stawianiem sobie priorytetów mamy także do czynienia w epigramie VII 10, w którym poeta zarzuca Olusowi, że zajmuje się cudzymi problemami, byle tylko nie myśleć o swoich i nie dawać okazji rozmówcom do podejmowania tego tematu:

Mart. VII 10

***Pedicatur** Eros, fellat Linus: Ole, quid ad te,
De cute quid faciant ille vel ille sua?
Centenis futuit Matho milibus: Ole, quid ad te?
Non tu propterea, sed Matho pauper erit.
In lucem cenat Sertorius: Ole, quid ad te,*

Erosa dupczą, a Linus obciąga. Ale co cię
obchodzi, Olusie, co ten czy tamten robi
ze swym ciałem? Matho pieprzy się za setki
tysięcy – ale co ci do tego, Olusie? To nie ty,
ale Matho przez to zbiednieje. Sertorius

⁶⁹⁵ Calderinus w swoim komentarzu (1474 : 59-60) stosuje ortografię *pedica*, jednak również pozostałe dyftongi zapisuje jako *e* lub niekonsekwentnie jako *ę* (*e caudata*) cf. gręcos, ex ęre (p. 68). Calderinus w komentarzu do tego epigramu (1474 : 59-60) – a jest to pierwszy epigram w kolejności w całym zbiorze, gdzie ten wyraz się pojawia – nie wyjaśnia, co oznacza czasownik *pedicare*. Valpy (1823) w swojej edycji Marcialisa *Ad usum delphini* stosuje pisownię z dyftongiem *paedicare*.

Cum liceat tota stertere nocte tibi?
Septingenta Tito debet Lupus: Ole, quid ad te?
Assem ne dederis crediderisve Lupo.
Illud dissimulas, ad te quod pertinet, Ole,
Quodque magis curae convenit esse tuae.
Pro togula debes: hoc ad te pertinet, Ole.
Quadrantem nemo iam tibi credit: et hoc.
Uxor moecha tibi est: hoc ad te pertinet, Ole.
Poscit iam dotem filia grandis: et hoc.
Dicere quindecies poteram, quod pertinet ad te:
Sed quid agas, ad me pertinet, Ole, nihil.

ucztuje do rana – ale co ci do tego, Olusie?
 Skoro ty możesz przez całą noc smacznie chrapać? Lupus wisi Tytusowi siedemset, ale co ci do tego, Olusie? Ty sam nic byś nie dał Lupusowi, niczego byś nie pożyczał. Udajesz, że cię to dotyczy, bo tym wolałbyś się martwić. Tymczasem wisisz krawcowi za lichą togę – to cię dotyczy, Olusie. Ćwierć asa ci już nikt nie pożyczy – to też cię dotyczy. Twoja żona się puszcza – to powinno cię obchodzić, a dorosła córka żąda posagu – to też. Mógłbym tak w nieskończoność wymieniać, co cię dotyczy. Ale nic mi do tego, co robisz, Olusie.

Zmiana praktyk seksualnych może być związana także ze zmianą statusu społecznego, jakim jest zawarcie związku małżeńskiego. W poniższym utworze Marcjalis radzi Wiktorowi, który do tej pory przejawiał zainteresowanie wyłącznie mężczyznami (a z jakiegoś powodu jest zmuszony zawrzeć niebawem związek małżeński), by jeszcze przed nocą poślubną wziął lekcje rozkoszy u prostytutki o imieniu Suburana⁶⁹⁶ – jeśli posłucha rady poety, uniknie wielu nieprzyjemności i łatwiej przywyknie do małżeńskich obowiązków:

Mart. XI 78

Utere femineis complexibus, utere, Victor,
Ignotumque sibi mentula discat opus.
Flammea texuntur sponsae, iam virgo paratur,
Tondebit pueros iam nova nupta tuos.
Pedicare semel cupido dabit illa marito,
Dum metuit teli vulnera prima novi.⁶⁹⁷
Saepius hoc fieri nutrix materque vetabunt
Et dicent 'Uxor, non puer, ista tibi est.'
Heu quantos aestus, quantos patiere labores⁶⁹⁸,
Si fuerit cunnus res peregrina tibi!

Używaj objęć kobiecych, używaj, Wiktorze, niech się twój kutas nauczy w końcu zadania dotąd nieznanego sobie. Już welon tkają dla twojej narzeczonej, już dla ciebie dziewczę szykują, która przystrzyże twych chłopców. Raz da ci w tyłek – skoro pragniesz – bojąc się doznać pierwszych ran od nieznannej włóczni: ale by częściej się to zdarzało, zabroni zaraz jej mamka i matka, przykażą: „To żona twoja, a nie chłopiec!” Och, ileż zmartwień

⁶⁹⁶ Wyraz ten można interpretować również jako przymiotnik dotyczący *tribus Suburana* (jednostki podziału administracyjnego Rzymu), cf. Mart. XI 61 oraz Kay (1985 : 205).

⁶⁹⁷ Cf. *Priap.* III v. 7-8: *Quod virgo prima cupido dat nocte marito, dum timet alterius vulnus inepta loci* (Sen. *Controv.* I 2, 22 *Ovidianum illud "inepta loci"*).

⁶⁹⁸ cf. *Aen.* XII 33: *vides quantos primus patiare dolores.*

*Ergo Suburanae tironem trade magistrae.
Illa virum faciet; non bene virgo docet.*

doświadczysz, ileż udręki, jeśli rzeczą obcą
będzie dla ciebie picza! Przekaż więc kutasa
do Suburany na przeszkolenie – ona zrobi
z ciebie faceta. Z dziewicy żaden nauczyciel.

Użycie czasownika *pēdīcāre* w odniesieniu do stosunku heteroseksualnego dowodzi ogólnego znaczenia tego wyrazu, tj. bez wskazania na płeć pasywnego partnera. Stosunek analny był kojarzony jednak generalnie z relacjami homoseksualnymi – do czego nawiązuje Marcjalis w słowach *uxor, non puer, ista tibi est*. W podobnym tonie Marcjalis wyraża się w utworze XI 43, w którym żona przyłapawszy męża na stosunku z chłopcem, wypomina mu, że sama jest także gotowa na penetrację analną. Mąż odpowiada jednak, że żona nie jest w stanie dać mu tego, co chłopiec, pomimo że także posiada odbyt:

Mart. XI 43

*Deprensum in puero tetricis me vocibus, uxor,
Corripis et culum te quoque habere refers.
Dixit idem quotiens lascivo Iuno Tonanti!
Ille tamen grandi cum Ganymede iacet.
Incurvabat Hylan posito Tirynthius arcu:
Tu Megaran credis non habuisse natis?
Torquebat Phoebum Daphne fugitiva: sed illas
Oebalius flammas iussit abire puer.
Briseïs multum quamvis aversa iaceret,
Aeacidæ propior levis amicus erat.
Parce tuis igitur dare mascula nomina rebus,
Teque puta cunnos, uxor, habere duos.*

Przyłapawszy mnie na chłopcu, wrzeszczysz na mnie
przeokropnie. Wyrzucasz, że też masz dupę, żono.
Tylekroć to samo Junona Gromowładnemu prawila, ten
zaś z pięknym Ganimedem swawolił. Przecież
i Herkules Hylasa swym łukiem przyparłszy zaginał.
A sądzisz, że i Megara nie miała tyłka? Płocha Dafne
także Fojba kręciła, ale od tej podniety odstąpić mu
Hiacynt rozkazał. Choć także Bryzeida do góry dupą
długo leżała, Achillesowi bliższy był powabny
kochanek. Przestań więc nazywać te swoje babskości
męskim imieniem i przyjmij to do wiadomości, żono,
że dwie pizdy posiadasz!

Kolejne dwa epigramy nie są już związane ze statusem majątkowym – pozostajemy jednak nadal w temacie młodzieńców. Podobnie jak Katullus, także Marcjalis toczy spór o kochanka ze swoim konkurentem, któremu zarzuca, że uprawia z nim stosunki analne:

Mart. XI 94

*Quod nimium lives nostris et ubique libellis
Detrahis, ignosco: verpe poeta, sapis.
Hoc quoque non curo, quod cum mea carmina carpas,
Conpilas: et sic, verpe poeta, sapis.
Illud me cruciat, Solymis quod natus in ipsis*

Że zbyt mi zazdrościsz i wciąż zgapiasz z moich
wierszy, wybaczam ci, poeto rzezany – nieźle
kombinujesz, nie dbam też o to, że wciąż robiąc
plagiaty kontaminujesz – poeto rzezany, nieźle
kombinujesz, ale to mnie wciąż gnębi, spokoju

Pedicas puerum, verpe poeta, meum.
Ecce negas iurasque mihi per templa Tonantis.
Non credo: iura, verpe, per Anchialum.

nie daje, że ty, w samej Jerozolimie zrodzony,
mojego ruchasz chłopca, poeto rzezany, śmiesz
zaprzeczać, klniesz się na Jowisza świątynie –
nie wierzę – na swojego boga przysięgaj, mošku
jeden.

Epigram jest adresowany do nieznanego poety, którego Marcjalis określa mianem *verpus*, tj. ‘mężczyzny, który ma odsłoniętą żołądź’ – wskutek nieustannej erekcji lub obrzezania. Miejscem jego urodzenia ma być miejscowość o nazwie *Solyma(e)*, którą należy rozumieć jako zlatynizowaną potoczną formę toponimu *(H)Ierosolyma*⁶⁹⁹. Bezsprzecznie adresatem utworu jest więc mężczyzna pochodzenia żydowskiego. Wiele wątpliwości przysparza wyraz *Anchialus*, co do którego znaczenia uczeni nie są zgodni⁷⁰⁰. By pointa miała sens, winien on w jakiś sposób odnosić się do judaizmu – Scaliger sugerował, że może to być zlatynizowana forma hebrajskiego wyrazu *hēyḵāl* oznaczającego świątynię lub pałac⁷⁰¹.

W kolejnym utworze (przypisywanym przez tradycję Owidiuszowi⁷⁰²), poeta (Priap?) zwraca się do chłopca, prosząc go o stosunek analny. Na początku nie wyraża się wprost, przechwalając się swoim talentem i umiejętnością tworzenia zawoalowanych metafor. Na końcu jednak stwierdza, że znacznie prościej jest powiedzieć po prostu *da pēdīcāre* (tj. ‘daj dupy’):

Priap. III

*Obscure poteram tibi dicere: 'da mihi, quod tu
des licet assidue, nil tamen inde perit.
da mihi, quod cupies frustra dare forsitan olim,
cum tenet obsessas invida barba genas,
quodque Iovi dederat qui raptus ab alite sacra
miscet amatori pocula grata suo,
quod virgo prima cupido dat nocte marito,
dum timet alterius volnus inepta loci.'
simplicius multo est 'da pedicare' Latine*

Skrycie mogłem ci powiedzieć: “daj mi tego,
co nawet gdybyś mi co dzień dawał, niczego
ci nie ubędzie. Daj mi to, co może kiedyś na
próżno będziesz chciał dać, gdy tve lico szorstka
broda pokryje. Daj to, co dał Jowiszowi porwany
młodzieniec, który teraz wdzięcznie napętnia mu
kielichy. Daj to, co dziewica w noc poślubną
mężowi daje, bojąc się głupio zadania rany
w innym miejscu”. Ale o wiele prościej jest

⁶⁹⁹ Calderinus (1474) wspomina, że *Solyimi* to jakieś bliżej nieokreślone ludy zamieszkujące tereny sąsiadujące z Libią. Inni komentatorzy (cf. Kay, 1985 : 259-260) są zgodni co do tego, że chodzi tutaj o Jerozolimę.

⁷⁰⁰ Cf. Kay (1985 : 259-260).

⁷⁰¹ Cf. Kay (1985 : 259-260).

⁷⁰² Cf. Seneca Maior *Controv.* I 2,22,10: *Ovidianum illud: 'inepta loci'.*

dicere. quid faciam? crassa Minerva mea est.

powiedzieć po łacinie: “daj dupy”. Cóż,
co zrobić, trochę grubiańską mam mowę.

Podmiot utworu namawia chłopca, by korzystał ze swych młodzieńczych wdzięków póki je ma i szybko się zgodził, nie czekając, aż jego piękno przeminie (broda pokryje jego policzki)⁷⁰³ i mężczyźni przestaną się nim interesować. Użyty tutaj bezokolicznik *pēdīcāre* można uznać za *gerundium*, tj. nazwę samej czynności, rodzaju współzycia.

Z kolei w poniższym utworze Priap nie sili się już na metafory, jest bezpośredni i proponuje prosty układ żadnemu owoców złodziejowi:

Priap. XXXVIII

*Simpliciter tibi me, quodcunque est, dicere oportet,
natura est quoniam semper aperta mihi:
pedicare volo⁷⁰⁴, tu vis decerpere poma;
quod peto, si dederis, quod petis, accipies.*

Trzeba, bym powiedział ci to wprost, bo z
natury nie jestem skryty: mam ochotę
zerznąć komuś tyłek, a ty chcesz zerwać
owoce. Jeśli dasz, czego chcę, i ty swoje
dostaniesz.

Z nakłanianiem do stosunku analnego – tym razem jednak kobiety – mamy do czynienia w epigramie XI 104 Marcjalisa, w którym poeta krytykuje swoją żonę za nadmierną oschłość, nieczułość i brak otwartości w życiu erotycznym:

Mart. XI 104

*Uxor, vade foras, aut moribus utere nostris:

Non sum ego nec Curius nec Numa nec Tatius.
Me iucunda iuvant tractae per pocula noctes:

Tu properas pota surgere tristis aqua.
Tu tenebris gaudes: me ludere teste lucerna
Et iuvat admissa rumpere luce latus.
Fascia te tunicaeque obscuraque pallia celant:
At mihi nulla satis nuda puella iacet.

Basia me capiunt blandas imitata columbas:
Tu mihi das, aviae qualia mane soles.
Nec motu dignaris opus nec voce iuvare
Nec digitis, tamquam tura merumque pares:*

Wynoś się z domu, żono, albo do moich
przywyknij zwyczajów!

Nie jestem Tacjuszem, Kuriuszem czy Numą.
Ja lubię wypić, w nocy ucztować przy winie,
A ty patrzysz tylko, by już wstać od stołu,
Wodą jedynie pijana kwaśną przybierasz minę.
Ty wolisz wszystko robić po ciemku,
A ja wolę mieć lampkę za rozkoszy świadka
I przy jej blasku rzucić się na twe piersi.
Pod ciuchami ukrywasz twoje wszystkie wdzięki,
A dla mnie dziewczyna nigdy naga zanedto.
Mnie pociągają całuski czule jak gołąbków gruchanie,
A ty mi oschłe cmoknięcia tylko dajesz
Takie samo jak babci zostawiasz co rano.
Wcale nie próbujesz połasić się trochę,

⁷⁰³ Więcej o związku owłosienia i funkcją biernego kochanka cf. Obermayer (1998) s. 94-144.

⁷⁰⁴ Wyrażenie *pedicare volo* pojawia się także w inskrypcji CIL IV.2210 (cf. supra B.1.).

	Czułych słówek nie używasz, paluszkami nie pieścisz, Zupełnie jakbyś ofiarne kadzidła paliła – wiecznie poważna,
<i>Masturbabantur Phrygii post ostia servi, Hectoreo quotiens sederat uxor equo, Et quamvis Ithaco stertente pudica solebat Illic Penelope semper habere manum.</i>	Przecie i Frygowie pańskiej pilnując łożnicy, Ilekoć Hektorowi żona konia ujeżdżała, Przy drzwiach warując ćwiczyli i swoje koniki, A myślisz, że gdzie Penelopa swą dłoń trzymała, Gdy przy jej boku chrapał Odysej?
<i>Pedicare negas: dabat hoc Cornelia Graccho, Iulia Pompeio, Porcia, Brute, tibi; Dulcia Dardanio nondum miscente ministro Pocula Iuno fuit pro Ganymede Iovi. Si te delectat gravitas, Lucretia toto Sis licet usque die: Laïda nocte volo.</i>	W tyłek brać nie chcesz, a przecież tego żadna nie odmawiała: Grakchowi Kornelia, Pompejuszowi i nawet Cezara córa, I tobie, szczęśliwy Brutusie, Porcja dawała! Nim Dardański młodzieniec Jowiszowi usługiwać zaczął, Junona mu za Ganimedesa była. Jeśli tak cię powaga bawi – ależ proszę – Cały dzień możesz być Lukrecją, jeśli ci się podoba, Ale w nocy bądź dla mnie jak kurtyzana Laida.

Pēdīcāre jest tutaj nazwą czynności, rodzaju stosunku (cf. supra *Priap.* III). Forma aktywna czasownika nie powinna być interpretowana jako wzbranianie przez żonę mężowi utrzymywania na boku relacji homoseksualnych z innymi mężczyznami (scil. *negas me pedicare pueros*). Być może z podobnym, ogólnym użyciem *activum* mamy do czynienia w inskrypcji CIL IV.2197 (cf. supra A3).

Odmowa wykonania stosunku analnego może mieć także bardziej prozaiczny powód – problemy gastryczne:

Mart. XI 88

<i>Multis iam, Lupe, posse se diebus Pedicare negat Charisianus. Causam cum modo quaererent sodales, Ventre dixit habere se solutum.</i>	Od wielu dni, Jebusie, Pupencjusz swego tyłka zapinać ci wzbrania. Dopiero kumple go o przyczynę spytali – powiedział, że ma sraczkę.
--	--

Na szczególną uwagę zasługują tutaj imiona własne użyte przez poetę. Imię *Lupus* pojawia się u Marcjalisa w 15 utworach, nie powinniśmy jednak przypisywać go jednej wymyślonej postaci lub jednemu żyjącemu rzeczywiście człowiekowi. W tym wypadku

jest to raczej imię, które powinno nasuwać skojarzenie z wyrazem *lupa*, będącym określeniem prostytutki. Imię *Charisianus* (pojawiające się także w niektórych rękopisach w wariantach *Carisianus*) może natomiast być interpretowane jako złożenie dwóch wyrazów: greckiego *χάρις* (wdzięk) i łacińskiego *anus* (odbyt). Wydaje się zatem nieodzowne, by – dla zachowania dowcipu – w przekładach na języki nowożytne tworzyć odpowiedniki tych imion, nasuwające czytelnikowi podobne skojarzenia. Zaproponowane wyżej tłumaczenie stanowi egemplifikację takiego właśnie podejścia.

Pēdīcāre (obok wyrazów takich jak *mentula*) występuje w literaturze jako przykład dosadności języka. W takiej funkcji pojawia się w dwóch apologetycznych utworach, w których Marcjalis usprawiedliwia się przed czytelnikiem z używania dosadnych wyrazów i niewybrednych żartów⁷⁰⁵:

Mart. X 64

*Contigeris regina meos si Polla libellos,
Non tetrica nostros excipe fronte iocos.
Ille tuus vates, Heliconis gloria nostri,
Pieria caneret cum fera bella tuba,
Non tamen erubuit lascivo dicere versu
'Si nec **pedicor**, Cotta, quid hic facio?'*

Jeśli spotkasz się z moimi wierszami, droga Pollo, przyjmij me żarty bez karcącego grymasu czoła. Twój bowiem mąż – wielki poeta, chluba naszego Helikonu, choć na pieriejskich trąbach głosił burzliwe wojny, nie wstydził się ułożyć figlarnego wierszyka: „Jeśli też nikt nie rucha mi tyłka, Kotto, to cóż tutaj robię?”

Epigram jest adresowany do Polli, żony rzymskiego poety Lukana (39-65 r. n.e.), znanego przede wszystkim jako autora *Farsaliów*, niedokończonych eposów o wojnie między Cezarem i Pompeuszem. Cytowany przez Marcjalisa utwór Lukana nie zachował się, przez co przytoczony wers nie jest łatwy w interpretacji. Forma *pēdīcor* przywołuje na myśl dwie inskrypcje (cf. supra: D4: AE 1959, 63 oraz D5: CIL XIII.10017,40), zaś użycie spójnika *nec* każe sądzić, że poeta wyliczył większą liczbę czynności, których nie doznaje lub nie dopuszcza się podmiot – być może utwór miał strukturę podobną do epigramu II 28, gdzie Marcjalis wymienia zachowania seksualne, których nie praktykuje Sekstylus. Zgoda inaczej wers interpretuje Rita Schuler⁷⁰⁶ sugerując, że w cytowanym utworze Lukan

⁷⁰⁵ Jak wspomniano wyżej, tego typu apologii i ostrzeżeń dla czytelnika związanych z użyciem obscenów (poza omawianymi tutaj utworami) jest u Marcjalisa więcej, cf. wstęp do księgi I; I 1; I 35; III 69; VII 11; wstęp do księgi VIII oraz VIII 1; I 4, II 86, III 68, III 86, IV 14, V 2, VII 8, VIII 3, XI 2, XI 15, XI 16.

⁷⁰⁶ Damschen & Heil (2004 : 239-240).

wprowadza siebie jako pasywnego partnera seksualnego w stosunku analnym. Cytat należałoby więc zinterpretować następująco: „jeśli nikt mnie tu nie rucha w tyłek, Kotto, to po co tu przyszedłem (co ja tu jeszcze robię)?”⁷⁰⁷

Marcjalis nie jest więc odosobniony w tego rodzaju twórczości. Według niego od wykorzystywania dosadnego słownictwa i tworzenia frywolnych żarcików⁷⁰⁸ nie stronił także Oktawian August, słynący z podejmowanych prób reformy obyczajów⁷⁰⁹:

Mart. XI 20

Caesaris Augusti lascivos, livide, versus

Sex lege, qui tristis verba Latina legis:

'Quod futuit Glaphyran Antonius, hanc mihi poenam

Fulvia constituit, se quoque uti futuam.

Fulviam ego ut futuam? quid si me Manius⁷¹⁰ oret

***Pedicem**, faciam? non puto, si sapiam.*

"Aut futue, aut pugnemus" ait. Quid, quod mihi vita

Carior est ipsa mentula? Signa canant!'

Absolvīs lepidos nimirum, Auguste, libellos,

Qui scīs Romana simplicitate loqui.

Cezara Augusta sześć sprośnych przeczytaj wersów, złośliwcze, co czytasz ze smutkiem łacińskie słowa: *Za to, że Antoniusz przeleciał Glafyrę, Fulwia tę karę mi wymyśliła, że sama też chciałaby, bym ją przeleciał. Że niby ja miałbym przelecieć Fulwię? A co jeśli mnie Maniusz poprosi, bym go w tyłek wyruchał, to czy to zrobię? Nie sądzę, jeśli choć krztę mam rozumu. „Ruchaj, albo stawaj do walki” – rzecze. A co jeśli kutas droższy mi jest od życia? Niech trąbią sygnał do walki! Nic dziwnego, Auguście, że uwalniasz od zarzutów dowcipne książeczki, skoro sam z rzymską potrafisz mówić prostotą.*

Oktawian August poślubił Kłodię, córkę Fulwii (i Kłodiusza), późniejszej żony Antoniusza. Glafira zaś była drugą żoną zięcia Antoniusza, Juby II (jego pierwszą żoną była

⁷⁰⁷ Ibidem: *Wenn man's mir nicht macht, Cotta, was mache ich dann hier?*

⁷⁰⁸ Do czego odnosi się także Owidiusz w *Tristiach* II 361: *Denique composui teneros non solus amores: | composito poenas solus amore dedi*. Więcej o frywolnej poezji Augusta cf. Kay (1985 : 110-112). Także kilka inskrypcji może dostarczyć nam wiedzy o rzekomych upodobaniach seksualnych princepsa i jego rodziny (napisy na pociskach używanych przez rzymskich procarzy, tzw. *nuces*): CIL XI.6721,5: *Salve Octavi fel(l)as* ('Witaj, Oktawiuszu, ssiesz!'); CIL XI.6721,14: *peto Octaviani culum* ('zmierzam do dupy / celuję w dupę Oktawiana'); CIL XI.6721,7: *L. Antoni Calve, Fulvia, culum pandite* ('Lucjusz Antoniusz Kalwusie (łysolu), Fulwio – nadstawiajcie dupy'); CIL XI.6721,9a: *peto landicam Fulviae* ('zmierzam do łechtaczki Fulwii').

⁷⁰⁹ Cf. *Lex Iulia de adulteriis coercendis* ustanowiona w roku 17/18 p.n.e.

⁷¹⁰ Nie wiemy, kogo miał na myśli Oktawian August – imię Maniusz było w Rzymie bardzo popularne. Być może jest to odniesienie do jakichś politycznych potyczek, a wyraz *pedicare* ma tutaj znaczenie przenośne i oznacza brak szacunku, wystrychnięcie na dudka, niedotrzymanie jakichś obietnic.

Kleopatra Selene II, córka Antoniusza). Antoniusz miał z nią romans, za który chciała odegrać się na nim jego żona Fulwia, dopuszczając się zdrady z Oktawianem Augustem, spokrewnionym z nią w podobnym stopniu, co Glafira z Antoniuszem. Gdy August niechętnie odniósł się do tej propozycji, Fulwia postawiła ultimatum – albo odbędzie z nią stosunek, albo będzie musiał stanąć z nią do walki. August przyznaje, że wyżej ceni sobie komfort swojego penisa niż życie, wybiera więc drugą alternatywę.

Ogólnego znaczenia czasownika *pēdicāre* dowodzi żart zbudowany przez Marcialisa w epigramie XI 99, gdzie poeta wykorzystuje ten czasownik, by wydrwić (zapewne otyłą) kobietę o imieniu *Lesbia*, która za każdym razem wstając i siadając, poprawiała sobie wchodzącą jej między pośladki tunikę:

Mart. XI 99⁷¹¹

De cathedra quotiens surgis—iam saepe notavi—

Pedicant miserae, Lesbia, te tunicae.

Quas cum conata es dextra, conata sinistra

Vellere, cum lacrimis eximis et gemitu:

Sic constringuntur gemina Symplegade culi 5

Et nimias⁷¹² intrant cyaneasque natis.

Emendare cupis vitium deforme? docebo:

Lesbia, nec surgas censeo, nec sed eas.

Ilekróć z krzesła wstajesz, wrzyna ci się w tyłek, Lesbio, twa tunika. Nieraz już to zauważyłem, gdy to prawą, to lewą, próbujesz ją wyciągać ręką, gdy wyrivasz je z płaczem i jękiem: Tak bowiem zaciskają się Symplegady twej dupy, tak mocno włazi szata w Cyanejskie i Minejskie⁷¹³ pośladki. Chcesz zaradzić tej dolegliwości? Mam radę: sądzę, że nie powinnaś ani wstawać, ani siadać.

Przyznać należy, że gdyby wyraz *pēdicāre* pochodził z greki i jego pierwotne znaczenie odnosiłoby się do pederastii, takie jego użycie byłoby bardzo trudne i być może nawet niezrozumiałe.

Z zupełnie innym rodzajem żartu mamy do czynienia w epigramie XII 85. Poeta odnosi się w nim do kuriozalnej opinii Fabullusa⁷¹⁴, zgodnie z którą amatorom stosunków analnych (*pēdicōnibus*) śmierdziało z ust:

⁷¹¹ *Adn. crit.* Lindsay (1929): 2 miserae A^AB^A : miseram C^A.

⁷¹² *Minias* – *minium* to minerał barwiący na żółtawo-pomarańczowo.

⁷¹³ tj. chodzi o siny kolor pośladków – cf. Martialis ed. Heraeus & Borovskij 1976, str. LXIX (app. crit.)

⁷¹⁴ *Nomen significans*, które powinno skojarzyć się czytelnikowi z czasownikiem *fabulari* – ‘opowiadać bajki, rzeczy nieprawdziwe, zmyślane, gawędzić’. W niektórych rękopisach (cf. infra) widnieje imię Tibullusa. Cf. etiam Mart. XI 30 (omówiony na s. 96).

Mart. XII 85

Pediconibus os olere dicis.

*Hoc si, sicut ais, Fabulle,*⁷¹⁵ *verum est:*

Quid tu credis olere cunnilingis?

Mówisz, że z ust śmierdzi tyłków ruchaczom.

Jeśli to, jak powiadasz, prawda, Bajarzu,

Jak sądzisz, co śmierdzi mineciarzom?

W podobnym tonie wypowiada się Priap, zwracając uwagę, że penis mężczyzn uprawiających stosunki analne (*pēdīcōnēs*) jest brudny (*zafajdany*):

Priap. LXVIII

Rusticus indocte si quid dixisse videbor,

da veniam: libros non lego, poma lego.

sed rudis hic dominum totiens audire legentem
cogor Homereas edidicique notas.

ille vocat, quod nos psolen, ψολόεντα κεραυνόν,

et quod nos culum, κουλέόν ille vocat.

μερδαλέον certe si res non munda vocatur,

et pediconum mentula merdalea est.

quod nisi Taenario placuisset Troica cunno

mentula, quod caneret, non habuisset opus.

mentula Tantalidae bene si non nota fuisset,

nil, senior Chryses quod quereretur, erat.

haec eadem socium tenera spoliavit amica,

quaeque erat Aeacidae, maluit esse suam.

ille Pelethroniam cecinit miserabile carmen

ad citharam, cithara tensor ipse sua.

nobilis hinc nata nempe incipit Ilias ira

principiumque sacri carminis illa fuit.

altera materia est error fallentis Vlizei:

si verum quaeras, hunc quoque movit amor.

hic legitur radix, de qua flos aureus exit,

quam cum μωλο vocat, mentula μωλο fuit.

hic legimus Circen Atlantiademque Calypson

grandia Dulichii vasa petisse viri.

huius et Alcinoi mirata est filia membrum

frondenti ramo vix potuisse tegi.

ad vetulam tamen ille suam properabat, et omnis

Wybacz, jeśli wyjdę na wieśniaka i powiem
coś niestosownego: owoce zbieram, nie księgi.

Ale jako prostak muszę słuchać często mego pana,

gdy czyta, i dzięki temu wyuczyłem się

homeryckich słówek. To, co my *siuśkiem* zwiemy,

on *połyskliwym grzmociskiem*, a co my dupą

nazywamy, on *pochewką* zowie. *Fajdańskim*, jeśli

coś jest brudne, a chuj dupolubów jest

gównianejski. Nie śpiewałby o tym Homer, gdyby

tajnarskiej dupie⁷¹⁶ nie wpadła w oko trojańska

pyta. Gdyby chuj Tantalidy nie miał takiej famy,

stary Chryzes nie miałby powodów do zmartwień.

Przecież to ta sama pyta pozbawiła kochanki

Ajakidę, druha, gdyż ona dla siebie samej owej

pyty chciała⁷¹⁷. Ten zaś przy kitarze śpiewał

żałosne pieśni, sam mając instrument mocniej niż

jej struny napięty. Czyż nie od gniewu stąd

zrodzonego prześwietna Iliada się zaczyna? I to nie

pyta początkiem świętej była pieśni? Inną rzeczą

jest tułaczka Ulissesa – a jeśli o prawdę pytasz, to

także i jego żądza prowadziła. I tu jest korzeń,

z którego złoty kwiat rozkwita, co go Homer *moły*

nazywa – oczywiście była nim pyta! To tu

czytamy, że Kirke i Kalipso Atlasówna, o dorodny

sprzęciór dulichijczyka walczyły. Jego to drąga

córka Alkinoosa podziwiała, że liściasty konar

ledwie go zakryć może. On jednak do swej starej

⁷¹⁵ *Adn. crit.* Lindsay (1929): 2 tibulle B^A (om. PQ) : fabulle C^A.

*mens erat in cunno, Penelopea, tuo:
 quae sic casta manes, ut iam convivia visas
 utque futurorum sit tua plena domus.
 e quibus ut scires quicumque valentior esset,
 haec es ad arrectos verba locuta procos:
 'nemo meo melius nervom tendebat Vluxe,
 sive illi laterum sive erat artis opus.
 qui quoniam periit, vos nunc intendite, qualem
 esse virum sciero, vir sit ut ille meus.'
 hac ego, Penelope, potui tibi lege placere,
 illo sed nondum tempore factus eram.*

zmierzał i wszystkie jego myśli do twojej mknęły, Penelopo, piczy. Ty to jednak jesteś nieskalana: na imprezy zaglądasz i na to pozwalasz, by cały twój dom pękał w szwach od ruchaczy, a żeby obeznać, który z nich jurniejszy, tako rzeczesz do rozochoconych fagasów: „Od mego Ulissesa nikt lepiej sznura nie prężył. Czyliż miał sił tyle, czy może sztuki? Ale skoro przepadł, teraz wy się popręzcie. Kto męskości mi swojej dowiedzie, ten będzie mi mężem jak Ulisses”. Ja bym twym wymogom sprostął, Penelopo, alem jeszcze nie był wtedy wystrugan.

Stosunek analny z niebezpieczeństwem pobrudzenia penisa odchodami wiąże także Marcjalis, wyśmiewając pewną przypadłość lub perwersyjne zachowanie seksualne Polycharma⁷¹⁸:

Mart. IX 69

*Cum futuis, Polycharme, soles in fine cacare.
 Cum **pedicaris**, quid, Polycharme, facis?*

Gdy rzniesz cipkę, na koniec srać zwykłeś, Polycharmie. A gdy cię w tyłek rzną, co wówczas czynisz?

Do zbudowania innego żartu autor *Priap.* VII wykorzystuje zjawisko zwane *cacenphaton*⁷¹⁹ polegające na niefortunnym (bądź celowym) ułożeniu wyrazów w wypowiedzi w taki sposób, że wygłos pierwszego z nich w połączeniu z nagłosem kolejnego buduje wyraz obsceniczny. Poeta twierdzi, że sepleni i zawsze zamiast głoski *te*

⁷¹⁶ Wyraz *cunnus* ('cipa') w języku łacińskim jest używany jako określenie kobiety (*pars pro toto*), w tych samych kontekstach w języku polskim pojawia się wulgarne określenie 'dupa'.

⁷¹⁷ Wers nie jest jednoznaczny w interpretacji – *quaeque* może odnosić się do wyrazu *mentula* (tej samej kochanki chciała wspomniana 'pyta' Agamemnona i jednocześnie pyta należąca do Achillesa) lub do wyrazu *amica* (Bryzejda także pragnęła 'pyty' Agamemnona, dlatego stała się jego kochanką).

⁷¹⁸ Nie ma pewności, czy chodzi o perwersyjne zachowanie seksualne (np. *scat fetish*), czy krępującą przypadłość fizjologiczną.

⁷¹⁹ Jest to ten sam efekt, który Ciceron opisuje w swoim liście (vide supra s. 37-38) cf. etiam Diomedes Grammaticus 450,32.

wymawia głoskę *pe*, co w połączeniu z wyrazem *dico* (mówię) daje czasownik *pēdicō* – ‘rucham w tyłek’⁷²⁰.

Priap. VII

<i>Cum loquor, una mihi peccatur littera; nam T</i>	Mój język sepleni i to mi kłopot sprawia,
<i>P dico semper blaesaque lingua mihi est.</i>	że gdy mówię „ciebie” zawsze „jebie” wymawiam...

W szerokim wachlarzu zastosowania czasownika *pēdicāre* znajduje się również zaprzeczenie (ośmieszenie) męskości lub kobiecości. Bycie pasywnym partnerem w stosunku analnym uważano za coś poniżającego, uwłaczającego mężczyźnie, niezgodnego z męską naturą, ukształtowaną w taki sposób, by rządzić i dominować, a nie – jak w tym przypadku – poddawać się czyjejś dominacji (co uważano za cechę i powołanie kobiet⁷²¹). Z tego powodu mężczyznom praktykującym takie zachowania seksualne zarzucano zniewieściałość (*effeminatio*) i poddawano w wątpliwość ich męskość, nazywano ich także czasem „kręcidupami” (*cinaedi*):

Mart. II 28

<i>Rideto multum qui te, Sextille, cinaedum</i>	Wyśmiej obficie tego, kto nazwał cię,
---	---------------------------------------

⁷²⁰ Taka lekcja pojawia się w szeregu rękopisów (uznawanych za najlepsze), m.in.: Helmstadiensis 338 (1461), Berolinensis Ham.676 (1468), Gotingensis Pihilol.116 (1464), Laurentianus Pluteus 39.34 (1460), Vaticanus Chigianus H.V.169 (1467), Vossianus Latinus O.81 (1460), a także w *editio princeps Vergilii* (ed. 1469 i 1471) oraz innych z tego okresu (np. *P.V. Maronis opera*, Venetiis 1475, per Nicolaum Ienson Gallicum, Bibl. Wat. inc.III.154). W księgozbiorach Biblioteki Watykańskiej m.in. Urb.lat.350, XV w. (t[rasura] p[rasura] dico), urb.lat.745, XV w.: *te p dico* (cum adnotatione: *aut p. dico? aut predico?*). W najstarszym rękopisie przypisywanym Boccacciemu (cod. Laurentianus 33.31, datowany na ok. 1340 r.): *te P odico* – tę samą lekcję znajdziemy w rękopisie Biblioteki Watykańskiej Urb.lat.1586, XV w.: *T P odico* (obok tego *Priap. III da podicare*). Za wersję pośrednią z dyftongiem *oe*: vat.lat.1628, XV/XVI w.: *te poedico* (obok tego *Priap. III: da poedicare*). Różnorakie wersje znajdziemy również w innych ówczesnych wydaniach drukowanych i komentarzach: w ed. mediolańskiej z 1474 r. (Bibl. Wat. inc.III.23), wyd. Philippus de Lavagnia: *te pedico*, obok tego w *priap. III: da paedicare*; w weneckiej edycji Johanna Tacuinusa opatrzonej komentarzem: *Commentarius in Priapeia Vergilii* (datowanej na ok. 1500 r.) znajdziemy także komentarz (do tego epigramu): *pedicare – in clunem futuere [...] praedico: una littera „r” pe dico semper non possum proferre praedico sed pedico; pedicare fut[uere] et ad masculum et ad feminam* (podobne objaśnienie znajdziemy również w inkunabule Bibl. Wat. inc.III.496 fol. 505r). W rękopisie Bibl. Wat. urb.lat.1608 zawierającym m.in. utwory Katullusa i zbiór Priapeów czytamy: Cat. XVI: *pedicabo vos & irrumabo*, obok tego w *priap. VII: poedico*, zaś w *priap. III: da pedicare*.

⁷²¹ Co wyraził krótko w liście przywołanym w rozdziale II (*ep. 95,21,5*) Seneka Młodszy: *pati natae*.

*Dixerit et digitum porrigito medium.
Sed nec **pedico** es nec tu, Sextille, fututor,
Calda Vetustinae nec tibi bucca placet.
Ex istis nihil es, fateor, Sextille: quid ergo es?
Nescio, sed tu scis res superesse duas.*

Sekstyliuszu, *kręcącym* *tyłkiem*
niewieściuchem i pokaż mu środkowy palec.
Ale nie jesteś też (chłopięcych) tyłków, ni picz
ruchaczem. Nie pociąga cię ponętny policzek
Wetustiny. Nic z tych rzeczy do ciebie nie
pasuje, przyznaję. Kim więc jesteś? Nie wiem,
ty za to wiesz, że tylko dwa wyjścia pozostają.

Sekstylus zostaje nazwany przez kogoś 'kinajdem' (*kręcidupą*), poeta – wiedząc, że to nieprawda – radzi mu, by zareagował na to pokazując oszczercy środkowy palec. Nie oznacza to jednak, że zachowania seksualne Sekstylusa są normatywne – Marcjalis zastanawia się, jakich innych niewłaściwych czynności seksualnych dopuszcza się adresat utworu: nie dąży on do penetracji – nie jest amatorem tyłków (*pēdīcō*), ani wagin (*futūtor*), nie podniecają go także gorące wargi Wetustiny. Skoro nie jest on także 'kinajdem', to pozostają dwie rzeczy: albo obciąga (*fellat*) albo robi minety (*cunnum lingit*).

W podobny sposób poeta wypowiada się o Charidemie, mającym wygląd typowego rzymskiego *macho* – krążą o nim różne plotki: ludzie zarzucają mu wszelkie nienormatywne zachowania seksualne. Charidemus próbuje się przed nimi bezskutecznie bronić, poeta radzi mu, by wydepilował całe ciało i sprawił, by zarzucano mu tylko jedno – pasywność w stosunkach analnych:

Mart. VI 56

*Quod tibi crura rigent saetis et pectora villis,
Verba putas famae te, Charideme, dare?
Extirpa, mihi crede, pilos de corpore toto
Teque pilare tuas testificare natis.
'Quae ratio est?' inquis. Scis multos dicere multa:
Fac **pedicari** te, Charideme, putent.*

Że ci szczecina nogi porasta, kudłami zaś pierś,
Sądzisz, że plotkę, Charidemie, oszukasz.
Wyrwij te kłaki, wierz mi, razem z korzeniem.
Spraw, by gładziutki tyłek sam za świadka
ludziom wystarczał.
„A niby po co?” pytasz. Wiesz, że ludzie różne
rzeczy mówią,
Spraw, by myśleli, że cię w tyłek dymają.

Domitius Calderinus, XV-wieczny komentator Marcjalisa, uważa, że o wiele gorszym było pomówienie o obciąganiu (*fellāre*) niż o bycie pasywnym w stosunku analnym.

Podobnego rodzaju pomówień chciał uniknąć Amillus, opisany przez Marcjalisa w epigramie VII 62, dlatego starał się, by zawsze widziano go w sytuacji, gdy uprawia seks z dobrze zbudowanymi młodzieńcami (*grandes*) jako partner aktywny (tj. penetrujący),

i by mieć na to wielu świadków. Gdy czyni odwrotnie – tj. gdy sam jest penetrowany – dba o to, żeby nikt o tym się nie dowiedział⁷²²:

Mart. VII 62

*Reclusis foribus grandes percidis, Amille,
Et te deprendi, cum facis ista, cupis,
Ne quid liberti narrent servique paterni
Et niger obliqua garrulitate cliens.
Non **pedicari** se qui testatur, Amille,
Illud saepe facit, quod sine teste facit.*

Otwierasz drzwi na oścież, Amillu, gdy sam rzniesz podrosłych chłopaczków⁷²³, chcąc, by cię ktoś na tym przyłapał. Wszystko po to, by nie plotkowali wyzwoleńcy, ani ojca słudzy, by nie doniósł nieżyczliwy klient. Kto dba o to, by mieć świadków, że nie bierze w tyłek, Amillu, często dba o to, by dawać tyłka bez świadków.

W podobny sposób stara się ukryć przed światem swoje zachowania seksualne Kantharus, jednak na próżno – sama obsesja nad zabezpieczeniem się przed podglądaczami zdradza, że ma coś do ukrycia:

Mart. XI 45

*Intrasti quotiens inscriptae limina cellae,
Seu puer arrisit sive puella tibi,
Contentus non es foribus veloque seraque,
Secretumque iubes grandius esse tibi:
Oblinitur minimae si qua est suspicio rimae
Punctaque lasciva quae terebrantur acu.
Nemo est tam teneri tam sollicitique pudoris,
Qui vel **pedicat**, Canthare, vel futuit.*

Ilekróć w burdelu wszedłeś za próg podpisanej celi i uśmiechnął się do ciebie chłopiec lub dziewczka, nie zadowalałeś się drzwiami, zasłoną i zamkiem – żądasz większej intymności: by zatcano wszystkie szpary, gdzie tylko jaka szczelina najmniejsza być może, choćby i szpilką dziurki wydrążone. Nikt, kto rucha tyłki, Kantarze, albo picze nie jest tak przesadnie wstydlivy.

Oba epigramy świadczą o tym, że uprawianie stosunków analnych z mężczyznami lub chłopcami w roli partnera aktywnego, nie było szczególnie piętnowane i wstydlive, wręcz

⁷²² Wyraz *testes* oznacza jednocześnie ‘świadków’ oraz ‘jądra’, o czym wspomniał Cyceon w przywołanym w pierwszym rozdziale liście *Ad fam.* IX 22. Marcjalis bawi się tą dwuznacznością – jądra są świadkami życia seksualnego prowadzonego przez mężczyznę i mogą świadczyć o normatywności jego zachowań. Podobną grę słowną znajdziemy m.in. w *Priap.* XV. Cf. Vioque (2002 : 363).

⁷²³ O (H)Amillusie wspomina Iuvenalis (X 224): *Quot discipulos inclinet (H)Amillus* (‘ilu uczniów (dziennie) molestuje Hamillus’). Stąd komentatorzy wnioskują, że chodzi o płeć męską, a nie np. o ‘niezłe babki’ (*grandes* tj. ‘dobrze uposażone, nie byle jakie, liczące się’).

przeciwnie – było uważane za swoisty sposób dowiedzenia męskości. Z tego właśnie powodu naigrywano się z Juliusza Cezara, twardego i odważnego wodza, znanego przecież ze swych podbojów, że gdy jako młodzieniec w roku 80 p.n.e. miał dowodzić podległą Rzymowi flotą króla Bitynii Nikomedesa, sam dał mu się uwieźć i seksualnie zdominować:

Calvus, carmina (Suet. Div. Iul. 49)⁷²⁴

Bitthynia quicquid et pedicator Caesaris [Wszystko] co kiedykolwiek Bitynia miała
umquam habuit. i pogromca cesarowego tyłka.

Z podobnym paradoksem, motywem przeciwstawienia różnych, sprzecznych ze sobą zachowań jednej osoby, spotykamy się u Marcjalisa w epigramie III 95, w którym poeta opisuje Newolusa jako kogoś dążącego na co dzień do zdominowania innych i udowodnienia im swojej wyższości, a jednocześnie kogoś, kto w życiu seksualnym sam zabiega o zdominowanie:

Mart. III 95

Numquam dicis have, sed reddis, Naevole, semper,
Quod prior et corvus dicere saepe solet.
Cur hoc expectas a me, rogo, Naevole, dicas:
Nam puto nec melior, Naevole, nec prior es.
Praemia laudato tribuit mihi Caesar uterque
Natorumque dedit iura paterna trium.
Ore legor multo notumque per oppida nomen
Non expectato dat mihi fama rogo⁷²⁵.
Est et in hoc aliquid: vidit me Roma tribunum
Et sedeo qua te suscitavit Oceanus.
Quot mihi Caesareo facti sunt munere cives,

Nigdy pierwszy nie witasz się ze mną, lecz oddajesz, Newolu, pozdrowienie, a nawet krak pierwszy zagadać potrafi. Powiedz, Newolu, dlaczego oczekujesz tego ode mnie? Bo uważam, że nie jesteś ode mnie ani lepszy, ani ważniejszy. Od dwóch władców otrzymałem nagrody i dawne prawo trojga dzieci. Czytają mnie na głos i sława daje mi to wszystko, co inni otrzymują dopiero po śmierci. I w tym coś jest: Rzym widział mnie jako trybuna i siedzę tam, skąd cię zmywa ocean⁷²⁶. Tyłu ludzom cesarz na

⁷²⁴ Pełny kontekst: *Pudicitiae eius famam nihil quidem praeter Nicomedis contubernium laesit, gravi tamen et perenni obprobrio et ad omnium convicia exposito. Omitto Calvi Licini notissimos versus: 'Bithynia quicquid et pedicator Caesaris umquam habuit'. Praetereo actiones Dolabellae et Curionis patris, in quibus eum Dolabella 'paucem reginae, spondam interiorem regiae lecticae,' at Curio 'stabulum Nicomedis et Bithynicum fornicem' dicunt.* – 'Sławie jego obyczajnego zachowania nie zaszkodziło doprawdy nic poza związkiem z Nikomedesem, narażającym go na ciężkie i wciąż powracające zarzuty oraz powszechne drwiny. Pomijam znane wszystkim wersy Licyniusza Kalwusa: [Wszystko] co kiedykolwiek Bitynia miała i pogromca cesarowego tyłka. Nie wspomnę o mowach sądowych Dolabelli i ojca Kuriona, w których Dolabella nazywa go królewską nałożnicą, spodnim materacem królewskiej lektyki a Kurion stajnią Nikomedesa i bityńskim burdelem'.

Nec famulos totidem suspicor esse tibi.
Sed pedicaris, sed pulchre, Naevole, ceves.
Iam iam tu prior es, Naevole, vincis: have.

mą prośbę obywatelstwo nadał, a ty – jak podejrzewam – nie masz nawet tulu niewolników. Ale za to w tyłek ruchanyś i pięknie go przy tym wypinasz, Newolu. Już dobrze, w tym jesteś pierwszy, wygrałeś: witaj!

Przedstawienie Newolusa jako kogoś, kto daje się seksualnie zdominować, możemy rozumieć dwójako: **a)** z jednej strony Newolus sam zabiega o poddanie się penetracji analnej, o czym świadczy czasownik *cevēre*, którego pierwotnym znaczeniem jest wykonywanie pośladkami ruchów podobnych do tych, jakie wykonuje pies machając ogonem z radości, wtórnym (przenośnym) oznaczenie ruchów frykcyjnych wykonywanych przez pasywnego partnera seksualnego podczas stosunku analnego lub ruchów wykonywanych pośladkami przez ‘kinajdosa’⁷²⁷. Wykonywanie takich ruchów pośladkami implikuje więc chęć odbycia stosunku analnego w takiej konfiguracji, ruchów takich nie wykonuje prawdziwy macho, ani osoba zmuszona do takiego stosunku (tj. w przypadku gwałtu); **b)** Newolus jest tak mało skuteczny w swoich dążeniach do wybicia się ponad innych, że nawet i w życiu seksualnym nie zdoła udowodnić swojej wyższości. *Pēdīcāris* w tym kontekście oznacza także brak poważania u innych: „nikt cię nie poważa, wszyscy mają cię gdzieś”. W poincie utworu Marcjalis przyznaje mu jednak pierwszeństwo – nikt tak pięknie nie kręci tyłkiem, jak Newolus, gdy daje się poniżać. Kalderinus (1474 : 130) dodaje także, że jest to nawiązanie do rzeczywistego miejsca biernego partnera seksualnego w stosunku analnym – stoi przed tym, kto go penetruje (*prior ... refertur ad locum eius, qui pedicatur*).

Być może w tym samym przenośnym znaczeniu, związanym z okazywaniem wyższości nad kimś, czasownika *pēdīcāre* użył Marcjalis w odniesieniu do kobiety – poeta zarzuca trybadzie o imieniu Filenis⁷²⁸, że ta wiedzie nader niekobiecy tryb życia: z jednej

⁷²⁵ O swojej popularności Marcjalis wspomina także w epigramie V 13.

⁷²⁶ Chodzi tutaj o zajmowanie pierwszych miejsc w (amfi)teatrze. *Ocean* należy rozumieć w tym kontekście jako ogół publiczności.

⁷²⁷ Cf. Pierrugues (1826) s.v. *cevēre*, *translate etiam* Persjusz I 87: *Doctas posuisse figuras | laudatur: bellum hoc; hoc bellum? an, Romule, ceves?*; Juwenalis II 19 sqq: *sed peiores qui talia verbis | Herculis invadunt, et de virtute locuti | clunem agitant. Ego te ceventem, Sexte, verebor*; eiusdem IX 38 sqq: *(de cinaedo quodam): quod tamen ulterius monstrum quam mollis avarus? | haec tribui, deinde illa dedi, mox plura tulisti | computat ac cevet*.

⁷²⁸ Wg przekazów (m.in. Arystotelesa, Polibiusza, Klemensa Aleksandryjskiego) *Philaenis* miała być żyjącą w IV wieku p.n.e., pochodzącą z Samos autorką niezachowanego greckiego poradnika seksualnego (rodzaju

strony uprawia stosunki analne z chłopcami (penetruje ich), ćwiczy w palestrze, odżywia się w sposób godny pijaka, z drugiej dopuszcza się praktyk seksualnych uważanych przez poetę za niemęskie (*cunnum lingit*), które sama jednak uważa za godne mężczyzny:

Mart. VII 67

*Pedicat pueros tribas Philaenis
Et tentigine saevior mariti
Udenas dolat in die puellas.
Harpasto quoque subligata ludit,
Et flavescit happe, gravesque draucis
Halteras facili rotat lacerto,
Et putri lutulenta de palaestra
Uncti verberare vapulat magistri:
Nec cenat prius aut recumbit ante,
Quam septem vomuit meros deunces;
Ad quos fas sibi tunc putat redire,
Cum coloephia sedecim comedit.
Post haec omnia cum libidinatur,
Non fellat—putat hoc parum virile—,
Sed plane medias vorat puellas.
Di mentem tibi dent tuam, Philaeni,
Cunnum lingere quae putas virile.*

Dupczy chłopców, trybada Filena! I z erekcją silniejszą od samczej, po jedenaście na dzień dziewcząt wygrzmaca. Podwiązawszy rękawy gra w piłkę, posypuje się piaskiem jak zapaśnicy i z łatwością żongluje hantlami, przyciężkami nawet dla osiłka! Po czym cała brudna i posiniaczona od zajęć w palestrze bierze baty od trenera! Nie jada kolacji, ani nie kładzie się na drzemkę, nim dzban wyrzyga wina. I zaraz do tego wraca, gdy tylko siedem sztuk mięsa przekąsi. A po tym, gdy ją najdzie ochota, nie ssie – uważa to bowiem za zbyt mało męskie – ale łona wręcz pochłania dziewczęce. Niech ci bogowie rozum wróć, Fileno, co robienie minety uważasz za męskie zachowanie.

Użyte w tym kontekście wyrażenie *pedicat pueros* może dotyczyć rzeczywistych praktyk seksualnych⁷²⁹, których Filena dokonuje np. przy użyciu przerośniętej łechtaczki⁷³⁰,

greckiej Kamasutry), zatytułowanego *περὶ σχημάτων συνουσίας* lub *περὶ ἀφροδισίων* (cf. Priap. LXIII – *tot figuras, quas Philaenis enarrat*). Urywki tego dzieła odkryto niedawno na papirusach z Oksyrynchos (P.Oxy.2891). Imię to jest poświadczone 41 razy w literaturze starożytnej (LGPN s.v. Φίλαινίς) w epigramach Marcjalisa pojawia się zaś 9 razy, nie należy go jednak łączyć bezpośrednio z tą postacią. Poeta nawiązał raczej do tego imienia funkcjonującego już w dyskursie o seksie i wiążącej się z nim całej gamy skojarzeń. Sama etymologia imienia, będącego złożeniem dwóch wyrazów: *φίλω* (kocham, lubię) i *αἰνός* (straszny, złowrogi, odrażający) zainspirowała Marcjalisa do stworzenia postaci kobiety *lubiącej wszystko to, co odrażające i nienormalne*: w ep. II 33, IV 65, XII 22 przedstawiona jest jako kobieta niezwykle brzydka i ślepa na jedno oko; w ep. IX 62 jako kobieta, która uwielbia nieprzyjemny zapach materiałów barwionych purpurą; w ep. IX 29, X 22 jako brzydka starucha; w ep. VII 67, VII 70 i IX 40 jako kobieta praktykująca dziwne zachowania seksualne.

⁷²⁹ Za czym przemawia: a) struktura wiersza – trzy pierwsze wersy dotyczą praktyk seksualnych, kolejne uprawiania sportu i odżywiania się, ostatnie 5 dotyczy znów zachowań seksualnych – co stanowi pewną ramę

lub winno być interpretowane bardziej przenieśliwie w znaczeniu ‘daje wycisk chłopakom, dobiera się im do tyłków’ (cf. CIL XII 5695). Zastosowanie tego czasownika z dopełnieniem bliższym *pueros* jest argumentem za tym, że wyraz ten nie implikował stosunku seksualnego z chłopcem (mężczyzną), a takich konotacji należałoby się spodziewać, gdyby czasownik ten pochodził od greckiego wyrazu παιδικά.

Pēdīcāre pojawia się także w traktacie *De arte grammatica*, autorstwa żyjącego w IV wieku n.e. Diomedesa Gramatyka jako przykład czasownika pierwszej koniugacji tworzącego formy perfectum na *-vi*⁷³¹.

Jak widać, użycie czasownika *pēdīcāre* (i jego derywatów) w starożytnej literaturze łacińskiej ogranicza się jedynie do poezji, w zachowanej prozie z tego okresu występuje wyłącznie w formie cytatów (Swetoniusz, Noniusz) i raz w traktacie gramatycznym Diomedesa, jako przykład czasownika pierwszej koniugacji.

otwarcia i zamknięcia utworu; b) passus o zachowaniach trybad w 95 liście Seneki: *viros ineunt*, zachowujący wiele wspólnego z omawianym tutaj epigramem.

⁷³⁰ Cf. Vioque (2007 : 383-384).

⁷³¹ Keil (1857) zastosował pisownię *paedico* (vide: GL I.364), pomimo że w tradycji rękopiśmiennej Diomedesa taka pisownia nie występuje, co z resztą wydawca odnotowuje w aparacie krytycznym.

Wnioski

1. Wulgarność i nieprzyzwoitość języka

W wielu językach europejskich wyrazy związane z seksem oraz pierwotne nazwy niektórych części ciała uważane są za wulgarne i nieprzyzwoite. Można spodziewać się więc, że i czasownik *pēdīcāre* jako jeden z wyrazów oznaczających czynność seksualną miał podobne konotacje w języku i kulturze starożytnych Rzymian. W przypadku języków historycznych (tzw. martwych), do jakich należy język łaciński, niełatwo rozstrzygnąć, które z wyrazów (o ile w ogóle) uchodziły za niecenzuralne i jaki był poziom ich emotywnego nacechowania. Pomocny w rozwiązaniu tego problemu jest list Cyserona *Ad fam.* IX 22 oraz analiza pojawiania się poszczególnych wyrazów w różnego rodzaju zachowanych źródłach łacińskich (s. 31-45).

W przywołanym liście Cyseron w zabawny i erudycyjny sposób odnosząc się do tego, że został nazwany przez adresata listu *mentula*, tj. ‘chujem’, opisuje kilka zjawisk językowych związanych z używaniem wyrazów niecenzuralnych (takich jak *kacénfatón* czy *eschrologia*). Jego uwagi okazują się bardzo cenne w określeniu tego, które wyrazy uważane były za niecenzuralne i w jakich sytuacjach ich unikano – pozwala to ustalić, w jakich rodzajach zachowanych źródeł możemy spodziewać się ich użycia.

Cyseron stwierdza, że stosowanie wyrazów nieprzyzwoitych (*verba obscena*) jest niegodne człowieka wolnego (*vir liber*), którego obowiązuje etykieta (*libertas*): *amo verecundiam vel potius libertatem loquendi* – ‘lubię powściągliwość lub raczej przystojność wypowiedzi’ (s. 30-31). Można więc uznać, że posługiwanie się obscenami kojarzono z niższą warstwą społeczną (*servi*), co odpowiada definicji wulgaryzmu przedstawionej w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (1999 : 644) oraz przez Grochowskiego (1995 : 12-15) – cf. s. 20-21.

Głównym wątkiem listu jest próba jasnego zdefiniowania, czym jest nieprzyzwoitość (*obscenitas*) i w czym się ona kryje – w wyrazie czy może w jego desygnacie? Wszak trzeciego wyjścia nie ma (*si quod sit in obscenitate flagitium, id aut in re esse aut in verbo; nihil esse tertium*). Cyseron odwołując się do dwóch różnych poglądów filozoficznych dotyczących pochodzenia języka i związku wyrazów z ich desygnatami (s. 32-33), wykazuje, że gdyby przyjąć pogląd obecny w greckiej tradycji poetyckiej o naturalnym związku desygnatów z wyrazami, należałoby uznać, iż nieprzyzwoitość jest cechą desygnatów i każdy wyraz je oznaczający (będąc emanacją immanentnych cech danego przedmiotu) powinien być

równie nieprzyzwoity. Podstawą do odrzucenia tego rozwiązania jest dla Cyserona istnienie eufemizmów stosowanych m.in. w tragediach i komedii. Niesatysfakcjonujące okazuje się także przyjęcie założenia o nieprzyzwoitości samych wyrazów jako ciągu określonych dźwięków. Cyseron opierając się na przekonaniu o konwencjonalności języka (obecnym w poglądach Sokratesa, pismach Platona i Arystotelesa) dowodzi, że gdyby to wyrazy miały w sobie coś nieprzyzwoitego, to wszystkie ich derywaty oraz słowa zawierające określony ciąg dźwięków uważane byłyby konsekwentnie za nieprzyzwoite. Jedną z podstaw do odrzucenia tej hipotezy jest brak takiej konsekwencji. Przykładowo wyraz *tectoriola* (zdrobnienie wyrazu *tecta* ‘dachy’) jest przyzwoity, zaś wyraz *pavimentula* (zdrobnienie wyrazu *pavimenta* ‘podłogi’) jest nieprzyzwoity, ponieważ zawiera ciąg dźwięków tożsamy z wyrazem *mentula* (‘chuj’). Przeciwnie, wyrazy *intercapēdō* (‘przerwa’) i *dīvīsio* (‘oddział’), zawierające ciągi dźwięków układające się odpowiednio w wyrazy *pēdō* (‘pierzść’) oraz *vissiō* (‘cicho popierduję’), nie budzą podobnych skojarzeń. W niektórych wypadkach o tym, czy dane wyrażenie jest niecenzuralne czy nie, decyduje jedynie kontekst jego użycia, np. wyraz *testes* wypowiedziany w sądzie jest przyzwoity (oznacza ‘świadków’), zastosowany zaś w innym kontekście uchodzi za nieprzyzwoity (oznacza ‘jądra’), podobnie wyraz *colles* (‘wzgórza’) w połączeniu z przymiotnikiem *Lanuvini* (‘lanuwijskie’) jest neutralny, zaś w połączeniu z wyrazem *Cliternini* (‘kliternijskie’) budzi skojarzenie z wargami sromowymi. Cyseron stwierdza, że skoro obsceniczności nie ma w desygnatach ani w wyrazach, to nie ma jej wcale – to tylko ludzie nadają wyrazom nieprzyzwoite znaczenie. W ten sposób Cyseron uzasadnia, dlaczego nie zamierza gniewać się na adresata listu za to, że został nazwany przez niego *mentula* (‘chujem’).

Obscenitas jest więc zjawiskiem niełatwym do zdefiniowania, gdyż nie wiąże się wyłącznie z użyciem wyrazów nieprzyzwoitych. Może ona zaistnieć także w sytuacji, gdy odpowiednie wyrazy neutralne zostaną zastosowane w znaczeniu przenośnym w kontekście jednoznacznie nasuwającym nieprzyzwoite skojarzenia. Wyrazy takie Grochowski (1995 : 16) nazywa wulgaryzmami referencyjno-obyczajowymi. Dobrym przykładem ich zastosowania w języku łacińskim jest tzw. *additamentum spurcum Apulei* (s. 28).

Użyte przez Cyserona przykłady i argumentacja pozwalają stwierdzić, że pierwotne nazwy niektórych części ciała (takie jak *mentula*, *cunnus*, *landīca*) oraz czasowniki prymarnie oznaczające różne formy współżycia seksualnego (takie jak *futuere*), uchodziły za niecenzuralne, a w dramacie i komedii zastępowane były eufemizmami. Można wysunąć przypuszczenie, że także wyraz *cūlus* (‘tyłek’) oraz inne czasowniki oznaczające podstawowe formy współżycia (*pēdicāre*, *irrumāre*, *fellāre*) postrzegane były jako nieprzyzwoite.

Prześledzenie dystrybucji tych wyrazów w zabytkach języka łacińskiego pozwala na potwierdzenie tego przypuszczenia (s. 43-45): wyrazy te w zachowanych tekstach pochodzących z epoki klasycznej występują wyłącznie w zbiorach utworów Katullusa, Marcjalisa, *Priapeach* (sporadycznie także w *Sermones* i *Epodach* Horacego), oraz wielokrotnie w źródłach epigraficznych. Pozostali autorzy zastępują je eufemizmami lub jednoznacznymi aluzjami.

Wyrazy te pojawiają się więc w tekstach autorów, którzy jasno deklarowali świadome użycie wyrazów niecenzuralnych i dosadność języka (s. 21-22). Jednak nie wszystkie wyrazy związane z seksem i moralnością uważane były za nieprzyzwoite (s. 64-67), o czym świadczy ich dystrybucja w poszczególnych rodzajach źródeł, np. wyraz *cinaedus* pojawiający się 42 razy w źródłach epigraficznych (najczęściej jako obraźliwe wyzwisko, przekleństwo o charakterze wartościującym), 21 razy u Marcjalisa czy 8 razy u Katullusa, jest stosowany także u innych autorów, którzy unikali obscenów (np. u Lucyliusza 3 razy, u Plauta 9 razy, u Petroniusza 5 razy). Wyraz *penis* (w znaczeniu ‘członek męski’) nie występuje w pompejańskich graffiti, nie jest także używany jako przekleństwo wartościujące. Pojawia się za to w prozie (np. u Salustiusza, Swetoniusza, Pomponiusza Porfyriona) i w poetyckich eufemizmach (np. u Persjusza i Juwenalisa), użył go także Ciceron we wspomnianym liście (w przeciwieństwie do wyrazu *mentula*, do którego poczynił jedynie jednoznaczną aluzję). Są to wystarczające przesłanki do tego, by stwierdzić, że terminy te uważane były za neutralne. Mogą one jednak stać się wulgarne dzięki ich odpowiedniemu użyciu.

Czy przywołane wcześniej obscena uznać należy za wyrazy wulgarne? Wulgaryzmy współcześnie definiuje się jako wyrazy nieakceptowane przez ogół społeczeństwa ze względu na swą ordynarność, nieprzyzwoitość lub wyraźną przynależność do grupy społecznej uważanej za niższą (s. 20-21). W podobny sposób o obscenach wyraża się Ciceron już na początku przywołanego wyżej listu: *amo verecundiam vel potius libertatem loquendi* (‘lubię powściągliwość lub raczej przystojność wypowiedzi’, tj. godną człowieka wolnego) oraz w passusie z *De oratore* II 252: *obscenitas non modo non foro digna, sed vix convivio virorum liberorum* (‘nieprzyzwoitość jest nie tylko niegodna forum, ale także człowieka wolno urodzonego’) – cf. s. 29-31. Także Pliniusz Młodszy (Ep. IV 14, V 3) tę kategorię wyrazów określa jako *verba petulantiora* (‘wyrazy bardziej dosadne’), z trudem akceptowane przez niektórych słuchaczy jego deklamacji (s. 21-22).

Wyrazy wulgarne mają swoje neutralne odpowiedniki, dlatego ich użycie (świadomy wybór środków wyrazu) ujawnia emocje mówiącego względem jakiejś osoby lub zdarzenia, czasem także zdradza jego przynależność do określonej grupy czy klasy społecznej.

Wiąże się to nieodzownie ze złamaniem tabu obyczajowego panującego w danej społeczności. Poziom akceptowalności danego wyrażenia przez ogół słuchaczy zależy w dużej mierze od kontekstu i okoliczności jego zastosowania.

Wulgaryzmy należy odróżnić od przekleństw (s. 20-21), w których funkcji mogą wystąpić również wyrazy neutralne (jak nazwy zawodów czy zwierząt). Przekleństwa mogą mieć trojaki charakter: a) wartościujący (gdy nadawca komunikatu wyraża swój pogardliwy stosunek do kogoś lub czegoś, np. CIL IV.9027: *Secundus fellator rarus* – ‘Sekundus – obciążara jakich mało’); b) instrumentalny – powodowany zakorzenioną w kulturze ludowej wiarą w to, że wypowiedziane klątwy mogą się spełnić, np. CIL IV.2360: *amat qui scribet, pedicatur qui leget, qui opsultat prurit, paticus est, qui praeterit, ursi me comedant et ego verpa, qui lego* – ‘Kocha ten, kto to pisze, ruchają w tyłek tego, co to czyta, kto podskakuje, ma chcięć, pasyw z tego, co przechodzi obok, niech mnie zjedzą niedźwiedzie i jestem gołym chujem ja, który to czytam’; c) wyrażeniowy – gdy wypowiedzenie jakiegoś ciągu dźwięków (często wyrazów pustych semantycznie) służy ujawnieniu (aktualnego, chwilowego) stanu emocjonalnego mówiącego, np. *Atqui hoc Zenoni placuit, homini mehercule acuto*. ‘Podobało się to też Zenonowi, człowiekowi cholernie bystremu (ciętemu)’ (s. 31).

Nie ulega wątpliwości, że autorzy tacy jak Plaut czy Petroniusz świadomie używają zwrotów, form i środków wyrazu zaczerpniętych z codziennego, potocznego rejestru języka łacińskiego, zwanego *sermo vulgaris*. Wypowiedzi poszczególnych postaci pojawiających się w ich utworach, dzięki zastosowanym środkom wyrazu, mają charakter nacechowany. Pojawiają się w nich także przekleństwa o charakterze wyrażeniowym, wartościującym czy instrumentalnym, opisane m.in. przez Hoffmana (1892), Hofmanna (1926), Goldbergera (1929, 1931), Opelt (1965) i Fontaine’a (2010). Stosowane w nich wyrazy nie są jednak używane w podobnych funkcjach w zachowanych źródłach epigraficznych (są nimi np. przekleństwa wartościujące zbudowane na bazie porównania do zwierząt czy przedstawicieli niektórych pospolitych zawodów) – i odwrotnie – wiele form wyrazu (w tym obscenów) stosowanych przez Katullusa, Marcialisa czy autorów *Priapeów*, licznie potwierdzonych także w źródłach epigraficznych (i sporadycznie w zachowanych fragmentach mimów i atellan), nie pojawia się u Plauta czy Petroniusza. Możemy więc uznać, że w języku łacińskim istniały (przynajmniej) trzy stopnie nacechowania wypowiedzi:

- stopień zerowy (brak nacechowania) – obejmujący wyrażenia i wyrazy neutralne;
- stopień I – obejmujący wyrazy i środki wyrazu zaczerpnięte z *sermo vulgaris* (odbiegające od wysokiego, literackiego standardu języka), występujące u takich autorów jak Plaut czy Petroniusz;

- stopień II – obejmujący wyrazy i środki wyrazu występujące jedynie w źródłach epigraficznych oraz w utworach autorów wyraźnie deklarujących dosadność języka.

Obscena, a wśród nich czasownik *pēdīcāre* (i jego derywaty), należy więc zaliczyć do wyrazów wulgarnych o II stopniu nacechowania. Przy sporządzaniu przekładów źródeł łacińskich na języki nowożytne nie należy ich więc łagodzić, lecz starać się tłumaczyć je odpowiednio dosadnie.

2. Normatywność zachowań seksualnych a użycie czasowników oznaczających różne formy współżycia w zachowanych źródłach łacińskich

Rzymską etykę w epoce klasycznej kształtowała tradycja (*mos maiorum*), poczucie wstydu przed przekroczeniem norm obyczajowych (*pudicitia*) oraz literatura (przede wszystkim proza historyczna i poezja), która ulegała wpływom greckim (s. 51-56). Wzorce greckie dawały licencję poetom rzymskim na umieszczanie w swoich utworach motywów homoerotycznych (stąd późniejsze przekonanie o greckim pochodzeniu zachowań homoseksualnych). Rzymianie uznawali popęd seksualny za naturalny element życia i nie łączyli go wyłącznie z aktem mającym na celu jedynie prokreację (jak przedstawiali go później chrześcijanie). Dlatego też czynności dążące do zaspokojenia popędu nie były obciążone piętnem grzechu czy występku przeciw bogom, ani nie były uważane za niemoralne, o ile mieściły się w granicach pewnych norm i rozsądku. Z biegiem czasu sytuacja ta uległa zmianie pod wpływem chrześcijaństwa, w którym kodeks etyczny wyznaczała Biblia i jej egzegeza. W kulturze chrześcijańskiej jedyną pożądaną i niepiętnowaną formą współżycia miał być stosunek małżeński.

Spółczesność rzymskie zorganizowane było w sposób patriarchalny. Podział ról, jakie do spełnienia mieli w nim przedstawiciele każdej z płci, był bardzo jasno wytyczony: od mężczyzn oczekiwano, że będą posiadać *virtus*, tj. zbiór określonych, męskich cech charakteru, jakimi powinien odznaczać się prawdziwy Rzymianin – mieli być władczy i dominować nad innymi (kobietami i osobami o niższym statusie społecznym). Od kobiet wymagano natomiast, by były dobrymi matkami, dbającymi o ciepło domowego ogniska i przykładnymi żonami, ulegającymi władzy męża.

Ocena normatywności zachowań i skłonności seksualnych ściśle związana była z koncepcją męskości i statusem społecznym partnerów (s. 57-63). Głównym kryterium oceny była zgodność zachowań i upodobań (preferencji) danej osoby ze stereotypami przypisanymi do jej płci, zbudowanymi na osi opozycji między dominowaniem a byciem

zdominowanym. Każde przekroczenie sztywnego fasonu stereotypów było piętnowane jako zachowanie nienormatywne.

Wolno urodzony mężczyzna mógł dążyć do zaspokojenia swojego popędu seksualnego przez stosunek z kobietą (oficjalną partnerką lub prostytutką) albo niewolnikiem. W obu wypadkach musiał być partnerem aktywnym, tj. „dominującym penetratorem”, czerpiącym przyjemność z penetracji czyjejś waginy, odbytu lub jamy ustnej swoim penisem. Uważano, że zadaniem pasywnego partnera (kobiety lub niewolnika) nie jest czerpanie przyjemności ze stosunku, ale powodowanie zadowolenia penetratora. Wolno urodzonemu mężczyźnie nie wypadało być biernym (penetrowanym) partnerem, gdyż uwłaczało to jego wolności (*libertas*) i męskości (*virtus*).

Phallus stawał się więc narzędziem, które mogło posłużyć do okazania wyższości, dowiedzenia męskości, poniżenia, a także wymierzenia kary. Dlatego czasowniki oznaczające penetrację poniżającą męskiego partnera (*pēdicāre* i *irrumāre*) często pojawiały się w różnego rodzaju inwektywach. W skrócie można powiedzieć, że w przypadku mężczyzny każde zachowanie seksualne polegające na penetracji partnerki lub partnera przy użyciu własnego *membrum virile* uważane było za normatywne, a każda inna czynność seksualna, której dokonywał mężczyzna bez użycia swojego penisa (np. *cunnilingus*, *fellatio*, masturbacja drugiego mężczyzny, pozwolenie na penetrację swojego odbytu) była piętnowana jako zaspokajanie potrzeb seksualnych drugiej osoby, kojarzone z biernością godną kobiety lub niewolnika.

Za najbardziej pożądaną formę współżycia (z punktu widzenia mężczyzny) uchodził stosunek dopochwowy, notowany czasownikiem *futuere* (s. 68-76). W epoce klasycznej wyraz ten był stosowany wyłącznie dla oznaczenia takiego stosunku, z biegiem czasu jego pole semantyczne uległo jednak rozszerzeniu. W średniowieczu używano go w znaczeniu ogólnym, dla oznaczenia jakiegokolwiek formy współżycia związanej z penetracją. Świadczą o tym np. glossy w pochodzącym z 1460 roku rękopisie przekazującym tekst *Priapeów* (cod. Helmstadiensis 338, Herzog-August-Bibliothek in Wolfenbüttel), w których czasownik ten stosowany jest w definiowaniu znaczenia innych wyrazów denotujących różne formy aktywności seksualnej (np. *pedicare* – *futuere et proprie cum pueris*).

Stosunek dopochwowy nie miał dodatkowych konotacji, dlatego użycie czasownika *futuere* (i jego derywatów) w zachowanych źródłach łacińskich (114 wystąpień) ogranicza się głównie do notowania rzeczywistego stosunku seksualnego (s. 68-76), często w funkcji pochwały czyjejś sprawności seksualnej (np. CIL IV.2218: *Victor bene futuit* ‘Wiktor dobrze rucha’, CIL IV.2248: *Phoebus bonus fut(ut)or* ‘Febus [to] dobry ruchacz’) lub przechwałek

dotyczących własnych dokonań (CIL IV.2175: *hic ego puellas multas futui* ‘tutaj ruchałem wiele dziewcząt’, CIL IV.4260: *hic futui XIX K. Sep XIII K. Sep.* ‘tutaj ruchałem 14 i 20 sierpnia’). Czasownik ten – zwłaszcza w kontraście do czasownika *pēdīcāre* – może konotować heteroseksualne preferencje seksualne (np. Mart. II 28, Mart. XI 87, *Priap.* LVIII).

Wyrazy oznaczające inne formy współżycia (jak stosunek oralny, analny czy masturbację), mogące uchodzić za nienormatywne (w zależności od tego, jakie role przyjmowali w nich partnerzy seksualni), miały szersze zastosowanie.

Czasownik *fellāre* oraz frazy *lingere mentulam* i *lingere cunnum* oznaczały dobrowolny kontakt ust z genitaliami, co wymagało zaangażowania ze strony osoby wykonującej tę czynność (s. 78-98). Zarzucenie komuś praktykowania takich stosunków seksualnych sugerowało, że podejmuje on nieprzymuszenie rolę biernego partnera, przynoszącego przyjemność drugiej osobie. Kontakt ust z genitaliami wywoływał również obrzędową nieczystość – każde słowo padające z takich ust uważane było za nieczyste (cf. Mart. XIV 70, IX 27). Podejmowanie kontaktów seksualnych tego typu mogło być powodowane szczególnymi upodobaniami danej osoby (np. Mart. IX 27) albo mieć charakter zastępczy w sytuacji, gdy odbycie pożądanego stosunku dopochwowego nie było możliwe np. ze względu na chęć dochowania wierności (w myśl obecnego także w dzisiejszej mentalności przekonania, że stosunek oralny to nie zdrada, np. Mart. III 96) lub impotencję (np. Mart. XI 25, XI 61).

W zachowanych źródłach wyrażenia te pełnią najczęściej funkcję wulgarnego przytyku – przekleństwa o charakterze wartościującym, np. CIL IV.1284: *Secundus fellat* (‘Sekundus ssie’), CIL IV.3103: *Verecundus mentulam lingit* (‘Werekundus liże chuja’), CIL IV.1383: *Isidorum aed(ilem) v(os) fac(iatis) optime cun(num) linget* (‘Izydora uczynicie proszę edylem, świetnie liże piczę’) lub przekleństwa o charakterze instrumentalnym, np. EDCS-09802385: *livide linge mentulam* (‘ssij pałę, zazdrośniku’), a także żartu mającego na celu ośmieszenie kogoś, np. CIL IV.8230: *Quisquis in catekra sederit dabit vini (sestarios) II, qui lego fello, sugat qui legit* (‘Kto usiądzie na krześle, stawia dwie miarki wina, (ja), który to czytam obciążam, niech ssie (ten), kto czyta’), CIL IV.1623: *Et qui scrip(s)it fel(l)at* (‘i ten, co pisał, ssie’). Niektóre użycia czasownika *fellāre* w źródłach epigraficznych sytuują się na pograniczu tego typu przytyku i reklamy (bądź „recenzji”) świadczonych przez kogoś usług seksualnych, np. CIL IV.1969: *Lahis fel(l)at a(ssibus) II* (‘Lahis obciąża za dwa asy’), CIL IV.2421: *tertiani | hic [ha]bita[r]unt | Rufa ita vale quare bene fel(l)as* (‘zatrzymali się tutaj żołnierze trzeciego legionu; niech ci się tak dobrze wiedzie, Rufo, jak dobrze ciągniesz’).

Inne konotacje miały wyrazy *irrumāre* i *pēdīcāre*, które mogły wiązać się z użyciem przemocy i wykonaniem stosunku wbrew woli pasywnego partnera. Wyrazy te pojawiały się często w funkcji pogroźki (np. *Priap.* XLIV, Catull. XVI) lub kary za nieodpowiednie zachowanie (np. niewierność, cf. Mart. II 47 lub kradzież, cf. *Priap.* XXXV). Znaczenie czasownika *irrumāre* ('wgębiać') zakładało włożenie penisa w czyjąś jamę ustną, dlatego kojarzone było z uciszaniem (np. *Priap.* LVI, XLIV, LXX, Catull. LXXIV, Mart. IV 50) i czymś niemiłym dla odbiorcy czynności (cf. Mart. II 70).

O wiele szersze zastosowanie ma czasownik *pēdīcāre*, oznaczający penetrację analną (s. 175-242). Jego użycie w źródłach epigraficznych (s. 142-211) podzielić można na siedem kategorii:

Użycie czasownika *pēdīcāre* (i jego derywatów) w zachowanych źródłach epigraficznych

Kategoria	Funkcja	Liczba przykładów	Procent ogółu (w przybliżeniu)
A	Wyrażenie rzeczywistego stosunku seksualnego, np. CIL X.4483: <i>TVRTV[r Cly]MENE CACA VT POSSIMVS BENE DORMIRE [una] ET PEDICARE NATIS CANDIDAS CELA SINOS TVOS CVNNV[m] TIBI FRICABO DIGITI IVVABVNT PRVRIGIN[em]</i> (s. 178).	4	6,5%
B	Stworzenie żartu o charakterze ogólnym, np. CIL IV.1882: <i>ACCENSVM QVI PEDICAT VRIT MENTVLAM</i> (s. 179).	2	3,3%
C	Ośmieszenie osób trzecich (osobą ośmieszaną nie jest osoba czytająca napis), np. CIL IV.10090: <i>IIETPΩNI IIYPAMO IIHAIKAC</i> (s. 183).	20	33%
D	Ośmieszenie czytającego, np. AE 1959,63 <i>EGO QVI LEGO PEDICOR</i> (s. 193).	8	13%
E	Groźba lub zemsta (kara) za niewłaściwe zachowanie, np. AE 1894,86: <i>CVRIOSOS PEDICO INVIDE CACAS</i> (s. 199).	8	13%
F	Kara za kradzież, np. AE 1932,75: <i>PONIS AVT PIDICO TE</i> (s. 202).	6	10%
G	Użycie o nieuchwytnym znaczeniu (np. z uwagi na	13	21%

	stan zachowania inskrypcji, brak szerszego kontekstu etc).		
--	--	--	--

Przeprowadzenie podobnej kategoryzacji kontekstów i funkcji, w jakich pojawia się ten wyraz w literaturze, sprawia znacznie więcej trudności, ponieważ w tym wypadku jego zastosowanie jest o wiele głębiej przemyślane, przez co często staje się wielopłaszczyznowe i wieloznaczne (s. 212-242). Granice pomiędzy poszczególnymi kategoriami są płynne. Z jednej strony można dokonać kategoryzacji ze względu na znaczenie tego wyrazu w danym kontekście, z drugiej ze względu na jego funkcję i cel, dla którego został on użyty, np. w epigramie Marcjalisa XII 16 czasownik ten oznacza rzeczywistą czynność seksualną, jednocześnie jest wulgarnym sposobem zarzucenia adresatowi, że sprzeniewierzył swój majątek, a ogólnym celem jego użycia jest wyśmianie adresata utworu.

Ogólnie wyróżnić można cztery kategorie funkcji i kontekstów, w jakich czasownik ten (i jego derywaty) pojawiają się w literaturze. Zauważyć w nich można pewne zbieżności i podobieństwa z użyciem tego wyrazu w źródłach epigraficznych – w obu wypadkach przeważa funkcja prześmiewcza oraz groźba kary za niewłaściwe zachowanie:

Użycie czasownika *pēdicāre* (i jego derywatów) w zachowanych źródłach literackich

Kategoria	Funkcja / kontekst	Liczba utworów	Procent ogółu (w przybliżeniu)
1.	Kara za nieodpowiednie zachowanie (pogróżki): – za oskarżenia o niemęskość – Catull. XVI; – za podglądanie – Mart. XI 63; – za wypinanie się – Pomponius, <i>Atellanae</i> (Ribbeck) 148-149; – za kradzież – <i>Priap.</i> XXVIII, XXXV, LXVII; – za zdradę – Mart. II 47; – za nieokreślone zachowanie – Laberius <i>Mimi</i> (Ribbeck) 22-23.	8	22%
2.	Ośmieszenie poprzez zarzucenie (sugerowanie) dziwnych (niewłaściwych) zachowań lub cech: – konotowanie preferencji seksualnych: Mart. XII 85, <i>Priap.</i> LXVIII, Mart. II 28, Mart. VI 56;	18	51%

	– zarzucenie nienormatywnych zachowań seksualnych: Mart. VII 67, Mart. XI 45, Calvus <i>Carmina</i> (Suet. <i>Div. Iul.</i> 49). – w połączeniu ze statusem majątkowym aktywnego partnera („stosunek analny z chłopcem jako dobro luksusowe”): Catull. XXI, Mart. XII 16, Mart. VI 33, Mart. I 92, Mart. VII 10, Mart. XI 78, Mart. IX 69, Mart. XI 94 (w kontekście zazdrości), Mart. XI 87 (zmiana preferencji seksualnych pod wpływem zmiany statusu majątkowego); – ośmieszający żart – Mart. III 95, III 98.		
3.	Wyrażenie rzeczywistego stosunku analnego (bez wyraźnej funkcji ośmieszającej): – wyrażenie chęci wykonania stosunku analnego (mężczyzny z mężczyzną): <i>Priap.</i> III, <i>Priap.</i> XXXVIII; – odmowa wykonania pedykacji (przez partnera aktywnego lub biernego): żona odmawia mężowi: Mart. XI 107; mężczyzna odmawia mężczyźnie: Mart. XI 88, Mart. XI 20.	5	14%
4.	Inne: – przykład dosadności języka – Mart. X 64; – żart-pogróżka (skierowana do czytającego) - <i>Priap.</i> VII; – w znaczeniu przenośnym (o ubraniu wznoszącym się pomiędzy pośladki) – Mart. XI 99. – jako przykład czasownika I koniugacji – Diomedes Grammaticus (GL I.364).	4	11%

3. Znaczenie i pochodzenie czasownika *pēdicāre*

Tak szerokie zastosowanie czasownika *pēdicāre* w zachowanych źródłach budzi uzasadnione wątpliwości co do rozpowszechnionej opinii o pochodzeniu i znaczeniu tego wyrazu. Czasownik ten w większości słowników łacińskich (s. 148-168) i w wielu pracach naukowych przedstawiany jest bowiem jako zapożyczenie z greki (od substantywizowanego przymiotnika παιδικά stosowanego w odniesieniu do eromenosa), a jego pole semantyczne zarysowywane jest wokół pederastii. Pierwszym udokumentowanym śladem skojarzenia tego czasownika z greckim rzeczownikiem παῖς jest glossa umieszczona na marginesie fol. 79v pochodzącego z 1460 roku rękopisu przekazującego tekst *Priapeów* (cod. Helmstadiensis 338, Herzog-August-Bibliothek in Wolfenbüttel): *pedicare – futue[re] et proprie cum pueris, a pes pedos gr[a]ec[o] quod est Latine puer* (s. 132-133). Stanowi ona odzwierciedlenie panującej już w XV wieku *communis opinio* o greckim pochodzeniu tego wyrazu, jak i samych męskich zachowań homoseksualnych. Przekonanie to stało się podstawą do wprowadzenia do pierwszych drukowanych edycji tekstów literatury rzymskiej (cf. Avantius 1495) oraz do słowników łacińskich grafii z dyftongiem (*paedicare*), pomimo że taka pisownia nie była poświadczona w tradycji rękopiśmiennej dzieł autorów, którzy tego wyrazu używali (s.). Nie znajdujemy jej także w źródłach epigraficznych, nieznanymi dawnym badaczom i autorom tej hipotezy etymologicznej – pierwsze inskrypcje, w których pojawia się ten wyraz, odkryte zostały w XIX wieku.

Pierwszym słownikiem łacińskim odnotowującym ten wyraz jest *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractarum [liber]* Tortelliego (1471). Znajdziemy w nim hasło *paedico* z objaśnieniem, że jest to wyraz pochodzenia greckiego (od παῖς) – dlatego należy zapisywać go z dyftongiem *ae* – o znaczeniu ‘ten, który z pożądliwości narzuca się chłopcom’. Pisownia i definicja znaczenia tego wyrazu zastosowane przez Tortelliego przejęte zostały przez kolejnych leksykografów, takich jak Calepinus 1502, Perottus 1506, Avogardo 1507, Vossius 1662 (który jako etymon proponował wyraz παιδικά), Forcellini 1771, Gesner 1794. Pojawiające się w nich sformułowania i błędy były niejednokrotnie bezrefleksyjnie kopiowane w pomniejszych, opieranych na nich słownikach łacińsko-wernakularnych – np. fraza *Knaben schänden* z edycji Dasypodiusza drukowanej w 1626 roku przejęta została przez Schellera, Freunda, Klotza oraz Georgesów i pojawia się w słownikach łacińsko-niemieckich po dziś dzień; iloczás *paedīcātor* podany błędnie przez Freunda (1834) skopiowany został m.in. przez Bobrowskiego (1822), Czerskiego (1825), Woelkego (1831) czy Węclewskiego (1851).

Należy przyznać, że objaśnienia stosowane dotychczas w słownikach opierały się nie na rzeczowym i starannym badaniu źródeł, w których wyraz ten występuje, ale na pozornym podobieństwie greckich wyrazów παῖς (παῖδικά) do łacińskiego *pēdicāre* oraz na przekonaniu o greckim pochodzeniu męskich zachowań homoseksualnych, jeszcze w XIX i XX wieku nazywanych w wielu językach europejskich pederastią. Wypada jednak zwrócić uwagę na to, że relacje pederastyczne w starożytnej Grecji możliwe były jedynie między dwoma mężczyznami równymi sobie w statusie społecznym (s. 55-56) i miały wielopłaszczyznowy charakter, rozpatrywany w kategoriach przyjaźni. Stanowiły usankcjonowany kulturowo i pożądaný element wychowania wolno urodzonego obywatela polis. W Rzymie zaś relacja homoseksualna pomiędzy dominującym (poniżającym) panem a ulegającym mu niewolnikiem (ewentualnie wyzwolńcem) nie miała podłoża intelektualnego ani wychowawczego, była akceptowalną opcją, dopuszczalnym kulturowo urozmaicheniem życia seksualnego wolno urodzonego obywatela. Przekonanie o tym, że Rzymianie utożsamiali zachowania homoseksualne z pederastią i na równi potępiali oba, jest błędem (Cantarella 2002 : XVIII, 97-99), wynikającym z powierzchownego rozumienia obu zjawisk (s. 56) . Wypada zauważyć również, że Rzymianie poświęcali wiele uwagi wychowaniu młodego chłopca na wzorowego mężczyznę, zdolnego do władania nad innymi. Troszczyli się więc o to, by uchronić go przed sytuacjami, w których sam mógłby zostać (seksualnie) zdominowany (s. 52-56). Troska ta przejawiała się tak w obrzędowości (chłopcy nosili na szyjach amulety, s. 52-53), jak i w przyjmowanych regulacjach prawnych, przewidujących surowe kary za wykorzystanie wolno urodzonego obywatela w roli pasywnego partnera seksualnego (s. 98-110). Wydaje się więc, że rzymski substrat kulturowy nie sprzyjał zapożyczeniu greckich wzorców zachowań pederastycznych.

Warto zauważyć, że w języku greckim stosunek analny oznaczany był czasownikiem πυγίζω (zbudowanym przy użyciu sufiksu -(ι)ζω dodanego do rzeczownika πυγή ‘tyłek’). Wyraz ten w zachowanych źródłach greckich (także o wiele wcześniejszych, niż podobnego typu źródła łacińskie) stosowany był w niemal identyczny sposób, co czasownik *pēdicāre* w zabytkach języka łacińskiego (s. 179, 192, 196, Bain 1991 : 67-70), np. SEG 35:1009 (ok. 500-480 r. p.n.e.): (...) ὁ δὲ γράσας τὸν ἀννέμο(ν)τα πυγίζει ‘a ten, kto to napisał, rucha w tyłek czytającego’ cf. CIL IV.4008 (na krótko przed 79 r. n.e.): (...) *pedicatur qui leget* (...) ‘kto przeczyta, jest ruchany w tyłek’. Zasadne jest więc pytanie (s. 139), dlaczego Rzymianie nie mieliby zapożyczyć z greki właśnie tego czasownika, ale przy użyciu łacińskich formantów słowotwórczych budować nową formację na bazie pierwiastka παιδ-, obecnego w wielu greckich wyrazach, których pole semantyczne pozostaje w ścisłym

związku z dzieciństwem, zabawą, wychowaniem i tym, co właściwe dzieciom (zwłaszcza chłopcom)? I czy wyraz ten mógłby być używany w tak szerokim kontekście i tak wielu funkcjach (w tym jako wulgarne przekleństwo) przez ludzi, którzy dzięki licznym kontaktom z ludnością greckojęzyczną mieli świadomość pierwotnego znaczenia rzeczownika παῖς?

Należy także zwrócić uwagę na to, że w języku łacińskim znajdziemy przynajmniej kilka przykładów zapożyczeń czasowników greckich zbudowanych w podobny sposób, jak πυγίζω. Formant -(ι)ζω zastępowano w nich sufiksem *-isso*, np: κωμίζω → *comisso(r)*, βαδίζω → *badisso*, ἄττικίζω → *atticisso* (cf. Weise 1964 : 23-24). Można więc przypuszczać, że czasownik πυγίζω zostałby zapożyczony również w podobnej formie: **pygisso*.

Uznanie greckiego wyrazu παιδικά za etymon czasownika *pēdicāre* niesie ze sobą także szereg innych problemów niełatwych do rozwiązania (s. 135-139). Należy do nich wydłużenie samogłoski [i] (παιδικ- → *pedīc-*) oraz brak poświadczeń pisowni z dyftongiem *ae*, stosowanym w innych zapożyczeniach greckich przejętych przez łacinę dla oddania greckiej dwugłoski αι (np. *cinaedus*, *paedagogus*). Corssen (1868 : 648-651) próbował rozwiązać ten problem przyjmując, że wyraz παιδικά przedostał się do łaciny we wczesnej epoce archaicznej i szybko uległ łatinizacji. Następnie na bazie występującego w nim tematu παιδ- (złatinizowanego *paed-*), przy użyciu produktywnego wówczas formantu słowotwórczego *-īc-*, zbudowano przymiotnik (lub rzeczownik) o temacie *paed-īco-* (według analogii do *am-īcu-s*, *pud-īcu-s*, *apr-īcu-s*, *ves-īca*, *lor-īca*, *lect-īca*, *urt-īca*) i dalej od niego derywowano *verbum denominativum paed-īc-āre*, podobnie jak od *apr-īco-* → *apr-īc-āre*, *am-īco-* → *am-īc-āre*, *lor-īca* → *lor-īc-āre*, *form-īca* → *form-īc-āre*. Inni badacze (cf. Ernout i Meillet 1932, 1951 i 1979) przekonywali, że wydłużenie samogłoski [i] mogło nastąpić także pod wpływem wymienionych wyżej czasowników z długim *-īc-*. Jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ czasowników tego typu w łacinie można wyliczyć niewiele, a przy tym w zachowanych tekstach literackich występują one niezwykle rzadko (w korpusie inskrypcji łacińskich nie występują natomiast wcale), natomiast znakomita większość łacińskich czasowników zakończonych na *-icare* to derywaty odprzymiotnikowe z krótkim [ī], np. *publicus* → *publicāre*, lub formacje zbudowane przy użyciu formantu *-fīcāre* np. *aed-ī-fīcāre*, *ampl-ī-fīcāre*. Pozostałe czasowniki zakończone na *-īcāre* to czasowniki proste, typu *dīcāre*, *plicāre*, w których sekwencja *-īc-* nie jest morfemem słowotwórczym, lecz należy do pierwiastka.

Brak dyftongu w zachowanych źródłach uznawano do tej pory za efekt monoftongizacji klasycznej dwugłoski [a^e]. O ile przyjęcie tej hipotezy może wyjaśniać

pisownię stosowaną w tradycji rękopiśmiennej, gdzie często (a wręcz regularnie) w wyrazach zawierających klasyczny dyftong [a^e] widnieje litera *e*, o tyle nie wyjaśnia pisowni zastosowanej w szeregu inskrypcji (s. 143-145), na które w dotychczasowych badaniach nie zwrócono uwagi:

- a) w kilku napisach obok wyrazu *pedico* (w tej pisowni) występuje inny wyraz z wyraźnie zapisanym dyftongiem: CIL IV.2194: *Phoebus pedico* (C1), Graff. Pal. I,121: *Graecus pedico* (C2), EE IX,51 *pedicavit Maevium* (C11), CIL IV.2360 (D1) oraz CIL IV.4008 (D2): *pedicatur ... praeterit*;
- b) w pochodzącej z Rzymu inskrypcji CIL VI.248 (C14) obok wyrazu zawierającego pierwotnie dyftong [a^e], zapisanego przez pojedynczą literę *e*, występuje grafia *pidico*, tj. *cinede* (zamiast *cinaede*) ... *pidicare*;
- c) pisownia *pidico* pojawia się ogółem w siedmiu inskrypcjach – tj. CIL IV.2254 (E4), AE 1983,684 (E1), AE 1932,75 (F1), AE 2008,1083 (E3), CIL VI.248 (C14), Gorrochategui (2009) (F3), a w trzech, tj. Pais (1884 : 86, inscr. nr 670) (C9), CIL IV.2445 (G2), CIL IV.2197 (A3) znajdujemy także zapis *pdico*, z zanikiem samogłoski w sylabie nagłosowej w pozycji przed sylabą akcentowaną;
- d) czasownik *pēdīcāre* w jednej inskrypcji pochodzącej z Pompejów zapisany został alfabetem greckim – CIL IV.10090: πηδικας – tymczasem nie znamy żadnych innych analogicznych przypadków, gdzie w inskrypcjach łacińskich zapisanych alfabetem greckim dyftong [a^e] byłby notowany przy użyciu ety.

Współlistnienie obok siebie przytoczonych wyżej wariantów zapisu może świadczyć o tym, że długie [ē] w pierwiastku czasownika *pēdīcāre* nie pochodzi z monoftongizacji dwugłoski [a^e]. Warianty te wyjaśnić można natomiast w następujący sposób (s. 144-146):

- c) W nagłosie, w sylabach przed akcentowaną, [e] miało tendencję do przechodzenia w [i], np: *senatus non sinatus*, *sinator*, *dicembris*, *nipote*, *piculium*, *tinore*, *Mircurius*, *Cella penaria non pinaria dicendum*, *primo pedatu non pidato dicendum*. Najstarsza inskrypcja, w której występuje zapis *pidico* pochodzi z Pompejów (została więc wykonana sprzed 79 r. n.e.), pozostałe datowane są na okres II-V w. n.e. Nie znamy żadnych przypadków z I wieku, by podobne zmiany zachodziły w sylabach nagłosowych zawierających dyftong [a^e]. Inskrypcje, w których pojawia się grafia *I* w miejscu klasycznego dyftongu [a^e] w nagłosie w pozycji przed konsonantem (np. CIL V.8761: *pricidentur*, Venetia et Histria; CIL V.6244: *iternam*, Mediolan) są datowane na III-VII wiek.

- d) W okresie klasycznym łacińskie długie [ē] pod względem apertury i miejsca artykulacji było bliskie krótkiemu [ī]. Dlatego w wielu inskrypcjach spotykamy błędny zapis: *pravessimus* zam. *pravīssimus*, *domene* zam. *domīne*, *sene* zam. *sīne*, *minsis* zam. *mēnsis*, *filix* zam. *fēlix*, *menus* zam. *mīnus*. Natomiast artykulacja dyftongu [a^e] zmieniała się w kierunku [ē], o szerszej artykulacji, niż istniejące wówczas w systemie długie [ē] (myłone – jak wcześniej wspomniano – z [ī]). Artykulacja głoski [ē] była natomiast zbliżona do krótkiego [ē]. Świadczą o tym np. pompejańskie graffiti, gdzie w miejscu krótkiego [ē] znajdujemy zapis dyftongu, np: *advaentu*, *Numaerio*, *Saecunda*, *Venaeria* oraz zapis *e* w miejscu dyftongu [a^e], np: *ergotes*, *Emilio*. Z tych powodów w żadnych źródłach łacińskich pochodzących z okresu klasycznego nie znajdujemy w takiej pozycji i w takim otoczeniu fonetycznym zapisu *I* w miejscu klasycznego dyftongu [a^e].
- e) Brak samogłoski w nagłosie (w 3 napisach pochodzących z Pompejów oraz regionu Venetia et Histria) można wyjaśnić jako synkopę (*syncope praetonica*), pojawiającą się często w inskrypcjach z całego obszaru rzymskiego imperium, np: CIL XIII.6622: *cornuclarius* zam. *cornicularius* (Germania superior, 101-250 r. n.e.), CIL IX.5648: *vetrano* zam. *veterano* (Picenum, 80-120 r. n.e.), CIL XI.42: *vetran(o)*, (Ravenna, I w. n.e.), CIL XIII.3161: *dedcavit* (Lugdunensis), CIL X.2552: *felcissimi* (Puteoli, 101-230 r. n.e.), CIL X.2298: *poplares* (Puteoli, 131-230 r. n.e.), CIL X.684: *speclator* (Surrentum, 151-250 r. n.e.). Także tutaj należy podkreślić, że nie znamy podobnych zmian fonetycznych z tego okresu zachodzących w sylabach zawierających dyftong [a^e]. Zanik samogłoski w nagłosie lub nawet zanik całej sylaby (afereza) znamy także z dialektu prenestyńskiego. Najstarsze świadectwa takiego zjawiska odnajdziemy m.in. w kilku inskrypcjach znalezionych w okolicach Praeneste, datowanych na III w. p.n.e., np. CIL I.1133: *Dcumius* zam. *Decumius* (idem in CIL I.240) oraz CIL XIV.03210: *Ptronio* zam. *Petronio*. Chociaż zmiana *Petronio* → *Ptronio* jest fonetycznie najbliższa *pedico-pdico*, wydaje się jednak, że jest to przykład zbyt odległy w czasie i przestrzeni, by mógł mieć wpływ na język Pompejów czy Wenecji i Histrii w pierwszych wiekach cesarstwa.

Są to wystarczające przesłanki do tego, by odrzucić hipotezę o greckim pochodzeniu tego wyrazu i spróbować wyjaśnić jego etymologię na rodzimie łacińskim gruncie (s. 140-146). Czasownik *pēdīcāre* (oznaczający wszakże ogólnie stosunek analny) nasuwa skojarzenie z innym łacińskim wyrazem: *pōdex*, *pōdīcis* oznaczającym ‘tyłek’ (takie

przypuszczenie wysuwał już także Bücheler 1858). Występująca w kilku kodeksach *Priapeów* (np. plut.33.31, vat.lat.1586) pisownia *podicare* może świadczyć o tym, że niektórzy kopiści (w tym Boccaccio) mieli podobne skojarzenia.

Rzeczownik ten w korpusie tekstów klasycznych występuje 8 razy, w 4 z nich w kontekście sugerującym stosunek analny. Można więc uznać, że czasownik *pēdīcāre* jest spokrewniony z tym wyrazem, a ich wspólnym pierwiastkiem jest **pēd-/pōd-*, obecny także w wyrazie *pēdēre* ('pierdzić'). Formant *-īc-* (jak wspomniano wyżej) jest obecny w niewielkiej grupie łacińskich rzeczowników i przymiotników (np. *amīcus*, *pudīcus*, *aprīcus*, *vesīca*, *lorīca*, *lectīca*, *urtīca*), niektóre z nich mają także czasownikowe derywaty: *apr-īc-us* ('nasłoneczniony') → *apr-īc-āre* ('nasłoneczniać'); *am-īc-us* ('przyjaciół') → *am-īc-āre* ('oblaskawiać, czynić sobie przyjaznym'); *lor-īc-a* ('zbroja') → *lor-īc-āre* ('oblekać w zbroję'); *form-īc-a* ('mrówka') → *form-īc-āre* ('o skórze 'mrowieć').

Przez analogię do powyższych przykładów można założyć istnienie rzeczownika lub przymiotnika **pēdīcus/a/um*, od którego derywowano czasownik *pēdīcāre*: **pēd-/pōd-* → **pēd-īc-us* ('tylna część ciała, tyłek' lub 'dotyczący tyłka') → *pēd-īc-āre* ('tyłkować', 'dupczyć'). Wyraz *pēdīcum* zachowany jako *hapax legomenon* we fragmentach Lucyliusza (nr II 74 ed. Marx): [-UU/-UU/-] *pēdīcum iam excōquit omne* można uznać za poświadczenie istnienia sugerowanego wyrazu **pēdīcus* / **pēdīcum*. Wers ten zachował się wśród scholiów do Wergiliusza z adnotacją: *pedicum – vitium mollitiae* (tj. 'przypadłość niemęskiej słabości').

Samo pochodzenie pierwiastków **pēd-/pōd-* powoduje pewne trudności. Być może czasownik *pēd-īc-āre* i rzeczownik *pōdex* spokrewnione są z wyrazami *post*, *postīcus* i *postilla* (takie pokrewieństwo sugerował Negri 1978). Sam przymiotnik *pōsticus* występuje we fragmentach Lucyliusza (Marx 1905, fr. 119) jako eufemizm wyrazu oznaczającego 'tyłek': *Non peperit eum, verum postica parte profudit*. – 'Nie urodziła go, lecz wylała z tylnej części'. Ponadto spotykamy go w jednym z epigramów Auzoniusza (ok. 310-393 n.e.), gdzie stanowi część składową eufemizmu oznaczającego stosunek analny – Ep. 77, 6-7: *corruptit totum qui puerile secus, | perversae Veneris postico vulnere fossor* – 'deprawuje całą płęć chłopięcą, od tyłu zadając wynaturzonej miłości rany'.

Pole semantyczne czasownika *pēdīcāre* i jego derywatów zarysować można w następujący sposób:

- I jako *verbum personale*: 1. generatim: (o stosunku analnym): *anum penetrare*, *penem in anum inserere* – penetrować odbyty (penisem): 'dupczyć', 'ruchać w tyłek', 'ruchać w dupę', 2. jako groźba: (*pēdīcābō*, *pēdīcā(ve)rō*, *pēdīcābere*)

poniżyć poprzez stosunek analny, ‘(za)jechać’, ‘wydupczyć’, 3. w połączeniu z dopełnieniem bliższym (np. zaimkiem lub imieniem własnym): ‘nie mieć do kogoś szacunku’, ‘mieć kogoś w dupie’, 4. w *kontraście do czasownika futuere*: ‘wyrażać zainteresowanie (męskimi) pośladkami’, ‘mieć skłonności homoseksualne’, 5. *jako zaprzeczenie kobiecości*: o kobiecie, która penetruje odbyty chłopców (Mart. VII 67: *pedicat pueros tribas Philaenis*); 6. *part. perf. pass. pedicatus* ‘ruchany w tyłek’, ‘w dupę jebany’;

II jako *nomen agentis*: 1. *pēdīcō, ōnis m* – wyraz sugerujący czyjeś preferencje seksualne, tj. zainteresowanie (męskimi) pośladkami: ‘ruchacz tyłków’, ‘kakalarz’; 2. *pēdīcātor, ōris m* – w połączeniu z gen. obiecti: o osobie wykonującej w rzeczywistości stosunek analny z kimś: ‘ruchacz’, ‘zapinacz’ (Suet. *Div. Iul.* 49: *pedicator Caesaris*);

III jako *verbum personale*: *translate o tunice wżynającej się w pośladki* (Mart. XI 99: *pedicant miserae, Lesbia, te tunicae*) ‘włazić w tyłek’, ‘włazić w dupę’.

Badania przeprowadzone w ramach niniejszej pracy pozwalają stwierdzić, że czasownik *pēdīcāre* nie był związany z pederastią i nie powinien być uważany za zapożyczenie greckie. Jego zastosowanie w zachowanych źródłach łacińskich (tak literackich jak i epigraficznych) jasno dowodzi, że uważany był za wyraz silnie nacechowany emotywnie i wulgarny, dlatego nie powinien być łagodzony i eufemizowany w przekładach tekstów łacińskich na języki nowożytnie.

Summarium Latinum

PEDICARE. Studia glottologica et ethologica de antiquorum Romanorum vita Venerea

Latinum verbum temporale *pēdicāndī* multis iam ex saeculis putatur e Graeco sermone mutuatum esse et in Romanorum linguam una cum *paederastia* et aliis verbis Graecis, quae ad Venerem spectant (ut *moechus*, *cinaedus*, *tribas*) esse inductum. Latini lexicographi – ut Tortellius et Vossius – demonstrant originem eius verbi esse vocabulum Graecum παῖς (puerum significans) aut παιδικά (i.e. *deliciae*, quo nomine Graeci ἐρώμενον vocare solebant). Propter hanc opinionem de *pēdicāndī* origine ipsius verbi significatus plerisque in lexicis Latinis ad paederastiam refertur (scil. amorem virorum erga pueros). Sic adumbratus tamen significatus eius verbi ad nullum fere locum convenit, ubi *pēdicāndī* verbum adhibetur in linguae Latinae monumentis, quae ad tempora nostra Fortuna iuvante pervenerunt. Quae cum ita sint haud inutile videtur, ut eius verbi (et vocum ab eo derivatarum) usus, significatus et origo consideretur.

In primo capitulo ostenditur, quidnam sit obscenitas et ubinam lateat – in verbo ipso (*significante*) an potius in re (*significato*). Hanc quaestionem Cicero diserte solvit in epistula ad Paetum (*Ad. fam.* IX 22, cf. p. 30-44), in qua salse demonstravit se non indignari, cum a Paeto *mentula* esset vocatus. Cicero ostendit obscenitatem nusquam esse – neque in verbo, neque in re, et nil aliud videri nisi ineptias, quas homines fingunt in verbis honestis obscena ponentes. Ad obscenitatem pariendam duae enim viae sunt: aut verba obscena proferenda sunt (ea scil. quae nil aliud quam rem spurcam significant, ut *mentula*, *cunnus*, *futuere*), aut verba honesta sic adhibenda, ut eorum usus ipse in hominis mentem sensum obscenum admoveat (ut *testes venerandi sunt in iudicio*, *alio loco non nimis* – quia coleos viriles significare possunt; *battuit* si dicitur de granis, quae in farinam teruntur, honestum videtur, si autem absolute de viro, significat *fuit* et est in obscenis; *colles Lanuvini* honesti videntur, *colles Cliternini* cunno redolent eiusque labiis; eiusdem generis obscenitatem vide in *additamento spurco Apulei* p. 28).

Iam primis in verbis epistulae ad Paetum Cicero profitetur se *amare verecundiam vel potius libertatem loquendi* (libertas id enim est, quod virum liberum decet, cf. adn. nr° 73 in p. 31-32), Paetum constat autem libertate malle licentiam. Idem de obscenitate repetit Cicero etiam alio loco (*De orat.* II 252): *obscenitatem esse non modo non foro dignam, sed vix convivio virorum liberorum*. Verba obscena videntur ergo esse verba inhonesta, quorum usus

virum liberum non decet propter eorum significatum, qui ad Venerem exercendam alludit, partim quoque propter eorum formam et usum, quae vulgari sermone redolent et viro honesto horrenda videntur.

Quae tamen putantur esse proprie in obscenis? Cicero docet vocabula obscena et evitanda esse ea, quae coitum significant (e.g. *futuere* quod tecte dicitur *liberis dare operam*) et ea, quibus partes corporis vocantur a natura ipsa abditae et ab oculis nostris remotae (cf. *De off.* I 126b-128): partibus illis uti decet, dummodo clam id fiat, earum nomina tamen aperte proferre non licet. Qua de causa in commoediis et tragoediis illa verba evitantur eorumque significatus tecte euphemismis exprimuntur.

Verba obscena esse *affectu insignita* constat, quia eorum significatus exprimi potest etiam aliis verbis, quae pudorem non movent – ut *futuere* vs *liberis dare operam*. Si quis conscius verbo obsceno utitur (quamquam verbum magis urbanum eodem loco adhibere possit), affectum exprimit. Estne tamen etiam vox *pēdicāndī* inter illa verba ducendum? Consideratio usus verborum locutionumque quorundam ad Venerem spectantium (ut *futuere*, *pēdicāre*, *irrumāre*, *fellāre*, *mentulam lingere*, *cunnum lingere*, *cinaedus*, *moechus*, *penis* etc, cf. p. 43 et 65) demonstrat *pēdicāndī* verbum solum in inscriptionibus vulgaribus apparere et eos apud auctores, qui sermonis obscenitatem aperte profitentur (cf. prooemia in librum I et VIII Martialis eiusque epigrammata: I 1, I 35, III 69, VII 11, VIII 1, Catulli carm. XVI, carm. Priapeum XXIX); evitari autem ab iis auctoribus, qui etiam aliis obscenis non utuntur. Ex eo sequitur ergo *pēdicāndī* verbum obscenum esse. Eius usus autem in Romanorum lingua (qui in Capitulo IV ostenduntur p. 169-241) dilucide demonstrat verbum illud adhiberi in maledictionibus et iocis insulsis, quibus fures, curiosi, adulteri, pathici et alii petulanter increpantur et illuduntur.

In capitulo secundo id praecipue ostenditur, quinam habitus et mores ad Venerem exercendam spectantes Romanis boni et laudandi, quinam autem mali sint visi et vituperandi. Imprimis id animadvertendum erat, quod in hac re aestimanda non tanti coeuntium sexus valisset, quanti uter coeuntium *muliebria* passus esset. Viro proprium enim id erat, ut omni in vita dominaretur super ceteros (feminas et servos), feminis autem (ut scribit Seneca Ep. XCV 21, cf. p. 50-51: *pati natis*) nec non barbaris et servis id proprium tribuebatur, ut virorum liberorum potestatem paterentur eorumque succurrerent libidinibus. Passivi (scil. *pathici*) putabantur omnino ii, qui sponte sua aliis inserviebant (fellando, masturbando, cunnum lingendo aut pederationem et irrumationem patiendo). Solum ea coitus genera virum decebant, quae ipse suo pene efficere poterat, dedecebant autem ea, quae sibi ab alterius pene perpetrabantur.

Phallus exstitit ergo instrumentum dominandi et puniendi, qua de causa (ut loci multi ostendunt) Romani verbis *irrumandi* et *pēdicāndī* saepe inimicis (ut furibus, curiosis, adulteris nec non aliis) minari solebant (cf. p. 63-97) – et irrumando praecipue iis, quos tacere volebant – cum quis enim irrumatur, nullum verbum proferre potest, cf. carm. Priap. LVI, XLIV, LXX, Catull. LXXIV, Mart. IV 50.

Verbum *futuendi* autem, tempore antiquo solum coitum vaginalem significans (quae coeundi forma maxime a viris desiderabatur), in asservatis linguae Latinae monumentis solum eo adhibetur, ut verus coitus designetur (cf. p. 67-76), in inscriptionibus frequentissime eo, ut viri cuiusdam futuendi ars laudetur aut ut ipse vir (scil. inscriptionis auctor) de sua virili potentia et virtute gloriatur. Cetera verba et locutiones, ut *fellāre*, *mentulam lingere* et *cunnum lingere* adhibebantur praecipue eo, ut alicui patiendi studium et desiderium obiceretur.

Romani antiqui ceteris praecedere studebant virtute, qua de causa pueri sic instituebantur, uti in flore aetatis suae possent *parcere subiectis et debellare superbos* (cf. Verg. Aen. VI 847-853, p. 51). Coitus viri cum viro non vetabatur, dummodo vir *muliebria patiens* servus esset neque ingenuus. Si quis autem puerum (adulescentem aut virum) ingenuum stupraret (scil. muliebria pati cogeret), damnabatur poenis (cf. p. 98-110). Quae cum ita sint dubitandum est, quin paederastia Graeca (scil. amicitia inter passivum puerum at activum virum, quorum uterque ingenuus erat) in mores Romanos induci potuerit.

Originatio Graeca verbi *pēdicāndī* etiam solum hanc ob causam admodum falsa esse videtur (quod fuse ostenditur in Capitulo III). Prima eius vestigia in codice Helmstadiensi 338 (exarato AD 1460), in quo Priapea traduntur, invenimus. In fol. 79. verso legitur glossa: *pedicare – futue[re] et proprie cum pueris, a pes pedos gr[a]ec[o] quod est Latine puer*. Sic etiam eius verbi originem et significatum Tortellius demonstravit in suo libro *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractarum* (Romae et Venetiis AD 1471, cf. supra p. 151-152): *Paedico – cum Ae diphthongo et I latino atque c exili scribitur: & similiter [ac paedagogus] a παις qui est puer deducitur. atque apud nos puerarius interpretatur. Is est qui pueros ob libidinem assectatur*. Hanc Tortelli opinionem multi humanistae eius aetatis secuti sunt (ut Avantius), qui et in prima vocabularia Latina et in editiones principes auctorum Romanorum scriptionem cum diphthongo (scil. *paedicare*) induxerunt, quamvis ipsa nullo in codice Priapeorum, Martialis, Catulli neque aliorum auctorum appareat (quod demonstratur in p. 119-131).

Graeca eius verbi originitas etiam Gerardo Vossio placuit, qui tamen in *Etymologico linguae Latinae* (Amstelodami 1662) *pēdicāndī* etymon Graecum vocabulum παιδικά proposuit: *Paedico - omnino est a παιδικά. Ita appellabant puerum, quem adamabat is qui*

παιδεραστής dicebatur. Videntur autem & veteres vocem hanc scripsisse absque diphthongo (dein advocat carm. Priap. VII et LXVII). Quae eius verbi explanatio multis in lexicis repetitur (etiamque hodiernis, quod in Capitulo IV.A fusius ostenditur), quamquam neque ad mores Romanos neque ad locos convenit, ubi *pēdīcāndī* vox appareat. Hac eius verbi originatione vix etiam sequentia explanari possunt:

- a) Curnam nullis in asservatis inscriptionibus scriptio *paedicare* appareat, prout alia verba e Graeco sermone a Romanis mutuata cum diphthongo scribantur? Cf. p. 116: CIL IV.10654c: *Iustus cinaedus*, AE 1947,3: *paideos* (sic!), CIL III.7373: *paideuta ... Phaestas*, AE 1993,905: *Dis Manibus Sacrum Q. Ursio Paederoti*, CIL III.14731: *Ulpio Ursulo paedagogo*.
- b) Curnam *i* producat (παιδῖκά vs. *pēdīcō*)?
- c) Cur in septem inscriptionibus scriptio *pidico* appareat, cum nulla alia exempla novimus eiusdem aetatis, ubi *ae* cum *i* confundatur? Vide: CIL IV.2254 (quae inscriptio in Cap. IV numero E4 ostenditur), AE 1983,684 (ibidem E1), AE 1932,75 (ibidem F1), AE 2008,1083 (ibidem E3), CIL VI.248 (ibidem C14), Gorrochategui (2009) (ibidem F3). Itemque in tribus inscriptionibus scriptio *pdico* apparet (cum *syncopa praetonica* aut abbreviatione simili ac in carm. Priap. VII: *T P dico*): Pais (1884 : 86, inscr. nr. 670) (vide in Cap. IV numero C9), CIL IV.2445 (ibidem G2), CIL IV.2197 (ibidem A3).
- d) Cur in CIL IV.10090: *ΠΕΤΡΩΝΙ ΠΥΡΑΜΟ(ν) ΠΗΔΙΚΑC* diphth. *ae* (aut αι) – si in *pēdīcāndō* fuerit – litterā Graecā η scribatur?
- e) Cum Graeci verbo πυγίζω (coitum analem significante) iisdem fere modis usi sint ac Romani *pēdīcāndō* (cf. SEG 35:1009: (...) ὁ δὲ γράσας τὸν ἀννέμο(ν)τα πυγίξει et CIL IV.4008: (...) *pedicatur qui leget*), cur opus fuisset Romanis creare verbum novum suffixo quodam Latino appposito Graecae voci παῖς puerum significanti? Cum potuissent etiam **pygisso* mutuare, sicuti κωμάζω → *comisso(r)*, βαδίζω → *badisso*, ἀττικίζω → *atticisso*?
- f) Si illud verbum a Graeco παῖς derivatum esset, num fieri potuisset, ut tot modis in servatis linguae Latinae monumentis adhiberetur? Cf. Mart. XI 99 (translate de tunica inter nates intrante), Mart. XI 107 (de uxore quae pedicari negat), Mart. XI 78 (de uxore, quae prima nocte hoc dabit marito, dum alterius loci vulnus timet), CIL X.4483: *Turtu[r Cly]mene caca | ut possimus bene dormire [una] | et pedicare natis*

candidas cela sinos tuos | cunnu[m] tibi fricabo digiti iuvabunt prurigin[em] – in quibus dilucide apparet de mulieribus pedicandis rem agi, non de pueris.

Cum ergo Graeci verbo πυγίζω, quod de nomine substantivo πυγή, i.e. ‘culus’, suffixo formativo -(ι)ζω apposito derivatum est, frequenter usi sint iisdem modis, ac Romani voce *pēdīcāndī*, haud iniuste conicere possumus etiam vocabulum *pōdicis* (culum significans) cum verbo *pēdīcāndī* cognatum esse, praesertim cum illud quater in Romanorum scriptis ad tempora nostra asservatis occurrat in euphemismis coitum analem significantibus (cf. adn. nr^o 476 et 477 in p. 140) – quae est omnino dimidia pars omnium testimoniorum eius vocabuli. Etiam scriptio *podicare*, quae in quibusdam codicibus apparet (cf. plut.33.31, vat.lat.1586), id comprobare potest, quod scribis nonnullis (in quibus etiam Boccacius ducendus est, qui suspicitur fuisse auctor cod. plut.33.31) idem visum sit.

Pēdīcāndī verbum potest ergo de radice **pōd-/pēd-* (quam etiam in *pōdice* et *pēdendō* inesse putamus) derivari ope suffixi formativi *-īc-* (quod solum in aetate archaica productivum erat):

**pēd-/pōd- → *pēd-īc-us/a/um* (‘qui ad podicem pertinet’) → *pēd-īc-āre*

cf. etiam: *amīcus → amīcāre, formīca → formīcāre* etc (vide plura in p. 141).

Fragmentum Lucilii *Saturarum*, in quo desideratum vocabulum ‘*pēdīcus*’ seu ‘*pēdīcum*’ apparet: (Marx II 79): [–UU/–UU/–] *pēdīcum iam excōquit omne*, hanc hypotesin approbare potest, praesertim cum sit traditum (in scholiis Vergilianis) cum explicatione: *pedicum – vitium mollitiae*.

Hac verbi originatione etiam supra memorata scriptio *pidico* et *pdico* facile explicari potest: Longum [ē] Latinum consimile erat brevi [ī], inde saepe litterae *E* et *I* in scribendo confundeantur (cf. p. 144-146: *pravessimus* pro *pravīssimus*, *domene* pro *domīne*, *sene* pro *sīne*, et *minsis* pro *mēnsis*, *filix* pro *fēlix*, *menus* pro *mīnus*). Longum [ē] autem, quod ex diphthongo [a^e] exortum est, consimile erat brevi [ē], inde etiam haec duo in scribendo prave adhibebantur (cf. ibidem: *ae* pro [ē]: *advaentu*, *Numaerio*, *Saecunda*, *Venaeria* et *e* pro [a^e]: *ergotes*, *Emilio*). Ceteroqui saepe etiam accidebat, ut Romani in syllaba initiali simulque praetonica scriberent *i* pro *e*: *senatus non sinatus*, *sinator*, *dicembris*, *nipote*, *piculium*, *tinore*, *Mircurius*, *Cella penaria non pinaria dicendum*, *primo pedatu non pidato dicendum* (cf. p. 145). Nulla autem adhuc reperta sunt eiusdem mendi exempla (supra vocatis inscriptionibus contemporanea), in quibus *ae* confundatur cum *i* ante consonantem in praetonica syllaba initiali.

Item scriptio *pdico syncopā praetonicā* explicari potest (cf. exempla in p. 146 enumerata: CIL XIII.6622: *cornuclarius* pro *cornicularius*, CIL IX.5648: *vetrano* pro *veterano*, CIL XI.42: *vetran(o)*, CIL XIII.3161: *dedcavit*, CIL X.2552: *felcissimi*), quae tamen in syllabis cum diphthongo nusquam accidit.

In capitulo IV (B-E) latius et fusius ostenditur, quomodo Romani verbo *pēdicāndī* usi sint. Eius verbi usus in asservatis inscriptionibus in septem categorias dividi potest:

Usus verbi *pēdicāndī* in testimoniis epigraphicis

Categoria	Cui finī adhibeatur	Exemplorum frequentia	Centesimae partes omnium exemplorum
A	Ut vera actio coeundi exprimatur , ut: CIL X.4483 <i>Turtu[r Cly]mene caca ut possimus bene dormire [una] et pedicare natis candidas, cela sinos tuos, cunnum tibi fricabo, digiti iuvabunt pruriginem</i> (p. 178).	4	6,5%
B	Ioci causa , ut: CIL IV.1882: <i>accensum qui pedicat urit mentulam</i> (p. 179).	2	3,3%
C	Ut alii illudantur (nec is qui scribit, nec is qui legit), ut: CIL IV.10090: <i>ΠΕΤΡΩΝΙ ΠΥΡΑΜΟ ΠΗΛΙΚΑΚ</i> (p. 183).	20	33%
D	Ut illudatur is, qui legit , ut: AE 1959,63 <i>ego qui lego pedicor</i> (p. 193), Solin (1982 : 135): <i>EMACIDEPETOGOR</i> (lege a tergo) (p. 195).	8	13%
E	Ut maledicatur aliquis pro peccato (minandi causa), ut: AE 1894,86: <i>curiosos pedico invide cacas</i> (p. 199).	8	13%
F	Ut maledicantur fures (minandi causa), ut: AE 1932,75: <i>ponis aut pidico te</i> (p. 202).	6	10%
G	Usus incertus (in inscriptionibus mutilatis, male asservatis, nimis brevibus etc).	13	21%

Multo difficilius in categorias discernuntur usus eius verbi apud poetas, qui multo doctius, quam inscriptionum auctores, *pēdicāndī* voce utuntur. Generatim quattuor tamen categoriae adumbrari possunt:

Categoria	<i>Cui fini adhibeatur</i> <i>seu</i> <i>cuius generis usus sit</i>	Exemplorum frequentia	Centesimae partes omnium exemplorum
1.	Poena pro peccato: – Catullus minatur iis, qui eum effeminatum vocant: <i>carm.</i> XVI; – poena, quae curiosos manet: <i>Mart.</i> XI 63; – poena, quam ii, qui oquiniscunt, merent: Pomponius, <i>Atellanae</i> (Ribbeck) 148-149; – poena, quae fures manet: <i>Priap.</i> XXVIII, XXXV, LXVII; – poena, quam (frustra) adulter a marito exspectat: <i>Mart.</i> II 47; – poena pro peccato incerto: Laberius <i>Mimi</i> (Ribbeck) 22-23.	8	22%
2.	Ut aliqui illudantur (ob libidinem, quam exercent): – <i>pēdicāre</i> exprimit inclinationes in pueros seu viros: <i>Mart.</i> XII 85, <i>Priap.</i> LXVIII, <i>Mart.</i> II 28, <i>Mart.</i> VI 56; – ut libido opprobra alicui imputetur: <i>Mart.</i> VII 67, <i>Mart.</i> XI 45, Calvus <i>Carmina</i> (Suet. <i>Div. Iul.</i> 49); – pedicant ii, qui pecuniam habent, ne pedicent pauperes et egentes: Catull. XXI, <i>Mart.</i> XII 16, <i>Mart.</i> VI 33, <i>Mart.</i> I 92, <i>Mart.</i> VII 10, <i>Mart.</i> XI 78, <i>Mart.</i> IX 69, <i>Mart.</i> XI 94 (de invidendo), <i>Mart.</i> XI 87 (Charidemus pedicabat, dum pecuniosus erat, nunc pauper est et futuit); – iocus: <i>Mart.</i> III 95, III 98.	18	51%
3.	Ut vera actio coeundi exprimatur (sine tenore minandi): – ‘pedicare volo’ (vir cum viro): <i>Priap.</i> III,	5	14%

	<i>Priap.</i> XXXVIII; – pedicatio recusatur: ab uxore: Mart. XI 107; a viro: Mart. XI 88, Mart. XI 20.		
4.	Ceteri usus: – exemplum sermonis obsceni: Mart. X 64; – iocus: <i>Priap.</i> VII; – translate de tunica: Mart. XI 99; – exemplum verbi I coniugationis: apud Diomedem Grammaticum (GL I.364).	4	11%

In omnibus ergo testimoniis, quae ad tempora nostra pervenerunt, *pēdicāndī* verbum eiusque derivata, nec non et alia verba obscena, praecipue in iocis insulsis apparent et in maledictionibus adhibentur, quorum duplex est usus:

- a) *in maledictione qualitativa* – cum de aliquo mala opinio exprimitur aut alicui mali mores obiciuntur, ut in: CIL IV.1284: *Secundus fellat*, CIL IV.9027: *Secundus fellator rarus*, CIL IV.2194: *Phoebus pedico* (C1), Mart. VII 67: *pedicat pueros tribas Philaenis* etc.
- b) *in maledictione instrumentali* – cum alicui malum exoptatur (etiam iocose), ut: CIL IV.2360: *amat qui scribet, pedicatur, qui leget, qui obsultat prurit, ursi me comendant et ego verpa qui lego*; CIL IV.8230: *Quisquis in catecra sederit dabit vini (sestarios) II, qui lego fello, sugat qui legit*; AE 1949,3: *irrumo te, Sexte*.

Verbum *pēdicāndī* nil aliud ergo esse apparet, quam priscum et vernaculum verbum Latinum, quod minime paederastia redolet, sed coitum analem significat. Eius usus autem in maledictionibus pessimis frequentissimus licentiam dare videtur interpretibus, qui scripta Latina in linguas hodiernas vertunt, uti eius significatum absque euphemismis et circumlocutionibus vernacule reddant verbis vulgaribus, obscenis et affectu insignitis.

Deutsche Zusammenfassung

PEDICARE. Eine sprachliche und kulturelle Untersuchung zum römischen Sexualverhalten

Seit Jahrhunderten wird das lateinische Verb *pēdicāre* für ein griechisches Lehnwort gehalten, dessen Bedeutung mit der so genannten *Knabenliebe* verbunden ist. *Pedicare* sollte also – wie man behauptet – ein Derivat von παιδικός sein, einer zärtlichen Benennung des *Erastes* (des Geliebten in einer päderastischen Beziehung). Die lange Vokal [ē] in der ersten Silbe dieses Verbs müsste demnach durch Monophthongisierung des klassischen Diphthongs [a^e] entstanden sein. Die so definierte Bedeutung passt jedoch zu kaum einem der Kontexte, in denen das Wort *pēdicāre* in den erhaltenen lateinischen Quellen erscheint.

Hauptziel der vorliegenden Dissertation ist es, die Herkunft und Bedeutung dieses Wortes zu untersuchen und festzustellen. Eine der wichtigsten Fragen dabei ist, ob *pēdicāre* zu den Schimpfwörtern und Kraftausdrücken gehört oder ob man es als neutralen *terminus technicus* für Analsex verstehen sollte.

Im ersten Kapitel wird versucht zu definieren, was *obscenitas* ist, welche Wörter in der römischen Kultur tabuisiert wurden und ob auch *pēdicāre* zu ihnen gehört. Die Ausgangsbasis zur Lösung dieses Problems ist Ciceros Brief an Pätus (*Ad fam.* IX 22), der die Aufstellung der Hypothese erlaubt, dass manche Namen für die menschlichen Geschlechtsorgane (wie *mentula* und *cunnus*) und Verben, deren Grundbedeutung den Geschlechtsverkehr bezeichnet (wie *futuere*), als obszön und vulgär angesehen und in Tragödien und Komödien (*fabula palliata*) vermieden wurden. Die Analyse der Anwendung und Funktionen, in welchen diese Wörter in verschiedenen erhaltenen lateinischen Quellen erscheinen, bestätigt diese Annahme. In der römischen Literatur wird das Verb *pēdicāre* nur von denjenigen Autoren verwendet, die die Deftigkeit ihrer Sprache offen ansprechen (vgl. z.B. die Einführung in das erste und achte Buch von Martials Epigrammen, Mart. I 1, I 35, III 69, VIII 1; Catull. XVI, *Priap.* XXIX). Bei den Autoren, die auch andere obszöne Wörter (wie *futuere*, *irrumāre*, *fellāre*, *mentula*, *cunnus* usw.) vermeiden und euphemistisch umschreiben, wird auch *pēdicāre* tabuisiert.

Ziel des zweiten Kapitels ist es, den kulturellen Hintergrund darzustellen, vor welchem *pēdicāre* neben den anderen lateinischen Wörtern, die verschiedene sexuelle Aktivitäten bezeichnen (z.B. *futuere*, *fellāre*, *irrumāre*, *lingere mentulam*, *lingere cunnum*), funktionierte.

Die zitierten lateinischen Quellen und wissenschaftlichen Abhandlungen lassen erkennen, dass männliches homosexuelles Verhalten in der römischen Kultur der ausgehenden Republik und früheren Kaiserzeit nur in Beziehungen zwischen Herr und Sklave akzeptiert wurde, in denen der Sklave die Rolle eines passiven Partners übernahm, um die sexuellen Fantasien seines Herrn zu befriedigen. Päderastische und homosexuelle Beziehungen zwischen zwei freigeborenen Männern wurden von den Römern – im Gegensatz zur griechischen Kultur, wo die päderastische Freundschaft zwischen einem erwachsenen Mann und einem jüngeren Knaben als wichtiger Teil der *paideia* angesehen und begehrt war – nicht akzeptiert. Die freiwillige Übernahme der passiven Rolle in der Sexualität durch einen Mann wurde allgemein kulturell stigmatisiert (deshalb war eine solche Anschuldigung ein einfaches Mittel der Vespottung). Wenn es sich beim passiven Partner zudem um einen freigeborenen Bürger handelte, war mit strengen Strafen zu rechnen. Daraus folgt, dass ein solches kulturelles Substrat nicht förderlich war, um das griechische päderastische Verhaltensmuster und dazu gehörende Wörter in die römische Welt zu übernehmen.

Die im dritten und vierten Kapitel durchgeführten Untersuchungen erbringen den Nachweis, dass der lange Vokal [ē] in der Wurzel des Verbs *pēdicāre* nicht durch Monophthongisierung des klassischen Diphthongs [a^e] entstanden ist, sondern ein ursprüngliche lateinisches langes [ē] ist, das oft mit einem kurzen [i] verwechselt wurde (vgl. z.B. pompeianische Wandinschriften, wo *pravessimus* statt *pravissimus* erscheint, *domene* statt *domīne*, *sene* statt *sīne*, *minsis* statt *mēnsis*, *filix* statt *fēlix*, *menus* statt *mīnus*) dies bestätigen sieben Graffiti, in denen die Schreibung *pidico* erscheint: CIL IV.2254 (vgl. Kapitel IV unter E4), AE 1983,684 (ibidem E1), AE 1932,75 (ibidem F1), AE 2008,1083 (ibidem E3), CIL VI.248 (ibidem C14), Gorrochategui (2009) (ibidem F3), und drei, in denen *pdico* (mit *syncope praetonica* oder Abkürzung, vgl. *Priap.* VII: *T P dico* = *te pe dico*) zu sehen ist: Pais (1884 : 86, inscr. nr. 670) (vgl. Kapitel IV unter C9), CIL IV.2445 (ibidem G2), CIL IV.2197 (ibidem A3). Die älteste Spur dieser fehlerhaften Schreibung kommt aus Pompeii (ist also kurz vor dem J. 79. n. Chr. Entstanden). Dagegen sind keine gleichzeitigen Beispiele bekannt, in denen *ae* in initialen Silben vor Konsonanten mit *i* verwechselt wird oder der Diphthong [a^e] in einer initialen Silbe in vortoniger Stellung schwindet.

Die Autoren (oder Verfechter) der griechischen Etymologie dieses Wortes, die im 15. Jh. die Schreibung *paedicare* in die ersten gedruckten Editionen der römischer Werke und in die ersten lateinischen Wörterbücher einführten, konnten hiervon noch keine Kenntnis

haben, ebenso wenig wie von den Graffiti (wo diese Schreibweise nicht erscheint), die erst im 19. Jh. entdeckt und veröffentlicht wurden.

Die ersten Spuren einer Rückführung des Verbs *pēdicāre* auf das griechische Wort *παῖς* stammen aus dem 15. Jh. Das älteste Beispiel für die Vermutung, dass diese zwei Wörter verwandt seien, ist eine Randbemerkung in *cod. Hemlstadiensis* 338 (aus dem Jahr 1460, Herzog-August-Bibliothek Wolfenbüttel), in dem das *Corpus Priapeorum* überliefert ist. Dort ist in fol. 79v. zu lesen: *pedicare a pes pedos gr[a]ec[o] quod est Latine puer*. Dieselbe Erklärung erscheint auch bei Tortellius (in seinem *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractarum [liber]*, Venetiis et Romae 1471, s.v. *paedico*), der dieses Wort als erster in die lateinische Lexikographie eingeführt hat. Diese Hypothese über die griechische Herkunft und die richtige (oder besser zu sagen falsche) Schreibung von *pēdicāre* (scil. *paedicare*) wurde weithin angenommen und auf den Rat von Tortellius und Avantius (*Emendationes in Catullum et Priapea*, Venetiis 1495) in die *editiones principes* römischer Autoren eingeführt, obwohl sie in deren handschriftlichen Traditionen nicht bezeugt ist.

Diese Etymologie wurde danach von Gerardus Vossius erweitert, der in seinem *Etymologicum linguae Latinae* (Amstelodami 1662, vide s.v. *paedico*) als Etymon dieses Wortes das griechische substantivierte Adjektiv *παῖδικά* vorgeschlagen hat. Die Schreibung *pedico* hielt er für falsch, obwohl sie in *Priap.* VII und LXVII eindeutig bezeugt ist und obwohl auch die Länge des [ī] durch die so vorgestellte griechische Herleitung nicht erklärt wird (vgl. *παῖδικά* vs. *pēdicō*).

Der Glaube an den griechischen Ursprung dieses Wortes und an seinen Bezug zur griechischen Päderastie ist in der lateinischen Lexikographie (seit Tortellius) weit verbreitet und spielt eine wichtige Rolle bei der Definition seiner Bedeutung – z.B. wurde das Wort *Knabenschänder*, das in der 1626er Edition des berühmten Wörterbuchs von Dasypodius (*Dictionarium Latino Germanicum et vice versa*) zum ersten Mal verwendet wurde, später zu *Knabenschänderei treiben* weiterentwickelt und wird bis heute in der aktuellen Ausgabe von Georges nachgedruckt.

In den letzten Paragraphen des vierten Kapitels wird der Gebrauch von *pēdicāre* in den epigraphischen und literarischen Quellen untersucht, in denen es 101 mal erscheint. Am häufigsten wird es verwendet:

- als vulgäre (deftige) Anspielung auf das sexuelle Verhalten einer Person, z.B. CIL IV.10090: *ΠΕΤΡΩΝΙ ΠΥΡΑΜΟ ΠΗΛΙΚΑΚ*; (von einer Frau) Mart. VII 67: *pedicat pueros tribas Philaenis*, u.s.w.
- um jemanden zu verspotten, z.B. AE 1.959,63: *ego qui lego pedicor*, CIL IV.2360: *amat qui scribet, pedicatur qui leget, qui opsultat prurit, paticus est, qui praeterit, ursi me comedant et ego verpa, qui lego*; Mart. IX 69, u.s.w.
- als Strafe für unangemessenes Verhalten (wie Diebstahl, Neugier, Eifersucht, Ehebruch), z.B. AE 1932,75: *pone me aut pidico te*; Priap XXVIII, XXXV, LXVII; AE 1894,86: *curiosos pedico invide cacas* (cf. Mart. XI 63: *pedicant curiosos*), u.s.w.
- auch um heterosexuellen Analverkehr zu bezeichnen, z.B. CIL X.4483: *Turtu[r Cly]mene caca | ut possimus bene dormire [una] | et pedicare natis candidas cela sinos tuos | cunnu[m] tibi fricabo digiti iuvabunt prurigin[em]*; Mart. XI 107 und *translate* von einer Tunika, die zwischen die Hinterbacken gerät Mart. XI 99: *pedicant miserae, Lesbia, te tunicae*.

Pēdicāre wird also allgemein für Analverkehr, ohne Angabe des Geschlechtes des passiven Partners, verwendet. Der Gebrauch dieses Wortes in epigraphischen und literarischen Quellen belegt eindeutig, dass dieses Verb als kräftiges Schimpfwort aufgefasst wurde; deshalb sollte es auch in Übersetzungen lateinischer Texte in moderne Sprachen nicht euphemistisch umschrieben, sondern immer als affektbetonter Ausdruck übersetzt werden.

Zudem fällt auf, dass Verwendung dieses Wortes in lateinischen Quellen der Verwendung von πυγίζω in griechischen Quellen entspricht, z.B. SEG 35:1009 (gegen 500-480 J. v.Ch.): (...) ὁ δὲ γράσας τὸν ἀννέμο(ν)τα πυγίζει vgl. CIL IV.4008 (Pompei, vor 79 J. n.Ch.): (...) *pedicatur qui leget* (...). Daher stellt sich die Frage, warum die Römer nicht dieses Verb aus dem Griechischem als **pygisso* hätten entlehnen sollen (ebenso wie κωμάζω → *comisso(r)*, βαδίζω → *badisso*, ἀττικίζω → *atticisso*), sondern mit den lateinischen Wortbildungsformanten einen Neologismus auf der Basis der in vielen griechischen Wörtern vorhandenen Wurzel παιδ- kreieren, deren semantisches Feld in enger Beziehung zu Kindheit, Kinderspielen, Erziehung und allem, was für Kinder angemessen ist, steht? Und wenn ja, könnte ein solches Wort in einem so breitem Kontext und in so vielen Funktionen (einschließlich als vulgärer Fluch) von Menschen verwendet werden, die sich aufgrund ihrer zahlreichen Kontakte mit der griechischsprachigen Bevölkerung der ursprünglichen Bedeutung des Wortes παῖς noch deutlich bewusst waren?

Dieser Sachverhalt führt zu der Schlussfolgerung, dass *pēdīcāre* nicht aus dem Griechischen kommen kann. Seine Herkunft ist statt dessen innerhalb der lateinischen Sprache zu suchen. Wenn also das griechische Verb πυγίζω mit dem Formanten -(ι)ζω von dem Substantiv πυγή ‘der Arsch’ abgeleitet ist, kann man vermuten, dass auch das lateinische Verb *pēdīcāre* mit dem gleichbedeutenden lateinischen Substantiv *pōdex* (‘der Arsch’) verwandt ist. Die in einigen *Codices* (z.B. plut.33.31, vat.lat.1586) überlieferte Schreibung *podicare* bestätigt, dass einige Kopisten (einschließlich Boccaccio, der vermutete Autor von plut.33.31) eine ähnliche Beziehung vermuteten. Das Substantiv *pōdex* erscheint in klassischen lateinischen Texten nur 8 mal, 4 mal aber in Euphemismen, die Analverkehr bezeichnen oder andeuten. Man kann also annehmen, dass die beiden Wörter miteinander verwandt sind und dass seine gemeinsame indoeuropäische Wurzel **pēd-/pōd-* ist (vgl. *pēdere* ‘furzen’), von welcher mit dem in der archaischem Epoche produktiven Wortbildungsformanten *-īc-* erscheint das Adjektiv **pēd-īc-us/a/um* abgeleitet wurde werden konnte. Ableitungsprozess ist also in der folgenden Weise darzustellen:

**pēd-/pōd- → *pēd-īc-us/a/um* (‘zum Hintern gehörend’) → *pēd-īc-āre* (‘arschen’)
(vgl. *amīcus → amīcāre*, *formīca → formīcāre*)

Das Fragment von Lucilius (Marx II 79): [–υυ/–υυ/–] *pēdīcum iam excōquit omne*, das in Scholien zu Vergil mit der Bemerkung: *pedicum – vitium mollitiae* überliefert ist, bestätigt die Hypothese, dass es das Wort **pēdīcus* oder **pēdīcum* tatsächlich gab.

Bibliografia

A. Wykaz skrótów:

- AE = L'Année épigraphique, Paris 1888-.
- AP = Anthologia Palatina = *Anthologia Graeca*, Bd. I-IV, hrsg. von H. Beckby, 2. Aufl., München 1965–1968.
- CIL = *Corpus Inscriptionum Latinarum*, Berlin 1863-.
- CLE = *Carmina Latina Epigraphica*, ed. F. Bücheler & E. Lommatzsch, Leipzig 1930.
- EDCS = Epigraphik-Datenbank Clauss / Slaby: <http://db.edcs.eu/epigr/epi.php>
- EDH = EDH= Epigraphic Database Heidelberg: <https://edh-www.adw.uni-heidelberg.de/home>
- EDR = EDR= Epigraphic Database Roma: <http://www.edr-edr.it/default/index.php>
- EE = *Ephemeris Epigraphica*, Romae – Berolini 1872-1913.
- GL = *Grammatici Latini*, ed. H. Keil, vol. I-VII, Lipsiae 1857-1880.
- Graff.Pal. = Graffiti del Palatino:
I: ed. H. Solin, M. Itkonen-Kaila, *Paedagogium*, Helsinki 1966.
II: ed. P. Castrén, H. Lilius, *Domus Tiberiana*, Helsinki 1970.
- HEp. = *Hispania Epigraphica*, Madrid 1989-.
- ICUR = *Inscriptiones Christianae Urbis Romae. Nova series*, Romae 1922-
- IGBulg. = *Inscriptiones Graecae in Bulgaria repertae*, Sofia 1958-.
- ILAlg = *Inscriptions latines d'Algérie*, Paris 1922-.
- LTL = *Lexicon Totius Latinitatis*:
(1758-1760), (1771) consilio et cura Jacobi Facciolati,
opera et studio Aegidii Forcellini (...) lucubratum, Patavii.
(1827) ed. G. Furlanetto.
(1828) ed. J. Bailey.
(1858-1872) ed. Fr. Corradini.
(1858-1860) ed. V. de Vit.
(1840) przejrany i poprawiony przedruk edycji de Vita.
- OLD = *The Oxford Latin Dictionary*, Oxford 1968.
- RIB = *The Roman Inscriptions of Britain*, Oxford 1995.
- SEG = *Supplementum Epigraphicum Graecum*, Leiden 1923-1954.
- SŁŚ = *Słownik Łaciny Średniowiecznej w Polsce*, Kraków 1992-2001.
- ThLL = *Thesaurus Linguae Latinae*, Bayerische Akademie der Wissenschaften 1894-.
- Tit.Aquin. = *Tituli Aquincenses*, ed. P. Kovács, Á.Szabó, Budapest 2009-.

B. Wydania starożytnych tekstów źródłowych:

1. Źródła epigraficzne:

- Carmina Latina Epigraphica*, ed. F. Bücheler & E. Lommatzsch, Leipzig 1930.
Corpus Inscriptionum Latinarum, Berlin 1863-.
Epigraphik-Datenbank Clauss / Slaby: <http://db.edcs.eu/epigr/epi.php>
Ephemeris Epigraphica, Romae – Berolini 1872-1913.
Gorrochategui, J. (2009), *Vasco antiguo: algunas cuestiones de geografía e la historia lingüísticas*, w: *Acta Palaeohispanica* X, 9, s. 539-555.
Graffiti del Palatino, vol. I: ed. H. Solin, M. Itkonen-Kaila, *Paedagogium*, Helsinki 1966; vol. II: ed. P. Castrén, H. Lilius, *Domus Tiberiana*, Helsinki 1970.
Hispania Epigraphica, Madrid 1989-.
Inscriptiones Christianae Urbis Romae. Nova series, Romae 1922-
Inscriptiones Graecae in Bulgaria repertae, Sofia 1958-.
Inscriptions latines d'Algérie, Paris 1922-.
Kubitschek, W. (1926), *Römerfunde von Eisenstadt*, Wien.
L'Année épigraphique, Paris 1888-.
Nedeljković, V. (2007), *Cure offered to rival: IMS 2.228*, w: *Lucida intervalla-prilozi odeljenja za klasične nauke*, 35 1/2007, s. 55-58.
Pais, E. (1884), *Corporis inscriptionum Latinarum supplementa Italica*, Romae.
Solin, H. (1982), *Sui graffiti del santuario Isiaco sotto s. Sabina*, w: *La soterologia dei culti orientali nell' Impero Romano*, Leiden – Boston, s. 132-138.
Supplementum Epigraphicum Graecum, Leiden 1923-1954.
The Roman Inscriptions of Britain, Oxford 1995.
Tituli Aquincenses, ed. P. Kovács, Á. Szabó, Budapest 2009-.

2. Źródła literackie:

Appendix Probi:

- Baehrens, W.A. (1922), *Sprachlicher Kommentar zur Vulgärlateinischen Appendix Probi*, Halle.

Auzoniusz:

- Prete, S. (1978), *Decimi Magni Ausonii Burdigalensis Opuscula*, Leipzig.

Cycon:

- Atzert, C. (1932), *De Officiis M. Tulli Ciceronis Scripta Quae Manserunt Omnia*, fasc. 48, Leipzig.
Benedict, T.F. (1795), *M. Tullii Ciceronis Epistularum libri XVI*, t. II, Lipsiae.
Lambinus, D. (1565), *M. Tullii Ciceronis opera. Tomus tertius (...) omnes eius epistulae (...) complectens scholia seu emendationes*, Lutetiae.
Lehmann, C.A. (1886), *Quaestiones Tullianae*, Praegae et Lipsiae.

- Mendelssohn, L. (1893), *Cicero. Epistularum libri sedecim*, Leipzig.
- Pohlenz, M. (1918), *Tusculanae Disputationes. M. Tulli Ciceronis Scripta Quae Manserunt Omnia*, fasc. 44, Leipzig.
- Shackleton Bailey, D.R. (1977), *Cicero: Epistulae ad Familiares*, Oxford.
- Sjögren, H. (1924), *M. Tulli Ciceronis Epistulae ad familiares*, Leipzig.
- Tyrrell, R.Y. & Purser, L.C. (1885), *The correspondence of M. Tullius Cicero*, Dublin.
- Wesenberg, A.S. (1880), *M. Tullii Ciceronis Epistolae*, Leipzig.
- Wilkins, A.S. (1902), *M. Tulli Ciceronis Rhetorica. De oratore*. vol.1, Oxford.

Decymus Laberiusz:

- Panayotakis, C. (2010), *Decimus Laberius - The Fragments*, Cambridge.
- Ribbeck, O. (1855), *Comicorum Romanorum fragmenta*, vol. II, Lipsiae.
- Ribbeck, O. (1871), *Tragicorum Romanorum fragmenta* (ed. 2.), vol. I, Lipsiae.
- Ribbeck O. (1873), *Comicorum Romanorum praeter Plautum et Syri quae feruntur sententias fragmenta* (ed. 2.), Lipsiae.
- Ribbeck O. (1898), *Comicorum Romanorum praeter Plautum et Syri quae feruntur sententias fragmenta* (ed. 3.), Lipsiae.

Diomedes Gramatyk:

- Buschius, H. (1523), *Diomedis Grammaticae opus tripartitum*, Coloniae.
- Caesarius, J. (1533), *Diomedis grammatici opus*, Coloniae.
- Grammatici illustres XII. Musarum charitumque numerum aequantes hac serie sequuntur: (...) Diomedis bene repositi lib. tres. (fol. 1.)*, in officina Ascensiana, Parisiis 1516.
- Jenson N. (1476), *Diomedes. De arte grammatica*, Venetiis.
- Rivius, J. (1511), *Diomedis vetustissimi ac diligentissimi grammatici emunctum opus* (...), Venetiis.

Festus:

- Lindsay, W.M. (1913), *Sexti Pompei Festi De verborum significatu quae supersunt cum Pauli epitome*, Lipsiae.

Juliusz Firmikus:

- Iulii Firmici Materni iunioris Siculi V. C. ad Mauortium Lollianum, astronomicon libri VIII*, Basileae 1533 (idem 1551, 1645).
- Kroll, W. & Skutsch, F. (1897), *Iulii Firmici Matheseos libri VIII*, Leipzig.

Katullus:

- Baehrens, Aem. (1876), *Catulli Veronensis liber*, Lipsiae.
- Eisenhut, W. (1983), *Catulli Veronensis liber*, Leipzig.
- Ellis, R. (1878), *Catulli Veronensis liber*, (ed. 2.), Oxonii 1878. (ed. 1. ibidem 1876).

- Kroll, W. (1929), *C. Valerius Catullus*, Leipzig – Berlin.
 Mynors, R.A.B. (1958), *C. Valerii Catulli Carmina*, Oxonii.
 Riese, A. (1884), *Die Gedichte des Catullus*, Leipzig.

Lucyliusz:

- Charpin, F. (1978), *Lucilius. Satires*, t. I (liv. I-VIII), Paris.
 Christes, J. & Garbugino, G. (2015), *Lucilius Satiren*, Darmstadt.
 Krenkel, W. (1970), *Lucilius Satiren. Lateinisch und Deutsch*, Berlin.
 Marx, F.C. (1904), *Lucilii Carminum reliquiae*, vol. I, Lipsiae.

Luksoriusz:

- Rosenblum, M. (1961), *Luxorius a Latin Poet among The Vandals*, New York – London.

Maksymian:

- Wasyl A. (2016), *Maximianus – Elegiae. Przekład z języka łacińskiego, Wstęp i komentarz*, Warszawa.

Marcjalis:

- Epigrammata Martialis* (cum commentario D. Calderini), Venetiis 1480.
 Friedlaender, L. (1886), *M. Valerii Martialis Epigrammaton libri*, Lipsiae.
 Giarratano, C. (1920), *M. Valeri Martialis Epigrammaton libri XIV*, Paraviae.
 Gilbert, W. (1885), *M. Valerii Martialis epigrammaton libri*, Leipzig.
 Heraeus, W. & Borovskij, I. (1976), *M. Valerii Martialis Epigrammaton libri*, Leipzig.
 Lindsay, W.M. (1929), *M. Val. Martialis Epigrammata*, (ed. 2.), ed. 1. 1903, Oxonii.
M. Valerii epigrammaton, impensis Philippi de Lava[n]ia civis Mediolanensis, 1478 (vide: Bibl. Vat. inc.III).
Martialis cum duobus commentis, Venetiis (Johannes Alvisius et Christophorus de’Pensi) 1498.
 Valpy, F.E.J. (1823), *Martialis epigrammata in usum Delphini*, Londini.

Noniusz Marcellus:

- Gerlach, Fr.D & Roth, C.L. (1842), *Nonii Marcelli Peripatetici Tuburticensis De compendiosa doctrina per litteras ad filium*, Basiliae.
 Jenson, N. (1471), *Nonii Marcelli peripatetici Tiburticensis Compendiosa doctrina ad filium de proprietate sermonum*, industria atque impendio Nicolai Ienson gallici, Venetiis 1471 (przedrukowana ponownie w 1476).
 Keil, H. (1857-1880), *Grammatici Latini vol. I-VII*, Lipsiae 1857-1880.
 Lindsay, W.M. (1903), *Nonii Marcelli De compendiosa doctrina*, Lipsiae.
 Mercerus, I. (1614), *Nonius Marcellus – de proprietate sermonum*, Parisiis.

Pomponiusz z Bononii:

- Ribbeck, O. (1855), *Comicorum Romanorum fragmenta*, Lipsiae.
Ribbeck, O. (1871), *Tragicorum Romanorum fragmenta* (ed. 2.), Lipsiae.
Ribbeck, O. (1873), *Comicorum Romanorum praeter Plautum et Syri quae feruntur sententias fragmenta* (ed. 2.), Lipsiae.
Ribbeck, O. (1898), *Comicorum Romanorum praeter Plautum et Syri quae feruntur sententias fragmenta* (ed. 3.), Lipsiae.

Priapea:

- Callebat, L. (2012), *Priapées*, Paris.
Scaliger, J. (1573), *Publii Virgilii Maronis appendix*, Lugduni.
Codoñer, C. (2014), *Priapea*, Huelva.
Jenson, N. (1475), *P.V. Maronis opera per Nicolaum Ienson Gallicum*, Venetiis (*Priapea* vide Bibl. Wat. inc.III.154 fol. 229r sqq).
Pretinus de Puppio, L. (ok. 1500), *Commentarius in Priapeia Vergilii*, Venetiis (apud Joannem Tacuinum), vide Bibl. Vat. Inc.III.496, fol. 499r sqq.
Publii Virgilii Maronis vatis eminentissimi: volumina, per magistrum[m] Renaldum de Nouimagio, [sine loco] 1482.
Scaliger, J. (1573), *Publii Virgilii Maronis appendix*, Lugduni.
Bücheler, F. (1862), *Petronii Satirae et liber Priapeorum*, Berolini.
Lavagnia de, Ph. [drukarz] (1474), *Opera Vergilii*, [incipit] *P. Virgilii Maronis Bucolicon liber*, Mediolani (Bibl. Wat. Inc.III.23, *Priapea* fol. 211r sqq).
Publii Virgilii Maronis vatis eminentissimi: volumina, per magistrum[m] Renaldum de Nouimagio, Venetiis 1482.
Burmman, P. (1759), *Anthologia veterum epigrammatum et poematum*, Amsterdam (i późniejsza edycja z 1773).

Pseudo-Apulejusz:

- Hunink, V. (2006), *The Spurcum Additamentum (Apul. Met. 10,21) Once Again, w: Lectiones scrupulosae. Essays on the Text and Interpretation of Apuleius' Metamorphoses in Honour of Maaïke Zimmerman*, ed. W.H. Keulen, R.R. Nauta, S. Panayotakis, Groningen, s. 266-279.

Seneka Młodszy:

- Reynolds, L.D. (1965), *L. Annaei Senecae ad Lucilium epistulae morales*, Oxonii.

Seneka Starszy:

- Kiessling, A. (1872), *Annaei Senecae oratorum et rhetorum sententiae divisiones colores*, recognovit A. Kiessling, Lipsiae.
Winterbottom, M. (1974), *Controversiae The Elder Seneca: Declamations in Two Volumes*, Cambridge.

Swetoniusz:

Ihm, M. (1907), *C. Suetonii Tranquillii de vita caesarum libri VIII*, Lipsiae.

Roth, C.L. (1872), *C. Suetonii Tranquillii quae supersunt omnia*, Lipsiae.

Suetonii De vita XII Caesarum, Rom(a)e, ed. Co[n]radus Suueynheym, Arnoldus Pa[n]nartzq[ue], XVII Sept. 1472.

Warron:

Müller, K.O. (1833), *M. Varronis de lingua Latina librorum quae supersunt*, Lipsiae.

Keil, H. (1857-1880), *Grammatici Latini vol. I-VII*, Lipsiae.

Wergiliusz (*Eneida*):

Mynors, R.A.B. (1972), *Aeneis. P. Vergili Maronis opera*, Oxford.

C. Literatura przedmiotu:

- Aberson, M. (2013), *Obscénités équestres*, w: *L'image en questions. Pour Jean Wirth*, (praca zbiorowa), Genève, s. 276-277.
- Adams, J.N. (1982), *The Latin Sexual Vocabulary*, Princeton.
- Adams, J.N. (2007), *The Regional Diversification of Latin 200 BC – AD 600*, Cambridge.
- Adams, J.N. (2013), *Seksualizmy łacińskie*, przekł. J. Janik, Kraków.
- Amielańczyk, K. (2003), *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin.
- Anuszkiewicz, J. & Skawiński, J. (1996), *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.
- Arkins, B. (1982), *Sexuality in Catullus* (Hildesheim-Zürich-New York).
- Audollent, A. (1904), *Defixionum tabellae quotquot innotuerunt*, Lutetiae Parisiorum.
- Avantius, H. (1495), *In Val. Catullum & in Priapeias emendationes*, Venetiis.
- Avogadro, N.D. (1488), *Vocabula suis locis et secundum alphabeti ordinem collocata*, [sine loco] oraz późniejsze wydanie: 1507 (apud Joan. Prüz).
- Bahlmann, P. (1896), *Die Erneuerer des antiken Dramas und ihre ersten dramatischen Versuche, 1314-1478*, Münster.
- Bain, D. (1991), *Six Greek Verbs of Sexual Congress*, w: *The Classical Quarterly*, vol. 41/1, s. 51-77.
- Bartnik, A. (2010), *Senatus consultum de Bacchanalibus z 186 roku p.n.e. jako próba przywrócenia porządku publicznego w Rzymie*, w: *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, [ed.] K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin, s. 41-52.
- Baschera, C. (1999), *Gli scolii veronensi a Virgilio: Introduzione*, edizione critica e indici, Verona.
- Beard, H. (2005), *X-Treme Latin: All the Latin You Need to Know for Survival in the 21st Century*, Penguin.
- Bednarski M. (1981), *Łacina potoczna*, Wrocław (seria: *Nauka dla wszystkich* nr 341).
- Beert C. ed.(2005), *Same-Sex Desire and Love in Greco-Roman Antiquity and in the Classical Tradition of the West*, Binghamton.
- Benedict, T.F. (1795), *M. Tullii Ciceronis Epistularum libri XVI*, vol. II, Lipsiae.
- Bethe, E. (1907), *Die dorische Knabenliebe*, *Rheinisches Museum für Philologie* 62, s. 438-475.
- Bianchi, E., Bianchi R., Lelli, O. (1974), *Dizionario illustrato della lingua latina*, Firenze.
- Bloch, I. (1911), *Der Ursprung der Syphilis - Eine medizinische und kulturgeschichtliche Untersuchung*, Jena.
- Blondeau, N. (1885), *Dictionnaire érotique latin-français*, Paris.
- Bobrowski, F. (1833), *Lexicon Latino-Polonicum*, Wilno.
- Boehrer, S. (2014), *Female Homoeroticism*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 151-163.
- Bonfante, L. & Sebastia J.L. ed. (2001), *The World of Roman Costume*, University of Wisconsin Press.
- Booth, A.D. (1983), *The Latin Sexual Vocabulary by JN Adams*, *Phoenix* 37, s. 362-364.
- Boswell, J. (1980), *Christianity, Social Tolerance, and Homosexuality*, Chicago.
- Bothe, F.H. (1834), *Poetae scaenici Latini*, Leipzig.
- Bowie, M.N.R. (1988), *Martial Book XII – A Commentary*, Oxford.

- Branham, R.V. (2009), *Curse + Berate in 69+ Languages*, Berkeley.
- Bücheler, Fr. (1857), *Die pompejanischen Wandinschriften*, w: *Rheinisches Museum für Philologie* 12, s. 241-260.
- Bücheler, Fr. (1858), *Pedicare*, *Rheinisches Museum für Philologie* 13, s. 153-155.
- Bücheler, Fr. (1863), *Vindiciae libri Priapeorum*, *Reinisches Museum für Philologie*, 18, s. 381-415.
- Buchheit, V. (1962), *Studien zum Corpus Priapeorum*, München.
- Budaeus G. (1529), *Commentarii linguae Graecae*, Parisiis.
- Buongiovanni, C. (2012), *Gli Epigrammata longa del decimo libro di Marziale, Introduzione, testo, traduzione e commento*, Pisa.
- Calderinus Veronensis, D. (1474), *Commentarii in M. Valerium Martialem*, Venetiis.
- Calepinus, A. (1502), *Cornucopiae*, Rhegii Longobardorum (w późniejszych wydaniach nazywany także: *Diccionarium*; Venetiis 1520, Lugduni 1565, Lutetiae 1576).
- Calonghi, F. [ed.] (1975), *Dizionario Latino-Italiano, 3. ed. interamente rifusa ed aggiornata del dizionario Georges-Calonghi*, Torino.
- Cameron, A. (1995), *Ancient anagrams*, *American Journal of Philology* 115, s. 477-483.
- Cannobbio, A. (2011), *M. Valerii Martialis Epigrammaton liber quintus. Introduzione, edizione critica e commento*, Napoli.
- Cantarella, E. (1995), *Secondo natura*, Milan.
- Cantarella, E. (2002), *Bisexuality in the Ancient World*, New Haven.
- Carcopino, J. (1947), *Les secrets de la correspondance de Cicéron*, t. I, Paris.
- Castiglioni, L. & Mariotti S. (2007), *Il vocabolario della lingua latina, latino-italiano, italiano-latino*, Torino.
- Chorier, N. (1660), *Aloisiae Sigae Toletanae Satyra Sotadica de arcanis Amoris et Veneris; Aloisia Hispanice scripsit; Latinitate donavit Ioannes Meursius*, Gratianopoli.
- Ciechanowicz, J. (1998), *Priapea*, Warszawa.
- Citroni, M. (1974), *M. Valerii Martialis Epigrammaton liber primus. Introduzione, testo, apparato critico e commento*, Firenze.
- Clarke, J.R. (1998), *Looking at Lovemaking: Constructions of Sexuality in Roman Art 100 B.C.–A.D. 250*, Berkeley.
- Clarke, J.R. (2014) J.R., *Sexuality and Visual Representation*, w: Hubbard, T.K. [ed.] (2014), s. 509-533.
- Cohen, E.E. (2014), *Sexual Abuse and Sexual Rights. Slaves' Erotic Experience at Athens and Rome*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 184-198.
- Constantin, R. (1592), *Lexicon Graeco-Latinum*, Genevae.
- Conway, R.S. (1897), *The Italic Dialects*, Cambridge.
- Cooper, Th. (1578), *Thesaurus linguae Romanae et Britannicae, tam accurate congestus, ut nihil pene in eo desyderari possit, quod vel Latine complectatur amplissimus Stephani Thesaurus, vel Anglice, toties aucta Eliotae Bibliotheca: opera et industria Thomae Cooperi Magdalensis*, Londini (przedruk facsimile: *Thomas Cooper, Thesaurus linguae Romanae et Britannicae*, Hildesheim-New York, 1975).
- Corssen, W.P. (1868), *Über Aussprache, Vokalismus und Betonung der lateinischen Sprache*, Bd. I, Leipzig.
- Courtney, E. (1990), *Greek and Latin Acrostichs*, *Philologus* 134, s. 3-13.

- Crastonus, J. & Manutius, A. (1497), *Dictionarium graecum copiosissimum*, Venetiis.
- Crompton L. (2003), *Homosexuality and Civilization*, Cambridge – Massachusetts – London.
- Curschmann, J. (1930), *Schumacher-Festschrift*, Mainz.
- Curtius, G. (1879), *Grundzüge der griechischen Etymologie*, Bd. I, nr. 292, Leipzig.
- Cyllenius, B(ernardinus) (1493), *Tibullus, Catullus & Prop[er]tius cu[m] comento*, Venetiis.
- Czerski, S. (1825), *Słownik łacińsko-polski*, Wilno.
- D'Angelo, M.R. (2014), *Sexuality in Jewish Writings from 200 BCE to 200 CE*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 534-548.
- Damschen, G. & Heil A. ed. (2004), *Marcus Valerius Martialis. Epigrammaton liber decimus. Das zehnte Epigrammbuch*. Frankfurt am Main.
- Danielewicz, J. (2012), *A Palindrome, an Acrostich and a Riddle: Three Solutions*, w: *The Muse at Play. Riddles and Wordplay in Greek and Latin Poetry*, ed. J. Kwapisz, D. Petrain, M. Szymański, Berlin – New York, s. 320-335.
- Dasypodius, P. (1535), *Lexicon Graecolatinum in usum iuventutis Graecarum literarum studiosae, diligenter congestum opera Petri Dasypodii*, Argentorati.
- Dasypodius, P. (1591), *Dictionarium latinogermanicum et vice versa.... authore Petro Dasypodio nunc denuo magno quidem, sed studiosis utili labore, multis probatorum authorum vocibus auctum et locupletatum*, Argentorati excudebat Theodosius Rihelius.
- Dasypodius, P. (1626), *Dictionarium Latino Germanicum et vice versa*, Argentorati.
- Dasypodius, P. (1642), *Dasypodius catholicus, hoc est, Dictionarium Latino-Germanico Polonicum*, Dantisci.
- Dasypodius, P. (1667), *Dasypodius catholicus, id est Dictionarium Latino-Graeco-Germanicum, nec non Germanico-Latinum etc*, Coloniae Agrippinae.
- Dąbrowska, A. (2006), *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Łask.
- Demmel, M. (1962), *Cicero and Paetus (ad fam. 15-26)*, Diss. Köln.
- Dickey, E. & Chahoud, A. (2010), *Colloquial and Literary Latin*, Cambridge.
- Dictionary of Medieval Latin from British Sources*, fasc. IX P-Pel, Oxford 1975-2013.
- Dover, K.J. (2004), *Homoseksualizm grecki*, przekł. K. Margański, Kraków.
- Edwards, C. (1993), *The Politics of Immorality in Ancient Rome*, Cambridge.
- Ellis, R. (2010), *A Commentary on Catullus*, Cambridge.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K.Polański, Ossolineum 1999.
- Erb, G. (1981), *Zu Komposition und Aufbau im ersten Buch Martials*, Frankfurt am Main.
- Ernout, A. & Meillet, A. (1932), *Dictionnaire étymologique de la langue latine – histoire des mots*, Paris.
- Estienne, R. (1531), *Dictionarium seu Latinae linguae thesaurus*, Parisiis.
- Fantham E. (2011), *Roman Readings: Roman Response to Greek Literature from Plautus to Statius and Quintilian*, Berlin – New York.
- Fiorelli G. (1862), *Giornale degli scavi di Pompei*, Napoli.
- Fleckeisen, A. (1861), *Pedicare – pedor pedidus – pedis pediculus*. Neue Jahrbücher für Philologie und Pädagogik 83, s. 574-577.
- Fontaine, M. (2010), *Funny Words in Plautine Comedy*, Oxford.
- Forberg, F.C. (1824), *Antonii Panormitae Hermaphroditus*, Coburgi.
- Foucault, M. (1976-1984), *Histoire de la sexualité*, I-III, Gallimard.
- Foucault, M. (2010), *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant

i K. Matuszewski, Gdańsk.

- Franczak, G. & Klęczar, A. (2013), *Katullus. Poezje wszystkie*, Kraków.
- Freund, W. (1834), *Wörterbuch der lateinischen Sprache nach historisch-genetischen Principien, mit steter Berücksichtigung der Grammatik, Synonymik und Alterthumskunde*, Leipzig.
- Frisius, J. (1541), *Dictionarium Latino-Germanicum*, Tiguri.
- Froebel, C.P. (1822), *Recentiorum poetarum selecta carmina*, vol. III, Rudolphopoli.
- Fusi, A. (2006), *M. Valerii Martialis - Epigrammaton liber tertius. Introduzione, edizione critica, traduzione e commento*, Hildesheim.
- Gaca, K.L. (2014), *Early Christian Sexuality*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 549-564.
- Gaffiot, F. (1934), *Dictionnaire illustré Latin – Français*, Paris.
- Georges K.E. & Georges H. (1869-1870), *Ausführliches lateinisch-deutsches und deutsch-lateinisches Handwörterbuch aus den Quellen zusammengetragen und mit besonderer Bezugnahme auf Synonymik und Antiquitäten unter Berücksichtigung der besten Hilfsmittel*, Leipzig (oraz późniejsze wydania: 1880, 1926, 2013).
- Gesner, J.M. (1794), *Novus linguae et eruditionis Romanae Thesaurus*, Lipsiae.
- Gilles, P. (1532), *Petri Gilli Lexicon Graeco-Latinum*, Basileae.
- Goldberg, Ch. (1992), *Carmina Priapea - Einleitung, Übersetzung, Interpretation und Kommentar*, Heidelberg.
- Goldberger, W. (1929), *Kraftausdrücke im Vulgärlatein*, Glotta 18, s. 8-65.
- Goldberger, W. (1931), *Kraftausdrücke im Vulgärlatein*, Glotta 20, s. 101-150.
- Gorrochategui J. (2009), *Vasco antiguo: algunas cuestiones de geografía e la historia lingüísticas*, Acta Palaeohispanica X/9, s. 539-555.
- Grewing, F. (1997), *Martial, Buch VI (Ein Kommentar)*, Göttingen.
- Grochowski, M. (1995), *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa.
- Habinek, T. & Schiesaro, A. (1997), *The Roman Cultural Revolution*, Cambridge.
- Hallett, J.P. & Skinner, M.B. [ed.] (1997), *Roman Sexualities*, Princeton.
- Harris, W.V. (1991), *Ancient Literacy*, Oxford.
- Hartman, E. (2007), *Homosexuality*, w: *Brill's New Pauly*, Liden – Boston, t. 6, szp. 468-472.
- Hartman, E. (2007b), *Paederasty*, w: *Brill's New Pauly*, Liden – Boston, t. 10, szp. 331-332.
- Hartman, E. (2008), *Sexuality*, w: *Brill's New Pauly*, Liden – Boston, t. 13, szp. 374-377.
- Heinichen, F.A. (1869), *Lateinisch-deutsches und deutsch-lateinisches Schulwörterbuch*, Leipzig.
- Heinichen, F.A. (1870), *Lateinisch-deutsches und deutsch-lateinisches Schulwörterbuch. Erster Theil: Lateinisch-deutsches Schulwörterbuch = Lateinisch-deutsches Schulwörterbuch zu den Prosaikern Cicero, Caesar, Sallust, Nepos, Livius, Curtius, Plinius d. J. (Briefe), Quintilian (10. Buch), Tacitus, Sueton, Justin, Aurelius Victor, Eutrop, und zu den Dichtern Plautus, Terenz, Catull, Virgil, Horaz, Tibull, Properz, Ovid und Phaedrus. 2., neu bearbeitete und durchaus verbesserte sowie stark vermehrte Auflage*, Leipzig.
- Henderson, J. (1991), *The Maculate Muse – Obscene Language in Attic Comedy*, Oxford.
- Henriksen, Ch. (2012), *A Commentary on Martial, Epigrams Book 9*, Oxford.
- Hoffman, G. (1892), *Schimpfwörter der Griechen und Römer*, w: *Wissenschaftliche Beilage zum Program des Friedrichs-Realgymnasium zu Berlin. Ostern*, Berlin.

- Hofmann, J.B. (1926), *Lateinische Umgangssprache*, Heidelberg.
- Hooper, R.W. (1999), *The Priapus Poems. Erotic Epigrams from Ancient Rome*, Champaign.
- Howell, P. (1980), *A Commentary on Book One of the Epigrams of Martial*, London.
- Hubbard, T.K. ed. (2014), *A Companion to Greek and Roman Sexualities*, Malden.
- Hubbard, T.K. (2014b), *Peer Homosexuality*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 128-150.
- Huguccio Pisanus, (†1210), *Derivationes*, egz. Bibl. Vat. Reg.lat.1627, XIII saec.
- Hultin, J.F. (2008), *The Ethics of Obscene Speech in Early Christianity and Its Environment*, Brill.
- Johnson, M. & Ryan, T. (2005), *Sexuality in Greek and Roman Society and Literature – A Sourcebook*, London – New York.
- Junius H. (1548), *Lexicon Graeco-Latinum*, Basileae.
- Jurewicz, A. (2011), *O moralności i etyce*, w: *Rzymskie prawo publiczne*, red. zb., s. 199-254, Olsztyn.
- Kamen, D. & Levin-Richardson, S. (2015), *Revising Roman Sexuality. Agency and the Conceptualization of penetrated males*, w: *Sex in Antiquity. Exploring Gender and Sexuality in the Ancient World*, ed. M. Masterson, N. S. Rabinowitz, J. Robson, New York 2015, s. 449-460.
- Kay, N.M. (1985) N.M., *Martial Book XI, a commentary*, London.
- Keller, O. (1891), *Lateinische Volksetymologie und Verwandtes*, Leipzig.
- Kirschius, A.F. (1731), *Abundantissimum cornu copiae linguae Latinae et Germanicae selectum*, Norimbergae, przedruk: Graz – Austria 1970.
- Kloesel, H. (1967), *Libertas*, w: *Römische Wertbegriffe*, heraus. v. H. Oppermann, Darmstadt, s. 120-172.
- Klotz, R. (1857), *Handwörterbuch der lateinischen Sprache*, Braunschweig.
- Kłys, A. (2013), *Słownik polsko-łaciński, łacińsko polski*, Czernica.
- Koncewicz, Ł. (1867), *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa.
- Kopia, H. (1926), *Kieszonkowy słownik języków łacińskiego i polskiego*, Berlin.
- Korpanty, J. ed. (2003), *Słownik łacińsko-polski*, t.I-II, Kraków.
- Korpanty, J. ed. (2001), *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa.
- Krenkel, W. (2006), *Naturalia non turpia: Sex and Gender in Ancient Greece and Rome*, Hildesheim – Zürich – New York.
- Kroll W. (1921), *Knabenliebe*, w: *Paulys Real-Enzyklopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, Bd. XXI, Stuttgart, szp. 897-906.
- Kruczkiewicz, B. (1907), *Słownik łacińsko-polski do użytku szkół średnich*, Kraków.
- Kruse, K.H. (1982), *Pēdīcō*, w: *ThLL*, vol. X. (1982-1997), szp. 947 (l.57) - 975 (l.50).
- Kuiper, G.C. (1990), *An Erasmian Adage as 'Fortune's Fool' Martial's 'oleum in auricula ferre'*, *Humanistica Lovaniensia* 39, s. 67-84.
- Kumaniecki, K. (1957), *Mały słownik łacińsko-polski*, Warszawa.
- Kuryłowicz, M. & Wiliński, A. (2013), *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa.
- Kytzler, B. & Fischer, C. (1978), *Carmina Priapea - Gedichte an den Gartengott, ausgewählt und erklärt von Bernhard Kytzler, übersetzt von Carl Fischer*, Zürich – München.
- Lang, P. (2004), *M. V. Martialis Epigrammaton liber decimus*, Frankfurt am Main.
- Langlands, R. (2006), *Sexual Morality in Ancient Rome*, Cambridge.

- Larson, J. (2012), *Greek and Roman Sexualities. A Sourcebook*, London – New Delhi – New York – Sydney.
- Larson, J. (2014), *Sexuality in Greek and Roman Religion*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 199-229.
- Lear, A. (2014), *Ancient Pederasty. An introduction*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 102-127.
- Leary, T.J. (1998), *Martial Book XIV – The Apophoreta*. Text with introduction and commentary, London.
- Leary, T.J. (2001), *Martial Book XIII – The Xenia*. Text with introduction and commentary, London.
- Lebek, W.D. (1981), *Eine Eselei aus Ostia und die lateinischen Buchstabennamen*, Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik 42, s. 59-65.
- Lehmann, C.A. (1886), *Quaestiones Tullianae*, pars I, Lipsiae-Pragae.
- Leitao, D.D. (2014), *Sexuality in Greek and Roman Military Contexts*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 230-243.
- Leńczuk, M. (2015), *Zapisy polskie w słownikach i glosariuszach XV w. – terminy, źródła, perspektywy badawcze*, Polonica 35, s.103-114.
- Leo, F. (1898), *Analecta Plautina de figuris sermonis II*, Göttingen.
- Leo, F. (1966), *Plautinische Forschungen. Zur Kritik und Geschichte der Komödie*, Darmstadt.
- Lewinson, J. (1999), *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa.
- Lewis, Ch.T. & Short, Ch. (1879) *A Latin Dictionary. Founded on Andrews' edition of Freund's Latin dictionary*, Oxford.
- Lew-Starowicz, M. & Lew-Starowicz, Z. (1999), *Homoseksualizm*, Warszawa.
- Lew-Starowicz, Z. (2001), *Encyklopedia erotyki*, Warszawa.
- Lexicon Latinitatis Nederlandicae Medii Aevi*, vol. VI, Leiden 1998.
- Lexicon of Greek Personal Names*, red. zbiorowa, Oxford 1987-.
- Liddell, H.G. & Scott, R. (1833), *A Greek-English Lexicon*, Oxford.
- Lilja, S. (1983), *Homosexuality in Republican and Augustan Rome*, Helsinki.
- Lindsay, W.M. (1897), *Die lateinische Sprache, ihre Laute, Stämme und Flexionen in sprachgeschichtlicher Darstellung*, übers. H. Nohl, Leipzig.
- Loch, M. (2014), *Kilka uwag na temat polskiej edycji Seksualizmów łacińskich Jamesa N. Adamsa*, Symbolae Philologorum Posnaniensium 24/1, s. 279-287.
- Lünemann, G.H. (1806), *Lateinisch-deutsches und deutsch-lateinisches Handlexikon*, Leipzig.
- Maltby, R. (1991), *A Lexicon of Ancient Latin Etymologies*, Leeds.
- Manutius, P. (1592), *In epistolas M. Tullii Ciceronis, quae ad familiares vocantur... commentarius*, Venetiis.
- Marini, L.G. (1795), *Gli atti e monvmenti de' fratelli Arvali scolpiti già in tavole di marmo ed ora raccolti, decifrat e commentati*, Roma.
- Marotzki, M.S. (2010), *Die zwei Freunde des Leonardo da Vinci: Eine kunsthistorische Fallstudie*, w: *Friendship in the Middle Ages and Earlu Modern Age: Explanations of a Fundamental Ethical Discourse*, ed. A. Classen, M. Sandidge, Berlin – New York, s. 561-642.
- Martinius, M. (1655), *Lexicon philologicum, praecipue etymologicum et sacrum*, Francofurti ad Moenum.

- Masterson, M. (2014), *Studies of Ancient Masculinity*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s.17-30.
- Mastrandrea, P. (1996), *Sostituzioni eufemistiche (e altre varianti) nei florilegi carolingi di Marziale*, *Revue d'Histoire des Textes* 26, s.103-118.
- Mączyński, J. (1564), *Lexicon Latino-Polonicum*, Regimonti.
- McConaghy, N. (1987), *Heterosexuality/Homosexuality: Dichotomy or Continuum*, *Archives of Sexual Behavior* 1987 Oct., 16(5), s. 411-424.
- McGinn, T.A.J. (1998), *Prostitution, Sexuality and the Law in Ancient Rome*, Oxford.
- McGinn, T.A.J. (2014), *Prostitution. Controversies and New Approaches*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 83-101.
- McLean, B.H. & Hudson B. (2002), *An Introduction to Greek Epigraphy of the Hellenistic and Roman Periods from Alexander the Great down to the Reign of Constantine (323 B.C. - A.D. 337)*, Michigan.
- Menge, H. (1903), *Lateinisch-deutsches Taschenwörterbuch*, Berlin.
- Menge, H. (1907), *Lateinisch-deutsches und deutsch-lateinisches Wörterbuch*, Berlin (oraz wydanie pod red. E. Pertscha: *Handwörterbuch lateinisch-deutsch*, Berlin 1975).
- Misztal-Konecka, J. (2007), *Incestum w prawie rzymskim*, Lublin.
- Misztal-Konecka, J. (2011), *Bigamia w prawie rzymskim*, Lublin.
- Nagnajewicz, M. (1960), *Tabu językowe w teorii Cycerona i Kwintyliana*, *Roczniki Humanistyczne* 9/2, s. 37-52.
- Nastulczyk, T. & Oczko, P. (2012), *Homoseksualność staropolska*, Kraków.
- Nedeljković, V. (2007), *Cure offered to rival: IMS 2.228*, w: *Lucida intervalla-prilozi odeljenja za klasične nauke* 35, s. 55-58.
- Neeb, E. & Keßler, P.T. (1931), *Jahresbericht des Altertums-Museums der Stadt Mainz für die Zeit vom 1. April 1930 bis 1. April 1931*, *Meinzer Zeitschrift* 26, s. 112-129.
- Negri, M. (1978), *Paedicare o pedicare?*, *Rendiconti dell'Istituto Lombardo* 112, s. 220-224.
- Nestor Vocabulista* v. Avogardo.
- Nicholas, B. (1962), *An Introduction to Roman Law*, Oxford.
- Noël, F.J.M. (1807), *Dictionnaire latin-français*, Paris.
- Normae orthographiae et orthotypicae Latinae*, Romae 1990.
- Obermayer, H.P. (1998), *Martial und der Diskurs über männliche 'Homosexualität' in der Literatur der frühen Kaiserzeit*, Tübingen.
- Obermayer, H.P. (2014), *The Early Homophile Movement in Germany*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s.583-612.
- Opelt, I. (1965), *Die lateinischen Schimpfwörter und verwandte sprachliche Erscheinungen*, Heidelberg.
- Ormand, K. (2014), *Foucault's 'History of Sexuality' and the Discipline of Classics*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 54-68.
- Osuchowski, W. (1967), *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa.
- Osuchowski, W. (1988), *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa.
- Oxe, A. (1932), *Inscript eines Römischen Bronzezirkels*, *Rheinisches Museum für Philologie* 81, s. 301-303.
- Pallarés, J.G. (1993), *Carmina Latina epigraphica musiva et depicta non Buecheleriana nec Zarkeriana. I*, *Minerva – Revista de filología clásica* 7, s. 165-222.
- Parker, H. (1997), *The Teratogenic Grid*, w: Hallett, J.P. & Skinner, M.B. (1997), s. 47-65.

- Patzer, H. (1982), *Die griechische Knabenliebe*, Wiesbaden.
- Percy, W.A. (1996), *Pederasty and pedagogy in archaic Greece*, Champaign.
- Perottus, N. (1506), *Cornucopiae sive commentarii linguae Latinae in Martialem*, apud Ferrarium (pierwsze wydanie w Bazylei 1489).
- Perottus, N. (1580), *Cornucopiae sive linguae Latinae commentarii*, Venetiis.
- Pichon, R. (1902), *Index vocabulorum amatoriorum apud Latinos elegiarum scriptores*, (cf. przedruk: Pichon, R., *De sermone amatorio apud Latinos elegiarum scriptores*, Hildesheim 1966, s. 75-303).
- Pieńkos, J. (2001), *Słownik łacińsko-polski. Łacina w nauce i kulturze*, Zakamycze.
- Pierrugues, P. (1826), *Glossarium eroticum linguae Latinae*, Parisiis.
- Plezia, M. (1992), *Normae ortographiae et orthotypicae Latinae*, Meander 92/9-10, s. 443-457.
- Plezia, M. (1993), *Dzieje leksykografii łacińskiej w Polsce*, w: *Z dziejów filologii klasycznej w Polsce*, Warszawa, s. 41-84.
- Plezia, M. ed. (1988), *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa.
- Rambach, C. (1833), *Thesaurus eroticus linguae Latinae*, Stuttgart.
- Regal, E. (1983), *The Latin Sexual Vocabulary by JN Adams*, The Classical World 77, s. 132.
- Richlin, A. (1984), *The Latin Sexual Vocabulary by JN Adams*, American Journal for Philology 105, s. 491-494.
- Richlin, A. (1992), *The Garden of Priapus: Sexuality and Aggression in Roman Humor*, Oxford.
- Richlin, A. (1993), *Not before Homosexuality: The Materiality of the cinaedus and the Roman Law against Love between Men*, Journal of the History of Sexuality 3.4, s. 523-573.
- Richlin, A. (2015), *Reading Boy-Love and Child-Love in the Greco-Roman World*, w: *Sex in Antiquity. Exploring Gender and Sexuality in the Ancient World*, ed. M. Masterson, N. S. Rabinowitz, J. Robson, New York, s. 352-375.
- Rousselle, A. (1983), *Sesso e societa*, Roma – Bari.
- Ryakaczewski, E. (1873), *Listów Marka Tulliusza Cyclerona ksiąg ośmioro*, Poznań.
- Saafeld, G.A. (1964), *Tensaurus Italograecus – Ausführliches historisch-kritisches Wörterbuch der griechischen Lehn- und Fremdwörter im Lateinischen*, Hildesheim.
- Sander-Pieper, G. (2007), *Das Komische bei Plautus*, Berlin – New York.
- Scaliger, J. (1573), *Publii Virgilii Maronis appendix*, Lugduni.
- Scheller, I.J.G. (1873), *Ausführliches und möglichst vollständiges lateinisch-deutsches Lexicon oder Wörterbuch zum Behufe der Erklärung der Alten und Übung in der lateinischen Sprache*, Leipzig (oraz późniejsze wydania z 1783 i 1804 r.).
- Schöffel, Ch. (2002), *Martial, Buch 8. Einleitung, Text, Übersetzung, Kommentar*, Stuttgart.
- Schurig, M. (1720), *Spermatologia historico-medica Johannis Beckii*, Francoforti.
- Sebesta, J.L. (1997), *Women's Costume and Feminine Civic Morality in Augustan Rome*, Gender & History 9.3, s. 529-541.
- Sex in Antiquity – Exploring Gender and Sexuality in the Ancient World*, ed. M. Masterson, N. Sorkin-Rabinowitz, J. Robson, New York 2015.
- Shackleton Bailey, D.R. (1977), *Cicero: Epistulae ad Familiares*, vol. 2, Cambridge.
- Shackleton Bailey, D.R. (1978), *Corrections and Explanations of Martial*, Classical Philology 73, s. 273-296.

- Shackleton Bailey, D.R. (1985), *The Latin Sexual Vocabulary by JN Adams*, *Classical Philology* 80, s. 83-85.
- Shackleton Bailey, D.R. (2001), *Cicero. Letters to Friends*, Vol. 2., Harvard.
- Sihler, A.L. (1995), *New Comparative Grammar of Greek and Latin*, Oxford.
- Skinner, M. (2007), *Companion to Catullus*, Malden.
- Skinner, M.B. (1983), *The Latin Sexual Vocabulary by JN Adams*, *The Classical Word* 77, s. 56.
- Skinner, M.B. (1997), *Introduction. Quod multo fit aliter in Graecia...*, w: Hallett, J.P. & Skinner, M.B. ed. (1997), s. 3-28.
- Skwara, E. (2001), *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa.
- Sokala, A. (1922), *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń.
- Soldevila, R.M. (2006), *Martial, Book IV – A commentary*, Leiden – Boston.
- Solin, H. (1982), *Sui graffiti del santuario Isiaco sotto s. Sabina*, w *La soterologia dei culti orientali nell' Impero Romano*, Leiden – Boston, s. 132-138.
- Sommer, F. (1914), *Handbuch der lateinischen Laut- und Formenlähre*, Heidelberg.
- Sondel, J. (2006), *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków.
- Stolarek, D. (2010), *Quasi adultera – rozważania na gruncie Lex Iulia de adulteriis coercendis*, *Roczniki Nauk Prawnych* 20/2, s. 135-154.
- Stone, S. (2001), *The Toga: From National to Ceremonial Costume*, w: Bonfante L. & Sebastia J.L. ed. (2001), s. 13-45.
- Stowasser, J.M. (1894), *Lateinisch-deutsches Schulwörterbuch*, Wien.
- Strzelecki, W. (1942), *Ortographie*, w: *Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, Bd. XVIII/2, szp. 1472-1484.
- Strzelecki, W. (1947), *Czterej reformatorzy ortografii łacińskiej*, *Meander* 1947/2, s. 512-524.
- Sturtevant, E.H. (1916), *The Monophthongization of Latin ae*, *Transactions and Proceedings of the American Philological Association* 47, s. 107-116.
- Suidas* (1619), ed. Ae. Portus, Genevae 1619.
- Swetnam-Burland, M. (2018), *Material Evidence and the Isiac Cults*, w: *Individuals and Materials in the Greco-Roman Cults of Isis*, ed. V. Gasparini & R. Veymiers, Leiden – Boston, s. 584-608.
- Tarwacka, A. (2012), *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa.
- Taubenschlag, R. (1955), *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa.
- Taubenschlag, R. (1955b), *Rzymskie prawo prywatne na te praw antycznych*, Warszawa.
- Taylor, R. (1997), *Two Pathic Subcultures in Ancient Rome*, *Journal of the History of Sexuality* 7 (Jan. 1997), s. 319-371.
- Thomson, D.F.S. (1997), *Catullus - Edited with a Textual and Tinterpretative Commentary*, Toronto – Buffalo – London.
- Tortelli, G. (1471), *Commentariorum grammaticorum de orthographia dictionum e Graecis tractarum [liber]*, Venetiis.
- Tria, G.A. (1744), *Memorie storiche civili, ed ecclesiastiche della città, e diocesi di Larino*, Roma.
- Tucker, T.G. (1976), *Etymological dictionary of Latin*, Chicago.
- Tusanus J. (1555), *Lexicon Graeco-Latinum*, Venetiis.
- Tyson, W. (2017), *Pride and Perpetration*, Bloomington.

- Vaan de, M. (2008), *Etymological Dictionary of Latin and the other Italic Languages*, Leiden – Boston.
- Väänänen, V. (1966), *Le latin vulgaire des inscriptions pompéiennes*, Berlin.
- Väänänen, V. (2006), *Introduction au latin vulgaire*, Paris.
- Valpy, F.E.J. (1828), *An Etymological Dictionary of the Latin Language*, London.
- Varone, A. (1994), *Erotica Pompeiana. Love Inscriptions of the Walls of Pompei*, Rome.
- Verdière, R. (1985), *J.N. Adams – The Latin Sexual Vocabulary*, *Latomus* 44, s. 225-226.
- Verstraete, B.C. & Provencal V. e.d. (2005), *Same-Sex Desire and Love in Greco-Roman Antiquity and in the Classical Tradition of the West*, Binghamton.
- Vioque, G.G. (2001), *Martial, Book VII, A Commentary*, translated by J.J. Zoltowski, Leiden – Boston – Köln.
- Viti, P. (1982), *Due commedie umanistiche Pavesi: Ianus sacerdos, Repetitio magistri Zanini coqui*, Padova.
- Vogt, E. (1967), *Das Akrostichon in der griechischen Literatur*, *Antike und Abendland* 13, s. 80-95.
- Vorberg, G. (1988), *Glossarium eroticum*, Hanau am Main.
- Vossius, G.J. (1662), *Etymologicon linguae Latinae*, Amstelodami.
- Vossler, K. (1954), *Einführung ins Vulgärlatein*, herausgegeben und bearbeitet von H. Schmeck, München.
- Walde A. (1954), *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, 3. neugearbeitete Aufl. von J.B. Hofmann, Heidelberg.
- Walde, A. (1910), *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, 2. Aufl., Heidelberg.
- Walters J. (1997), *Invading the Roman Body*, w: Hallett, J.P. & Skinner, M.B. e.d. (1997), s. 29-46.
- Warkocki, B. (2018), *Pamiętnik afektów z okresu dojrzewania. Gombrowicz – queer – Sedgwick*, Poznań.
- Weise, F.O. (1964), *Die griechischen Wörter im Latein*, Leipzig.
- Weiss, M. (2009), *Outline of the Historical and Comparative Grammar of Latin*, New York.
- Wendt, W. (1929), *Ciceros Brief an Paetus (ad fam.) IX 22*, Giessen.
- Węclewski, Z. (1851), *Słownik łacińsko-polski*, Lwów (oraz późniejsze wydanie z 1927).
- Williams, C.A. (1995), *Greek Love at Rome*, *The Classical Quarterly*, 45/2, s. 517-539.
- Williams, C.A. (1999), *Roman Homosexuality: Ideologies of Masculinity in Classical Antiquity*, Oxford.
- Williams, C.A. (2004), *Martial, Epigrams Book Two – edited with introduction, translation and commentary*, Oxford.
- Williams, C.A. (2014), *Sexual Themes in Greek and Latin Graffiti*, w: Hubbard, T.K. ed. (2014), s. 493-509.
- Woelke, F.A. (1831) *Słownik łacińsko-grecko-polski*, Warszawa.
- Wolanin, H. (1996), *Słowotwórstwo w myśli językoznawczej starożytnej Grecji*, Kraków.
- Wolanin, H. (2015), *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*, Kraków.
- Younger, J.G. (2005), *Sex in the Ancient World from A to Z*, London – New York.
- Zabłocka, M. (1987), *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa.